

STUDIES IN LAW AND ECONOMICS

studia

PRAWNO

EKONOMICZNE

studia

**PRAWNO
EKONOMICZNE**

TOM XCVI

2015



ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE

REDAKCJA NACZELNA WYDAWNICTW
ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO

Krystyna Czyżewska, Edward Karasiński, Wanda M. Krajewska (redaktor naczelny),
Henryk Piekarski, Jan Szymczak
90-505 Łódź, ul. M. Skłodowskiej-Curie 11
tel.: (42) 665-54-59; faks: (42) 665-54-64
Sprzedaż wydawnictw: tel.: (42) 66-55-448, <http://sklep.ltn.lodz.pl>
<http://www.ltn.lodz.pl> e-mail: biuro@ltn.lodz.pl

STUDIES IN LAW AND ECONOMICS

RADA REDAKCYJNA

Marek Belka (UŁ), Andrzej Bocian (UwB), Henryk Dunajewski (Aix-en-Provence),
Jan Filip (Uniwersytet im. Masaryka, Brno), Karel Klima (Zachodnio-Czeski Uniwersytet, Pilzno),
Eugeniusz Kwiatkowski (UŁ), Halina Mortimer-Szymczak (UŁ), Vytautas Nekrošius (Uniwersytet
Wileński), Stanisław Rudolf (UŁ), Zygfryd Rymaszewski (UŁ), Joanna Schmidt-Szalewski
(Uniwersytet w Strasbourgu), Michał Seweryński (UŁ), Krzysztof Skotnicki (UŁ),
Marek Zirk-Sadowski (UŁ)

REDAKCJA

REDAKTOR NACZELNY: Anna Pikulska-Radomska

Część prawnicza

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO: Agnieszka Liszewska
SEKRETARZ REDAKCJI: Dagmara Skrzywanek-Jaworska

Część ekonomiczna

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO: Piotr Urbanek
SEKRETARZ REDAKCJI: Joanna Działo

RECENZENCI

Lista recenzentów zamieszczona będzie
w tomie XCVII/2015 Studiów Prawno-Ekonomicznych

REDAKTOR JĘZYKOWY: Marta Szymor-Rólczak

Wydano z pomocą finansową Wydziału Prawa i Administracji
Uniwersytetu Łódzkiego
i Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego

Czasopismo jest indeksowane w bazach CEJSH, Copernicus i znajduje się
na liście ministerialnej czasopism punktowanych.
Artykuły czasopisma w elektronicznej wersji są dostępne
w bazach CEEOL, EBSCOhost, BAZ EKO i Proquest

Wydanie I, wersja drukowana pierwotna

© Copyright by Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź 2015

Projekt okładki: Hanna Stańska
Opracowanie komputerowe: „PERFECT” Marek Szychowski, tel. 42 215-83-46
Druk: 2K Łódź sp. z o.o., ul. Płocka 35/45, www.2k.com.pl, 2k@2k.com.pl
Nakład: 200 egz.

ISSN 0081-6841

SPIS TREŚCI

CONTENTS

PRAWO – THE LAW

Łukasz BŁASZCZAK

Charakter prawny zażalenia na postanowienia Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w świetle kodeksu postępowania cywilnego 11

The Legal Character of Complaint against the Decision of the President of the Office of Competition and Consumer Protection in the Light of the Code of Civil Procedure

Adam DROZDEK

Zakres pojęcia należności celnych w świetle unijnego kodeksu celnego 45

The concept of duty in the light of the EU Customs Code

Dominika K. DRÓŹDŹ

W sprawie koncepcji art. 30 i 25 Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego 65

Conceptions of Articles 25 and Article 30 in the ICC Statute

Ireneusz JAKUBOWSKI

Rozważania o prawie i jego nauczaniu w korespondencji Hugona Kołłątaja z Tadeuszem Czackim 81

Opinions about the Law and its Teaching in the Correspondence of Hugo Kołłątaj and Tadeusz Czacki

Mariusz KOPCZYŃSKI

Reforma ustroju miast pruskich barona vom und zum Steina z 19 listopada 1808 roku w organicystycznej interpretacji Ottona von Gierke 95

Die preussische Städteordnung des Freiherrn vom Stein vom 19 XI 1808 in organistischer Deutung Otto von Gierkes

Michał KRAKOWIAK
Wybrane aspekty *azione di classe* w prawie włoskim 127
Selected aspects of azione di classe in Italian law

Tadeusz SZULC
Status prawnomajątkowy Ludwika Marii de Gonzaga w świetle intercyz
mażeńskich z roku 1645 i 1649 145
*The legal status and property of Ludwika de Gonzaga in the light
of marriage settlements from 1645 and 1649*

Recenzja

Krzysztof Amielańczyk, Antoni Dębiński, Dariusz Słapek [red.], *Prawo karne
i polityka w państwie rzymskim* (rec. Dagmara SKRZYWANEK-JAWORSKA) 163

EKONOMIA – THE ECONOMICS

Michał ARASZKIEWICZ
Efektywność ekonomiczna oraz inne kryteria oceny stanów rzeczy
w ekonomicznej analizie prawa 169
*Economic efficiency and other criteria of assessment in the law
and economics analysis*

Kamil BOROWSKI
Czynniki podażowe i popytowe na rynku nieruchomości mieszkaniowych
w Polsce 183
Supply and demand factors in residential real estate market in Poland

Katarzyna FILIPOWICZ, Tomasz TOKARSKI
Dwubiegunowy model wzrostu gospodarczego z przepływami inwestycyjnymi 197
Bipolar growth model with investment flows

Ernest GINC
Litwa w systemie transportowym Regionu Morza Bałtyckiego 223
Lithuania in the transport system of the Baltic Sea Region

Zdzisława JANOWSKA
Aktywność życiowa i społeczna osób 60+ na przykładzie społeczności
osiedlowej w Łodzi 239
*The activities of a daily living and social life of the 60+ community:
a case study housing estate in Łódź, Poland*

Iwona KUKULAK-DOLATA, Tomasz KACPRZAK Wspieranie osób niepełnosprawnych na rynku pracy – potrzeby i możliwości 253 <i>Support people with disabilities in the market needs and opportunities of work</i>	253
Agnieszka MATUSZEWSKA-PIERZYŃKA Kapitałowo-własnościowe warunki tworzenia spółek pracowniczych w Polsce 273 <i>Capital-ownership forming conditions of employee-owned companies in Poland</i>	273
Stanisław PILŹYS Hydroenergetyka na Litwie – potencjał i bariery rozwoju 287 <i>Hydropower in Lithuania – Potential and Barriers to Development</i>	287
Andrzej SKIBIŃSKI Uwarunkowania przemian struktury gospodarstw domowych i rodzin polskich na przykładzie województwa śląskiego – wybrane zagadnienia 303 <i>Conditions change the structure of households and polish families for example of Silesia Province – selected issues</i>	303
Klaudyna SZCZUPAK Maternal Separation Anxiety from the Family Policy Perspective: objective and subjective ratings of financial situation 325 <i>Matczyny Lęk Separacyjny w kontekście Polityki Rodzinnej: obiektywna i subiektywna ocena sytuacji finansowej</i>	325
Jan WINCZOREK Metodologia badań empirycznych nad pomocą prawną. Stan obecny i perspektywy rozwoju 337 <i>Methodology of empirical research into legal aid. The present state and development prospects</i>	337

P R A W O

THE LAW

Łukasz BŁASZCZAK*

CHARAKTER PRAWNY ZAŻALENIA NA POSTANOWIENIA PREZESA URZĘDU OCHRONY KONKURENCJI I KONSUMENTÓW W ŚWIETLE KODEKSU POSTĘPOWANIA CYWILNEGO

(Streszczenie)

Niniejszy artykuł dotyczy problematyki charakteru prawnego zażalenia na postanowienia Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Jest to ważna problematyka i istotna z punktu widzenia postępowania cywilnego. Uwagi autora koncentrują się na ocenie, czy zażalenie to ma charakter środka zaskarżenia czy też powództwa. Ocena autora zmierza w kierunku, iż zażalenie na postanowienie Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów jest zbliżone do powództwa jako środka ochrony prawnej.

Słowa kluczowe: orzeczenie sądowe; konkurencja; pozew; proces sądowy; charakter prawny

I. Uwagi wprowadzające. Pytanie o miejsce zażalenia na postanowienia Prezesa UOKiK w systemie środków zaskarżenia (czy też środków prawnych)

1. Zażalenie w prawie procesowym cywilnym nie jest ujmowane w sposób jednolity (i jednorodny)¹. Regulacja przepisów kodeksu postępowania cywilnego oraz innych aktów (np. prawa o notariacie) wskazuje, że istota zażalenia może

* Dr hab. prof. UW, Zakład Postępowania Cywilnego, Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii, Uniwersytet Wrocławski; e-mail: lukasz.blaszczak1977@gmail.com

¹ Por. **W. Broniewicz**, *Istota i rodzaje zażalenia w postępowaniu cywilnym*, Przegląd Sądowy 2001/1, s. 19 i nn.; zob. także **T. Zembrzusi**, *Zażalenie*, w: **J. Gudowski** (red.), *System Prawa Procesowego Cywilnego. Środki zaskarżenia*, t. III, cz. 1, LexisNexis, Warszawa 2013 s. 391; **B. Bładowski**, *Szczególne wypadki dopuszczalności zażalenia w postępowaniu cywilnym*, Pałestra 1991/3–4, s. 15 i nn. Na krytykę takiego ujęcia zażalenia zwracają uwagę **W. Graliński**, **M. Sawczuk**, *Model zażalenia*, Problemy Egzekucji Sądowej 2001/14, s. 47 i nn.

sprowadzać się po pierwsze do kwestii środków odwoławczych (środków zaskarżenia) i taką też rolę można przypisać zażaleniu w większości przypadków (a w zasadzie niemalże we wszystkich), a po drugie funkcja zażalenia może wiązać się również ze środkami inicjującymi postępowania sądowe (podobnie jak pozew czy wniosek w postępowaniu nieprocesowym). W tym pierwszym przypadku zaskarżenie orzeczenia przy pomocy zażalenia wiąże się z możliwością zakwestionowania wadliwych czynności orzeczniczych, a więc z możliwością ich wzruszenia poprzez zmianę lub uchylene². Zaskarżalność orzeczeń sądowych jest tym uprawnieniem przysługującym stronom (i innym podmiotom), które umożliwia korygowanie błędów zaistniałych w rozstrzygnięciach sądowych (i decyzjach innych organów)³. Zgodnie z art. 363 § 1 k.p.c. orzeczenie sądu staje się prawomocne, jeżeli nie przysługuje co do niego środek odwoławczy lub inny środek zaskarżenia. W większości systemów prawnych istota zażalenia będzie się zatem sprowadzała do roli środka zaskarżenia, który będzie charakteryzował się dewolutywnością i suspensywnością. Środki zaskarżenia nie stanowią jednolitej grupy i mogą być znacznie zróżnicowane z uwagi na substrat zaskarżenia. Zażalenie może bowiem dotyczyć różnych decyzji, które mogą pochodzić od określonych podmiotów (np. decyzje sądu, decyzje lub czynności innych organów: referendarza sądowego, komornika, notariusza, czy też Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów – Prezesa UOKiK)⁴. W ten sposób kwestia ta przedstawia się z punktu widzenia postępowania cywilnego. Nie wchodząc w tym

² Por. **E. Gapska**, *Wady orzeczeń sądowych*, Wolters Kluwer, Warszawa 2009, s. 187.

³ Zob. także **B. Bładowski**, *Metodyka pracy sędziego cywilisty*, Wolters Kluwer, Warszawa 2013, s. 236 i nn.; **T. Wiśniewski**, *Przebieg procesu cywilnego*, Wolter Kluwer, Warszawa 2009, s. 270 i nn.; **W. Siedlecki**, w: **idem** (red.), *System prawa procesowego cywilnego. Zaskarżanie orzeczeń sądowych*, t. III, Wolters Kluwer, Wrocław – Warszawa 1986, s. 328 i nn.; **A. Oklejak**, *Z problematyki zaskarżalności orzeczeń sądowych w postępowaniu cywilnym*, *Studia Cywilistyczne* 1975/20–26, s. 220; **P. Pogonowski**, *Realizacja prawa do sądu w postępowaniu cywilnym*, C.H. Beck, Warszawa 2005, s. 15.

⁴ Por. **T. Ereciński**, *System zaskarżania orzeczeń*, w: **J. Gudowski** (red.), *System Prawa...*, s. 59 i nn.; **T. Ereciński**, *Apelacja w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2009, s. 16 i nn.; także zob. **M. Michalska-Marciniak**, *Zasada instancyjności w postępowaniu cywilnym*, LexisNexis, Warszawa 2013, s. 289 i nn.; **W. Siedlecki**, *System zaskarżania orzeczeń sądowych w kodeksie postępowania cywilnego*, PRL, Państwo i Prawo 1957/6, s. 694; **H. Pietrkowski**, *Zarys metodyki pracy sędziego w sprawach cywilnych*, LexisNexis, Warszawa 2005, s. 388 i nn.; **A.G. Harla**, *Postępowanie przed Sądem ochrony Konkurencji i Konsumentów w sprawach o ochronę zbiorowych interesów konsumentów – uwagi de lege lata i de lege ferenda*, w: *AEQUITAS SEQUITUR LEGEM. Księga jubileuszowa z okazji 75 urodzin Profesora Andrzeja Zielińskiego*, C.H. Beck, Warszawa 2014, s. 186 i nn.; **S. Gronowski**, *Polskie prawo antymonopolowe. Zarys wykładu*, Wydawnictwo Zrzeszenia Polskich Prawników, Warszawa 1998, s. 272.

miejscu w szerszy aspekt związany z istotą środków odwoławczych (środków zaskarżenia), do których niewątpliwie zalicza się zażalenie, należy spojrzeć na tę instytucję również w kontekście środka wszczynającego postępowanie cywilne⁵. O tyle kwestia ta jest znamienna, iż ustawodawca obok pozwu lub wniosku w postępowaniu nieprocesowym, przewidział także inne sposoby wszczynania postępowania sądowego.

2. Zasadą jest, że zażalenie stanowi środek zaskarżenia, za wyjątek natomiast należy uznać rozwiązanie, w którym środek ten prowadzi do innego celu aniżeli wzruszenie orzeczenia sądowego. Ustawodawca taką możliwość przewidział właśnie w prawie notarialnym, w prawie procesowym cywilnym oraz w ustawie o ochronie konkurencji i konsumentów. Gdy chodzi o ten pierwszy przypadek, to zgodnie z art. 83 § 1 ustawy – prawo o notariacie na odmowę dokonania czynności notarialnej osoba zainteresowana może wnieść, w terminie tygodnia, zażalenie do sądu okręgowego właściwego ze względu na siedzibę kancelarii notarialnej. Zażalenie wnosi się za pośrednictwem notariusza, który jest obowiązany ustosunkować się do zażalenia w terminie tygodnia i wraz z zażaleniem przedstawić swoje stanowisko sądowi. Sąd rozpoznaje zażalenie na rozprawie, stosując przepisy Kodeksu postępowania cywilnego. Notariusz może, jeżeli uzna zażalenie za słuszne, dokonać czynności notarialnej; w tym przypadku nie nadaje zażaleniu dalszego biegu (art. 83 § 2). W przedstawionej sytuacji prawnoprosesowej postępowanie cywilne jest wszczynane na skutek zażalenia osoby zainteresowanej odmową dokonania czynności notarialnej. Zażalenie kieruje się do właściwego ze względu na siedzibę kancelarii notarialnej sądu okręgowego jako sądu pierwszej instancji⁶. Co istotne, zażalenie na odmowę dokonania czynności notarialnej wszczyna postępowanie przed sądem pierwszej instancji, według przepisów

⁵ W doktrynie problem ten oceniany jest z perspektywy odwołania od decyzji Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, zob. także **L. Błaszczak**, w: **E. Marszałkowska-Krzeń** (red.), *Postępowanie cywilne*, C.H. Beck, Warszawa 2010, s. 63 i 64; **idem**, w: **T. Skoczny** (red.), *Ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów. Komentarz*, wyd. 1, C.H. Beck, Warszawa 2009, s. 1794; **L. Błaszczak**, **M. Szydło**, *Sprawa antymonopolowa jako przykład sprawy administracyjnej oraz sprawy gospodarczej*, Przegląd Sądowy 2005/7–8, s. 139 i 140; **L. Błaszczak**, **M. Bernatt**, w: **T. Skoczny** (red.), *Ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów. Komentarz*, wyd. 2, wydawnictwo, Warszawa 2014, s. 1036 i nn.; **T. Erciński**, *Postępowanie w sprawach o przeciwdziałanie praktykom monopolistycznym*, Państwo i Prawo 1991/1, s. 41 i nn.; **K. Weitz**, **K. Gajda-Roszczyńska**, w: **T. Wiśniewski** (red.), *Postępowanie sądowe w sprawach cywilnych z udziałem przedsiębiorców. System prawa handlowego*, C.H. Beck, Warszawa 2013, s. 191 i nn.

⁶ Por. **L. Błaszczak**, w: **T. Skoczny** (red.), *Ustawa...*, 2009, s. 1815.

o postępowaniu przed tym sądem, ze wszystkimi tego następstwami⁷. Jest to dość znamienny przykład, świadczący o tym, że ustawodawca poza pozwem i wnioskiem w postępowaniu nieprocesowym przewidział również inne mechanizmy (i środki prawne) służące inicjowaniu sądowego postępowania cywilnego.

Z punktu widzenia jednak poruszanej w niniejszym opracowaniu problematyki rozważane zażalenie na postanowienia Prezesa UOKiK (podobnie jak zażalenie na odmowę dokonania czynności notarialnej) nie stanowi modelowego odzwierciedlenia środka zaskarżenia, lecz jawi się jako środek wszczynający postępowanie cywilne. W świetle przepisów kodeksu postępowania cywilnego zażalenie na postanowienie Prezesa UOKiK wnosi się w terminie tygodnia od dnia doręczenia orzeczenia do sądu ochrony konkurencji i konsumentów (SOKiK) (art. 479³² § 1 k.p.c.). Z powyższego można wywnioskować, że ustawodawca w sposób wyraźny dokonał rozdziału pomiędzy środkami odwoławczymi (środkami zaskarżenia) a innymi środkami prawnymi, które mimo identyczności w samym nazewnictwie niewiele mają ze sobą wspólnego. Stąd też w ramach omawianego zagadnienia punktem wyjścia nie może być art. 394 k.p.c., jak i również pozostałe traktujące o zażaleniu, ponieważ specyfika omawianej instytucji odbiega w istocie od celu, jakiemu przyświecają wcześniej wskazane regulacje, aczkolwiek nie może też wykluczyć odesłań do poszczególnych regulacji związanych ze środkami zaskarżenia. Omawianie natury zażalenia z art. 479³² k.p.c. (a także art. 479²⁸ § 1 pkt 2–5 k.p.c. i art. 479²⁹ § 1 k.p.c.) powinno następować przede wszystkim z uwzględnieniem, po pierwsze, charakterystyki samego postępowania w sprawach z zakresu ochrony konkurencji, tym bardziej, że jego istota ma wpływ na ocenę środków prawnych służących od rozstrzygnięć Prezesa UOKiK (decyzji i postanowień), a po drugie przy uwzględnieniu również pewnych innych elementów konstrukcyjnych (reguł prawnych) składających się na tę instytucję. Przy rozważaniach czynionych w tym względzie właściwe jest ponadto poddanie analizie również okoliczności związanych z funkcjonowaniem tej instytucji.

⁷ Por. T. Wiśniewski, *Złożenie pozwu (wytoczenie powództwa)*, w: *Przebieg procesu cywilnego*, Lex 2013.

II. Charakter postępowania w sprawach z zakresu ochrony konkurencji w założeniach ogólnych. Postępowanie przed SOKiK zainicjowane zażaleniem. Sprawa cywilna a postępowanie przed SOKiK

3. Postępowanie w sprawach z zakresu ochrony konkurencji w swojej specyfice dzieli się na dwa etapy, przy czym etap pierwszy toczy się przed Prezesem UOKiK, drugi zaś – na skutek wniesionego odwołania (bądź zażalenia) – przed SOKiK⁸. O ile postępowanie przed Prezesem UOKiK można zakwalifikować jako niesądowe postępowanie toczące się przed organem administracyjnym, o tyle już postępowanie zainicjowane odwołaniem lub zażaleniem jest kwalifikowane jako sądowe postępowanie (odrębne) regulowane w systemie prawa procesowego cywilnego. Znamienne jest to, iż kwalifikacja postępowania przed Prezesem UOKiK w doktrynie nie jest ujmowana w sposób jednolity⁹. Postępowanie przed Prezesem UOKiK jest bardziej złożone niż klasyczna procedura administracyjna¹⁰. Ponadto kontrola decyzji Prezesa UOKiK (również jego postanowień), poza fazą wstępną w zakresie tzw. „samokontroli organu”, która przebiega w trybie procedury administracyjnej, dokonywana jest na podstawie

⁸ Por. **L. Błaszczak**, w: **T. Skoczny** (red.), *Ustawa...*, 2009, s. 1346 i nn.; **L. Błaszczak**, **M. Bernatt**, w: **T. Skoczny** (red.), *Ustawa...*, 2014, s. 1486; **M. Bernatt**, *Sprawiedliwość proceduralna w postępowaniu przed organem ochrony konkurencji*, Warszawa 2011, s. 263 i nn.; **K. Weitz**, **K. Gajda-Roszczyńska**, w: **T. Wiśniewski** (red.), *Postępowanie sądowe...*, s. 221 i nn.; **A.G. Harla**, *Postępowanie sądowe w sprawach antymonopolowych*, Palestra 1991/5–7, s. 31; **L. Błaszczak**, **M. Szydło**, *Sprawa antymonopolowa...*, s. 118; **S. Gronowski**, *Glosa do postanowienia SN z dnia 27 października 1995 r. III CZP 135/95*, Orzecznictwo Sądów Powszechnych 1996/6, poz. 112, s. 286 i 287; **T. Ereciński**, *Postępowanie...*, s. 33 i nn.; **R. Flejszar**, w: **A. Góra-Błaszczkowska** (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, C.H. Beck, Warszawa 2013, s. 1139; **S. Gronowski**, *Postępowanie sądowe w sprawach z zakresu ochrony konkurencji*, w: **M. Kępiński** (red.), *Prawo konkurencji. System Prawa Prywatnego*, t. 15, C.H. Beck, Warszawa 2014, s. 1194 i nn.

⁹ Por. **K. Weitz**, w: **T. Wiśniewski** (red.), *Postępowanie sądowe w sprawach gospodarczych. System prawa handlowego*, t. 7, C.H. Beck, Warszawa 2007, s. 127; **K. Weitz**, **K. Gajda-Roszczyńska**, w: **T. Wiśniewski** (red.), *Postępowanie sądowe w sprawach cywilnych...*, s. 178 i nn.; **M. Szydło**, **L. Błaszczak**, *Sprawa antymonopolowa...*, s. 118; **L. Błaszczak**, w: **T. Skoczny** (red.), *Ustawa...*, 2014, s. 1486; **S. Gronowski**, *Polskie prawo antymonopolowe...*, s. 312.

¹⁰ Por. **K. Różewicz-Ladoń**, *Specyfika postępowania przed Prezesem UOKiK – postępowanie hybrydowe*, w: *Postępowanie przed Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w zakresie przeciwdziałania praktykom ograniczającym konkurencję*, Lex 2011; zob. także **J. Borkowski**, **B. Adamiak**, *Postępowanie administracyjne przed Prezesem Urzędu i podejmowane w nim czynności procesowe*, w: **M. Kępiński** (red.), *Prawo konkurencji. System Prawa Prywatnego*, t. 15, C.H. Beck, Warszawa 2014, s. 1135 i nn.

przepisów postępowania cywilnego. Na uwagę w tym względzie zasługuje sposób zaskarżania rozstrzygnięć Prezesa UOKiK. Wydawane w trybie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów decyzje i postanowienia nie są poddawane ani kontroli w administracyjnym toku instancyjnym, ani kontroli sądów administracyjnych, jak ma to miejsce w przypadku większości rozstrzygnięć organów administracji¹¹. Dominuje jednak pogląd, że w powyższym przypadku mamy do czynienia ze szczególnym postępowaniem administracyjnym lub też antymonopolowym postępowaniem administracyjnym, które ze względu na specyfikę jest także ujmowane jako procedura hybrydowa¹². To ostatnie stwierdzenie wydaje się najwłaściwsze z racji tego, że postępowanie przed Prezesem UOKiK generuje w swojej istocie cztery rodzaje procedur: procedury wynikające z autonomicznej regulacji zawartej w samej ustawie o ochronie konkurencji i konsumentów; procedurę administracyjną¹³; procedurę cywilną oraz – odpowiednio – procedurę karną¹⁴. Na marginesie można podnieść, że postępowanie to skupia w sobie elementy właściwe dla postępowania administracyjnego, dotyczy to chociażby kwestii wydania decyzji administracyjnej i nie tylko. W kontekście postępowania administracyjnego mamy bowiem szersze i głębsze nawiązanie do tej procedury¹⁵. W zakresie natomiast podobieństwa do postępowania sądowego cywilnego wchodzi w grę kwestie natury dowodowej, czy też rozprawy, których jawność może być wyłączona przy odpowiednim stosowaniu przepisów kodeksu postępowania cywilnego. Nie wchodząc głębiej w poszczególne aspekty związane z powyższą kwestią i w to, w jakim zakresie następuje bezpośrednio odwołanie do poszczególnych procedur, należy podnieść, iż postępowanie prowadzone przed Prezesem UOKiK może być prowadzone jako postępowanie wyjaśniające, postępowanie antymonopolowe lub postępowanie w sprawie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów (art. 47 ust. 1 UOKiK). Co istotne, postępowanie wyjaśniające może poprzedzać wszczęcie postępowania antymonopolowego lub postępowania w sprawie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów (art. 47 ust. 2 UOKiK). Gdy chodzi o postępowanie wyjaśniające, to może ono być wszczęte z urzędu, jeżeli okoliczności wskazują na możliwość naruszenia przepisów ustawy, w sprawach dotyczących określonej gałęzi gospodarki, w spra-

¹¹ K. Różewicz-Ladoń, *Specyfika postępowania...*

¹² Por. K. Weitz, K. Gajda-Roszczyńska, w: T. Wiśniewski (red.), *Postępowanie sądowe w sprawach cywilnych...*, s. 210 i cyt. tam literatura.

¹³ Zob. J. Borkowski, B. Adamiak, *Postępowanie...*, s. 1144 i nn.

¹⁴ Por. M. Bernatt, *Sprawiedliwość...*, s. 24.

¹⁵ Szczegółowo w tym aspekcie zob. J. Borkowski, B. Adamiak, *Postępowanie administracyjne...*, s. 1135 i nn.

wach dotyczących ochrony interesów konsumentów oraz w innych przypadkach, gdy ustawa tak stanowi. Celem takiego postępowania jest w szczególności wstępne ustalenie, czy nastąpiło naruszenie przepisów ustawy uzasadniające wszczęcie postępowania antymonopolowego, w tym, czy sprawa ma charakter antymonopolowy; czy nastąpiło naruszenie uzasadniające wszczęcie postępowania w sprawie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów; badanie rynku, w tym określenie jego struktury i stopnia koncentracji; wstępne ustalenie istnienia obowiązku zgłoszenia zamiaru koncentracji; ustalenie, czy miało miejsce naruszenie chronionych prawem interesów konsumentów uzasadniające podjęcie działań określonych w odrębnych ustawach (art. 48 ust. 1 i 2 UOKiK). Natomiast gdy chodzi o postępowanie antymonopolowe, to może być ono prowadzone w sprawach praktyk ograniczających konkurencję, a także w sprawach praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów, jak i również w sprawach nakładania kar pieniężnych (art. 49 UOKiK).

Z punktu widzenia postępowania prowadzonego przed Prezesem UOKiK istotną kwestią jest także i to, że Prezes może wydać decyzję, od której służy odwołanie lub postanowienie¹⁶. Jeżeli chodzi o decyzję Prezesa, to zgodnie art. 81 ust. 1 UOKiK od decyzji Prezesa Urzędu przysługuje odwołanie do Sądu Okręgowego w Warszawie – sądu ochrony konkurencji i konsumentów, zwanego dalej „sądem ochrony konkurencji i konsumentów”, w terminie miesiąca od dnia jej doręczenia. W przypadku wniesienia odwołania od decyzji Prezes Urzędu przekazuje je wraz z aktami sprawy do sądu ochrony konkurencji i konsumentów niezwłocznie, nie później niż w terminie 3 miesięcy od dnia wniesienia odwołania (art. 81 ust. 2 UOKiK). W wypadku, jeżeli Prezes Urzędu uzna odwołanie za słuszne, może – nie przekazując akt sądowi – uchylić albo zmienić swoją decyzję w całości lub w części, o czym bezzwłocznie powiadamia stronę, przesyłając jej nową decyzję, od której stronie przysługuje odwołanie. Uchylając albo zmieniając decyzję, Prezes Urzędu stwierdza jednocześnie, czy decyzja ta została wydana bez podstawy prawnej albo z rażącym naruszeniem prawa (art. 81 ust. 3 UOKiK)¹⁷. Podkreślenia wymaga, że do postanowień Prezesa UOKiK, na które służy zażalenie, stosuje się odpowiednio powyższe regulacje, z tym, że termin na wniesienie zażalenia jest terminem tygodniowym, co już powyżej sygnalizowano, a co

¹⁶ Por. **K. Różewicz-Ladoń**, *Postępowanie przed Prezesem...*, s. 446 i nn.

¹⁷ Zob. także **C. Banasiński**, *Dyskrecjonalność w prawie antymonopolowym*, LexisNexis, Warszawa 2015, s. 457 i 458.

dodatkowo zostanie poddane poniżej analizie z punktu widzenia natury samego terminu do wniesienia zażalenia w sprawach z zakresu ochrony konkurencji¹⁸.

Ze względu na rozważaną problematykę podstawowe znaczenie ma drugi etap postępowania w sprawach z zakresu ochrony konkurencji, ponieważ toczy się on już bezpośrednio przed sądem powszechnym i następuje to zgodnie z przepisami procedury cywilnej¹⁹. W doktrynie wskazywano, iż sam fakt przyznania w tym względzie funkcji kontrolnych względem Prezesa UOKiK nie może prowadzić do uznania, że SOKiK jest w istocie sądem administracyjnym, który kontroluje z jednej strony decyzje Prezesa UOKiK, a z drugiej znów same postanowienia. Sam przedmiot kontroli nie może przesądzać natury i charakteru postępowania toczącego się przed sądem w tym zakresie, albowiem znane są przypadki, kiedy odwołanie od decyzji ZUS następuje do sądu powszechnego, a przez tę okoliczność bynajmniej nie można twierdzić, że mamy do czynienia z sądownoadministracyjnym postępowaniem. Podobnie przedstawia się ta kwestia w postępowaniu w sprawach z zakresu ochrony konkurencji. Przedmiot kontroli jest, po pierwsze, rozpatrywany przez sąd powszechny (sąd ochrony konkurencji i konsumentów), który – zgodnie z art. 16 § 5 ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku Prawo o ustroju sądów powszechnych – działa w Sądzie Okręgowym w Warszawie jako wydział i odrębna jednostka organizacyjna do spraw z zakresu ochrony konkurencji, regulacji energetyki, telekomunikacji i transportu kolejowego; a po drugie postępowanie zainicjowane, czy to odwołaniem od decyzji, czy też zażaleniem na postanowienia Prezesa UOKiK, jest postępowaniem pierwszoinstancyjnym. I ta kwestia ta ma tu zasadnicze znaczenie, albowiem postępowanie przed SOKiK nie może być w konsekwencji rozpatrywane w kategoriach postępowania odwoławczego lub szczególnego postępowania cywilnego. Jest to po prostu postępowanie procesowe, kwalifikowane także jako postępowanie odrębne. Wszystko jednak jest na poziomie procesu cywilnego. Tak więc procedura zainicjowana przed SOKiK wiąże się nie z kwestią postępowania odwoławczego, lecz z postępowaniem

¹⁸ Por. **S. Gronowski**, *Postępowanie sądowe...*, s. 1201; **T. Kwieciński**, w: **A. Stawicki, E. Stawicki** (red.), *Ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów. Komentarz*, Wolters Kluwer, Warszawa 2011, s. 826 i nn.; **C. Banasiński, E. Piontek** (red.), *Ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów. Komentarz*, LexisNexis, Warszawa 2009, s. 709.

¹⁹ Por. **Ł. Błaszczak**, w: **T. Skoczny** (red.), *Ustawa...*, s. 1815; **M. Szydło, Ł. Błaszczak**, *Sprawa antymonopolowa...*, s. 140 i nn.; **T. Ereciński**, *Postępowanie...*, s. 35; **D. Sylwestrzak**, *Postępowanie przed Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów*, LexisNexis, Warszawa 2012, s. 270 i 271; **G. Jędrejek**, w: **H. Dolecki, T. Wiśniewski** (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do art. 367–505*³⁷, t. II, Wolters Kluwer, Warszawa 2013, s. 625 i nn.

pierwszoinstancyjnym²⁰. Orzeczenie sądowe jest bowiem nowym orzeczeniem wydanym na podstawie nowego materiału faktycznego i dowodowego²¹.

4. Inną wątpliwością, na którą należy w tym miejscu zwrócić uwagę jest to, iż postępowanie zainicjowane zażaleniem nie jest postępowaniem co do istoty, lecz postępowaniem formalnym²². Teza ta, co prawda dominującą w doktrynie, w pewnym sensie może być myląca, albowiem na pierwszy rzut oka może ona przesądzać inne kwestie o zasadniczym znaczeniu dla oceny natury prawnej zażalenia. W związku z tym rodzi się pytanie zasadnicze: skoro postępowanie nie ma charakteru merytorycznego, to czy w ogóle można mówić, że toczy się w sprawie cywilnej (szczególnie że może być ono traktowane także jako postępowanie incydentalne, wpadkowe jedynie w zakresie kontroli postanowienia Prezesa UOKiK). Nie ma tego problemu, gdy chodzi o odwołanie od decyzji Prezesa UOKiK, albowiem jest to postępowanie merytoryczne i ustalenie przedmiotowej kwestii nie budzi żadnych wątpliwości. Natomiast w innej płaszczyźnie należy podchodzić do tego zagadnienia, gdy oceniamy je z perspektywy zażalenia na postanowienia Prezesa UOKiK. Wątpliwość w tym wypadku o tyle jest uzasadniona, iż nie pojawia się ona w przypadku tradycyjnych środków odwoławczych, które wnoszone są w sprawach cywilnych i wówczas czy jest to postępowanie wpadkowe (incydentalne), czy też nim nie jest, nie ma większego znaczenia, albowiem mamy kontynuację postępowania w sprawie cywilnej. A zatem mamy kontynuację postępowania w odniesieniu do określonego roszczenia procesowego podniesionego w sprawie cywilnej. W tym wypadku zaś, po pierwsze, natura zażalenia jest nieco inna, a po drugie następuje właśnie, jakby na to nie patrzeć, wszczęcie sądowego postępowania cywilnego. Rozważając zatem, czy mamy w tym wypadku w ogóle do czynienia ze sprawą cywilną w znaczeniu materialnym lub formalnym, właściwe byłoby sięgnięcie do treści art. 1 k.p.c. tym

²⁰ Por. **L. Błaszczak**, w: **T. Skoczny** (red.), *Ustawa...*, s. 1494; **M. Szydło, L. Błaszczak**, *Sprawa antymonopolowa...*, s. 141; **K. Weitz, K. Gajda-Roszczyńska**, w: **T. Wiśniewski** (red.), *Postępowanie sądowe w sprawach cywilnych...*, s. 180; **I. Kunicki**, w: **A. Marciniak, K. Piasecki** (red.), *Kodeksu postępowania cywilnego. Komentarz do art. 367–729*, t. II, **A. Marciniak, K. Piasecki** (red.), C.H. Beck, Warszawa 2014, s. 354; **K. Gajda-Roszczyńska**, w: **A. Góra-Błaszczkowska** (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, C.H. Beck, Warszawa 2013, s. 31.

²¹ Por. **K. Weitz, K. Gajda-Roszczyńska**, w: **T. Wiśniewski** (red.), *Postępowanie sądowe w sprawach cywilnych...*, s. 180; także **K. Gajda-Roszczyńska**, w: **A. Góra-Błaszczkowska** (red.), *Kodeks...*, s. 31.

²² Por. **K. Weitz, K. Gajda-Roszczyńska**, w: **T. Wiśniewski** (red.), *Postępowanie sądowe w sprawach cywilnych...*, s. 237.

bardziej, że problem sprawy cywilnej wiąże się w określony sposób z roszczeniem procesowym, co jest widoczne chociażby na przykładzie spraw cywilnych w znaczeniu materialnym.

Przechodząc do tej kwestii, należy podnieść, iż artykuł 1 k.p.c. normuje postępowanie sądowe w sprawach ze stosunków z zakresu prawa cywilnego, rodzinnego i opiekuńczego oraz prawa pracy, jak i również w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych oraz w innych sprawach, do których przepisy tego Kodeksu stosuje się z mocy ustaw szczególnych (sprawy cywilne). Pierwsza kategoria wiąże się zatem ze sporami objętymi pojęciem sprawy cywilnej, wówczas gdy wynikają one ze stosunków materialnoprawnych; druga kategoria wiąże się ze sporami z zakresu ubezpieczeń społecznych zaś trzecia kategoria jest jedynie ujęta w znaczeniu formalnym²³, czyli sprawami cywilnymi będą te, które są za takie uznane na podstawie ustaw szczególnych. Można zatem wyróżnić dwa kryteria charakterystyczne dla wyodrębnienia sprawy cywilnej. Mianowicie kryterium materialne oraz kryterium formalne. Kryterium materialne będzie wiązało się z ochroną praw podmiotowych wynikających ze stosunków prawnych nie tylko prawa cywilnego, ale również rodzinnego i opiekuńczego, a także prawa pracy. Każda więc sprawa dotycząca ochrony praw podmiotowych będzie traktowana jako sprawa cywilna, bez względu na organ właściwy do jej rozstrzygnięcia. Sprawy te z racji ich natury będą wyodrębnione na podstawie kryterium materialnego, jako kryterium wiodącego i zasadniczego (i tym samym podstawowego), które wiąże się z określonym stosunkiem prawnym²⁴. Sprawy te są zatem sprawami cywilnymi według ich natury i wskazania kodeksowego, aczkolwiek może zdarzyć się, że sprawa będzie zmierzała do wywołania skutku w zakresie stosunku cywilnoprawnego *sensu largo*, a więc stosunku osobistego, rodzinnego lub majątkowego i również wówczas będzie kwalifikowana do tej kategorii na podstawie samej natury²⁵, w przeciwieństwie do tych, które ze względu na naturę nie są sprawami cywilnymi, jednakże odrębna ustawa nakazuje je za takie uznać, bądź też tych, w których źródło kodeksowe odpada, ale natura danej sprawy i wskazanie przepisu

²³ Por. **M. Szydło, Ł. Błaszczak**, *Sprawa antymonopolowa...*, s. 138; **W. Siedlecki**, *Postępowanie cywilne. Zarys wykładu*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1977, s. 9; **idem**, *Przedmiot postępowania cywilnego*, w: **J. Jodłowski** (red.), *Wstęp do systemu prawa procesowego cywilnego*, C.H. Beck, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1974, s. 149 i nn.

²⁴ Por. **J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapiere, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz**, *Postępowanie cywilne*, LexisNexis, Warszawa 2009, s. 25.

²⁵ Por. **J. Gudowski**, w: **T. Ereciński, J. Gudowski, M. Jędrzejewska, K. Weitz, P. Grzegorzczak**, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Postępowanie rozpoznawcze*, t. I, **T. Ereciński** (red.), LexisNexis, Warszawa 2012, s. 22; **R. Więckowski**, *Dopuszczalność drogi sądowej w sprawach cywilnych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1991, s. 24.

szczególne nakazuje potraktować je jako sprawy cywilne²⁶. Sprawy wywołane odwołaniem od decyzji Prezesa UOKiK będą kwalifikowane do spraw cywilnych w znaczeniu formalnym, ponieważ na taką kwalifikację wskazuje właśnie ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów. Czy właściwe jest zatem przyjęcie identycznej kwalifikacji względem zażalenia na postanowienia Prezesa UOKiK. Pytanie o tyle jest uzasadnione i zresztą bardzo ważne, iż postanowienia Prezesa UOKiK nie zawierają rozstrzygnięcia sprawy co do meritum, jednakże nierzadko przesądzają o istotnych dla strony rozstrzygnięciach. W związku z tym pojawiającą się wątpliwość jest tym bardziej na miejscu i z całą pewnością wymaga rozwiązania – przynajmniej w aspekcie teoretycznoprawnym. Jeśli by oceniać tę kwestię w kontekście charakteru postępowania, a więc tego, że nie jest ono postępowaniem co do istoty, to tym samym przedmiot obu postępowań jest zdecydowanie odmienny. Formalny charakter postanowień Prezesa UOKiK sprawia, że można by co do zasady postawić tezę, że w przedmiotowym postępowaniu nie mamy do czynienia w ogóle ze sprawą ani w znaczeniu formalnym, ani materialnym, skoro przedmiot nie wiąże się z kwestią rozstrzygnięcia zagadnienia merytorycznego. Rozważania zatem w zakresie konstrukcji sprawy cywilnej można by uznać za zbędne (i niecelowe). Tego rodzaju wniosek mimo wszystko należałoby uznać za daleko idący, nawet przy założeniu, że sprawa dotyczy kwestii incydentalnej (i formalnej). Zażalenie prowadzi bowiem do zainicjowania postępowania pierwszoinstancyjnego – i to postępowania procesowego. Jest więc środkiem prawnym wszczynającym postępowanie sądowe, a niestanowiącym kontynuacji hybrydowego postępowania przed Prezesem UOKiK. Okoliczność ta może mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia postawionej powyżej wątpliwości. W moim przekonaniu właściwe jest przyjęcie stanowiska, w myśl którego postępowanie zainicjowane zażaleniem jest postępowaniem w sprawie cywilnej o znaczeniu formalnym, nawet przy założeniu, że ma ono charakter formalny i incydentalny. Z drugiej znów strony twierdzenie, że w przedmiotowym postępowaniu nie mamy do czynienia ze sprawą cywilną w ujęciu formalnym, pozostałoby w sprzeczności z samą naturą zażalenia (jako inicjatorem sądowego postępowania cywilnego) oraz charakterem postępowania. Dodatkowo wielce problematyczne jest tak naprawdę ustalenie, czy zażalenie wnoszone do SOKiK na postanowienia Prezesa UOKiK może zawierać w sobie tzw. roszczenie procesowe, w które ubrana jest niemalże każda sprawa cywilna. Problem ten jest wysoce kontrowersyjny i wydaje się, że w tym miejscu nie sposób go rozstrzygnąć, albowiem wykraczałoby to znacznie poza ramy przyjętego tematu i koncepcji zażalenia (o czym poniżej).

²⁶ Por. **R. Więckowski**, *Dopuszczalność...*, s. 24.

III. Przedmiot zażalenia. Dopuszczalność zażalenia z punktu widzenia obowiązujących regulacji prawnych

5. Przedmiotem omawianego zażalenia jest postanowienie Prezesa UOKiK i w każdym wypadku zaskarżalność dotyczy sentencji orzeczenia, a nie jego uzasadnienia. Na chwilę obecną nie ma możliwości prawnych (regulacji prawnych) wnoszenia środków odwoławczych od uzasadnienia orzeczenia, aczkolwiek zrozumiałe jest, iż zakwestionowanie danego rozstrzygnięcia oznacza, siłą rzeczy, że kontroli podlega zasadność wydania postanowienia, a to z kolei znajduje odzwierciedlenie w samym uzasadnieniu²⁷. Zgodnie z art. 479²⁸ § 1 pkt 2 k.p.c. zażalenie przysługuje na postanowienia wydane przez Prezesa UOKiK w postępowaniach prowadzonych na podstawie przepisów o ochronie konkurencji i konsumentów lub przepisów odrębnych. Z kolei w świetle pkt 2a przedmiotowego artykułu ustawodawca przewidział możliwość wnoszenia zażaleń na postanowienia wydawane przez Prezesa w sprawie rozpatrzenia sprzeciwu, o którym mowa w art. 84c ustawy z dnia 2 lipca 2004 roku o swobodzie działalności gospodarczej. Zażalenie przysługuje również na postanowienia wydawane przez Prezesa UOKiK w postępowaniu zabezpieczającym i egzekucyjnym, prowadzonym w celu wykonania obowiązków wynikających z decyzji i postanowień wydawanych przez Prezesa UOKiK (art. 479²⁸ § 1 pkt 3–4 k.p.c.). Podobnie w myśl art. 105m ust. 1 UOKiK podmiot, o którym mowa w art. 105b ust. 1 pkt 2, którego prawa zostały naruszone w toku kontroli, może wnieść zażalenie do sądu ochrony konkurencji i konsumentów na czynności kontrolne wykraczające poza zakres przedmiotowy kontroli lub inne czynności kontrolne podjęte z naruszeniem przepisów, w terminie 7 dni od dnia dokonania tych czynności. Z kolei w świetle art. 105p UOKiK przeszukiwani oraz osoby, których prawa zostały naruszone w toku przeszukiwania, mogą wnieść zażalenie do sądu ochrony konkurencji i konsumentów na czynności przeszukiwania wykraczające poza zakres przedmiotowy przeszukiwania lub inne czynności przeszukiwania podjęte z naruszeniem przepisów, w terminie 7 dni od dnia dokonania tych czynności (art. 479²⁸ § 1 pkt 5 k.p.c.). Poza wskazanymi postanowieniami są również przykłady postanowień, dla których to nie UOKiK jest normą wyjściową, lecz przepisy k.p.a. Taka sytuacja ma miejsce przykładowo w odniesieniu do rozstrzygnięcia o kosztach (art. 264 k.p.a. w zw. z art. 141 § 1 k.p.a. oraz w zw. z art. 83 i 80)²⁸. Prezes UOKiK rozstrzyga bowiem

²⁷ Por. **Ł. Błaszczak**, w: **T. Skoczny** (red.), *Ustawa...*, 2009, s. 1815 i 1816; zob. także **K. Róźiewicz-Ladoń**, *Postępowanie przed Prezesem...*, s. 447.

²⁸ Por. **Ł. Błaszczak**, **M. Bernatt**, w: **T. Skoczny** (red.), *Ustawa...*, 2014, s. 1509.

o kosztach w drodze postanowienia, które może być zamieszczone w decyzji kończącej postępowanie. Również na postanowienie Prezesa UOKiK o zawieszeniu postępowania do czasu wydania rozstrzygnięcia przez właściwy organ ochrony konkurencji innego państwa członkowskiego UE przysługuje zażalenie do SOKiK²⁹. Katalog postanowień zaskarżalnych w drodze zażalenia jest przede wszystkim katalogiem ustawowym w tym sensie, iż możliwość skorzystania z tego środka prawnego powinna być reglamentowana stosownymi regulacjami prawnymi. Możliwość zatem wniesienia zażalenia powinna być wywiedziona z treści stosownego przepisu ustawy, czy to przepisów kodeksu postępowania cywilnego, czy też ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, ewentualnie z innych aktów prawnych (np. z kodeksu postępowania administracyjnego). Nie wchodząc głębiej w wyszczególnianie dodatkowych przykładów postanowień zaskarżalnych zażaleniem do SOKiK, należy podnieść, iż w każdym wypadku musi istnieć stosowna w tym względzie norma prawna, dająca legitymację do skorzystania z tego środka prawnego. Nie każde postanowienie jest zaskarżalne. Przykładowo nie przysługuje zażalenie w przypadku postanowień dowodowych. W sprawach dotyczących dowodów w postępowaniu przed Prezesem UOKiK w zakresie nieuregulowanym stosuje się odpowiednio art. 227–315 k.p.c.³⁰ Mimo że żaden z przepisów kodeksu postępowania cywilnego nie dotyczy bezpośrednio zakazu zaskarżania postanowień dowodowych, to jednak w doktrynie jednomyślnie przyjmuje się, że na postanowienia dowodowe, zarówno dopuszczające, jak i odmawiające dopuszczenia dowodów, nie przysługuje zażalenie. Strona może dopiero w odwołaniu od decyzji Prezesa UOKiK wskazać na uchybienia w zakresie dowodów, które mogły mieć istotny wpływ na treść wydanej decyzji. Nie może być tak, że postanowienia tego rodzaju nie będą poddane żadnej kontroli³¹. Jest to więc sposób zbliżony do przyjętego w systemie prawa procesowego cywilnego.

6. Zaskarżalność postanowień o tyle jest wątpliwa, iż niektóre przepisy ustawy wyraźnie wskazują, że od danego postanowienia przysługuje zażalenie, inne natomiast nie odnoszą się w ogóle do tej kwestii. W doktrynie przyjmuje się, że zażalenie na postanowienie wydane przez Prezesa UOKiK przysługuje wówczas, gdy wynika to wyraźnie z przepisów UOKiK lub w sprawach nieuregulowanych tą ustawą z kodeksu postępowania administracyjnego³². Problem ten jest o wiele

²⁹ Por. *ibidem*; **K. Róziewicz-Ladoń**, *Postępowanie przed Prezesem...*, s. 455.

³⁰ Por. **L. Błaszczak, M. Bernatt**, w: **T. Skoczny** (red.), *Ustawa...*, 2014, s. 1510.

³¹ Por. *ibidem*.

³² Zob. także por. **E. Modzelewska-Wąchal**, *Ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów. Komentarz*, Twigger, Warszawa 2002, s. 277; tak też **K. Weitz**, w: **T. Wiśniewski** (red.), *Postę-*

głębszy, albowiem wiąże się on z możliwością zastosowania analogii w przypadku, gdy przepis ustawy milczy na temat możliwości zaskarżenia określonego postanowienia. W nauce prawa procesowego cywilnego rozważa się dopuszczalność analogii w przypadku zażalenia³³, wskazując, iż mogłoby to być z jednej strony wielce pomocne, a z drugiej znów – stanowić uzupełnienie niedociągnięć ustawowych samego ustawodawcy. W doktrynie T. Zembrzusi wskazuje, iż wątpliwości nasuwa możliwość stosowania analogii na potrzeby dopuszczalności zażalenia. Podkreśla się bowiem obowiązywanie zasady, że zażalenie przysługuje wyłącznie na orzeczenia ściśle wymienione w ustawie, lecz jednocześnie wskazuje się na występujące wypadki stosowania tzw. ostrożnej *analogii legis*³⁴. Zagadnienie to nie jest w sposób jednolity oceniane, na co zwraca szczególną uwagę Tadeusz Wiśniewski³⁵. Zdaniem Tadeusza Wiśniewskiego katalog postanowień i zarządzeń zaskarżalnych:

[...] jest zamknięty, jednakże nie można wykluczyć jego poszerzenia w wyniku wykładni, w szczególności zastosowania ostrożnej *analogia legis*. (tak trafnie J. Krajewski w: T. Ereciński, M. Jędrzejewska, J. Jodłowski, J. Krajewski, Z. Krzemiński, K. Piasecki, J. Pietrzykowski, E. Wengerek, A. Zieliński, *Kodeks postępowania cywilnego z komentarzem*, t. 2, red. J. Jodłowski, K. Piasecki, Warszawa 1989, s. 649. Odmienne, jak się wydaje, T. Ereciński w: T. Ereciński, J. Gudowski, M. Jędrzejewska, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze. Część druga. Postępowanie zabezpieczające*, t. 2, red. T. Ereciński, Warszawa 2006, s. 173, który enigmatycznie stwierdza, że dyskusyjne jest to, czy zażalenie dopuszczalne jest poza wypadkami ściśle wymienionymi w ustawie i czy możliwa jest w tym zakresie *analogia legis*). Jeżeli chodzi o orzecznictwo, to przykładowo, w uchwale z dnia 28 października 1993 r., III CZP 147/93 (OSNC 1994, nr 5, poz. 104), Sąd Najwyższy mając na względzie podobieństwo sytuacji procesowej, zastosował rozszerzającą

powanie sądowe w sprawach gospodarczych..., s. 121; K. Weitz, K. Gajda-Roszczyńska, w: T. Wiśniewski (red.), *Postępowanie sądowe w sprawach cywilnych...*, s. 237; Ł. Błaszczak, M. Bernatt, w: T. Skoczny (red.), *Ustawa...*, 2014, s. 1508.

³³ Zob. T. Ereciński, w: idem, J. Gudowski, M. Jędrzejewska, K. Weitz, P. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Postępowanie rozpoznawcze*, t. II, T. Ereciński (red.), C.H. Beck, Warszawa 2012, s. 299 i nn.

³⁴ T. Zembrzusi, *Zażalenie*, w: J. Gudowski (red.), *System Prawa...*, s. 501; zob. także uwagi innych przedstawicieli doktryny zwracających uwagę na to zagadnienie: M. Uliasz, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2008, s. 526 i nn.; J. Krajewski, *Zażalenie w postępowaniu cywilnym*, Palestra 1973/11, s. 11; B. Bładowski, *Szczególne wypadki...*, s. 28 i nn.; idem, *Zażalenie w postępowaniu cywilnym*, Zakamycze, Warszawa 2006, s. 56; M. Wałasiak, *Analogia w prawie procesowym cywilnym*, LexisNexis, Warszawa 2013, s. 290; K. Weitz, *Dopuszczalność zażalenia na postanowienie w przedmiocie wstrzymania wykonania nakazu zapłaty wydanego na podstawie weksla, czeku, warrantu lub rewersu*, Palestra 2005/5–6, s. 246.

³⁵ T. Wiśniewski, *Komentarz do art. 394 kodeksu postępowania cywilnego*, w: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II. Artykuły 367–505(37)*. Lex 2013.

wykładnię art. 394 § 1 pkt 4 i dopuścił zażalenie na postanowienie o wstrzymaniu wykonania nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu nakazowym (art. 492 § 3). Stanowisko to zostało podtrzymane w uchwale tego Sądu z dnia 24 września 2003 r., III CZP 58/03 (OSNC 2004, nr 11, poz. 173; OSP 2004, z. 11, poz. 138, z głosem aprobującą D. Zawistowskiego; Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa 2005, nr 1–2, s. 73, z głosem aprobującą G. Julke). Z kolei w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 1998 r., III CZP 69/97 (OSNC 1998, nr 7–8, poz. 111) przyjęto, analogicznie jak w razie zwrotu pozwu, dopuszczalność zażalenia na zarządzenie przewodniczącego o zwrocie skargi o wznowienie postępowania [...] ³⁶.

W opinii Marcina Walasika sposób sformułowania art. 394 § 1 k.p.c.:

mógłby nasuwać wniosek *a contrario*, że w przypadkach nieobjętych jego brzmieniem nie jest dopuszczalne zażalenie na postanowienia sądu albo zarządzenia przewodniczącego w sądzie pierwszej instancji. Mimo tego Sąd Najwyższy w wielu orzeczeniach zajmował stanowisko, że regulacje, w których przewidziano możliwość składania zażaleń, mogą być stosowane w drodze analogii także w odniesieniu do innych podobnych rozstrzygnięć ³⁷.

O ile dopuszczalność analogii w odniesieniu do tradycyjnego środka zaskarżenia powinna być dopuszczalna, o tyle już w odniesieniu do zażaleń na postanowienia Prezesa UOKiK nie wydaje się, aby była możliwość zastosowania nawet ostrożnej *analogii legis*. Nie ulega wątpliwości, iż specyfika oraz charakter tego środka zaskarżenia jest nieco inny, aniżeli ma to miejsce w przypadku środków odwoławczych. Z drugiej znowu strony rodzi się uzasadnione pytanie, czy to natura zażalenia na postanowienia Prezesa UOKiK może być decydującym i przesądzającym elementem w zakresie dopuszczalności zastosowania w tym wypadku analogii. Wydaje się, że jest decydującym czynnikiem, a dodatkowo charakter samego postępowania przed SOKiK sprawia, że katalog możliwych żądań o ochronę prawną jest ściśle zreglamentowany. Dopuszczenie analogii w zakresie możliwości wnoszenia zażaleń na wszelkie postanowienia Prezesa UOKiK nie byłoby właściwym i dobrym rozwiązaniem, uwzględnwszy charakter spraw z zakresu ochrony konkurencji oraz specyfikę i naturę samego postępowania. W związku z tym uznać należy, że *analogia legis* w tym wypadku staje się niedopuszczalna. Przyjmując natomiast odwrotny kierunek w tym zakresie, mogłoby to w konsekwencji doprowadzić do sytuacji niepożądanych przede wszystkim z punktu widzenia samego celu tego postępowania.

³⁶ *Ibidem*.

³⁷ M. Walasik, *Analogia...*, s. 290. Zob. także uchwały SN z dnia 28 października 1993 r., III CZP 147/93, OSNC 1994, nr 5, s. poz. 104; uchwała SN z dnia 24 września 2003 r., III CZP 58/03, OSNC 2004, nr 11, poz. 173; uchwała SN z dnia 25 czerwca 2009 r., III CZP 36/09, OSNC 2010, nr 2, poz. 24; uchwała SN z dnia 9 lutego 2007 r., III CZP 15/06, OSNC 2008, nr 1, poz. 2.

7. Z uwagi na przedmiot zażalenia istotną sprawą jest, że zażalenie może być wniesione tylko wówczas, gdy postanowienie istnieje zarówno w znaczeniu prawnym, jak i również faktycznym³⁸. Jeżeli orzeczenie ma status tzw. orzeczenia nieistniejącego (*sententia non existens*), to wniesienie środka zaskarżenia staje się niedopuszczalne z racji braku substratu przedmiotu zaskarżenia. Zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie, zagadnienie orzeczeń nieistniejących wywołuje dość duże wątpliwości. Wiąże się to przede wszystkim z kwestią skategoryzowania takich orzeczeń i przyjęcia określonego punktu widzenia względem elementów konstytutywnych, które składają się z kolei na strukturę takiego orzeczenia. Próba wyprowadzenia legalnej definicji orzeczeń nieistniejących jest w zasadzie niemożliwa i napotyka na trudności, wynikające m.in. z tego, iż trudno określić coś czego nie ma, a co więcej – coś, co nie ma odzwierciedlenia w wyraźnej normie prawnej. Dlatego też rozważania koncentrujące się na problematyce orzeczeń nieistniejących można prowadzić jedynie w aspekcie teoretycznym, przy uwzględnieniu ogólnego założenia, że orzeczenie nieistniejące to określone zdarzenia (faktyczne), stwarzające pozory aktu prawnie istniejącego³⁹. Samo zjawisko orzeczeń nieistniejących, mimo że jest niepożądane, to jednak występuje na gruncie sądowego postępowania cywilnego. Potwierdzeniem tego stanu rzeczy są liczne wypowiedzi przedstawicieli doktryny⁴⁰, jak również

³⁸ Por. **Ł. Błaszczak**, w: **T. Skoczny** (red.), *Ustawa...*, 2009, s. 1816.

³⁹ Por. **A. Marciniak**, *Problem sententia non existens w polskiej literaturze prawa cywilnego*, w: *Scritti in Sonore di Elio Fazzalari, vol. II, Diritto Processuale Generale Giuffrè Editore*, Cedam, Padova Mediolan 1993, s. 270; **A. Góra-Błaszczkowska**, *Zasada równości stron w procesie cywilnym*, C.H. Beck, Warszawa 2008, s. 213 i nn.; **E. Rudkowska-Ząbczyk**, *Pisemne czynności procesowe w postępowaniu cywilnym*, LexisNexis, Warszawa 2008, s. 277 i nn.; **T. Zembrzusi**, *Dostępność skargi kasacyjnej w procesie cywilnym*, LexisNexis, Warszawa 2008, s. 90 i nn.; **K. Markiewicz**, *Problem sententia non existens na tle orzecznictwa Sądu Najwyższego*, Rejent 2002/11, s. 92 i nn.; **K. Stefko**, *Wadliwe akty sądu w postępowaniu cywilnym*, w: *Księga pamiątkowa ku czci prof. K. Przybyłowskiego*, Państwowe Wydawnictwo Prawnicze, Kraków – Warszawa 1964, s. 325 i nn.

⁴⁰ Por. **E. Gapska**, *Ewolucja koncepcji orzeczeń prawnie nieistniejących w postępowaniu cywilnym*, w: *Ewolucja polskiego postępowania cywilnego wobec przemian politycznych, społecznych i gospodarczych. Materiały konferencyjne Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr Postępowania Cywilnego Szczecin – Niechorze 28–30.9.2007 r.*, C.H. Beck, Warszawa 2009, s. 150; **J. Sikora**, *Orzeczenia nieistniejące*, *Studia Cywilistyczne* 1978/24, s. 179 i nn.; **Ł. Błaszczak**, *Orzeczenia nieistniejące (sententia non existens) w sądowym postępowaniu cywilnym*, w: **Ł. Błaszczak** (red.), *Wokół problematyki orzeczeń*, TNOiK, Toruń 2007, s. 7 i nn.; **idem**, *Wyrok arbitrażowy nieistniejący w postępowaniu o uznanie i stwierdzenie wykonalności (wybrane zagadnienia)*, *ADR. Arbitraż i Mediacja* 2009/1, s. 28; **J. Krajewski**, *Nadzór judykacyjny nad prawomocnymi orzeczeniami w polskim procesie cywilnym*, PiP, Warszawa 1963, s. 161 i nn.; **B. Bładowski**, *Orzeczenia nieistniejące w cywilnym postępowaniu odwoławczym*, *Nowe Prawo* 1991, nr 1–3, s. 79 i nn.; **F. Zedler**, *Glosa do uchwały SN z 7.2.1997 r. II CZP 125/96*, *Orzecznictwo Sądów*

orzecznictwo SN⁴¹. Czynności orzecznicze mogą być dotknięte tak poważnymi wadami, że nie wywołają nawet podstawowego skutku w postaci zaistnienia zamierzonej czynności. Zdarzenie takie jest pozbawione istotnych cech kształtujących czynność procesową, mimo posiadania pewnych zewnętrznych pozorów jej istnienia⁴². Odnosząc się do analizowanego zagadnienia, należy podnieść, iż orzeczenie nieistniejące to takie orzeczenie, które nie istnieje w znaczeniu faktycznym (zdarzenia faktycznego) bądź takie, które nie istnieje w znaczeniu prawnoprocesowym. Brak faktycznego istnienia orzeczenia ma miejsce wówczas, gdy sąd w ogóle nie wydał orzeczenia, jak i wtedy, gdy nie wydał rozstrzygnięcia w przedmiocie, którego środek odwoławczy dotyczy.

W przypadku postanowień Prezesa UOKiK tego rodzaju sytuacja może zaistnieć wtedy, gdy postanowienie w ogóle nie zostało wydane albo zostało wydane przez osoby, które nie miały do tego żadnej kompetencji. W pozostałych przypadkach za postanowienia nieistniejące należy uznać te, które nie zostały podpisane. Nie wchodząc głębiej w przedmiotowe zagadnienie z racji tego, iż wymagałoby to przeprowadzenia dokładnej analizy struktury postanowień w świetle przepisów k.p.a., a to z kolei z uwagi na ramy tematyczne mogłoby się okazać zbędne, należy podnieść, iż zażalenie wniesione od postanowienia Prezesa UOKiK, które jest nieistniejące, winno zostać odrzucone z uwagi na brak substratu zaskarżenia. Jeśli nie ma substratu zaskarżenia, nie ma możliwości skutecznego skorzystania z tego środka prawnego. Jest to dość istotna kwestia, ponieważ w przypadku orzeczeń nieistniejących wewnętrzne przekonanie samej strony (czy też innego podmiotu wnoszącego zażalenie) staje się niewystarczające do tego, aby dane postanowienie zostało zakwalifikowane do tej kategorii. Wynika

Powszechnych 1997, poz. 225, s. 613; **E. Wengerek**, *Postępowanie egzekucyjne w sprawach cywilnych*, PWN, Warszawa 1961, s. 184; **T. Ereciński**, *Apelacja...*, s. 58; **A. Miączyński**, *Faktyczne i prawne istnienie orzeczenia w sądowym postępowaniu cywilnym*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego 1972/53, s. 55; **W. Siedlecki**, *Podstawy rewizji cywilnej*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1959, s. 7; **K. Korzan**, *Wyroki nieistniejące*, Acta Universitatis Wratislaviensis 1976/7, s. 192.

⁴¹ Przykładowo zob. postanowienie SN z 21 lutego 2003 r., III CZP 84/02, OSNC 2003, Nr 10, poz. 140 – w którym SN przyjął, że brak należytego ogłoszenia orzeczenia oraz brak podpisu sędziego powodują, iż orzeczenie takie nie istnieje w sensie prawnoprocesowym. Patrz także orzeczenie SN: z 28 maja 1998 r., III CKN 409/98; z 4 listopada 1998 r., I CKN 409/98; z 2 lutego 2007 r., IV CSK 358/06 (niepublik.).

⁴² Por. **W. Berutowicz**, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Wydawnictwa Prawnicze PWN, Warszawa 1984, s. 257; **J. Mokry**, *Odwołalność czynności procesowych w sądowym postępowaniu cywilnym*, PWN, Warszawa 1973, s. 108 i nn.; **idem**, *Wadliwe czynności procesowe w sądowym postępowaniu cywilnym*, Acta Universitatis Wratislaviensis 1973/202, Prawo XL, s. 122; zob. także **W. Broniewicz**, *Postępowanie cywilne w zarysie*, LexisNexis, Warszawa 1999, s. 242.

to z tego, że jedynym w tym zakresie organem właściwym do zajęcia stanowiska w przedmiocie orzeczenia nieistniejącego jest właśnie sąd (a w przedmiotowym zakresie – SOKiK), który zobowiązany jest odrzucić w takim wypadku zażalenie ze wskazaniem, że zaskarżone postanowienie stanowi przypadek *sententia non existens*. SOKiK nie może przejść do formalnego badania postanowienia pod kątem wskazanych zarzutów, jeśli nabierze przekonania, że w zaistniałej sytuacji zachodzi przypadek postanowienia nieistniejącego. W przeciwnym razie może się okazać, że strona, która nie zaskarżyła orzeczenia doprowadzi w konsekwencji do tego, iż orzeczenie takie będzie wywierało skutki, mimo iż w istocie nie powinno odnosić żadnego skutku⁴³. Tego rodzaju sytuacje oczywiście należą do rzadkości, niemniej jednak nie można ich wykluczyć, a równocześnie przy omawianiu problematyki charakteru prawnego zażalenia na postanowienia Prezesa UOKiK zupełnie pominąć tego wątku.

IV. Istota zażalenia na postanowienia Prezesa UOKiK przy uwzględnieniu elementów konstytutywnych tego środka prawnego

8. Zakładając zatem, że postępowanie przed SOKiK zainicjowane wniesionym zażaleniem ma charakter postępowania pierwszoinstancyjnego, toczącego się w sprawach cywilnych w znaczeniu formalnych, uzasadnione staje się udzielenie odpowiedzi na podstawowe w tym względzie pytanie, a mianowicie jaki jest charakter prawny zażalenia. W analizowanym aspekcie nie można zakwalifikować bez żadnych zastrzeżeń zażalenia do środków zaskarżenia (środków odwoławczych), mimo że jego wniesienie powoduje wszczęcie kontroli w przedmiocie postanowienia Prezesa UOKiK. Istotne jest natomiast to, że zażalenie wszczyna postępowanie pierwszoinstancyjne (procesowe), co mogłoby świadczyć o tym, że jego istota powinna być rozpatrywana na płaszczyźnie powództwa⁴⁴. Zażalenie jest zatem swoistego rodzaju powództwem, które wszczyna postępowanie przed sądem pierwszej instancji⁴⁵. Pod względem konstrukcyjnym zażalenie odpowia-

⁴³ Por. **Ł. Błaszczak**, *Orzeczenia nieistniejące...*, s. 7 i nn.

⁴⁴ Zob. także **W. Broniewicz**, *Istota i rodzaje zażalenia...*, s. 21.

⁴⁵ Zob. także postanowienie SN z dnia 25 lutego 2004 r., III SK 42/04 niepublik.; postanowienie SN z dnia 5 października 2004 r., III SZP 1/04, OSNP 2005, nr 8, poz. 118; postanowienie SN z dnia 11 sierpnia 1999 r., I CKN 351/99, OSNC 2000, nr 3, poz. 47; wyrok SN z dnia 29 maja 1991 r., III CRN 120/91, OSNCP 1992, nr 5, poz. 87. Zob. także **W. Broniewicz**, *Glosa do postanowienia SN z dnia 7 października 1998 r., I CKN 265/98*, *Orzecznictwo Sądów Powszechnych 2000/5*, poz. 68; **T. Ereciński**, *Postępowanie...*, s. 41 i nn.; **T. Zembruski**, *Zażalenie*, w: **J. Gudowski** (red.), *System Prawa...*, s. 389 i 390.

da konstrukcji pozwu, wymagania bowiem zażalenia powinny czynić zadość wymaganiom przewidzianym dla pisma procesowego oraz zawierać oznaczenie zaskarżonego postanowienia, przytoczenie zarzutów, związłe ich uzasadnienie, wskazanie dowodów, a także zawierać wnioski o uchylenie lub zmianę postanowienia w całości lub w części (art. 479³² § 2 k.p.c. w zw. z art. 479²⁸ 3 k.p.c.)⁴⁶, aczkolwiek z pewnymi zastrzeżeniami, ponieważ – jak wskazuje się w doktrynie – poddając ścisłej interpretacji treść art. 187 k.p.c. nie sposób jednoznacznie powiedzieć, że zażalenie jest tożsame z powództwem, szczególnie że przepis ten nie oddaje faktycznej, jak i możliwej treści zażalenia⁴⁷.

9. Rozważając jednak w dalszym ciągu kwestię charakteru zażalenia z punktu widzenia powództwa należałoby również odnieść się do możliwego żądania (wniosku) zamieszczonego w ramach tego środka prawnego. Z góry jednak należy zaznaczyć, iż żądanie (wniosek) w tym wypadku nie powinien być oceniany w kategoriach roszczenia procesowego w tradycyjnym rozumieniu tego terminu. Powództwo jest żądaniem wydania określonej treści wyroku, opartego na przytoczonych okolicznościach faktycznych⁴⁸. Wynika to z tego, że roszczenie procesowe w większości wypadków ma odzwierciedlenie lub pokrycie

⁴⁶ **L. Błaszczak, M. Bernatt**, w: **T. Skoczny** (red.), *Ustawa...*, 2014, s. 1496 i 1497.

⁴⁷ Tak w odniesieniu do charakteru prawnego odwołania **S. Dalka**, *Glosa do wyroku SN z dnia 29 maja 1991 r., III CRN 120/91*, *Orzecznictwo Gospodarcze* 1992/2, poz. 37, s. 49 i nn. Zob. także **W. Broniewicz**, który podniósł, iż w sprawach z zakresu ochrony konkurencji i konsumentów wszczęcie procesu nie następuje przez wytoczenie powództwa, lecz przez wniesienie odwołania od decyzji Prezesa UOKiK, zob. **W. Broniewicz**, *Czy potrzebny nam jest nowy kodeks postępowania cywilnego?*, *Państwo i Prawo* 2004/4, s. 13 i nn.

⁴⁸ Por. **idem**, *Pozew i powództwo*, *Państwo i Prawo* 1976/1–2, s. 182; **idem**, *Interes prawny przy powództwie o zasądzenie*, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego* 1964/37, s. 129 i nn.; **H. Trammer**, *Następcza bezprzedmiotowość procesu cywilnego*, *Dom Książki, Kraków* 1950, s. 16; **Z. Fenichel**, *Podstawa powództwa, jej zmiana i związek z prawomocnością wyroku*, *Polski Proces Cywilny* 1938/9–10, s. 276 i nn.; **W. Siedlecki**, *Przedmiot postępowania cywilnego...*, s. 168; **Z. Resich**, *Dopuszczalność drogi sądowej w sprawach cywilnych*, *Państwowe Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa* 1962, s. 63; **idem**, *Poznanie prawdy w procesie cywilnym*, *Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa* 1958, s. 129; **W. Miszewski**, *Proces cywilny w zarysie*, cz. I, *Księgarnia Wydawnictw Prawniczych, Warszawa–Łódź* 1946, s. 150; **J. Lapierre**, *Recenzja monografii Zdzisława Krzemińskiego pt. Postępowanie odrębne w sprawach małżeńskich*, *Palestra* 1974/4, s. 82; zob. także **W. Berutowicz**, *Wszczęcie procesu cywilnego*, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Wrocławskiego* 1960, *Prawo* 7/27, s. 23; **idem**, *Znaczenie prawne sądowego dochodzenia roszczeń*, *PiP, Warszawa* 1966, s. 16 i nn.; **J. Mokry**, *Uznanie powództwa w polskim procesie cywilnym*, *Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław* 1970, s. 86.

w roszczeniu materialnym (z wyjątkiem powództwa o ustalenie negatywne)⁴⁹. Natomiast z punktu widzenia poruszanej problematyki należałoby je w pewnym sensie oceniać jedynie w kategoriach samego roszczenia procesowego, nieznanego odzwierciedlenia, czy też pokrycia w prawie materialnym, ponieważ postanowienia Prezesa są orzeczeniami formalnymi (a nie merytorycznymi). Żądanie zawarte w zażaleniu niewątpliwie będzie związane z udzieleniem ochrony prawnej na drodze sądowej, oparte na zarzutach zamieszczonych w samym zażaleniu. W przypadku odwołania od decyzji Prezesa UOKiK wskazuje się, że żądaniem jest twierdzenie, że przedsiębiorca nie naruszył przepisów ustawy, ewentualnie naruszył je w węższym zakresie niż wynika to z decyzji Prezesa UOKiK⁵⁰. W przypadku zaś zażalenia można co do zasady wyprowadzić i taką tezę, że przedmiotem żądania jest właśnie twierdzenie związane z naruszeniem określonych regulacji (prawnych) przez Prezesa UOKiK. W każdym jednak wypadku żądanie zażalenia będzie sprowadzało się do żądania udzielenia ochrony prawnej poprzez zmianę lub uchylenie postanowienia, a skonkretyzowanie tego nastąpi w ramach podniesionych zarzutów. Z punktu widzenia prawa procesowego żądanie powództwa może sprowadzać się do żądania świadczenia, ustalenia (pozytywnego lub negatywnego) oraz do ukształtowania prawa lub stosunku

⁴⁹ W istocie jest to szczególnie problem na gruncie prawa procesowego cywilnego, ponieważ wiąże się on z szerszym zagadnieniem teoretycznym, a mianowicie z przedmiotem procesu cywilnego. Więcej na temat przedmiotu procesu zob. m.in. **W. Siedlecki**, *Przedmiot postępowania cywilnego...*, s. 150 i nn.; **K. Gajda-Roszczyńska**, *Przedmiot procesu a badanie wstępne braków formalnych i opłaty żądania ewentualnego*, *Monitor Prawniczy* 2014/11, s. 586; **K. Markiewicz**, *Zasady orzekania w postępowaniu nieprocesowym*, C.H. Beck, Warszawa 2013, s. 130; **A. Jakubecki**, *Postępowanie zabezpieczające w sprawach z zakresu prawa własności intelektualnej*, Zakamycze, Kraków 2002, s. 191; **K. Korzan**, *Roszczenie procesowe jako przedmiot postępowania cywilnego w kontekście prawa dostępu do sądu i prawa do powództwa*, w: *Księga pamiątkowa ku czci Profesora Witolda Broniewicza*, Łódź 1984, s. 184 i 186; **Z. Resich**, *Istota procesu cywilnego*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1985, s. 61 i nn.; **H. Trammer**, *Następcza bezprzedmiotowość...*, s. 2 i nn.; **W. Berutowicz**, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1978, s. 129; **W. Siedlecki**, **Z. Świeboda**, *Postępowanie nieprocesowe*, C.H. Beck, Warszawa 2001, s. 53; **J. Jodłowski**, **Z. Resich**, **J. Lapierre**, **T. Misiuk-Jodłowska**, **K. Weitz**, *Postępowanie cywilne...*, s. 274; **B. Karolczyk**, *Koncentracja materiału procesowego w postępowaniu cywilnym przed sądem pierwszej instancji*, Wolters Kluwer, Warszawa 2013, s. 66 i 67; **J. Gudowski**, *Wpływ Konstytucji...*, s. 414 i nn.; **M. Waligórski**, *Polskie prawo procesowe cywilne. Funkcja i struktura procesu*, Wydawnictwo M. Stegel, Warszawa 1947, s. 370; **idem**, *Kumulacja roszczeń w procesie*, *Polski Proces Cywilny 1937/18–19*, s. 556; **T. Rowiński**, *Zrzeczenie się roszczenia w polskim procesie cywilnym*, *Nowe Prawo* 1965/7–8, s. 824.

⁵⁰ Por. **K. Weitz**, **K. Gajda-Roszczyńska**, w: **T. Wiśniewski** (red.), *Postępowanie sądowe w sprawach cywilnych...*, s. 213.

prawnego. W tym kontekście rodzi się podstawowe pytanie, czy żądanie zamieszczone w zażaleniu dotyczące uchylecia lub zmiany postanowienia Prezesa UOKiK może być zakwalifikowane do któregośkolwiek ze wskazań żądań. Z całą pewnością odpada możliwość uznania, że w analizowanym aspekcie mamy do czynienia z żądaniem spełnienia określonego świadczenia, podobnie wykluczyć należy żądanie o ustalenie prawa lub stosunku prawnego. Natomiast jeśli chodzi o żądanie o ukształtowanie, to zastanawiające jest, czy można je oceniać pod kątem żądania zawartego w zażaleniu. Odnosząc się do tej kwestii należy podnieść, iż zażalenie nie jest wymierzone w żaden stosunek materialnoprawny, ponieważ postanowienie UOKiK nie kreuje takiego stosunku, ani nie prowadzi do jego zmiany czy też zniesienia. Podobnie zażalenie nie prowadzi do wykreowania określonego prawa (w znaczeniu prawa materialnego). W związku z tym nie wydaje się właściwe (i uzasadnione) przyjęcie konstrukcji zażalenia jako powództwa zawierającego żądanie o ukształtowanie prawa lub stosunku prawnego w takiej postaci, w jakiej to jest podkreślane w polskiej nauce⁵¹. Natomiast można przyjąć koncepcję nieco odmienną, a mianowicie, iż zażalenie mogłoby prowadzić jedynie do skutku w postaci zniesienia (uchylecia lub zmiany), z tym, że zniesienie nie dotyczyłoby tu w żadnym razie stosunku prawnego (lub prawa), lecz zniesienie należałoby rozumieć tu jako zmianę określonej sytuacji procesowej uregulowanej postanowieniem Prezesa UOKiK. Dopuszczalność takiej konstrukcji w doktrynie niemieckiej przyjmował już dawno temu K. Hellwig, wskazując jednocześnie, że powództwo o ukształtowanie niekoniecznie musi prowadzić do zmiany stosunku materialnoprawnego, ale jego celem może być również zmiana sytuacji procesowej. Do powództw tych wskazany autor zaliczał: skargę o wznowienie, skargę o uchylene wyroku sądu polubownego, powództwo o zmianę świadczeń powtarzających się, wnioski o uchylene postanowienia o ubezwłasnowolnienie⁵². Upatrując zatem charakter zażalenia w powództwie o ukształtowanie, koncepcja ta byłaby dopuszczalna tylko wtedy, gdyby przyjąć założenie, iż zażalenie na postanowienie Prezesa UOKiK może prowadzić do zmiany określonej sytuacji

⁵¹ Zob. **Z. Fenichel**, *Powództwo o ukształtowanie stosunku prawnego w kodeksach polskich*, Polski Proces Cywilny 1935/11–12, s. 343; **Z. Hahn**, *Powództwo o ukształtowanie prawa*, Nowa Palestra 1935/6–7, s. 242; **J. Dobrzański**, *Powództwo o ukształtowanie w kodeksie cywilnym*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego 1972/85, s. 41; **Z. Wiszniewski**, *O „żądaniu” ukształtowania prawa*, Nowe Prawo 1958/1, s. 3.

⁵² Powoływany przez **E. Wengerka**, *Przeciwegzekucyjne powództwa dłużnika*, Wydawnictwo Zrzeszenia Polskich Prawników, Warszawa 1998, s. 37. Zob. także **P. Osowy**, *Powództwo cywilne jako merytoryczny środek obrony przed egzekucją administracyjną – zagadnienia wybrane*, Przegląd Sądowy 2003/6, s. 67.

procesowej, ukształtowanej postanowieniem wspomnianego organu. W przeciwnym razie, jeżeli odrzucimy tego rodzaju założenie, niedopuszczalnym staje się forsowanie koncepcji zażalenia jako wskazanego powództwa, ponieważ absurdalną byłaby teza, że postanowienie Prezesa UOKiK jest stosunkiem prawnym (czyli mówiąc inaczej umową cywilnoprawną). W relacji terminologicznej zażalenie a powództwo, zażalenie występuje tu w znaczeniu pisma procesowego, natomiast żądanie uchylecia lub zmiany przybiera postać powództwa o ukształtowanie (w rozumieniu zmiany sytuacji procesowej uregulowanej w drodze postanowienia). Jak już wyżej wskazywano, powództwo jest żądaniem wydania określonej treści wyroku, opartego na przytoczonych okolicznościach faktycznych⁵³. Teza o ukształtowaniu sytuacji procesowej poprzez wniesienie zażalenia, pomimo że dość szczególna, daje możliwość wytłumaczenia charakteru zażalenia w kontekście zrównania go z powództwem. Oczywiście jest bowiem kwestia, że jeśli zakładamy, iż zażalenie ma naturę zbliżoną do powództwa, to podstawowe w tej mierze pytanie będzie związane z tym, do jakiego powództwa zażalenie to się upodabnia. Ograniczenie się natomiast do stwierdzenia, że jest to tylko powództwo, bez bliższego zgłębienia tej materii, jest zbyt dużym uproszczeniem. W związku z tym, w moim przekonaniu, właściwe jest wysunięcie wskazanej powyżej tezy jako jedynej umożliwiającej wyjaśnienie określonego zjawiska teoretycznego, które ma równocześnie aspekt (walor) praktyczny.

10. Koncepcja zażalenia jako powództwa może w pewnych wypadkach zawodzić, jeśli uwzględni się jeszcze inne dodatkowe elementy tego środka prawnego. Oczywiście kryterium wszczęcia postępowania (i innych aspektów wskazanych powyżej) nakazuje wręcz przyrównać ten środek do powództwa, a z uwagi na samą formę – do pozwu jako pisma procesowego. Zażalenie jako czynność procesowa musi bowiem odpowiadać przypisanej ustawowo formie, której brak sąd z urzędu bierze pod uwagę i nie może od obowiązku jej zachowania zwolnić strony, nawet za zgodą strony przeciwnej⁵⁴. Niemniej jednak niektóre pierwiastki

⁵³ Por. **W. Broniewicz**, *Pozew i powództwo...*, s. 182; **idem**, *Interes prawny...*, s. 129 i nn.; **H. Trammer**, *Następcza bezprzedmiotowość...*, s. 16; **Z. Fenichel**, *Podstawa powództwa, jej zmiana i związek z prawomocnością wyroku*, *Polski Proces Cywilny 1938/9–10*, s. 276 i nn.; **W. Siedlecki**, *Przedmiot postępowania cywilnego...*, s. 168; **Z. Resich**, *Dopuszczalność...*, s. 63; **idem**, *Poznanie prawdy...*, s. 129; **W. Miszewski**, *Proces cywilny...*, s. 150; **J. Lapierre**, *Recenzja...*, s. 82; zob. także **W. Berutowicz**, *Wszczęcie procesu...*, s. 23; **idem**, *Znaczenie prawne...*, s. 16 i nn.; **J. Mokry**, *Uznanie powództwa...*, s. 86.

⁵⁴ Por. **B. Bładowski**, *Zażalenie w postępowaniu cywilnym*, Zakamycze, Kraków 2006, s. 31; **S. Cieślak**, *Zasada formalizmu przy wnoszeniu środków odwoławczych w postępowaniu cywilnym*, *Przegląd Sądowy 2001/4*, s. 29; **idem**, *Formalizm postępowania cywilnego*, C.H. Beck,

związane z tym środkiem prawnym pozwalają na jego ocenę również w kontekście środków odwoławczych. Jeśliby przyjąć jednokierunkowe założenie odnośnie do natury zażalenia jako powództwa, to niesłuszne byłoby w konsekwencji przyjąć, że możliwe jest przywrócenie terminu na wniesienie tego środka prawnego. W myśl art. 168 § 1 k.p.c. jeżeli strona nie dokonała w terminie czynności procesowej bez swojej winy, sąd na jej wniosek postanowi przywrócenie terminu. Przywrócenie nie jest dopuszczalne, jeżeli uchybienie terminu nie pociąga za sobą ujemnych dla strony skutków procesowych (art. 168 § 2 k.p.c.). Nie ma wątpliwości co do tego, że zażalenie na postanowienia Prezesa UOKiK jest czynnością procesową, natomiast kwalifikacja odnośnie do natury nie może stać na przeszkodzie możliwości przywrócenia terminu do wniesienia zażalenia, które wydaje się w tym wypadku jak najbardziej dopuszczalne. Przyjęcie odmiennego stanowiska mogłoby prowadzić do nieuprawnionego naruszenia prawa do sądu.

11. Innym problemem, na który należy w tym miejscu zwrócić uwagę, jest to, że gdyby założyć, że zażalenie jest jedynie swoistego rodzaju powództwem, to termin na jego wniesienie należałoby uznać za termin materialny, a nie procesowy. Zgodnie z art. 479³² § 1 k.p.c. zażalenie wnosi się do SOKiK w terminie tygodnia od dnia doręczenia tego postanowienia. Określenie terminu zawiera także art. 81 ust. 5 UOKiK, który w tym zakresie stanowi powtórzenie regulacji procesowej. W doktrynie wskazuje się, iż termin ten ma charakter ustawowy i procesowy⁵⁵. Nie sposób zatem uznać, że termin na wniesienie zażalenia ma charakter materialny, a w konsekwencji także twierdzić, że jest on nieprzywracalny. Przepis art. 479³² § 2 k.p.c. wskazuje, że do zażalenia stosuje się odpowiednio m.in. art. 79²⁸ § 2 k.p.c. Z kolei w myśl tego ostatniego odwołanie od decyzji Prezesa Urzędu wnosi się za jego pośrednictwem do sądu ochrony konkurencji i konsumentów w terminie miesiąca od dnia doręczenia decyzji. Tak więc odnosząc to do zażalenia należy przyjąć, że zażalenie wnosi się do SOKiK za pośrednictwem samego organu, umożliwiając mu dokonanie samokontroli⁵⁶. Wskazuje się, że z jednej strony pośrednictwo Prezesa UOKiK jest obligatoryjne w tym wzglę-

Warszawa 2008, s. 177 i nn.; **T. Wiśniewski**, *Przebieg procesu...*, s. 348; **P. Pogonowski**, *Zakaz reformationis in peius w postępowaniu cywilnym*, Prawo i Praktyka Gospodarcza, Warszawa 2004, s. 183.

⁵⁵ Por. **K. Kohutek**, *Komentarz do art. 81 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów*, w: **K. Kohutek**, **M. Sieradzka**, *Ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów. Komentarz*. Lex 2014; stan prawny: 2014.09.01; **K. Weitz**, **K. Gajda-Roszczyńska**, w: **T. Wiśniewski** (red.), *Postępowanie sądowe w sprawach cywilnych...*, s. 237. W odniesieniu do terminu przy odwołaniu zob. także **T. Ereciński**, *Postępowanie...*, s. 40

⁵⁶ Zob. także **M. Bernatt**, *Sprawiedliwość proceduralna...*, s. 316 i 317.

dzie, że powinien on mieć możliwość usunięcia skutków zaistniałych naruszeń, a z drugiej znów podkreśla się, że w przypadku pominięcia Prezesa mamy do czynienia z przypadkiem bezskutecznej czynności procesowej⁵⁷. Z kolei zdaniem T. Erecińskiego wniesienie w terminie odwołania bezpośrednio do SOKiK jest skuteczne i nie powoduje ujemnych konsekwencji dla strony; w takiej sytuacji sąd powinien przekazać jednak najpierw odwołanie Prezesowi UOKiK⁵⁸. W doktrynie także K. Weitz i K. Gajda-Roszczyńska podkreślają, że skierowanie odwołania wprost do SOKiK stanowi uchybienie procesowe, niemniej jednak przy uwzględnieniu charakteru tego uchybienia sąd powinien, stosując odpowiednio art. 200 § 1 k.p.c., przekazać w formie postanowienia sprawę do rozpoznania Prezesowi UOKiK⁵⁹. Poglądy te co prawda wypowiedziane zostały w odniesieniu do odwołania, niemniej jednak można uznać ich aktualność również na gruncie problematyki zażalenia na postanowienia Prezesa UOKiK. Z punktu widzenia jednakże natury samego zażalenia istotne znaczenie ma ta okoliczność, iż mimo pewnych zastrzeżeń można tu zastosować art. 369 § 3 k.p.c., w myśl którego termin uważa się za zachowany także wtedy, gdy przed jego upływem strona wniosła apelację do sądu drugiej instancji. W takim wypadku sąd ten niezwłocznie przesyła apelację do sądu, który wydał zaskarżony wyrok. Identyczne założenie można by poczynić w stosunku do zażalenia na postanowienia Prezesa UOKiK. Jeśli zażalenie trafiłoby bezpośrednio do SOKiK, to termin jest zachowany, a sąd przekaże zażalenie do organu w celu jego weryfikacji i możliwości dokonania samokontroli. Nie wchodząc jednak głębiej w ten aspekt, należałoby również podnieść, że w tym zakresie objawia się natura zażalenia zbliżająca je z kolei do środków zaskarżenia (apelacji i zażalenia w tradycyjnym tego słowa znaczeniu), do których przepis art. 369 § 3 k.p.c. ma zastosowanie. To z kolei świadczy także o pewnej dwoistej, a nie jednorodnej, naturze zażalenia na postanowienia Prezesa UOKiK. Z punktu widzenia natury zażalenia należałoby również zwrócić uwagę na kwestię rozstrzygnięcia zażalenia przez SOKiK. W przypadku bowiem powództwa sąd powszechny może je uwzględnić lub oddalić albo też dokonać

⁵⁷ Zob. także E. Modzelewska-Wąchal, *Ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów. Komentarz*, Twigger, Warszawa 2002, s. 271. Autorka przywołuje w tym aspekcie postanowienia Sądu Antymonopolowego z dnia 27 lipca 1999 r. (XVII Amz 6/99, niepublik.). Podobne stanowisko przyjmuje także J. Broł, w: K. Piasecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, C.H. Beck, Warszawa 2010, s. 585. Krytycznie do tego stanowiska z kolei K. Kohutek, *Komentarz...*, w: idem, M. Sieradzka, *Ustawa...*

⁵⁸ T. Ereciński, *Postępowanie...*, s. 39; idem, w: idem, J. Gudowski, M. Jędrzejewska, K. Weitz, P. Grzegorzcyk, *Kodeks postępowania cywilnego...*, t. II, s. 525.

⁵⁹ K. Weitz, K. Gajda-Roszczyńska, w: T. Wiśniewski (red.), *Postępowanie sądowe w sprawach cywilnych...*, s. 222.

zwrotu pozwu z uwagi na niezachowanie warunków formalnych lub nieuiszczenie należytej opłaty. W przypadku natomiast zażalenia ustawodawca, poprzez odwołanie w art. 479³² § 2 k.p.c. do art. 479^{31a} k.p.c., wyszczególnił możliwości decyzyjne SOKiK w zakresie rozstrzygnięcia samego odwołania. Analogiczne stanowisko należy zatem przyjąć w kontekście rozpatrzenia zażalenia, które, po pierwsze, może zostać oddalone z uwagi na brak podstaw do jego uwzględnienia. Po drugie może zostać odrzucone, jeśli zostało wniesione po terminie, gdy jest niedopuszczalne z innych przyczyn, a także wtedy, gdy nie uzupełniono w wyznaczonym terminie jego braków. Po trzecie w przypadku uwzględnienia zażalenia, SOKiK uchyli postanowienie albo zmieni je w części lub w całości i orzeknie w przedmiocie rozstrzygniętym postanowieniem. Nie jest mimo wszystko uprawniony do orzekania co do istoty, co z uwagi z kolei na funkcje i rolę samego powództwa jest szczególnie znamienne. SOKiK rozstrzygając w przedmiocie zażalenia wydaje postanowienie, które ma charakter formalny, a nie merytoryczny⁶⁰. W tym aspekcie bardziej operatywna wydaje się koncepcja zbliżająca zażalenie do typowego środka zaskarżenia ze względu przynajmniej na skutek do którego ma ono prowadzić. Wskazane powyżej kwestie prowadzą do takiego wniosku, że zażalenie nie może być bezwzględnie przybrane w tzw. szatę powództwa, ponieważ poszczególne elementy całej struktury mogą świadczyć o dodatkowej kwalifikacji tego środka prawnego, tym razem zupełnie odmiennej od tej, o której wcześniej była mowa i która powszechnie jest przyjmowana w doktrynie.

V. Legitymacja do wniesienia zażalenia. Legitymacja do dokonywania czynności procesowych (wnoszenia środków zaskarżenia) a legitymacja procesowa

12. Z punktu widzenia rozważanego zagadnienia charakteru prawnego zażalenia na postanowienia Prezesa UOKiK, właściwe staje się także sięgnięcie do problematyki legitymacji do wniesienia tego zażalenia. Legitymację do wniesienia zażalenia ma oczywiście strona, prokurator, Rzecznik Praw Obywatelskich i organizacja pozarządowa⁶¹. Istotniejszą jednakże kwestią, od tego, komu ona

⁶⁰ Por. **L. Błaszczak, M. Bernatt**, w: **T. Skoczny** (red.), *Ustawa...*, 2014, s. 1512; **K. Weitz, K. Gajda-Roszczyńska**, w: **T. Wiśniewski** (red.), *Postępowanie sądowe w sprawach cywilnych...*, s. 238.

⁶¹ Por. **L. Błaszczak, M. Bernatt**, w: **T. Skoczny** (red.), *Ustawa...*, 2014, s. 1512; zob. także **P. Wiśniewski**, *Udział prokuratora w postępowaniu cywilnym*, TNOiK, Toruń 2014, s. 63

przysługuje, jest ustalenie jej charakteru, ponieważ rozważając naturę zażalenia na postanowienie Prezesa UOKiK zasadne staje się także rozstrzygnięcie tej właśnie kwestii. W doktrynie podkreśla się, że legitymacji do wniesienia środka zaskarżenia nie można utożsamiać z legitymacją procesową⁶². Są to dwie odrębne kategorie⁶³. Zdaniem W. Broniewicza legitymacja procesowa jest uprawnieniem do wystąpienia w danym procesie jako powód (legitymacja czynna) względnie pozwany (legitymacja bierna)⁶⁴. Natomiast legitymacja do dokonywania czynności procesowych jest zależna nie od stosunku podmiotu do przedmiotu⁶⁵, lecz od stosunku podmiotu do postępowania i jego dynamiki⁶⁶. Legitymacja do wniesienia zażalenia jest niewątpliwie uprawnieniem strony do dokonania określonej czynności procesowej na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego przewidujących możliwość dokonania takich czynności. Legitymacja do wniesienia środka odwoławczego zdaniem Bogdana Bładowskiego:

będąca w swej istocie uprawnieniem strony do podjęcia tego rodzaju kwalifikowanej czynności procesowej, pozostaje w związku z takimi pojęciami, od których wymaga jednak wyraźnego odróżnienia, jak: zdolność sądowa [...], zdolność procesowa [...], zdolność postulacyjna [...], legitymacja procesowa [...] ⁶⁷.

13. W nauce procesu cywilnego przyjmuje się, iż legitymacja do wniesienia środków odwoławczych oraz do dokonania określonych czynności procesowych jest legitymacją formalną, ponieważ nabycie jej wiąże się z wystąpieniem danego podmiotu w postępowaniu cywilnym w charakterze strony, niezależnie od tego,

i nn.; **K. Gajda-Roszczyńska**, *Sprawy o ochronę indywidualnych interesów konsumentów w postępowaniu cywilnym*, Wolters Kluwer, Warszawa 2012, s. 221 i nn.

⁶² Por. także **W. Broniewicz**, *Pojęcie legitymacji procesowej*, w: **K. Korzan** (red.), *Studia z procesu cywilnego*, Katowice 1986, s. 82; **W. Broniewicz**, *Przyczyny oddalenia powództwa*, Państwo i Prawo 1964/5–6, s. 837; **B. Bładowski**, *Legitymacja do wniesienia rewizji cywilnej*, Nowe Prawo 1983/3, s. 53; **Ł. Błaszczak**, w: **T. Skoczny** (red.), *Ustawa...*, 2009, s. 1818.

⁶³ **W. Berutowicz**, *Znaczenie prawne...*, s. 53; także **W. Siedlecki**, w: **idem**, **Z. Świeboda**, *Postępowanie cywilne. Zarys wykładu*, Wydawnictwo Prawnicze PWN, Warszawa 2003, s. 121; **W. Siedlecki**, w: **J. Jodłowski**, **W. Siedlecki**, *Postępowanie cywilne. Część ogólna*, PWN, Warszawa 1958, s. 277.

⁶⁴ **W. Broniewicz**, *Pojęcie legitymacji...*, s. 82; **idem**, *Przyczyny...*, s. 837.

⁶⁵ Por. **W. Broniewicz**, *Pojęcie legitymacji...*, s. 83; **M. Waligórski**, *Polskie prawo procesowe...*, s. 132; **S. Włodyka**, *Podmiotowe przekształcenie powództwa*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1968, s. 11.

⁶⁶ Por. **J. Mokry**, *Odwołalność...*, s. 83; **B. Bładowski**, *Legitymacja...*, s. 53.

⁶⁷ **B. Bładowski**, *Środki odwoławcze w postępowaniu cywilnym*, Zakamycze, Kraków 2001, s. 74; **idem**, *Nowy system odwoławczy w postępowaniu cywilnym*, Wydawnictwo Zachodnie Centrum Organizacji, Warszawa – Zielona Góra 1996, s. 79; **E. Mielcarek**, *Wnioski rewizji cywilnej*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1973, s. 23.

czy rzeczywiście posiada on legitymację materialną⁶⁸. Dlatego też w przypadku legitymacji do dokonania określonych czynności źródłem jest tylko i wyłącznie kodeks postępowania cywilnego, który przewiduje dla danego podmiotu w danym czasie możliwość dokonania określonej czynności. Oznacza to również, iż legitymacja ta jest uzależniona od warunków czasowych, podmiotowych i ustawowych. Tym samym charakter jej jest inny niż legitymacji procesowej⁶⁹. Brak z kolei legitymacji do wniesienia zażalenia skutkuje odrzuceniem zażalenia, a nie jego oddaleniem. Z przesłanką legitymacji do zaskarżenia postanowienia Prezesa UOKiK związany jest interes prawny skarżącego. W doktrynie przeważa pogląd, że przesłanka interesu prawnego ma charakter merytoryczny, ale jednocześnie podkreśla się także i to, że interes prawny nie może być przesłanką dopuszczalności zaskarżenia określonego orzeczenia, a jedynie może być uważany za przesłankę merytoryczną⁷⁰.

14. Odnosząc powyższe rozważania, z kolei do zażalenia na postanowienie Prezesa UOKiK, należy podnieść, że źródłem tej legitymacji nie są przepisy prawa materialnego, lecz przepisy prawa procesowego cywilnego, względnie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów. To z kolei świadczy o tym, że w analizowanym aspekcie legitymacja będzie tym elementem, który zbliża zażalenie w jego naturze do koncepcji środków zaskarżenia, a nie do koncepcji powództwa.

VI. Podsumowanie. Stanowisko własne w przedmiocie natury prawnej zażalenia na postanowienia Prezesa UOKiK

15. Podsumowując, należy uznać, że zażalenie na postanowienie Prezesa UOKiK ma charakter hybrydalny, łączący w sobie elementy właściwe dla środka ochrony prawnej, jakim jest powództwo, ale z drugiej znów strony charakterystyczne dla

⁶⁸ Por. **M. Waligórski**, *Polskie prawo procesowe...*, s. 41 i 42; **B. Bładowski**, *Środki odwoławcze...*, s. 75; **idem**, *Nowy system...*, s. 80; **idem**, *Legitymacja...*, s. 53 i 54; **idem**, *Zażalenie w postępowaniu cywilnym*, Zakamycze, Kraków 1998, s. 45; **idem**, *Żalenie w postępowaniu cywilnym*, Wolters Kluwer, Warszawa 2006, s. 41. Ponadto takie stanowisko zajmuje także: **M. Sawczuk**, *Wznowienie postępowania cywilnego*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1970, s. 92–94; **A. Góra-Błaszczkowska**, *Apelacja. Zażalenie. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2005, s. 142; **W. Berutowicz**, *Znaczenie prawne...*, s. 53; **P. Pogonowski**, *Zakaz...*, s. 100.

⁶⁹ Por. **J. Mokry**, *Odwołalność...*, s. 83 i 84; **W. Berutowicz**, *Znaczenie prawne...*, s. 53 i 54.

⁷⁰ Por. **L. Błaszczak**, w: **T. Skoczny** (red.), *Ustawa...*, 2009, s. 1818; **W. Siedlecki**, *Nieważność procesu cywilnego*, PWN, Warszawa 1965, s. 114; **T. Rowiński**, *Interes prawny w procesie cywilnym i w postępowaniu nieprocesowym*, PWN, Warszawa 1971, s. 165. Zob. także uchwałę SN z dnia 15 maja 2014 r. III CZP 88/13.

środka zaskarżenia. Wywarzenie, które elementy są decydujące i postawienie takiej tezy, jak sądzę, byłoby zbędne. Zamknięcie zatem zażalenia w jednolitej strukturze definicyjnej natrafia na dość duże trudności i przeszkody związane z konstrukcją tego środka prawnego. Nie wydaje się także właściwe kategoryzowanie natury prawnej zażalenia na dwie koncepcje, wskazane powyżej, tj. albo powództwo, albo środek zaskarżenia. Myślę, że byłoby to w dużej mierze niecelowe, a z całą pewnością nie wyjaśniałoby faktycznego charakteru zażalenia. Jedynym rozwiązaniem jest przyjęcie mieszanej (hybrydalnej) natury tego środka prawnego. Dualizm bowiem poszczególnych elementów czyni z zażalenia środek niedający się zakwalifikować do jednej tylko i wyłącznie kategorii, konieczność przy tym prowadzenia rozważań na różnych płaszczyznach (i poziomach), zarówno właściwych dla powództw cywilnoprawnych, jak i środków zaskarżenia, sprawia że jego natura jest dość szczególna.

Bibliografia

Akty prawne:

- k.p.c. – ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 1964, nr 43, poz. 296 z późn. zm.).
UOKiK – ustawa z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz.U. z 2007, nr 50, poz. 331).

Opracowania:

- Banasiński Cezary**, *Dyskrecjonalność w prawie antymonopolowym*, LexisNexis, Warszawa 2015.
Banasiński Cezary, **Piontek Eugeniusz** (red.), *Ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów. Komentarz*, LexisNexis, Warszawa 2009.
Bernatt Maciej, *Sprawiedliwość proceduralna w postępowaniu przed organem ochrony konkurencji*, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2011.
Berutowicz Włodzimierz, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1984.
Berutowicz Włodzimierz, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1978.
Berutowicz Włodzimierz, *Wszczęcie procesu cywilnego*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Wrocławskiego 1960, Prawo 7/27, s. 23–48.
Berutowicz Włodzimierz, *Znaczenie prawne sądowego dochodzenia roszczeń*, Warszawa 1966.
Bładowski Bogdan, *Legitymacja do wniesienia rewizji cywilnej*, Nowe Prawo 1983/3, s. 53–55.
Bładowski Bogdan, *Metodyka pracy sędziego cywilisty*, Wolters Kluwer, Warszawa 2013.
Bładowski Bogdan, *Nowy system odwoławczy w postępowaniu cywilnym*, Wydawnictwo Zachodnie Centrum Organizacji, Warszawa – Zielona Góra 1996.
Bładowski Bogdan, *Orzeczenia nieistniejące w cywilnym postępowaniu odwoławczym*, Nowe Prawo 1991, nr 1–3, s. 79–81.

- Bładowski Bogdan**, *Szczególne wypadki dopuszczalności zażalenia w postępowaniu cywilnym*, Palestra 1991/3–4, s. 15–28.
- Bładowski Bogdan**, *Środki odwoławcze w postępowaniu cywilnym*, Zakamycze, Kraków 2001.
- Bładowski Bogdan**, *Zażalenie w postępowaniu cywilnym*, Zakamycze, Kraków 1998.
- Bładowski Bogdan**, *Żalenie w postępowaniu cywilnym*, Wolters Kluwer, Warszawa 2006
- Błaszczak Łukasz**, w: Elwira Marszałkowska-Krześ (red.), *Postępowanie cywilne*, C.H. Beck, Warszawa 2010.
- Błaszczak Łukasz**, w: Tadeusz Skoczny (red.), *Ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów. Komentarz*, wyd. 1, C.H. Beck, Warszawa 2009.
- Błaszczak Łukasz, Bernatt Maciej**, w: Tadeusz Skoczny (red.), *Ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów. Komentarz*, wyd. 2, C.H. Beck, Warszawa 2014.
- Błaszczak Łukasz**, *Orzeczenia nieistniejące (sententia non existens) w sądowym postępowaniu cywilnym*, w: Łukasz Błaszczak (red.), *Wokół problematyki orzeczeń*, TNOiK, Toruń 2007, s. 7–25.
- Błaszczak Łukasz, Szydło Marek**, *Sprawa antymonopolowa jako przykład sprawy administracyjnej oraz sprawy gospodarczej*, Przegląd Sądowy 2005/7–8, s. 139–145.
- Błaszczak Łukasz**, *Wyrok arbitrażowy nieistniejący w postępowaniu o uznanie i stwierdzenie wykonalności (wybrane zagadnienia)*, ADR. Arbitraż i Mediacja 2009/1, s. 28–38.
- Borkowski Janusz, Adamiak Barbara**, *Postępowanie administracyjne przed Prezesem Urzędu i podejmowane w nim czynności procesowe*, w: Marian Kępiński (red.), *Prawo konkurencji. System Prawa Prywatnego*, t. 15, Warszawa 2014.
- Brol J.**, w: Kazimierz Piasecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, C.H. Beck, Warszawa 2010.
- Broniewicz Witold**, *Czy potrzebny nam jest nowy kodeks postępowania cywilnego?*, Państwo i Prawo 2004/4, s. 13–18.
- Broniewicz Witold**, *Glosa do postanowienia SN z dnia 7 października 1998 r., I CKN 265/98*, Orzecznictwo Sądów Powszechnych 2000/5, poz. 68.
- Broniewicz Witold**, *Interes prawny przy powództwie o zasądzenie*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego 1964/37, s. 129–135.
- Broniewicz Witold**, *Istota i rodzaje zażalenia w postępowaniu cywilnym*, Przegląd Sądowy 2001/1, s. 19–23.
- Broniewicz Witold**, *Pojęcie legitymacji procesowej*, w: Kazimierz Korzan (red.), *Studia z procesu cywilnego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1986, s. 82–90.
- Broniewicz Witold**, *Postępowanie cywilne w zarysie*, LexisNexis, Warszawa 1983.
- Broniewicz Witold**, *Postępowanie cywilne w zarysie*, LexisNexis, Warszawa 1999.
- Broniewicz Witold**, *Postępowanie cywilne w zarysie*, LexisNexis, Warszawa 2005.
- Broniewicz Witold**, *Postępowanie cywilne*, LexisNexis, Warszawa 2008.
- Broniewicz Witold**, *Pozew i powództwo*, Państwo i Prawo 1976/1–2, s. 182–190.
- Broniewicz Witold**, *Przyczyny oddalenia powództwa*, Państwo i Prawo 1964/5–6, s. 837–845.
- Cieślak Sławomir**, *Formalizm postępowania cywilnego*, C.H. Beck, Warszawa 2008.
- Cieślak Sławomir**, *Zasada formalizmu przy wnoszeniu środków odwoławczych w postępowaniu cywilnym*, Przegląd Sądowy 2001/4, s. 29–35.
- Dalka Sławomir**, *Glosa do wyroku SN z dnia 29 maja 1991 r., III CRN 120/91*, Orzecznictwo Gospodarcze 1992/2, poz. 37, s. 49–50.
- Dobrzański Jerzy**, *Powództwo o ukształtowanie w kodeksie cywilnym*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego 1972/85, s. 41–50.

- Ereciński Tadeusz**, *Apelacja w postępowaniu cywilnym*, LexisNexis, Warszawa 2009.
- Ereciński Tadeusz, Gudowski Jacek, Jędrzejewska Maria, Weitz Karol, Grzegorzycy Paweł**, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Postępowanie rozpoznawcze*, t. I, pod red. T. Erecińskiego, LexisNexis, Warszawa 2012
- Ereciński Tadeusz, Gudowski Jacek, Jędrzejewska Maria, Weitz Karol, Grzegorzycy Paweł**, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Postępowanie rozpoznawcze*, t. II, pod red. Tadeusza Erecińskiego, LexisNexis, Warszawa 2012, s. 525.
- Ereciński Tadeusz**, *Postępowanie w sprawach o przeciwdziałanie praktykom monopolistycznym*, Państwo i Prawo 1991/1, s. 41–50.
- Fenichel Zygmunt**, *Podstawa powództwa, jej zmiana i związek z prawomocnością wyroku*, Polski Proces Cywilny 1938/9–10, s. 276–277.
- Fenichel Zygmunt**, *Podstawa powództwa, jej zmiana i związek z prawomocnością wyroku*, Polski Proces Cywilny 1938/9–10, s. 276–280.
- Fenichel Zygmunt**, *Powództwo o ukształtowanie stosunku prawnego w kodeksach polskich*, Polski Proces Cywilny 1935/11–12, s. 343–346.
- Gajda-Roszczyńska Katarzyn**, *Przedmiot procesu a badanie wstępne braków formalnych i opłaty żądania ewentualnego*, Monitor Prawniczy 2014/11, s. 586–589.
- Gajda-Roszczyńska Katarzyna**, *Sprawy o ochronę indywidualnych interesów konsumentów w postępowaniu cywilnym*, Wolters Kluwer, Warszawa 2012.
- Gapska Edyta**, *Ewolucja koncepcji orzeczeń prawnie nieistniejących w postępowaniu cywilnym*, w: *Ewolucja polskiego postępowania cywilnego wobec przemian politycznych, społecznych i gospodarczych. materiały konferencyjne Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr Postępowania Cywilnego Szczecin – Niechorze 28–30.9.2007 r.*, C.H. Beck, Warszawa 2009, s. 352–362.
- Gapska Edyta**, *Wady orzeczeń sądowych*, Wolters Kluwer, Warszawa 2009.
- Góra-Błaszczkowska Agnieszka** (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, C.H. Beck, Warszawa 2013.
- Góra-Błaszczkowska Agnieszka**, *Apelacja. Zażalenie. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2005.
- Góra-Błaszczkowska Agnieszka**, *Zasada równości stron w procesie cywilnym*, C.H. Beck, Warszawa 2008,
- Graliński Wojciech, Sawczuk Mieczysław**, *Model zażalenia*, Problemy Egzekucji Sądowej 2001/14, s. 47–55.
- Gronowski Stanisław**, *Glosa do postanowienia SN z dnia 27 października 1995 r. III CZP 135/95*, Orzecznictwo Sądów Powszechnych 1996/6, poz. 112, s. 286–287.
- Gronowski Stanisław**, *Polskie prawo antymonopolowe. Zarys wykładu*, Wydawnictwo Zrzeszenie Prawników Polskich, Warszawa 1998.
- Gronowski Stanisław**, *Postępowanie sądowe w sprawach z zakresu ochrony konkurencji*, w: Marian Kępiński (red.), *Prawo konkurencji. System Prawa Prywatnego*, t. 15, C.H. Beck, Warszawa 2014.
- Gudowski Jacek** (red.), *System Prawa Procesowego Cywilnego. Środki zaskarżenia*, t. III, cz. 1, LexisNexis.
- Hahn Zygmunt**, *Powództwo o ukształtowanie prawa*, Nowa Palestra 1935/6–7, s. 242–244.
- Harla Andrzej Grzegorz**, *Postępowanie przed Sądem ochrony Konkurencji i Konsumentów w sprawach o ochronę zbiorowych interesów konsumentów – uwagi de lege lata i de lege ferenda*, w: *AEQUITAS SEQUITUR LEGEM. Księga jubileuszowa z okazji 75 urodzin Profesora Andrzeja Zielińskiego*, C.H. Beck, Warszawa 2014, s. 186–195.

- Harla Andrzej Grzegorz**, *Postępowanie sądowe w sprawach antymonopolowych*, Palestra 1991/5–7, s. 31–35.
- Jakubecki Andrzej**, *Postępowanie zabezpieczające w sprawach z zakresu prawa własności intelektualnej*, Wolters Kluwer, Kraków 2002.
- Jędrejek Grzegorz**, w: Henryk Dolecki, Tadeusz Wiśniewski (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do art. 367–505³⁷*, t. II, Wolters Kluwer, Warszawa 2013.
- Jodłowski Jerzy, Resich Zbigniew, Lapierre Jerzy, Misiuk-Jodłowska Teresa, Weitz Karol**, *Postępowanie cywilne*, LexisNexis, Warszawa 2009.
- Jodłowski Jerzy, Siedlecki Władysław**, *Postępowanie cywilne. Część ogólna*, Warszawa 1958.
- Karolczyk Bartosz**, *Koncentracja materiału procesowego w postępowaniu cywilnym przed sądem pierwszej instancji*, Wolters Kluwer, Warszawa 2013.
- Kohutek Konrad, Sieradzka Małgorzata**, *Ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów. Komentarz*, Lex, 2014.
- Korzan Kazimierz**, *Roszczenie procesowe jako przedmiot postępowania cywilnego w kontekście prawa dostępu do sądu i prawa do powództwa*, w: *Księga pamiątkowa ku czci Profesora Witolda Broniewicza*, Łódź 1984, s. 184–187.
- Korzan Kazimierz**, *Wyroki nieistniejące*, Acta Universitatis Wratislaviensis 1976/7, s. 192–199.
- Krajewski Jerzy**, *Nadzór judykacyjny nad prawomocnymi orzeczeniami w polskim procesie cywilnym*, Toruń 1963.
- Krajewski Jerzy**, *Żażalenie w postępowaniu cywilnym*, Palestra 1973/11, s. 11–13.
- Kunicki Ireneusz**, w: Andrzej Marciniak, Kazimierz Piasecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do art. 367–729*, t. II, C.H. Beck, Warszawa 2014.
- Kwiciński Tomasz**, *Ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów. Komentarz*, pod red. A. Stawicki, E. Stawicki, Wolters Kluwer, Warszawa 2011.
- Lapierre Jerzy**, *Recenzja monografii Zdzisława Krzemińskiego pt. Postępowanie odrębne w sprawach małżeńskich*, Palestra 1974/4, s. 82.
- Marciniak Andrzej**, *Problem sententia non existens w polskiej literaturze prawa cywilnego*, w: *Scritti in Sonore di Elio Fazzalari, vol. II, Diritto Processuale Generale Giuffrè Editore*, 1993, s. 270–280.
- Markiewicz Krystian**, *Problem sententia non existens na tle orzecznictwa Sądu Najwyższego*, Rejent 2002/11, s. 92–103.
- Markiewicz Krystian**, *Zasady orzekania w postępowaniu nieprocesowym*, C.H. Beck, Warszawa 2013.
- Miączyński Andrzej**, *Faktyczne i prawne istnienie orzeczenia w sądowym postępowaniu cywilnym*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego 1972/53, s. 55–60.
- Michalska Monika**, *Rozstrzygnięcia sądu kasacyjnego w procesie cywilnym*, Wolters Kluwer, Kraków 2004.
- Michalska-Marciniak Monika**, *Zasada instancyjności w postępowaniu cywilnym*, LexisNexis, Warszawa 2013.
- Mielcarek Edward**, *Wnioski rewizji cywilnej*, Warszawa 1973.
- Miszewski Waclaw**, *Proces cywilny w zarysie*, cz. I, Warszawa – Łódź 1946.
- Modzelewska-Wąchal Ewa**, *Ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów. Komentarz*, Warszawa 2002.
- Mokry Józef**, *Odwolalność czynności procesowych w sądowym postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1973.
- Mokry Józef**, *Uznanie powództwa w polskim procesie cywilnym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1970.
- Mokry Józef**, *Wadliwe czynności procesowe w sądowym postępowaniu cywilnym*, Acta Universitatis Wratislaviensis 1973/202, Prawo XL, Wrocław, s. 122–138.

- Oklejak Andrzej**, *Z problematyki zaskarżalności orzeczeń sądowych w postępowaniu cywilnym*, *Studia Cywilistyczne* 1975/20–26, s. 220–230.
- Osowy Piotr**, *Powództwo cywilne jako merytoryczny środek obrony przed egzekucją administracyjną – zagadnienia wybrane*, *Przegląd Sądowy* 2003/6, s. 67–75.
- Pietrzkowski Henryk**, *Zarys metodyki pracy sędziego w sprawach cywilnych*, C.H. Beck, Warszawa 2005.
- Pogonowski Piotr**, *Realizacja prawa do sądu w postępowaniu cywilnym*, C.H. Beck, Warszawa 2005.
- Pogonowski Piotr**, *Zakaz reformationis in peius w postępowaniu cywilnym*, *Prawo i Praktyka Gospodarcza*, Warszawa 2004.
- Resich Zbigniew**, *Dopuszczalność drogi sądowej w sprawach cywilnych*, *Wydawnictwo Prawnicze*, Warszawa 1962.
- Resich Zbigniew**, *Istota procesu cywilnego*, PWN, Warszawa 1985.
- Resich Zbigniew**, *Poznanie prawdy w procesie cywilnym*, *Wydawnictwo Prawnicze*, Warszawa 1958.
- Rowiński Tadeusz**, *Interes prawny w procesie cywilnym i w postępowaniu nieprocesowym*, *Wydawnictwo Prawnicze*, Warszawa 1971.
- Rowiński Tadeusz**, *Zrzeczenie się roszczenia w polskim procesie cywilnym*, *Nowe Prawo* 1965/7–8, s. 824–827.
- Róźwicz-Ładoń Katarzyna**, *Specyfika postępowania przed Prezesem UOKiK – postępowanie hybrydowe*, w: *Postępowanie przed Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w zakresie przeciwdziałania praktykom ograniczającym konkurencję*, *Wolters Kluwer*, Warszawa 2011.
- Rudkowska-Ząbczyk Ewa**, *Pismenne czynności procesowe w postępowaniu cywilnym*, *LexisNexis*, Warszawa 2008.
- Sawczuk Mieczysław**, *Wznowienie postępowania cywilnego*, *Wydawnictwo Prawnicze*, Warszawa 1970.
- Siedlecki Władysław**, *Nieważność procesu cywilnego*, *Wydawnictwo Prawnicze*, Warszawa 1965.
- Siedlecki Władysław**, *Podstawy rewizji cywilnej*, *Wydawnictwo Prawnicze*, Warszawa 1959.
- Siedlecki Władysław**, *Postępowanie cywilne. Zarys wykładu*, PWN, Warszawa 1977.
- Siedlecki Władysław**, *Przedmiot postępowania cywilnego*, w: *Jerzy Jodłowski (red.), Wstęp do systemu prawa procesowego cywilnego*, *Zakład Narodowy im. Ossolińskich*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1974.
- Siedlecki Władysław**, *System zaskarżania orzeczeń sądowych w kodeksie postępowania cywilnego*, PRL, Państwo i Prawo 1957/6, s. 694–702.
- Siedlecki Władysław, Świeboda Zdzisław**, *Postępowanie cywilne. Zarys wykładu*, *Wydawnictwo Prawnicze PWN*, Warszawa 2003.
- Siedlecki Władysław, Świeboda Zdzisław**, *Postępowanie nieprocesowe*, *Wydawnictwo Prawnicze PWN*, Warszawa 2001.
- Siedlecki Władysław**, w: *Władysław Siedlecki (red.), System prawa procesowego cywilnego. Zaskarżanie orzeczeń sądowych*, t. III, *Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk*, Wrocław – Warszawa 1986.
- Sikora Jerzy**, *Orzeczenia nieistniejące*, *Studia Cywilistyczne* 1978/24, s. 179–180.
- Stefko Kamil**, *Wadliwe akty sądu w postępowaniu cywilnym*, w: *Księga pamiątkowa ku czci prof. K. Przybyłowskiego*, *Kraków – Warszawa* 1964.

- Sylwestrzak Dorota**, *Postępowanie przed Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów*, LexisNexis, Warszawa 2012.
- Trammer Henryk**, *Następcza bezprzedmiotowość procesu cywilnego*, Nakł. Polskiej Akademii Umiejętności, Kraków 1950.
- Uliasz Marcin**, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2008.
- Walasik Marcin**, *Analogia w prawie procesowym cywilnym*, LexisNexis, Warszawa 2013.
- Waligórski Marian**, *Kumulacja roszczeń w procesie*, *Polski Proces Cywilny 1937/18–19*, s. 556–557.
- Waligórski Marian**, *Polskie prawo procesowe cywilne. Funkcja i struktura procesu*, Gebethner i Wolff, Warszawa 1947.
- Weitz Karol**, *Dopuszczalność zażalenia na postanowienie w przedmiocie wstrzymania wykonania nakazu zapłaty wydanego na podstawie weksla, czeku, warrantu lub rewersu*, *Palestra 2005/5–6*, s. 246–248.
- Weitz Karol**, **Gajda-Roszczyńska Katarzyna**, w: Tadeusz Wiśniewski (red.), *Postępowanie sądowe w sprawach cywilnych z udziałem przedsiębiorców. System prawa handlowego*, C.H. Beck, Warszawa 2013.
- Weitz Karol**, *Postępowanie sądowe w sprawach gospodarczych. System prawa handlowego*, t. 7, pod red. Tadeusza Wiśniewskiego, C.H. Beck, Warszawa 2007.
- Wengerek Edmund**, *Przeciwegzekucyjne powództwa dłużnika*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1998.
- Więckowski Ryszard**, *Dopuszczalność drogi sądowej w sprawach cywilnych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1991.
- Wisniewski Zdzisław**, *O „żądaniu” ukształtowania prawa*, *Nowe Prawo 1958/1*, s. 3–5.
- Wiśniewski Piotr**, *Udział prokuratora w postępowaniu cywilnym*, TNOiK, Toruń 2014.
- Wiśniewski Tadeusz**, *Komentarz do art. 394 kodeksu postępowania cywilnego*, w: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II. Artykuły 367–505(37)*, Lex, 2013.
- Wiśniewski Tadeusz**, *Przebieg procesu cywilnego*, Wolters Kluwer, Warszawa 2009.
- Wiśniewski Tadeusz**, *Złożenie pozwu (wytoczenie powództwa)*, *Przebieg procesu cywilnego*, Lex, 2013.
- Włodyka Stanisław**, *Podmiotowe przekształcenie powództwa*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1968.
- Zedler Feliks**, *Glosa do uchwały SN z 7.2.1997 r. II CZP 125/96*, *Orzecznictwo Sądów Powozecznych 1997*, poz. 225, s. 613–614.
- Zembrzusi Tadeusz**, *Dostępność skargi kasacyjnej w procesie cywilnym*, LexisNexis, Warszawa 2008.

Orzeczenia:

- Postanowienie SN z dnia 21 lutego 2003 r., III CZP 84/02, OSNC 2003, Nr 10, poz. 140.
- Postanowienie SN z dnia 25 lutego 2004 r., III SK 42/04 niepublik.
- Postanowienie SN z dnia 5 października 2004 r., III SZP 1/04, OSNP 2005, nr 8, poz. 118.
- Postanowienie SN z dnia 11 sierpnia 1999 r., I CKN 351/99, OSNC 2000, nr 3, poz. 47.
- Wyrok SN z dnia 29 maja 1991 r., III CRN 120/91, OSNCP 1992, nr 5, poz. 87.
- Postanowienie SN z dnia 28 maja 1998 r., III CKN 409/98.
- Postanowienie SN z dnia 4 listopada 1998 r., I CKN 409/98.
- Wyrok SN z dnia 29 maja 1991 r., III CRN 120/91, OSNCP 1992, nr 5, poz. 87.
- Wyrok SN z dnia 2 lutego 2007 r., IV CSK 358/06 (niepublik.).
- Uchwały SN z dnia 28 października 1993 r., III CZP 147/93, OSNC 1994, nr 5, poz. 104.

Uchwała SN z dnia 24 września 2003 r., III CZP 58/03, OSNC 2004, nr 11, poz. 173.

Uchwała SN z dnia 25 czerwca 2009 r., III CZP 36/09, OSNC 2010, nr 2, poz. 24.

Uchwała SN z dnia 9 lutego 2007 r., III CZP 15/06, OSNC 2008, nr 1, poz. 2.

Uchwała SN z dnia 15 maja 2014 r. III CZP 88/13.

Łukasz BŁASZCZAK

**THE LEGAL CHARACTER OF COMPLAINT AGAINST THE DECISION OF THE PRESIDENT
OF THE OFFICE OF COMPETITION AND CONSUMER PROTECTION
IN THE LIGHT OF THE CODE OF CIVIL PROCEDURE**

(Summary)

This article concerns the legal character of appeals against the orders of the President of the Office of Competition and Consumer Protection. This is an important issues and important from the point of view of Civil Procedure. Author's Note focused on assessing whether the complaint is in the nature of an appeal or complaint.

Rating author moving in the direction that the appeal against the decision of the President of the Office of Competition and Consumer Protection is close to the action as a means of legal protection.

Keywords: court order; concurrence; summons; lawsuit; legal nature

Adam DROZDEK*

ZAKRES POJĘCIA NALEŻNOŚCI CELNYCH W ŚWIETLE UNIJNEGO KODEKSU CELNEGO

(Streszczenie)

Przepisy prawa celnego ustanawiają prawa i obowiązki osób przywożących i wywożących towary z terytorium Unii Europejskiej oraz uprawnienia i obowiązki organów celnych. Jednym z podstawowych obowiązków osób przywożących lub wywożących towary z terytorium Unii jest obowiązek uiszczenia należności celnych. Nakładane one są nie tylko w celach *stricte* fiskalnych, ale służą ochronie rynku unijnego przed konkurencyjnymi towarami sprowadzanymi z zagranicy. Należności celne są jedną z podstawowych instytucji prawa celnego Unii Europejskiej. Pomimo to wciąż brakuje opracowań teoretycznych poświęconych tej instytucji prawnej.

Słowa kluczowe: prawo celne; należności celne; cło

1. Wprowadzenie

Prawo celne Unii Europejskiej poddawane jest licznym zmianom. Z jednej strony służy dostosowaniu unijnych regulacji celnych do współczesnych realiów globalnej wymiany handlowej, a z drugiej – uporządkowaniu i uproszczeniu złożonej legislacji. Unijny kodeks celny¹, który wszedł w życie 30 października

* Mgr, Katedra Prawa Finansowego, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Śląski w Katowicach; TAX Leader. Glumińska-Pawlic, Szymbark, Oleś. Kancelaria Doradców Podatkowych sp.k.; e-mail: adam_drozdek@poczta.onet.pl

¹ Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 952/2013 z dnia 9 października 2013 r. ustanawiające unijny kodeks celny (wersja przekształcona) (Dz.U. UE L nr 269 z dn. 10.10.2013 r., s. 1 z późn. zm.) – dalej: UKC.

Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, iż Unijny kodeks celny wszedł w życie już 20. dnia po jego opublikowaniu w Dzienniku Urzędowym UE. Jednakże wejście w życie przepisów UKC nie jest równoznaczne z rozpoczęciem ich stosowania. Począwszy od dnia 30 października 2013 r. stosowane są zasadniczo tylko te przepisy UKC, które stanowią podstawę opracowania

2013 roku ma zastąpić obowiązujący od prawie 20 lat Wspólnotowy Kodeks Celny². Instytucja „należności celnych” jest jedną z kluczowych instytucji unijnego i krajowego prawa celnego. Funkcja fiskalna, którą pełnią one w obrocie towarowym z zagranicą, podkreślona została w treści preambuły „Konstytucji Unii Celnej”³. To sprawia, że regulacje należności celnych powinny w miarę możliwości służyć zapobieganiu nadużyciom lub nieprawidłowościom mogącym przynieść uszczerbek budżetowi Unii Europejskiej. Oznacza to, że przemieszczanie towarów przez granicę celną nie może narazić Unii Europejskiej na ujemne konsekwencje finansowe, a obrót towarowy z krajami trzecimi powinien odbywać się zgodnie z przepisami unijnego prawa celnego.

Niniejsze opracowanie poświęcone jest problematyce należności celnych; podjęta zostanie w szczególności próba określenia elementów składających się na tę kategorię, w praktyce bowiem interpretacja przepisów w tym zakresie napotyka na szereg trudności.

2. Instytucja należności celnych

Należności celne stanowią „obciążenie finansowe” dla podmiotów dokonujących obrotu towarowego z zagranicą. Na obecny kształt instytucji „należności celne” największy wpływ wywierają zachodzące przemiany gospodarcze, w tym przede wszystkim proces światowej integracji gospodarczej i globalizacji. Mimo to przepisy krajowego oraz unijnego prawa celnego nie zawierają definicji pojęcia „należności celnych”⁴. Jego treść nie jest również jednolicie określana w doktrynie prawa⁵.

Analizując instytucję należności celnych należy oprzeć się na regulacjach Unijnego kodeksu celnego, które odwołują się w swej treści do pojęć „należności celne przywozowe” oraz „należności celne wywozowe”. Zgodnie z art. 5 pkt 20 należnościami celnymi przywozowymi są „należności celne płatne przy przywozie towarów”, natomiast należnościami celnymi wywozowymi są „należności

i wydania przepisów wykonawczych. Pozostałe przepisy UKC mają być stosowane od dnia 1 maja 2016 r.

² Rozporządzenie Rady (EWG) nr 2913/92 z dnia 12 października 1992 r. ustanawiające Wspólnotowy Kodeks Celny (Dz.U. UE L z dn. 19.10.1992 r., polskie wydanie specjalne, 02, t. 4, s. 307 i nn. z późn. zm.) – dalej: WKC.

³ Por. akapit 11, 36, 37 i 39 UKC.

⁴ Por. **P. Sawczuk**, *Wartość celna jako element kalkulacyjny należności celnych*, Oficyna Wydawnicza Verba, Lublin 2011, s. 23.

⁵ Por. **T. Lubas**, *Pojęcie należności celnej w prawie WE*, Europejski Przegląd Sądowy 2007/10, s. 24.

celne płatne przy wywozie towarów”. W tym miejscu należy również przytoczyć terminologię stosowaną do określenia należności celnych w językach angielskim i niemieckim. I tak, w języku niemieckim „Einfuhrabgaben» sind die für die Einfuhr von Waren zu entrichtenden Abgaben”⁶ zaś „«Ausfuhrabgaben» sind die für die Ausfuhr von Waren zu entrichtenden Abgaben”⁷, angielski tekst Unijnego kodeksu celnego mówi, że „import duty” means customs duty payable on the import of goods”⁸, natomiast „export duty” means customs duty payable on the export of goods”⁹.

Powyższa regulacja zawiera dychotomiczny podział należności celnych na dwie kategorie: należności celne przywozowe i wywozowe. Konsekwentnie nie wskazuje świadczeń, które należy zaliczyć do tych kategorii. Definicje te mogą budzić pewne wątpliwości z punktu widzenia interpretacji tekstu prawnego, ponieważ – jak słusznie wskazuje Zygmunt Ziemiński – nie można konstruować legalnych definicji przez odwołanie się do niezdefiniowanych instytucji¹⁰, jak np. w przypadku użycia terminu „cło” do zdefiniowania „należności celnych”. W dodatku należy zauważyć, iż prawodawca unijny definiując w unijnym kodeksie celnym pojęcie „należności celnych” popełnił błąd *idem per idem*, polegający na definiowaniu wyrażenia „należności celne” za pomocą wyrażenia „należności celne”.

Należy zauważyć, że w obowiązującym do dnia 31 maja 2016 roku Wspólnym kodeksie celnym należności celne zostały określone znacznie wężiej. Zgodnie z art. 4 ust. 10 WKC należnościami celnymi przywozowymi są „cła i opłaty o równoważnym skutku należne przy przywozie towarów oraz opłaty przywozowe ustanowione w ramach wspólnej polityki rolnej lub odrębnych przepisów mających zastosowanie do niektórych towarów, uzyskanych w wyniku przetworzenia produktów rolnych”. Natomiast należnościami celnymi wywozowymi są „cła i opłaty o równoważnym skutku należne przy wywozie towarów oraz opłaty wywozowe stanowione w ramach wspólnej polityki rolnej lub odrębnych przepisów mających zastosowanie do niektórych towarów, uzyskanych w wyniku przetworzenia produktów rolnych”¹¹.

Badając zakres pojęcia należności celnych w świetle unijnego kodeksu celnego, należy również zauważyć, że obecnie obowiązująca ustawa z dnia 19 marca 2004 roku Prawo celne nie definiuje pojęcia należności celnych przywozowych

⁶ „Należności celne przywozowe” są to należności płatnych z tytułu przywozu towarów – tłum. A.D.

⁷ „Należności celnych wywozowych” są to należności płatne z tytułu wywozu towarów – tłum. A.D.

⁸ „Należności celne przywozowe” oznaczają cło płatne z tytułu importu towarów – tłum. A.D.

⁹ „Należności celne wywozowe” oznaczają cło należne przy wywozie towarów – tłum. A.D.

¹⁰ **Z. Ziemiński**, *Problemy podstawowe prawoznawstwa*, PWN, Warszawa 1980, s. 352.

¹¹ Por. art. 4 ust. 11 WKC.

i wywozowych. Polski prawodawca nie jest jednocześnie do końca konsekwentny, albowiem nie stosuje jednolitej terminologii, używa pojęcia „należności celne”¹² oraz zamiennie stosuje „należności przywozowe i wywozowe”¹³. Przykładem może być posługiwanie się przez ustawodawcę terminami: „należności”¹⁴, jak i „należności przywozowe”, „należności wywozowe”¹⁵, ewentualnie „należności wynikające z długu celnego”¹⁶. Brzmienie przepisów posługujących się tymi zwrotami wskazuje, że służą one tylko opisaniu odmiennych stanów faktycznych. Słusznie zatem zauważa WSA w Opolu w wyroku z dnia 15 października 2008 roku, że mamy do czynienia z użytym dualizmem ustawodawcy, a pojęcia te nie mają identycznego zakresu znaczeniowego. Z wykładni językowej nasuwa się wniosek, że pojęcie „należności” ma najszerszy zakres i obejmuje zarówno pojęcia „należności przywozowe”, „wywozowe”, „należności wynikające z długu celnego”, jak i inne należności¹⁷.

Z kolei w ustawie o postępowaniu egzekucyjnym w administracji¹⁸, ustawodawca odmiennie używa terminu „należności celne”, wskazując na przymusowe ściąganie „innych należności, do których stosuje się przepisy działu III ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku – Ordynacja podatkowa¹⁹” oraz na egzekucję należności pieniężnych, które pobierane są przez państwo członkowskie lub w jego imieniu oraz w imieniu Unii Europejskiej²⁰. Regulacja ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji będzie miała zastosowanie w przypadku, gdy nie jest możliwe dobrowolne uregulowanie należności celnych przez dłużnika celnego. Określa ona sposób postępowania wierzycieli w przypadkach uchylania się zobowiązanych od wykonania ciążących na nich obowiązków. Rozgranicza również dochodzenie należności celnych w stosunku do podmiotów krajowych i zagranicznych. Jeżeli chodzi o dochodzenie należności celnych, które mają być pobrane przez polskie organy celne od osób i przedsiębiorców mających siedzi-

¹² Por. § 7, 8, 9 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 22 kwietnia 2004 r. w sprawie szczegółowych wymogów, jakie powinno spełniać zgłoszenie celne (Dz.U. nr 94, poz. 902 z późn. zm.).

¹³ Por. ustawa z dnia 19 marca 2004 r. Prawo celne (tekst jedn. Dz.U. z 2015 r., poz. 858 z późn. zm.) – dalej: p.c.

¹⁴ Por. art. 55–61, art. 65, art. 67, art. 67a, art. 68 p.c.

¹⁵ Por. art. 23, art. 36–38, art. 41–48, art. 55, art. 65a, art. 67a, art. 93a–93b p.c.

¹⁶ Por. art. 51, art. 63, art. 63a, art. 61 p.c.

¹⁷ Por. wyrok WSA w Opolu z dnia 15 października 2008 r., sygn. I SA/Op 223/08, LEX nr 510025.

¹⁸ Ustawa z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (tekst jedn. Dz.U. z 2014 r., poz. 1619) – dalej: u.p.e.a.

¹⁹ Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa (tekst jedn. Dz.U. z 2015 r., poz. 613 z późn. zm.) – dalej: Ordynacja podatkowa.

²⁰ Por. art. 2 § 1 pkt 1 i 8 pkt a u.p.e.a.

bę w RP, podstawą stosowania wobec nich egzekucji administracyjnej stanowić będzie art. 2 § 1 pkt 1 u.p.e.a. Z kolei, gdy chodzi o dochodzenie należności od podmiotów zagranicznych lub o udzielanie pomocy obcym państwom, podstawą stosowania przepisów jest art. 2 § 1 pkt 8 u.p.e.a. Analizowany przepis stanowi podstawę do dokonania zabezpieczenia należności celnych. Przesłanką zastosowania jest art. 61 p.c., w związku z zaistnieniem sytuacji, w której nie zostało złożone zabezpieczenie bądź kwota zabezpieczenia nie pokryła kwoty wynikającej z długu celnego. Należy tutaj zauważyć, że przepisy ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji, jaki i Ordynacja podatkowa posiadają charakter uzupełniający w stosunku do przepisów krajowego i unijnego prawa celnego i dotyczą przede wszystkim wewnętrznych (wewnątrz krajowych) aspektów jego stosowania.

3. Stanowiska doktryny w przedmiocie należności celnych

Institucja należności celnych nie posiada jednolitej definicji doktrynalnej, brakuje także istotnych rozważań dotyczących jej elementów konstrukcyjnych. W związku z tym niezbędnym jest odwołanie się do stanowisk wypracowanych w tym zakresie na gruncie przedakcesyjnego prawa celnego oraz Wspólnotowego Kodeksu Celnego.

W piśmiennictwie istnieją rozbieżne poglądy dotyczące kwestii określenia zakresu terminu „należności celnych”. Podstawowym obszarem sporu jest kwestia świadczeń pobieranych przez organy administracji celnej, które należy zaliczyć do należności celnych. Konsekwencją tych rozbieżności bywa rezygnacja z analizy tego pojęcia²¹ czy też przyjęcie definicji zamieszczonej w unijnym prawie celnym²².

Zdaniem np. Michaela Luxa należności celne w przywozie oznaczają:

nadrzędne pojęcie oznaczające cło, które należy zapłacić, jeżeli w stosunku do przywiezionych towarów powstał dług celny. Kwota długu celnego wynika z rozporządzenia EWG w sprawie nomenklatury taryfowej i statystycznej oraz Wspólnej Taryfy Celnej UE²³ lub przepisów

²¹ **S. Naruszewicz, M. Laszczuk**, *Wspólnotowe prawo celne*, LexisNexis, Warszawa 2005, s. 315; **D. Błasiak-Barnuś**, *Leksykon prawa celnego*, Wydawnictwo BW, Bydgoszcz 2006, s. 102; **M. Kalka, U. Ksieniewicz**, *Wspólnotowy kodeks celny. Komentarz*, Oficyna Wydawnicza Unimex, Wrocław 2007, s. 27.

²² **J. Jura**, *Vademecum celnictwa*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Cła i Logistyki, Warszawa 2006, s. 35; **D. Błasiak-Barnuś**, *Leksykon...*, s. 102; **A. Reiwer-Kaliszewska**, *Prawo celne*, w: **A. Drwillo** (red.), *Podstawy finansów i prawa finansowego*, Lex – a Wolters Kluwer business, Warszawa 2011, s. 299–300.

²³ Rozporządzenie Komisji zmieniające załącznik do rozporządzenia Rady nr 2658 z dnia 23 lipca 1987 r. w sprawie nomenklatury taryfowej i statystycznej oraz wspólnej taryfy celnej UE (Dz.U. WE z dn. 07.09.1987 r., L 256, s. 1 z późn. zm.).

dotyczących autonomicznych zwolnień z cła i kontyngentów celnych, autonomicznych lub konwencyjnych reguł preferencji, jak również ceł antydumpingowych, wyrównawczych, ochronnych i odwetowych, a także z regulacji wspólnej polityki rolnej (WPR)²⁴

W dalszej części pracy autor ten definiuje należności celne jako „stosowane w obrocie towarowym pomiędzy WE a krajami trzecimi, cła i opłaty równoważne z cłami, a także środki stosowane w ramach WPR”²⁵. Całkiem odmienny pogląd prezentują J. Chuderski i K. Chuderski, którzy twierdzą, że należności celne należy utożsamiać z opłatami celnymi. Zdaniem tych autorów katalog opłat celnych jest znacznie szerszy, niż pobierane tylko przez administrację celną cło i opłaty celne. Do opłat celnych należy także zaliczyć wymienione we Wspólnotowym kodeksie celnym należności celne przywozowe oraz należności celne wywozowe²⁶. Z zaprezentowanym poglądem trudno jednak się zgodzić. Jego podstawowym mankamentem jest przyjęcie zbyt szerokiego zakresu pojęcia „opłata”. Jeśli dług celny powstaje w związku z przywozem i wywozem towarów, to cło jako podstawowy składnik należności celnych pozbawione jest cechy ekwiwalentności²⁷. Oznacza to, że osoba, która uiszcza cło, nie otrzymuje w zamian świadczenia ze strony związku publicznoprawnego, jak w przypadku np. opłat publicznych.

W literaturze prawa celnego spotykamy się z próbą wyłączenia świadczeń, których nie należy zaliczać do badanej instytucji. I tak na przykład do należności celnych nie można zaliczać „podatków granicznych” (tj. podatku od towarów i usług VAT oraz podatku akcyzowego) z uwagi na brak ich nierozzerwalnej więzi z obrotem towarowym z zagranicą²⁸. Podatki nie służą bowiem reglamentacji obrotu towarowego z zagranicą ani ochronie rynku krajowego. Podatek akcyzowy dotyczy każdej formy wprowadzenia na rynek towaru akcyzowego, a nie tylko obrotu towarowego z zagranicą. W literaturze przedmiotu podnosi się ponadto, że podatki są efektem podejmowania działań państwa i dotyczą zasadniczo realizacji innych celów. Podatki posiadają ugruntowaną i niebudzącą zastrzeżeń pozycję w systemie dochodów publicznych, a odnoszenie ich do taryfy celnej nie znajduje żadnego racjonalnego uzasadnienia, ponieważ ustanawiane i pobierane są na pod-

²⁴ M. Lux, *Prawo celne Unii Europejskiej. Podręcznik dla praktyków z przykładami i pożytecznymi wskazówkami*, Wydawnictwo BW, Szczecin 2004, s. 636.

²⁵ *Ibidem*, s. 631.

²⁶ J. Chuderski, K. Chuderski, *Postępowanie celne. Prawo celne krajowe i wspólnotowe z komentarzem*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2010, s. 584.

²⁷ A. Drwillo, *Prawo celne*, Arche, Gdańsk 2001, s. 19.

²⁸ Wyrok WSA w Gorzowie Wlkp. z dnia 29 grudnia 2008 r., sygn. I SA/Go 803/08, LEX nr 529528.

stawie odrębnych taryf podatkowych²⁹. Różnica między podatkami a cłem polega na tym, że cło pobierane jest m.in. od towarów, które są wprowadzane na unijny obszar celny lub z niego wyprowadzane, a więc z każdym zdarzeniem, z którymi regulacje prawa celnego wiążą powstanie obowiązku uiszczenia należnego cła wobec określonych podmiotów³⁰. Podatek posiada charakter wyrównawczy, czyli np. wyrównuje (znosi) różnicę między podatkiem pobranym w wyniku dokonania odprawy celnej w innym kraju należącym do unii celnej a zastosowaną stawką podatku w kraju (podatkiem należnym w kraju). I odwrotnie, wyrównując różnicę pomiędzy podatkiem należnym w kraju (zastosowaną stawką podatku w kraju) a podatkiem pobranym w wyniku dokonania odprawy celnej w innym kraju, należącym do unii celnej³¹. Pobierany jest zarówno od towarów pochodzenia zagranicznego (podatek importowy), jak też od towarów wytwarzanych przez producentów krajowych (podatek wewnętrzny). Podatek akcyzowy i podatek od towarów i usług pozostają należnościami Skarbu Państwa, w przeciwieństwie do należności celnych³². W związku tym nie wchodzi one w zakres instytucji „należności celnych”³³. Świadczenia, którymi są podatki, mieszczą się w pojęciu „innych należności”³⁴, pobieranych przez organy administracji celnej w związku z dokonaniem wszelkich formalności celnych związanych z dokonaniem odprawy celnej.

Należnościami celnymi nie są również opłaty w sprawach celnych pobierane przez organy celne, tzw. opłaty manipulacyjne. Nakładane są one przez organy administracji celnej na podstawie przepisów ustawy Prawo celne lub aktów wykonawczych wydanych na jej podstawie³⁵. Istotnym jest fakt, że prawodawca

²⁹ **A. Drwillo**, *Cło i inne należności celne (instrumenty reglamentacji obrotu towarowego z zagranicą w świetle prawa celnego)*, w: **J. Gluchowski, C. Kosikowski, J. Szolno-Koguc** (red.), *Nauka finansów publicznych i prawa finansowego w Polsce. Dorobek i kierunki rozwoju. Księga jubileuszowa profesor Alicji Pomorskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2008, s. 423–424.

³⁰ **K. Lasiński-Sulecki, W. Morawski**, w: **W. Morawski** (red.), *Wspólnotowy kodeks celny. Komentarz*, Lex – a Wolters Kluwer business, Warszawa 2007, s. 85.

³¹ **B. Daciuk**, w: **K. Sachs** (red.), *VI Dyrektywa VAT*, C.H. Beck, Warszawa 2004, s. 360.

³² Zob. art. 2 ust. 1 lit. a) oraz ust. 3 decyzji Rady z dnia 26 maja 2014 r. w sprawie systemu zasobów własnych Unii Europejskiej (Dz.U. UE. L 168 z dn. 07.06.2014 r., s. 105).

³³ Por. postanowienie SN z dnia 10 września 2008 r., sygn. V KK 62/08, LEX nr 457961.

³⁴ Por. art. 201 ust. 2 pkt b; art. 237 ust. 1 UKC; **R. Henke**, w: **P. Witte, R. Henke, N. Kammerzell** (red.), *Der Unionszollkodex (UZK)*, Köln 2010, s. 200; **M. Lux**, *Wprowadzenie do unijnego kodeksu celnego – Cz. I*, Monitor Prawa Celnego i Podatkowego 2014/7, s. 254.

³⁵ **J. Chlebny**, *Przepisy ogólne*, w: **J. Borkowski, J. Chlebny, J. Chromnicki, R. Hauser, H. Wojtachnio** (red.), *Kodeks celny. Komentarz*, LexisNexis, Warszawa 2001, s. 18; **P. Hanclich, R. Olszewski, C. Szczepaniak**, *Prawo celne. Komentarz*, C.H.Beck, Warszawa 1999, s. 34.

krajowy konsekwentnie odróżnia należności celne od opłat w sprawach celnych³⁶.

Mając na uwadze powyższe, należy zgodzić się z nadal aktualnym poglądem prezentowanym przez B. Brzezińskiego, iż cło jest świadczeniem, które należy odróżnić od innych form danin publicznych. Pobierane jest z tytułu dopuszczenia do swobodnego obrotu towaru przywiezionego z zagranicy na rynek danego państwa lub unii celnej³⁷ oraz związane z reglamentacją obrotu towarowego z zagranicą.

Termin „należności celne” nie obejmuje także opłat celnych dodatkowych, opłat wyrównawczych od niektórych towarów rolnych i spożywczych przywożonych z zagranicy, tymczasowych i ostatecznych ceł antydumpingowych³⁸. Świadczenia te pobierane są na podstawie innych aniżeli unijny kodeks celny aktów prawnych, związanych z regulacją obrotu towarowego z zagranicą. Świadczenia te nie są również wliczane do podstawy naliczenia podatku akcyzowego oraz podatku od towarów i usług. Podkreślenia wymaga fakt, iż nałożenie oraz pobór ceł antydumpingowych należy do kompetencji państw członkowskich i pobierane są one niezależnie od ceł, podatków i innych opłat nakładanych na przywóz towarów z krajów trzecich³⁹.

Odsetki za zwłokę nie są należnościami celnymi w rozumieniu unijnego kodeksu celnego. Jest to należność (świadczenie) uboczne, które związane jest ściśle z istnieniem należności głównej, którą są należności celne. Zobowiązanie zapłaty powstaje z chwilą niewykonania w terminie obowiązków wynikających z przepisów prawa celnego w postaci obciążenia przewożonych towarów przez granicę celną należnościami celnymi, w związku z czym nie są związane z obrotem towarowym z zagranicą. Odsetki w prawie celnym nie służą bezpośrednio reglamentacji obrotu towarowego z zagranicą, ani ochronie rynku wewnętrznego. Ich celem jest wyłącznie zdyscyplinowanie dłużnika do terminowego wykonywania swoich zobowiązań⁴⁰.

Należy podkreślić, że zastosowanie przez unijnego ustawodawcę zwrotów nieostrych, takich jak „należności celne płatne przy przywozie towarów” czy

³⁶ Por. art. 92 i 93 p.c.

³⁷ Por. B. Brzeziński, *Zarys prawa finansów publicznych*, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa „Dom Organizatora”, Toruń 1998, s. 137.

³⁸ Por. T. Lyons, *EC Customs Law*, Oxford University Press, Oxford 2001, s. 45.

³⁹ A. Reiwer-Kaliszewska, *Środki antydumpingowe jako prawnofinansowy instrument ochrony gospodarki unii europejskiej*, Wyższa Szkoła Administracji i Biznesu im. E. Kwiatkowskiego w Gdyni, Gdynia 2012, s. 126.

⁴⁰ Zob. K. Machalica-Drozdek, A. Drozdek, *Charakter prawny odsetek za zwłokę w prawie celnym – aspekt materialnoprawny, część I i II*, Monitor Prawa Celnego i Podatkowego 2014/11, s. 441–448; 12, s. 474–477; wyrok NSA z dnia 25 maja 2006 r., sygn. I FSK 990/05, LEX nr 282951.

„należności celne płatne przy wywozie towarów”, może budzić wątpliwości dotyczące ujęcia świadczeń wchodzących w zakres pojęcia należności celnych. Powoduje to, że do należności celnych mogą zostać zaliczone świadczenia, które nie są elementem składającym się na treść pojęcia „dług celny” w rozumieniu art. 5 pkt 18 UKC. Takimi świadczeniami są m.in. cła antydumpingowe, opłaty wyrównawcze czy pobierane przez organy administracji celnej opłaty w sprawach celnych. Zasadnym wydaje się rozważenie postulatu *de lege ferenda*, aby jednoznacznie wskazać świadczenia wchodzące w zakres pojęcia należności celnych, co pozwoliłoby na określenie cech omawianej instytucji. W ocenie autora do pojęcia należności celnych powinien zostać zaliczony podstawowy środek taryfowy jakim jest cło oraz te środki parataryfowe, które są pobierane na podstawie Taryfy Celnej Unii Europejskiej⁴¹, a które wpływają na wysokość zabezpieczonego przez organy administracji celnej długu celnego.

W dalszej części podjętych rozważań, zostanie przeprowadzona analiza czy wymienione we Wspólnotowym kodeksie celnym opłaty o równoważnym cłom skutku i opłaty ustanowione w ramach wspólnej polityki rolnej, należy zaliczyć w zakres pojęcia instytucji należności celnych.

4. Cło

Zaliczenie cła do należności celnych nie budzi wątpliwości, ponieważ cło stanowi podstawową i historycznie najstarszą postać należności celnych⁴². Cło posiada charakter ekonomiczno-prawny i jest pojęciem prawa finansowego i celnego (kategoria prawna), jak również stanowi instrument polityki budżetowej, handlowej, przemysłowej oraz rolnej (kategoria ekonomiczna)⁴³.

W doktrynie prawa celnego bezspornym jest fakt, że cło jest daniną publiczną, pobieraną z tytułu dopuszczenia do swobodnego obrotu towaru przywiezionego z zagranicy na rynek danego państwa lub unii celnej. Jest to świadczenie charakteryzujące się powszechnością, pieniężnością, obowiązkowością, nieodpłatnością,

⁴¹ Wyróżnić należy środki parataryfowe: kontyngent taryfowy, plafon taryfowy, zawieszenie poboru ceł oraz inne środki taryfowe wynikające z taryfy celnej (szerzej zob. **A. Kuś**, *Kompetencje wyłączne Unii Europejskiej w zakresie wspólnej polityki handlowej i unii celnej*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2012, s. 145–146).

⁴² **A. Drwillo**, *Cło i inne...*, s. 417.

⁴³ **G. Mosiej**, *Pojęcie cła. Analiza doktrynalna i dogmatyczna w Polsce*, Państwo i Prawo 2004/4, s. 57–69.

bezwrotnością i ogólnością⁴⁴. Jak słusznie zauważa K. Sawicka, cło pobierane jest w związku z wprowadzeniem (wyprowadzeniem) towarów na obszar celny państwa lub grupy państw tworzących unię celną⁴⁵, z faktem posiadania towaru niewspółnotowego⁴⁶, na podstawie stawek celnych zawartych w taryfie celnej. Cło jest specyficznym rodzajem daniny publicznej, na którą składają się następujące elementy konstrukcyjne: podmiot czynny (państwo, Unia Europejska), podmiot bierny (osoba dokonująca obrotu towarowego z zagranicą), przedmiot cła (wprowadzenie, wyprowadzenie towaru, posiadanie towaru niewspółnotowego), podstawa poboru (wartość celna), wreszcie stawka celna stosowana przy poborze⁴⁷. Są to elementy obligatoryjne, bez których cło nie może istnieć. Konstrukcja cła składa się także z elementów fakultatywnych, do których należą: termin i sposób zapłaty oraz ulgi i zwolnienia celne.

W świetle prezentowanych powyżej poglądów należy wnioskować, iż definicją należności celnych powinny zostać objęte wskazane we Wspólnotowym Kodeksie Celnym poszczególne elementy, którymi są cła stosowane w obrocie towarowym pomiędzy UE a krajami trzecimi, wynikające z Taryfy Celnej Unii Europejskiej⁴⁸. Warunkiem zaliczenia określonej należności do kategorii należności celnych jest wykazanie, że sprzyja ona realizacji przez związek publicznoprawny celów publicznych oraz określeniu związku między ustanowieniem należności a dążeniem do uzyskania wpływów budżetowych, które są konieczne dla prawidłowego funkcjonowania organów władzy związku publicznoprawnego. Należności celne jako podstawowy środek stosowany w obrocie towarowym z zagranicą, poza celami fiskalnymi, spełniają także inne cele (np. stymulacyjne, prewencyjne, prohibicyjne), które służą wypełnianiu zadań (funkcji) wynikających z prawa celnego⁴⁹.

⁴⁴ **K. Piech**, *Wprowadzenie towarów na obszar celny Unii Europejskiej*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2012, s. 78.

⁴⁵ **K. Sawicka**, *Cło jako danina publiczna*, w: **R. Mastalski, E. Fojcik-Mastalska** (red.), *Prawo finansowe*, Lex – a Wolters Kluwer business, Warszawa 2011, s. 345.

⁴⁶ **A. Drwillo**, *Cło*, w: **A. Drwillo, D. Maśniak** (red.), *Leksykon prawa finansowego. 100 podstawowych pojęć*, C.H. Beck, Warszawa 2009, s. 57.

⁴⁷ **K. Sawicka**, „Podatki graniczne” w świetle regulacji kodeksu celnego, w: **B. Brzeziński, J. Gluchowski, C. Kosikowski, R. Mastalski** (red.), *Księga pamiątkowa ku czci profesora Apoloniusza Kosteckiego. Studia z dziedziny prawa podatkowego*, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa „Dom Organizatora”, Toruń 1998, s. 193.

⁴⁸ Por. **M. Lux**, *Guide to Community Customs Legislation*, Bruylant, Bruksela 2002, s. 43; **K. Laśkiński-Sulecki, W. Morawski**, w: **W. Morawski** (red.), *Wspólnotowy kodeks...*, s. 85.

⁴⁹ **A. Bień-Kacala**, *Daniny publiczne. Próba rekonstrukcji pojęcia na tle postanowień Konstytucji RP z 1997 r.*, w: **R. Budzinowski** (red.), *Prawo i administracja, Tom II*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Biznesu, Piła 2003, s. 107.

W świetle powyższego należy uznać, iż *de lege lata* cło jest świadczeniem ustalonym i pobieranym na podstawie taryfy celnej od podmiotów dokonujących obrotu towarowego z zagranicą, w związku z przemieszczaniem się towaru przez granicę celną państwa lub grupy państw tworzących unię celną. Istota cła związana jest nie tylko ze zdarzeniem, czyli przywozem, wywozem lub przewozem towarów przez granicę celną państwa lub związku publicznoprawnego, ale również z faktem, iż cło związane jest z reglamentacją handlu międzynarodowego. Cło jako danina publiczna jest podstawowym składnikiem należności celnych, pobieranym na podstawie Taryfy Celnej Unii Europejskiej. Instytucji należności celnych nie należy utożsamiać z cłem, ponieważ w terminie tym mieszczą się jeszcze inne świadczenia. Cechą charakterystyczną cła jest fakt, iż pobierane jest przez specjalnie do tego celu powołane organy administracji celnej. Jest jednym z podstawowych źródeł dochodów własnych Unii Europejskiej i pobierane na rzecz tej organizacji. Cło w sensie podmiotowym i przedmiotowym stanowi środki własne Unii Europejskiej, w przeciwieństwie do pozostałych danin publicznych pobieranych w obrocie towarowym z zagranicą, które mogą stanowić dochód budżetu państwa. Cło jako podstawowy instrument taryfy celnej odgrywa istotną rolę w kształtowaniu obrotu towarowego z zagranicą. Może być również dodatkowo stosowane w innym celu, aniżeli fiskalny. Może być podstawowym instrumentem reglamentującym obrót towarowy z zagranicą⁵⁰, o którego kształcie w dużym stopniu decydują umowy międzynarodowe.

5. Opłaty o równoważnym cłom skutku

Podobnie jak cło, opłaty o równoważnym cłom skutku nie zostały zdefiniowane w żadnym akcie normatywnym regulującym problematykę prawa celnego. Terminem tym posługują się nie tylko regulacje z zakresu prawa celnego, ale również traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej⁵¹.

Określenie istoty i zakresu opłat o równoważnym cłom skutku niejednokrotnie stanowiło przedmiot badań orzeczeń Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości⁵². I tak, na przykład w orzeczeniu z dnia 14 grudnia 1962 roku ETS sformułował tezę, aby ustalić, czy nałożona opłata wywiera skutek o równoważnym cłom

⁵⁰ Por. **A. Bień-Kacala**, *Daniny publiczne...*, s. 107; wyrok WSA w Poznaniu z dnia 28 sierpnia 2008 r., sygn. III SA/Po 158/08, LEX nr 501340.

⁵¹ Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (wersja skonsolidowana Dz.U. UE C 326 z dn. 26.10.2012 r., s. 47) – dalej: TFUE.

⁵² Obecnie Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej; dalej: ETS.

skutku, trzeba zbadać czy nałożona została ona jednostronnie przez państwa członkowskie na produkty wspólnotowe w związku z przekroczeniem przez nie granicy na podstawie przepisów innych niż taryfa celna. W ten sposób nie tylko podnosi cenę sprowadzanych towarów, ale przede wszystkim zakłóca swobodę przepływu towarów jak to jest w przypadku wprowadzenia ceł⁵³. Z kolei w orzeczeniu z dnia 1 lipca 1969 roku Trybunał określił je jako wszystkie opłaty pieniężne, niezależnie od ich wysokości, przeznaczenia i sposobu nałożenia, które są jednostronnie nakładane na towary krajowe lub zagraniczne w związku z wprowadzeniem ich na obszar celny, a które nie są cłami w wąskim słowa tego znaczeniu. Przez opłaty o równoważnym cłom skutku należy również rozumieć opłaty, które nie są nakładane dla korzyści państwa (nie mają one charakteru dyskryminacyjnego lub protekcyjnistycznego) oraz te, które obciążają towary niekonkurujące z żadnymi towarami krajowymi⁵⁴. Natomiast w orzeczeniu z dnia 24 września 1969 roku ETS zwrócił uwagę, że pojęcie opłaty o skutku równoważnym cłom można wyprowadzić z treści pojęcia cła i należy rozumieć przez nią obciążenie finansowe, jednostronnie nałożone na towar z powodu przekroczenia granicy⁵⁵.

W świetle powyższego należy dojść do wniosku, że opłaty o równoważnym cłom skutku są świadczeniami jednostronnie nałożonymi przez państwo członkowskie na towar przekraczający granicę państw członkowskich na podstawie innych przepisów aniżeli taryfa celna.

Próba określenia istoty opłat o równoważnym cłom skutku podjęta została przez Krzysztofa. Lasińskiego-Suleckiego oraz Wojciecha. Morawskiego, którzy wskazali, że są to:

środki podejmowane nie w ramach unijnych procedur, lecz na podstawie jednostronnej decyzji państw członkowskich, które niezależnie od nazwy i sposobu ich wprowadzenia wywierają w momencie przywozu towaru taki skutek dyskryminacyjny lub protekcyjnistyczny, jaki wywierają cła⁵⁶.

W doktrynie zauważa się ponadto, iż opłatami o równoważnym cłom skutkiem są wszelkie rodzaje opłat niezależne od ich wysokości, przeznaczenia i sposobu

⁵³ Wyrok ETS z dnia 14 grudnia 1962 r., sygn. 2/62 i 3/62, w *połączonych sprawach, Komisja/Wielkiemu Księstwu Luksemburga i Belgii*, Zb. Orz. ETS 1986.

⁵⁴ Wyrok ETS z dnia 1 lipca 1969 r., sygn. 24/68, w *sprawie Komisja przeciwko Republice Włoskiej*, Zb. Orz. ETS 1986.

⁵⁵ Wyrok ETS z dnia 24 września 1969 r., sygn. C-485/93, w *sprawie Komisja/Societe Louis Dreyfus & Cie przeciwko Komisji Wspólnot Europejskich*, Zb. Orz. ETS 1995.

⁵⁶ **K. Lasiński-Sulecki, W. Morawski**, *Komentarz do art. 30 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej*, System Informacji Prawnej Lex, teza 30.8.

nałożenia, jeśli są jednostronnie nakładane na towary wspólnotowe i niewspólnotowe, w związku z przekraczaniem przez te towary granicy, gdy opłaty te nie stanowią ceł w wąskim ich rozumieniu⁵⁷. Niektórzy autorzy utożsamiają opłaty o równoważnym cłom skutku z fiskalnymi lub parafiskalnymi opłatami niebędącymi cłami w klasycznym tego słowa znaczeniu, ale podobnie jak cła, pobieranymi z powodu lub w kontekście przekroczenia granicy, wpływającymi na cenę sprowadzanych towarów⁵⁸.

W orzecznictwie ETS oraz w piśmiennictwie wskazuje się, że z opłatą o równoważnym cłom skutku będziemy mieli do czynienia wówczas, gdy zostaną spełnione określone przesłanki. Przede wszystkim opłata musi być pobrana z tytułu przekroczenia granicy albo choćby w luźnym związku z tym faktem. Istotne jest tutaj zdarzenie polegające na przekroczeniu granicy, które stanowi podstawę pobrania opłaty⁵⁹. Dalej podnosi się, że opłata musi być nakładana jednostronnie, tzn. przez jedno państwo członkowskie UE, w jego interesie, wobec towarów przywożonych z innego państwa członkowskiego, przy czym zakłada się harmonizację publicznych obciążeń produktów⁶⁰ oraz towarów importowanych spoza Unii⁶¹. Państwo członkowskie nakłada opłaty we własnym interesie, a nie w interesie Unii⁶². Opłata może być pobierana na rzecz państwa oraz jednocześnie, na podstawie szczegółowego zarządzenia, na rzecz określonych podmiotów⁶³. Co istotne – opłata nie musi mieć skutku protekcyjnego ani dyskryminacyjnego w odniesieniu do towarów krajowych i nie wymaga istnienia konkurencji z towarami krajowymi⁶⁴. Podkreślenia wymaga przy tym fakt, że

⁵⁷ **A. Drwillo**, *Cła i należności celne*, w: **L. Etel** (red.), *System prawa finansowego. Tom III. Prawo daninowe*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2010, s. 881.

⁵⁸ **M.A. Dausés**, w: **R. Skubisza** (red.), *Prawo gospodarcze Unii Europejskiej*, C.H. Beck, Warszawa 1999, s. 166–167.

⁵⁹ Wyrok ETS z dnia 7 lipca 1987 r., sygn. C-89/86, w sprawie *Komisja/Holandia*, Zb. Orz. ETS 1977.

⁶⁰ W kwestii tej postuluje się harmonizację publicznych obciążeń towarów w ramach wspólnoty europejskiej. Orzeczenie ETS z dnia 7 lutego 1984 r., sygn. C-314/ 82 w sprawie *Komisja/Belgia*, Zb. Orz. ETS 1984; **R. Voß**, w: **E. Grabitz**, **M. Hild**, **D. Łubowski** (red.), *Swobody wspólnotowe w Traktacie ustanawiającym Wspólnotę Europejską. Swoboda przepływu towarów, usług i przedsiębiorczości. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2009, s. 63 i nn.

⁶¹ Wyrok ETS z dnia 3 lutego 2000 r., sygn. C-228/98, w sprawie *Komisja/Dounias et Oikonomikon*, Zb. Orz. ETS 2000.

⁶² **M. Ahlt**, *Prawo europejskie*, C.H. Beck, Warszawa 1998, s. 119.

⁶³ Wyrok ETS z dnia 25 stycznia 1977 r., sygn. C-46/76, w sprawie *Komisja/W.J.G. Bauhuis przeciwko państwu Niderlandzkiemu*, Zb. Orz. ETS 1977.

⁶⁴ Wyrok ETS z dnia 1 lipca 1969 r., sygn. 2 i 3/89, w sprawie *Komisja/Diamantarbeiders*, Zb. Orz. ETS 1969, s. 211.

nie chodzi o to, aby opłata służyła celom ochronnym czy fiskalnym⁶⁵, gdyż cel w postaci obciążenia finansowego w ogóle nie ma znaczenia⁶⁶. W orzecznictwie podnosi się nadto, że opłata o skutku równoważnym cłom pojawia się wówczas, gdy kwestie związane z jej poborem są tak ukształtowane, że odnoszą się jedynie do produktów przywiezionych, a nie produktów krajowych⁶⁷. Nie ma tutaj znaczenia odczuwalność obciążenia⁶⁸. Nie sposób nie zwrócić uwagi na wskazywany w orzecznictwie ETS fakt, że już samo ograniczenie swobodnego przepływu towarów przez formalności administracyjne związane z poborem, kwalifikuje tę opłatę jako równoważną z cłem⁶⁹.

Z poglądów doktryny, jak i szeregu orzeczeń ETS, można wysunąć wniosek, że przez opłaty o równoważnym cłom skutku należy uznać opłaty za badanie towarów, tj. opłaty związane z kontrolą zdrowotną i sanitarną produktów pochodzenia zwierzęcego, opłaty za testy i badania weterynaryjne przywożonych towarów⁷⁰, opłatę za kontrolę jakości⁷¹, opłaty statystyczne⁷², opłaty administracyjne za działanie urzędu państwowego w związku z dokonaniem odprawy granicznej⁷³, opłaty z tytułu przechowywania towarów w składzie celnym lub wolnym obszarze celnym⁷⁴.

Analizując istotę opłat o równoważnym cłom skutku oraz charakterystyczne cechy, które przypisuje się daninom publicznym, należy stwierdzić, że nie każda opłata o równoważnym cłom skutku mieści się w kategorii danin publicznych. Pobierane są bowiem tylko w stosunku do pewnej grupy towarów w sytuacjach

⁶⁵ Wyrok ETS z dnia 10 grudnia 1968 r., sygn. 7/68, w sprawie *Komisja/Włochy*, Zb. Orz. ETS 1968, s. 423.

⁶⁶ Wyrok ETS sygn. 251/78, *Dankavit*, Zb. Orz. ETS 1979, 3369; sygn. 314/82, w sprawie *Komisja/Belgii*, Zb. Orz. ETS 1984, s. 1543.

⁶⁷ Wyrok ETS sygn. 32/80, w sprawie *Komisja/Kotmann*, Zb. Orz. ETS 1981, s. 251.

⁶⁸ Wyrok ETS z dnia 17 czerwca 1973 r., sygn. 77/72, w sprawie *Komisja/Capolongo*, Zb. Orz. ETS 1973, s. 611.

⁶⁹ Wyrok ETS z dnia 1 lipca 1969 r., sygn. 2 i 3/89, w sprawie *Komisja/Diamantarbeiders*, Zb. Orz. ETS 1969, s. 211.

⁷⁰ Wyrok ETS z dnia 7 lutego 1973 r., sygn. C-39/73, w sprawie *Komisja/Republice Włoskiej*, Zb. Orz. ETS 1973.

⁷¹ Wyrok ETS z dnia 26 lutego 1975 r., sygn. C-63/74, w sprawie *W Cadsky SpA/Istituto Nazionale per li Commercio Estero*, Zb. Orz. ETS 1975.

⁷² Wyrok ETS z dnia 01 lipca 1969 r., sygn. C-24/68, w sprawie *Komisja/Republice Włoskiej*, Zb. Orz. ETS 1969.

⁷³ Wyrok ETS z dnia 12 stycznia 1983 r., sygn. C-39/82, w sprawie *Andreas Matthias Donner/państwu Niderlandzkiemu*, Zb. Orz. ETS 1983.

⁷⁴ Wyrok ETS z dnia 20 kwietnia 1983 r., sygn. C-132/82, w sprawie *Komisja/Królestwu Belgii*, Zb. Orz. ETS 1983.

określonych przez ustawodawcę krajowego, a więc nie mają charakteru powszechności przypisywanej daninom publicznym⁷⁵. W literaturze formułowany jest także pogląd, iż nie każda opłata, która nakładana jest w związku z przekraczaniem towarów przez granicę państwa, może stanowić opłatę o równoważnym cłom skutku, a zalicza się do nich np. opłaty, które stanowią część krajowego systemu podatkowego, do których stosuje się art. 110 TFUE, opłaty pobierane za usługę wyświadczoną importerowi⁷⁶, opłaty pobierane za działania podejmowane przez państwa członkowskie w celu realizacji obowiązku wynikającego z prawa wspólnotowego oraz opłaty pobierane z tytułu kontroli zastrzeżonych prawem Unii Europejskiej⁷⁷.

Uwzględniając wcześniejsze uwagi dotyczące cła, należy zauważyć, że opłaty o równoważnym cłom skutku pod względem funkcjonalności wykazują podobieństwa do ceł. Jednakże, opłatą o równoważnym cłom skutku nie może być opłata, która wymagana jest na mocy prawa unijnego. Istotnym jest także, że opłaty o równoważnym cłom skutku posiadają charakter komplementarny w stosunku do ceł, a poprzez ich wprowadzenie osiągnany jest skutek podobny do ceł. Zakazane jest nie tylko stosowanie tych opłat, które w sposób oczywisty posiadają formę klasycznych ceł, lecz została nadana im inna nazwa, a które prowadzą do takich samych rezultatów dyskryminacyjnych lub protekcyjnych jak cła⁷⁸. Zasadniczą cechą wspólną ceł i opłat o równoważnym cłom skutku jest ich jednostronne nakładanie w chwili przekroczenia towaru przez granicę państwa lub regionu wewnątrz państw. Oznacza to, że nałożenie opłaty pozostaje w związku z istnieniem towaru. Skutkiem wprowadzenia opłat o równoważnym cłom skutku jest zakłócenie swobodnego przepływu towarów pomiędzy państwami członkowskimi⁷⁹.

Z wypowiedzi części doktryny, jak i szeregu orzeczeń sądowych można wysunąć wniosek, że opłat o równoważnym cłom skutku nie należy zaliczyć do należności celnych. Za takim stwierdzeniem przemawia argument, że podstawą naliczenia opłat nie jest wartość celna towarów oraz że nie są one określane

⁷⁵ **K. Lasiński-Sulecki, W. Morawski**, *Komentarz do art. 30...*

⁷⁶ **R.M. Pał**, *Swobodny przepływ towarów*, w: **A. Kuś** (red.), *Prawo materialne Unii Europejskiej*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2011, s. 269.

⁷⁷ **A. Kuś**, *Swobody i polityki Unii Europejskiej*, w: **A. Kuś** (red.), *Zarys Prawa Instytucjonalnego Unii Europejskiej*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2009, s. 304.

⁷⁸ **K. Lasiński-Sulecki**, *Prawna regulacja akcyzy w europejskim prawie wspólnotowym na tle torii opodatkowania konsumpcji*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2007, s. 166; **K. Lasiński-Sulecki, W. Morawski**, w: **K. Lasiński-Sulecki** (red.), *Akcyza w prawie Unii Europejskiej. Komentarz*, Lex a Wolters Kluwer business, Warszawa 2014, s. 19.

⁷⁹ **M.A. Dausés**, w: **R. Skubisza** (red.), *Prawo gospodarcze...*, s. 166.

oraz pobierane na podstawie stawek celnych zawartych w Taryfie Celnej Unii Europejskiej⁸⁰. Nie stanowią one także długu celnego w rozumieniu przepisów Unijnego kodeksu celnego.

6. Opłaty ustanowione w ramach wspólnej polityki rolnej

W świetle przedstawionych wyżej analiz, do zakresu należności celnych nie należy zaliczać opłat pobieranych w ramach wspólnej polityki rolnej. Przedmiotowe opłaty zostały zniesione w wyniku ustaleń Rundy Urugwajskiej GATT z 1993 roku. W miejsce uchylonych ceł zostały wprowadzone wyższe cła obliczane na zasadach ogólnych⁸¹. Handel towarami rolno-spożywczymi, który został włączony do jednolitego rynku bez ograniczeń i barier celnych, wymaga składania miesięcznych zgłoszeń deklaracji INTRASTAT⁸² tylko wtedy, gdy zostanie przekroczony próg statystyczny. Handel prowadzony pomiędzy krajami Unii Europejskiej a państwami trzecimi określany jest jako obrót towarowy z zagranicą.

7. Konkluzje

Pojęcie należności celnych jest szersze niż pojęcie cła, gdyż poza cłami obejmuje również środki parataryfowe, które obliczane i pobierane są na podstawie stawek celnych zawartych w Taryfie Celnej Unii Europejskiej oraz wliczane są do podstawy naliczenia podatku akcyzowego oraz podatku od towarów i usług. Świadczenia wchodzące w zakres należności celnych należy uznać za daniny publiczne, są to świadczenia pieniężne, nieodpłatne, nierozzerwalnie związane z obrotem towarowym z zagranicą, służące reglamentowaniu tego obrotu oraz ochronie rynku unijnego. Tylko wymienione wyżej cechy decydują o tym, czy dana należność jest należnością celną. Dotyczy to zarówno należności przywozowych, jak i wywozowych – między którymi nie ma żadnej istotnej różnicy konstrukcyjnej.

⁸⁰ Wyrok ETS (Piąta Izba) z dnia 14 września 1995 r., sygn. C-485/93 i C-486/93, w *sprawach połączonych Maria Simitzi/Dimos Kos*, LEX Polonica nr 388793; **R. Voß** w: **E. Grabitz**, **M. Hild**, **D. Lubowski** (red.), *Swobody wspólnotowe...*, s. 63 i nn.

⁸¹ **D. Kołodziej**, *Mechanizmy handlu towarami Wspólnej Polityki Rolnej*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Cła i Logistyki, Warszawa 2012, s. 7.

⁸² Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 638/2004 z dnia 31 marca 2004 r. w sprawie danych statystycznych wspólnoty odnoszących się do handlu towarami między państwami członkowskimi oraz uchylające rozporządzenie rady (EWG) nr 3330/91 (Dz.U. UE L z dn. 07.04.2004 r. nr 102, s. 1 z późn. zm.) oraz rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 3 listopada 2010 r. w sprawie zgłoszeń INTRASTAT (Dz.U. nr 216, poz. 1422).

W skład należności celnych nie należy zaliczać podatków (podatku akcyzowego i podatku VAT z tytułu importu towarów), tymczasowych i ostatecznych ceł antydumpingowych, odsetek za zwłokę, odsetek wyrównawczych oraz opłat celnych pobieranych w obrocie towarowym z zagranicą. Ustawodawca jednoznacznie rozgranicza na gruncie normatywnym wszystkie te daniny publiczne.

Bibliografia

Akty prawne:

- Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (wersja skonsolidowana Dz.U. UE C 326 z dn. 26.10.2012 r., s. 47).
- Rozporządzenie Komisji zmieniające załącznik do rozporządzenia Rady nr 2658 z dnia 23 lipca 1987 r. w sprawie nomenklatury taryfowej i statystycznej oraz wspólnej taryfy celnej UE (Dz.U. WE z dn. 07.09.1987 r., L 256, s. 1 z późn. zm.).
- Rozporządzenie Rady (EWG) Nr 2913/92 z dnia 12 października 1992 r. ustanawiające Wspólnotowy Kodeks Celny (Dz.U. UE L z dn. 19.10.1992 r., polskie wydanie specjalne, 02, t. 4, s. 307 i nn. z późn. zm.).
- Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 638/2004 z dnia 31 marca 2004 r. w sprawie danych statystycznych wspólnoty odnoszących się do handlu towarami między państwami członkowskimi oraz uchylające rozporządzenie rady (EWG) nr 3330/91 (Dz.U. UE L z dn. 07.04.2004 r. nr 102, s. 1 z późn. zm.).
- Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 952/2013 z dnia 9 października 2013 r. ustanawiające unijny kodeks celny (wersja przekształcona) (Dz.U. UE L nr 269 z dn. 10.10.2013 r., s. 1 z późn. zm.).
- Decyzja Rady z dnia 26 maja 2014 r. w sprawie systemu zasobów własnych Unii Europejskiej (Dz.U. UE. L 168 z dn. 07.06.2014 r., s. 105).
- Ustawa z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (tekst jedn. Dz.U. z 2014 r., poz. 1619).
- Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa (tekst jedn. Dz.U. z 2015 r., poz. 613 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 19 marca 2004 r. Prawo celne (tekst jedn. Dz.U. z 2015 r., poz. 858 z późn. zm.).
- Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 22 kwietnia 2004 r. w sprawie szczegółowych wymogów, jakie powinno spełniać zgłoszenie celne (Dz.U. nr 94, poz. 902 z późn. zm.).
- Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 3 listopada 2010 r. w sprawie zgłoszeń INTRASTAT (Dz.U. nr 216, poz. 1422).

Opracowania:

- Ahlt Michael, *Prawo europejskie*, C.H. Beck, Warszawa 1998.
- Bień-Kacala Agnieszka, *Daniny publiczne. Próba rekonstrukcji pojęcia na tle postanowień Konstytucji RP z 1997 r.*, w: Budzinowski R. (red.), *Prawo i administracja*, Tom II, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Biznesu, Piła 2003, s. 99–112.
- Blasiak-Barnuś Dorota, *Leksykon prawa celnego*, Wydawnictwo BW, Bydgoszcz 2006.

- Brzeziński Bogumil**, *Zarys prawa finansów publicznych*, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa „Dom Organizatora”, Toruń 1998.
- Chlebny Jacek**, *Przepisy ogólne*, w: Borkowski J., Chlebny J., Chromnicki J., Hauser R., Wojtachnio H. (red.), *Kodeks celny. Komentarz*, LexisNexis, Warszawa 2001, s. 9–45.
- Chuderski Jerzy, Chuderski Krzysztof**, *Postępowanie celne. Prawo celne krajowe i wspólnotowe z komentarzem*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2010.
- Daciuk Barbara** w: Sachs K. (red.), *VI Dyrektywa VAT*, C.H. Beck, Warszawa 2004.
- Dauses Manfred Albert** w: Skubisza R. (red.), *Prawo gospodarcze Unii Europejskiej*, C.H. Beck, Warszawa 1999.
- Drwiłło Andrzej**, *Cła i należności celne*, w: Etel L. (red.), *System prawa finansowego. Tom III. Prawo daninowe*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2010, s. 871–882.
- Drwiłło Andrzej**, *Cło i inne należności celne (instrumenty reglamentacji obrotu towarowego z zagranicą w świetle prawa celnego)*, w: Głuchowski J., Kosikowski C., Szołno-Koguc J. (red.), *Nauka finansów publicznych i prawa finansowego w Polsce. Dorobek i kierunki rozwoju. Księga jubileuszowa profesor Alicji Pomorskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2008, s. 417–426.
- Drwiłło Andrzej**, *Cło*, w: Drwiłło A., Maśniak D. (red.), *Leksykon prawa finansowego. 100 podstawowych pojęć*, C.H. Beck, Warszawa 2009, s. 57–65.
- Drwiłło Andrzej**, *Prawo celne*, Arche, Gdańsk 2001.
- Hanchlich Paweł, Olszewski Rafał, Szczepaniak Cezary**, *Prawo celne. Komentarz*, C.H.Beck, Warszawa 1999.
- Henke Reginhard** w: Witte P., Henke R., Kammerzell N. (red.), *Der Unionszollkodex (UZK)*, Verlag C.H. BECK oHG, Köln 2010.
- Jura Józef**, *Vademecum celnictwa*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Cła i Logistyki, Warszawa 2006.
- Kalka Marzena, Ksieniewicz Urszula**, *Wspólnotowy kodeks celny. Komentarz*, Oficyna Wydawnicza Unimex, Wrocław 2007.
- Kołodziej Dariusz**, *Mechanizmy handlu towarami Wspólnej Polityki rolnej*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Cła i Logistyki, Warszawa 2012.
- Kuś Artur**, *Kompetencje wyłączne Unii Europejskiej w zakresie wspólnej polityki handlowej i unii celnej*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2012.
- Kuś Artur**, *Swobody i polityki Unii Europejskiej*, w: Kuś A. (red.), *Zarys Prawa Instytucjonalnego Unii Europejskiej*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2009, s. 295–344.
- Lasiński-Sulecki Krzysztof, Morawski Wojciech** w: Lasiński-Sulecki K. (red.), *Akcyza w prawie Unii Europejskiej. Komentarz*, Lex a Wolters Kluwer business, Warszawa 2014, s. 18–24.
- Lasiński-Sulecki Krzysztof, Morawski Wojciech** w: Morawski W. (red.), *Wspólnotowy kodeks celny. Komentarz*, Lex – a Wolters Kluwer business, Warszawa 2007, s. 85–86.
- Lasiński-Sulecki Krzysztof, Morawski Wojciech**, *Komentarz do art. 30 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej*, System Informacji Prawnej LEX.
- Lasiński-Sulecki Krzysztof**, *Prawna regulacja akcyzy w europejskim prawie wspólnotowym na tle torii opodatkowania konsumpcji*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2007.
- Lubas Tomasz**, *Pojęcie należności celnej w prawie WE*, Europejski Przegląd Sądowy 2007/10, s. 23–26.
- Lux Michael**, *Guide to Community Customs Legislation*, Bruylant, Bruksela 2002.
- Lux Michael**, *Prawo celne Unii Europejskiej. Podręcznik dla praktyków z przykładami i pożytecznymi wskazówkami*, Wydawnictwo BW, Szczecin 2004.

- Lux Michael**, *Wprowadzenie do unijnego kodeksu celnego – Cz. I*, Monitor Prawa Celnego i Podatkowego 2014/7, s. 251–256.
- Lyons Terry**, *EC Customs Law*, Oxford University Press, Oksford 2001.
- Machalica-Drozdek Katarzyna, Drozdek Adam**, *Charakter prawny odsetek za zwłokę w prawie celnym – aspekt materialnoprawny, część I*, Monitor Prawa Celnego i Podatkowego 2014/11, s. 441–448.
- Machalica-Drozdek Katarzyna, Drozdek Adam**, *Charakter prawny odsetek za zwłokę w prawie celnym – aspekt materialnoprawny, część II*, Monitor Prawa Celnego i Podatkowego 2014/12, s. 474–477.
- Mosiej Gerard**, *Pojęcie cla. Analiza doktrynalna i dogmatyczna w Polsce*, Państwo i Prawo 2004, s. 57–68.
- Naruszewicz Stanisław, Laszczuk Mirosława**, *Wspólnotowe prawo celne*, LexisNexis, Warszawa 2005.
- Pal Renata Maria**, *Swobodny przepływ towarów*, w: Kuś A. (red.), *Prawo materialne Unii Europejskiej*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2011, s. 255–286.
- Piech Karol**, *Wprowadzenie towarów na obszar celny Unii Europejskiej*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2012.
- Reiwer-Kaliszewska Anna**, *Prawo celne*, w: Drwiłło A. (red.), *Podstawy finansów i prawa finansowego*, Lex – a Wolters Kluwer business, Warszawa 2011, s. 282–307.
- Reiwer-Kaliszewska Anna**, *Środki antydumpingowe jako instrument ochrony gospodarki unii europejskiej*, Wyższa Szkoła Administracji i Biznesu im. E. Kwiatkowskiego w Gdyni, Gdynia 2012.
- Sawczuk Piotr**, *Wartość celna jako element kalkulacyjny należności celnych*, Oficyna Wydawnicza Verba, Lublin 2011.
- Sawicka Krystyna**, „Podatki graniczne” w świetle regulacji kodeksu celnego, w: Brzeziński B., Gluchowski J., Kosikowski C., Mastalski R. (red.), *Księga pamiątkowa ku czci profesora Apolonia Kosteckiego. Studia z dziedziny prawa podatkowego*, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa „Dom Organizatora”, Toruń 1998, s. 131–142.
- Sawicka Krystyna**, *Cło jako danina publiczna*, w: Mastalski R., Fojcik-Mastalska E. (red.), *Prawo finansowe*, Lex – a Wolters Kluwer business, Warszawa 2011, s. 340–351.
- Voß Reimer** w: Grabitz E., Hild M., Lubowski D. (red.), *Swobody wspólnotowe w Traktacie ustanawiającym Wspólnotę Europejską, Swoboda przepływu towarów, usług i przedsiębiorczości. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2009, s. 62–66.
- Ziemiński Zygmunt**, *Problemy podstawowe prawoznawstwa*, PWN, Warszawa 1980.

Orzeczenia:

- Wyrok ETS z dnia 01 lipca 1969 r., sygn. C-24/68, w sprawie *Komisja/Republice Włoskiej*, Zb. Orz. ETS 1969.
- Wyrok ETS z dnia 14 grudnia 1962 r., sygn. 2/62 i 3/62, w *połączonych sprawach, Komisja/Wielkiemu Księstwu Luksemburga i Belgii*, Zb. Orz. ETS 1986.
- Wyrok ETS z dnia 1 lipca 1969 r., sygn. 2 i 3/89, w sprawie *Komisja/Diamantarbeiders*, Zb. Orz. ETS 1969, s. 211.
- Wyrok ETS z dnia 1 lipca 1969 r., sygn. 24/68, w sprawie *Komisja/Republice Włoskiej*, Zb. Orz. ETS 1986.
- Wyrok ETS z dnia 10 grudnia 1968 r., sygn. 7/68, w sprawie *Komisja/Włochy*, Zb. Orz. ETS 1968, s. 423.

- Wyrok ETS z dnia 24 września 1969 r., sygn. C-485/93, w sprawie *Societe Louis Dreyfus & Cie/ Komisji*, Zb. Orz. ETS 1995.
- Wyrok ETS z dnia 17 czerwca 1973 r., sygn. 77/72, w sprawie *Komisja/Capolongo*, Zb. Orz. ETS 1973, s. 611.
- Wyrok ETS z dnia 7 lutego 1973 r., sygn. C-39/73, w sprawie *Komisja/Republice Włoskiej*, Zb. Orz. ETS 1973.
- Wyrok ETS z dnia 26 lutego 1975 r., sygn. C-63/74, w sprawie *W Cadsky SpA/Istitutio Nazionale per li Commercio Estero*, Zb. Orz. ETS 1975.
- Wyrok ETS z dnia 25 stycznia 1977 r., sygn. C-46/76, w sprawie *W.J.G. Bauhuis/państwu Niderlandzkiemu*, Zb. Orz. ETS 1977.
- Wyrok ETS z dnia 12 stycznia 1983 r., sygn. C-39/82, w sprawie *Andreas Matthias Dinner/państwu Niderlandzkiemu*, Zb. Orz. ETS 1983.
- Wyrok ETS z dnia 20 kwietnia 1983 r., sygn. C-132/82, w sprawie *Komisja/Królestwu Belgii*, Zb. Orz. ETS 1983.
- Orzeczenie ETS z dnia 7 lutego 1984 r., sygn. C-314/ 82, w sprawie *Komisja/Belgia*, Zb. Orz. ETS 1984.
- Wyrok ETS z dnia 7 lipca 1987 r., sygn. C-89/86, w sprawie *Komisja/Holandia*, Zb. Orz. ETS 1977).
- Wyrok ETS (Piąta Izba) z dnia 14 września 1995 r., sygn. C-485/93 i C-486/93, w sprawach *połączonych Maria Simitzi/Dimos Kos*, LEX Polonica nr 388793.
- Wyrok ETS z dnia 3 lutego 2000 r., sygn. C-228/98, w sprawie *Komisja/Dounias et Oikonomikon*, Zb. Orz. ETS 2000.
- Postanowienie SN z dnia 10 września 2008 r., sygn. V KK 62/08, LEX nr 457961.
- Wyrok NSA z dnia 25 maja 2006 r., sygn. I FSK 990/05, LEX nr 282951.
- Wyrok WSA w Poznaniu z dnia 28 sierpnia 2008 r., sygn. III SA/Po 158/08, LEX nr 501340.
- Wyrok WSA w Opolu z dnia 15 października 2008 r., sygn. I SA/Op 223/08, LEX nr 510025.
- Wyrok WSA w Gorzowie Wlkp. z dnia 29 grudnia 2008 r., sygn. I SA/Go 803/08, LEX nr 529528.

Adam DROZDEK

THE CONCEPT OF DUTY IN THE LIGHT OF THE EU CUSTOMS CODE

(Summary)

Customs legislation establish rights and obligations of importing and exporting goods from the territory of the European Union and the powers and duties of the customs authorities. One of the primary responsibilities of the persons importing or exporting goods from the territory of the state is obliged to pay customs duties. They are not imposed only for strictly fiscal, but serve to protect the EU market against competing goods imported from abroad. Customs duties are one of the basic institutions of the European Union customs law. Despite it still lacks theoretical studies devoted to this legal institution.

Keywords: customs law; duties customs; customs duty

Dominika K. DRÓŹDŹ*

W SPRAWIE KONCEPCJI ART. 30 I 25 STATUTU MIĘDZYNARODOWEGO TRYBUNAŁU KARNEGO

(Streszczenie)

Opracowanie dotyczy zagadnień związanych ze stroną podmiotową, o której stanowi art. 30 Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego (dalej: MTK) i o formach sprawczych, które są przewidziane w art. 25 Statutu tego Trybunału. Część ogólna prawa karnego międzynarodowego nie jest jeszcze doprecyzowana, stąd w orzecznictwie prezentowane są nowe interpretacje przepisów Statutu MTK. Debaty nad tymi kwestiami nie ułatwiają różnice terminologiczne i językowe w państwach-członkowskich Statutu MTK.

Przemyślenia nad zagadnieniami rozważanymi przez MTK doprowadziły do następujących propozycji. Proponuje się, aby w żadnym wypadku nie traktować art. 25(3)(a) Statutu MTK zamiennie z art. 25(3)(d) tego Statutu, ze względu na krańcową odmienność form sprawczych, do których odnoszą się te przepisy. Warto jest też mieć świadomość, że gdy sprawca, popełniając czyn z zamiarem bezpośrednim, popełnia go z wolą i świadomością jego popełnienia, niezależnie od tego, czy sprawca uświadamiał sobie konieczność, czy jedynie możliwość realizacji elementów zbrodni międzynarodowych objętych jurysdykcją MTK. Zmiany w interpretacji przepisów Statutu MTK nie powinny pozwalać na niedochowanie zasad odpowiedzialności karnej przewidzianych w tym Statucie (zasady legalizmu, zasady indywidualnej odpowiedzialności karnej).

Słowa kluczowe: Statut MTK; formy sprawcze; zamiar bezpośredni; zamiar ewentualny

1. Wstęp

Zgodnie z zasadą subsydiarności, Międzynarodowy Trybunał Karny (dalej: MTK) zajmuje się sprawami związanymi z odpowiedzialnością karną sprawców zbrodni międzynarodowych. Opracowanie stanowi kontynuację rozważań związanych

* Dr, Katedra Nauk Prawnych, Społeczna Akademia Nauk; e-mail: domik@toya.net.pl

z koncepcjami odpowiedzialności karnej w doktrynie i orzecznictwie Międzynarodowego Trybunału Karnego¹.

W opracowaniu tym autorka będzie posługiwać się terminologią polską, pamiętając, że w prawie polskim dokonano rozróżnienia na sprawców (jednosprawców), sprawców kierowniczych, polecających i pomocników. Obok terminologii polskiej zamieszczane będą obcojęzyczne terminy ze statutów międzynarodowych trybunałów karnych, doktryny i orzecznictwa MTK. Źródłem problemów z tłumaczeniem na język polski mogą być trudności z precyzyjnym przekładem oddającym zamysły twórców Statutu MTK, ale też koncepcyjne różnice w doktrynie. Powstają zatem wątpliwości interpretacyjne i wzajemnie wykluczające się poglądy doktryny².

Prace nad orzecznictwem Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii (dalej: MTKJ) doprowadziły sędziów MTK do przekonania, że należałoby zaniechać dotychczasowego podejścia, zgodnie z którym tak samo traktowano wszystkich sprawców (sprawców głównych, sprawców pomocniczych, pomocników)³. MTKJ wprowadził bowiem do prawa karnego międzynarodowego koncepcję „wspólnego kryminalnego przedsięwzięcia” (*joint criminal enterprise*⁴ – dalej: JCE). A. Gil Gil uznała, że byłoby to sprzeczne z zasadą legalizmu, odpowiedzialności karnej za swoje czyny, jako że takie postępowanie rozciąga odpowiedzialność na jednostki, które nie posiadały tego samego *mens rea*, co do konkretnego czynu. Stąd istotna krytyka w sprawie JCEIII⁵ (tj. trzeciej, rozszerzonej formy JCE), w jego szerokim rozumieniu. Każdy członek JCE jest odpowiedzialny na równi za popełnione przestępstwo, nawet jeśli przestępstwo nie było częścią wspólnego planu, przy założeniu, że popełnienie tego czynu było naturalną konsekwencją realizacji wspólnego planu⁶. Odpowiedzialność karą poniósłby każdy współdziałający, bez dowodu, że popełnił czyn, który stanowi przewidywalną konsekwencję wspólnego planu. Osoba będąca częścią JCE, mogłaby ponieść odpowiedzialność karą nawet gdyby brakowało dowodów na zrealizowanie przez nią znamion czynu przestępczego stanowiącego przewidy-

¹ Por. **D.K. Dróźdź**, *Wspólne kryminalne przedsięwzięcie w doktrynie, Statucie i orzecznictwie międzynarodowych trybunałów karnych*, Edukacja Prawnicza 2015/5 (161), s. 22.

² Por. **M. Plachta**, *Międzynarodowy Trybunał Karny*, t. 2, Zakamycze, Kraków 2004, s. 79.

³ *Prosecutor v. Tadic*, 15 July 1999, International Criminal Tribunal For the former Yugoslavia (ICTY). Appeals Chamber, par. 190–192; *Prosecutor v. Milan Milutinovic et al.*, 21 May 2003, ICTY, App., Decision on Dragoljub OJdanic’s Motion Challenging jurisdiction, par. 20, 31.

⁴ Por. **D.K. Dróźdź**, *Wspólne kryminalne przedsięwzięcie...*, s. 21–22.

⁵ *Ibidem*.

⁶ **M. Elewa Badar**, “Just Convict Everyone!” – *Joint perpetration: From Tadic to Stakic and Back Again*, *International Criminal Law Review* 2006/6 (2), s. 301.

walne konsekwencje wspólnego planu. Krytyka JCEIII odnosiła się do kwestii odpowiedzialności każdej ze stron porozumienia (*agreement*). Strona porozumienia powinna być uznana za sprawcę przestępstwa popełnionego przez innego członka przedsięwzięcia (*enterprise*), nawet jeżeli to inne przestępstwo nie było częścią planu, a było oczywistą konsekwencją zrealizowania wspólnego planu. Warto dodać, że kryteria przewidywalności powinny być precyzyjnie określone⁷.

Koncepcja JCE jest sprzeczna z ustawodawstwami wielu krajów, które nie przewidują odpowiedzialności za przewidywalne konsekwencje czynu, jeśli wychodzą one poza wspólne ustalenia osób – członków wspólnego planu⁸. Literatury prawa kontynentalnego i *common law* dokonują podziału elementów woli na dwie formy zamiaru: *dolus directus* i *dolus eventualis*.

2. Koncepcja *perpetration* i *co-perpetration*

Poniżej przedstawione zostaną wybrane sprawy Izby Przedprocesowej MTK (Pre-Trial Chambers of the International Criminal Court – dalej: PTChI).

Doktryna JCE została odrzucona przez Międzynarodowy Trybunał Karny, a w zamian stworzono inną koncepcję sprawcy⁹. Międzynarodowy Trybunał Karny dokonał rozróżnienia między sprawcami głównymi a uczestnikami przestępstwa.

MTK oparł się na teorii kontroli nad przestępstwem, która dotyczy sprawców realizujących elementy strony przedmiotowej MTK. Zaznaczył się wpływ doktryny krajów niemieckojęzycznych i prawa kontynentalnego¹⁰.

Jak wspomniano wyżej, w sprawie Lubanga wyróżniono dwie kategorie sprawców: *perpetrator* i *participant*. Dzięki temu wyodrębniono kategorię osób fizycznie popełniających czyny zabronione (*commission of the crime in person* lub *direct perpetration*), jak i kategorię osób, które kontrolują wolę innych osób (*commission of the crime through another person* lub *indirect perpetration*) oraz kategorię osób, które kontrolują popełnienie przestępstwa z racji zajmowanego

⁷ A. Gil Gil, *Mens rea in cooperation and indirect cooperation*, International Criminal Law Review 2014/14, s. 85.

⁸ *Ibidem*.

⁹ Prosecutor v. Thomas Lubanga Dyilo, 29 January 2007, 'Decision on the Confirmation of Charges', International Criminal Court, Pre-Trial Chamber I (P-T. Ch. I) ICC-01/04-01/06-803, par. 334. I Izba Procesowa skazała 10 lipca 2012 r. Lubangę na 14 lat pozbawienia wolności.

¹⁰ Znaczenie miało zapewne obywatelstwo sędziów orzekających w Pre-Trial Chamber.

stanowiska (*commission of the crime jointly with others* lub *co-perpetration*)¹¹. Musiałoby także istnieć porozumienie (*agreement*) albo wspólny plan (*common agreement*). Drugim elementem jest bowiem wspólny, istotny wkład do popełnienia przestępstwa, w wyniku czego zrealizowane zostałyby elementy strony przedmiotowej czynu¹². Tylko ci, którym przypisano realizację szczególnych zadań oraz ci, którzy odmówili ich wykonania, mogliby zostać uznani za członków *joint criminal plan*¹³.

Trzecim elementem wypełniającym elementy subiektywne czynu jest zamiar popełnienia czynu zabronionego, włączając doń *dolus specialis* czynu. W sprawie Bemba Trybunał odszedł jednak od poprzedniego stanowiska MTK i wykluczył z rodzajów zamiaru *dolus eventualis*. Byłoby to zgodne z polskim tłumaczeniem zamiaru bezpośredniego i ewentualnego, biorąc pod uwagę tłumaczenie art. 30 Statutu MTK przez M. Płachtę¹⁴.

Na różnice w odmiennym postrzeganiu *dolus eventualis*, wynikającym z odmiennych ustawodawstw, zwrócili uwagę O. Triffterer¹⁵ i A. Gil Gil¹⁶. Zdaniem O. Triffterera, nie ma potrzeby wykluczać *dolus eventualis* z rodzajów zamiarów, z jakimi mogą być popełniane zbrodnie zdefiniowane w Statucie MTK¹⁷. A. Gil Gil wyszła z założenia, że *dolus eventualis* także może być uwzględniony, jako jeden z zamiarów strony podmiotowej w art. 30 Statutu MTK¹⁸. Zgodnie z doktryną polską zostałyby wzięty pod uwagę jedynie *dolus directus*¹⁹.

¹¹ A. Gil Gil, *Mens rea...*, s. 85.

¹² K. Ambos, *The First Judgment...*, s. 128–138.

¹³ Sprawa Lubanga, par. 347. Pytanie, które można by zadać dotyczy wiedzy samego dowódcy na temat przestępstw popełnianych przez 15-letnie i młodsze dzieci. Zob. też M.E. Kurth, *The Lubanga Case of the International Criminal Court: A Critical Analysis of the Trial Chamber's Findings on Issues of Active Use, Age, and Gravity*, *Goettingen Journal of International Law* 2013/5/2, s. 42.

¹⁴ M. Plachta, *Międzynarodowy...*, s. 82–83.

¹⁵ O. Triffterer, *Genocidem, Its particular Intent to Destroy in Whole or in Part the Group as such*, *Leiden Journal Law* 2001/14/2, s. 404–405; *idem*, *Command responsibility, Article 28 Rome Statute*, w: *idem* (red.), *Gedächtnisschrift für Theo Vogler*, CF Müller Verlag, Heidelberg 2004, s. 223.

¹⁶ A. Gil Gil, *Mens rea...*, s. 93–94.

¹⁷ O. Triffterer, *Genocidem...*, s. 405; D. Dróżdź, *Zagadnienia strony podmiotowej w Statucie Międzynarodowego Trybunału Karnego w świetle poglądów przedstawicieli doktryny prawa i praktyki*, *Studia Prawno-Ekonomiczne* 2014/93, s. 59.

¹⁸ A. Gil Gil, *Mens rea...*, s. 93–94.

¹⁹ M. Plachta, *Międzynarodowy...*, s. 83, przyp. 40 i 41.

Artykuł 30 Statutu MTK wymaga, żeby sprawca zmierzał do dokonania czynu (*engage to conduct*), co oznacza, zgodnie z tłumaczeniem M. Płachty²⁰, że sprawcy przypisać należy *dolus directus* – zamiar bezpośredni²¹. Artykuł 30 Statutu MTK powinien być interpretowany jako wskazujący na popełnienie zbrodni z zamiarem bezpośrednim²², tzn. świadomie i z zamiarem popełnienia czynu. Może jednak wskazywać na różny ciężar, z jakim popełniana jest zbrodnia. Zbrodnia może być popełniana z zamiarem bezpośrednim (*dolus directus*), ale może chodzić też np. o *dolus specialis*²³, który posiada nastawienie świadczące o większym ciężarze gatunkowym zamiaru²⁴; w prawie polskim zostanie on uznany za zamiar bezpośredni. Takie byłoby też wyjaśnienie dla *dolus specialis*, którego to sformułowania używał A. Cassese dla zbrodni popełnianej w określonym celu z wolą i świadomością²⁵.

PTChI w sprawie *Katanga and Ngudjolo Chui*, (*Decision on the confirmation of the charges*), wysnuła wniosek, że zamiar, z jakim osoba usiłuje popełnić zbrodnię, jest taki sam jak ten w przypadku dokonania. Zamiar ten był realizowany dalej w kierunku realizacji kolejnych znamion czynu, który chciałby zrealizować sprawca²⁶.

A. Gil Gil stwierdziła jednak, że nie wystarcza to, iż sprawca przewiduje możliwość kontynuowania realizacji zachowania, które może prowadzić do osiągnięcia skutków; sprawca musi tego chcieć²⁷ i mieć tego świadomość. Zdaniem tej autorki, podobna sytuacja może mieć miejsce w przypadku *co-perpetration*, jako że osoba musi chcieć, a nie jedynie przewidywać możliwość popełnienia czynu²⁸.

²⁰ *Ibidem*.

²¹ A. Gil Gil, *Mens rea...*, s. 113.

²² Zgodnie z propozycją Izby, włączając poglądy sędziego A. Fulforda, zastosowany został art. 30 Statutu MTK uwzględniając rodzaj współdziałania. K. Ambos, *The First Judgment of the International Criminal Court (Prosecutor v. Lubanga): A Comprehensive Analysis of the Legal Issues*, *International Criminal Law Review* 2012/12, s. 148. Zob. także: *idem*, *Internationales Strafrecht*, 2. Verlag C.H.Beck, München 2008, s. 164.

²³ A. Cassese, *International Criminal Law*, Oxford 2008, 2. Ed, s. 65–66. M. Elewa Badar, *The Concept of Means Rea in International Criminal Law: The Case for United Approach*, Hart Publishing (www.hartpub.co.uk), Oxford 2013, s. 426–427.

²⁴ Zob. D. Dróżdż, *Zbrodnia ludobójstwa w międzynarodowym prawie karnym*, Wolters Kluwer, Warszawa 2010, s. 194.

²⁵ A. Cassese, *International...*, s. 65–66.

²⁶ *Katanga and Ngudjolo Chui, Decision on the confirmation of the charges*, supra note 27, par. 460, za: A. Gil Gil, *Mens rea...*, s. 83.

²⁷ A. Gil Gil, *Mens rea...*, s. 84.

²⁸ *Ibidem*.

Z punktu widzenia prawa polskiego – upraszczając – osoba podejmuje czyn zabroniony w celu osiągnięcia określonego skutku, który chce osiągnąć, nie ma jednak pewności czy ten cel zostanie osiągnięty. Zgodnie z prawem polskim, sprawca będzie popełniał czyn z zamiarem bezpośrednim, jeśli będzie miał wolę i świadomość niepełną popełnienia czynu (np. działanie kieszonkowca)²⁹ – „Przy zamiarze bezpośrednim nie ma znaczenia, czy sprawca uświadamiał sobie konieczność, czy jedynie możliwość realizacji znamion czynu. Ważne jest natomiast nastawienie jego woli”³⁰. Załóżmy, że kieszonkowcy to nieletni, który nie ukończył 15. roku życia. W teorii przywódca grupy dokonującej takich kradzieży także nie miałby pewności, czy cel zostanie zrealizowany, ale, pomimo że była to jedynie możliwość popełnienia czynu przez osoby, którym polecono popełnić taki czyn, i jemu można by przypisać zamiar bezpośredni wydania polecenia czy rozkazu dokonania kradzieży, jeżeli sprawca kierowniczy/polecający miał świadomość popełnienia takiego czynu, chciał ten czyn popełnić lub skutek taki chciał osiągnąć.

Należałoby się zastanowić nad zmianą art. 30 Statutu MTK, który jest postrzegany inaczej w każdym kraju, z punktu widzenia własnego ustawodawstwa³¹. Dobrze byłoby zastanowić się nad sformułowaniami pozwalającymi wyeliminować elementy wpływające na odmienne stanowiska w różnych krajach, bądź przeciwnie – rozszerzyć ten przepis, by odmienne postrzeganie art. 30 Statutu MTK mogło zostać usunięte w kolejnych paragrafach wyjaśniających, sygnalizujących, usuwających wspomniane wątpliwości. Zastrzeżeń nie budzi najistotniejsza fraza art. 30 Statutu MTK: „osoba ponosi odpowiedzialność karną [...] tylko wtedy, gdy świadomie i z zamiarem jej popełnienia realizuje znamiona tej zbrodni”³². Biorąc jednak pod uwagę rozbieżności w interpretowaniu art. 30 Statutu MTK, trudno byłoby dokonać zmian w Statucie MTK, zamieszczając aneks, protokół w tej sprawie; należałoby jednak zacząć zastanawiać się nad tymi kwestiami, mając na względzie sytuację, do której dojdzie po ratyfikacji i przyjęciu definicji zbrodni agresji do Statutu MTK³³.

²⁹ Por. **K. Indeck**, **A. Liszewska**, *Prawo karne materialne Nauka o przestępstwie, karze, środkach penalnych*, Dom Wydawniczy ABC, Warszawa 2002, s. 167.

³⁰ *Ibidem*.

³¹ Więcej o różnym postrzeganiu art. 30 Statutu MTK z uwagi na odmienne ustawodawstwa stron Statutu MTK, zob. **D.K. Dróżdż**, *Zagadnienia strony podmiotowej...*, s. 57–68. Zob. też: **K. Ambos**, *Internationales...*, s. 164–165. **M. Elewa Badar**, *The Concept of Means Rea...*, s. 1–495.

³² Art. 30 Statutu MTK. Tłumaczenie za: **M. Plachta**, *Międzynarodowy...*, s. 82–83.

³³ **D.K. Dróżdż**, *Responsibility for aggression/the crime of aggression. Conference in Campala – before and after*, Wydawnictwo Społecznej Akademii Nauk, Łódź 2014, s. 49–122.

Kolejną kwestią jest przypisanie grupie osób konsekwencji popełnionych czynów. Osoby te powinny mieć świadomość tych konsekwencji, chcą ich wystąpienia, a wtedy również brany jest pod uwagę art. 30 Statutu MTK.

Osoby te zamierzałyby wywołać taki skutek lub są świadome, że taki skutek nastąpi w normalnym następstwie zdarzeń³⁴.

Nie ma wątpliwości, że należałoby wykazać, iż sprawca chciał popełnić czyn zabroniony, a wtedy popełniłby czyn z *dolus directus*. Natężenie zamiaru (*dolus*) może być różne. Istotna jest jednak wola popełnienia czynu, a zatem natężenie zamiaru odgrywałoby drugorzędną rolę. „Pragnienie charakteryzuje uczucia człowieka, jego stan emocjonalny, a nie wolicjonalny”³⁵. Istotna jest też rola świadomości sprawcy³⁶. Oba te elementy powinny być zrealizowane przez sprawcę i wykazane przez MTK, jeśli zachodzi potrzeba pociągnięcia jednostki do odpowiedzialności karnej.

3. Koncepcja kontroli nad przestępstwem (*control over the crime*)

Przyjęta przez MTK koncepcja współdziałania *the concept of co-perpetration* oparta o koncepcję *joint control over the crime*, zgodnie z PTChI, wywodzi się z realizowanej przez sprawcę kierowniczego zasady podziału na istotne zadania w celu popełnienia czynu zabronionego przez sprawców³⁷.

Trybunał zaakceptował także koncepcję pośredniego współdziałania (*concept of indirect co-perpetration*) przez inną osobę, która powinna ponieść odpowiedzialność karną za czyn zabroniony. Taka możliwość została uwzględniona w art. 25(3)(a) Statutu MTK. Trybunał oparł się na koncepcji C. Roxina, zgodnie z którą uwzględniona została jego teoria kontroli nad organizacją (*theory of control over an organization*)³⁸. MTK wydał decyzję w sprawie Katanga i Ngudjolo Chui, w której sformułował zarzuty; wyjaśnił, na czym polega koncepcja *control over the crime based on the control over an organization*³⁹.

Główną cechą takich organizacji jest mechanizm umożliwiający najwyższym przedstawicielom organizacji automatyczną zgodność oczekiwanego przez nich

³⁴ Por. Artykuł 30 Statutu MTK, zgodnie z tłum. **M. Plachty** w: **idem**, *Międzynarodowy...*, s. 82–83.

³⁵ **K. Indecki, A. Liszewska**, *Prawo karne...*, s. 167.

³⁶ Zob. **D.K. Drózdź**, *W sprawie artykułu 30 Statutu MTK*, w: **A. Koperek**, *Polityka międzynarodowa a globalizacja*, Wydawnictwo Społecznej Akademii Nauk, Łódź 2012, s. 123.

³⁷ **A. Gil Gil**, *Mens rea...*, s. 85.

³⁸ *Ibidem*, s. 87.

³⁹ Prosecutor v. Germain Katanga and Mathieu Ngudjolo Chui, 30 September 2008, ‘Decision on the Confirmation of Charges’, PTCh. I, ICC-01/04-01/07-717, par. 511 i nn.

rezultatu z wydanymi poleceniami (rozkazami). Izba dodała, że struktura przestępców powinna być hierarchiczna, czyli oparta na hierarchicznych zależnościach przełożonych i podwładnych. Organizacja powinna posiadać wystarczającą liczbę podwładnych, którzy mogliby wykonać polecenia przełożonych; jeśli nie konkretny uczestnik organizacji, to ktoś inny może wykonać to zadanie. Twórca planu jest wolnym i odpowiedzialnym „agentem”, ale okoliczności nie mają znaczenia z punktu widzenia kontroli autora koncepcji, jako że wykonawca nie działał całkowicie swobodnie, był jedynie trybikiem w maszynie, anonimową osobą⁴⁰. Istotnym jest za to, by lider (sprawca kierowniczy) posiadający autorytet i kontrolę w stosunku do podwładnych, mógł wyegzekwować wykonanie swoich poleceń. Ci współsprawcy, którzy wykonują swoją kontrolę nad przestępstwem (*joint control over crime*) poprzez swój wkład w popełnienie czynu, są niebezpośrednimi współsprawcami (*indirect co-perpetrators*)⁴¹.

Trudno jest przypisywać wolę osobie, która nie uzgodniła swoich zamiarów popełnienia czynu zabronionego ze stroną trzecią, a była jedynie (aż) członkiem (szefem) porozumienia. Odnieść tę sytuację można i do dowódcy i do wykonawcy czynu zabronionego. Jeżeli zdarzenie można zaliczyć do konsekwencji należących do normalnych następstw zdarzeń czynu zabronionego, odpowiedzialność karna zostanie przypisana sprawcy tego przestępstwa, który zrealizował znamiona tego przestępstwa. Inaczej, gdy osoba trzecia dokona ekscesu, wtedy do odpowiedzialności nie powinna zostać pociągnięta osoba, która takiego czynu nie przewidywała ani go nie uzgodniła.

Trudno jest pociągnąć do odpowiedzialności osobę – przywódcę, który nie planował takiego przestępstwa, a tym bardziej, jeśli takich jego konsekwencji nie przewidywał⁴².

Sytuacja przedstawiona powyżej wydaje się zbieżna z rozważaniami doktryny polskiej na temat współsprawstwa, gdy – przykładowo – osoba stoi na czatach, a inne osoby dokonują kradzieży w sklepie. Stojący na czatach ma świadomość popełnianego w tym czasie czynu i nie próbuje mu zapobiec. Załóżmy, że kolejna osoba była sprawcą kierowniczym wydającym rozkazy (polecenia). Należałoby przypisać tym osobom zamiar bezpośredni dokonania kradzieży, chociaż każda z tych osób pełniłaby w tym przypadku inną rolę⁴³.

⁴⁰ Katanga and Ngudjolo Chui, Decision on the confirmation of the charges..., par. 511 i nn.

⁴¹ *Ibidem*, par. 525.

⁴² Podobnie: A. Gil Gil, *Mens rea...*, s. 112.

⁴³ Por. K. Indeck, A. Liszewska, *Prawo karne...*, s. 234.

Klasyfikacja współsprawców (*co-perpetrators*) może nastąpić w ramach wspólnego planu albo porozumienia⁴⁴. Tylko osoba, która w obrębie organizacji, posiada wystarczającą władzę, by wydawać rozkazy popełnienia zbrodni, może być uznana za sprawcę kierowniczego⁴⁵.

Jeżeli rozkaz nie zostałby wydany – nie doszłoby do porozumienia między stronami; co do wspólnego popełnienia zbrodni, to rozkazodawca mógłby zostać oskarżony z art. 28 Statutu MTK (zaniechanie dołożenia należytej kontroli mimo ciążącego na nim obowiązku z racji sprawowanego stanowiska). Przywódca może wydawać rozkazy podwładnym, którzy realizowaliby pod jego nadzorem elementy zbrodni objętych jurysdykcją MTK. Sprawcy wykonujący kontrolę, realizujący bezpośrednio znamiona zbrodni, byłiby *indirect perpetrators*.

Trybunał dopuszcza dwie formy kontroli nad zbrodniami, które, po pierwsze – wykraczają poza formalną, obiektywną koncepcję sprawstwa oraz po drugie – wykraczają poza zakres *indirect perpetration*⁴⁶, a nawet poza formę współdziałania za pomocą wspólnej kontroli nad zbrodniami zaakceptowaną przez większość. Doktryna współdziałania (*co-perpetration*) wywodząca się z koncepcji wspólnego kryminalnego przedsięwzięcia, powstała w oparciu o klasyczną literaturę przedmiotu⁴⁷.

Jeżeli jedna osoba wyszła poza ustalone przez grupę porozumienie i popełniła dodatkowy czyn zabroniony, to czyn ten nie może zostać przypisany innym

⁴⁴ A. Gil Gil, *Mens rea...*, s. 108.

⁴⁵ *Ibidem*.

⁴⁶ Katanga and Ngudjoto Chui, Decision on the confirmation of the charges, supra note 27, par. 495 et seq.

On 7 March 2014, Trial Chamber II found German Katanga guilty, as an accessory, within the meaning of article 25(3)(d) of the Rome Statute, of one count of crime against humanity (murder) and four counts of war crimes (murder, attacking a civilian population, destruction of property and pillaging) committed on 24 February 2003 during the attack on the village of Bogoro, in the Ituri district of the DRC. The Chamber acquitted Germain Katanga of the other charges that he was facing. On 25 June 2014, the Defence for Germain Katanga and the Office of the Prosecutor discontinued their appeals against the judgment in the Katanga case. The judgment is now final. On 23 May 2014, Trial Chamber II, ruling in the majority, sentenced Germain Katanga to a total of 12 years' imprisonment. The Chamber also ordered that the time spent in detention at the ICC – between 18 September 2007 and 23 May 2014 – be deducted from his sentence. Decisions on possible victim reparations will be rendered later. ICC-01/04-01/07 The Prosecutor v. Katanga; <http://www.icc-cpi.int/Pages/default.aspx>. http://www.icc-cpi.int/en_menus/icc/Pages/default.aspx; stan na dzień 10.06.2015 r. Por. też: G. Bitti, M.M. El Zeidy, *The Katanga Trial Chamber Decision: Selected Issues*, Leiden Journal of International Law 2010/23, s. 319–329 oraz B. Batros, *The Judgment on the Katanga Admissibility Appeal: Judicial Restraint at the ICC*, Leiden Journal of International Law 2010/23, s. 343–362.

⁴⁷ Co do całego akapitu: A. Gil Gil, *Mens rea...*, s. 88.

członkom wspomnianej grupy, którzy nie zaakceptowali zamiaru popełnienia tego czynu. Wynikałoby to z koncepcji teorii kontroli nad przestępstwem, ponieważ jeśli inna osoba działa w ramach uzgodnionego porozumienia, to nie ma kontroli ponad to, co zostało ustalone⁴⁸.

Wspólne porozumienie może ulec zmianie przez rozszerzenie go, gdy w tym samym czasie podlega przemianie koncepcja zamiaru popełnienia czynu. Element woli działania (*will to act*) powinien być postrzegany w przypadku współdziałania, zdaniem Pre-Trial Chamber, jako wspólna decyzja popełnienia czynu albo zaniechania popełnienia czynu zabronionego stanowiącego jedną ze zbrodni w Statucie MTK.

Ta wola działania (*will to act*) odzwierciedla się we wspólnym planie lub porozumieniu⁴⁹. Jak stwierdziła A. Gil Gil, konstrukcja ta jest zbliżona do JCEIII lub odpowiedzialności za czyn drugiej osoby⁵⁰.

4. Przesłanki koncepcji niebezpośredniego współdziałania (*indirect co-perprtration*)

Jak wspomniano wyżej, MTK uwzględnia także koncepcję *indirect co-perpetrator*, która dotyczy osób, którym można przypisać odpowiedzialność karną, zgodnie z art. 25(3)(a) Statutu MTK. Aby można było ukarać sprawców na mocy tego artykułu, brana jest pod uwagę koncepcja kontroli nad przestępstwem, oparta na koncepcji kontroli nad organizacją. W decyzji potwierdzającej zarzuty (*charges*) w sprawie *Katanga and NgudJolo Chui*, w Izbie Przygotowawczej (PTChI) uwzględnia się zgodnie z tą koncepcją organizacje, których władze umożliwiają wypełnianie rozkazów przez podwładnych, jeśli nie przez jednego, to drugiego. Rozkazy są wykonywane przez podwładnych albo inne osoby. Wypełnianie poleceń, wykonywanie rozkazów na tym szczeblu jest anonimowe. Przywódca powinien wykonywać swoją władzę; sprawować kontrolę nad podwładnymi, którzy są anonimowi i mogą zostać zastąpieni przez inną jednostkę. Takie zasady umożliwiają wykonanie rozkazów wydanych przez lidera.

Każdy ze współsprawców wypełnia inną rolę w popełnionym przestępstwie i jest zależny w sprawie zrealizowania znamion zbrodni od drugiej osoby. Żadna osoba nie realizuje wszystkich znamion samodzielnie, jedno zachowanie jest zależne od drugiego.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 89.

⁴⁹ *Ibidem*.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 90.

Pierwszą przesłanką zrealizowania doktryny koncepcji *co-perpetration* jest porozumienie między stronami popełniającymi tę zbrodnię.

Drugim elementem jest wspólny wkład do zrealizowania znamion tej zbrodni. Tylko ci, którzy realizowali istotne zadania, mogą zostać uznani za sprawców.

Trzecim elementem jest realizacja strony podmiotowej. Początkowo stosowano art. 30 Statutu MTK (brano pod uwagę *dolus directus* i *dolus eventualis*)⁵¹, potem w sprawie Bemba⁵² odrzucono *dolus eventualis*⁵³.

Za istotę wkładu we współdziałanie (*contribution*) Izba Orzekająca uznała poglądy doktryny *common law*, że powinno być ono konieczne (*essential*). Większość sędziów rozważała hierarchiczną strukturę sposobów (*modes*) i formy (*form*) popełnienia przestępstwa zawartą w art. 25(3)(a) Statutu MTK zgodnie z rodzajami odpowiedzialności i winy, która ma być przypisana sprawcom i poziomem ich odpowiedzialności. Formy drugiego (*secondary*) uczestnictwa zostały wymienione w punktach b, c, d tego artykułu⁵⁴. Zgodnie ze wspomnianą koncepcją *indirect cooperation*, sprawcy mogą ponieść odpowiedzialność karną na mocy art. 25(3) Statutu MTK⁵⁵.

⁵¹ Zob. **D.K. Drózdź**, *Zagadnienia...*, s. 57–67.

⁵² Zob. szerzej: **K. Ambos**, *Critical Issues in the Bemba Confirmation Decision*, *Leiden Journal of International Law* 2009/22, s. 715–726.

⁵³ Prosecutor Against Jean-Pierre Bemba Gombo, 13 June 2009, ‘Decision Pursuant to Article 61(7) (a) and (b) of the Rome Statute on the Charges of the Prosecutor Against Jean-Pierre Bemba Gombo’, PT.Ch. II, ICC. Prosecutor v. Francis Kirimi Muthaura and Uliuru Muigai Kenyatta, 23 January 2012, Decision on the Confirmation of Charges Pursuant to Article 61(7)(a) and (b) of the Rome Statute, PT.Ch. II, ICC, par. 411.

⁵⁴ „Lowering the contribution threshold would therefore ‘deprive the notion of principal liability of its capacity to express the blameworthiness of those persons who are the most responsible for the most serious crimes of international concern. The majority finds concrete support for the implicit value based difference between the different forms of participation in particular in the contribution requirement of art. 25 (3) (a) as compared to (c) and (d), in the limitation of the attempt liability according to 25 (3) (f) ICC Statute to those persons who ‘commit’ (i.e. the perpetrators within the meaning of subpara. (a)) and in the (factual) dependence of secondary participation from perpetration (primary participation) as expressed in the reference to an attempted crime in subparagraphs (b) and (c). Judge Fulford takes a radically different view claiming that the different forms of participation in Article 25(3) are neither clearly distinguishable nor does there exist any hierarchy between them. He also doubts that ‘rigorous distinctions’ are of any help to the Court, in particular because they have no impact on sentencing. As to the qualifier ‘essential’ Fulford argues that it finds no support in the wording of subparagraph (a), in particular there is no special causation requirement. Thus, it suffices ‘that the individual contributed to the crime’”. **K. Ambos**, *Critical Issues...*, s. 141 wraz z przypisami.

⁵⁵ Zob. **K. Ambos**, *Article 25. Individual criminal responsibility*, w: **O. Triffterer**, *Commentary on the Rome Statute of International Criminal Court – Observers’ Notes, Article by Article*, Second Edition, C.H. Beck-Har-Nomos, München 2008, s. 734–770.

Na mocy tego przepisu, sprawca powinien wiedzieć, z jakim zamiarem grupa chce popełnić czyn zabroniony. Udział takiej grupy w zbrodni powinien być umyślny i powinien pozwolić włączyć się tym osobom, które przyczyniają się do planu działając z zamiarem bezpośrednim, w celu popełnienia czynu zabronionego, a ci, którzy tego zamiaru nie posiadają, co do rezultatu, zawsze powinni być świadomi, że pozostali członkowie grupy posiadają *dolus directus* popełnienia tego czynu i powinni chcieć rezultatu tego przestępstwa. Członkowie grupy powinni znać zamiar tej grupy; nie próbują oni zapobiec popełnieniu czynu niezgodnego z prawem, chociaż mają tego świadomość⁵⁶.

Fakt, że to dziecko popełniło zbrodnię wojenną nie jest wystarczającą przesłanką, by odmówić mu statusu ofiary⁵⁷.

Art. 25(3)(d) Statutu MTK stanowi, iż:

[...] d) [ten, kto – przyp. D.K.D.] w jakikolwiek inny sposób przyczynia się do dokonania lub usiłowania dokonania takiej zbrodni przez grupę osób działających we wspólnym celu; takie przyczynienie się musi być zamierzone oraz musi:

- i. zostać podjęte w celu ułatwienia działalności przestępczej lub przestępczego celu grupy, jeżeli działalność lub cel obejmuje popełnienie zbrodni podlegającej jurysdykcji Trybunału; albo
- ii. zostać podjęte ze świadomością zamiaru popełnienia zbrodni przez grupę⁵⁸.

⁵⁶ Co do całego akapitu: **A. Gil Gil**, *Mens rea...*, s. 108. „The accused and his co-perpetrators agreed to, and participated in, a common plan to build an army for the purpose of establishing and maintaining political and military control over Ituri. This resulted, in the ordinary course of events, in the conscription and enlistment of boys and girls under the age of 15, and their use to participate actively in hostilities”. Judgment, Prosecutor v. Thomas Lubanga Dyilo, Judgment pursuant to Article 74 of the Statute, ICC-01/04-01/06-2842, T.Ch. I, 14 March 2012, par. 890–896 but the actual offences are covered, as acknowledged by Odio” za: **K. Ambos**, *The First Judgment...*, s. 141.

⁵⁷ **K. Ambos**, *The First Judgment...*, s. 116. Szerzej na temat osób chronionych w międzynarodowych konfliktach por. **G. Werle**, *Principles of International Criminal Law*, TMC – Assan Press, The Hague, The Netherlands 2005, s. 299.

⁵⁸ Artykuł 25(3)(d) Statutu MTK stanowi, że:

[A] person shall be criminally responsible and liable for punishment for a crime within the Jurisdiction of the Court if that person: [...]

In any other way contributes to the commission or attempted commission of such a crime by a group of persons acting with a common purpose. Such contribution shall be intentional and shall either:

- (i) Be made with the aim of furthering the criminal activity or criminal purpose of the group, where such activity or purpose involves the commission of a crime within the jurisdiction of the Court; or
- (ii) Be made in the knowledge of the intention of the group to commit the crime.

Została wyłączona możliwość przewidzenia ekscesu członka porozumienia w odniesieniu do tego, co zostało ustalone przez członków porozumienia. Ponieważ taka możliwość została wykluczona dla tej „szczętkowej” (*residual*) formy odpowiedzialności pomocniczej, to – zdaniem A. Gil Gil – „powinno być jasne, że ta sama zasada odpowiedzialności karnej ma zastosowanie w przypadku art. 25(3)(a) Statutu MTK”⁵⁹. W ocenie autorki, trudno zgodzić się z takim poglądem, a to z tego powodu, że przepisy art. 25(3)(a) oraz 25(3)(d) dotyczą krańcowo innych form sprawczych.

Izba uznała Lubangę za winnego jako współsprawcę (*co-perpetrator*) z art. 25(3)(a) Statutu MTK za zwerbowanie i użycie dzieci, zgodnie z art. 8(2)(e) (vii) Statutu MTK. Została zmieniona interpretacja art. 30 i 25 Statutu MTK⁶⁰. Zmiany byłyby trudne do wprowadzenia, jeśli przypomnimy przeszkody, które trzeba było pokonać podczas negocjacji i ratyfikacji Statutu MTK⁶¹. Interpretacje art. 30 i art. 25 Statutu MTK pozwalałyby myśleć nad potrzebą wprowadzenia zmian do nowej wykładni art. 25 i 30 Statutu MTK.

5. Zakończenie

Zgodnie z art. 30 Statutu MTK, sprawca powinien być osądzony za czyn zabroniony, do którego popełnienia zmierzał (*meant to engage*), chciał go popełnić, zgodnie z tłumaczeniem art. 30 Statutu MTK dokonany przez M. Płachtę⁶². Oznacza to, że osoba ta ma wolę popełnienia tego czynu. Podobnie, osoba ta powinna mieć świadomość czynu, do którego popełnienia zmierza. Proponowałabym odpowiednio notyfikować art. 30 Statutu MTK, dodając zdanie, które stanowiłoby, iż „Sprawca popełnia czyn z wolą i świadomością jego popełnienia, niezależnie od tego, czy sprawca uświadamiał sobie konieczność, czy jedynie możliwość realizacji elementów zbrodni”. Pozwoliłoby to rozwiązać kwestie związane ze świadomością popełnienia czynu, przy woli jego popełnienia przez sprawcę. Pozostałe przypadki mogłyby być odsyłane do przepisów stanowiących inaczej niż art. 30 Statutu MTK, zwłaszcza definiujących zbrodnie międzynarodowe.

⁵⁹ A. Gil Gil, *Mens rea...*, s. 108.

⁶⁰ *Ibidem*, s. 97–99.

⁶¹ D.K. Dróżdź, *Międzynarodowe Trybunały Karne (geneza, skład, jurysdykcja, postępowanie, działalność)*, Wydawnictwo Społecznej Akademii Nauk, Łódź 2011, s. 78–79; *idem*, *Responsibility...*, s. 82–86.

⁶² M. Płachta, *Międzynarodowy...*, s. 83, przyp. 34.

Konsekwencje działań sprawców mogą następować w normalnym następstwie zdarzeń (art. 30(2) Statutu MTK). Druga sytuacja zachodzi wtedy, gdy nie są one do przewidzenia. Przypisanie formy sprawczej i zamiaru uzależnione jest od zastosowania jednego z punktów art. 25(3) Statutu MTK i art. 30 Statutu MTK. Nie podzielam natomiast zdania A. Gil Gil, by formy sprawcze z art. 25(3)(a) i art. 25(3)(d) mogły być traktowane zamiennie.

Należałoby dążyć do tego, by zasada odpowiedzialności karnej za własne czyny i karalności za nie była respektowana.

Bibliografia

- Ambos Kai**, *Article 25. Individual criminal responsibility*, w: O. Triffterer, *Commentary on the Rome Statute of International Criminal Court – Observers’ Notes, Article by Article*, Second Edition, C.H. Beck-Har-Nomos, München 2008, s. 475–492.
- Ambos Kai**, *Critical Issues in the Bemba Confirmation Decision*, *Leiden Journal of International Law* 2009/22, s. 715–726.
- Ambos Kai**, *Internationales Strafrecht*, C.H.Beck, München 2008.
- Ambos Kai**, *The First Judgment of the International Criminal Court (Prosecutor v. Lubanga): A Comprehensive Analysis of the Legal Issues*, *International Criminal Law Review* 2012/12, s. 115–153.
- Badar Mohamed Elewa**, “Just Convict Everyone!” – *Joint perpetration: From Tadic to Stakic and Back Again*, *International Criminal Law Review* 2006/6 (2), s. 293–302.
- Badar Mohamed Elewa**, *The Concept of Means Rea in International Criminal Law: The Case for United Approach*, Hart Publishing (www.hartpub.co.uk), Oxford 2013.
- Batros Ben**, *The Judgment on the Katanga Admissibility Appeal: Judicial Restraint at the ICC*, *Leiden Journal of International Law* 2010/23, s. 343–362.
- Bitti Gilbert, Zeidy Mohamed M. El**, *The Katanga Trial Chamber Decision: Selected Issues*, *Leiden Journal of International Law* 2010/23, s. 319–329.
- Buisman Caroline**, *Delegating Investigations: Lessons to be Learned from the Lubanga Judgment*, *Northwestern Journal of International Human Rights* 2013/11/3, s. 30–82.
- Cassese Antonio**, *International Criminal Law*, 2. Ed, Oxford 2008.
- Dróźdź Dominika Katarzyna**, *Międzynarodowe Trybunały Karne (geneza, skład, jurysdykcja, postępowanie, działalność)*, Wydawnictwo Społecznej Akademii Nauk, Łódź 2011.
- Dróźdź Dominika Katarzyna**, *Responsibility for aggression/the crime of aggression. Conference in Campala – before and after*, Wydawnictwo Społecznej Akademii Nauk, Łódź 2014.
- Dróźdź Dominika Katarzyna**, *W sprawie artykułu 30 Statutu MTK*, w: Adam Koperek, *Polityka międzynarodowa a globalizacja*, Wydawnictwo Społecznej Akademii Nauk, Łódź 2012.
- Dróźdź Dominika Katarzyna**, *Wspólne kryminalne przedsięwzięcie w doktrynie, Statucie i orzecznictwie międzynarodowych trybunałów karnych*, *Edukacja Prawnicza* 2015/5 (161), s. 20–22.
- Dróźdź Dominika Katarzyna**, *Zagadnienia strony podmiotowej w Statucie Międzynarodowego Trybunału Karnego w świetle poglądów przedstawicieli doktryny prawa i praktyki*, *Studia Prawno-Ekonomiczne* 2014/93, s. 57–67.

- Dróżdż Dominika Katarzyna**, *Zbrodnia ludobójstwa w międzynarodowym prawie karnym*, Wolters Kluwer, Warszawa 2010.
- Gil Gil Alicia**, *Mens rea in cooperation and indirect cooperation*, *International criminal law review* 2014/14, s. 82–114.
- Indecki Krzysztof, Liszewska Agnieszka**, *Prawo karne materialne, Nauka o przestępstwie, karze, środkach penalnych*, Dom Wydawniczy ABC, Warszawa 2002.
- Kurth Michael E.**, *The Lubanga Case of the International Criminal Court: A Critical Analysis of the Trial Chamber's Findings on Issues of Active Use, Age, and Gravity*, *Goettingen Journal of International Law* 2013/5/2, s. 431–453.
- Plachta Michal**, *Międzynarodowy Trybunał Karny*, t. 2, Zakamycze, Kraków 2004.
- Triffterer Otto**, *Command responsibility, Article 28 Rome Statute*, w: idem (red.), *Gedächtnisschrift für Theo Vogler*, CF Müller Verlag, Heidelberg 2004, s. 213–235.
- Triffterer Otto**, *Genocidem, Its particular Intent to Destroy in Whole or in Part the Group as such*, *Leiden Journal Law* 2001/14/2, s. 399–408.
- Werle Gerhard**, *Principles of International Criminal Law*, TMC – Asser Press, The Hague, The Netherlands 2005.

Dominika K. DRÓŹDŹ

CONCEPTIONS OF ARTICLES 25 AND ARTICLE 30 IN THE ICC STATUTE

(Summary)

According to Article 30 of the ICC's Statute, a perpetrator can be judged for a prohibited act, in which they meant to engage themselves. This, in turn, may refer to the willingness of the perpetrator to commit such an act. Similarly, such a person should be aware of the deed they are about to commit. One may wonder, whether perpetrators in charge, in a case judged by the Pre-trial and Trial Division of the ICC, were aware of the deeds committed by other members of their group.

The person in question did not need to be aware that a third party committed a prohibited act that had not been included in the original plan initially accepted by those, who were determined to commit this act. It is assumed that this act is also not the consequence, which arises in a normal course of events.

In line with the current interpretation of Articles 25 and 30 of the ICC's Statute, it would be perfectly justifiable to negatively assess the conduct of a person, who engaged in some criminal activity, which, in turn, had its negative consequences which does not arise in a normal course of events. It would be justifiable, provided that the consequences occurred in a regular course of events. Interpretations of Articles 25 and 30 of the ICC's Statute imply the need to introduce changes in article 30. It is advised that another paragraph should be added to Article 30 of the ICC's Statute. The paragraph would have the following content: "A perpetrator commits an act with direct intent regardless whether or not they are aware of the need to commit this crime, or only of the possibility to fulfill the traits of that crime".

In short, it is advisable that the rule of criminal liability for one's deeds is properly complied with.

Keywords: consequences; direct intent; liability; perpetrator; will

Ireneusz JAKUBOWSKI*

ROZWAŻANIA O PRAWIE I JEGO NAUCZANIU W KORESPONDENCJI HUGONA KOŁŁĄTAJA Z TADEUSZEM CZACKIM

(Streszczenie)

Autor przedstawia poglądy na prawo i jego nauczanie w Polsce przełomu XVIII i XIX wieku, prezentowane przez dwie wybitne postaci polskiego życia społecznego i intelektualnego, Hugona Kołłątaja i Tadeusza Czackiego. Opiera swoje rozważania na ich opiniach wyrażonych w bardzo obszernej korespondencji listownej, którą obaj panowie prowadzili w czasach tworzenia (lata 1803–1805) w Krzemieńcu gimnazjum/liceum, z perspektywą przekształcenia tej szkoły w Akademię. Obaj, ale szczególnie Kołłątaj, dokonywali podziałów prawa, jego systematyzacji i wskazywali, na jakie gałęzie prawa należy położyć szczególny nacisk w procesie edukacji prawniczej. Pisali o znaczeniu prawa natury, prawa narodów, ale również o nowoczesnym nauczaniu rodzimego prawa cywilnego i karnego. W końcowej części pracy autor przedstawia również ich poglądy na temat roli prawa rzymskiego w kształtowaniu dawnego prawa polskiego oraz miejscu tego systemu prawnego w procesie tworzenia formacji intelektualnej przyszłych prawników. I Czacki, i Kołłątaj nie byli zwolennikami obecności prawa Rzymian w programach nauczania uniwersyteckiego, ale jednak prawo rzymskie, jako oddzielny przedmiot nauczania zostało wprowadzone do szkoły w Krzemieńcu. Autor w podsumowaniu stwierdza, że bez wątplenia więcej o prawie wiedział Kołłątaj, jego poglądy w tej materii były bardziej wyraziste; wynikało to z jego gruntownego wykształcenia prawniczego, zaś Czacki dziedzinę tę poznawał tylko w trybie samokształcenia, poprzez liczne lektury uznanych dzieł prawniczych, a w przypadku prawa rzymskiego – poprzez lekturę jego źródeł.

Słowa kluczowe: Hugo Kołłątaj; Tadeusz Czacki; prawo rzymskie; Liceum Krzemienieckie

W artykule przedstawione zostaną poglądy dwóch wybitnych postaci polskiego życia umysłowego przełomu wieków XVIII i XIX na prawo i jego nauczanie w Polsce. Punktem wyjścia dla rozważań będzie pytanie o wpływ ich postulatów na kształt modelu nauczania prawa oraz jego systematykę – i to w czasach coraz

* Dr, Katedra Prawa Rzymskiego, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Łódzki; e-mail: irja@o2.pl

większej specjalizacji prawa, rozwoju nowych jego gałęzi, związanych chyba już nie tyle z myślą humanistyczną, co raczej z postępującą technicyzacją życia.

Problemem tym zająłem się niejako na marginesie moich badań na temat wiedzy o prawie rzymskim zawartej w pismach Czackiego. To zagadnienie tym bardziej interesujące i godne zaprezentowania, że właściwie jak dotąd nikt nie zajął się jego nieopracowaniem.

Obaj protagoniści wymienieni w tytule byli postaciami wybitnymi. Bez wątpienia myślicielem większego formatu był Hugo Kołłątaj, znakomity działacz polityczny, reformator Akademii Krakowskiej¹, wreszcie współtwórca konstytucji 3 maja. Tadeusz Czacki to przede wszystkim uznany pisarz historyczny, działacz oświatowy i twórca słynnego w początkach dziewiętnastego stulecia liceum krzemienieckiego². Obaj dość bliscy sobie pod względem charakterologicznym, uważani za dziwaków³, nie cieszyli się pozytywnym odbiorem w otoczeniu. To prawdopodobnie zbliżyło ich w latach 1803–1805 w dziele tworzenia w Krzemieńcu gimnazjum, wkrótce przemianowanego na liceum, owych Aten Wołyńskich⁴. Czacki po nominacji przez ks. Adama Czartoryskiego na wizytatora szkół w guberniach podolskiej, wołyńskiej i kijowskiej, rozpoczął realizację swego wielkiego planu odnośnie do wspomnianego wyżej liceum i zaprosił do współpracy Kołłątaja, z którego doświadczeń organizatorsko-reformatorskich postanowił skorzystać. Z treści listów, które pisali do siebie (ale też i do innych), dotyczących głównie procesu kreowania liceum w Krzemieńcu, wyłaniają się interesujące koncepcje dotyczące prawa i jego nauczania. Opinie te przedstawione zostaną według kolejności listów ułożonej przez Ferdynanda Kojśiewicza, edytora korespondencji Kołłątaj–Czacki⁵. Ponieważ rozpiętość datacji listów sięga zaledwie trzech lat, wyklucza to raczej jakiegokolwiek gwałtowne zmiany poglądów obu adresatów-nadawców.

Zakres ich wiedzy w dziedzinie prawa należy ocenić raczej wysoko: jednego z nich z racji wykształcenia (to Kołłątaj), drugiego zaś swoją uwagą na jego wielką

¹ Reforma kołłątajowska, uroczystie wprowadzona 29 września 1780 r. przekształciła Akademię Krakowską w uczelnię państwową, bowiem na mocy bulli erekcyjnej Urbana V pozostawała uczelnią kościelną.

² **J. Sondel**, *Słownik historii i tradycji Uniwersytetu Jagiellońskiego* Universitas, Kraków 2012. Biogram Czackiego – s. 256–257; biogram Kołłątaja – s. 662–664.

³ Kilka celnych anegdot o zachowaniu Czackiego przytacza w swoim monumentalnym dziele Roman Kaleta. Zob. **R. Kaleta**, *Sensacje z dawnych lat*, Iskry, Warszawa 2009, s. 436–438.

⁴ Doskonałą pracę wydał Ryszard Przybylski, w której przybliżył sprawy związane z tworzeniem tej szkoły. Zob. **R. Przybylski**, *Krzemieńec – opowieść o rozsądku zwyciężonych*, Wydawnictwo Sic, Warszawa 2003.

⁵ *X. Hugona Kołłątaja korespondencja listowna z Tadeuszem Czackim*, wyd. F. Kojśiewicz, t. I–IV, Kraków 1844; dalej: *Korespondencja listowna...*

pasję antykwarycznego zbieractwa i komentarze, które – choć nie były ugruntowane metodologicznie – sprawiły, iż uznany został za ojca nauki historii prawa polskiego. Pominę tutaj prezentację poglądów na prawo wyrażanych przez Kołłątaja w innych jego pracach⁶, jeśli zaś chodzi o Czackiego, to jego wiedzą prawniczą zajął się ponad sto lat temu Przemysław Dąbkowski⁷. Natomiast kilka słów trzeba, moim zdaniem, poświęcić kwestii prawniczych kompetencji obu uczonych.

W najnowszym biogramie Kołłątaja Janusz Sondel zauważa, że informacja, jakoby studiował prawo w Wiedniu, nie ma potwierdzenia w źródłach; natomiast bez wątplenia był on na Półwyspie Apenińskim, gdzie zapoznawał się z najnowszymi osiągnięciami nauki europejskiej, zapewne również w dziedzinach prawnych. Jeżeli zaś chodzi o Czackiego, to był on genialnym samoukiem. Nie studiował na żadnym uniwersytecie – był autodrydaką w pełnym tego słowa znaczeniu. Zapoznawał się z *Volumina Legum*, innymi dziełami prawnymi oraz prawniczymi, czytał księgi znajdujące się w Porycku (odziedziczył olbrzymi, na owe czasy, księgozbiór, który stale powiększał w sposób nie zawsze zgodny z zasadami etyki i moralności). Cytowany już J. Sondel podaje, iż był Czacki uznawany za wybitnego znawcę prawa; ja dodałbym jeszcze – historii dawnego prawa polskiego⁸, ale też i systemów prawnych innych państw. Można zatem odważnie podkreślić fakt raczej rozległej wiedzy prawniczej obydwu, wiedzy, którą wykazywali się w słanych do siebie listach. Ale trzeba też poczynić pewne wstępne zastrzeżenia. Generalnie w listach brakuje rozważań natury teoretycznej, które były właściwie nieobecne w polskim piśmiennictwie prawniczym końca XVIII wieku. Brakuje spostrzeżeń typu „co to jest prawo”. Poglądy na prawo i jego nauczanie są umotywowane programem nauczania w liceum krzemienieckim – takie spektrum rzutuje na podejście do pojęcia *ius* i ustawia zainteresowania respondentów w pozycji *stricte* praktycznej, chociaż z niektórych opinii można wyprowadzić pewne próby teoretyzowania, a nawet ujęcia filozoficzno-prawne.

Wydaje się, że ci dwaj wybitni Polacy z przełomu wieków umieli także wzajemnie docenić swoje dokonania w dziedzinie refleksji jurydycznej. Choć trudno

⁶ Zrobili to m.in. E. Giergielewicz, *Poglądy filozoficzno-prawne Hugona Kołłątaja*, Instytut Wydawniczy Kasy Mianowskiego, Warszawa 1930; K. Opalek, *Hugona Kołłątaja poglądy na państwo i prawo*, PWN, Warszawa 1952. Obie prace są już niestety przestarzałe i tylko dziwić się należy, dlaczego polscy historycy prawa nie podjęli na nowo tego tematu.

⁷ P. Dąbkowski, *Tadeusz Czacki jako prawnik*, Przegląd Prawa i Administracji 1913/38, s. 337–367. Zob. także: I. Jakubowski, *Tadeusz Czacki – Iurist, Rechtshistoriker oder Aniquitätensammler*, w: Au – delà des frontières, Liber, Varsovie 2000, t. I, s. 343–354.

⁸ J. Kodrębski zauważa, że dawne prawo polskie znał Czacki niewątpliwie lepiej niż prawo rzymskie. Zob. J. Kodrębski, *Prawo rzymskie w Polsce XIX w.*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1990, s. 116.

ocenić szczerze ich pochlebnych opinii, należy odnotować, że nie żalowali sobie wzajemnych uprzejmości. I tak Kołłątaj, poproszony przez Czackiego o uwagi krytyczne nad projektem przygotowywanej przez niego nowej edycji wielkiego dzieła „O litewskich i polskich prawach”, która nie doszła w efekcie do skutku, nadmienił, iż twórca wspomnianego dzieła „jest jeden któryby takowem dziełem potrafił najlepiej z bogacić wszystkie biblioteki Europy i zjednać dla siebie wdzięczność odległej potomności”; a na samym początku owego listu pisze *expressis verbis*: „nie umiem się wymówić, gdy idzie o dowód jak wysoce sobie poważam Jego przyjaźń, i jak zawsze na nią zasługiwać pragnę”⁹. Sama zaś podróż Czackiego do dopiero co wypuszczonego z twierdzy w Ołomuńcu Kołłątaja i „prośba o rozbiór krytyczny dzieła”, jak również o pomoc w urzędzeniu szkoły w Krzemieńcu, świadczy o dużym uznaniu, jakim cieszył się były podkanclerzy w oczach Czackiego. To właśnie Kołłątaj rozstrzygnął dylemat swojego gościa i przekonał go do lokalizacji liceum w tym mieście¹⁰. W swych uwagach polecał Czackiemu, aby przy tworzeniu dzieła pisał on „O źródłach, początku i dziejach wszystkich praw ludzkich, w ogólności, tudzież o podobieństwie jednych do drugich”¹¹, to zaś miało spowodować, iż „Z tych prostych, koniecznych, i nieodmiennych prawd, krótko lecz jasnie wyłożonych, każdy dojdzie do najpierwszego i jedynego praw źródła”¹². Kołłątaj rozróżnia w systemie prawa polskiego prawo szlacheckie od praw miast polskich, o których stwierdza, że były to prawa obce; myśli tu o prawie magdeburskim, chełmińskim i korekturze pruskiej. Rozróżnia on też prawo cywilne od kryminalnego; w historii tych systemów należy, jego zdaniem, zająć się wyłożeniem „prawa politycznego”, czyli prawa ustrojowego¹³. W innym swoim liście próbuje uzasadnić teoretycznie swoje poglądy na prawo natury, pisząc: „bo prawo natury wyprowadza prawidła niezmiennie dla naszego rozumu i woli [...] Prawo polityczne i narodów obejmuje ogólne prawidła i zasady jednej społeczności względem drugiej”; i dalej „że dobry kurs prawa natury jest to nauką najistotniej

⁹ *Korespondencja listowna...*, t. I, s. 9, 19.

¹⁰ Natomiast Czacki preferował kandydaturę Józefa Czecha (1762–1810), profesora Akademii Krakowskiej, wybitnego matematyka, na stanowisko pierwszego dyrektora Gimnazjum Wołyńskiego (taka była oficjalna nazwa tego zakładu dydaktycznego). Sam J. Czech nie odnosił się zbyt entuzjastycznie do przenosin z metropolii, jaką był Kraków, na prowincję. Chyba przeważały względy odpowiedniej gaży i pięknego dworku w Krzemieńcu, który Czacki podarował dyrektorowi. J. Czech sprawował swoją funkcję przez pięć lat, do chwili swojej przedwczesnej śmierci w listopadzie 1810 r. Zob. **R.J. Czarnowski**, *Krzemieniec. Zaginione miasteczko*, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 2014, s. 86, 95.

¹¹ *Korespondencja listowna...*, t. I, s. 44.

¹² *Ibidem*, s. 34.

¹³ *Ibidem*, s. 47–51.

potrzebną wszystkim umiejętnościom moralnym. Dobry prawodawca i wykonawca praw nie może się obejść bez znajomości tej nauki¹⁴. Jeszcze w innym liście pisze: „tudzież bez znajomości prawa krajowego cywilnego i kryminalnego żaden dobrze wychowany obywatel obejść się nie może¹⁵. Ale to są już uwagi nad programami nauczania, o czym niżej.

Czacki w swoim liście do Kołłątaja z 1804 roku pisze, iż będzie zajmował się źródłami praw cywilnych i kryminalnych u Żydów¹⁶, zaś w innym liście Kołłątaj ocenia wiedzę Czackiego o prawach Cyganów i ich genezie w dawnych prawach „indyjskich”¹⁷. Zadziwia doprawdy wiedza historyczno-prawna obu korespondujących. I znowu Kołłątaj, jako zwolennik prawa natury pisze w liście do Czackiego, że:

nauki te [chodzi tu o historię dziejów ludzkich – przyp. I.J.] poczynając od prawa przyrodzonego, wystawiają wszystkie obowiązki, do których człowiek przeznaczony jest w tem życiu; w prawie politycznym dadzą mu poznać stosunki i powinności w jakich się znajduje względem władzy rządowej; [...] w nauce prawa narodów widzieć będzie stosunki i obowiązki między narodami; w prawie krajowym cywilnem i kryminalnem, nauczy się pod jakimi warunkami pewnym być może opieki rządu i dobrodziejstwa prawa¹⁸.

Stawia tu zatem Kołłątaj również problem relacji między władzą a obywatelami na płaszczyźnie prawa, porusza problem uprawnień i obowiązków z obu stron, co niewątpliwie świadczy o jego jakże nowoczesnym, jak na ówczesne czasy, podejściu do prawa. W wypowiedziach Czackiego brakuje, przynajmniej w analizowanych listach, tak wyraźnego opowiedzenia się co do klasyfikacji czy też systematyki prawa. Kołłątaj także w swoich uwagach nad uprawnieniami uczniów w gimnazjum roztrząsa zależność między „prawami przyrodzonymi, a prawami postanowionymi” i zauważa, iż „musieli ludzie między sobą postanowić uchwały i prawa, musieli postanowić sędziów i inne wykonawcze urzędy¹⁹. Dalej, przedstawiając swe spostrzeżenia w tej materii, zauważa:

¹⁴ *Ibidem*, s. 162–163.

¹⁵ To stwierdzenie Kołłątaja wyraźnie wyznacza jego pogląd na prawną edukację społeczeństwa, świadomego swych praw i umiającego się nimi posługiwać. Zob. *Korespondencja listowna...*, t. I, s. 311–312.

¹⁶ Czyni to zresztą w wydanej w 1807 r. *Rozprawie o Żydach*, by już w następnym wydaniu dołączyć do niej także *Rozprawę o Karaitach*; w roku 1860 K.J. Turowski wydaje w jednym tomie Biblioteki Polskiej obie te rozprawki.

¹⁷ Ten problem jest poruszany zresztą przez nich kilkakrotnie. Zob. *Korespondencja listowna...*, t. III, s. 88–89.

¹⁸ *Ibidem*, s. 278.

¹⁹ *Ibidem*, t. IV, s. 101.

Takowych ludzi jeżeli posiadają gruntownie naukę prawa, zowiemy biegłymi w prawie (Jurisperiti), jeżeli się zatrudniają samą praktyką zowiemy prawnikami (Juristae), jeżeli tylko stawają w sądzie zowiemy ich rzecznikami (Causidici), jeżeli się podejmują czynić za innych, zowiemy ich plenipotentami (Procuratores), jeżeli czynią w imieniu urzędów postanowionych, zowiemy ich instygatorami (Instigatores)²⁰.

Zastanowić może tak dokładny rozdział tych kompetencji, chyba pierwszy w polskiej literaturze prawniczej, a także zdecydowane przyjęcie, choć tylko w drugiej kolejności, nomenklatury rzymskiej. Pisze jeszcze dalej, „że im więcej jest wszelkiego gatunku jurystów [...] gruntowne posiadanie nauki w tej mierze bez dobrych obyczajów, jest na wzór zaraźliwej choroby”²¹. Te jego uwagi prowadzą do jednego wniosku, iż należy użyć wszelkich środków, aby edukacja prawnicza zaznajamiała młodzież szkolną z wszelkimi tajnikami związanymi z wiedzą o prawie. Ponadto trzeba zauważyć, że przytoczone powyżej stwierdzenie o konieczności opierania się na dobrych obyczajach można uznać za nawiązanie do wielkiej maksymy Horacego „*Quid leges sine moribus vanae proficiunt?*”²², która była ulubioną sentencją pisarzy i publicystów wieku Oświecenia²³.

W oparciu o przytoczone wyżej uwagi Kołłątaja o konieczności edukacji w prawie przejdźmy teraz do przedstawienia spostrzeżeń obu myślicieli na temat nauczania prawa. Ich myśli, powtórzmy, rodziły się w związku z tworzeniem szkoły w Krzemieńcu; to też spowodowało, że uwagi w tej materii w ich korespondencji jest najwięcej i są one najbardziej szczegółowe. Koniecznym bowiem wydawało się nowoczesne ułożenie tejże edukacji na wzór wiodących uniwersytetów Europy zachodniej. Kołłątaj już raz wciągnięty był w działania reformatorskie w Akademii Krakowskiej, zaś Czacki widział w nowoczesnym kształceniu młodych prawników znakomitą inwestycję w procesie utrzymywania świadomości narodowej i społecznej, pomimo nieistnienia państwa. Dlatego też obaj tak dużo myśleli, pisali i mówili o nauczaniu prawa. Kołłątaj w uwagach do prospektu dzieła Czackiego zauważa, nawiązując najpewniej do własnych działań reformatorskich sprzed niemal 30 lat, iż „młodzież polska powinna się była uzdatniać do prawodawstwa, a zatem należało jej wcześniej przedstawiać wszystkie źródła praw, i prace najwcześniejszych prawodawców”²⁴. W swoich zaś uwagach o Akademii Wileńskiej pisze Kołłątaj również

²⁰ *Ibidem*, s. 102.

²¹ *Ibidem*, s. 103.

²² Hor. Carm. 3, 24, 35–36.

²³ Zob na temat tej maksymy: **M. Korolko**, *Thesaurus albo Skarbiec łacińskich sentencji, przysłów i powiedzeń w literaturze polskiej*, Wiedza Powszechna, Warszawa 2004, s. 697.

²⁴ *Korespondencja listowna...*, t. I, s. 77. Uważam, iż chodzi tu Kołłątajowi o wprowadzenie przedmiotu dotyczącego historii prawa i jego źródeł, nauki na wzór dzisiejszej powszechnej historii państwa i prawa, który to przedmiot spełnia obecnie rolę stricte dydaktyczną. Pragnę

o katedrach prawa natury, politycznego i narodów; wreszcie o katedrze „historii prawodawstwa i wszystkich praw dawnych i terażniejszych obcych narodów”, a także o katedrze prawa kanonicznego i jego procesie. Tenże sam Kołłątaj w liście do Franciszka Ksawerego Dmochowskiego²⁵ informuje o swojej propozycji, aby w szkole nauk moralnych świeckich umieścić katedrę prawa natury, politycznego i narodów, dalej katedrę „historii prawodawstwa oraz katedrę prawa cywilnego i kryminalnego rosyjskiego”, tudzież prawa polskiego „dozwolonego w prowincjach do Rosyi przyłączonych”. Chodzi tu Kołłątajowi najpewniej o przyznanie sankcji obowiązywalności na tych ziemiach III Statutu Litewskiego²⁶. W innym miejscu proponuje, aby po czterech klasach uczniowie przez dwa następne lata zapoznawali się z fizyką i prawem. Uzasadnia tzw. kurs fizyki różnymi potrzebami: chodzi tu zapewne o potraktowanie fizyki – wedle starożytnych wzorców – jako przyrodoznawstwa czy też ogółu nauk przyrodniczych; zaś co do prawa stwierdza, iż „bez znajomości prawa krajowego, cywilnego i kryminalnego, żaden dobrze wychowany obywatel obejść się nie może”²⁷.

Jeżeli zaś chodzi o poglądy Czackiego na nauczanie prawa, to w swoim przedstawieniu stanu oświecenia w guberni wołyńskiej pisze, iż w ramach „gimnazjalnych kursów pryncypalnych” ujęte jest prawo, które ma być nauczane przez profesora prawa w postaci prawa naturalnego, politycznego i narodów – to na pierwszym roku, zaś rok wyżej w przedmiotach prawa krajowego cywilnego i kryminalnego²⁸. W tym raporcie zaleca on również, aby kandydaci sposobiący się „na nauczycielów szkół parafialnych” zapoznawali się w ramach kursów „pryncypalnych” z zasadami prawa. Taki sam profil widzi w szkołach powiatowych, ale tu wskazuje już podręczniki (i ich autorów), jakimi wykładowcy winni się wspierać, a które w niektórych szkołach były już w użyciu. Mówi tu o podręczniku Hieronima

jednak zaznaczyć, że propozycja ustalenia takiej nauki była u Kołłątaja spowodowana niechęcią do utrzymania nauczania prawa rzymskiego, o czym bardzo wyraźnie pisze w cytowanym fragmencie kilka zdań wcześniej. Warto jeszcze tylko wspomnieć, iż na końcu swoich uwag suponuje wręcz, aby wykładowcą takiego przedmiotu był Tadeusz Czacki.

²⁵ F.K. Dmochowski to jeden z kilku „innych adresatów”, do których skierowane były listy czy to Kołłątaja, czy Czackiego, które Kojasiewicz włączył do czterech tomów korespondencji. Zob. *Korespondencja listowna...*, t. I, s. 291. Ten sam problem podnosi Kołłątaj już w uwagach o Akademii Wileńskiej: *ibidem*, s. 140–141. Odnośnie do samego Dmochowskiego, to zyskując zaufanie Kołłątaja stał się nawet jego osobistym sekretarzem.

²⁶ Pisze o tym bardzo dokładnie S. Godek, poświęcając temu zagadnieniu swoją bardzo obszerną i erudycyjną pracę. Zob. **S. Godek**, *III Statut Litewski w dobie porzobiorowej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2012.

²⁷ *Korespondencja listowna...*, t. I, s. 311–312.

²⁸ *Ibidem*, t. II, s. 30–31.

Stroynowskiego, dziełach Grocjusza, Monteskiusza i pracy Teodora Ostrowskiego, na końcu dyskretnie wspomina o swoim dziele – zapewne myślał tu o swoim *opus vitae* – *O litewskich i polskich prawach*²⁹.

Obaj autorzy analizowanych listów wymieniają w nich również opinie na temat obsady personalnej na stanowisku profesora prawa w Krzemieńcu. Czacki przewidywał tu Antoniego Jarkowskiego, zaś Kołłątaj optował za Andrzejem Markiewiczem, przekonując swego respondenta, iż „oddany pod rząd łagodny, który nie tylko dogłądać, lecz i doradzać powinien, uformuje się bardzo prędko na dobrego nauczyciela prawa” (Markiewicz był już nauczycielem prawa w szkołach krakowskich). Czacki postawił na swoim i Kołłątaj w jednym z listów informuje go, że „Ponieważ J.W. Pan przeznaczyłeś [...] Antoniego Jarkowskiego na nauczyciela prawa, przeto mając z nim poufałe zażycie, zadałem sobie pracę napisać dla niego *Naukę prawa przyrodzonego*”³⁰. Podobnie zapobiegliwy był Kołłątaj w stosunku do Stanisława Kudlickiego, który wysyłany przez Czackiego do Hamburga celem udoskonalenia do funkcji profesora prawa, otrzymał od byłego podkanclerzego wiele uwag, jakie nauki winien szczególnie zgłębiać: „winien on posiadać gruntownie teorią prawa, to jest prawo przyrodzone, polityczne i narodów”³¹. Dalej Kołłątaj rozstrzyga kwestię nauczania prawa w Krzemieńcu:

W tym celu znajduję cztery walne przedmioty, na które nauka prawa dzielićby się powinna:
1. Prawo natury polityczne i narodów, 2. Ekonomia polityczna czyli [...] Staatswissenschaft, 3. Historia wszystkich praw jakiegokolwiek narody dla siebie przepisały, w którą wchodzi nauka prawodawstwa, 4. Prawo krajowe polityczne, cywilne i kryminalne teoretycznie i praktycznie uważane.

i nieco dalej kontynuuje, że jego zdaniem „nauka prawa krajowego i jego praktyki jest nauka najważniejsza”³². Kolejne uwagi Kołłątaja o nauczaniu prawa skierowane do Czackiego dotyczą „usposobienia pięciu ludzi” do roli wykładowców przedmiotów prawnych. Ale tylko w przypadku, „Jeżeli J.W. Pan masz niepłonną nadzieję podnieść kiedy Krzemieniec do dostojności uniwersytetu”. Jak wiadomo, ten zamysł nie został zrealizowany. Natomiast na poziomie gimnazjum trzech

²⁹ *Ibidem*, t. II, s. 268–269. Chodzi tu oczywiście o dzieło Stroynowskiego *Nauka prawa przyrodzonego, politycznego, ekonomiki politycznej i prawa narodów* (1785) i najważniejsze dzieło Ostrowskiego *Prawo cywilne narodu polskiego* (1784).

³⁰ *Korespondencja listowna...*, t. III, s. 197, 203.

³¹ To list Kołłątaja do Czackiego z 12 grudnia 1805 r. Zob. *ibidem*, s. 309 i nn. Cały ten list jest właściwie poświęcony radom dawanym Kudlickiemu, ze szczegółowymi rozważaniami, co i gdzie ma studiować, z czym się zapoznać. List ten zawiera też szereg uwag na temat przydatności nauki prawa rzymskiego.

³² *Ibidem*, s. 314–315.

wykładowców miało zająć się: pierwszy – prawem natury, politycznym i narodów, wraz z ekonomią polityczną³³, drugi – historią wszystkich praw i komentarzem, czy też porównaniem ze statutem litewskim, trzeci zaś – nauką „praktyki wszystkich jurysdykcji krajowych”³⁴.

Bardzo interesujące są dalsze wywody Kołłątaja, który proponuje ograniczyć liczbę wykładowców prawa do dwóch, z powodu „niedostatku funduszu”³⁵. Precyzując wskazówki dla S. Kudlickiego zaleca on, aby ów nauczyl się w Hamburgu prawa i procesu handlowego i w Krzemieńcu przekazywał swą wiedzę tylko „z przypadków celnych, wexlowych i kontraktowych”. Ale Kołłątaj dalej radzi, aby Kudlicki przed Hamburgiem najpierw zatrzymał się w Getyndze, później „przejechał przez Hollandyę i porównał w Lejdzie naukę prawa handlowego z tą, której nabędzie w Hamburgu”³⁶. Ponadto proponuje dalszą podróż do Włoch, do Rzymu i Neapolu, wreszcie do Francji. Te zalecenia nie zostały przez Kudlickiego w pełni zrealizowane z braku możliwości finansowych, jednocześnie potwierdzają świetną orientację podkanclerzego w stanie możliwości naukowych uniwersytetów zachodniej Europy, którą nabył w trakcie własnych peregrynacji.

Wspomniana wyżej postać S. Kudlickiego pozwoli przejść do kwestii (która z racji moich naukowych dociekań jest szczególnie interesująca w analizowanej korespondencji) obecności w siatce przedmiotów uwzględnionych w Krzemieńcu prawa rzymskiego, ale i również uwag dwóch respondentów o tym systemie prawnym. Nader często bowiem w zaleceniach dla Kudlickiego można zauważyć zachętę, aby „słuchał prawa rzymskiego”, albowiem „najdzie tam wiele katedr

³³ Tu myśli zapewne Kołłątaj o prawie państwowym, przedmiocie, który – jak pisze – nazywają pisarze niemieccy właśnie *Staatswissenschaft*.

³⁴ Interesujące mogą być badania przeprowadzone nad rzeczywistym stanem nauczania prawa w Krzemieńcu. Zajął się tym już S. Godek w ramach swego wystąpienia na XXV ogólnopolskim zjeździe historyków prawa w Krakowie: *Wykład prawa krajowego w Gimnazjum i Liceum w Krzemieńcu*. Należy oczekiwać, iż ten referat ukaże się wkrótce w wydawnictwie pokonferencyjnym.

³⁵ *Korespondencja listowna...*, t. III, s. 317. Na pensję dla profesora prawa przeznaczono 800 rubli. Ta uwaga byłego podkanclerza niestety miała stać się rzeczywistością, gdyż szkoła borykała się z kłopotami finansowymi, chociaż początki na to nie wskazywały. Zob. o tym: **E. Danowska**, *Tadeusz Czacki 1765–1813. Na pograniczu epok i ziem*, Wydawnictwo Polskiej Akademii Umiejętności, Kraków 2006. Tu rozdział VIII: *Gimnazjum wołyńskie*, szczególnie podrozdział piąty – *Sukcesy, problemy i kłopoty*, s. 304 i nn. Sporo o problemach ze szkołą pisze **R. Przybylski**, *Krzemieńiec...*, s. 75–114.

³⁶ *Korespondencja listowna...*, t. III, s. 332–333 i nn. Doprawdy zadziwia Kołłątaj drobiazgowością uwag dla Kudlickiego; świadczy to chyba o znacznym zaangażowaniu się podkanclerza w prawidłowe funkcjonowanie nauczania prawa w gimnazjum.

prawa rzymskiego³⁷. Nadmienmy w tym miejscu, że byli podkanclerzy nie krył swojej niechęci do tego systemu jako przedmiotu nauczania³⁸ już w czasach reformy *Collegium Iuridicum* w Akademii Krakowskiej, co argumentował brakiem zgodności prawa Rzymian ze sprawiedliwością naturalną, zatraceniem przez ów system waloru *ius certum*, wreszcie mało satysfakcjonującym poziomem jego nauczania w czasach przed reformą³⁹. Dlatego próby usunięcia prawa rzymskiego z programów nauczania prawa należały do głównych jego poczynań reformatorskich w Krakowie. Na tym polu poniósł on jednak porażkę, zaś w szkole w Krzemieńcu z niechęcią proponował włączenie tego przedmiotu do tzw. siatki godzin. Doceniał on bowiem znaczenie *ius romanum* jako elementu formacji intelektualnej wykładowców prawa, natomiast zaprzeczał faktowi recepcji prawa rzymskiego przez prawo polskie, choć prawdopodobnie widział jego pewną rolę w polskim prawie miejskim. Podobnie Czacki, wielki zwolennik teorii normańskiego pochodzenia praw polskich, odrzucał wszelki wpływ tego prawa na dawne prawo rodzime⁴⁰. Jakie są zatem ich zapatrywania na prawo rzymskie wyrażane w listach i jakie miejsce ono zajmuje w ich korespondencji? Już w początkach tej trzyletniej wymiany poglądów Kołłątaj potwierdza swoje wcześniejsze opinie, iż „prawo rzymskie u nas nie było wzorem” oraz „że narody północne brzydziły się prawami

³⁷ *Ibidem*, s. 334–335.

³⁸ **I. Jakubowski**, *Prawo rzymskie w projektach kodyfikacyjnych polskiego Oświecenia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1984, s. 49–58. Pewne spostrzeżenia co do niechętnego raczej stosunku Kołłątaja do prawa Rzymian poczynił już Michał Patkaniowski, ale jego uwagi dotyczą przede wszystkim stosunku Kołłątaja do *ius romanum* w okresie reformy Collegium Iuridicum Akademii Krakowskiej. Patrz: **M. Patkaniowski**, *Dzieje Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego od reformy kołłątajowskiej do końca XIX stulecia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1964, s. 26, 30.

³⁹ Znakomicie przedstawia to J. Sondel w swojej pracy o prawie rzymskim w Polsce czasów Oświecenia. Patrz: **J. Sondel**, *Ze studiów nad prawem rzymskim w Polsce w okresie Oświecenia*, PWN, Warszawa 1988, s. 39–48.

⁴⁰ Moim zdaniem Kołłątaj ostrożniej, z większym namysłem niż Czacki negował wpływ *ius romanum* na prawo polskie.

O stosunku Czackiego do prawa rzymskiego, o obecności i wykorzystaniu *ius romanum* w jego pracach piszę w swojej rozprawie habilitacyjnej przygotowywanej do druku. Temu problemowi poświęciłem też wiele drobnych prac, zob. *Elementy rzymskiego prawa karnego w dziełach Tadeusza Czackiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2005; *Kilka słów o obowiązywaniu prawa rzymskiego w dawnym prawie polskim w świetle dzieła Tadeusza Czackiego „O źródłach praw, które miały moc obowiązującą w Polsce i w Litwie”*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2008; *Z badań nad prawem rzymskim w twórczości Tadeusza Czackiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008; *Twórcy i apologety prawa rzymskiego w opinii Tadeusza Czackiego*, Wydawnictwo Łódzkiego Towarzystwa Naukowego, Łódź 2013.

rzymskimi, że Polska w swoich prawach ich pochodzenia nie znała⁴¹. Dalej w swych uwagach nad projektem nowej edycji wspomnianego już wielkiego dzieła Czackiego proponuje dokładną analizę polskich praw pisanych z XIV wieku – chodzi tu o Statuty Kazimierzowskie – w aspekcie ich „przekopiowania z rzymskich” i uznaje, iż „rozwiązanie tej kwestii całą uprzątnąć powinno trudność”⁴². Kołłątaj widzi natomiast dość silne powiązania *ius romanum* z prawem kanonicznym, a dokładniej z procesem kanonicznym, który „zbliżony jest do rzymskiego”, chociaż – jak pisze w innym miejscu:

Prawo rzymskie nie było skazówką pierwiastkowych kościoła ustaw. Ale późniejsze począwszy od Konstantyna i czterech wschodnich koncyliów – już były kopią ustaw rzymskich. Właśnie też to pojednanie prawa rzymskiego z kościelnym skaziło czystość i ostrość praktyki ewangelicznej⁴³.

Dziwna to zaiste opinia, przecież wcześniej – przed Konstantynem Wielkim – prawo rzymskie nie mogło oficjalnie wpływać na prawo kościelne. Z racji tych powiązań uznaje jednak Kołłątaj, że:

Gdziekolwiek atoli wypadłoby go dawać [tj. prawo kanoniczne – przyp. I.J.], tamby należało ustanowić osobną katedrę prawa rzymskiego; bo prawo kanoniczne jest jego kopią i wielu miejsc tak w instytucjach jako i w processie trudnoby było zrozumieć, nierozumiejąc wprzód osobliwie instytucyj Justyniana i dawnego procesu cywilnego⁴⁴.

Kołłątaj nie widział, jak już wspomniano, potrzeby odrębnego wykładu prawa Rzymian w Liceum Krzemienieckim. Jednak w swoich bardzo szczegółowych zaleceniach dla Kudlickiego wyraźnie zauważał, iż ten „Co się tycze lekcji *In facultate iuridica*, ma słuchać prawa rzymskiego”. Wprawdzie pisze wcześniej, że chociaż „Po wszystkich szkołach głównych w Europie utrzymuje się zwyczaj dawania prawa rzymskiego” i „najdzie tam wiele katedr prawa rzymskiego”, to jednak doradza, aby w jego miejsce „dawano historią prawodawstwa i praw tak

⁴¹ *Korespondencja listowna...*, t. I, s. 2 i 5. W dalszej części swoich uwag ponownie zaznacza, odnosząc się do twierdzeń Czackiego, iż nasze prawa wywodzą się od praw „narodów północnych”, że „prawodawstwo polskie nie formowało się z rzymskiego” (s. 39). Czy też na s. 43 – „lubo duch i text praw naszych pisanych nie pochodzi od praw rzymskich”. Takich uwag jest w listach podkanclerzego znaczna ilość, ale nie będę ich wszystkich wymieniał.

⁴² Ta opinia Kołłątaja jest całkowicie mylna, nie dostrzegając on, a najprawdopodobniej nie chciał dostrzegać, związków rozwiązań statutowych z regulacjami rzymskim (zob. uwagę na s. 42 tomu I: „Statut Kazimierza W. przez kogokolwiek bądź zebrany nie idzie bynajmniej za porządkiem praw rzymskich, nie zawiera w sobie onych podziału, ani całości”). Przeciwnie o takich związkach pisano już wcześniej. Zob. na ten temat: **J. Sondel**, *Ze studiów nad prawem rzymskim w Polsce piastowskiej*, PWN, Warszawa 1978.

⁴³ *Korespondencja listowna...*, t. I, s. 67.

⁴⁴ *Ibidem*, t. III, s. 316. O związkach prawa Rzymian z prawem kościelnym zob. **A. Dębiński**, *Kościół i prawo rzymskie*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2007.

dawnych, jak i teraźniejszych wszystkich obcych narodów⁴⁵. Jak zauważył J. Kodreński, istotnym było wprowadzenie do programu nauczania prawa w Krzemieńcu odrębnego wykładu prawa rzymskiego. Zdaniem tego badacza program wykładu był obszerny i nie ustępował ówczesnemu wykładowi uniwersyteckiemu⁴⁶. Tym, który to prawo w liceum wykładał, był Ignacy Ołdakowski, w późniejszych latach, już po Krzemieńcu, profesor uniwersytetu w Wilnie⁴⁷.

Natomiast opinii o prawie rzymskim i jego nauczaniu, szczególnie w Krzemieńcu brakuje w listach Czackiego do Kołłątaja. Wydaje się, iż przyjmował on opinie podkanclerzego z pewnym zrozumieniem, ale zaakceptował prawo rzymskie w swojej uczelni.

Bez wątpienia osobą, która miała więcej do powiedzenia o prawie i jego nauczaniu, jak wynika z lektury listów, jest Hugo Kołłątaj, który zdominował Tadeusza Czackiego. Jest to zapewne efektem jego pełniejszego i głębszego, w końcu uniwersyteckiego, wykształcenia. Czacki o prawie, jego systematyce nie wypowiada się wiele; to prawdopodobny efekt pewnego kompleksu dobra ku formalnego wykształcenia tego znakomitego samouka. Lektury *Volumina Legum* czy dzieł prawniczych chyba nie wystarczały, by wypowiadać się swobodnie o problemach graniczących z dzisiejszą teorią prawa.

Obydwaj w swych opiniach właściwie nie różnili się. W sprawach edukacji prawniczej to Kołłątaj był bardziej przywiązany do wzorców przejętych z oświeceniowej Europy, zwracając baczną uwagę na prawo natury, prawo polityczne i narodów; ale wspólnie silnie akcentowali konieczność wykładu polskiego prawa cywilnego i karnego. Obaj widzieli konieczność zapoznania uczniów z historią prawa i ustroju; jednakże Kołłątaj postulował włączenie do programu nauczania jedynie mocno okrojonego prawa rzymskiego. Tak się nie stało. Czacki chyba prezentował bardziej światły i rzeczowy pogląd na kwestię nauczania *ius romanum*, a może to sam *genius materiae* tego systemu o tym zdecydował.

⁴⁵ *Korespondencja listowna...*, t. I, s. 166; t. III, s. 334–335.

⁴⁶ Zob. **J. Kodreński**, *Prawo rzymskie...*, s. 49, przyp. 108.

⁴⁷ I. Ołdakowski w czasie swego pobytu w Krzemieńcu opublikował nawet swą jedyną rozprawę romanistyczną *O przyczynach upowszechnienia i trwałej powagi prawodawstwa Justyniana po szkołach i sądownictwach*. Był on ulubionym uczniem wybitnego włoskiego romanisty Aloisio Luigi Capellego, profesora wszechnicy wileńskiej. Cyt. za: **J. Kodreński**, *Prawo rzymskie...*, s. 37–50.

Bibliografia

- Czarnowski Ryszard Jan**, *Krzemieniec. Zaginione miasteczko*, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 2014.
- Dąbkowski Przemysław**, *Tadeusz Czacki jako prawnik*, *Przegląd Prawa i Administracji* 1913/38, s. 337–367.
- Danowska Ewa**, *Tadeusz Czacki 1765–1813. Na pograniczu epok i ziem*, Wydawnictwo Polskiej Akademii Umiejętności, Kraków 2006.
- Dębiński Antoni**, *Kościół i prawo rzymskie*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2007.
- Giergielewicz Edward**, *Poglądy filozoficzno-prawne Hugona Kollątaja*, Instytut Wydawniczy Kasy Mianowskiego, Warszawa 1930.
- Godek Sławomir**, *III Statut Litewski w dobie porozbiorowej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2012.
- Jakubowski Ireneusz**, *Prawo rzymskie w projektach kodyfikacyjnych polskiego Oświecenia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1984.
- Jakubowski Ireneusz**, *Tadeusz Czacki – Iurist, Rechtshistoriker oder Aniquitätensammler*, w: *Au-delà des frontières*, Liber, Varsovie 2000, t. I, s. 343–354.
- Jakubowski Ireneusz**, *Elementy rzymskiego prawa karnego w dziełach Tadeusza Czackiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2005.
- Jakubowski Ireneusz**, *Kilka słów o obowiązywaniu prawa rzymskiego w dawnym prawie polskim w świetle dzieła Tadeusza Czackiego „O źródłach praw, które miały moc obowiązującą w Polsce i w Litwie”*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2008.
- Jakubowski Ireneusz**, *Z badań nad prawem rzymskim w twórczości Tadeusza Czackiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008.
- Jakubowski Ireneusz**, *Twórcy i apologety prawa rzymskiego w opinii Tadeusza Czackiego*, Wydawnictwo Łódzkiego Towarzystwa Naukowego, Łódź 2013.
- Kaleta Roman**, *Sensacje z dawnych lat*, Iskry, Warszawa 2009.
- Kodreński Jan**, *Prawo rzymskie w Polsce XIX w.*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1990.
- Korolko Mirosław**, *Thesaurus albo Skarbiec łacińskich sentencji, przysłów i powiedzeń w literaturze polskiej*, Wiedza Powszechna, Warszawa 2004.
- Opalek Kazimierz**, *Hugona Kollątaja poglądy na państwo i prawo*, PWN, Warszawa 1952.
- Patkaniowski Michał**, *Dzieje Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego od reformy kollątajowskiej do końca XIX stulecia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1964.
- Przybylski Ryszard**, *Krzemieniec – opowieść o rozsądku zwyciężonych*, Wydawnictwo Sic, Warszawa 2003.
- Sondel Janusz**, *Ze studiów nad prawem rzymskim w Polsce piastowskiej*, PWN, Warszawa 1978.
- Sondel Janusz**, *Ze studiów nad prawem rzymskim w Polsce w okresie Oświecenia*, PWN, Warszawa 1988.
- Sondel Janusz**, *Słownik historii i tradycji Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Universitas, Kraków 2012.
- X. Hugona Kollątaja korespondencja listowna z Tadeuszem Czackim*, wyd. Ferdynand Kojsiewicz, t. I–IV, Kraków 1844.

Ireneusz JAKUBOWSKI

**OPINIONS ABOUT THE LAW AND ITS TEACHING IN THE CORRESPONDENCE
OF HUGO KOŁŁĄTAJ AND TADEUSZ CZACKI**

(Summary)

Author is presenting the opinions about the law and its teaching in Poland in late 18th and early 19th century expressed by two significant characters of the Polish social and intellectual life – Hugo Kołłątaj and Tadeusz Czacki. The fundamental core of his paper are opinions expressed by Kołłątaj and Czacki in their epistolary correspondence which was written between 1803 and 1805. A cause of their correspondence was to transform the Krzemieniec's Secondary School into an Academy. Both scholars, but most notably Kołłątaj, suggested the methods of the division of the law and its systematization. They also pointed out which branches of law shall be predominantly taught during the legal studies. They were writing about the importance of the law of nature, law of nations, as well as the methods of teaching Polish civil and criminal law. In the final part of his paper, author is presenting Kołłątaj's and Czacki's opinions about the role of Roman law in the process of the evolution of old Polish law. He is also presenting their opinions on the role of Roman law in the intellectual formation of the future lawyers. Both Czacki and Kołłątaj were not supporters of the idea of the presence of Roman law in the legal curriculum. Nevertheless, Roman law was included in the Krzemieniec's legal curriculum as a separate subject. In the conclusion, author pointed out that the Kołłątaj was the one, who was more learned in law. His opinions about the law were much more distinct. It was a natural consequence of his legal education. Czacki, instead, knew law thanks to his self-studies, reading of the distinguished legal works and examination of the Roman law sources.

Keywords: Hugo Kołłątaj; Tadeusz Czacki; Roman law; grammar school in Krzemieniec

Mariusz KOPCZYŃSKI*

REFORMA USTROJU MIAST PRUSKICH BARONA VOM UND ZUM STEINA Z 19 LISTOPADA 1808 ROKU W ORGANICYSTYCZNEJ INTERPRETACJI OTTONA VON GIERKE

(Streszczenie)

Celem artykułu jest prezentacja znaczeń, jakie wiekopomnym reformom barona vom und zum Steina z początku XIX wieku, jak i samej jego postaci, przypisywał niemiecki historyk i teoretyk prawa Otto von Gierke. Berliński profesor szczególną uwagę zwrócił na jedną z reform pruskiego polityka sprzed wieku, jego zdaniem najbardziej miarodajną – ordynację miejską z 1808 roku. Analizując treść tego aktu, jak również kontekst działań, wypowiedzi i deklaracji barona, Gierke dochodzi do wniosku, że dotychczasowe interpretacje tej postaci w sensie prób zakwalifikowania jej do konkretnej rodziny ideologicznej były oparte na niewłaściwych przesłankach. Autorzy bowiem nadmierną uwagę przywiązywali do francuskich rewolucyjnych inspiracji vom Steina bądź dowodzili połowicznego i w istocie zachowawczego charakteru jego reform. W ten oto sposób w dyskursie występowały dwa stanowiska: w Steinie widziano frankofilskiego liberała albo konserwatystę, ledwie dopuszczającego jakiegokolwiek zmiany. Tymczasem, czego dowiódł Gierke, jego pruskość była częścią szerszego ogólnoniemieckiego kontekstu, innymi słowy był vom Stein niemieckim patriotą „pracującym” jedynie na odcinku pruskim, rzec można – był niemieckim nacjonalistą *avant la lettre*.

Słowa kluczowe: Stein; Gierke; Prusy, ustrój, ordynacja miejska barona vom Steina z 19 listopada 1808 roku

1. Wstęp

Postacie, które odegrały znaczącą rolę w historii, nawet nie świata, lecz choćby jego drobnego, za to znaczącego, wycinka, zazwyczaj jawią się źródłem licznych kontrowersji, a zakres ich dokonań jeszcze za życia staje się pożywką dla roznamiętnionych dyskusji i polemik, które bynajmniej nie wygasają, nawet wprost

* Pracownik samorządowy, uczestnik seminarium w Katedrze Doktryn Polityczno-Prawnych, Wydziału Prawa i Administracji, Uniwersytetu Łódzkiego; e-mail: dmario@interia.pl

przeciwnie, nawarstwiają się, z chwilą ich zejścia z areny dziejów. W niektórych przypadkach interpretacji jest tak dużo jak autorów piszących o tych postaciach, czasem jednak całe spektrum opinii da się zredukować do kilku wiodących nurtów. Prawdliwość ta dotyczy również barona vom und zum Steina, którego niemieccy badacze zwykli sytuować odpowiednio w dwóch różnych rodzinach ideologicznych. Zdaniem jednych był on liberałem o silnym frankofilskim nastawieniu, człowiekiem pragnącym możliwie jak najbardziej upodobnić ustrojowo pokonane Prusy do zwycięskiej Francji; wedle przeciwstawnej interpretacji zaś – to pruski konserwatysta o wąskim horyzoncie, statolatryk zapatrzony w dynastię Hohenzollernów, jedynie dla jej trwałości dopuszczający limitowane reformy.

Tezą poniższego artykułu jest wykazanie nieadekwatności obydwu tych ujęć. Baron zostanie tu zaprezentowany jako ktoś myślący i kalkulujący wyłącznie w kategoriach całego narodu, innymi słowy nie kosmopolita i nie Prusak, ale niemiecki patriota pracujący jedynie na odcinku pruskim dla dobra całej Rzeszy. Pogląd ten wydaje się nowatorski, ale nim nie jest, został on sformułowany w dziewiętnastym wieku przez wybitnego erudyte profesora prawa Ottona von Gierke. W artykule zostanie zrekapitulowany tok myślenia uczonego, który doprowadził go do takich, a nie innych konkluzji, i pozwolił spojrzeć mu na pruskiego reformatora jako na niemieckiego nacjonalistę *avant la lettre*.

2. Katastrofa i czas reform

Wyjątkowo tragiczny, jak żaden w dotychczasowych dziejach kraju, okazał się dla Prus rok 1806, gdy 14 października na polach bitewnych Jena i Auerstädt¹ załamała się nie tylko siła militarna, ale cała struktura, pieczołowicie budowanego od czasów Albrechta Niedźwiedzia, przez cztery dynastie i przez sześćset pięćdziesiąt lat, państwa. Petryfikujący nową geopolityczną sytuację pokój tylżycki (*Frieden von Tilsit*, 9 lipca 1807 roku) uzmysłowił czynnikom kierowniczym znad Sprewy skalę katastrofy. Państwo Hohenzollernów utraciło ponad połowę swego terytorium, a ogromne cesje dotyczyły tak zachodu (art. 7 i 10 ust. 1–2 traktatu)² jak i wschodu

¹ Więcej o tych bitwach, często określanych mianem jednej podwójnej bitwy (*Doppelschlacht bei Jena und Auerstädt*), ich przebiegu i rezultacie w: **G. Fesser**, *Jena und Auerstedt – Der preussisch-französische Krieg von 1806/07*, Glaux Verlag Christine Jäger, Jena 1996; **idem**, *Die Schlacht bei Jena und Auerstedt 1806*, Deutscher Verlag der Wissenschaften, Berlin 1986; **idem**, *1806 – Die Doppelschlacht bei Jena und Auerstedt*, Verlag Dr. Bussert & Stadelers, Jena – Quedlinburg 2006.

² Pelen sporządzony w dwóch (francuskim i niemieckim) na prawach oryginału językach dostępny jest na stronie: <http://www.lwl.org/westfaelische-geschichte/que/normal/que801.pdf>; stan na dzień 3.03.2015 r., tu: s. 156–157.

(art. 13)³ Prus, które nadto obciążono (mocą postanowień art. 27)⁴ przymusem wysoce niekorzystnego dla kondycji własnej gospodarki uczestnictwa w blokadzie kontynentalnej (*Blocus continental*), co uściślono następnie w odrębnym akcie, jakim był dekret berliński z 21 października 1806 roku. Kolejne brzemie, które udźwignąć musiało upokorzone państwo, wiązało się z obowiązkiem zapłaty nałożonej w drodze postanowień konwencji paryskiej z 8 sierpnia 1808 roku kontrybucji wojennej w astronomicznej kwocie stu dwudziestu milionów franków (ponad trzydziestu dwóch milionów talarów pruskich), której zażądał zwycięski Bonaparte.

Z perspektywy Rzeszy, jako wówczas już tylko konceptualnej raczej całości, partykularny los Prus nie stanowił ewenementu, Hohenzollernowie bowiem podzielili jedynie wcześniejsze doświadczenia (tyle że nieporównywalnie bardziej dotkliwie) innych dynastów niemieckich, którzy już wcześniej znaleźli się pod hegemonią Napoleona. Ogrom katastrofy oddaje spotykany w historiografii naszego zachodniego sąsiada termin: „Niemcy w swym głębokim upokorzeniu”⁵. Owe „głębokie upokorzenie” nie było zjawiskiem jednolitym, a stopień jego dokuczliwości stanowił funkcję uzależnienia od Paryża i organizacji francuskiej okupacji w danym niemieckim państwie⁶. W interesujących nas Prusach zdano sobie sprawę, że oświecony absolutyzm wedle reguła „pierwszego sługi państwa”

³ *Ibidem*, s. 157–158.

⁴ *Ibidem*, s. 163.

⁵ W oryginale: „Deutschland in seiner tiefen Erniedrigung“. Nazwa pochodzi od tytułu słynnego pamfletu norymberskiego księgarza Johanna Philippa Palma (1766–1806), za którego rozposzechnianie autor poniósł śmierć przed plutonem egzekucyjnym bonapartystów. Palm zdradzał już zaczątki świadomości ogólnonarodowej, jako że swój opublikowany w Norymberгии w marcu 1806 r. 144-stronicowy pamflet kierował nie tylko przeciwko Francuzom, ale i ich bawarskim sojusznikom, odbieranym jako zdrajcy „sprawy niemieckiej” (sam był z urodzenia Wirtemberczykiem, lecz poddanym Wittelsbachów). Aresztowany 14 sierpnia, znalazł się w rękach „oficera przesłuchującego”, którym był nie kto inny jak sam gen. Jean Baptiste Jules Bernadotte, przyszły szwedzki król (!). Ten przekazał go dalej, gdzie 25 sierpnia odczytano mu sentencję wyroku skazującego na śmierć. Umarł w męczarniach, jako że przeżył dwie salwy karabinowe i dopiero dodatkowy strzał z pistoletu okazał się *un coup de grâce*. Mord na tym niemieckim patriocie wydarzył się w małym prowincjonalnym, wówczas bawarskim, miasteczku Braunau am Inn. Raz jeszcze miało się ono przypomnieć w historii – osiemdziesiąt lat później przyszedł tu na świat sprawca o wiele większego upokorzenia Niemiec (choć przyświecały mu wprost odwrotne dążenia) niż to, którego świadkiem był Johann Palm – Adolf Hitler. Z nowszej literatury poświęconej postaci bohaterskiego księgarza warto polecić niedawną pracę niemieckiego gdańszczanina – **B. Ture von zur Mühlen**, *Napoleon Justizmord am deutschen Buchhandler Johann Philipp Palm*, *Bramann Verlag*, Frankfurt am Main 2003.

⁶ Zob. **M. Kopczyński**, *Między konserwatyzmem a nacjonalizmem. Myśl polityczna Ottona von Bismarcka*, Wydawnictwo Mado, Toruń 2012, s. 39–40.

Fryderyka Wielkiego nie mógł być idealnym, czy nawet „dobrym” ustrojem, skoro państwo w latach 1806–1807 poniosło aż tak spektakularną klęskę. Dało to asumpt dla głębokich rozmyślań nad nieodzownością reform na kilku płaszczyznach jednocześnie. Rola, jaka w dziele unowocześnienia armii przypadła generałowi Gerhardowi Johannowi von Scharnhorstowi (1755–1813)⁷ i jego najbliższemu współpracownikom (w tej liczbie: August Graf Neidhardt von Gneisenau, Karl von Grolman, Hermann von Boyen i przyszły słynny teoretyk wojskowości Carl von Clausewitz⁸), a w budowie zrębów nowego systemu edukacji Wilhelmowi von Humboldtowi (1767–1835)⁹, w zakresie reform administracji państwowej i samorządu oraz spraw agrarnych stała się udziałem pozyskanych dla Prus: Nassauczyka Karla barona vom und zum Steina (1757–1831)¹⁰ i pochodzącego z Elektoratu Hanoweru Karla barona von Hardenberga (1750–1822)¹¹.

⁷ W języku niemieckim istnieje pokaźna liczba prac poświęconych tej postaci, z najnowszych wymienię: **K. Hornung**, *Scharnhorst. Soldat, Reformer, Staatsmann*, Bechtle Verlag, Esslingen 2001; **A. Broicher**, *Gerhard von Scharnhorst. Soldat – Reformer – Wegbereiter*, Helios-Verlag, Aachen 2005; **R. Thiele**, *Gerhard von Scharnhorst. Zur Identität der Bundeswehr in der Transformation*, Bernard & Graefe Verlag, Bonn 2006; **H. Stübiger**, *Gerhard von Scharnhorst – preußischer General und Heeresreformer. Studien zu seiner Biographie und Rezeption*, Lit Verlag, Berlin 2009.

⁸ Autor pośmiertnie wydanej rozprawy *Vom Kriege*, t. 1–3, Ferdinand Dümmler Verlag, Berlin 1832–1834.

⁹ Tę akurat postać w przeciwieństwie do poprzednich można poznać dostatecznie dobrze bez sięgania do literatury zagranicznej, zob. **W. Malecki**, *Erotyczne peregrynacje. Filozofia antropologiczna Wilhelma von Humboldta*, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2013; **E.M. Kowalska**, *Wilhelm von Humboldt. Życie, dzieło, mit*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2006; **M. Chmieliński**, *Atomizm a indywidualizm. Rozważania nad myślą polityczną i prawną Wilhelma von Humboldta*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2004; **B. Andrzejewski**, *Wilhelm von Humboldt*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1989.

¹⁰ Pruski baron – reformator vom Stein do dzisiejszych czasów stał się obiektem zainteresowań licznych autorów, badających zazwyczaj określone wątki z jego życia, np. stosunek do Rosji (**A. Hartlieb von Wallthor**, *Der Freiherr von Stein und Rußland*, W. Kohlhammer Verlag, Stuttgart 1992), do Anglii (**W. Hubatsch**, *Der Freiherr von Stein und England*, G. Grote'sche Verlagsbuchhandlung, Köln 1977) czy konkretne reformy (**idem**, *Der Freiherr von Stein und die preußischen Militärreformen*, Wehrwissenschaftliche Rundschau 1980/29, s. 37–41). By uchwycić całokształt aktywności Steina, i to w perspektywie porównawczej z reformami Hardenberga, najlepiej sięgnąć do: **idem**, *Die Stein-Hardenbergschen Reformen*, Wissenschaftliche Buchgesellschaft, Darmstadt 1977, [1989²].

¹¹ Zob. monografie: **I. Hermann**, *Hardenberg. Der Reformkanzler*, Siedler Verlag, Berlin 2003 oraz **P.G. Thielen**, *Karl August von Hardenberg, 1750–1822. Eine Biographie*, G. Grote'sche Verlagsbuchhandlung, Köln – Berlin 1967. Szczegółowy życiorys omówiony w artykułach: **H. von Sybel**, *Hardenberg, Karl August Fürst v.*, w: *Allgemeine Deutsche Biographie* (ADB,

Słusznie zauważył Thomas Nipperdey (1927–1992), że po jenańskiej hańbie postanowiono odbudować Prusy, bazując „na potrójnym prymacie armii, nauki i ustroju (*der Waffen, der Wissenschaft und der Verfassung*)”¹². I były to transformacje o niezwyklej doniosłości. Współczesny amerykański badacz w istocie bez nadmiernej przesady stwierdza, że: „Reformy lat 1807/1808 w Prusach są porównywalne w swym znaczeniu do roku 1787 w historii Stanów Zjednoczonych, roku konwencji konstytucyjnej”¹³.

Baron vom und zum Stein, od dwudziestego trzeciego roku życia (1780) znajdujący się w służbie Prus, pełnił już uprzednio kilka odpowiedzialnych funkcji, między innymi w 1804 roku został ministrem finansów i gospodarki, za którą to nominacją stał radca gabinetowy Carl (Karl) Friedrich von Beyme (1765–1838), autor śmiałych reform w materii stosunków rustykalnych¹⁴. Po Jenie i utracie sprawowanej funkcji wycofał się Stein w zacisze swych rodowych włości nad rzeką Lahn i tam też dojrzało jego słynne *Memorandum z Nassau* (*Nassauer Denkschrift*), którego pełen tytuł brzmiał: *O celowym kształtowaniu najwyższych władz prowincjonalnych, finansowych i policyjnych w pruskiej Monarchii (Über die zweckmäßige Bildung der obersten und der Provinzial-, Finanz- und Polizei-Behörden in der preußischen Monarchie)*. Znalazł się tam kompleksowy program reform państwowości pruskiej, między innymi przez przywrócenie samorządu gmin, powiatów i komun miejskich, których celem miało być, jak czytamy: „Ożywienie ducha wspólnoty i poczucia obywatelskiego, wykorzystanie uspijonych i źle kierowanych sił [...], zgodność między duchem narodu (*Geist der Nation*), jego zapatrywaniem i potrzebami a zapatrywaniem władz państwowych, ponowne ożywienie uczuć dla ojczyzny, samodzielności i narodowego honoru (*Nationalehre*)”¹⁵

Z kolei współautor reform, baron (a w przyszłości książę) von Hardenberg pragnął, wedle własnych słów, „rewolucji w dobrym sensie (*Revolution im guten*

t. 1–56, 1875–1912 Leipzig), Duncker & Humblot Verlag, Leipzig 1879, t. 10, s. 572–590 i **H. Hausserr, W. Bußmann, Hardenberg, Carl August Fürst von**, w: *Neue Deutsche Biographie* (NDB; 1953–2020(?), t. 1–28(?)), Duncker & Humblot Verlag, Berlin 1966, t. 7, s. 658–663.

¹² **T. Nipperdey**, *Deutsche Geschichte 1800–1866*, (t. 1–2), C.H. Beck Verlag, München 1998, t. 1, s. 51.

¹³ **M.W. Gray**, *Prussia in Transition. Society and Politics under the Stein Reform Ministry of 1808*, American Philosophical Society, Philadelphia 1986, s. 1–2.

¹⁴ Von Beyme uwolnił od dziedzicznego poddaństwa (*Erbuntertänigkeit*) ogółem pięćdziesiąt tysięcy chłopów – **W. von Beyme**, *Carl Friedrich von Beyme*, Stapp Verlag, Berlin 1987, s. 25.

¹⁵ Cyt. za: **E. Fehrenbach**, *Vom Ancien Regime zum Wiener Kongress*, R. Oldenbourg Verlag, München 2001, s. 112.

Sinne)”, która winna być ziszczona „przez mądrość rządu a nie gwałtowny napęd z wewnątrz i zewnątrz”¹⁶.

Nas interesować będą natomiast intencje przyświecające vom Steinowi, będącemu *spiritus movens* aż trzech doniosłych dla Królestwa Prus reform, urzeczywistnionych mocą następujących aktów prawnych:

1. *Edyktu dotyczącego ułatwionego posiadania i wolnego używania własności ziemskiej jak i stosunków osobowych mieszkańców wsi z 9 października 1807 roku (Edikt, den erleichterten Besitz und den freien Gebrauch des Grundeigentums sowie die persönlichen Verhältnisse der Land-Bewohner betreffend vom 9. Oktober 1807)*, zwanego edyktem październikowym (*Oktoberedikt*), ze słynnym paragrafem dwunastym, w którego treści czytamy: „Z dniem Świętego Marcina tysiąc osiemset dziesiątego (1810) ustaje we wszystkich naszych państwach wszelkie poddaństwo ziemskie”¹⁷.
2. *Ordynacji dla całości miast pruskiej Monarchii z 19 listopada 1808 roku (Ordnung für sämtliche Städte der preußischen Monarchie vom 19. November 1808)*.
3. *Publikandum dotyczącego zmienionego ustroju najwyższych władz państwowych Monarchii Pruskiej pod względem wewnętrznej administracji krajowej i finansowej z 16 grudnia 1808 roku (Publikandum, betreffend die veränderte Verfassung der obersten Staatsbehörden der Preußischen Monarchie, in Beziehung auf die innere Landes- und Finanzverwaltung vom 16. Dezember 1808)*¹⁸.

Analizie podana zostanie chronologicznie środkowa z wyżej wymienionych regulacji, która skądinąd często, a niezasłużenie, schodzi na plan dalszy wobec doniosłości *Oktoberedikt*, na którym koncentrują się zazwyczaj autorzy opisujący tamte historyczne zaszłości. A ściślej ów akt prawny omówiony będzie w kontekście oceny i interpretacji, jakie temu wiekopomnemu przedsięwzięciu nadał czoło-

¹⁶ Cyt. za: L. Häusser, *Deutsche Geschichte vom Tode Friedrichs des Großen bis zur Gründung des Deutschen Bundes*, t. 1–4, F.W. Hendel Verlag, Meersburg – Naunhof – Leipzig 1933, t. 3, s. 124.

¹⁷ W oryginale: „§ 12. Mit dem Martini-Tage Eintausend Achthundert und Zehn (1810.) hört alle Guts-Unterthänigkeit in Unsern sämtlichen Staaten auf”. Treść dostępna na stronie: *Verfassungen Preussens*, <http://www.verfassungen.de/de/preussen/preussen07-index.htm>; stan na dzień 3.03.2015 r.

¹⁸ Ostatni z wyżej wymienionych aktów publikowany jest w pełnym brzmieniu na stronie: <http://www.verfassungen.de/de/preussen/gesetze/oberstestaatsbehoerden08.htm>; stan na dzień 3.03.2015 r.

wy przedstawiciel niemieckiej szkoły historycznej odłamu germanistycznego¹⁹, Otto Gierke²⁰ (1841–1921), wybitny cywilista, człowiek o nieprawdopodobnym wręcz dorobku naukowym²¹, obejmującym w sumarycznym zestawieniu – wedle

¹⁹ Sam Gierke w jednym z publicznych wystąpień w następujący sposób wyraził źródło różnic między germanistami a romanistami w obrębie jednej szkoły. Mianowicie ów podział (patrzac z perspektywy germanistów) wziął się stad, iż „jest w rzeczywistości walką o prawo przyszłości [...] walka pomiędzy rzymską i germańską istotą prawa. To co nauczyliśmy się z prawa rzymskiego nie chcemy już nie umieć i chcemy z wdzięcznością trzymać się form ukształtowanych przez cudowny jurydyczny kunszt myślowy Rzymian. Ale duch, który formę uduchowia niechaj będzie duchem prawa naszych ojców (*Geist des Rechtes unserer Väter*)” (O. Gierke, *Die soziale Aufgabe des Privatrechts. Vortrag gehalten am 5. April 1889 in der juristischen Gesellschaft zu Wien*, Verlag von Julius Springer, Berlin 1889, s. 15).

²⁰ Pomijam predykat „von” przed nazwiskiem, gdyż przysługiwał on Gierkemu dopiero od 1911 r., gdy decyzją cesarza Wilhelma II został podniesiony do stanu szlacheckiego, natomiast gros zaprezentowanych tu poglądów profesora pochodzi z 1909 r., a więc sprzed tej daty.

²¹ Poniżej w miarę pełna enumeracja jego książek, artykułów naukowych, referatów i innych przyczynków: *Das Deutsche Genossenschaftsrecht*, t. 1–4, Weidmann'sche Buchhandlung, Berlin 1868–1913; *Der Humor in deutschem Recht*, Weidmann'sche Buchhandlung, Berlin 1871; *Die Grundbegriffe des Staatsrechts und die neuesten Staatsrechtstheorien*, Zeitschrift für die gesammte Staatswissenschaft 1874/30, s. 265–335 (wyd. książkowe: *Die Grundbegriffe des Staatsrechts und die neuesten Staatsrechtstheorien*, Mohr Siebeck Verlag, Tübingen 1915); *Johannes Althusius und die Entwicklung der naturrechtlichen Staatstheorien* Zugleich ein Beitrag zur Geschichte der Rechtssystematik, Untersuchungen zur Deutschen Staats- und Rechtsgeschichte 1880/7 (wyd. książkowe: *Johannes Althusius...*, Verlag von Wilhelm Koebner, Breslau 1880); *Naturrecht und Deutsches Recht. Rede zum Antritt des Rektorats der Universität Breslau am 15. Oktober 1882 gehalten*, Verlag Rütten & Loening, Frankfurt am Main 1883; *Die Genossenschaftstheorie und die deutsche Rechtsprechung*, Weidmannsche Buchhandlung, Berlin 1887; *Der Entwurf eines bürgerlichen Gesetzbuchs und das deutsche Recht*, Verlag von Duncker & Humblot, Leipzig 1889; *Die soziale Aufgabe des Privatrechts...*; *Personengemeinschaften und Vermögensbegriffe in dem Entwurfe eines Bürgerlichen Gesetzbuches für das Deutsche Reich*, Verlag von J. Guttentag, Berlin 1889; *Deutsches Privatrecht*, t. 1–3, Verlag von Duncker & Humblot, Leipzig 1895–1917; *Rudolf von Gneist. Gedächtnisrede gehalten in der Juristischen Gesellschaft zu Berlin am 19. October 1895*, Carl Heymanns Verlag, Berlin 1896; *Das bürgerliche Gesetzbuch und der deutsche Reichstag*, Carl Heymanns Verlag, Berlin 1896; *Die Bedeutung des Fahrnisbesizes für streitiges Recht nach dem bürgerlichen Gesetzbuch für das deutsche Reich*, G. Fischer Verlag, Jena 1897; *Der Entwurf des neuen Handelsgesetzbuches*, Verlag von Zahn & Jaensch, Dresden 1897; *Das Wesen der menschlichen Verbände. Rede bei Antritt des Rektorats gehalten in der Aula der Königlichen Friedrich-Wilhelms-Universität am 15. October 1902*, Buchdruckerie von G. Schade (O. Francke), Berlin 1902; *Vereine ohne Rechtsfähigkeit nach dem neuen Rechte*, Verlag von H.W. Müller, Berlin 1902; *Die historische Rechtsschule und die Germanisten, Rede zur Gedächtnisfeier des Stiflers der Berliner Universität König Friedrich Wilhelm III in der Aula derselben am 3. August 1903 gehalten*, Buchdruckerie von G. Schade (O. Francke), Berlin 1903; *Die Steinsche Städteordnung. Rede zur Feier des Geburtstages Seiner Majestät des Kaisers und Königs gehalten in der Aula der Königlichen*

wyliczeń Gerharda Dilchera – dziesięć tysięcy arkuszy drukarskich²². Prawdziwą laurkę wystawia Gierkemu współczesny wydawca jego prac Wolfgang Pöggeler: „Gierke – pisze we wstępie do edycji – był prawnikiem stulecia w stuleciu wielkich prawników (*ein Jahrhundertjurist in einem Jahrhundert großer Juristen*). Tylko Carl Friedrich von Savigny stoi obok niego jeśli się zapytać o postacie z kręgów nauki prawa, które w jego czasach były miarodajne i jeszcze dzisiaj dostarczają impulsów”²³.

Gierke, którego postaci nie będę tu omawiał, odsyłając do właściwej literatury przedmiotu²⁴, był w swej refleksji nad prawem czołowym wyrazicielem teorii organu (*Organtheorie*) czy inaczej – teorii instytucjonalnej (*institutionelle Theorie*). Stała ona w opozycji do teorii fikcji (*Fiktionstheorie*), wyznawanej przez czołowego przedstawiciela szkoły historycznej Friedrich Carl von Savigny

Friedrich-Wilhelms-Universität zu Berlin am 27. Januar 1909, Buchdruckerie von G. Schade (O. Francke), Berlin 1909; *Schuld- und Haftung im älteren deutschen Recht: insbesondere die Form der Schuld- und Haftungsgeschäfte*, M. & H. Marcus Verlag, Breslau 1910; *Krieg und Kultur. Rede am 18. September 1914*, Carl Heymanns Verlag, Berlin 1914; *Der deutsche Volksgeist im Kriege*, Deutsche Verlags-Anstalt, Stuttgart 1915; *Unsere Friedensziele*, Verlag von Julius Springer, Berlin 1917; *Der germanische Staatgedanke. Vortrag, gehalten am 4. Mai 1919*, Weidmannsche Buchhandlung, Berlin 1919; pośmiertnie: *Recht und Sittlichkeit*, Wissenschaftliche Buchgesellschaft, Darmstadt 1963.

²² **G. Dilcher**, *Genossenschaftstheorie und Sozialrecht. Ein „Juristensozialismus“ Otto von Gierkes?*, Quaderni Fiorentini per la storia del pensiero giuridico moderno 1974–1975/3–4, s. 319.

²³ **W. Pöggeler**, *Einleitung*, w: **O. von Gierke**, *Aufsätze und kleinere Monographien*, t. 1–2, Olms-Wiedmann, Hildesheim 2001, t. 1, s. 3.

²⁴ W języku polskim niestety jak dotąd nic poświęconego Gierkemu, w sensie odrębnej monografii, nie powstało. Z literatury niemieckiej najbardziej warte polecenia są dwie prace: **M. Peters**, *Die Genossenschaftstheorie Otto v. Gierkes (1841–1921)*, Vandenhoeck und Ruprecht, Göttingen 2001 oraz **A. Janssen**, *Otto von Gierkes Methode der geschichtlichen Rechtswissenschaft. Studien zu den Wegen und Formen seines juristischen Denkens*, Musterschmidt Verlag, Frankfurt am Main – Zürich 1974. Spośród innych wymienię: **T. Haack**, *Otto von Gierkes Kritik am ersten Entwurf des Bürgerlichen Gesetzbuches*, Peter Lang Verlag, Frankfurt am Main – Berlin – Bern – New York – Paris – Wien 1997; **K. Schmidt**, *Einhundert Jahre Verbandstheorie im Privatrecht. Aktuelle Betrachtungen zur Wirkungsgeschichte von Otto v. Gierkes Genossenschaftstheorie*, Vandenhoeck und Ruprecht, Göttingen 1987; **R. Standing**, *Die Genossenschaftsidee bei Otto von Gierke, Otto Rabe, Karl Geiler sowie Ernst Grünfeld und ihre Umsetzung heute*, Förderverein Herrmann – Schulze – Delitzsch und Gedenkstätte des deutschen Genossenschaftswesens, Delitzsch 2009; **Ch. Tischner**, *Otto Friedrich von Gierke und die Bedeutung der sozialen Verbände für die Erforschung des Mittelalters*, GRIN Verlag GmbH, München 2007 oraz **H.P. Matter**, **B. Schindler** (wyd.), *Die pluralistische Staatstheorie. Oder der Konsens zur Uneinigkeit*, Zytglogge Verlag, Oberhofen am Thunersee 2012, s. 53–79.

(1779–1861)²⁵, i była to druga, obok opozycji na linii romanizm – germanizm, istotna odmienność między berlińskim profesorem a autorem *O powołaniu naszych czasów do ustawodawstwa i nauki prawa*²⁶.

Istotą Gierkego nauki o realnym statusie ontologicznym osób prawnych było przeświadczenie, że takowe nie należą bynajmniej do sfery fikcji, lecz że posiadają swe ucieleśnienie (*Inbegriff*) w osobach w nich uczestniczących i w środkach rzeczowych, i że za pośrednictwem swych organów działają na podobieństwo „zwykłych” osób fizycznych. Ta obrona osób prawnych wiązała się z prezentowanym przez badacza szerszym kontekstem apologii korporacji i samorządów, stąd jego silna admiracja dla barona vom Steina, który te właśnie podmioty miał na względzie, reformując urząd miast w państwie Hohenzollernów.

Całokształt poglądów na temat roli i znaczenia samorządu miejskiego w dziejach Niemiec oraz doniosłości reform z początku dziewiętnastego stulecia zawarł niemiecki uczony w przedostatniej ze swych słynnych sześciu mów uniwersyteckich²⁷, jakie wygłosił w ciągu aktywności naukowej. Okazją do publicznego zabrania głosu stały się uroczyste obchody pięćdziesiątej rocznicy urodzin króla Prus i niemieckiego cesarza Wilhelma II (1859–1941). Wówczas w auli Uniwersytetu Fryderyka Wilhelma w Berlinie (*Friedrich-Wilhelms-Universität*), po uroczystych życzeniach pod adresem panującego, wobec którego pozostawał, jak zapewniał, „w starej głębokiej czci i wierności”²⁸, uczynił motywem przewodnim swego wystąpienia „epokowe wydarzenie”, jakim była ordynacja miejska sprzed stu jeden lat. Mamy tu więc kilka warstw: jubileusz niemieckiego monarchy stanowi okazję do artykulacji opinii przez niekwestionowanego eksperta na temat dzieła reformatorskiego barona vom Steina. Ta z kolei okoliczność umożliwiła

²⁵ E. Wolf, *Grosse Rechtsdenker der deutschen Geistesgeschichte*, wyd. 4 zm. i uzup., Mohr Siebeck Verlag, Tübingen 1963, s. 467–542, [1939¹, 1944², 1951³].

²⁶ F.C. von Savigny, *Vom Beruf unserer Zeit für Gesetzgebung und Rechtswissenschaft*, bei Mohr und Zimmer, Heidelberg 1814.

²⁷ Aczkolwiek wymieniałem już je w przypisie poświęconym spuściznie pisarskiej Gierkego, ale dla większej przejrzystości wyodrębniam je tu i podaję w porządku chronologicznym: *Naturrecht und Deutsches Recht. Rede zum Antritt des Rektorats der Universität Breslau am 15. Oktober 1882 gehalten*; *Rudolf von Gneist. Gedächtnissrede gehalten in der Juristischen Gesellschaft zu Berlin am 19. October 1895*; *Das Wesen der menschlichen Verbände. Rede bei Antritt des Rektorats gehalten in der Aula der Königlichen Friedrich-Wilhelms-Universität am 15. October 1902*; *Die historische Rechtsschule und die Germanisten, Rede zur Gedächtnisfeier des Stifters der Berliner Universität König Friedrich Wilhelm III in der Aula derselben am 3. August 1903 gehalten*; *Die Steinsche Städteordnung. Rede zur Feier des Geburtstages Seiner Majestät des Kaisers und Königs gehalten in der Aula der Königlichen Friedrich-Wilhelms-Universität zu Berlin am 27. Januar 1909*; *Krieg und Kultur. Rede am 18. September 1914*.

²⁸ O. Gierke, *Die Steinsche Städteordnung...*, s. 3.

badaczowi prezentację stanowiska w materii stanowego samorządu miejskiego przed szerszym niż to, które stanowili zazwyczaj czytelnicy jego ponad tysięcz-stronicowych książek, audytorium. A to z kolei dało asumpt do różnych akcydentalnych wywodów, dzięki którym Gierke odniósł się do wciąż powracających w dyskursie prawno-politycznym kwestii jak jusnaturalizm, konstruktywizm i inne jeszcze zagadnienia.

3. Punkt wyjścia: krytyka absolutyzmu

Zarówno dla vom Steina widzianego oczami Gierkego, jak i dla samego profesora, u genezy jenajskiej hańby Prus leżał sposób sprawowania władzy, prowadzący do paraliżu jakiegokolwiek samodzielnej i spontanicznej aktywności obywateli, przytłoczonych machiną omnipotentnego państwa, a który do historii ustrojów przeszedł jako absolutyzm oświecony (*Aufgeklärter Absolutismus*). A ile baron miał na względzie przede wszystkim odpowiedzialność za katastrofę 1806 roku, o tyle dla Gierkego absolutyzm władzy już sam z siebie był katastrofą, nawet w czasach, gdy święcił triumfy i nie przysparzał cierpień.

Niemieccy historycy państwa i prawa precyzyjnie wskazują moment inicjalny absolutyzmu w monarchii Hohenzollernów; zdaniem Conrada Bornhaka (1861–1944) połączenie przez króla-kaprala – Fryderyka Wilhelma I (1713–1740) obydwu zarządów cywilnych w jeden (*General–Ober–Finanz, Kriegs– und Domänen–Direktorium*) w styczniu 1723 roku zasługuje na miano „aktu konstytucyjnego absolutnego państwa biurokratycznego”²⁹. Odtąd centralizacja nabrała tempa, skutkując narodzinami sposobu wykonywania władzy publicznej, który Gierke nazywał „absolutystycznym systemem kurateli (*absolutistischen Bevormundungssystem*)”, która „imperium i z tym całą rzeczywistą władzę wyłącznie państwu przypisała”³⁰.

W następujący sposób opisuje berliński profesor ten proces i jego konsekwencje:

Państwo jawiło się odtąd jako od góry i od zewnątrz w naród wbudowana instytucja. Było przeznaczone dla pomyślności narodu, ale nie pochodziło od narodu. Jego ówczesne ucieleśnienie sytuowało się w przez Boga zarządzanej zwierzchności (*von Gott verordneten Obrigkeit*). Osobowość państwa urzeczywistniała się wedle zapatrywań oświeconego niemieckiego absolutyzmu nie w osobie władcy, ale była przez władcę w całości reprezen-

²⁹ C. Bornhak, *Preussische Staats- und Rechtsgeschichte*, wyd. 2, Carl Heymanns Verlag, Berlin 1911, s. 28, cyt. za: S. Salmonowicz, *Prusy. Dzieje państwa i społeczeństwa*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1987, s. 194.

³⁰ O. Gierke, *Die Steinsche Städteordnung...*, s. 22.

towana. Kiedy Fryderyk Wielki nazywa siebie pierwszym sługą państwa (*ersten Diener des Staats*) to jest dla niego państwo nieśmiertelną istotą (*das unsterbliche Wesen*), którego narzędziem się czuje. Żywa jedność tej istoty, jej aktywność i siła oddziaływania ukazywała się wyłącznie w królu i w zastosowanych przez niego jako wtórne narzędzia (*sekundäre Werkzeuge*) urzędnikach państwa. Ta osobowość państwa była wobec związanej całości transcendentna, nie immanentna. Wobec zwierzchności byli tylko poddani, nie obywatele (*Untertanen, nicht Bürger*)³¹.

Szczególnie niemiecki uczone boleje nad towarzyszącą tym procesom de-grengoladą organizmów miejskich: „Wspólnotowy podział mieszkańców miast (*der genossenschaftliche Gliederung der Bürgerschaft*), ta główna cecha starego niemieckiego miasta, została pozbawiona wszelkiego politycznego znaczenia”³².

Gierke nie łączy z monarchią absolutną żadnych pozytywnych momentów. A przecież wiemy, podobnie jak i on jako historyk prawa wiedział, że praktyka sprawowania władzy przez Fryderyka II Wielkiego (1740–1786) to także takie decyzje, przy ocenie których trudno przypisać złe intencje głoszącemu racjonalną surowość władcy, jak: rozkaz gabinetowy z 3 czerwca 1740 roku (*Kabinettsorder vom 3. Juni 1740*), którym zniósł stosowanie tortur (*Folter*) jako środka dowodowego (za wyjątkiem trzech przypadków, które później również usunięto), rozkaz gabinetowy z 6 sierpnia 1750 roku, mocą którego każdy wyrok sądu skazujący na karę śmierci musiał być przedłożony monarsze (co wpływało łagodząco, a nie zastraszająco na praktykę stosowania tej prawno-karnej ostateczności)³³, czy rozkaz gabinetowy z 7 sierpnia 1780 roku o obowiązku chronienia prostych ludzi przed szykanami prawnymi³⁴. To we fryderycjańskim „despotyzmie” młynarz Arnold³⁵ znalazł sprawiedliwość, której wcześniej odmówiono mu przed funkcjonującymi nadal resztówkami stanowego sądownictwa patrymonialnego.

Otto Gierke – jako bezkompromisowy krytyk absolutyzmu – uważa, że jeśli nawet coś dobrego działo się w „absolutystycznym systemie kurateli”, to jedynie wbrew niemu albo niezależnie od niego, nigdy zaś dzięki niemu. Zauważmy, że ludzie stojący na ideologicznych antypodach – jak organicysta Gierke, sławiący germańską przeszłość i, dajmy na to, przedstawiciel myśli liberalnej z czasów aktywności barona, indywidualista z pogranicza atomizmu społecznego Wilhelma von Humboldta (1767–1835), dla którego mieszkańcy państwa mającego nawet najlepsze prawa, jeśli są rządzeni na modłę absolutystyczną, są jedynie „gromadą

³¹ *Ibidem*, s. 15–16.

³² *Ibidem*, s. 26.

³³ S. Salmonowicz, *Prusy...*, s. 234–235.

³⁴ *Ibidem*, s. 239.

³⁵ Zob. poświęconą temu monografię: M. Diebelhorst, *Die Prozesse des Müllers Arnold und das Eingreifen Friedrichs des Großen*, Schwartz Verlag, Göttingen 1984.

odżywionych niewolników (*Haufe ernäherter Sklaven*)³⁶, u którego „zastosowanie słowa «naród» odpowiada podstawowemu znaczeniu słów „«lud» czy nawet «ludzkość»”³⁷ (sic) – są jednomyślni w negacji monarchii nieograniczonej. Dzieje się tak, gdyż ta forma organizacji życia typu zbiorowego jest wroga zarówno prawom jednostki traktowanej poza kontekstem ogółu, złożonego zresztą z podobnych jej innych jednostek, jak i ubezwłasnowolnianej w tym systemie, a złożonej z rodzin, wspólnoty.

Jednak w innych partiach krytyki Gierke nie ma już z niemieckim liberalizmem żadnych elementów wspólnych. Czytamy:

Panująca nauka o prawie natury (*Naturrechtslehre*) była wrogo nastawiona wobec wszelkich związków pośredniczących (*Zwischenverbänden*) między państwem a jednostką. Absolutyzm państwowy i indywidualizm były biegunami, wokół których obracały się wewnętrzna walka i postępujący ruch umysłów. Związkowi pośredniczącemu pomiędzy suwerennym ogółem (*souveränen Allgemeinheit*) a suwerenną jednostką obydwa kierunki zgodnie wypowiedziały wojnę. Szczególnie we Francji wzniosła się wroga korporacjom teoria (*korporationsfeindliche Theorie*) do samopanowania (*Alleinherrschaft*). Turgot w swym słynnym artykule z 1757 r., Rousseau w *contrat social*³⁸ wydali korporacjom wyrok śmierci, który wykonała rewolucja.

Tylko w Niemczech powstała obok tego ogólna, prawnonaturalna nauka o społeczeństwie (*allgemeine naturrechtliche Gesellschaftslehre*), która budowała [...] węższe związki, mianowicie przypisała gminom własne wywodzące się ze szczególnej umowy społecznej życie, a państwo pojmowała tylko jako wszystko obejmującą sklepieniem najwyższą wspólnotę (*höchste Sozietät*). Ongiś rozwinięty przez Althusiusa³⁹ do imponującego systemu, wdzierał się ten sposób postrzegania w osiemnaste stulecie. Wpłynął na teoretyczne konstrukcje Justusa Henninga Boehmera⁴⁰,

³⁶ M. Chmieliński, *Atomizm a indywidualizm...*, s. 104.

³⁷ *Ibidem*, s. 66.

³⁸ J.-J. Rousseau, *Du Contrat Social ou Principes du droit politique*, chez Marc Michel Rey, Amsterdam MDCCLXII (1762).

³⁹ H.U. Scupin, U. Scheuner, D. Wyduckel (wyd.), *Althusius-Bibliographie. Bibliographie zur politischen Ideengeschichte und Staatslehre, zum Staatsrecht und zur Verfassungsgeschichte des 16.–18. Jahrhunderts*, Duncker & Humblot Verlag, Berlin 1973; P. Nitschke, *Das „Reich“ in der politischen Theorie des Johannes Althusius*, w: *idem*, M. Feuerle, (wyd.), *Imperium et Comitatus*, Peter Lang Verlag, Frankfurt 2009, s. 31–52; M. Behnen, *Herrscherbild und Herrschaftstechnik in der „Politica“ des Johannes Althusius*, *Zeitschrift für Historische Forschung* 1984/11, s. 417–472; C.J. Friedrich, *Johannes Althusius und sein Werk im Rahmen der Entwicklung der Theorie von der Politik*, Duncker & Humblot Verlag, Berlin 1975.

⁴⁰ R.W. Dove, *Boehmer, Justus Henning*, w: *ADB...*, 1876, t. 3, s. 79–81; H. Liermann, *Boehmer, Justus (Jobst) Henning*, w: *NDB...*, 1955, t. 2, s. 392; H. de Wall, *Zum kirchenrechtlichen Werk Justus Henning Boehmers*, w: *Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte: Kanonistische Abteilung* 2001/18, s. 455–472.

Christiana Wolffa⁴¹ i innych, a najbardziej konsekwentną swą rozbudowę znalazł w teorii społecznej Daniela Nettelblada^{42,43}.

Przywołanemu tu, na marginesie rozważań o absolutyzmie niemieckim, teoretykowi państwa i prawa Johannesowi Althusiusowi (1557–1638), autorowi słynnej *Methodice digesta et exemplis sacris et profanis illustrata*⁴⁴, poświęcił Gierke całą liczącą bez mała czterysta stron pracę⁴⁵. Z racji innego tematu artykułu, jak i konieczności ograniczenia jego objętości, odwoływać się do niej nie będę, ograniczę się jedynie do zasygnalizowania najważniejszych kwestii. Najogólniej rzecz ujmując, był Gierke zdecydowanym przeciwnikiem koncepcji praw natury, podobnie jak i umowy społecznej. Jako zwolennik tezy o istnieniu wynikających z charakteru danej wspólnoty narodowej niepowtarzalnych wyobrażeń na temat kształtu i charakteru podstawowych instytucji prawnych, nie mógł rzecz jasna akceptować żadnych koncepcji uniwersalistycznych fundowanych czy to na pojęciu boskiego prawodawcy, czy na jednakim dla każdego racjonalnego człowieka rozumie. Jak zauważył polski filozof ks. Roman Forycki SAC (1936–2011): „Prawo naturalne odwołuje się do natury. **Nie do kultury [...], tradycji, ale do natury**”⁴⁶ [podkr. M.K.]. I właśnie ten fakt przesądza całkowicie o stosunku Ottona Gierkego do jusnaturalizmu.

Jednak, jak wiemy, Althusius był, podobnie jak mu współcześni Huig de Groot (1583–1645) czy Thomas Hobbes (1588–1679) i inni, głosicielem prawa natury i zwolennikiem koncepcji umowy społecznej, a jednak w przeciwieństwie do tamtych cieszył się sympatią Gierkego. Otóż Grocjusz, który podnosi, że pra-

⁴¹ **W. Schrader**, *Wolff, Christian*, w: ADB..., 1898, t. 44, s. 12–28; **Ch. Schmitt**, w: **F.W. Bautz**, **T. Bautz**, (wyd.), *Biographisch-Bibliographische Kirchenlexikon* (BBKL, t. 1–34, Hamm, Herzberg, Nordhausen 1975–2013), Verlag Traugott Bartz, Herzberg 1998, t. 13, s. 1509–1527.

⁴² **J.A.R. von Eisenhart**, *Nettelblatt, Daniel*, w: ADB..., 1886, t. 23, s. 460–466; **T. Reppen**, *Nettelblatt, Daniel*, w: NDB..., 1999, t. 19, s. 85–86; **H. Hoffmann-Stuedner**, *Daniel Nettelblatt (1719–1791) als Zivilrechtler*, Lit Verlag, Berlin – Münster 2006.

⁴³ **O. Gierke**, *Die Steinsche Städteordnung...*, s. 22.

⁴⁴ **J. Althusius**, *Methodice digesta et exemplis sacris et profanis illustrata. Cui in fine adjuncta est Oratio panegyrica de utilitate, necessitate et antiquitate scholarum*, Ex officina Christophori Corvini, Herbonae Nassoviorum MDCIII (1603). Zob. też: **H. Hofmann**, *Repräsentation in der Staatslehre der frühen Neuzeit – Zur Frage des Repräsentationsprinzips in der „Politica“ des Johannes Althusius*, w: **idem**, *Recht – Politik – Verfassung. Studien zur Geschichte der politischen Philosophie*, Alfred Metzner Verlag, Frankfurt am Main 1986, s. 1–30.

⁴⁵ **O. Gierke**, *Johannes Althusius und die Entwicklung...*

⁴⁶ **R. Forycki**, *Kilka uwag o prawie naturalnym*, w: **M. Szyszkowska** (red.), *Powrót do prawa ponadustawowego*, Wydawnictwo Interlibro, Warszawa 1999, s. 35.

wo naturalne narodów ma nadawać prawu wewnętrznemu charakter moralny⁴⁷, albo autor *Lewiatana*, dopuszczający zwyczaj wśród źródeł prawa jedynie jako formę słuszności⁴⁸, byli mu obcy już w rudymentach. Althusiusa natomiast ocenia znośniej w kontekście toczących się wówczas w Rzeszy sporów. Głównymi oponentami kalwinisty Althusiusa byli luterkańscy profesorowie Gottfried Anton (1571–1618)⁴⁹ i Niemiec bałtycki Dietrich Theodor(us) Reinkingk (1590–1664)⁵⁰ jeden z czołowych uczestników długoletnich dysput o tematyce prawno-państwowej, znanych jako *Reichspublizistik*, którzy głosili „tezy o zależności terytoriów od stanów i Rzeszy jako lenników cesarza”. Tymczasem, jak zauważa Wolff-Powęska, „Johann Althusius interpretował już władzę cesarską w duchu umowy między stanami a monarchią, którego władza została oceniona jako przyjęty od Boga urząd, ale z nałożonymi nań przez naturę obowiązkami”⁵¹, w czym jest bardzo bliski pozycjom zajmowanym przez Gierkego. Tylko przy tak pojmowanym i dopuszczanym zakresie władzy cesarskiej mógł ujrzeć światło dzienne fenomen określany przez berlińskiego profesora jako wolność miejska, obiekt fascynacji tak jego, jak i – o czym stara się nas przekonać – barona vom und zum Steina.

4. Spór o inspiracje

W czasach gdy Gierke włączył się do dyskursu, na gruncie obowiązującego stanu badań zarysowały się w niemieckiej historiografii dwa odmienne nurty interpretacji dzieła barona-reformatora. Rzecznikiem pierwszego był prawnik, profesor na Universität Halle-Wittenberg Ernst von Meier (1832–1911)⁵², autor *Französische Einflüsse auf die Staats- und Rechtsentwicklung Preußens im 19. Jahrhundert*⁵³;

⁴⁷ Obszerniej na temat postulatów autora *O wolności mórz* w tej i pokrewnych dziedzinach zob. **R. Tokarczyk**, *Klasycy praw natury*, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1988, s. 184.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 191.

⁴⁹ **E.J.H. Steffenhagen Anton, Gottfried**, w: ADB..., 1875, t. 1, s. 496–497.

⁵⁰ **E. Landsberg**, *Reinking, Dietrich von*, w: ADB..., 1889, t. 28, s. 90–93; **M. Otto**, *Reinking, Dietrich von*, w: NDB..., 2003, t. 21, s. 375–376; **Ch. Link**, *D. Reinkingk*, w: **M. Stolleis** (wyd.), *Staatsdenker im 17. und 18. Jahrhundert*, A. Metzner Verlag, Frankfurt am Main 1977; **B. Pahlmann**, *Dietrich Reinkingk*, w: **G. Kleinheyder** (wyd.), *Deutsche Juristen aus fünf Jahrhunderten. Eine biographische Einführung in die Rechtswissenschaft*, C.F. Müller Verlag, Karlsruhe – Heidelberg 1976, s. 224–226.

⁵¹ **A. Wolff-Powęska**, *Niemiecka myśl polityczna wieku oświecenia*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1988, s. 152.

⁵² **J. Rückert**, *Meier, Ernst von*, w: NDB..., 1990, t. 16, s. 647–649.

⁵³ **E. von Meier**, *Französische Einflüsse auf die Staats- und Rechtsentwicklung Preußens im 19. Jahrhundert*, t. 1–2, Berlin 1907–1908.

miarodajnym zaś dla stanowiska odmiennego – uczeń Leopolda von Rankego (1795–1886), profesor historii średniowiecza i nowożytnej na Universität Göttingen, Max Lehmann (1845–1929) ze swą pracą *Freiherr vom Stein*⁵⁴. Gierke polemizuje z obydwoma autorami⁵⁵, choć znacznie więcej opinii krytycznych kieruje pod adresem drugiego z wyżej wymienionych. Jest bowiem Lehmann reprezentantem opinii o wybitnie naśladowniczym charakterze reform, które miały być jedynie, jeśli nie li tylko kalką, to co najwyżej zmodyfikowaną wersją rewolucyjnych rozwiązań uprzednio zastosowanych przez Francuzów. Ale i von Meier z wizją Steina jako pruskiego statolatryka, myślącego wyłącznie kategoriami *raison d'État* monarchii Hohenzollernów, nie budzi zachwytu Ottona Gierkego. Ten w baronie pragnie widzieć ucieleśnienie ogólnoniemieckiego patrioty, oburzonego zachłannością i butą francuskiego okupanta, nacjonalistę *avant la lettre*, pracującego co prawda jedynie na odcinku pruskim, ale dla dobra całości niemieczyny we wszystkich jej członach.

Stein, jak oświeclają to godne zaufania świadectwa – pisze berliński profesor – był zdystansowanym wrogiem rewolucji francuskiej. W żadnym czasie nie okazywał jej sympatii. Od straszliwego przełomu, jaki przybrał ten przewrót, a jeszcze bardziej od straszliwej katastrofy, jaką sprowadził na jego ojczyznę, nieprzejednana nienawiść Steina obróciła się przeciw samemu narodowi francuskiemu (*gegen die französische Nation selbst*). Walka przeciwko wszystkiemu, co francuskie stała się celem jego życia⁵⁶.

Nacjonalizm Steina nie idzie jednak, co wtedy jeszcze bywało normą, w parze z liberalizmem, lecz jego ideologiczne fascynacje pochodzą z zupełnie innego obozu ideologicznego, to jest z konserwatyzmu.

Wszystko, co rewolucyjnym przekształceniu nadawało typowy rys – podkreśla Gierke – stało w jaskrawej sprzeczności z najgłębszą istotą [tego] niemieckiego barona Rzeszy. Jego arystokratycznie nastrojonej duszy obcy był ideał demokratyczny. Jego sposób myślenia był historyczny, nie radykalny. Cokolwiek wprowadzał, nawiązywał do historycznego stanu faktycznego. Każdemu racjonalistycznemu pogładowi był on wrogi. [...] Nierozzerwalne wewnętrzne więzy łączyły go ze stanową niemiecką przeszłością (*mit der ständischen deutschen Vergangenheit*). Czy mógł on oto nasączyć się ideałami rewolucji i przyswoić sobie to co specyficznie francuskie?⁵⁷.

Absurdalność przypuszczeń, iż vom Stein miał zamiar ratować zacofane Prusy wzorując się na zwycięskiej postępowej Francji, Gierke akcentuje w wielu miej-

⁵⁴ M. Lehmann, *Freiherr vom Stein*, t. 1–3, S. Hirzel Verlag, Leipzig 1902–1905.

⁵⁵ O. Gierke, *Die Steinsche Städteordnung...*, s. 6, 10.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 7.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 7–8.

scach, zwracając uwagę na to, że przecież w miejsce dotychczasowych resztek samorządności z czasów monarchii absolutnej rewolucja dokonała:

nowego ukształtowania kraju i narodu w matematycznie wyliczane jednostki częściowe. Przy całkowitym zniesieniu różnic pomiędzy gminami krajowymi i miejskimi utworzyła ona departamenty, dystrykty, kantony, municypia [...] Konstytucja z 1795 r.⁵⁸ pozbawiła nawet mniejsze gminy szczególnego bytu, który potem na powrót podarował im Napoleon, i połączyła je w municypia kantonalne⁵⁹.

Przechodząc do szczebla miast, dezawuuje rozwój wypadków po roku 1789 tymi słowami: „Municypia były, nawet jeśli zewnętrznie pokrywały się z dotychczasowymi gminami krajowymi i miejskimi podobnie jak i departamenty nowymi tworami, które obywateli się bez wewnętrznego związku z wcześniejszymi ciałami gminnymi”⁶⁰.

Z tego już prosty wniosek, że baron przywracając samodzielność wspólnotom miejskim nie mógł, nawet gdyby tego pragnął (a wiemy, że tak nie było) wzorować się na Francji, gdyż zachodzące tam procesy miały charakter wprost odwrotny w stosunku do tego, co vom Stein przeforsował w Królestwie Prus.

Oczywiście pewnych zapożyczeń nie dało się uniknąć, Gierke temu nie zaprzecza, ale z całą mocą podkreśla, że są one „tylko wyrazem powszechnych idei, które wypływały ze zmierzającego ku nowoczesnemu systemowi reprezentacyjnemu poruszenia umysłów (*Bewegung der Geister*)”⁶¹. A więc berliński profesor wskazuje tu na ogólny kontekst oświeceniowy, na *Zeitgeist*, w zgodzie z którym musiały odbyć się reformy, ale przeniegdy nie zgodzi się na to, aby przypisywać jakąkolwiek rolę francuskim akurat inspiracjom. Gierkemu jakby umknęło, że przecież „poruszenie umysłów”, któremu historia nadała miano Wieku Światła też było fenomenem przede wszystkim... francuskim.

Zdaniem profesora vom Stein w swych rozwiązaniach sięgał zupełnie gdzie indziej. Wskazuje nam na postać i twórczość Justusa Mösera (1720–1794)⁶², który był:

⁵⁸ Gierkemu chodzi o trzecią z kolei konstytucję republikańskiej Francji, uchwaloną przez Konwent Narodowy 22 sierpnia 1795 r., liczącą trzysta siedemdziesiąt siedem artykułów, zwaną prawidłowo, to jest według obowiązującej wówczas rewolucyjnej rachuby czasu, Konstytucją 5. fructidora Roku III (*Constitution du 5 fructidor an III*). Podział terytorialny został tam uregulowany w tytule pierwszym (*Titre premier*) w art. 3–7.

⁵⁹ O. Gierke, *Die Steinsche Städteordnung...*, s. 19.

⁶⁰ *Ibidem*.

⁶¹ *Ibidem*, s. 26.

⁶² Więcej o Möserze w: R. Skarżyński, *Konserwatyzm. zarys dziejów filozofii politycznej*, Scholar, Warszawa 1998, s. 79–82. Zob. też dwie monografie: K.H.L. Welker, *Rechtsgeschichte als Rechtspolitik. Justus Möser als Jurist und Staatsmann*, t. 1–2, Verein für Geschichte und Landeskunde von Osnabrück, Osnabrück 1996 oraz R. Stauf, *Justus Möser's Konzept einer deutschen Nationalidentität. Mit einem Ausblick auf Goethe*, Max Niemeyer Verlag, Tübingen 1991.

najbliższym duchowym krewnym (*Geistesverwandte*) barona vom Steina, a w zapatrywaniach historycznych jego nauczycielem (*Lehrmeister*). Z dzieł Mösera pochodził zwłaszcza obraz, jaki Stein wyrobił sobie o niemieckiej przeszłości. I z „Patriotycznych fantazji”⁶³ *advocati patriae* z Osnabrück⁶⁴ mógł reformator czerpać wiarę w niezwykłą siłę germańskiego ducha stowarzyszeń (*germanischen Genossenschaftsgeistes*) i odwagę do ich ponownego ożywienia najpierw w związkach miejskich (*städtischen Verbände*)⁶⁵.

Oczywiście powinowactwo ideowe między tymi postaciami jest łatwe do uchwycenia i niewątpliwie Gierke nie myli się w swych w tej materii twierdzeniach, z tą tylko różnicą, że u Gierkego nie spotykamy apoteozy chłopstwa stale goszczącej w twórczości myśliciela z Osnabrück. Cechuje jednak berlińskiego profesora swoista wybiórczość, ułatwiająca mu dowodzenie słuszności swych tez. Skoro już obracamy się w gronie myślicieli niemieckich z północy Rzeszy, to pominięcie przez Gierkego milczeniem dwóch zwłaszcza osób może zaskakiwać. Byli nimi prawnik Ernst Brandes (1758–1810)⁶⁶, o którym wiemy, że „przedrewolucyjna i rewolucyjna Francja stale przedstawiała dla niego negatywne przeciwieństwo na tle Anglii”⁶⁷ oraz konserwatywny polityk i pisarz polityczny August Wilhelm Rehberg (1757–1836)⁶⁸, autor ostrej krytyki pod adresem francuskiej rzeczywistości rewolucyjnej czy szerzej „idei roku 1789” zawartej w pracy *Untersuchungen über die französische Revolution*⁶⁹, gdzie wprost nawiązuje do Edmunda Burke’a (1729–1797) i jego *Reflections on the Revolution in France*⁷⁰. Zwłaszcza nieobecność Rehberga może budzić zaskoczenie, gdyż

⁶³ Gierke ma na myśli *opus magnum* myśliciela: **J. Möser**, *Patriotische Phantasien*, t. 1–4, bey Friedrich Nikolai, Berlin 1775–1786.

⁶⁴ Arcytrafna jest opinia Anny Wolff-Powęskiej o mieście-państwie, z którym nierozzerwalnie związany był Möser. Jej zdaniem: „Osnabrück stanowiło rodzaj muzeum, któremu udało się zakonserwować i utrzymać w niezmienionej postaci niemieckie średniowiecze” (**A. Wolff-Powęska**, *Niemiecka myśl...*, s. 285).

⁶⁵ **O. Gierke**, *Die Steinsche Städteordnung...*, s. 23.

⁶⁶ **E. Botzenhart**, *Brandes, Ernst*, w: NDB..., 1955, s. 518–519; H.Ch. Kraus, *Brandes, Ernst*, w: **C. von Schrenck-Notzing** (wyd.), *Lexikon des Konservatismus*, Leopold Stocker Verlag, Graz-Stuttgart 1996, s. 83–84; **F. Speer**, *Brandes, Ernst*, w: ADB..., 1876, t. 3, s. 241–242.

⁶⁷ **H.-Ch. Kraus**, *Brandes, Ernst...*, s. 83–84.

⁶⁸ **Idem**, *Rehberg, August Wilhelm*, w: NDB..., 2003, t. 21, s. 277–278; **idem**, *Rehberg, August Wilhelm*, w: **C. von Schrenck-Notzing** (wyd.), *Lexikon...*, s. 445–446; **H. Holland**, *Rehberg, August Wilhelm*, w: ADB..., 1888, t. 27, s. 571–583.

⁶⁹ **A.W. Rehberg**, *Untersuchungen über die französische Revolution*, t. 1–2, Ritscher, Hannover–Osnabrück 1793.

⁷⁰ **E. Burke**, *Reflections on the Revolution in France, And on the Proceedings in Certain Societies in London Relative to that Event. In a Letter Intended to Have Been Sent to a Gentleman in Paris*, printed for J. Dodsley in Pall Mall, London MDCCXC (1790).

Stein znał go osobiście i byli nawet przyjaciółmi⁷¹. Znając poglądy Gierkego, łatwo dociec co skłoniło go do eksponowania powinowactwa Steina z autorem *Patriotycznych Fantazji*, przy przemilczeniu innych myślicieli. Otóż Brandes i Rehberg to niewątpliwie admiratorzy stosunków panujących w Zjednoczonym Królestwie, a nie było przecież zamiarem berlińskiego profesora, dbającego o wizerunek „niemieckiego” vom Steina, po uwolnieniu bohatera swych rozważań od zarzutów frankofilii, przedstawić go jako wielbiciela innego z kolei zagranicznego państwa.

Stein w Gierkowskiej optyce postrzegania rzeczywistości to wyraził ducha całej niemieckiej wspólnoty narodowej, która, mimo iż podzielona mozaiką niemieckich władztw terytorialnych, stanowi jeden niepodzielny byt. W następujący sposób profesor przedstawia wzajemne relacje między pruskością i niemieckością w Steinowskim *Weltanschauung*:

Tylko z pruskiej istoty nie mógł zaczerpnąć swego dzieła [...]. Nie specyficznie pruskie, lecz jedynie niemieckie było Steinowskie najgłębsze uczucie. Był i pozostał zawsze niemieckim baronem Rzeszy. Nigdy nie był w pełni zadowolony w pruskim stanie urzędniczym. Biurokracja stanowiła zawsze przedmiot jego intensywnej antypatii. W żadnym czasie nie odrzucił sposobu myślenia, w jakim wyrósł na ziemiach swej zachodniej ojczyzny [...] **Samo państwo pruskie było dla niego nie celem samym w sobie, lecz środkiem do wyższego celu** [podkr. M.K.]. Reorganizacja tegoż w silne państwo narodowe miała torować drogę dla zrzucenia obcego jarzma we wszystkich niemieckich krajach, urzeczywistnienia wewnętrznej wolności całego narodu niemieckiego i powtórnego zjednoczenia wszystkich niemieckich szczepów (*Wiedervereinigung aller deutschen Stämme*). Żadne inne zakończenie wielkiej odnowy nie przyświecało mu wtedy jak powtórne odrodzenie starej Rzeszy⁷².

5. Miasto w dziejach Niemiec a sens i znaczenie reformy z 1808 roku

Jeśli przyjąć za adekwatne spostrzeżenie polskiego mediewisty, że „dawniejsze koncepcje historiograficzne wręcz przeciwstawiły gospodarkę miejską opartą na pieniądzu, średniowiecznej sielance wiejskiej charakteryzującej się zamkniętą, naturalną ekonomiką”⁷³, to Gierke, człowiek konserwatywnej formacji intelektualnej, winien sytuować swe sympatie po stronie owej, pojmowanej jako resztówka „starych dobrych czasów”, rustykalnej arkadii. Miasta wszak – na długo przed

⁷¹ A. Wolff-Powęska, *Niemiecka myśl...*, s. 296. Zob. też: E. Weniger, *Stein und Rehberg*, *Niedersächsisches Jahrbuch* 1925/2, s. 1–124.

⁷² O. Gierke, *Die Steinsche Städteordnung...*, s. 9–10.

⁷³ H. Samsonowicz, *Życie miasta średniowiecznego*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2001, s. 10.

tym, nim zaczęto łączyć je z wynaturzeniami kapitalizmu (z „manczesteryzmem”, jak mawiano), bo już w średniowieczu – uchodziły jeśli nie za rozsądną nowoczesność, to co najmniej nie kojarzyły się z petryfikacją ładu zastanego⁷⁴. Już renesans urbanizacyjny w wieku dwunastym przyniósł ze sobą całą masę wrogiej literatury z obozu tradycjonalistów; rozpisywano się o powrocie Sodomy, Gomory, Babilonu czy Niniwy, a częstych pożarów średniowiecznych siedlisk miejskich nie kojarzono z drewnianą zabudową, lecz z rzekomą karą boską⁷⁵.

Zarówno w zamierzchłej przeszłości, gdy benedyktyński egzegeta Ruprecht z Deutz (ok. 1070–1129) napominał, iż pierwsze w dziejach miasto zbudował bratobójca Kain⁷⁶, jak i w czasach zbliżonych Gierkemu, gdy pruski polityk konserwatywny Joseph Maria von Radowitz (1797–1853) głosił, że każde miasto to w istocie „grzędawisko proletariatu (*Sümpfe des Proletariats*) z którego przebijają śmiertcionośne opary”⁷⁷, zawsze miasto budziło abominację u ludzi mieniących się strażnikami starego i sprawdzonego ładu. Czyż więc na gruncie tego, co zostało powiedziane, sformułowanie „konserwatyzm miejski”, bo takie określenie przychodzi na myśl jako adekwatne dla opisu organicystyczno-historycznych fascynacji profesora (które jego zdaniem bliskie były też Steinowi), nie jawi się oksymoronem w najczystszej postaci?

Całkiem odmiennie rozstrzyga te kwestie niemiecki uczoney. Przede wszystkich żywi on predylekcję nie dla miasta jako takiego, lecz ilekroć odnosi się do tej formy życia zbiorowego, ma na myśli wyłącznie miasto samorządne⁷⁸; nadto – wyłącznie miasto niemieckie, które w jego ocenach jawi się zjawiskiem istotowo odmiennym od analogicznych formacji przestrzennych zaznaczających swą obecność poza terenami Rzeszy:

⁷⁴ Profesor Jan Baszkiewicz (1930–2011) oddał wybitnie „modernistyczny” charakter rodzących się wówczas miast w następujący sposób: „Komunalna przysięga wdzierwała się w świat feudalnych przysięg lennych jako coś nowego i podejrzanego: przysięga ta łączyła ludzi teoretycznie równych, a nie zwierzchników z podwładnymi. Organizacja miejskiej komuny naruszała monopol klasy feudalnej na tworzenie własnych struktur” (**J. Baszkiewicz**, *Myśl polityczna wieków średnich*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1970, s. 13).

⁷⁵ *Ibidem*, s. 14.

⁷⁶ *Ibidem*.

⁷⁷ Cyt. za: **K. Hornung**, *Sozialkonservatismus*, w: **C. von Schrenck-Notzing** (wyd.), *Lexikon...*, s. 515.

⁷⁸ Warto tu odnotować opinię cytowanego już H. Samsonowicza: „Tylko bowiem w Europie (ściślej w jej części) powstały miasta stanowiące wspólnotę ludzi decydujących w mniejszym lub w większym stopniu o swych działaniach, miasta samorządne. Rzeczywiście, granice Europy – jej cywilizacji – sięgają tam, gdzie wdrażane są idee samorządności. Miasta powstały przed tysiącami lat, ale miasta samorządowe [...] narodziły się w średniowieczu” (**H. Samsonowicz**, *Życie miasta...*, s. 6).

Potraktujmy niemieckie miasta w całości a natychmiast rzuca się w oczy, że w ogólnym rozwoju państwa była im dana o wiele bardziej znacząca rola niż miastom Francji i Anglii. W przeciwieństwie do tego narzuca się przy porównaniu z wcześniej i mocniej rozwiniętymi miastami górnej i środkowej Italii głęboka, podwójnej natury różnica. Po pierwsze niemieckie miasta z nielicznymi tylko wyjątkami opanowywały tylko małe obszary wiejskie, podczas gdy italskie republiki miejskie wyrosły na państwa obszarowe (*Flächenstaaten*)⁷⁹. Natomiast w Niemczech, nie mogło się, jak we Włoszech, powtórzyć antyczne ujarznienie powierzchni kraju przez miasto (*antike Unterjochung des flachen Landes durch die Staat*). Raczej pozostawały prawo publiczne i nasza kultura ufundowane na szczególnie ukształtowaniu i równej pozycji krajowego i państwowego porządków bytu (*Daseinsordnungen*). Po drugie niemieckie miasta nie dążyły nigdy, jak włoskie państwa miasta (*Stadtstaaten*), do państwowej suwerenności (*staatliche Souveränität*). W czasie ich wzrostu miała znaczenie walka przeciw powstającej zwierzchności krajowej (*Landeshoheit*). Obronić się przed nią, albo na powrót się jej pozbawić, było ich głównym celem⁸⁰.

Zdaniem berlińskiego profesora na *casus* niepowtarzalności niemieckiego miasta samorządowego w dziejach składał się również brak ambicji jego władarzy, by wzorem włoskim stać się czymś więcej niż tylko miastem. Niemieccy mieszczaństwo pragnęli samorządu, ale ilekroć go uzyskiwali, nigdy nie towarzyszyła temu eskalacja żądań, gdyż poza silną identyfikacją miejscową czuli się w równym stopniu częścią większej całości, mianowicie jako poddani cesarzy rzymskich *Nationis Germanicae*.

W żadnym czasie natomiast – kontynuuje swój wywód Gierke – nie podważały one władzy Rzeszy (*Reichsgewalt*). W nich miała monarchiczna władza cesarza (*monarchische Gewalt des Kaisers*) swe najwierniejsze, w decydującej godzinie co prawda wzgardzone, oparcie. I także przy coraz bardziej zaznaczających się federatywnych przekształceniach Rzeszy chciały one występować jako samodzielne siły obok panów krajowych, z nimi jednak tworzyły człony większego związku (*Glieder eines höheren Verbandes*), którego jedność i trwałość w najmniejszym stopniu nie były stawiane pod znakiem zapytania⁸¹.

Miasta, jeśli prowadziły walki, to z panami terytorialnymi, którzy uczynili z Rzeszy mozaikę udzielnych władztw o najróżniejszej tytulaturze, ale nie z ce-

⁷⁹ W tym miejscu trudno nie przyznać racji Gierkemu. W ten model poszerzania wpływów wpisały się bez reszty: Werona Scaligerów, Mediolan Viscontich, Florencja Cerchich, Donatic, Albizzich czy Medicich, Ferrara Estów, Bolonia Bentivogliów, Urbino Montefeltrów, Rimini Malatestów czy Perugia Baglionich. Italskie republiki miejskie nie tylko opanowywały szerokie terytoria wokół miast, ale i unicestwiały się wzajemnie: np. celujący w tego typu poczynaniach Gian Galeazzo Visconti zwany Conte di Virtù (1351–1402) w czasie swych rządów w Mediolanie (1378–1402), podbił Weronę (1387), Bolonię, Peruzję, Parmę, Piacenzę, a przejściowo także Padwę, Sienę i Pizę (zob. **B. Zientara**, *Historia powszechna średniowiecza*, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1968, s. 509).

⁸⁰ **O. Gierke**, *Die Steinsche Städteordnung...*, s. 13–14.

⁸¹ *Ibidem*, s. 14.

sarzem – czytelnym dla nich symbolem jedności niemieckiej, która w tym sensie i im była bliska.

Z pożegnaniem średniowiecza – stwierdza Gierke – wkroczyła zwycięska zwierzchność krajowa na plan i wzięła rozwiązanie kwestii w swą silną, miasto i kraj ogarniającą, dłoń. Temu państwu terytorialnemu musiało miasta oddać to co sobie wypracowało...⁸²

Tym samym w dziejach państw niemieckich w różnym, lecz podobnym stopniu intensywności nastąpiła epoka wszechobecnej kontroli życia społecznego i centralizacji władzy, która do historii przeszła pod mianem oświeconego absolutyzmu, o czym już była mowa. Spektakularna katastrofa tego ustroju w 1806 roku otworzyła, jak wiemy, drogę baronowi von Steinowi z jego projektami przebudowy państwowości pruskiej aż do rudymentów. Kim wedle kryteriów przynależności ideologicznej był ów reformator przeciwny zarówno treściom *ancien régime*'u, jak i „ideom roku 1789”, które zatriumfowały po pryncypialnej klęsce Starego Ustroju? Gierke nie ma problemów z afiliacją swego bohatera do określonego systemu pojęć i wartości:

Stein myślał historycznie. Ale nie należał do umysłowości nakierowanych wstecz, dla których terażniejszość jest tylko tym co się dokonało (*das Gewordene*). Spoglądał naprzód, dla niego terażniejszość była czymś co się staje (*das Werdende*). Miał pełne wyczucie dla historycznej siły kształtującej własny czyn. Na granicy dwóch stuleci był jednym z rzadko spotykanych ludzi, których ojczyzną była w równym stopniu przeszłość i przyszłość. Dlatego przeforsował swoje dzieło reformatorskie z ideami, które miały opanować stulecie. Z Francji nie potrzebował niczego przenosić. One leżały w powietrzu. Jeśli w ordynacji miejskiej dla wyrażenia nowoczesnej myśli, która nie była specyficznie francuska, podejmował ukształtowaną we francuskiej ustawie formułę, czy raczej aprobował jej podjęcie przez Freya⁸³, wnosi to niewiele do sprawy. Także ze znajomości stosunków przyjmował ważne impulsy. Praworzecem dla niego nie było ani angielskie, ani francuskie prawo. To co stworzył miało niemiecki praworzec⁸⁴.

Gierke postrzega Steina, i taki też wizerunek reformatora przekazuje gronu słuchaczy, jako konserwatystę ewolucyjnego, który apriorycznie nie odrzuca zmian, pod warunkiem, że nie niweczą one dziedzictwa przodków. Liczne innowacje, po które sięgnął baron, a których genezy próżno by szukać w dziejach

⁸² *Ibidem*.

⁸³ Johann Gottfried Frey (1762–1831) to pochodzący z Królewca pruski urzędnik – członek Kamery Wojny i Domen (*Kriegs- und Domänenkammer*) dla Prus Wschodnich, przeciwnik rewolucji francuskiej i jednocześnie przychylnie odnoszący się do części ustawodawstwa po 1789 r. Przez historię zapamiętany jako główny współpracownik vom Steina. Więcej o tej postaci w artykułach: S.A. Kaehler, *Frey, Johann Gottfried*, w: NDB..., 1961, t. 5, s. 416 oraz H. von Petersdorff, *Frey, Johann Gottfried*, w: ADB..., 1904, t. 48, s. 744–747.

⁸⁴ O. Gierke, *Die Steinsche Städteordnung...*, s. 9.

niemieckiego ustroju miejskiego, po odpowiednim zaaplikowaniu nie tylko nie szkodzą tradycji, co nawet spełniają pozytywną, to jest „odmładzającą”, jak powiada, funkcję. Nie stanowią niebezpieczeństwa dla historycznej ciągłości, gdyż dopuszczono je o tyle, o ile nie kłócą się z czymś, co profesor nazywa „niemieckim praworcem”, a ten jego zdaniem pozostał niewzruszonym filarem. Tak zarysowany ogólny zamysł interpretacyjny ukazuje liczne mankamenty, gdy Gierke wchodząc w niuanse zmuszony jest przyznać, iż sięgnięto po pewne kłójące się z niemieckim zmysłem prawnym rozwiązania o łatwo dostrzegalnej francuskiej proveniencji, o czym niebawem.

Zanim bowiem przejdziemy do Gierkowskich interpretacji, warto przyjrzeć się nieco wiodącym postanowieniom aktu prawnego, który odmienił (co do tego nikt nie zgłasza opinii odmiennych) oblicze skupisk miejskich w granicach władztwa terytorialnego Hohenzollernów.

Oto w krótkim *résumé* ważniejsze przyjęte wówczas regulacje. Mocą owego królewskiego edyktu miasta zostały obdarzone samorządem, wykonywanym przez rady miasta – wybierane przez radnych uprzednio wyłonionych w drodze wyborów z udziałem mieszkańców posiadających obywatelstwo miejskie i odpowiedni status (liczba radnych wahała się od dwudziestu czterech do stu dwóch, w zależności od liczby mieszkańców) – i jako wspólnoty miejskie (*Stadtgemeinde*) stały się podmiotami praw i obowiązków⁸⁵. Rada miejska wyłaniała z siebie złożony z członków płatnych i honorowych, zatwierdzany przez władze państwowe, magistrat z burmistrzami lub nadburmistrzami, mianowanymi przez króla spośród trzech kandydatów zaproponowanych przez radę, na czele⁸⁶. Państwo zachowało najwyższe prawo nadzoru nad miastami (*oberste Aufsichtsrecht über die Städte*), o czym mówi § 1 ordynacji⁸⁷, realizowane głównie poprzez wgląd w rachunkowość dotyczącą zarządzania majątkiem komunalnym (§ 2) oraz „wykonywanie policji” (*Ausübung der Polizei*), które jednak mogło być przekazane miastom jako zadanie zlecone przez administrację centralną (§ 166). Zniesiono dotychczasowy dualizm miast manifestujący się w ich podziale na prywatne i królewskie (dosł. „pośrednie” i „bezpośrednie”, § 7), a jako nową zasadę przyjęto prawną

⁸⁵ E. Klein, *Powszechna historia państwa i prawa*, Kolonia Limited, Wrocław 2003, s. 638–639; S. Salmonowicz, *Prusy...*, s. 313.

⁸⁶ J. Wąsicki, *Rzecz i państwa niemieckie 1789–1815*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1982, s. 356.

⁸⁷ Tekst ustawy (niestety niekompletny) znajduje się na stronie: http://germanhistorydocs.ghi-dc.org/pdf/deu/4_PrussianMonarchy_Doc.13_German.pdf; stan na dzień 3.03.2015 r. Jako źródło podano: J.-M. Moeglin, R.A. Müller (wyd.), *Deutsche Geschichte in Quellen und Darstellung*, (t. 1–11, 1995–2001), Verlag Philipp Reclam jun., Stuttgart 1995, t. 6, s. 155–165.

jednorodność miast. Odtąd dzieliły się jedynie „wedle liczby mieszkańców” na: duże, średnie i małe (*große, mittlere und kleine*, § 9) z potencjałem demograficznym odpowiednio poniżej lub powyżej dziesięciu lub trzech tysięcy pięciuset „dusz” (*Seelen*, §. 10). Mieszkańcy (*Einwohner*) mocą postanowień § 5 zostali uszeregowani w dwóch kategoriach: obywateli (*Bürger*) oraz sytuujących się niżej, zrównanych z nimi w obowiązkach, lecz odmiennie traktowanych w sferze uprawnień (§ 6) *Schutzverwandten*⁸⁸. Z lektury aktu prawnego dowiadujemy się, że do kategorii uprzywilejowanej zaliczeni zostali ci spośród mieszkańców „którzy uzyskali prawo miejskie (*Bürgerrecht*)”; pozostali „którzy tegoż jeszcze nie osiągnęli” wypełniali zbiór desygnatów nazwy *Schutzverwandten*. Zadbanie też o klarowne i konsekwentne rozgraniczenie kompetencyjne między wymiarem sprawiedliwości (*Justiz*) i administracją (*Verwaltung*), skutkiem czego miasta zubożone zostały o uprawnienia sądownicze.

Gierke w swym uniwersyteckim wystąpieniu poddaje wnikliwej analizie cały akt prawny. W swej interpretacji eksponuje wątki bliskie własnym zapartywaniom w materii lokalnej samorządności. Trzy podstawowe instytucje jego zdaniem świadczą mają o wybitnie „germańskim”, to jest historycznym, a nie apriorycznym charakterze Steinowskiej ordynacji miejskiej: „zamknięte mieszczactwo z formalnym przyznawaniem praw miejskich”, „składanie przysięgi miejskiej” oraz „stara treść prawa obywatelskiego”⁸⁹. W podobnym duchu interpretuje niemiecki uczone powołanie mieszanych deputacji i komisji złożonych z członków magistratu i mieszczan spoza niego, miarodajnych dla poszczególnych gałęzi administracji, to jest dla spraw kościelnych, szkolnych oraz opieki nad biednymi (§ 179)⁹⁰.

Berliński profesor dostrzega również i symptomy niepokojące, które jego zdaniem oznaczają otwarcie furtki dla „idei roku 1789”. Ze szczególną niechęcią odnosi się do postanowień §§ 73 i 110 ordynacji. W pierwszym z nich jest mowa o tym iż „Wybór radnych miejskich (*Stadtverordneten*) wedle porządków, cechów i korporacji zostaje niniejszym całkiem zniesiony”⁹¹, drugi zaś zwalnia radnych

⁸⁸ Trudno oddać ten termin w języku polskim. Przy próbach dosłownego tłumaczenia uzyskaliśmy odpowiednio: „tych, wobec których stosuje się ochronę”, bądź „chronieni krewni”, oba niestosowne, pozostaje więc używać wyłącznie niemieckiego brzmienia oryginalnego. Natomiast S. Salmonowicz używa tu opisowego określenia „niepełnoprawni mieszkańcy miasta” (*S. Salmonowicz, Prusy...*, s. 313).

⁸⁹ O. Gierke, *Die Steinsche Städteordnung...*, s. 24.

⁹⁰ *Ibidem*, s. 25.

⁹¹ *Ibidem*, s. 26. W oryginale zapis ten brzmiał następująco: „§ 73. Die Wahl der Stadtverordneten nach Ordnungen, Zünften und Korporationen in den Bürgerschaften, wird dagegen hierdurch völlig aufgehoben. Es nehmen an den Wahlen alle stimmfähige Bürger Antheil und es wirkt jeder

miejskich od wszelkich instrukcji jak również od obowiązku składania rachunku ze swej działalności publicznej wobec wyborców⁹². Gierke nie podejmuje się niemożliwego i przyznaje, że baron dopuścił do recepcji rozwiązań francuskich, czerpiąc obficie z podwójnie skażonego, bo jednocześnie i francuskiego i rewolucyjnego źródła. Wpływ takich aktów jak **dekret** ustanawiający nowy podział administracyjny (*décret du 22 décembre 1789, relatif à la constitution des assemblées primaires et des assemblées administratives*)⁹³ oraz konstytucje: z 3 września 1791 roku i wspomniana już konstytucja z 5 fructidora Roku III (22 sierpnia 1795 roku) jest nie do zaprzeczenia. Profesor z przykrością konstatuje, że są to postanowienia, „które na niemieckiej ziemi w ustroju miasta spotykamy po raz pierwszy”⁹⁴.

Ostatecznie, mimo wszelkich zastrzeżeń i uwag krytycznych, których nie poskapił baronowi vom und zum Steinowi, jest Gierke pełen uznania dla dzieła reformatorskiego sprzed wieku, a całemu przedsięwzięciu wystawia ocenę pozytywną. Swój pogląd wzmacnia i taką argumentacją:

Miasto nie powinno stać się znowu państwem w państwie (*Staat im Staat*), lecz stać wobec państwa jako istotowo odmienna gmina (*wesensverschiedene Gemeinde*). Powinien mu przysługiwać własny, ale określony przez miejscowy cel wspólnotowy spraw (*durch den örtlichen Gemeinschaftswerk bestimmten Angelegenheiten*), ograniczony zakres działania⁹⁵.

W tym sensie nie można, zdaniem profesora, obarczać barona zarzutem, iż nie doprowadził do restytucji niemieckiej „miastowości” (*Stadtwesen*) w pełnym historycznym kształcie. Wedle niemieckiego uczonego nie takie pobudki przyświecały autorowi reformy. Niemieckiej współczesności Stein przywrócił bowiem tyle z rezerwuaru średniowiecznych pojęć i wartości, ile można było zaadaptować do społeczno-politycznych uwarunkowań wieku dziewiętnastego i uczynił co do zasady poprawnie.

lediglich als Mitglied der Stadtgemeinde ohne alle Beziehung auf Zünfte, Stand, Korporation und Sekte” (http://germanhistorydocs.ghi-dc.org/pdf/deu/4_PrussianMonarchy_Doc.13_German.pdf; stan na dzień 3.03.2015 r.).

⁹² O. Gierke, *Die Steinsche Städteordnung...*, s. 26.

⁹³ Pełen tekst tego aktu prawnego znajduje się na stronie: <http://www.assemblee-nationale.fr/histoire/images-decentralisation/decentralisation/loi-du-22-decembre-1789-.pdf>; stan na dzień 3.03.2015 r. Jako źródło podano: J.B.H. Duvergier, *Collection complète des Lois, Décrets, Ordonnances, Règlements et Avis du Conseil d'Etat*, Paris 1824.

⁹⁴ O. Gierke, *Die Steinsche Städteordnung...*, s. 26.

⁹⁵ *Ibidem*, s. 28.

Natomiast już w samych bez wyjątku superlatywach wyraża się Gierke o recepcji tegoż aktu w innych państwach niemieckich w perspektywie znaczenia dla losów całej niemieczyzny:

Oto stała się również ordynacja miejska z 1808 r. prawzorem dla reorganizacji stanowej wspólnotowości w całych Niemczech. Po wielokroć wprawdzie sięgano po ten przykład późno i ze zwłoką. Także po zrzuceniu obcego panowania pozostawał w mocy przez wiele lat w z powrotem odzyskanych albo nowo nabytych częściach Prus jak w byłym Związku Reńskim francuski ustrój municypalny albo ustrój gmin jego naśladowujący. Całkiem ślady obcych wpływów nie zostały zmażane po części i po dziś dzień. Ale we wszystkim zwyciężyło na ostatek odmłodzone ojczyste prawo miast Steinowskiego wzoru (*Steinscher Prägung*)⁹⁶.

Znów więc rysuje się przed nami obraz barona jako Niemca przede wszystkim, który działał dla dobra monarchii Hohenzollernów, ale o tyle, o ile jej cele pozostawały w uzgodnieniu z niemieckim powołaniem Prus (*deutschen Beruf Preußens*). Fakt, iż głębszych przeciwieństw nie było, pozwalał mu być dobrym Prusakim i dobrym Niemcem jednocześnie.

Dotychczasowe wywody, które służyły uprawdopodobnieniu tezy, iż vom Stein był niemieckim patriotą i konserwatystą, a nie frankofilskim liberałem czy pruskim statolatrykiem, dodatkowo wpatrzonym w Albion jako archetyp urządzeń społecznych, są koherentne i brzmią przekonująco. Jednak to, co w dalszych wywodach miał do zakomunikowania swym słuchaczom Otto Gierke, budzić może uzasadnione powątpiewanie znawców dziejów ustroju miast pruskich. Wart jest tu przytoczenia dłuższy fragment:

W ciągu stulecia, które odąd upłynęło dokonały się gwałtowne przekształcenia w zewnętrznym i wewnętrznym życiu miast, których ustrój także nie pozostał nietkniętym. Ordynacja miejska z 1808 r. nie jest już w mocy. Także w starych prowincjach Prus została wyparta przez nowe porządki. [...] W związku z przeforsowaniem wolności rzemiosł, wolności w nabywaniu ziemi [...] podstawa miejskiej wspólnotowości została odsunięta. Prawo obywateli miast utraciło swą dotychczasową ekonomiczną treść. Na miejsce zamkniętej gminy obywateli (*geschlossene Bürgergemeinde*) wkroczyła otwarta gmina mieszkańców (*offene Einwohnergemeinde*). Nadzwyczajne rozszerzenie kręgu uprawnionych do głosowania obywateli miast miało swoją przeciwwagę w zniesieniu równego prawa wyborczego na rzecz systemu trójklasowego. Obowiązek wyborczy został usunięty, okres sprawowania urzędów wydłużony, kolegia miejskie pomniejszono. [...] Szczególnie zaostriżyl się, zwłaszcza w odniesieniu do gospodarowania mieniem gminnym, nadzór państwa. [...] Oto jak zbyt łatwo żywiołowy udział wszystkich obywateli w życiu wspólnotowym stał się fikcją. Wychowawcze oddziaływanie samorządu nie może przedostawać się wszecz. Cała obfitość sił wspólnotowych leży odłogiem⁹⁷.

⁹⁶ *Ibidem*, s. 29.

⁹⁷ *Ibidem*, s. 30–31.

Ustalmy znane nam z historii fakty. Po ostatecznej klęsce Bonapartego i pe-tryfikacji ładu wiedeńskiego wzmógł się nacisk państwa, a ściślej tzw. „starej biu-rokeracji” z sojuszu z konserwatywną szlachtą na zbytnio skutkiem Steinowskiej reformy wyemancypowane organizmy miejskie, co – po trwającej równolegle ożywionej debacie – osiągnęło punkt kulminacyjny w postaci wejścia w życie nowego prawa, którym była *Pruska ordynacja miejska* z 17 marca 1831 roku (*Die preussische Städteordnung vom 17. März 1831*)⁹⁸. W dyskusjach tych to właśnie zwolennicy „starego dobrego prawa” domagali się przywrócenia miastom instytucji ładu stanowego, który choć w formie kalekiej, ale ostał się w monarchii oświeconej Fryderyków i Fryderyków Wilhelmów, a któremu to właśnie reformy Steina zadały *un coup de grâce*. Chodzi tu przede wszystkim o takie instytucje jak zarezerwowanie zawodów miejskich dla obywateli miasta, prawo korporacji do ograniczania dopuszczalności do obywatelstwa, ale i inne). Wyżej wymienione znalazły swój renesans w prawie z 1831 roku, które przekreślało *gros* postanowień ordynacji z 1808 roku⁹⁹. Podobnie jak w czasach reform, gdy na czele frondy stanęli Friedrich August Ludwig von der Marwitz (1777–1837)¹⁰⁰ i Friedrich Ludwig Karl hrabia Finck von Finckenstein (1745–1818)¹⁰¹, jak i w dekadach bezpośrednio następujących, w oczach współczesnych oprostowujących duch nowinkarstwa, a przynajmniej sporej ich części, dzieło Steina nie przypominało „odmładzania” starego, wedle określenia Gierkego, lecz jawiło się czymś nowym i nieznanym, stąd budziło podejrzliwość, a nawet, jak reforma wiejska, wolę czynnego oporu.

Gierke całkowicie ignoruje wymowę tych faktów. Jego zdaniem wszelkie niekorzystne z punktu widzenia konserwatywno-stanowego zjawiska w życiu miast pojawiły się wtedy, gdy ordynację zaczęto zmieniać właśnie mocą prawa

⁹⁸ **J. Wąsicki**, *Związek Niemiecki i państwa niemieckie 1815–1848*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1986, s. 251.

⁹⁹ Ostatecznie miastom dano możliwość wyboru (mowa o tym w przepisach wprowadzających do ordynacji z 1831 r.), pod którym prawem pragną żyć: pierwotnym czy zrewidowanym (**E. Klein**, *Powszechna historia...*, s. 639).

¹⁰⁰ Sylwetkę tego czołowego frondysty przybliżają: **K.E. Born**, *Marwitz, Ludwig von der*, w: NDB..., 1990, t. 16, s. 318–320; **Ch.G. von Krockow**, *Porträts berühmter deutscher Männer. Von Martin Luther bis zur Gegenwart*, Paul List Verlag, München 2002, s. 147–188. Zob. też monografię: **M. von Buttlar**, *Die politischen Vorstellungen des Friedrich August Ludwig von der Marwitz. Ein Beitrag zur Genesis und Gestalt konservativen Denkens in Preußen*, P.L. Verlag, Frankfurt am Main 1980.

¹⁰¹ Podstawowe informacje o tej postaci w artykułach: **L. Graf zu Dohna**, *Finck v. Finckenstein*, w: NDB..., 1961, t. 5, s. 151; **R. Schwarze**, *Finckenstein, Friedrich Ludwig Karl Graf Fink von*, w: ADB..., 1877, t. 7, s. 21 i. n.

z 1831 roku, a potem obowiązującej i w jego czasach *Ordynacji gminnej dla Państwa Pruskiego* z 11 marca 1850 roku (*Gemeinde-Ordnung für den Preußischen Staat vom 11. März 1850*).

„Kto zaprzeczy, – pyta retorycznie niemiecki profesor – że rozkwitająca biurokracja miejska (*städtische Bureaukratie*) od biurokracji państwowej (*staatlichen Bureaukratie*) różni się jedynie kolorem?”¹⁰². Ta smutna rzeczywistość, z której zdaje relację nie skłania go do refleksji nad samorządem jako takim, skoro nie stanowi remedium na bolączki związane z omnipotencją państwa, a jego struktury po pewnym czasie w swych nawykach upodabnia się do praktyk administracji scentralizowanej. Samorząd, zwłaszcza miejski ma dla niego nieocenioną wartość, a nieprawidłowości przy jego funkcjonowaniu wynikają z odejścia od pierwotnych ustaleń z roku 1808 przez późniejszego prawodawcę:

To że mimo wszystkich przeszkód miejski samorząd okazał się silnym, że w swym jądrze pozostał zdrowym, że dla nas i dzisiaj uchodzi za bezcenną własność zawdzięcza w pierwszej linii okoliczności, że podstawy wielkiego dzieła odnowy z roku 1808 przez późniejsze ordynacje nie zostały wymazane. I im bardziej nieodzowne reformy obowiązującej ordynacji miejskiej zaczęły wypełniać się duchem, który natchnął stare prawo, z tym większym zaufaniem wolno będzie mieć nadzieję, że samorząd obywatelskiej wspólnotowości także w przyszłości wszystkie trudności i niebezpieczeństwa pokona zwycięsko [...]. Określi ona nowy kształt gmin wiejskich (*Landgemeinden*), pokieruje organizacją szerszych związków komunalnych, powiatów, prowincji, obudzi nieskończoną obfitość szczególnych żyć, w odmłodzonych albo nowoutworzonych korporacjach prawa publicznego. Ale tego nie dość. Ordynacja miejska roznieci płomień w którego żarze samo państwo doświadczy swego przekształcenia we wspólnotę¹⁰³.

6. Zakończenie

Analiza treści wystąpienia Ottona von Gierke w auli stołecznej uczelni uprawnia do kilku spostrzeżeń.

Po pierwsze pruski baron-reformator, w tym zwłaszcza jako autor nowej ordynacji miejskiej, w sensie ideologicznych podniet i źródeł inspiracji aż nadto przypomina samego Gierkego. Berliński profesor czyni szereg zabiegów interpretatorskich, aby przekonać, że vom und zum Stein był przeciwnikiem rewolucji francuskiej i dziedzictwa roku 1789, Niemcem przede wszystkim, a Prusakiem (podobnie jak wcześniej Nassauczykiem) jedynie przygodnie, i że w żaden sposób nie wolno łączyć go ze światem pojęć i wartości doktryny liberalizmu. To jedno-

¹⁰² O. Gierke, *Die Steinsche Städteordnung...*, s. 31.

¹⁰³ *Ibidem*, s. 31–32.

częście streszczenie poglądów Ottona von Gierke: antyliberalizm, konserwatyzm oraz nacjonalizm to najkrótsza kwintesencja postawy ideowej autora wykładu, do którego to stwierdzenia upoważnia nie tylko *Die Steinsche Städteordnung*..., co całokształt jego prawniczego i politycznego pisarstwa. Trudno przy tym nie odnieść wrażenia, że pewne ujęcia profesora mają w czytelny sposób udowodnić z góry przyjętą tezę. Gierke z wielkim szacunkiem odnosił się do Steina, twierdząc, że „ten człowiek należał do wspólnoty największych (*Gemeinschaft der Größten*) jacy byli na ziemi”. Jest rzeczą jasną, iż większy komfort zapewnia posiadanie jak największej ilości z owych żyjących w przeszłości „największych” we własnym ideowym obozie, a nie wśród antagonistów, jednak z uczciwości Gierke przyznaje, że różni interpretatorzy działalności barona „dochodzili do bardzo odbiegających od siebie ocen zbiorczych na temat jądra jego istoty”¹⁰⁴.

Nasuwa się i uwaga o zupełnie odmiennym charakterze. Gierke przeciwstawia miasto niemieckie innym miastom. Jest to zabieg uprawniony w kontekście omawianych już aspiracji „powierzchniowych” miast włoskich, których brak u niemieckich odpowiedników. W innych jednak uogólnieniach takie konfrontacje mogą budzić uzasadnione zastrzeżenia. Nie stanowi wszak *novum* stwierdzenie, że „ruch wyzwolenia osad rzemieślniczo-handlowych spod zwierzchniej władzy feudałów świeckich i duchownych”¹⁰⁵ wpisywał się w jednakowy scenariusz zarówno w Niemczech, jak i w Italii czy Francji. Nie dostrzeżemy istotowej odmienności między zaszłościami w Koblencji, Koloni albo Moguncji, a tym co w analogicznym okresie zaprzętało mieszczan w Cambrai czy w Mediolanie. Pogląd o średniowiecznym mieście samorządnym jako tworze geniuszu co do zasady wyłącznie niemieckiego nie wytrzymuje próby, wobec wymowy faktów, że takie formy organizacji życia typu zbiorowego (w wersji stricte miejskiej bądź „miast powierzchniowych”) odnajdujemy w całej zachodniej Europie, a nie tylko w Rzeszy, a i to stwierdzenie nie będzie pełne, gdy przypomnimy sobie o Pskowie i Nowogrodzie Wielkim na Rusi¹⁰⁶.

Ponadto niemiecki geniusz (skoro już używać mamy wzorem Gierkego kategorii narodowych w odniesieniu do średniowiecza) nie tylko tworzył samorządowe miasta, ale potrafił również bezwzględnie je zwalczać (u sąsiadów), na co wskazuje cały rozmach organizatorski towarzyszący poskramianiu przez cesarzy rzymskich narodu niemieckiego północnoitalskich komun. Do historii niemieckiej należy zarówno stworzenie samorządowej Kolonii, Moguncji czy

¹⁰⁴ *Ibidem*, s. 5–6.

¹⁰⁵ E. Klein, *Powszechna historia*..., s. 270.

¹⁰⁶ *Ibidem*, s. 285–289.

Magdeburga, co i zburzenie, a następnie zaoranie, krnąbrnego Mediolanu w czasie drugiej wyprawy Barbarossy do Italii (1162)¹⁰⁷. Oczywiście o tym drugim fakcie próżno szukać choćby luźnego nawiązania w wywodach niemieckiego uczonego.

Pewien z kolei niedosyt budzi absencja w wykładzie profesora – tak fundamentalnej dla apoteozowanego przez niego średniowiecznego miasta samorządowego kwestii jak odpowiedź na pytanie skąd w ogóle pojawiło się ono w przestrzeni publicznej *Medii Aevi*. Mamy przecież do dyspozycji teorie: targową, grodową, dworską tudzież teorię kontynuacji dawnych miast i obozowisk rzymskich¹⁰⁸. Brakuje też nawiązań pozytywnych czy negatywnych do dziedzictwa Hansy, a była to wszelako, jak zauważył znawca tematu Philippe Dollinger (1904–1999):

osobliwa potęga, która stwarzała problemy ówczesnym prawnikom. Nie była suwerenna, pozostawała w obrębie Cesarstwa Rzymskiego Narodu niemieckiego, a jej członków obowiązywało bardziej lub mniej ściśle posłuszeństwo wielorakim kościelnym bądź świeckim władcom feudalnym. Jako niezartywatywizowany organizm pozbawiony osobowości prawnej Hanza nie dysponowała stałymi środkami finansowymi, stałą armią i flotą¹⁰⁹.

To ogromne pole dla popisu erudycyjnego kogoś, kto łączył w sobie rewerencje dla niemieckiego miasta z jednoczesnym znawstwem prawa i jego historii, nie zostało zagospodarowane.

Oczywiście wnikliwie i wyczerpująco pisał na te tematy w pierwszym tomie swego *opus magnum* (za takie uznać należy z pewnością *Das deutsche Genossenschaftsrecht*), jednak było to czterdzieści lat wcześniej. Nadto limitowały go ramy czasowe przewidziane dla tego publicznego wystąpienia. Ale odświeżenie tamtych akurat kwestii wiążących się nierozzerwalnie z dziejami niemieckiego miasta mogłoby się odbyć na przykład kosztem pominięcia licznych antyfrancuskich podtekstów, będących po częstokroć refleksem bardziej jego, niż barona vom Steina, niechęci do zachodniego sąsiada.

Wszystkie powyższe uwagi nie zmieniają jednak faktu, iż niemiecki uczony swym wykładem dał silny przyczynek w kierunku nowych interpretacji działalności reformatorskiej barona vom und zum Steina, które pozwoliły uchwycić wybitnie niemiecki, a nie tylko pruski rozmach światopoglądowy i organizatorski budzącego aż tyle kontrowersji przybysza z Księstwa Nassau.

¹⁰⁷ *Ibidem*, s. 309–310.

¹⁰⁸ *Ibidem*, s. 268–269.

¹⁰⁹ **P. Dollinger**, *Dzieje Hansy (XII–XVII wiek)*, Wydawnictwo Morskie, Gdańsk 1975, s. 10, [tyt. oryg. *La Hanse: XIIe-XVIIIe siècles*, Éditions Montaigne, Paris 1970 [1964¹] – tłum. V. Soczewińska]. Z najnowszych opracowań w tym temacie: **S. Selzer**, *Die Hanse*, Wissenschaftliche Buchgesellschaft, Darmstadt 2010.

Bibliografia

Akty prawne:

- Edikt, den erleichterten Besitz und den freien Gebrauch des Grundeigentums sowie die persönlichen Verhältnisse der Land-Bewohner betreffend vom 9. Oktober 1807.
 Ordnung für sämtliche Städte der preußischen Monarchie vom 19. November 1808.
 Publikandum, betreffend die veränderte Verfassung der obersten Staatsbehörden der Preußischen Monarchie, in Beziehung auf die innere Landes- und Finanzverwaltung vom 16. Dezember 1808.
 Die preussische Städteordnung vom 17. März 1831.
 Gemeinde-Ordnung für den Preußischen Staat vom 11. März 1850.

Opracowania:

- Baszkiewicz Jan**, *Myśl polityczna wieków średnich*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1970.
Bornhak Conrad, *Preussische Staats- und Rechtsgeschichte*, wyd. 2, Carl Heymanns Verlag, Berlin 1911.
Chmieliński Maciej, *Atomizm a indywidualizm. Rozważania nad myślą polityczną i prawną Wilhelma von Humboldta*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2004.
Dollinger Philippe, *Dzieje Hansy (XII–XVII wiek)*, Wydawnictwo Morskie, Gdańsk 1975.
Forycki Roman, *Kilka uwag o prawie naturalnym*, w: M. Szyszkowska, (red.), *Powrót do prawa ponadustawowego*, Wydawnictwo Interlibro, Warszawa 1999.
Gierke Otto, *Die Steinsche Städteordnung. Rede zur Feier des Geburtstages Seiner Majestät des Kaisers und Königs gehalten in der Aula der Königlichen Friedrich-Wilhelms-Universität zu Berlin am 27. Januar 1909*, Buchdruckerei von G. Schade (O. Francke), Berlin 1909.
Gray Marion W., *Prussia in Transition. Society and Politics under the Stein Reform Ministry of 1808*, American Philosophical Society, Philadelphia 1986.
Häusser Ludwig, *Deutsche Geschichte vom Tode Friedrichs des Großen bis zur Gründung des Deutschen Bundes*, t. 1–4, F.W. Hendel Verlag, Meersburg – Naunhof-Leipzig 1933.
Klein Edmund, *Powszechna historia państwa i prawa*, Kolonia Limited, Wrocław 2003.
Nipperdey Thomas, *Deutsche Geschichte 1800–1866*, (t. 1–2), C.H. Beck Verlag, München 1998.
Pöggeler Wolfgang, *Einleitung*, w: O. v. Gierke, *Aufsätze und kleinere Monographien*, t. 1–2, Olms – Wiedmann, Hildesheim 2001.
Salmonowicz Stanisław, *Prusy. Dzieje państwa i społeczeństwa*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1987.
Samsonowicz Henryk, *Życie miasta średniowiecznego*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2001.
Tokarczyk Roman, *Klasyki praw natury*, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1988.
Wąsicki Jan, *Rzecz o państwie niemieckim 1789–1815*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1982.
Wąsicki Jan, *Związek Niemiecki i państwa niemieckie 1815–1848*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1986.
Wolff-Powęska Anna, *Niemiecka myśl polityczna wieku oświecenia*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1988.
Zientara Benedykt, *Historia powszechna średniowiecza*, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1968.

Strony internetowe:

<http://www.lwl.org/westfaelische-geschichte/que/normal/que801.pdf>; stan na dzień 3.03.2015 r.

<http://www.verfassungen.de/de/preussen/preussen07-index.htm>; stan na dzień 3.03.2015 r.

http://germanhistorydocs.ghi-dc.org/pdf/deu/4_PrussianMonarchy_Doc.13_German.pdf; stan na dzień 3.03.2015 r.

<http://www.verfassungen.de/de/preussen/gesetze/oberstestaatsbehoerden08.htm>; stan na dzień 3.03.2015 r.

<http://www.assemblee-nationale.fr/histoire/images-decentralisation/decentralisation/loi-du-22-decembre-1789-.pdf>; stan na dzień 3.03.2015 r.

Mariusz KOPCZYŃSKI

**DIE PREUSSISCHE STÄDTEORDNUNG DES FREIHERRN
VOM STEIN VOM 19 XI 1808 IN ORGANIZISTISCHER DEUTUNG OTTO VON GIERKE**

(Summary)

Indem ich den Artikel geschrieben habe, stellte ich mir den Ziel, die Bedeutung der Reformen des Freiherrn vom und zum Stein zu präsentieren. Sowohl der Reformen als auch der Gestalt des Freiherrn hat der deutsche Geschichts- und Rechtstheorie- Wissenschaftler Otto von Gierke eine große Bedeutung hinzugeschrieben. Der Berliner Professor hat besonders auf eine der Reformen des preußischen Politikers verwiesen. Es handelt sich um die seiner Meinung nach meist ausschlaggebende Städteordnung vom 19 XI 1808. Indem Gierke sowohl den Inhalt als auch den Kontext der Erklärungen des Freiherrn ergründet, kommt er zu Schlussfolgerung, dass die bisherigen Interpretationen dieser Gestalt, im Sinne, sie zu einer konkreten ideologischen Familie einzustufen auf falschen Voraussetzungen gegründet waren. Die Autoren haben einerseits die übermäßige Bedeutung den Französisch Revolutionären Inspirationen des von Steins hinzugeschrieben. Andererseits haben die Autoren versucht, zu bewiesen, dass seine Reformen einen nur halb, in Wirklichkeit einen konservativen Charakter tragen. Es haben sich zwei Statements entwickelt: von Stein wurde entweder als Frankophil Liberal oder ein der kaum irgendwelche Veränderungen zulassender Konservativste dargestellt. Sein Preußentum war unterdessen ein Teil des weiteren allgemeindeutschen Kontexts, was es dem Gierke gelungen hat, zu beweisen. Mit anderen Worten zu sagen, war von Stein ein deutscher Patriot, der nur auf dem preußischen Abschnitt gearbeitet hat. Man könnte sagen, er war ein deutscher Nationalist *avant la lettre*.

Schlüsselworte: Stein; Gierke; Preußen; Verfassung; preußische Städteordnung des Freiherrn vom Stein vom 19 XI 1808

Keywords: Government; Prussia; Gierke; municipal reform of Freiherr vom Stein in 1808

Michał KRAKOWIAK*

WYBRANE ASPEKTY *AZIONE DI CLASSE* W PRAWIE WŁOSKIM

(Streszczenie)

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie wybranych zagadnień powództwa grupowego w prawie włoskim – *azione di classe*. Autor omawia genezę wprowadzenia *azione di classe* do włoskiego Kodeksu konsumenckiego z 6 września 2005 roku, mocą ustawy nowelizującej z 24 grudnia 2007 roku. We Włoszech kwestia instytucji powództwa grupowego stała się niezwykle istotna w związku ze skandalami finansowymi dotyczącymi argentyńskich obligacji, w wyniku których zostały poszkodowane rzesze włoskich wierzycieli.

W art. 140-bis ust. 1 i 2 Kodeksu konsumenckiego uregulowano przede wszystkim zakres podmiotowy i przedmiotowy *azione di classe*, znacznie go zawężając. Ponadto postępowanie zostało zbudowane jako postępowanie dwufazowe składające się z etapu wstępnego, w którym sąd bada dopuszczalność powództwa oraz etapu merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy. W zakresie nieuregulowanym w art. 140-bis Kodeksu konsumenckiego stosuje się przepisy Kodeksu postępowania cywilnego z 1940 roku. Warto zwrócić także uwagę na dwie drogi rozstrzygnięcia powództwa grupowego przez sąd. W nauce prawa włoskiego obecny model *azione di classe* jest krytykowany.

Słowa kluczowe: powództwo grupowe; konsument; przedsiębiorca; odszkodowanie

Wstęp

Ustawodawca włoski wprowadził do Kodeksu konsumenckiego¹, w Części V dotyczącej stowarzyszeń konsumentów i dostępu do wymiaru sprawiedliwości, Tytuł I poświęconym stowarzyszeniom ogólnokrajowym, przepis art. 140-bis, który reguluje instytucję powództwa grupowego (wł. *azione di classe*). Nowelizacja ta znacząco zmieniła istniejące przepisy o zbiorowym dochodzeniu odszkodowań

* Dr, Katedra Postępowania Cywilnego I, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Łódzki; e-mail: michalkp1@wp.pl

¹ Codice del Consumo z 6 września 2005 r., n. 206, dalej: Cod. Cons., Kodeks konsumencki.

z tytułu roszczeń szczególnie chronionych przez państwo. Na wstępie rozważań należy podkreślić, że tradycyjnie we włoskim procesie cywilnym rozwiązania prawne nie koncentrowały się na ochronie praw i interesów zbiorowych, lecz ze względów kulturowych silnie zorientowane były na ochronę praw i interesów jednostki, której realizacja była zastrzeżona dla różnych organów społecznych, administracyjnych i sądowych. W ostatnich latach we włoskim porządku prawnym zaczęto kłaść większy nacisk na zróżnicowane formy ochrony konsumentów, inne niż tradycyjne instrumenty procesowe².

W polskiej nauce, w aspekcie prawnoporównawczym postępowania grupowego skupiano się przede wszystkim na rozwiązaniach amerykańskich i angielskich³, wobec tego tym bardziej zasadne jest przeanalizowanie rozwiązań prawnych we Włoszech.

2. Wprowadzenie powództwa grupowego do prawa włoskiego – w ujęciu historycznym

Przepis art. 140-bis Cod. Cons. został pierwotnie wprowadzony mocą ustawy nowelizującej z dnia 24 grudnia 2007 roku⁴. W nauce podniesiono zastrzeżenie, iż błędem jest niepowiązanie nowej instytucji z Kodeksem postępowania cywilnego, a umiejscowienie jej w Kodeksie konsumenckim⁵. We Włoszech kwestia wprowadzenia do systemu prawa instytucji powództwa grupowego stała się niezwykle aktualna w związku ze skandalami finansowymi z udziałem spółki „Cirio” i skandalami dotyczącymi argentyńskich obligacji „Parmalat”, w wyniku

² **F. Santangeli, P. Parisi**, *Il nuovo strumento di tutela collettiva risarcitoria: l'azione di classe dopo le recenti modifiche all'art. 140-bis cod. cons.*, s. 1, <http://www.judicium.it/>; stan na dzień 29.05.2015 r.

³ Zob. **W.J. Katner, M. Krakowiak**, *Polska class action – wybrane zagadnienia prawa materialnego i postępowania cywilnego*, w: **J. Gudowski, K. Weitz** (red.), *Aurea Praxis Aurea Theoria. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego*, Warszawa 2011, s. 341–373; **P. Pogonowski**, *Ochrona roszczeń rozproszonych w Anglii i USA – dwa modele regulacji postępowań grupowych*, *Przegląd Sądowy* 2009/6, s. 102–119; **K. Reszczyk**, *Zastosowanie powództw zbiorowych na przykładach ustawodawstwa Stanów Zjednoczonych Ameryki i wybranych ustawodawstw europejskich. Cz. I. i Cz. II*, *Radca Prawny* 2009/4, s. 25–33 i 2009/5, s. 24–31.

⁴ N. 244, przepis obowiązuje od dnia 1 stycznia 2008 r.; na temat wprowadzenia powództwa grupowego do włoskiego porządku prawnego zob. także **G. Cataldi**, *La nuova azione di classe*, *Consumatori Diritti Mercato* 2009/3, s. 129–130.

⁵ **A. Frignani, P. Virano**, *L'Azione di Classe italiana. Effetti (e rimedi) nel rapporto tra banche e clienti*, s. 2–3, <http://www.studiofrignani.com/>; stan na dzień 29.05.2015 r.

których poszkodowane zostały rzesze wierzycieli. W tym przypadku, do Sądu w Nowym Jorku z pozwami grupowymi przeciwko „Parmalat” i spółkom powiązanym wystąpiło około 8 tysięcy włoskich posiadaczy obligacji⁶. Taka sytuacja doprowadziła do nagłych inicjatyw legislacyjnych, podczas których często nie zwracano pełnej uwagi na problematykę zupełnie nowo wprowadzanej instytucji *class action*. W powyższym kontekście ustawodawca włoski mocą art. 49 ustawy z dnia 23 lipca 2009 roku⁷ zmodyfikował przepis art. 140-bis Cod. Cons., statując warunki prawne nowego powództwa zbiorowego. W ten sposób stworzono instrument procesowy, jako dodatkowy do już istniejącej ochrony indywidualnej, z którego poszkodowany może skorzystać alternatywnie. Następnie na mocy art. 6 ustawy z dnia 24 stycznia 2012 roku⁸ (tzw. ustawa rozwoju – *Decreto Sviluppo*) znowelizowano treść art. 140-bis Cod. Cons. Podstawowym celem art. 6 powołanej ustawy była poprawa skuteczności powództwa grupowego.

Można także wskazać, że mocą ustawy z dnia 20 grudnia 2009 roku⁹ (tzw. reforma *Brunetta*) wprowadzono do włoskiego systemu prawa *azione di classe* przeciwko administracji publicznej, w celu poprawy jej efektywności i prawidłowego świadczenia usług. Natomiast bezpośrednim zadaniem tego powództwa jest zapewnienie użytkownikom usług publicznych ochrony w relacjach z organami administracji i usługodawcami publicznymi, w przypadku naruszenia standardów jakościowych i ekonomicznych oraz przepisów zawartych w Karcie Usług (*Carte dei Servizi*)¹⁰. Istotą tego środka nie jest uzyskanie odszkodowania za szkody majątkowe, lecz poprawa skuteczności funkcjonowania administracji publicznej¹¹. Zgodnie z przepisami ustawy z dnia 20 grudnia 2009 roku, podmioty reprezentujące jednorodne interesy prawne wielu konsumentów usług publicz-

⁶ F. Santangeli, P. Parisi, *Il nuovo strumento...*, s. 1; N. Soldati, *La class action come strumento di reazione collettiva a tutela del consumatore nei settori bancario ed assicurativo*, Diritto e Giustizia. Il Quotidiano di Informazione Giuridica z 29 maja 2015 r., <http://www.dirittoegiustizia.it/>; stan na dzień 1.07.2015 r. P. Pogonowski, *Postępowanie grupowe...*, s. 142.

⁷ N. 99, G.U. z 31 lipca 2009 r., n. 176.

⁸ N. 1.

⁹ N. 198, przepisy obowiązują od dnia 15 stycznia 2010 r.

¹⁰ *Carte dei Servizi Pubblici* są to dokumenty zawierające zasady i prawa, na których opierają się relacje między obywatelami a administracją publiczną, w szczególności w zakresie funkcjonowania i korzystania z lokalnych usług publicznych. Mają zapewnić przejrzystość usług świadczonych przez administrację publiczną. Kluczową regulację prawną dla *Carte dei Servizi Pubblici* stanowi art. 11 ustawy z dnia 30 lipca 1999 r., n. 286, G.U. z 18 sierpnia 1999 r., n. 193, obowiązującej od dnia 2 września 1999 r.

¹¹ Zob. M. Castri, A. Palmigiano, *Il Codice del Consumo. Commentato*, Edizione 2010, LG Grafica, Palermo s. 441. Na temat *class action* przeciwko administracji zob. szer. G. Soricelli, *Contributo allo studio della class action nel sistema amministrativo italiano*, Giuffrè, Milano 2012.

nych i użytkowników administracji mogą pozwać w trybie wskazanej ustawy administrację publiczną i koncesjonariuszy usług publicznych, jeśli doszło do naruszenia prawa w ich indywidualnych sprawach, naruszenia terminu wydania bądź niewydania generalnych, obligatoryjnych aktów administracyjnych lub wydania aktów niezawierających obowiązkowej treści normatywnej.

3. Zakres podmiotowy i przedmiotowy włoskiego powództwa grupowego

Zgodnie z art. 140-bis ust. 1 Kodeksu konsumenckiego, indywidualne, jednorodne prawa konsumentów określone w ust. 2 przepisu mogą być dochodzone w postępowaniu grupowym. Włoska *azione di classe* daje możliwość uzyskania odszkodowania za szkody z tytułu enumeratywnie wymienionych przypadków w art. 140-bis ust. 2 Cod. Cons.¹² Każdy członek grupy – indywidualnie lub za pośrednictwem stowarzyszeń, którym udzieli stosownych pełnomocnictw, bądź komitetów, których jest członkiem – może wystąpić z żądaniem ustalenia odpowiedzialności pozwanego, zapłaty odszkodowania i naprawy szkód. W przepisie wprost ograniczono zakres przedmiotowy działania instytucji poprzez wskazanie, że pozew zbiorowy dotyczy ustalenia odpowiedzialności, zapłaty odszkodowania i naprawy szkód na rzecz konsumentów (użytkowników). Pozew zbiorowy obejmuje swoją ochroną: (a) prawa kontraktowe (umowne) wielu konsumentów (użytkowników), którzy znajdują się w stosunku do tego samego przedsięwzięcia w jednorodnej sytuacji (*situazione omogenea*), w tym prawa dotyczące umów zawartych zgodnie z art. 1341 i 1342 Kodeksu cywilnego¹³; (b) jednorodne prawa dotyczące konsumentów końcowych danego produktu lub usługi w stosunkach z danym producentem, niezależnie od bezpośrednich powiązań umownych między tymi podmiotami; (c) jednorodne prawa do uzyskania odszkodowania przez konsumentów (użytkowników) z tytułu nieuczciwych praktyk handlowych lub antykonkurencyjnych zachowań (art. 140-bis ust. 2 Cod. Cons.). Warto zauważyć, że użycie przez ustawodawcę pod lit. (a), pojęcia „prawa umowne” (wł. *diritti contrattuali*) wyłącza korzystanie z powództwa grupowego w celu dochodzenia roszczeń z tytułu czynu niedozwolonego, o którym stanowi się w art. 2043 C.C. Przy czym w przepisie rozszerzono jego działanie na przypadek dochodzenia odszkodowania umownego przy umowach zawartych na podstawie wzorca umowy – regulaminu, formularza (art. 1342 C.C.) oraz tych, które opierają się na ogólnych warunkach umowy (art. 1341 C.C.). W zakresie sytuacji prawnej opi-

¹² A. Frignani, P. Virano, *L'Azione di Classe italiana...*, s. 6.

¹³ Codice Civile z 16 marca 1942 r., n. 262, dalej: C.C.

sanej pod lit. (a) powództwo grupowe znajduje zastosowanie w przypadku m.in.: nieważności klauzul umownych, o których mowa w art. 36 Cod. Cons.; niewykonania umowy przez dostawcę dóbr lub usług, w rozumieniu art. 42 Cod. Cons.; naruszenia obowiązków informacyjnych, w rozumieniu art. 47 Cod. Cons.; naruszenia przepisów umów *timeshare* (wł. *contratti di multiproprietà*), w rozumieniu art. 69 Cod. Cons.; naruszenia przepisów dotyczących umów podróży, w rozumieniu art. 82 Cod. Cons.; naruszenia przepisów regulujących sprzedaż towarów konsumpcyjnych, w rozumieniu art. 128 Cod. Cons.¹⁴ Kategoria praw opisanych pod lit. (b) dotyczy wyłącznie odpowiedzialności producenta za szkody spowodowane przez wadliwe produkty, z wyłączeniem przypadków wyrządzenia szkód w środowisku i na zdrowiu wielu osób przez to samo przedsiębiorstwo. Ostatnia zaś kategoria sformułowana pod lit. (c) obejmuje wszystkie szkody związane z naruszeniem prawa antymonopolowego. Tytułem przykładu można wskazać przypadek, gdy dochodzi do zawarcia pomiędzy przedsiębiorcami umowy ustalającej ceny produktów (tzw. kartel cenowy) lub wykorzystania pozycji dominującej na rynku w celu spowodowania wzrostu cen produktów. W wymienionych przypadkach konsumenci mogą podjąć działanie w ramach *azione di classe*, żądając odszkodowania, przy czym muszą wykazać, że za dany produkt zapłacili więcej niż miałyby to miejsce, gdyby cenę kształtowała wolna konkurencja.

Kodeks konsumencki zawiera w przepisach ogólnych, w art. 3 lit. a. definicję legalną konsumenta (użytkownika), zgodnie z którą jest nim osoba fizyczna niezwiązana z działalnością handlową, gospodarczą, rzemieślniczą lub zawodową. Przy wykładni tego pojęcia nie można pomijać okoliczności, iż ustawodawca umieścił instytucję powództwa zbiorowego w Kodeksie Konsumenckim i w konsekwencji wykładnia tego przepisu musi uwzględniać kompleks zasad, na których oparto sam Kodeks¹⁵. *Tribunale di Torino* w jednym z orzeczeń podniósł, iż nie wydaje się zasadne, aby ustawodawca chciał dać pojęciu konsumenta z art. 140-bis ust. 1 Cod. Cons., inne znaczenie niż to z art. 3 Cod. Cons., zważywszy, że to w tym ostatnim przepisie celowo zawarto definicję konsumenta. W art. 140-bis Cod. Cons. nie ma odrębnej definicji konsumenta (użytkownika)¹⁶. W nauce można odnotować pogląd, że pojęcie konsumenta w postępowaniu grupowym powinno być inne niż to w art. 3, chociaż w jednym i drugim przypadku istotne jest, aby podmiot występujący przeciwko przedsiębiorcy działał w celach niezwiązanych

¹⁴ M. Castri, A. Palmigiano, *Il Codice del Consumo. Commentato...*, s. 439.

¹⁵ A. Frignani, P. Virano, *L'Azione di Classe italiana...*, s. 4.

¹⁶ *Tribunale di Torino*, sez. I, l'ordinanza z 27 maja 2010 r, n. 29, *Codacons e altro c. Intesa San Paolo*. Tak też A. Frignani, P. Virano, *L'Azione di Classe italiana...*, s. 4.

z jego aktywnością zawodową. Tylko dlatego podmiot, któremu ustawodawca przyznał legitymację do wytoczenia powództwa grupowego jest osobą fizyczną występującą przeciwko przedsiębiorcy w celach niezwiązanych z działalnością handlową, gospodarczą, rzemieślniczą lub zawodową, gdyż identyfikowany jest jako podmiot słabszy¹⁷. W konsekwencji z powództwa grupowego nie może skorzystać spółka, w tym jednoosobowa w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej lub zawodowej.

Regulacja art. 140-bis Cod. Cons. wyłącza z zakresu przedmiotowego postępowania grupowego również tzw. szkody środowiskowe¹⁸. W nauce jako przykłady sytuacji wyłączonych z działania omawianej instytucji podaje się przypadek, gdy na skutek działalności przemysłowej społeczność lokalna doznała szkody na zdrowiu w postaci choroby nowotworowej. Osoby te nie mogą być uznane za konsumentów (użytkowników) w rozumieniu Kodeksu konsumenckiego, gdyż jedyny łącznik jaki zachodzi pomiędzy członkami tej społeczności lokalnej to miejsce ich zamieszkania i prowadzenia przez przedsiębiorcę szkodliwej działalności przemysłowej. W konsekwencji, w tym przypadku osoby te mogą jedynie skorzystać z drogi indywidualnego dochodzenia roszczeń¹⁹.

W nauce prawa włoskiego przełomowe znaczenie dla rozwoju *azione di classe* przypisano wyrokowi Trybunału w Neapolu z dnia 18 lutego 2013 roku, gdyż jest to pierwsze orzeczenie, mocą którego uwzględniono powództwo grupowe, przyznając od pozwanego odszkodowanie pieniężne na rzecz powoda i członków grupy²⁰. Orzeczenie to zostało wydane w sprawie z powództwa grupowego, po raz pierwszy co do odpowiedzialności przedsiębiorstwa turystycznego za szkodę z tytułu zmarnowanego urlopu (wł. *danno da vacanza rovinata*). W stanie faktycznym sprawy, dwóch powodów zawarło umowę o podróż typu *all-inclusive* do Zanzibaru, w okresie Świąt Bożego Narodzenia od 23 do 31 grudnia 2009 roku ze spółką „Wecantour di Goa s.r.l.”, za pośrednictwem biura podróży. Powodowie dotarli do miejsca podróży, jednakże zostali umieszczeni w innym hotelu niż wynikało to z umowy, bowiem zarezerwowany hotel faktycznie był jeszcze w budowie. Powodowie musieli spędzić pierwsze trzy dni w hotelu o niższej kategorii niż umówiona, bez takich wygód w pokoju jak hydromasaż, mini bar,

¹⁷ A. Pace, *Interrogativi sulla legittimità costituzionale della nuova «class action»*, Rivista di Diritto Processuale 2011/66, s. 16.

¹⁸ F. Santangeli, P. Parisi, *Il nuovo strumento...*, s. 8.

¹⁹ P. Buzzelli, M. Bona w: C. Consolo, M. Bona, P. Buzzelli (red.), *Obiettivo class action: l'azione collettiva risarcitoria*, IPSOA, Milano 2008, s. 76.

²⁰ Tribunale di Napoli, sez. XII, l'ordinanza z 18 lutego 2013 r., n. 2195, <http://www.guidaaldiritto.ilsole24ore.com/>; stan na dzień 1.07.2015 r.

telefon, telewizor, dostęp do Internetu WiFi. Okres ostatnich czterech dni wyjazdu powodowie spędzili we właściwym hotelu zarezerwowanym w umowie, który jednak okazał się odbiegać poziomem od jakości czterogwiazdkowego hotelu opisywanego w informacjach uzyskanych w biurze podróży. Przedstawione okoliczności spowodowały u turystów poważne poczucie niedogodności, utratę radości z podróży jako okazji do przyjemności i odpoczynku²¹. W kwestii merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy, Trybunał w Neapolu uznał, że kwestia naprawienia szkody za zniszczony urlop jako szkoda o charakterze niemajątkowym jest uregulowana w art. 47 Kodeksu turystycznego²². Zgodnie z tym przepisem, w przypadku niewykonania lub nienależytego wykonania usługi stanowiącej przedmiot umowy turystycznej, turysta może wystąpić z żądaniem – dodatkowo i niezależnie od postanowień umowy – naprawienia szkody związanej ze zmarnowanym czasem wypoczynku i utraconą szansą na wypoczynek. W nauce, w świetle powołanego orzeczenia, zwrócono uwagę, że stosownie do art. 3 lit. a Cod. Cons., ten kto zamierza przystąpić do klasy powinien być osobą fizyczną, która nabyła towar lub usługę w celach niezwiązanych z działalnością gospodarczą, a jeżeli prowadzi działalność zawodową lub gospodarczą – musiała działać w celu wyłącznie konsumpcyjnym²³.

W wyniku nowelizacji Kodeksu konsumenckiego mocą ustawy z dnia 24 stycznia 2012 roku²⁴ znowelizowano treść art. 140-bis Cod. Cons. w ten sposób, że w ust. 2 i 6 tego przepisu zastąpiono zwrot „identyczne” (*identica*), słowem „jednorodne” (*omogenea*). Nowe kryterium jednorodności praw jest mniej rygorystyczne i bardziej korzystne dla konsumenta (użytkownika), co pozwala zastosować powództwo grupowe w liczniejszych przypadkach. Ta zmiana uczyniła analizowaną instytucję skuteczniejszym narzędziem procesowym poprzez rozszerzenie zakresu jego działania i zmniejszenie rygoru kwalifikowania roszczeń, które mogą zostać objęte powództwem²⁵. Ocena jednorodności obciąża sąd podczas badania dopuszczalności pozwu grupowego. Obecne brzmienie przepisu zwraca się ku ochronie jednorodnych praw indywidualnych.

²¹ **G. D’Alfonso**, *La tutela collettiva risarcitoria del “danno da vacanza rovinata”*. *La prima sentenza di accoglimento dell’azione di classe in tale ambito*, s. 1–2, <http://www.judicium.it/>; stan na dzień 1.07.2015 r.; **S. Menchini**, *I primi provvedimenti relativi all’azione di classe dell’art. 140-bis cod.consumo*, s. 1, <http://www.judicium.it/>; stan na dzień 29.05.2015 r.

²² Przepis art. 47 Codice Turismo z 23 maja 2011 r, n. 79, G.U. n. 129. Jest to jeden z przepisów regulujących kwestię umów turystycznych.

²³ **G. D’Alfonso**, *La tutela collettiva...*, s. 3.

²⁴ Zob. przyp. 12.

²⁵ **G. Afferni**, *Recenti sviluppi nell’azione di classe*, s. 6–7, <http://zródło: www.judicium.it/>; stan na dzień 29.05.2015 r.

3.1. Legitymacja czynna – uwagi szczegółowe

Powodem może być indywidualny członek grupy, działający na własną rękę lub przez stowarzyszenia mające w danym przypadku legitymację bądź przez komitety, w których uczestniczy członek grupy. Aktualne brzmienie art. 140-bis Cod. Cons. różni zasadniczo omawianą instytucję od rozwiązań funkcjonujących w przeszłości, kiedy to powództwo było dochodzone nie przez pojedynczego członka grupy (klasy), ale tylko przez stowarzyszenie ochrony konsumentów albo komitet utworzony *ad hoc* do wytoczenia tego powództwa; zgodnie z założeniem, postępowanie grupowe miało nie doprowadzić do zasądzenia od profesjonalisty na rzecz indywidualnych konsumentów, ale tylko do ustalenia istnienia zbiorowej odpowiedzialności pozwanego i jej kwalifikacji²⁶. Obecnie każdy członek klasy może zostać „powodem grupowym” (wł. *attore di classe*) reprezentującym prawa wielu. Relacje pomiędzy „powodem grupowym” a członkami grupy polegają na tym, że wszystkie uprawnienia procesowe są wykonywane przez ten podmiot, choć oczywiście wyrok ma na celu realizację praw indywidualnych. W nauce wskazuje się, że poszczególni członkowie klasy są stroną procesu w znaczeniu materialnym, nie zaś w aspekcie formalnym; akceptują zapadające rozstrzygnięcia merytoryczne, lecz nie mają uprawnień procesowych, w tym dotyczących ponoszenia oraz uzyskiwania zwrotu wydatków w postępowaniu. Zachodzi tu dość szczególna sytuacja, o niejasnym charakterze prawnym, gdyż niebędąca ani reprezentacją procesową ani podstawieniem procesowym. Podnosi się, iż brak w tym przypadku podstawienia procesowego, bowiem „powód grupowy” nie ma żadnego ustawowego upoważnienia do działania w imieniu własnym ze skutkami w sferze prawnej innych podmiotów. „Powód grupowy” dokonuje czynności bez uprzedniego uzyskania zgody, dochodzi własnych praw i jednocześnie pozostaje w dyspozycji wszystkich potencjalnych członków klasy. Nie mamy tu do czynienia również z konstrukcją reprezentacji procesowej, gdyż członkowie grupy – jak już wspomniano – nie stają się stroną w znaczeniu formalnym, nie ponoszą zatem kosztów procesu, które w całości obciążają powoda grupowego²⁷. Członek klasy może również działać poprzez stosowne upoważnienie stowarzyszenia konsumenckiego. W tym przypadku pojawia się stosunek typowej reprezentacji procesowej, odwoływalnej, w tym sensie, że czynności procesowe stowarzyszenia, przebiegające na zasadzie: przedstawiciel – mandant, są podejmowane w imieniu i na rachunek poszkodowanego, na którego spadają wszelkie skutki czynności

²⁶ M. Bove, *Profili processuali dell'azione di classe*, s. 3, <http://www.judicium.it/>; stan na dzień 29.05.2015 r.

²⁷ *Ibidem*, s. 3–4.

procesowych, w tym również w aspekcie kosztów procesu. Wystąpienie takiego stosunku prawnego jest niezależne od ewentualnych porozumień poszkodowanego ze stowarzyszeniem²⁸.

3.2. Legitymacja bierna – uwagi szczegółowe

Pozwanym może być podmiot profesjonalny, zdefiniowany w art. 3 ust. 1 lit. c Cod. Cons., przy czym podmiot ten jest wskazywany wyłącznie po uzgodnieniu w ramach grupy. Zgodnie z powołanym przepisem, profesjonalistą jest osoba fizyczna lub prawna działająca w ramach wykonywanej działalności handlowej, gospodarczej, rzemieślniczej lub zawodowej, jak również jego pośrednik (*intermediario*); producenci towarów lub usługodawcy oraz ich pośrednicy, jak również importerzy towarów lub usług z obszaru Unii Europejskiej, ponadto jakakolwiek inna osoba fizyczna lub prawna, która przedstawia się jako producent określonych dóbr lub usług pod określoną nazwą, znakiem towarowym lub innym charakterystycznym oznaczeniem. Legitymacja bierna przysługuje każdemu przedsiębiorstwu – szeroko rozumianemu. Pojęcie to należy odczytywać w znaczeniu, jakie mu nadają przepisy Kodeksu cywilnego. Stosownie do art. 2082 C.C. przedsiębiorcą jest ten, kto prowadzi profesjonalną działalność gospodarczą, zorganizowaną w celu produkcji lub wymiany towarów lub usług. Warto zwrócić także uwagę, że z zakresu podmiotowego omawianej *azione di classe* wyłączone są instytucje państwowe oraz przedsiębiorstwa publiczne świadczące usługi o charakterze publicznym. Wynika to z wprowadzenia do włoskiego porządku prawnego *azione di classe* przeciwko administracji publicznej²⁹. Poza przedstawionymi uwagami treść art. 140-bis Cod. Cons. świadczy o woli ustawodawcy do rozszerzania zakresu działania omawianej instytucji na wszelkich przedsiębiorców, profesjonalistów i producentów, zwłaszcza, że pojęcie „podmiot profesjonalny” może być interpretowane elastycznie³⁰.

²⁸ P. Fiorio, *L'azione di classe Nel nuovo art. 140bis e gli obiettivi di deterrenza e di accesso alla giustizia dei consumatori*, w: P. Demarchi, S. Ambrosini (red.), *I diritti dei consumatori e la nuova class action*, Zanichelli, Bologna 2010, Sezione II – Dottrina, opinioni e interventi, s. 13–17.

²⁹ Zob. punkt 2 niniejszego opracowania.

³⁰ F. Santangeli, P. Parisi, *Il nuovo strumento...*, s. 22.

4. Struktura dwufazowa włoskiego postępowania grupowego

4.1 Faza wstępna

Przepis art. 140-bis ust. 5 Cod.Cons stanowi, że pozew grupowy może być składany tak jak zwykły pozew sądowy i inne wnioski, przez ustanowionego profesjonalnego pełnomocnika, jak również za pośrednictwem prokuratora, który może podjąć decyzję o wzięciu udziału w sprawie, ale tylko do czasu zakończenia etapu badania dopuszczalności powództwa grupowego. W ten sposób zaczyna się **faza wstępna** postępowania grupowego. W nauce zauważa się, że analizowane postępowanie już na etapie wstępnym różni się bardzo od przebiegu postępowania cywilnego z art. 163 i nast. Codice di Procedura Civile³¹. Przepisy te regulują postępowanie rozpoznawcze przed sądem pierwszej instancji. Jest to nieuniknioną konsekwencją konieczności badania dopuszczalności powództwa grupowego oraz jego odrębności, zważywszy na przedmiot – wielość praw członków klasy³². Przy czym wskazuje się, że część postępowania grupowego przeprowadza się według przepisów ogólnych o procesie z C.P.C., gdyż Cod. Cons. nie reguluje szczegółowo toku postępowania³³. Wprowadzenie fazy wstępnej analizowanego postępowania stanowi odpowiedź ustawodawcy na ewentualny zarzut, iż *azione di classe* może być instrumentem paraliżującym gospodarkę pozwanego przedsiębiorstwa i narażać je na nadużycia ze strony spekulantów, zwłaszcza, gdy jest ono spółką notowaną na giełdzie³⁴.

W kwestii formowania grupy ustawodawca włoski przyjął **model opt-in**. W tym miejscu warto wskazać, że w prawie polskim przyjęto tożsame rozwiązanie. W modelu *opt-in* wzięcie udziału w postępowaniu wymaga wyraźnego oświadczenia członka grupy o wstąpieniu do postępowania. Natomiast w drugim modelu *opt-out* reprezentant wytacza postępowanie także w imieniu i na rzecz niezidentyfikowanych i nienazwanych członków grupy, a wystąpienie z postępowania wymaga ich wyraźnego oświadczenia. Model ten obowiązuje z powodzeniem w prawie amerykańskim – doprowadził do rozkwitu postępowania grupowego, jednakże zrodził także pewne patologie, jak np.: ugody wymuszane szantażem³⁵. W prawie włoskim w art. 140-bis ust. 3 Cod. Cons. przyjęto, że kon-

³¹ Codice di procedura civile z 28 października 1940 r., n. 1443, dalej: C.P.C.

³² F. Santangeli, P. Parisi, *Il nuovo strumento...*, s. 6.

³³ M. Bove, *La trattazione nel processo di classe*, s. 1, <http://www.judicium.it/>; stan na dzień 29.05.2015 r.

³⁴ F. Santangeli, P. Parisi, *Il nuovo strumento...*, s. 34.

³⁵ T. Jaworski, P. Radzimierski, *Ustawa o dochodzeniu roszczeń...*, s. 6–7.

sumenci (użytkownicy), którzy chcą skorzystać z ochrony prawnej, jaką zapewnia postępowanie grupowe, muszą przyłączyć się do klasy. Członkostwo w klasie wymaga zrzeczenia się wszystkich indywidualnych roszczeń odszkodowawczych wynikających z tego samego tytułu, z wyjątkiem przypadków określonych w art. 140-bis ust. 15 Cod. Cons. Akt przystąpienia do grupy powinien zawierać poza wskazaniem miejsca zamieszkania, oznaczenie dochodzonego prawa wraz z uzasadnieniem faktycznym, w tym załączeniem odpowiednich dokumentów. Jest on składany w kancelarii sądu w terminie, o którym mowa w art. 140-bis ust. 9 lit. b Cod. Cons. Przepis ten wprowadza termin, którego długość ustalana jest przez sąd, przy czym nie może on przekroczyć 120 dni od dnia opublikowania ogłoszenia. Skutki prawne związane z powództwem grupowym w rozumieniu art. 2943 C.C. (przerwanie biegu przedawnienia) i 2945 C.C. (skutki i czas trwania przerwy biegu przedawnienia) powstają z chwilą wytoczenia powództwa, a dla tych członków grupy, którzy przystąpili do klasy później, od daty przystąpienia.

W fazie wstępnej postępowania na pierwszej rozprawie zapada rozstrzygnięcie sądu o dopuszczalności powództwa grupowego, które jest zaskarżalne. Stosownie bowiem do art. 140-bis ust. 7 Cod. Cons. orzeczenie o dopuszczalności można zaskarżyć do sądu apelacyjnego w terminie 30 dni od dnia zawiadomienia. Sąd apelacyjny rozstrzyga odwołanie (sprzeciw) mocą postanowienia wydanego na posiedzeniu niejawnym nie później niż w terminie 40 dni od dnia złożenia odwołania.

Należy podkreślić, że przez wydanie orzeczenia o dopuszczalności *azione di classe* dochodzi do sądowego stwierdzenia przyjęcia powództwa do rozpoznania, które spełnia wymagania z art. 140-bis ust. 6 Cod. Cons. Kryteria dopuszczalności powództwa grupowego nie rozstrzygają kwestii jego zasadności materialnej, jak również nie przesądzają o braku konfliktu interesów. Ponadto przepis ten wprost nie przewiduje, aby w kontekście dopuszczalności powództwa sąd musiał weryfikować, czy powód ma legitymację do działania (łac. *legittimatio ad causam*). Nie ma zatem wątpliwości, że brak takiego warunku może prowadzić do wydania orzeczenia o oczywistej bezzasadności powództwa grupowego na etapie wstępnym postępowania³⁶.

Pierwsze kryterium dopuszczalności tworzy swoisty filtr, który prowadzi do wyciągnięcia istoty sprawy w celu wyeliminowania niebezpieczeństwa, że analizowany instrument procesowy zostanie wykorzystany do celów innych niż ochrona indywidualnych praw jednorodnych. Z jednej strony w ten sposób realizowany jest wymóg ekonomii procesowej, a z drugiej – kryterium to stanowi ochronę dla tych poszkodowanych, którzy zgłosili się ze swoimi indywidualnymi prawami. Powódz-

³⁶ P. Fiorio, *L'azione di classe...*, s. 15.

two grupowe powinno zostać uznane za niedopuszczalne, jeżeli jest ono oczywiście nieuzasadnione³⁷. „Oczywista bezzasadność” obejmuje prognozę prawną (*in iure*), co oznacza, że argumenty prawne powołane w pozwie decydują o uznaniu, bądź nie, bezprawności zarzutów stawianych przedsiębiorcy, bez szczegółowych ustaleń dowodowych w przedmiocie podstawy faktycznej roszczenia. W analizowanej kwestii interesujące orzeczenie wydał Trybunał w Rzymie w sprawie *Codacons v. British American Tobacco* (BAT)³⁸, w którym uznano za niedopuszczalny pozew grupowy wniesiony przez konsumentów, twierdzących, że uzależnili się od nikotyny na skutek palenia papierosów. Konsumenty zażądali odszkodowania za szkodę niemajątkową polegającą na strachu przed zachorowaniem i za szkodę majątkową, na którą złożyły się koszty poniesione w związku z uzależnieniem. Trybunał w przedmiotowym orzeczeniu uznał pozew za oczywiście bezzasadny, gdyż skutki palenia papierosów są znane powszechnie przez konsumentów.

Na podstawie drugiego kryterium należy uznać *azione di classe* za niedopuszczalną, jeżeli istnieje konflikt interesów lub gdy sąd nie stwierdzi istnienia jednorodności indywidualnych praw, podlegających ochronie w rozumieniu ust. 2 art. 140-bis Cod. Cons., jak również wówczas, gdy podmiot występujący jako powód grupowy nie daje odpowiednich gwarancji należytej ochrony interesów klasy. Kryterium konfliktu interesu odnosi się do konfliktów, które mogą zaistnieć między powodem a klasą poszkodowanych, łatwe do stwierdzenia, jeśli poszkodowani mają z pozwanym lub ze współpracującymi z nim innymi przedsiębiorcami relacje o charakterze gospodarczym, naruszające niezależność członków klasy. Ustalenie braku konfliktu interesów prowadzi do rozszerzenia stosownego badania przez sąd warunku dopuszczalności *azione di classe* także na pełnomocnika procesowego powoda grupowego³⁹. Natomiast znacznie bardziej problematyczny dla oceny jest wymóg jednorodności indywidualnych praw. W tej kwestii należy uznać, że są to takie sytuacje prawne przypisywane członkom klasy, w których prawa poszczególnych jednostek różnią się między sobą i są odrębne od siebie, ale z uwagi na wspólną podstawę faktyczną lub prawną mogą stanowić przedmiot jednorodnego rozstrzygnięcia sądu, którego cechą szczególną jest ochrona

³⁷ Warto zauważyć, iż w polskim postępowaniu cywilnym przesłanka oczywistej zasadności decyduje o przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania przez Sąd Najwyższy (zob. art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.), natomiast przesłanka oczywistej bezzasadności rozstrzyga o odmowie przyjęcia do rozpoznania skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (zob. art. 424⁹ k.p.c.).

³⁸ *Tribunale di Roma*, sez. XIII, l'ordinanza z 11 kwietnia 2011 r., <http://www.carlorienzi.it/>; stan na dzień 1.07.2015 r.

³⁹ **F. Santangeli, P. Parisi**, *Il nuovo strumento...*, s. 35.

zbiorowa⁴⁰. Remo Caponi pod pojęciem indywidualnego interesu jednorodnego określił, że nie jest nim interes skierowany na pojedyncze dobro zbiorowe, ale na dobro indywidualne, interes naruszany w identyczny sposób u różnych poszkodowanych⁴¹. Przy czym, oceniając omawianą przesłankę należy wskazać, że w fazie wstępnej sąd może podzielić członków klasy na kategorie poszkodowanych.

Ponadto w nauce przyjęto, że w ramach dopuszczalności sąd powinien zbadać dwa dodatkowe warunki, które obowiązkowo muszą wystąpić po stronie powoda grupowego. Musi być on konsumentem oraz musi należeć do klasy poszkodowanych. Zwłaszcza drugi z wymienionych wymogów nie powoduje większych problemów interpretacyjnych, gdyż zakłada się, że powód jest indywidualnie legitymowany w procesie o naprawienie szkody, w tym o zapłatę sumy pieniężnej. Ustalenie charakteru zgłoszonych praw indywidualnych stanowi przedmiot badania sądu, zważywszy na kryteria, na podstawie których poszczególne członkowie zostaną uznani za włączonych bądź wyłączonych z klasy. Natomiast większym problemem może być ustalenie przedmiotu pozwu grupowego⁴².

Należy wskazać, że stosownie do art. 140-bis ust. 8 Cod. Cons., w razie wydania orzeczenia o niedopuszczalności *azione di classe*, sąd rozlicza koszty postępowania, także te, o których mowa w art. 96 C.P.C.⁴³ oraz zarządza w najwłaściwszej formie publiczne ogłoszenie orzeczenia, przez i na koszt (powodowej) strony przegrywającej. Takie rozwiązanie prawne w pełni akceptowane jest w literaturze, bowiem wskazuje się, iż pozwany przedsiębiorca może w rzeczywistości doznać silnej szkody w swoim wizerunku jako podmiotu gospodarczego, w wyniku wytoczenia przeciwko niemu powództwa grupowego. To, z kolei może doprowadzić do utraty zdolności do konkurencyjności z innymi przedsiębiorcami działającymi w tej samej lub zbliżonej sferze gospodarczej. Ponadto wskazana sankcja procesowa może być zastosowana tylko w przypadku stwierdzenia przez sąd, iż strona powodowa postępowania w złej wierze lub z rażącym niedbalstwem, nie zaś w każdej sytuacji, zwłaszcza, gdy nie zostały spełnione warunki dopuszczalności pozwu grupowego⁴⁴.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 9–10.

⁴¹ **R. Caponi**, *Azioni collettive: interessi protetti e modelli processuali di tutela*, Rivista di Diritto Processuale 2008/5, s. 1218.

⁴² **P. Fiorio**, *L'azione di classe...*, s. 16.

⁴³ Przepis art. 96 C.P.C. wprowadza zasadę podwyższonej odpowiedzialności za koszty przez stronę przegrywającą postępowanie, jeżeli dochodziła roszczeń bądź podejmowała obronę przed roszczeniem w złej wierze lub z rażącym niedbalstwem. W takim przypadku sąd na wniosek strony przeciwnej obciąży stronę kosztami oraz nałoży obowiązek zapłaty odszkodowania, które rozlicza w orzeczeniu.

⁴⁴ **F. Santangeli, P. Parisi**, *Il nuovo strumento...*, s. 40.

4.2. Faza merytoryczna procesu

W przypadku stwierdzonej dopuszczalności powództwa grupowego, sąd jednocześnie ustala warunki i sposób najbardziej odpowiedniego ogłoszenia publicznego w celu terminowego przystąpienia do grupy przez innych konsumentów (użytkowników). Dokonanie takiego ogłoszenia jest warunkiem dopuszczalności przystąpienia do dalszego rozpoznawania pozwu. Wobec tego w jednym postanowieniu sąd:

- a) określa cechy praw indywidualnych objętych roszczeniem pozwu grupowego, wymieniając dokładnie i szczegółowo kryteria, według których podmioty chcące wziąć udział w postępowaniu będą włączone do grupy lub będą musiały wystąpić z grupy;
- b) ustala termin prekluzyjny nie dłuższy niż 120 dni, liczony od dnia ogłoszenia publicznego, na przystąpienie do grupy poprzez złożenie pisma o przystąpieniu w kancelarii sądu.

Kopia opisanego postanowienia jest przekazywana przez kancelarię sądu do Ministerstwa Rozwoju Gospodarczego (wł. *Ministero dello Sviluppo Economico*), które dodatkowo dokonuje jego ogłoszenia, w tym poprzez publikację na swojej stronie internetowej (zob. art. 140-bis ust. 9 Cod. Cons.). W postanowieniu o dopuszczalności powództwa grupowego sąd określa również przebieg procedury, mając na uwadze kontryktoryjność, sprawiedliwość, skuteczność i szybkość procesu. W tym samym lub kolejnym postanowieniu, które może być zmieniane lub uchylane w każdym czasie, sąd określa środki mające na celu zapobieganie niepotrzebnym powtórzeniom lub utrudnieniom w przedstawianiu dowodów i twierdzeń; obciąża strony ogłoszeniem uznanym za konieczne w celu ochrony członków grupy; określa wstępne postępowanie dowodowe, w sposób, który uzna za najbardziej odpowiedni i rozstrzyga wszelkie inne kwestie procesowe, z wyłączeniem formalności, które nie są niezbędne do zachowania kontryktoryjności (zob. art. 140-bis ust. 11 Cod. Cons.).

Jeżeli sąd uwzględnia powództwo grupowe, ogłasza wyrok, mocą którego zasądza ściśle oznaczone sumy pieniężne tytułem naprawienia szkody, mając na uwadze art. 1226 C.C.⁴⁵, na rzecz każdego z członków grupy albo ustala jednolite kryteria obliczenia indywidualnego odszkodowania w celu naprawienia szkody. W tym ostatnim przypadku, sąd wyznacza stronom termin nie dłuższy

⁴⁵ Zgodnie z art. 1226 C.C., jeżeli wysokość szkody nie może zostać precyzyjnie wyliczona, jej naprawienie następuje według właściwej oceny sądu. Powołany przepis odpowiada w swej treści polskiej regulacji art. 322 k.p.c.

niż 90 dni, aby wypracowały porozumienie w przedmiocie naprawienia szkody. Protokół z zawartego porozumienia, podpisany przez strony i sędziego stanowi tytuł egzekucyjny, rozumiany jako dokument potwierdzający istnienie prawa wystarczająco pewnego, aby być wykonanym. W przypadku upływu terminu bez zawarcia porozumienia pomiędzy stronami, sąd na wniosek co najmniej jednej ze stron, zasądza sumy pieniężne na rzecz poszczególnych członków grupy. W nauce podnosi się, że w ten sposób ustawodawca zlikwidował zagrożenie, że konsument, który uczestniczył w postępowaniu grupowym, w przypadku braku porozumienia z pozwanym nie uzyska tytułu egzekucyjnego i musiałby wystąpić z nowym powództwem w celu uzyskania należności od pozwanego⁴⁶. W wyroku zawierającym kryteria obliczenia indywidualnej szkody, sąd w rzeczywistości ustala już istnienie szkody pozostającej w związku z zachowaniem pozwanego, nie rozstrzygając o warunkach i terminie zapłaty odszkodowania, nie przesądzając o indywidualnych szkodach, a tylko o zasadności udzielenia ochrony zbiorowej.

Jak wynika z powołanej regulacji, w przypadku uwzględnienia powództwa sąd ma dwie możliwości rozstrzygnięcia: zasądzić stosowne odszkodowanie albo ustalić jednolite kryteria obliczenia indywidualnego odszkodowania. Takie rozwiązanie prawne oceniane jest pozytywnie, zwłaszcza z uwagi na ekonomię procesową postępowania grupowego. Ponadto dzięki temu możliwe jest uzyskanie jednego wyroku – na podstawie jednolitych kryteriów – z pominięciem sytuacji, gdy organ sądowy zmuszony jest do indywidualnej oceny wszystkich szkód podmiotów tworzących klasę poszkodowanych i uczestniczących w procesie zbiorowym. W tym aspekcie, powyższe rozwiązanie wiąże się z ograniczeniem przedmiotowym powództwa uregulowanym w art. 140-bis ust. 2 Cod. Cons.⁴⁷

Orzeczenie staje się wykonalne w drodze egzekucji po upływie 180 dni od dnia ogłoszenia. Zapłata zasądzonych kwot w powyższym okresie zwalnia z zobowiązania oraz z dodatkowych obciążeń, w tym świadczeń ubocznych naliczanych po ogłoszeniu wyroku (zob. art. 140-bis ust. 12 Cod. Cons.).

5. Zakończenie

W nauce prawa włoskiego podnosi się, że po pierwszych latach obowiązywania przepisu art. 140-bis Cod. Cons. zauważalne są ograniczenia w stosowaniu instytucji stworzone przez ustawodawcę. W szczególności, włoska *azione di classe* okazała się nieskuteczna, w przypadkach, gdy winę jako przesłankę odpowiedzialności

⁴⁶ G. Afferni, *Recenti sviluppi...*, s. 10.

⁴⁷ F. Santangeli, P. Parisi, *Il nuovo strumento...*, s. 60–61.

należy przypisać stronie pozwanej za spowodowanie szkody każdemu z konsumentów indywidualnie. W takim przypadku konsument nie jest zainteresowany przystąpieniem do grupy i w konsekwencji sprawca szkody pozostaje wolny od odpowiedzialności cywilnej⁴⁸. Analiza włoskiego powództwa grupowego prowadzi do wniosku, że rozwiązanie to ma charakter kompromisowy, w tym sensie, iż w celu zwiększenia dostępu obywateli do wymiaru sprawiedliwości, ustawodawca spowodował degradację pojęć i klasycznych instytucji prawnych w systemie procesu cywilnego. Ponadto zwrócono uwagę, że dla przejrzystości mechanizmu powództwa grupowego ustawodawca powinien przebudować tę instytucję w taki sposób, aby *azione di classe* stanowiła powszechne narzędzie procesowe – prawdziwy i odpowiedni środek, nieograniczony wyłącznie do praw konsumentów, ale otwarty także na inne przypadki wyrządzenia szkód, m.in. na szkody związane z naruszeniem środowiska naturalnego⁴⁹. W literaturze słusznie podnosi się, że powództwo grupowe może działać prewencyjnie jako regulacja prawna odstraszająca przed popełnianiem deliktów, które wyrządzają szkodę licznej grupie konsumentów. Stanowi także swoistą przeciwwagę społeczeństwa obywatelskiego dla siły ekonomicznej przedsiębiorstwa. Ponadto powództwo grupowe realizuje cel oszczędności i wydajności procesowej w sporach, które w innym przypadku byłyby przypisane do zwykłego, klasycznego procesu z udziałem dwóch stron⁵⁰.

Włoska *azione di classe* zwraca uwagę stosunkowo ograniczonym materiałem normatywnym, który nabiera charakteru prawa *ad hoc*, dopisanego w Kodeksie konsumenckim, zamiast ogólnym, uniwersalnym rozwiązaniem prawnym. Przy czym, w odniesieniu do zakresu przedmiotowego, trzeba podkreślić, iż jest on znacznie ograniczony. Ustawodawca włoski bardzo ograniczył stosowanie powództwa tylko do sytuacji wymienionych w art. 140-bis ust. 2 Kodeksu konsumenckiego. W przebiegu postępowania uwagę zwraca wyodrębnienie faz procesu, rozstrzygnięcie o dopuszczalności postępowania grupowego, publiczne ogłaszanie o jego wszczęciu i model *opt-in* formowania grupy. W prawie włoskim interesująca jest faza merytorycznego rozstrzygnięcia *azione di classe*, bowiem sąd może zasądzić stosowne odszkodowanie albo ustalić jednolite kryteria obliczenia indywidualnego odszkodowania i odesłać strony na drogę concyliacji.

⁴⁸ G. Afferni, *Recenti sviluppi...*, s. 10.

⁴⁹ F. Santangeli, *Le lacune della nuova azione di classe e i problemi di coordinamento con gli altri strumenti di tutela collettiva*, s. 19, <http://www.judicium.it/>; stan na dzień 29.05.2015 r.

⁵⁰ R. Caponi, *Il nuovo volto della class action*, *Il Foro Italiano* 2009/10, s. 383.

Bibliografia

Akty prawne:

- Codice del Consumo z 6 września 2005 r. (n. 206).
Codice Civile z 16 marca 1942 r. (n. 262).
Codice Turismo z 23 maja 2011 r. (n. 79).
Codice di Procedura Civile z 28 października 1940 r. (n. 1443).
Ustawa z dnia 17 grudnia 2009 r. o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym (Dz.U. z 2010 r., Nr 7, poz. 44).

Opracowania:

- Buzzelli Paolo, Bona Marco**, w: *Obiettivo class action: l'azione collettiva risarcitoria*, Claudio Consolo, Marco Bona, Paolo Buzzelli (red.), IPSOA, Milano 2008, s. 61–82.
- Caponi Remo**, *Azioni collettive: interessi protetti e modelli processuali di tutela*, Rivista di Diritto Processuale 2008/5, s. 1205–1225.
- Caponi Remo**, *Il nuovo volto della class action*, Il Foro Italiano 2009/10, s. 383–387.
- Cataldi Giulio**, *La nuova azione di classe*, Consumatori Diritti Mercato 2009/3, s. 129–152.
- Castri Maria, Palmigiano Alessandro**, *Il Codice del Consumo. Commentato*, LG Grafica, Palermo 2010.
- Fiorio Paolo**, *L'azione di classe Nel nuovo art. 140bis e gli obiettivi di deterrenza e di accesso alla giustizia dei consumatori*, w: Paolo Demarchi, Stefano Ambrosini (red.), *I diritti dei consumatori e la nuova class action*, Zanichelli, Bologna 2010, Sezione II – Dottrina, opinioni e interventi, s. 1–57.
- Katner Wojciech Jan, Krakowiak Michal**, *Polska class action – wybrane zagadnienia prawa materialnego i postępowania cywilnego*, w: Jacek Gudowski, Karol Weitz (red.), *Aurea Praxis Aurea Theoria. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego*, LexisNexis, Warszawa 2011, s. 341–373.
- Pace Alessandro**, *Interrogativi sulla legittimità costituzionale della nuova «class action»*, Rivista di Diritto Processuale 2011/66, s. 15–29.
- Pogonowski Piotr**, *Ochrona roszczeń rozproszonych w Anglii i USA – dwa modele regulacji postępowań grupowych*, Przegląd Sądowy 2009/6, s. 104–122.
- Reszczyk Katarzyna**, *Zastosowanie powództw zbiorowych na przykładach ustawodawstwa Stanów Zjednoczonych Ameryki i wybranych ustawodawstw europejskich. Cz. I*, Radca Prawny 2009/4, s. 25–33.
- Reszczyk Katarzyna**, *Zastosowanie powództw zbiorowych na przykładach ustawodawstwa Stanów Zjednoczonych Ameryki i wybranych ustawodawstw europejskich. Cz. II*, Radca Prawny 2009/5, s. 24–31.
- Soricelli Gerardo**, *Contributo allo studio della class action nel sistema amministrativo italiano*, Giuffrè, Milano 2012.

Strony internetowe:

- Afferni Giorgio**, *Recenti sviluppi nell'azione di classe*, <http://www.judicium.it/>; stan na dzień 29.05.2015 r.
- D'Alfonso Giovanna**, *La tutela collettiva risarcitoria del "danno da vacanza rovinata". La prima sentenza di accoglimento dell'azione di classe in tale ambito*, <http://www.judicium.it/>; stan na dzień 1.07.2015 r.

- Bove Mauro**, *Profili processuali dell'azione di classe*, <http://www.judicium.it/>; stan na dzień 29.05.2015 r.
- Bove Mauro**, *La trattazione nel processo di classe*, <http://www.judicium.it/>; stan na dzień 29.05.2015 r.
- Frignani Aldo, Virano Paolo**, *L'Azione di Classe italiana. Effetti (e rimedi) nel rapporto tra banche e clienti*, <http://www.studiofrignani.com/>; stan na dzień 29.05.2015 r.
- Menchini Sergio**, *I primi provvedimenti relativi all'azione di classe dell'art. 140-bis cod. consumo*, <http://www.judicium.it/>; stan na dzień 29.05.2015 r.
- Santangeli Fabio**, *Le lacune della nuova azione di classe e i problemi di coordinamento con gli altri strumenti di tutela collettiva*, <http://www.judicium.it/>; stan na dzień 29.05.2015 r.
- Santangeli Fabio, Parisi Pierpaolo**, *Il nuovo strumento di tutela collettiva risarcitoria: l'azione di classe dopo le recenti modifiche all'art. 140-bis cod. cons.*, <http://www.judicium.it/>; stan na dzień 29.05.2015 r.
- Soldati Nicola** *La class action come strumento di reazione collettiva a tutela del consumatore nei settori bancario ed assicurativo*, *Diritto e Giustizia. Il Quotidiano di Informazione Giuridica* z 29.5.2015 r., <http://www.dirittoegiustizia.it/>; stan na dzień 1.07.2015 r.
- <http://www.sejm.gov.pl/>; stan na dzień 1.06.2015 r.

Michał KRAKOWIAK

SELECTED ASPECTS OF AZIONE DI CLASSE IN ITALIAN LAW

(Summary)

The purpose of this article is to discuss the selected aspects of class action in Italian law – *azione di calsse*. The Author discusses the genesis of introduction *azione di classe* to the Italian Consumer Code of 6 September 2005, by virtue of the Act on amending of 24 December 2007. In Italy, the issue of class action has become extremely significant in relation to financial scandals concerning the Argentine bonds, as a result of which they were victimized crowds of Italian creditors.

In Art. 140-bis paragraph 1 and 2 of the Consumer Code regulated primarily subjective and objective scope of *azione di classe*, considerably narrowing it. Furthermore, the procedure was built as a two-phase procedure consisting of the preliminary stage in which the court examines the admissibility of the action and the stage of substantive resolution of the case. To the extent not covered by Art. 140-bis of the Consumer Code, the provisions of the Code of Civil Procedure of 1940. It should also pay attention to the two roads possibilities for settlement of class action by the court. In the science of Italian law the current model *azione di classe* is criticized.

Keywords: class action; consumer; entrepreneur; compensation

Tadeusz SZULC*

STATUS PRAWNOMAJĄTKOWY LUDWIKI MARII DE GONZAGA W ŚWIELE INTERCYZY MAŁŻEŃSKICH Z ROKU 1645 I 1649

(Streszczenie)

Związek małżeński Ludwika Marii Gonzaga z Władysławem IV Wazą wyniósł księżniczkę na szczyt hierarchii społecznej. Postanowienia kontraktów małżeńskich z 1645 i z 1649 roku były bardzo korzystne dla Ludwika Marii. Wysokość posagu wynosiła 2 100 000 liwrow. Z tej kwoty król Polski otrzymywał 600 000 liwrow. Pozostała suma była do dyspozycji królowej. Ludwika Maria miała otrzymać od Rzeczypospolitej oprawę posagu. Zachowywała ona również prawo do własnego majątku we Francji i w Rzeczypospolitej. Pozycja prawno-majątkowa królowej stwarzała dobrą podstawę dla realizacji jej zamierzeń.

Słowa kluczowe: intercyza ślubna królowej; pozycja prawna królowej; pozycja majątkowa królowej; posag królowej; oprawa królowej

1. Wprowadzenie

Intercyzy staropolskie cieszą się zainteresowaniem badaczy, o czym świadczą publikacje tekstów wraz z omówieniem ich treści¹. Sprawy posagowe na podstawie intercyz magnackich spisanych w Wielkim Księstwie Litewskim w XVIII wieku

* Dr hab. prof. nadzw. UŁ, Katedra Powszechnej Historii Państwa i Prawa, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Łódzki; e-mail: tadeusz_szulc@wp.pl

¹ Podajemy przykładowo: **K. Stasiewicz, J. Długosz**, *Intercyza wiedeńska z 1667 roku*, Przegląd Humanistyczny 1988/32/10 (277), s. 159–163; **J. Kowalkowski**, *Posag Anny Myśleckiej, żony Fabiana Kowalkowskiego w świetle układu poślubnego z 1593*, Genealogia Studia i Materiały Historyczne 1993/3, s. 95–106; **J. Pielas**, *Zabezpieczenie praw majątkowych Anny Stanisławskiej w intercyzie przedślubnej z 1669 roku*, Almanach Historyczny 2000/2, s. 209–217; **M. Zimmerman**, *Intercyza przedślubna Barbary Szembekówny i Seweryna Rzewuskiego z 1726 roku*, Genealogia Studia i Materiały Historyczne 2006/18, s. 127–133; **M. Kupczewska**, *Intercyza ślubna z Katarzyną księżniczką Ostrogską, między księżną Imcią Anną z Szemberka Ostrogską*

przedstawiła Teresa Zielińska². Ogólne rozważania o małżeństwie staropolskim w oparciu o teksty trzydziestu siedmiu intercyz znajdujących się w Archiwum Państwowym (oddział na Wawelu) przedstawiła Jolanta Kuchta³. Analizując umowy ślubne oblatowane w krakowskich księgach grodzkich na przełomie XVII–XVIII wieku, Mariusz Lubczyński rozpatrywał majątkowe aspekty związków małżeńskich⁴. Relacje majątkowe wybranych małżeństw kręgu magnackiego w okresie XVI–XVIII wieku, jako jedną z przyczyn ówczesnych rozwodów, omówiła Iwona Kulesza-Woroniecka⁵. Katarzyna Sulej, w oparciu o kontrakty przedślubne z lat 1571–1782, znajdujące się w AGAD, zajęła się problemami prawno-majątkowymi związanymi z zawieraniem małżeństw szlacheckich⁶.

O obowiązkach wynikających z intercyzy ślubnej Zygmunta I i Bony Sforzy pisał Władysław Pociecha⁷. O ile ogólną charakterystykę polityki dynastycznej Jagiellonów i układów małżeńskich członków tej dynastii przedstawia Urszula Borkowska⁸, to jednak zagadnienie przedmałżeńskich kontraktów⁹ polskich monarchów elekcyjnych nie doczekało się szerszego omówienia¹⁰. O zawiera-

województwa uczynioną a Imcią Panem Tomaszem Zamoyskim wojewodą kijowskim, Białostockie Teki Historyczne 2013/2, s. 287–293.

² **T. Zielińska**, *Rozważania nad kwestią wyposażenia szlachcianek w Wielkim Księstwie Litewskim w XVIII stuleciu*, Kwartalnik Historyczny 1989/95/1–2, s. 93–109.

³ **J. Kuchta**, *Instytucja małżeństwa w świetle intercyz przedślubnych w okresie staropolskim*, *Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis*, Folia 43, *Studia Historia VI* (2007), s. 65–75.

⁴ **M. Lubczyński**, *Zawieranie małżeństw przez szlachtę w świetle intercyz przedślubnych oblatowanych w krakowskich księgach grodzkich w latach 1680–1730*, w: **H. Suchojad** (red.), *Wesele, chrzciny i pogrzeby w XVI–XVIII wieku. Kultura życia i śmierci*, *Semper*, Warszawa 2001, s. 144–155.

⁵ **I. Kulesza-Woroniecka**, *Rozwody w rodzinach magnackich w Polsce XVI–XVIII wieku*, Wydawnictwo Historyczne, Poznań – Wrocław 2002.

⁶ **K. Sulej**, *Mariaże magnackie w XVI–XVIII wieku na podstawie intercyz przedślubnych*, w: **A. Karpiński** (red.), *Spółczesność Staropolska*, t. III *Spółczesność a rodzina*, DiG, Warszawa 2011, s. 63–87.

⁷ **W. Pociecha**, *Królowa Bona (1494–1557). Czasy i ludzie Odrodzenia*, t. I, Nakł. PTPN, Poznań 1949, s. 211–213, 240–241; tekst intercyzy s. 260–263.

⁸ **U. Borkowska OSU**, *Pacta matrimonialia domu Jagiellonów*, *Roczniki Humanistyczne* 2000/48/2 – *Cursus mille annorum ofiarowane Profesorowi Eugeniuszowi Wiśniowskiemu*, s. 44–60.

⁹ W tekście używamy zamiennie terminów: intercyza, kontrakt, układ, umowa ślubna.

¹⁰ W przeciwieństwie do intercyz szlacheckich kontraktom przedmałżeńskim królów szlacheckiej Rzeczypospolitej nie poświęcono dużo uwagi, mimo że zostały opublikowane przez **Macieja Dogiela** w *Codex diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae*, t. I, cz. 1–2, Wilno 1758; tekst kontraktu zamieszczony jest również w: *Recueil des traites de paix, de treve, de neutralite, de confederation, d'alliance, et de commerce, Fitas par les Rois de France avec tous les princes, et potentats de l'Europe... en six tomes*, assemble, mis en order, et imprime

nych układach wspomina się na marginesie prac poświęconych poszczególnym monarchom elekcyjnym i ich żonom¹¹.

Przedmiotem artykułu jest status prawny Ludwiki Marii w świetle postanowień kontraktów małżeńskich z Władysławem IV Wazą (1645) i następnie z jego bratem, Janem Kazimierzem Wazą (1649). Będąc poddaną króla Francji Ludwika XIV, Ludwika Maria wstąpiła w związek małżeński z królem Polski. Urszula Augustyniak pisze o Ludwice Marii: „niezależnie od osobistych zdolności, z pewnością nie była partią odpowiednią dla polskiego króla, ani z racji wieku (35 lat), ani koligacji czy posagu”¹². Powstaje zatem pytanie, jakie zmiany zaszły w jej statusie prawnym z chwilą zawarcia tego związku, a jakie po śmierci

par **Frederic Leonard**..., a Paris M.DC.XCIII; **F. Quatrini**, *Eleonora d’Austria, Maria Anna d’Asburgo-Spagna e Maria Ludovica Gonzaga Nevers: tre regine in viaggio nell’Europa moderna*. Sigla del settore scientifico-disciplinare M.STO/03 praca doktorska Università degli Studi della Tuscia, coordinatore prof. Gaetano Platania, s. 246–248.

¹¹ **W. Dobiecki**, *Cecylia Renata Austriaczka. Władysława IV pierwsza małżonka*, w: Dzwon Literacki Pismo Zbiorowe, t. III, Druk Juliana Kaczanowskiego, Warszawa 1846, s. 337; *Encyklopedia Powszechna*, t. 18, nakład i druk S. Orgelbranda, Warszawa 1864, s. 100 s.v. **J. Bartoszewicz**, *Marya Ludwika Gonzaga de Nevers*; **K. Szajnocha**, *Krzysztof Opaliński, Dzieła...*, t. III *Szkie historyczne*, wyd. nakładem i drukiem J. Ungra, Warszawa 1876, s. 104; **T. Korzon**, *Dola i niedola Jana III Sobieskiego 1629–1696*, t. II, Nakł. AU, Kraków 1898, s. 340; **K. Hartleb**, *Sejm inkwizycyjny r. 1592*, Druk W. Łoziński pod zarz. J. Niedopada, Lwów 1912, s. 3; **A. Śliwiński**, *Król Władysław IV*, Wyd. M. Arcta w Warszawie, Warszawa 1925, s. 155; PSB, t. III, **W. Konopczyński** (red.), Warszawa 1937, s. 213 s.v. **W. Czaplinski**, *Cecylia Renata*; *ibidem*, t. VI, Kraków 1948 s. 221 s.v. **K. Piwarski**, *Eleonora Maria Józefa (1653–1697)*; *ibidem*, t. XVIII, **E. Rostworowski** (red.), Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1973, s. 107 s.v. **Z. Libiszowska**, *Ludwika Maria Gonzaga*; **A. Przyboś**, *Michał Korybut Wiśniowiecki 1640–1673*, Wyd. Literackie, Kraków – Wrocław 1984, s. 93; **Z. Libiszowska**, *Królowa Ludwika Maria*, Zamek Królewski, Warszawa 1985, s. 5; **E. Rudzki**, *Polskie królowe. Żony królów elekcyjnych*, II, Instytut Prasy i Wydawnictw „Novum”, Warszawa 1987, s. 128; **H. Wisner**, *Zygmunt III Waza*, Ossolineum, Wrocław – Warszawa – Kraków 1991, s. 59, 85; *idem*, *Władysław IV Waza*, Ossolineum, Wrocław – Warszawa – Kraków 1995, s. 151, 159; **J. Dorobisz**, *Jakub Zadzik (1582–1642)*, Uniwersytet Opolski, Opole 2000, s. 295–296; **M. Sokalski**, *Między królewskim majestatem a szlachecką wolnością. Postawy polityczne szlachty małopolskiej w czasach Michała Korybuta Wiśniowieckiego*, wyd. Adam Marszał, Kraków 2002, s. 117; **R. Kołodziej**, *Pierwszy sejm z 1637 roku*, wyd. Adam Marszał, Szczecin 2003, s. 21, 207; **Z. Wdowiszewski**, *Genealogia Jagiellonów i Domu Wazów w Polsce*, Avalon, Kraków 2005, s. 224, 225, 229, 230; **P.P. Spaczyński**, *Mocarstwowe dążenia Zygmunta III w latach 1587–1618*, Universitas, Kraków 2013, s. 142; **A. Barwicka-Makula**, *Od wrogości do przyjaźni. Habsburgowie austriaccy wobec Polski w latach 1587–1592*, wyd. UŚ WNS, praca doktorska pod kierunkiem dr. hab. R. Skowrona, Katowice 2013, s. 354; **T. Szulc**, *Status materialny Marii Kazimiery Sobieskiej po jej koronacji*, Studia Prawno-Ekonomiczne 2014/91/1, s. 179–201.

¹² **U. Augustyniak**, *Wazowie i królowie rodacy. Studium władzy królewskiej w Rzeczypospolitej XVII wieku*, Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa 1999, s. 161.

Władysława IV, przy powtórnym jej małżeństwie. Kolejną kwestią jest również pozycja majątkowa Ludwiki Marii, bowiem jako poddana króla francuskiego¹³, będąc osobą prywatną, posiadającą majątek we Francji, została małżonką króla polskiego. Podstawę źródłową artykułu stanowią przekazy drukowane¹⁴.

2. Pozycja prawna Ludwiki Marii de Gonzaga w świetle intercyz małżeńskich

Stanisław Orzechowski wylicza elementy, do których przy zawieraniu związku małżeńskiego przywiązywali wagę szlacheccy rodzice pary młodej:

Ja, dziewczę swej godnego męża a sobie zięcia szukając, patrzę na ród jego, na zacność jego, na zachowanie i dostatek jego; o czym są prawa i zwyczaje ludzkie; to jest: dziewczki mojej prawem polskim godzien ten jest, który rodem równym mnie jest¹⁵.

Autor wypowiedzi podkreślał równość stanową osób, które zawierały związek. Przestrzegane to było również w rodzinach królewskich. Monarchowie polscy wstępowali w związki z partnerkami pochodzącymi z królewskich rodzin. Wyjątkiem były cztery niedynastyczne małżeństwa¹⁶, z których dwa miały miejsce w XVI wieku. Pierwszym było małżeństwo Zygmunta I z Barbarą Zapolyą, córką wojewody siedmiogrodzkiego¹⁷. Drugim – małżeństwo Zygmunta II Augusta, który ożenił się ze swoją poddaną Barbarą Radziwiłówną, wdową po wojewodzie trockim Stanisławie Gasztołdzie.

¹³ **Fr. De Motteville**, *Anna Austriaczka i jej dwór*, wybór i przekład J. Wachowska, wstęp i przypisy Z. Libiszowski, Czytelnik, Warszawa 1978, s. 94–95.

¹⁴ Teksty intercyz królewskich z 1645 i 1649 r., pisma polityczne, prace, pamiętniki, listy: *Codex diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae*, t. I Macieja Dogiela, Martiniere Antoine-Augustin Bruzen de la, Jeana de Laboureur, Frederic Leonard, Michela de Marolles, Françoise B. de Motteville, Stanisława Orzechowskiego, *Portofolio królowej Maryi Ludwiki*, Stanisława A. Radziwiłła, Kardynała Retza, Saint-Marie Anselme de..., Paul L. Simplicen, *Źródła w: K. Waliszewski, Polsko-francuskie stosunki w XVII wieku. Opowiadania i źródła historyczne ze zbiorów archiwalnych francuskich publicznych i prywatnych*, Druk. UJ, Kraków 1889.

¹⁵ **Stanisława Orzechowskiego** *polskie dialogi polityczne (Rozmowa około egzekucyjnej i Quincunx)*, 1563–1564, wyd. J. Łoś, z objaśnieniami historycznymi S. Kot, Kraków 1919, s. 103.

¹⁶ Pierwszym nie dynastycznym małżeństwem był związek Władysława II Jagiełły z jego poddaną, Elżbietą z Pilczy Granowską, do którego doszło w 1417 r., w rok po śmierci Anny Cylijskiej, drugiej żony króla Władysława II Jagiełły, **Z. Wdowiszewski**, *Genealogia...*, s. 73–74. Drugim było kolejne małżeństwo Jagiełły z Zofią (Sońką) córką Andrzeja, syna Iwana Olgimuntowicza z Holszan, namiestnika kijowskiego z ramienia Witolda. Zdaniem Wdowiszewskiego Andrzej nie był księciem, *ibidem*, s. 76.

¹⁷ Najwyższy urzędnik świecki Węgier, **M. Wiszniewski**, *Pomniki historii i literatury Polskiej*, T. IV, w Drukarni D.E. Fridleina, Kraków 1837, s. 118; PSB, I, s. 293 s.v. **W. Pocięcha**, *Barbara Zapolya*.

TABELA 1: Związki małżeńskie królów polskich w XVI i I połowie XVII wieku

Monarcha	Małżonka	Data zawarcia związku	Pochodzenie małżonki
Aleksander	Helena	1495	córka wielkiego księcia moskiewskiego Iwana III Srogiego i Zofii Paleolog;
Zygmunt I	Barbara Zapolya	1512	córka pana na Trenczynie, hrabiego spiskiego, wojewody siedmiogrodzkiego Stefana Zapolyi i Jadwigi księżniczki cieszyńskiej;
	Bona Sforza Aragońska	1518	córka księcia Mediolanu Giana Galeazza Sforzy i księżnej Izabeli Aragońskiej, córki króla Neapolu Alfonsa II, księżnej Bari i Rosano;
Zygmunt II August	Elżbieta Habsburżanka	1543	córka króla Czech i Węgier, arcyksięcia Ferdynanda Habsburga, brata cesarza Karola V i Anny Jagiellonki, córki króla Węgier, Władysława Jagiellończyka;
	Barbara Radziwiłłówna	1547	wdowa po wojewodzie trockim Stanisławie Gasztoldzie, córka marszałka nadwornego i hetmana litewskiego Jerzego Radziwiłła i Barbary Kola z Alejowa;
	Katarzyna Habsburżanka	1553	córka króla rzymskiego, arcyksięcia Ferdynanda Habsburga brata cesarza Karola V i Anny Jagiellonki, córki króla Węgier Władysława Jagiellończyka;
Stefan Batory	Anna Jagiellonka	1576	córka króla Zygmunta I i Bony Sforzy;
Zygmunt III Waza	Anna Habsburżanka	1592	starsza córka arcyksięcia austriackiego Karola II i Marii ks. Bawarskiej, siostry cesarza Rudolfa II;
	Konstancja Habsburżanka	1605	młodsza córka arcyksięcia austriackiego Karola II i Marii ks. Bawarskiej, siostry cesarza Rudolfa II;
Władysław IV Waza	Cecylia Renata Habsburżanka	1637	córka cesarza Ferdynanda II i Marii Anny, ks. Bawarskiej.

Źródło: oprac. własne na podst. **Z. Wdowiszewski**, *Genealogia...*, s. 108–109, 118–119, 121, 145, 147, 149, 151, 152–153, 159, 224–225, 229.

Ludwika Maria de Gonzaga była księżniczką mantuańską, córką księcia Karola Gonzagi¹⁸ i Katarzyny de Guise, księżnej Maine. Linia, z której wywodziła się Ludwika, była młodszą gałęzią rodu Gonzagów. Początek dał jej Ludwik, trzeci syn Fryderyka II, księcia Mantui, osiedliwszy się w połowie XVI wieku we Francji. Ludwika Maria należała do jednej z najświetniejszych i najlepiej skoligaconych

¹⁸ Ludwik IV Gonzaga osiedlił się we Francji zostając francuskim księciem. Linia Gonzagów od 1560 r. naturalizowała się we Francji, **W.S. Magdziarz**, *Anna Austriacka*, PIW, Warszawa 2013, s. 77.

rodzin arystokratycznych siedemnastowiecznej Francji. Jej bracia wcześniej zmarli, młodsze siostry, Annę i Benedyktę¹⁹, oddano do klasztoru. Ojciec Marii, Karol I książę de Nevers, Rethel, był parem Francji i księciem d'Arches, gubernatorem Szampanii i Brie, od 1631 roku księciem Mantui i Monferrat²⁰. Jako córka udzielnego księcia zaczęła się tytułować od 1627 roku Marią Mantuańską²¹. Po śmierci ojca w 1637 roku, księstwa Mantui i Montferrat przeszły na jego wnuka, a jej bratanica, Karola III (ur. 31 października 1629 roku)²². Francuskie posiadłości Gonzagów, wraz z tytułem księżnej de Nevers, przejęła Maria, uzyskując decyzją królewską dyplom na namiestnictwo tej prowincji²³. Otrzymała w posiadanie pałac Nevers w Paryżu, zachowała również tytuł księżniczki mantuańskiej.

Zamiar Władysława IV Wazy pojęcia za żonę poddanej króla Francji, jak pisze Michał Serwański, spotkał się z krytyką²⁴. Problem ten, na polecenie Władysława IV, został poruszony przez kanclerza wielkiego koronnego Jerzego Ossolińskiego w trakcie polsko-francuskich rokowań z posłem francuskim Ni-

¹⁹ Benedykta zmarła w 1638 r., **K. Targosz**, *Uczony dwór Ludwiki Marii Gonzagi (1646–1667). Z dziejów polsko-francuskich stosunków naukowych*, Ossolineum, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1975, s. 24. Z kolei Anna wystąpi z klasztoru i pozostanie u boku najstarszej siostry, *ibidem*.

²⁰ Starsza linia Gonzagów wymarła w 1626 r. Wojna o sukcesję zakończyła się w 1631 r. **A. de Saint-Marie, H. Caille du Fourny, L. Potier de Courcy**, *Histoire généalogique et chronologique de la Maison Royale de France, des Pairs, Grand Officiers de la Couronne...*, t. 3, par la Compaigne des Libraires, a Paris 1728, s. 713; **Paul L. Simplicen**, *L'Etat de la France*, Tome troisieme, chez Michel-Etienne David, Paris 1736, s. 59; **J.A. Gierowski**, *Historia Włoch*, Ossolineum, Wrocław – Warszawa – Kraków 2003, s. 240.

²¹ **K. Waliszewski**, *Maria Mantuańska Królowa Polska 1644–1648. Studium biograficzne na podstawie źródeł rękopiśmiennych*, Biblioteka Warszawska 1885/3, s. 331 przyp. 3; **idem**, *Polsko-francuskie...*, s. 19, przyp. 2; **E. Rudzki**, *Polskie Królowe...*, s. 121.

²² Ostatni potomek starszej linii Gonzagów Wincenty II zmarł bezpotomnie w 1627 r. Karol I (linia młodsza, francuska) zeswatał wówczas swego syna Karola II z bratanicą zmarłego, Marią Gonzagą. Ze związku tego pochodzi Karol III, który przejął władzę w 1637 r.

²³ Pamiętnikarz, opat Michel de Marolles, zanotował: « Nostre Princesse obtint du Roi son breuet pour le gouuernement du Niuernois, don't elle s'enalla bien tost après prendre possession [...] », **M. de Marolles**, *Les Memoires ... abbé de Villeivin divisez en trios parties...*, chez Antoine de Sommaville, a Paris 1656, s. 120; *Le grand Conde et le duc D'Engihien, Lettres inédites à Marie-Louise de Gonzague, reine de Pologne, sur la cour de Kouis XIV (1660–1667)* publiées le manuscript original autographe de Chantilli par **Emil Magne**, ed. Emil-Paul Freres, Paris 1920, s. VI–VII; *Encyklopedia Powszechna*, t. 18, s.v. **J. Bartoszewicz**, *Maryja Ludwika Gonzaga de Nevers*, s. 100; PSB, t. XVIII, **E. Rostworowski** (red.), Warszawa – Kraków – Gdańsk 1973, s. 107, s.v. **Z. Libiszowska**, *Ludwika Maria Gonzaga (1611–1667)*; **E. Rudzki**, *Polskie królowe...*, II, s. 124; **J.A. Gierowski**, *Historia Włoch...*, s. 241.

²⁴ **M. Serwański**, *Francja wobec Polski w dobie wojny trzydziestoletniej (1618–1648)*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1986, s. 343.

colasem Flecelles, hrabią de Bregy. Król stał na stanowisku, że dwór francuski powinien potwierdzić pochodzenie Ludwika Marii z suwerennego domu książąt mantuańskich, powiązanych z rodziną królewską Francji i że małżeństwo zawierane z nią przez króla polskiego łączy go z dynastią panującą we Francji²⁵. Nieuwzględnienie tego żądania groziło następstwami wynikającymi z morgantycznego związku małżeńskiego. W wyniku rozmów pomiędzy posłem króla Ludwika XIV a senatorami reprezentującymi polskiego monarchę, podpisano 17 lipca 1645 roku wstępne porozumienie, postanawiając m.in.:

Promittit Illustrissimus Dominus Vice-comes hanc conjunctionem et nexum cum regno Galliae et ipsa domo regia ejusdem ponderis futuram tanquam si aliquam ex ipso sanguine regio In consortium regini et thalami sibi Serenissimus Rex Poloniae delegisset²⁶.

Małżeństwo Władysława IV z Ludwiką Marią znaczeniem miało być równe z poślubieniem francuskiej księżniczki krwi²⁷.

Prowadzący rokowania ze strony francuskiej hrabia de Bregy, powiadamiając 19 lipca 1645 roku księżniczkę mantuańską o zawartym ze stroną polską wstępnym kontrakcie małżeńskim, tytułował Ludwikę Marię „Wasza Królewska Mość”, przekazał równocześnie zalecenia króla polskiego w kwestii zachowania się Ludwika Marii, wynikającego ze zmiany jej statusu prawnego²⁸.

Negocjacje warunków zawarcia małżeństwa zakończono podpisaniem 26 września 1645 roku w Fontainebleau kontraktu ślubnego. W postanowieniach intercyzy uwzględniono żądanie Władysława IV odnośnie do pozycji prawnej przyszłej małżonki.

We wstępie kontraktu małżeńskiego podkreślono, że księżniczka Ludwika Maria Gonzaga de Cleves, Księżniczka Mantui i Montserrat:

jest bliskiego pokrewieństwa, które łączy ją z Ich Wysokościami, jako że wywodzi się ona z Królewskiej gałęzi Burbonów, Alencon, Bourgogne, pozostając tym samym u boku Królowej

²⁵ *Ibidem*, s. 344.

²⁶ *XX. Points consentis entre le sieur Brégy de Flécelles et le Sénateurs de Pologne pour le mariage de la P-sse; Warszawa 17 lipca* (A.S.Z.F. Kopia), w: **K. Waliszewski**, *Polsko-francuskie...*, s. 201; **W. Czaplński**, *Władysław IV wobec wojny 30-letniej (1637–1645)*, PAU, Kraków 1937, s. 111 (273); **M. Serwański**, *Francja wobec...*, s. 347, przyp. 31.

²⁷ **M. Serwański**, *Francja wobec...*, s. 347.

²⁸ „Co się tyczy precedencji z królową angielską, (która bawiła pod ówczas Paryżu) [Henrietta Maria Burbon – T.S.] król nie chce w żaden sposób, abyś W. K. M. dawała jej krok przed sobą. Więc czy niebyłoby roztropnie unikać jej spotkania, i niewidywać się tylko u niej, albo gdy przyjedzie sama z wizytą do W.K.M? nie chciałabyś sama być przyczyną jakiegoś zamieszania lub nieporozumień na dworze królestwa Jmci francuskich”, cyt za: *Portofolio królowej Maryi Ludwika. Czyli zbiór listów, aktów urzędowych i innych...*, wyd. hr. E. Raczyński, t. I, w drukarni i księgarni Nowej, Poznań 1844, s. 19–20.

[Anny Austriaczki – przyp. T.S.], która to kocha Ją jak gdyby była jej własną córką [tłum. własne – T.S.]²⁹.

W punkcie pierwszym umowy przedmałżeńskiej uznano Ludwikę Marię za francuską księżniczkę krwi, stwierdzając,

Że Jego Wysokość [król Ludwik XIV – przyp. T.S.] oddając w związek małżeński Królowi Polski wymienioną Damę Księżniczkę, jak gdyby była ona jego córką, zgodził się, by obecny tu Kontrakt był sporządzony w języku francuskim, jak było w zwyczaju wobec Córek Domu Królewskiego i jak stosuje się to wobec Królowych Hiszpanii i Anglii [tłum. własne – T.S.]³⁰.

Albrecht Stanisław Radziwiłł, kanclerz wielki litewski w pamiętniku odnotował, że „przed zamążpójściem została dekretem ogłoszona córką Królestwa Francji”³¹. Aktem tym wprowadzono Ludwikę Marię do rodziny królewskiej. Zdaniem Zygmunta Wdowiszewskiego Ludwika Maria została adoptowana przez Ludwika XIV. Jest to niewłaściwa interpretacja. Celem adopcji jest zapewnienie ciągłości rodzinie. W średniowieczu adopcja uległa przekształceniu w instytucję prawa majątkowego. Poza ustanowieniem praw spadkowych i obowiązku alimentacyjnego spełniała ona cele polityczne, skutkiem czego było przeniesienie z jednej osoby na drugą określonych praw i powinności publicznych. U schyłku feudalizmu adopcja była już instytucją martwą i niestosowaną³². Z tekstu układu nie wynika, aby została dokonana adopcja księżniczki. Ludwika Maria awansowała, gdyż podniesiona została do rangi księżniczki krwi³³.

²⁹ Księżniczka Ludwika Maria «non seulement en consideration de Sa Naissance, & de ses grandes & rares qualitez; mais à cause de la proche parenté, qui la joint à leurs Majestez, estant issue des branches Royales de Bourbon, d'Alençon, & de Bourgogne, & aiant esté ainsi élevée, aupres de la Reine, qui i'aime comme sié etoit sa propre Fille [...]», zob. **M. Dogiel**, *Codex diplomaticus Regni...*, Dok. IX, s. 469. Podobnie w punkcie III kontraktu zamieszczono sformułowanie, że Ludwika Maria jest dla króla francuskiego «estant sa proche parente, et née des Princesses du Sang Roial» [jest bliską krewną, urodzoną z książąt krwi królewskiej], *ibidem*, s. 470.

³⁰ «I. Que Sa Majesté donnant en Mariage au Roi de Pologne la susdite Dame Princesse, comme si elle estoit sa Fille, il a esté accordé, que le present Contract seroit fait en François, comme on a accoutumé de faire pour les Filles de la Maison Roiale, et comme on le pratique aux Reines d'Espagne, et d'Angleterre», *ibidem*, s. 470.

³¹ **A.S. Radziwiłł**, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. 2: 1637–1646, przekł. i oprac. A. Przyboś, R. Żelewski, PIW, Warszawa 1980, s. 456. Z. Wdowiszewski odsyła do **S.A. Radziwiłł**, *Pamiętniki*, wyd. E. Raczyński, U braci Scherów, Poznań 1839, s. 175.

³² **A. Stelmachowski**, *Przysposobienie w polskim prawie rodzinnym*, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1957, s. 24, 33, 34. We Francji, w prowincjach, w których obowiązywało prawo zwyczajowe instytucja adopcji zanikła. Z kolei na południu Francji od XVI w. wywoływała tylko skutki spadkowe, *ibidem*, s. 36.

³³ «[...] la Serenissime et Illustrissime Princesse Madame Louise Marie Gonzague de Cleves, Princesse de Mantouë, de Montferrat etc [...]», **M. Dogiel**, *Codex diplomaticus Regni...*, s. 469.

W intercyzie ślubnej pannę młodą reprezentowali król³⁴ z królową-matką, regentką Anną Austriaczką. Za ich „pozwoleniem i upoważnieniem” zawarty został, z nadzwyczajnym pełnomocnym przedstawicielem króla Władysława IV Wazy, Gerardem Denhoffem, kontrakt małżeński.

Na wniosek Wacława Leszczyńskiego, biskupa warmińskiego, wysłanego przez króla Władysława IV z poselstwem po królową Ludwikę Marię, dwór francuski zgodził się na to, aby ślub *per procura* Ludwiki Marii z królem Polski, którego reprezentował Krzysztof Opaliński wojewoda poznański, odbył się w Katedrze Notre Dame w Paryżu³⁵. Na skutek sprzeciwu, który zgłosił Jean-François Paul de Gondi, koadiutor arcybiskupa Paryża, ślub *per procura* odbył się 5 listopada 1645 roku nie w katedrze Notre-Dame, lecz w kaplicy Palais-Royal, w obecności Ludwika XIV i jego dworu³⁶.

W 1648 roku zmarł Władysław IV. W czasie bezkrólewia, w trakcie rywalizacji o koronę między braćmi zmarłego króla, starszym Janem Kazimierzem i młodszym Kazimierzem Ferdynandem, królowa wdowa opowiedziała się za starszym z Wazów.

W połowie sierpnia 1648 roku Jan Kazimierz za pośrednictwem wicehrabiego Visconti d'Arpajon, posła francuskiego, informował pierwszego ministra regentki Anny Austriaczki, kardynała Mazarin „o powziętym [...] postanowieniu” ożenienia się z Ludwiką Marią, wdową po bracie, że chce to uczynić „za radą, pośrednictwem i powagą królowej Francuskiej”³⁷. Z inicjatywy kanclerza Jerzego Ossolińskiego doszło do zawarcia tajnego układu między królową wdową Ludwiką Marią a Janem Kazimierzem: ta ofiarowała mu pożyczkę, za co on pod przysięgą zobowiązał się z nią ożenić, skoro zostanie wybrany królem³⁸. Jako kandydujący do korony, nie będąc monarchą, nie mógł zasięgnąć rady i zgody senatu.

Tytuł „Madame” zarezerwowany był dla żony młodszego brata króla Ludwika XIII lub dla najstarszej córki monarchy. Użycie pojęcia „Madame” o przypisanym mu znaczeniu pozwala przypuszczać o awansowaniu Ludwiki Marii w hierarchii rodziny dworu francuskiego.

³⁴ Ludwik XIV liczył wówczas lat 7 (ur. w 1638 r.).

³⁵ **Kardynał Retz**, *Pamiętniki*, t. 1, przekł. A. I. M. Bocheńscy, PIW, Warszawa 1981, s. 70; **A.A. Bruzen de la Martiniere**, *Historie da la Vie et du Regne de Louis XIV Roi de France et de Navarre...*, Tome premier, chez Jean Van Duren, a la Haye 1742, s. 153; **F. Quatrini**, *Eleonora d'Austria...*, s. 75.

³⁶ *Ibidem*.

³⁷ Dok. XLVII Hr. D'Arpajon do Kardynała Mazarini'ego; Warszawa, 15 sierpnia, w: **K. Wali-szewski**, *Polsko-francuskie...*, s. 215; **T. Wasilewski** pisze, że Jan Kazimierz uczynił ten krok za pośrednictwem swego sekretarza Isaaka Bartet, *idem*, *Ostatni Waza na polskim tronie*, Wydawnictwo Śląsk, Katowice 1984, s. 60; podobnie **Z. Wójcik**, *Jan Kazimierz Waza*, Ossolineum, Wrocław – Warszawa – Kraków 1997, s. 48 (bez odesłania do źródeł).

³⁸ **L. Kubala**, *Jerzy Ossoliński*, t. II, nakładem księgarni Gubrynowicza i Schmidta, Lwów 1883, s. 230, zob. przyp. 74; za nim **A.A. Witusik**, *Elekcja Jana Kazimierza w 1648 roku*, Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska 1962/17/7, sectio F, s. 145.

Po wyborze na tron, Jan Kazimierz w styczniu 1649 roku, podczas sejmiku koronacyjnego, na sekretnej radzie z senatorami, postawił wniosek „by wdowa, żona brata, na nowo ukoronowana wstąpiła w związek małżeński” z nim, na co, choć nie jednomyślnie, uzyskał zgodę³⁹. Monarcha zwrócił się do papieża Innocentego X o dyspensę na związek z owdowiałą bratową. Dyspensę otrzymał 20 lutego 1649 roku. Kontrakt małżeński zawarty 1 marca tego roku został potwierdzony 6 lipca w Compiègne przez króla Ludwika XIV. Do zaślubin z francuską księżniczką, królową-wdową doszło 30 maja. Królowa wdowa po wstąpieniu w związek nowo wybranym monarchą powróciła do aktywnego bytu politycznego.

3. Pozycja majątkowa Ludwika Marii

Status majątkowy Ludwika Marii w chwili zamążpójścia w literaturze oceniany jest różnie. Ludwik Kubala uważa, że dwór francuski, zainteresowany rozluźnieniem związków polsko-habsburskich, polecił Marię de Gonzaga owdowiałemu królowi Polski Władysławowi IV, zachwalając jej piękność i bogactwo, gdy tymczasem „tak bogata nie była”⁴⁰. Zdaniem Juliana Bartoszewicza „Maryja Ludwika [...] była bardzo bogata”⁴¹. Za kandydaturą księżniczki na żonę, według regentki Anny Austriaczki, jak pisze Władysław Czapliński, przemawiał m.in. „majątek po ojcu”⁴². Jak zatem przedstawiała się sytuacja majątkowa Ludwika Marii w świetle kontraktów małżeńskich?

Ludwika Maria po śmierci swego ojca Karola I księcia Mantui w 1637 roku, przejęła posiadłości ziemskie Gonzagów we Francji, z tytułem księżnej de Nevers, stając się „posazną damą”⁴³. Oczekiwania finansowe Władysława IV związane z małżeństwem z księżniczką de Gonzaga były wysokie⁴⁴. Aby utwierdzić Władysława IV w zamiśle poślubienia księżniczki francuskiej, Ludwik XIV, za

³⁹ **A.S. Radziwiłł**, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. 3: 1647–1656, przekł. i oprac. A. Przyboś, R. Żelewski, PIW, Warszawa 1980, s. 173.

⁴⁰ **L. Kubala**, *Jerzy Ossoliński...*, t. I, s. 249. Podobny pogląd wyrażają: **E. Rudzki**, *Polskie królowe...*, II, s. 128; **H. Wisner**, *Władysław IV Waza...*, s. 158; **U. Augustyniak**, *Wazowie...*, s. 161.

⁴¹ *Encyklopedia Powszechna*, t. 18, s.v. **J. Bartoszewicz**, *Maryja Ludwika Gonzaga de Nevers*, s. 100; podobnie **A. Brzozowski**, *Podstawy finansowe działalności politycznej i społecznej królowej Ludwika Marii Gonzagi*, w: **K. Łopatecki**, **W. Walczak** (red.), *Nad Społeczeństwem Staropolskim*, t. I: *Kultura – Instytucje – Gospodarka w XVI–XVIII Stuleciu*, Ośrodek Badań Europy Środkowo-Wschodniej, Białystok 2007, s. 340.

⁴² **W. Czapliński**, *Władysław IV...*, s. 106; analogicznie **M. Serwański**, *Francja wobec...*, s. 336.

⁴³ **Z. Libiszowska**, *Drugie małżeństwo Władysława IV*, Sobótka 1996/51/1–3, s. 65; **E. Rudzki**, *Polskie Królowe...*, II, s. 124.

⁴⁴ **C. Dulong**, *Mazarin et l'argent Banquiers et prête-noms*, École des Chartes, Paris 2002, s. 215 i nn.

pośrednictwem swego wysłannika, zaoferował dodanie do posagu księżniczki 200 tys. talarów płatnych w połowie w dniu zawarcia umowy małżeńskiej, pozostałą część w roku zawarcia pokoju powszechnego⁴⁵.

W wyniku negocjacji między wicehrabią de Bregy a kanclerzem Ossolińskim, 17 lipca 1645 roku podpisano uzgodnione punkty porozumienia w sprawie małżeństwa księżniczki. De Bregy w trakcie rokowań wykroczył poza instrukcje udzielone mu przez dwór francuski, zgłaszając dodatkowo kwotę 200 tys. talarów⁴⁶. Właściwy kontrakt ślubny Ludwika Marii Gonzagi został podpisany 26 września tego roku w Fontainebleau.

Posag Ludwika Marii, według umowy wstępnej z 17 lipca 1645 roku, miał się składać z trzech pozycji. Pierwszą było wiano wysokości 200 tys. talarów, które miał wnieść król francuski Ludwik XIV. Następni: 100 tys. ecu należne od księcia Mantui⁴⁷ wraz z posagiem księżniczki wynoszącym 200 tys. talarów⁴⁸. W sumie była to kwota wielkości 500 tys. talarów co równało się 1 500 tys. liwrow.

Treść kontraktu małżeńskiego w przedmiocie posagu różni się od ustaleń zawartych w porozumieniu wstępnym. Jego wysokość ustalono na kwotę 700 tys. talarów, co stanowiło równowartość 2100 tys. liwrow⁴⁹. Suma ta miała

⁴⁵ Dok. XVIII. *Intruction an sieur Brégy Flecelles s'en retournant en Pologne; Wersal, 22 kwietnia 1645*, w: **K. Waliszewski**, *Polsko-francuskie...*, s. 200; **M. Serwański**, *Francja wobec...*, s. 335–336.

⁴⁶ Flecelles de Bregy w liście z dnia 19 lipca 1645 r. do Ludwika Marii pisał: „Fundując się na ustnej deklaracji W. K. M., umieściłem między artykułami kontraktu, że W. K. M., jako córka domu mantuańskiego, masz prawo do 200 000 talarów posagowej summy, stosownie do familijnego zwyczaju; ale niewiem co na to powie nasz dwór, bo w danej mi instrukcji, niemasz żadnej wzmianki o tych 200 000 talarów?... jest zatem osobistym W. K. M. interesem utrzymywać na dworze bądź co bądź, tę ważną swoją deklaracją”, cyt. za: *Portofolio królowej Maryi Ludwika*, s. 16.

⁴⁷ «La Princesse a 100 000 écus payables par le duc de Mantue, Dok. XX Points consentis [...]», pkt. 3, zob. **K. Waliszewski**, *Polsko-francuskie...*, s. 201. Ojciec Ludwika Marii, Karol I w testamencie zamieścił klauzulę, postanawiając, że jeśli któraś z córek wyjdzie za mąż za monarchę lub za syna czy brata króla, otrzyma wówczas dodatkowe 100 tys. talarów, *ibidem*, s. 185, dok. I, *Testament Karola I. księcia Mantuańskiego, Retelskiego i.t.d. Mantua 31 maja [1637 r.]*. Ludwik XIII przeprowadził w 1640 r. we Francji reformę monetarną wprowadzając m.in. talary zwane *ecu d'argent*, zob. **W.S. Magdziarz**, *Anna Austriaczka...*, s. 22–23; **W. Morawski**, *Zarys powszechnej historii pieniądza i bankowości*, Trio, Warszawa 2002, s. 59. Jeden talar (ecu) stanowił równowartość trzech liwrow. Nominał 1 liwra odpowiadał wartości 1,08 złotego polskiego.

⁴⁸ **K. Waliszewski**, *Polsko-francuskie...*, s. 201 dok. XX, pkt. 4.; zob. przyp. 43.

⁴⁹ **M. Dogiel**, *Codex diplomaticus Regni...*, Dok. IX *Pacta matrimonialia [...]*, pkt. II, s. 470. Była to wielka suma. Jean de Laboureur pisał, że Ludwik XIV i regentka Anna Austriaczka „Przyrzekli mu [Władysławowi IV] ją [Ludwikę Marię] z posagiem siedmiokroć sto tysięcy talarów, za które zareczyli, albo raczej za dług własny przyjęli, bo interesa domu Newerskiego, nie pozwalały mu wtedy tak znacznej wypłacić sumy, Wypis z podróży Pani de Guebriant posło-

być wypłacana w różnych terminach. Król francuski zobowiązał się wyasygnować ze swoich środków 300 tys. liwrow w przeddzień zawarcia związku małżeńskiego, kolejne 300 tys. zaś wypłacić na koniec 1646 roku⁵⁰. Strona francuska nie przychyliła się do życzenia Władysława IV, który domagał się, aby wymieniona kwota była uiszczona jednorazowo.

Kwotę 900 tys. liwrow w gotówce, która miała być odliczona od sumy 2100 tys. liwrow, monarcha francuski zobowiązywał się wpłacić w dniu poprzedzającym zaślubiny. Suma ta miała pochodzić z dochodów i z przeniesienia praw księżniczki na bankierów Thomasa Cantariniego i Pierre Serantoniego, którzy stawali się wierzycielami na zasadzie subrogacji, wstępując w prawa zaspokojonego wierzyciela, którym był Ludwik XIV⁵¹. Bankierzy przekazali 900 tys. liwrow na konto spadku Ludwika Marii, pozyskując tak wielkie środki od swoich klientów⁵². Dla zabezpieczenia tej wiarytelności ustanowiono hipotekę na dobrach księżniczki we Francji⁵³. W intercyzie podkreślano, że wartość dóbr znajdujących się w jej posiadaniu jest wyższa od wspomnianej sumy.

Z całej sumy posagowej pozostało 600 tys. liwrow. Wymienioną kwotę, pochodzącą z sukcesji dóbr będących we Francji po zmarłym księciu Mantui⁵⁴, król francuski zobowiązał się przekazać księżniczce na koniec 1645 roku. Nie zamieszczono w kontrakcie postanowienia o zrzeczeniu się przez Ludwikę Marię praw do rodowego majątku we Francji. Wynikało to z faktu, że Ludwika była jedynym dzierzycielem majątku Gonzagów w monarchii Ludwika XIV. Jej siostry, jak wspomnieliśmy, wstąpiły do zakonu, zaś bracia zmarli.

Formalności związane z sukcesją Ludwika Marii i innych zainteresowanych osób wymagały czasu, w związku z czym nie mogły być one sfinalizowane

wej nadzwyczajnej do Polski za Władysława IV” cyt. za: **J.U. Niemcewicz**, *Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polsce...*, Nakład i wydanie nowe Jana Nep. Bobrowicza, T. IV, Lipsk 1839, s. 122. Bazyli Rudomicz zanotował w diariuszu „Posag królowej Polski Ludwika Marii Gonzagi wyniósł 700 000 imperiałów czyli talarów, a oprócz tego za klejnoty wartości 500 000 talentów [? – T.S.] przywiozła z Francji 400 000 talentów”, **B. Rudomicz**, *Efemeros czyli Diariusz prywatny pisany w Zamościu w latach 1656–1672. Część pierwsza 1656–1664*, przeł. z jęz. łac. W. Froch, oprac. historyczne i historycznoprawne M.L. Klimentowski, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2002, s. 257.

⁵⁰ **M. Dogiel**, *Codex diplomaticus Regni...*, Dok. IX *Pacta matrimonialia* [...], pkt. IV.

⁵¹ Oni za sprawą kardynała Mazarin zajmowali się sprawami finansowymi małżeństwa Ludwika Marii. C. Dulong pisze, że finansami, oprócz Thomasa Cantariniego i Pierre Serantoniego, których wymieniono w intercyzie, zajmowali się również Barthelemy Hervart i Vincent Cenami, z którymi w bliskich kontaktach pozostawał kardynał Mazanin; **C. Dulong**, *Mazarin...*, s. 217.

⁵² *Ibidem*, s. 216.

⁵³ **M. Dogiel**, *Codex Diplomaticus Ragni...*, s. 470, pkt. V.

⁵⁴ Wartość tych dóbr szacowano na kwotę 600 tys. liwrow.

w 1645 roku. W rezultacie ani dobra te, ani suma odpowiadająca ich wartości, nie znalazły się w tym czasie w posiadaniu księżniczki. W tej sytuacji władca francuski przyjął na siebie obowiązek wypłacania odsetek od tej kwoty w wysokości 20%, poczynając od 1 stycznia 1646 roku, aż do całkowitej wypłaty wyżej wymienionej sumy w dobrach lub gotówce. Jeśli księżniczka otrzymałaby tę kwotę w nieruchomościach, wówczas stanowiąc miały one jej własność wolną od długów, hipoteki i obciążeń sukcesji⁵⁵.

Z powyższej sumy posagu 2 100 tys. liwrów król Polski dowolnie mógł rozporządzać 600 tys. liwrów, będącymi darem Ludwika XIV.

Pozostałe 900 tys. i 600 tys. liwrów pozostawały w wyłącznej dyspozycji Ludwiki Marii. Gdyby król Polski, za zgodą księżniczki, nimi zadysponował, to w wypadku rozwiązania małżeństwa pieniądze te miały być zwrócone z majątku króla księżniczce lub jej dzieciom, jeśli będą je mieli. W przypadku bezpotomności pary królewskiej miały one przyspaść spadkobiercom rodu du Coste z linii księcia Mantui⁵⁶.

Monarcha francuski gwarantował w punkcie XIV intercyzy, że:

Połowa wszystkich zysków i korzyści płynących z dóbr Sukcesji we Francji, zarówno po tych, którzy już zmarli, jak i tych, co zemrą do końca obecnego roku, dóbr jakiegokolwiek jakości i znajdujących się w dowolnym miejscu usytuowanych, pozostanie przy Księżniczce⁵⁷ [tłum. własne – T.S.].

Nieruchomości te, na mocy polecenia władcy, pozostawały wolne od wszelkich obciążeń spadkowych, Ludwika Maria mogła nimi dysponować dowolnie, a wszelkie pretensje wierzycieli lub innych osób zgłaszane do tychże dóbr, na mocy rozkazu króla, miały być oddalone.

Kwestię wyprawy Ludwiki Marii, o której była mowa we wstępnym porozumieniu, pominięto w kontrakcie.

W intercyzie uregulowano sprawę oprawy królowej i prezentu ślubnego. Mianowicie król Polski był obowiązany do ustanowienia na najbliższym sejmie oprawy królowej wedle zwyczaju w postaci dóbr, „posiadłości w miastach, wsiach, twierdzach, ziemiach Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego z nieruchomościami właściwymi dla godności Królowej”⁵⁸. Ustanowienie „daru ślubnego godnego Królowej” pozostawiono do decyzji króla polskiego⁵⁹.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 470–471, pkt. VI.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 471, pkt. IX.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 472.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 471, pkt. X.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 472, pkt. XI.

Postanowienia intercyzy uzyskały gwarancje króla Ludwika XIV i regentki Anny Austriackiej królowej matki i zarejestrowane w Parlamencie oraz w Izbie Obrachunkowej Paryża⁶⁰.

Ludwika Maria 31 maja 1649 roku wstąpiła ponownie w związek małżeński z bratem zmarłego, królem Janem Kazimierzem. W umowie ślubnej zawartej 1 marca 1649 roku postanowiono, że:

układ [...] niema w niczem ubliżać, wznawiać [sic], albo obalać artykułów, albo klauzul, które są na zysk i korzyść Nas królowej w kontrakcie naszym z ś. Pamięci zmarłym królem [...] zatrzymują swoją moc i skutek zupełny w każdym czasie i kiedy tego będzie potrzeba⁶¹.

Postanowienia umowy miały nie naruszać postanowień kontraktu ślubnego z 1645 roku. Zastrzeżono w punkcie czwartym kontraktu, że posag należy do króla⁶². Kwotę posagu: 600 tys. liwrow, wymienioną w poprzedniej intercyzy, otrzymywał Jan Kazimierz.

Królowa miała prawo rozporządzania majątkiem własnym, bez potrzeby uzyskiwania zgody króla⁶³. Monarcha zobowiązał się do rozliczeń z dyspozycji finansowych dokonanych za zgodą małżonki na jej majątku. Długi zaciągnięte u królowej miały być zahipotekowane na królewskich zrynkach⁶⁴.

Do niej należało prawo rozporządzania dobrami, jak i dochodami posiadanymi w Rzeczypospolitej za życia, jak i na wypadek śmierci. Gdyby Ludwika Maria zmarła nie sporządziwszy testamentu, król zobowiązywał się do przekazania jej dóbr prawnym jej spadkobiercom, „którzy powinni być urodzonymi Francuzami, istotnie w Francji zamieszkałymi”⁶⁵. Królowa, zgodnie z kontraktem z 1645 roku, zachowywała prawa przysługujące jej jako Francuzce, co do posiadania, nabywania dóbr dziedzicznych we Francji i rozporządzania nimi za życia, jak i na wypadek śmierci.

⁶⁰ *Ibidem*, s. 473, pkt. XVI, XVII; *Wypis z podróży Pani de Guebriant...*, w: **J.U. Niemcewicz**, *Zbiór pamiętników...*, s. 122.

⁶¹ *Kontrakt małżeństwa Maryi Ludwiki z Janem Kazimierzem...* w: *Portofolio królowej Maryi Ludwiki...*, s. 38–39.

⁶² „Oświadczamy, że nasz posag, wszystkie w ogólności i szczególności dobra, prawa, imiona, pretensje i sprawy jakiegokolwiek bądź rodzaju, źródła i waloru, nie excypując, ani zatrzymując z nich nic i z jakiegokolwiek bądź przyczyny, zastrzegamy sobie wyłącznie; [...]”, *ibidem*, s. 39..

⁶³ *Ibidem*, pkt 4.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 40, pkt 5.

⁶⁵ *Ibidem*, 40–41, pkt. 6.

W artykule ósmym postanawiano, że przysługuje jej prawo do oprawy „według zwyczajów w królestwie polskim zachowanych”⁶⁶. Z powyższego wynika, że w sprawach majątkowych została zachowana rozdzielność majątkowa pary królewskiej.

Wnioski

Wstępując w związek małżeński z królewskimi przedstawicielami polskich Wazów, księżniczka mantuańska wspięła się na szczyty ówczesnej hierarchii społecznej. Została nie tylko królową – małżonką króla polskiego, lecz stała się członkiem francuskiej rodziny królewskiej.

Z postanowień kontraktów małżeńskich z 1645 i 1649 roku wynika, że stan materialny Ludwiki Marii przedstawiał się również korzystnie. Wysokość posagu wynosiła 2 100 tys. liwrow, z kwoty tej królowi Polski wypłacone miało być 600 tys. jako posag. Pozostała suma miała być wpłacana sukcesywnie przez dwór francuski za pośrednictwem subrogatorów – bankierów paryskich – jako ryczałt z sum pozyskiwanych ze spadku po ojcu Ludwiki Marii⁶⁷. Kwoty te należały do królowej. Zgodnie z obowiązującymi zasadami, w Rzeczypospolitej miała być dla niej ustanowiona oprawa.

W świetle drugiej intercyzy królowa zachowywała prawo do majątku własnego w Rzeczypospolitej, jak i we Francji, i do rozporządzania nim.

Pozycja prawno-majątkowa królowej stwarzała dobrą podstawę do realizacji jej zamierzeń.

Bibliografia

- Augustyniak Urszula**, *Wazowie i królowie rodacy. Studium władzy królewskiej w Rzeczypospolitej XVII wieku*, Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa 1999.
- Barwicka-Makula Aleksandra**, *Od wrogości do przyjaźni. Habsburgowie austriaccy wobec Polski w latach 1587–1592*, Wyd. UŚ WNS, praca doktorska pod kierunkiem dr. hab. R. Skowrona, Katowice 2013.
- Borkowska Urszula OSU**, *Pacta matrimonialia domu Jagiellonów*, Roczniki Humanistyczne 2000/48/2, *Cursus mille annorum ofiarowane Profesorowi Eugeniuszowi Wiśniewskiemu*, s. 44–60.
- Brzozowski Artur**, *Podstawy finansowe działalności politycznej i społecznej królowej Ludwiki Marii Gonzagi*, w: K. Łopateczki, W. Walczak (red.), *Nad Społeczeństwem Staropolskim*,

⁶⁶ *Ibidem*, s. 43, pkt. 8.

⁶⁷ **A. Brzozowski**, *Podstawy finansowe...*, s. 340.

t. 1: *Kultura – Instytucje – Gospodarka w XVI–XVIII Stuleciu*, Ośrodek Badań Europy Środkowo-Wschodniej, Białystok 2007, s. 339–354.

Czapliński Władysław, *Władysław IV wobec wojny 30-letniej (1637–1645)*, PAU, Kraków 1937.

Dobiecki Wojciech, *Cecylia Renata Austriaczka. Władysława IV pierwsza małżonka*, w: *Dzwon Literacki Pismo Zbiorowe*, t. III, Druk Juliana Kaczanowskiego, Warszawa 1846, s. 5–91.

Dogiel Maciej, *Codex diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae*, t. I, cz. 1–2, Wilno 1758.

Dorobisz Janusz, *Jakub Zadzik (1582–1642)*, Studia i Monografie nr 280, Uniwersytet Opolski, Opole 2000.

Dulong Claude, *Mazarin et l'argent Banquiers et prête-noms*, École des Chartes, Paris 2002.

Encyklopedia Powszechna, t. 18, nakład i druk S. Orgelbranda, Warszawa 1864.

Gierowski Józef Andrzej, *Historia Włoch*, Ossolineum, Wrocław – Warszawa – Kraków 2003.

Hartleb Kazimierz, *Sejm inkwizycyjny r. 1592*, Druk W. Łoziński pod zarz. J. Niedopada, Lwów 1912.

Kardynał Retz, *Pamiętniki*, t. 1, przeł. A. i M. Bocheńscy, PIW, Warszawa 1981.

Kołodziej Robert, *Pierwszy sejm z 1637 roku*, Wyd. Adam Marszał, Szczecin 2003.

Korzon Tadeusz, *Dola i niedola Jana III Sobieskiego 1629–1696*, t. II, Nakł. AU, Kraków 1898.

Kowalkowski Jacek, *Posag Anny Myśleckiej, żony Fabiana Kowalkowskiego w świetle układu poślubnego z 1593*, Genealogia Studia i Materiały Historyczne 1993/3, s. 95–106.

Kubala Ludwik, *Jerzy Ossoliński*, t. II, nakładem księgarni Gubrynowicza i Schmidta, Lwów 1883.

Kuchta Joanna, *Instytucja małżeństwa w świetle intercyz przedślubnych w okresie staropolskim*, *Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis*, Studia Historia VI, 2007/43, s. 65–75.

Kulesza-Woroniecka Iwona, *Rozwody w rodzinach magnackich w Polsce XVI–XVIII wieku*, Wydawnictwo Historyczne, Poznań – Wrocław 2002.

Kupczewska Marta, *Intercyza ślubna z Katarzyną księżniczką Ostrogską, między księżną Imcią Anną z Szemberka Ostrogską wojewodziną uczynioną a Imcią Panem Tomaszem Zamoyskim wojewodą kijowskim*, *Białostockie Teki Historyczne* 2013/2, s. 287–293.

Leonard Frederic, *Recueil des traites de paix, de treve, de neutralite, de confederation, d'alliance, et de commerce, Fitas par les Rois de France avec tous les princes, et potentats de l'Europe... en six tomes*, Paris 1693.

Libiszowska Zofia, *Drugie małżeństwo Władysława IV*, *Sobótka* 1996/51/1–3, s. 63–70.

Libiszowska Zofia, *Królowa Ludwika Maria*, Zamek Królewski, Warszawa 1985.

Lubczyński Mariusz, *Zawieranie małżeństw przez szlachtę w świetle intercyz przedślubnych oblatowanych w krakowskich księgach grodzkich w latach 1680–1730*, w: H. Suchojad (red.), *Wesele, chrzciny i pogrzeby w XVI–XVIII wieku. Kultura życia i śmierci*, Warszawa 2001, s. 144–155.

Magdziarz Wojciech S., *Anna Austriaczka*, PIW, Warszawa 2013.

Magne Emile, *Le grand Conde et le duc D'Engihien, Lettres inédites à Marie-Louise de Gonzague, reine de Pologne, sur la cour de Kouis XIV (1660–1667)* publiées le manuscrit original autographe de Chantilli par ..., ed. Emil-Paul Freres, Paris 1920.

Marolles Michel de, *Les Memoires ... abbé de Villeivin divisez en trios parties...*, chez Antoine de Somerville, Paris 1656.

Martiniere Antoine Augustin Bruzen de La, *Historie da la Vie et du Regne de Louis XIV Roi Lde France et de Navarre...*, Tome premier, chez Jean Van Duren, a la Haye 1742.

Morawski Wojciech, *Zarys powszechnej historii pieniądza i bankowości*, Trio, Warszawa 2002.

- Motteville Françoise de**, *Anna Austriaczka i jej dwór*, wybór i przekład J. Wachowska, wstęp i przypisy Z. Libiszowski, Czytelnik, Warszawa 1978.
- Niemcewicz Julian Ursyn**, *Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polsce...*, T. IV, Nakład i wydanie nowe Jana Nepomucena Bobrowicza, Lipsk 1839.
- Orzechowski Stanisław**, *Polskie dialogi polityczne (Rozmowa około egzekucyjnej i Quincunx), 1563–1564*, wyd. J. Łoś, obj. hist. S. Kot, Kraków 1919.
- Pielas Jacek**, *Zabezpieczenie praw majątkowych Anny Stanisławskiej w intercyzie przedślubnej z 1669 roku*, *Almanach Historyczny* 2000/2, s. 209–217.
- Pociecha Władysław**, *Królowa Bona (1494–1557). Czasy i ludzie Odrodzenia*, t. I, PTPN, Poznań 1949.
- PSB, t. III, VI, XVIII.
- Portofolio królowej Maryi Ludwiki. Czyli zbiór listów, aktów urzędowych i innych...*, T. I, wyd. Hr. E. Raczyński, w drukarni i księgarni Nowej, Poznań 1844.
- Przyboś Adam**, *Michał Korybut Wiśniowiecki 1640–1673*, Wyd. Literackie, Kraków – Wrocław 1984.
- Quatrini Francesca**, *Eleonora d’Austria, Maria Anna d’Asburgo-Spagna e Maria Ludovica Gonzaga Nevers: tre regine in viaggio nell’Europa moderna*. Sigla del settore scientifico-disciplinare M.STO/03 praca doktorska Università degli Studi della Tuscia, coordinatore prof. Gaetano Platania.
- Radziwiłł Albrecht Stanisław**, *Pamiętniki*, wyd. E. Raczyński, U braci Scherów, Poznań 1839.
- Radziwiłł A.S.**, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. 2: 1637–1646, przeł. i oprac. A. Przyboś, R. Żelwski, PIW, Warszawa 1980.
- Rudomicz Bazyl**, *Efemeros czyli Diariusz prywatny pisany w Zamościu w latach 1656–1672 Część pierwsza 1656–1664*, przeł. z jęz. łac. W. Froch, oprac. hist. i historycznoprawne M.L. Klimentowski, Wyd. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2002.
- Rudzki Edward**, *Polskie królowe. Żony królów elekcyjnych*, t. II, Instytut Prasy i Wydawnictw „Novum”, Warszawa 1987.
- Saint-Marie Anselme de, Honore Caille du Fourny, Louis Potier de Courcy**, *Histoire généalogique et chronologique de la Maison Royale de France, des Pairs, Grand Officiers de la Couronne...*, t. 3, par la Compaigne des Libraires, a Paris 1728.
- Serwański Maciej**, *Francja wobec Polski w dobie wojny trzydziestoletniej (1618–1648)*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1986.
- Simplicien Paul L.**, *L’Etat de la France*, Tome troisieme, chez Michel-Etienne David, Paris 1736.
- Sokalski Marcin**, *Między królewskim majestatem a szlachecką wolnością. Postawy polityczne szlachty małopolskiej w czasach Michała Korybuta Wiśniowieckiego*, wyd. Adam Marszał, Kraków 2002.
- Szpaczyński Przemysław Piotr**, *Mocarstwowe dążenia Zygmunta III w latach 1587–1618*, Universitas, Kraków 2013.
- Stasiewicz Krystyna, Długosz Józef**, *Intercyza wiedeńska z 1667 roku*, *Przegląd Humanistyczny* 1988/32/10 (277), s. 159–163.
- Stelmachowski Andrzej**, *Przysposobienie w polskim prawie rodzinnym*, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1957.
- Sulej Katarzyna**, *Mariaże magnackie w XVI–XVIII wieku na podstawie intercyz przedślubnych*, w: A. Karpiński (red.), *Spółczesność Staropolskie*, t. III *Spółczesność a rodzina*, DiG, Warszawa 2011, s. 63–87.

- Szajnocha Karol**, *Krzysztof Opaliński, Dzieła...*, t. III *Szkice historyczne*, wyd. nakładem i drukiem J. Ungra, Warszawa 1876.
- Szulc Tadeusz**, *Status materialny Marii Kazimierzy Sobieskiej po jej koronacji*, *Studia Prawno-Ekonomiczne*, 2014/91/1, s. 179–201.
- Śliwiński Artur**, *Król Władysław IV*, Wyd. M. Arcta w Warszawie, Warszawa 1925.
- Targosz Karolina**, *Uczony dwór Ludwika Marii Gonzagi (1646–1667). Z dziejów polsko-francuskich stosunków naukowych*, Ossolineum, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1975.
- Waliszewski Kazimierz**, *Maria Mantuańska Królowa Polska 1644–1648. Studium biograficzne na podstawie źródeł rękopiśmiennych*, Biblioteka Warszawska 1885/3, s. 321–342.
- Waliszewski Kazimierz**, *Polsko-francuskie stosunki w XVII wieku. Opowiadania i źródła historyczne ze zbiorów archiwalnych francuskich publicznych i prywatnych*, Druk. UJ, Kraków 1889.
- Wasilewski Tadeusz**, *Ostatni Waza na polskim tronie*, Wydawnictwo Śląsk, Katowice 1984.
- Wdowiszewski Zygmunt**, *Genealogia Jagiellonów i Domu Wazów w Polsce*, Avalon, Kraków 2005.
- Wisner Henryk**, *Zygmunt III Waza*, Ossolineum, Wrocław – Warszawa – Kraków 1991.
- Wisner Henryk**, *Władysław IV Waza*, Ossolineum, Wrocław – Warszawa – Kraków 1995.
- Wiszniewski Michał**, *Pomniki historyi i literatury Polskiej*, T. IV, w Drukarni D.E. Fridleina, Kraków 1837,
- Witusik Adam Andrzej**, *Elekcja Jana Kazimierza w 1648 roku*, *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*, sectio F, 1962/17/7, s. 119–152.
- Wójcik Zbigniew**, *Jan Kazimierz Waza*, Ossolineum, Wrocław – Warszawa – Kraków 1997.
- Zielińska Teresa**, *Rozważania nad kwestią wyposażenia szlachcianek w Wielkim Księstwie Litewskim w XVIII stuleciu*, *Kwartalnik Historyczny* 1989/95/1–2, s. 93–109.
- Zimmerman Magdalena**, *Intercyza przedślubna Barbary Szembekówny i Seweryna Rzewuskiego z 1726 roku*, *Genealogia Studia i Materiały Historyczne* 2006/18, s. 127–133.

Tadeusz SZULC

THE LEGAL STATUS AND PROPERTY OF LUDWIKA DE GONZAGA IN THE LIGHT OF MARRIAGE SETTLEMENTS FROM 1645 AND 1649

(Summary)

The Ludwika Maria matrimony with Władysław IV Waza took the princess out for the peak of the social hierarchy. The amount of the dowry was 2 100 000 livres. The king of Poland obtained 600 000 liwrów from this amount. The remaining amount was at the disposal of Louise Marie. The Queen was to receive from the Republic of Poland the housing of a dowry. The Queen has retained the right to property in France and in the Polish-Lithuanian Commonwealth

Keywords: the dowry of Queen; prenuptial agreement; the Queen's wedding contract; the legal position of the Queen

Recenzja

Dagmara SKRZYWANEK-JAWORSKA*

Krzysztof Amiełańczyk, Antoni Dębiński, Dariusz Słapek [red.], *Prawo karne i polityka w państwie rzymskim*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2015, 232 ss.

Prawo karne i polityka w państwie rzymskim to tytuł VIII Lubelskiego Seminarium Naukowego, które odbyło się w połowie maja 2014 roku i którego owocem jest recenzowana publikacja. Redaktorzy naukowci tomu podkreślają we wstępie, że symposium odbyło się w wyjątkowych okolicznościach jubileuszy 70-lecia Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej oraz 65-lecia Wydziału Prawa i Administracji UMCS, ale w szczególności 70-lecia urodzin Profesora Marka Kuryłowicza. Ten wybitny polski romanista, historyk prawa, specjalista w dziedzinie praw antycznych, wieloletni kierownik Katedry Prawa Rzymskiego w UMCS i znakomity wykładowca jest zresztą inicjatorem sympozjów rzymskiego prawa karnego, które z sukcesem odbywają się w Lublinie już od ponad 20 lat. Spotkania, ograniczone początkowo do współpracy naukowej pomiędzy Katedrami Prawa Rzymskiego UMCS i KUL oraz Zakładem Historii Starożytnej UMCS, z czasem nabrały charakteru interdyscyplinarnych, ogólnopolskich konferencji naukowych, których tematyka dotyczy najróżniejszych zagadnień z zakresu rzymskiego prawa karnego oraz szeroko rozumianego prawa publicznego.

Niniejszy tom jest zbiorem referatów wygłoszonych na seminarium przez przedstawicieli niemal wszystkich polskich ośrodków akademickich. Ich treść oscyluje wokół zależności pomiędzy rzymskim prawem karnym a polityką oraz uwzględnia najróżniejsze aspekty prowadzenia polityki w starożytnym Rzymie.

* Dr, Katedra Prawa Rzymskiego, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Łódzki; e-mail: dskrzywanek@wpia.uni.lodz.pl

Świętowany podczas konferencji jubileusz M. Kuryłowicza zdeterminował jej charakter, a w konsekwencji układ i treść recenzowanego tomu. Teksty wystąpien uczestników poprzedziły dwie okolicznościowe *Laudacje na cześć Profesora Marka Kuryłowicza z okazji 70. rocznicy urodzin*. Autorem pierwszej z nich jest Antoni Dębiński, następcą Jubilata na stanowisku kierownika Katedry Prawa Rzymskiego KUL, który zaprezentował w laudacji wybrane aspekty pracy dydaktycznej i działalności naukowej Profesora. Z wdzięcznością i wzruszeniem przedstawił twórcę lubelskiego ośrodka romanistycznego, zaprezentował Jego akademicki życiorys, wskazał mistrzów oraz szeroki wachlarz Jego zainteresowań pozaprawnych.

Autorem drugiej laudacji jest obecny kierownik Katedry Prawa Rzymskiego UMCS, a wcześniej uczeń i doktorant Jubilata, Krzysztof Amielańczyk. Osobiste refleksje i podziękowania poprzedził zaprezentowaniem – pół żartem, pół serio – „trzech oblicz Profesora Kuryłowicza”. Mianowicie jako „Imperator budujący swe rzymskie imperium”, „troskliwy i zapobiegliwy *pater familias* lubelskiej rodziny romanistycznej” i wreszcie „założyciel i głowa lubelskiej *sectae* rzymskiego prawa karnego”. Podkreślił ponadto powszechnie przypisywaną Jubilatowi w środowisku romanistów umiejętność formułowania i planowania podejmowanych tematów badawczych. Najlepszym tego dowodem jest choćby żywe obecnie zainteresowanie romanistów (nie tylko polskich) antycznym prawem karnym, co bez wątplenia ma swoje korzenie w rozpoznawalnym na tym polu i wysoce cenionym ośrodku lubelskim.

Szerokie spojrzenie na zaproponowany przez organizatorów temat seminarium zaprezentował w pierwszym z opublikowanych referatów K. Amielańczyk. W *Prawie karnym i polityce. Czy rzymscy prawodawcy prowadzili ukierunkowaną politykę karną?* rozważył nie tylko starożytną politykę karną Sulli oraz cesarzy Hadriana i Justyniana, ale podniósł także aktualną dziś problematykę kształtu polityki karnej Unii Europejskiej ponad tradycjami polityk karnych państw członkowskich. Wprawdzie nurt podkreślający rolę i wpływ rzymskich korzeni na kształt prawa zjednoczonej Europy dotyczy głównie prawa prywatnego, ale nie ma powodu, by rzymskiemu doświadczeniu odmówić *a priori* znaczenia w dyskusji o kształcie karnej oraz kryminalnej polityki Unii Europejskiej.

Wybrane aspekty prawnokarne oraz polityczne w ustawodawstwie cesarzy Justyniana i Augusta interesująco przedstawili ponadto Renata Świrgoń-Skok (*Polityczne aspekty ustawodawstwa cesarza Justyniana w sprawie zachowań homoseksualnych*) oraz Henryk Kowalski (*Polityka a prawo karne. Ustawodawstwo karne cesarza Augusta na tle wydarzeń w latach 22–18 p.n.e.*). Tom zawiera także dwa artykuły o podobnej tematyce, których autorami są historyczka starożytności

Hanna Appel (*Strategia Cyclerona w procesie karnym de ambitu Lucjusza Mureny*) oraz romanista Andrzej Chmiel (*Proces katylinarczyków jako przykład rzymskiego „procesu politycznego”*). Pokazały one znakomicie jak istotna, a dziś w zasadzie już nieodzowna, jest interdyscyplinarność w prowadzeniu badań naukowych. Nie sposób nie wspomnieć w tym miejscu o, nawiązującej do treści wspomnianych artykułów, znakomitej okładce tomu, na której *Cyceron oskarża Katylinę* (Cesare Maccari z ok. 1880 roku). W nurcie pogłębionej analizy historycznej pozostał także Dariusz Słapek (*Instrumentum vocale (?). Relacja Kasjusza Diona o negocjacjach władz rzymskich z niewolnikami Marka Antoniusza*).

O sprawach trudnych lekko i ze swadą napisał, jak zwykle, Maciej Jońca (*Telum manu fugit jako ustawowa przenośnia nieumyślnego zabójstwa w średniowiecznym prawie kanonicznym. Uwagi na marginesie ewolucji teorii winy w prawie karnym*), o odpowiedzialności karnej zaś, dogmatycznie, Wiesław Mossakowski (*Zakreślenie podstawy odpowiedzialności karnej w inscriptio w procesie karnym późnego Cesarstwa Rzymskiego*), a o związku polityki z wykonaniem kary śmierci, bardzo obrazowo, Anna Pawłowska-Mucha (*Sposoby wykonania kary śmierci w państwie rzymskim*).

W recenzowanej publikacji znalazły się ponadto artykuły, które znakomicie wpisały się w temat konferencji i które są cennym odpryskiem prowadzonych przez ich autorów badań nad problematyką szeroko rozumianego rzymskiego prawa publicznego. Wskazać tu należy w szczególności zaprezentowane przez Annę Pikulską-Radomską („*A kiedy pieniędzy publicznych na to nie wystarczało...*”. *O niektórych politycznych aspektach karania lichwiarstwa w rzymskiej republice*) środowisko lichwiarzy jako „poręczny rezerwuar środków” publicznych. Ponadto prace Piotra Niczyporuka (*Represje karne stosowane wobec bankierów rzymskich (nummularii)*) oraz Jacka Wiewiorowskiego (*C. Th. 9,14,1 = C. 9,16,7 (a. 374) – pierwszy dziejowy zakaz dzieciobójstwa?*). Nacisk na etyczny wymiar prawa i etyczne wymagania stawiane przedstawicielom zawodów prawniczych położyli w swoich rozważaniach Bronisław Sitek (*Deontologia prawnicza w praktyce advocatus fisci i radcy Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa*) oraz Jan Zabłocki (*Iudicis at amici officium salvare. Na marginesie Gell. 1.3*).

Zauważyć należy, że – w odpowiedzi na zainteresowanie M. Kuryłowicza problematyką karno-administracyjnej działalności urzędników rzymskich – referaty poświęcone temu zagadnieniu zaprezentowały Marzena Dyjakowska (*Aulus Gelliusz, Noctes Atticae 4,14, czyli o prawnokarnych granicach ochrony godności urzędniczej*) oraz Anna Tarwacka (*Jak się zemścić na cenzorach? Rozgrywki polityczne a zakres odpowiedzialności karnej strażników moralności*).

Także o technicznym aspekcie tomu należy wypowiedzieć się w tonie laudacji, gdyż Wydawnictwo UMCS przygotowało – i tym razem – bardzo staranną i efektowną publikację. Twarda oprawa, świetne redakcje naukowa i wydawnicza, wreszcie noty o poszczególnych autorach oraz kolorowe zdjęcia z konferencji nadają publikacji uroczysty charakter. Warto wspomnieć, że z okazji jubileuszu M. Kuryłowicza, nakładem tego Wydawnictwa, ukazały się ponadto Jego *Scripta minora selecta. Ausgewählte Schriften zum römischen Recht* (Lublin 2014, 290 ss.), które w XCIV tomie „Studiów Prawno-Ekonomicznych” zrecenzował Ireneusz Jakubowski.

Nie pozostaje nic innego, jak przywołać za K. Amielańczykiem ogólną, lecz jakże aktualną dziś wskazówkę dostojnego Jubilata: „czytać, czytać i jeszcze raz czytać”.

E K O N O M I A
THE ECONOMICS

Michał ARASZKIEWICZ*

EFEKTYWNOŚĆ EKONOMICZNA ORAZ INNE KRYTERIA OCENY STANÓW RZECZY W EKONOMICZNEJ ANALIZIE PRAWA¹

(Streszczenie)

Artykuł koncentruje się na problemie metodologicznym stosowanych w ekonomicznej analizie prawa kryteriów oceny stanów rzeczy. Zgodnie z podstawową tezą normatywną, prawo, analizowane na różnych poziomach (na przykład: instytucji prawnych, regulacji prawnych, orzecznictwa sądowego, procesu legislacyjnego), powinno być ekonomicznie efektywne. Ta teza, wraz z założonym aparatem pojęciowym, tworzy podstawę teoretyczną modelowania ekonomicznego zjawisk prawnych. Podstawowe pojęcie efektywności ekonomicznej nie jest często przedmiotem analiz, z wyjątkiem wprowadzających omówień o charakterze podręcznikowym.

Artykuł jest próbą zainicjowania pogłębionych rozważań dotyczących podstawowych założeń pojęciowych ekonomicznej analizy prawa. W szczególności, dwa następujące elementy kryteriów ekonomicznych stosowanych do oceny stanów rzeczy winny być starannie rozróżniane: parametr stosowany do kwantyfikacji stanów rzeczy oraz stosowane ujęcie ulepszenia oraz stanu optymalnego. Jeżeli chodzi o pierwszy z tych aspektów, dyskutowane są dwa zasadnicze parametry: pieniądz (bogactwo) oraz użyteczność (względnie dobrobyt, aczkolwiek pojęcia te nie są tożsame, zatem nie powinny być stosowane wymiennie). W zakresie drugiego zagadnienia, standardowe pojęcia ekonomicznej efektywności w rozumieniu Pareto i Kaldora–Hicksa są dyskutowane na tle szerszego pojęcia kryteriów kompensacyjnych. Dyskutowane jest również pojęcie funkcji dobrobytu społecznego. Konkluzją artykułu jest twierdzenie, zgodnie z którym konieczne jest prowadzenie pogłębionych analiz metodologicznych założeń przyjmowanych przez wyżej wymienione kryteria, także w nawiązaniu do najnowszej literatury przedmiotu. W przeciwnym wypadku modelowanie ekonomiczne zjawisk prawnych wsparte będzie na wątych podstawach.

Słowa kluczowe: dobrobyt; efektywność ekonomiczna; funkcja dobrobytu społecznego; kryterium Pareto; kryterium Kaldora–Hicksa; maksymalizacja bogactwa

* Dr, Katedra Teorii Prawa, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Jagielloński; e-mail: michal.araszkiewicz@uj.edu.pl

¹ Opracowanie powstało w ramach realizacji grantu NCN nr 2012/07/B/HS4/02994 „Nieodpłatna pomoc prawna w Polsce z perspektywy ekonomicznej analizy prawa. Stan obecny i rekomendowany”.

1. Wprowadzenie

Celem badań prowadzonych w normatywnym nurcie ekonomicznej analizy prawa (EAP) jest budowanie modeli ekonomicznych zjawisk prawnych, a następnie dokonywanie oceny analizowanych stanów rzeczy względem wybranego kryterium oraz wybór najlepszego wariantu decyzji prawnej. Niniejszy artykuł stanowi pierwszą część cyklu publikacji, które odnosić się będą w sposób bardziej szczegółowy do niektórych podstawowych problemów EAP. Kryteria efektywności wykorzystywane w analizach EAP wywodzą się przede wszystkim z nauk ekonomicznych. Ich ujęcia w obrębie EAP są nieco uproszczone i abstrahują od kontrowersji, które były i w dalszym ciągu są dyskutowane w filozoficzno-ekonomicznej literaturze przedmiotu.

Kolejność rozważań jest następująca. W części drugiej, mającej charakter wprowadzający, prezentowane są w ujęciu poglądowym najważniejsze tezy EAP, a także poziomy dyskurs prawny, na których narzędzia ekonomiczne mogą być wykorzystywane. W każdej z dziedzin tego dyskursu narzędzia EAP powinny umożliwić klasyfikowanie stanów rzeczy z uwagi na wybrane kryteria ekonomiczne i porównywanie tych stanów rzeczy celem wyboru optymalnej decyzji prawnej. Dwa zagadnienia są kluczowe w tym kontekście: dobór parametru, którym mają być kwantyfikowane poszczególne stany rzeczy, jak również wyznaczenie kryterium stosowanego do oceny poszczególnych stanów rzeczy z uwagi na dobrany parametr. W konsekwencji, część trzecia odnosi się do problemu doboru parametru. W tym zakresie przywoływane jest klasyczne posnerowskie kryterium maksymalizacji bogactwa, oraz, z drugiej strony, różne ujęcia abstrakcyjnego pojęcia użyteczności (*utility*). Część czwarta poświęcona jest podstawowemu pojęciu efektywności ekonomicznej oraz celowości klasycznego rozróżnienia efektywności w sensie Pareto oraz innych kryteriów efektywności ekonomicznej. W części ostatniej prezentowane są wnioski z przedstawionej dyskusji, które mogą być wzięte pod uwagę w praktyce stosowania metod ekonomicznych w badaniu rzeczywistości prawnej.

2. Ekonomiczna analiza prawa a dyskurs prawny

Nie jest konieczne prezentowanie w tym miejscu, nawet skrótowo, uwag wprowadzających na temat EAP ani jej genezy, gdyż są to zagadnienia dobrze opracowane

w literaturze polskiej² oraz przede wszystkim światowej³; ponadto na język polski przełożony został w ostatnim czasie klasyczny podręcznik z tego zakresu⁴. Nie jest również celem tej pracy prezentowanie poszczególnych szkół EAP⁵. Dla celów niniejszego opracowania wystarczającym jest zaprezentowanie podstawowych tez ekonomicznej teorii prawa, przy czym należy mieć na uwadze, że ekspozycja ta ma charakter poglądowy i pomija wiele ważnych niuansów (sformułowania bronione przez poszczególnych autorów mogą się różnić, zaś nie wszyscy autorzy są skłonni do akceptowania wszystkich spośród wymienionych poniżej tez).

EAP może być uprawiana jako teoria opisowa lub jako teoria normatywna (częstym zjawiskiem jest łączenie obu tych perspektyw). Tezy deskryptywne nie są jednak relewantne z punktu widzenia celów niniejszego opracowania. W zakresie tez normatywnych należy przede wszystkim przypomnieć następujące:

Teza o maksymalizacji (TM). Według tej tezy (stanowiącej uogólnienie bardziej szczegółowych tez dyskutowanych w literaturze) rzeczywistość prawną, jak również poszczególne jej wycinki, należy uznać za tym bardziej pożądane, w im większym stopniu realizują pewne kryterium wskazywane przez daną wersję ekonomicznej teorii prawa.

W zależności od stosowanego kryterium, oraz w zależności od przyjętego w danym modelu przedmiotu analizy, TM może być konkretyzowana, na przykład, w następujące sposoby:

Teza (normatywna) o efektywności ekonomicznej (TEE). Prawo (porządek prawny jako całość, system sądownictwa, dana regulacja prawna, rozstrzygnięcie sądowe w danej sprawie etc.) winno być ekonomicznie efektywne.

Teza (normatywna) o maksymalizacji bogactwa (TMB). Prawo (porządek prawny jako całość etc.) winno maksymalizować bogactwo.

Teza (normatywna) o maksymalizacji dobrobytu (TMD). Prawo (porządek prawny jako całość etc.) winno maksymalizować dobrobyt społeczny.

² **J. Stelmach, B. Brożek, W. Zaluski**, *Dziesięć wykładów o ekonomii prawa*, Wolters Kluwer, Warszawa 2007; **R. Stroiński**, *Wprowadzenie do analizy ekonomicznej prawa (Law and Economics)*, w: **M. Bednarski, J. Wilkin** (red.), *Ekonomia dla prawników i nie tylko*, LexisNexis, Warszawa 2003.

³ **R. Posner**, *Economic Analysis of Law*, Aspen Publishers, 7th ed., New York 2007; **E. Mackaay**, *The History of Law and Economics*, w: **B. Bouckaert, G. De Geest** (red.), *Encyclopedia of Law and Economics*. Volume 1: *The History and the Methodology of Law and Economics*, Edward Elgar, Cheltenham 2000, <http://encyclo.findlaw.com/>; stan na dzień 8.05.2015 r. oraz wiele innych.

⁴ **R. Cooter, T. Ulen**, *Ekonomiczna analiza prawa*, C.H. Beck, Warszawa 2011.

⁵ **E. Mackaay**, *Schools: General*, w: **B. Bouckaert, G. De Geest** (red.), *Encyclopedia...*

Nietrudno zauważyć, że poszczególne konkretyzacje TM mogą uzasadniać różne wnioski co do oceny poszczególnych stanów rzeczy. Zagadnienie to będzie przedmiotem szczegółowej dyskusji w dalszej części opracowania.

Argumentacje oparte na tezach EAP mogą być stosowane na każdym z istniejących poziomów argumentacji prawniczej. Przypomnieć należy w tym zakresie, że wyróżnia się następujące poziomy, na których argumentacja prawnicza może być prowadzona⁶:

1. Proces legislacyjny.
2. Prowadzenie negocjacji niezwiązanych ze sferą prawa prywatnego (na przykład negocjowanie umów międzynarodowych lub układów zbiorowych pracy).
3. Stosowanie prawa (zarówno sądowe, jak i pozasądowe).
4. Opracowywanie i wyjaśnianie prawa (zarówno dla celów teoretycznych – np. przez dogmatyków lub teoretyków prawa, jak i dla celów praktycznych – np. przez pełnomocników profesjonalnych, doradców etc.).

Z uwagi na wielką złożoność fenomenów świata prawa, konstruowanie modeli ekonomicznych musi być związane ze stosowaniem, często daleko idących, uproszczeń. Twórca modelu ekonomicznego staje w takiej sytuacji przed trudnym zadaniem selekcji elementów danego stanu rzeczy nadających się do operacjonalizacji jako zmienne. W szczególności, bardzo trudnym zadaniem jest identyfikacja efektów zewnętrznych danej zmiany legislacyjnej.

3. Problem parametru

Podstawowym problemem dokonywania oceny stanów faktycznych z punktu widzenia EAP jest dobór odpowiedniego parametru⁷, za pomocą którego poszczególne porównywane obiekty mogą być kwantyfikowane, porównywane oraz porządkowane.

W badaniach z zakresu EAP stosuje się zarówno pojęcie pieniądza, jak również pojęcia bardziej abstrakcyjne, takie jak użyteczność (*utility*), dobrostan (*well-being*), czy też dobrobyt społeczny (*socialwelfare*). Wady i zalety posługiwania się każdą z tych kategorii stanowią od dawna przedmiot dyskusji w obrębie (metodologii) EAP.

⁶ A. Grabowski, *Judicial Argumentation and Pragmatics. A Study on the Extension of the Theory of Legal Argumentation*, Księgarnia Akad. Wyd. Naukowe, Kraków 1999, s. 25–26.

⁷ Por. H. Kerkmesteer, *Methodology: General*, w: B. Bouckaert, G. De Geest, (red.), *Encyclopedia...*

W pierwszej kolejności należy odnieść się do modeli wykorzystujących parametr pieniądza. Modele budowane z tego parametru unikają wielu trudności związanych z posługiwaniem się wieloznacznym i z wielu względów kłopotliwym pojęciem użyteczności czy też dobrostanu. Zwolennikiem stosowania parametru pieniądza jest przede wszystkim Richard Posner, autor kryterium maksymalizacji bogactwa (*wealth maximization*). Bogactwo (*wealth*) definiuje Posner jako wartość wszelkich materialnych i niematerialnych dóbr w społeczeństwie, wyrażoną w dolarach albo w jednostkach przeliczalnych na dolary⁸. Nie muszą to być dobra faktycznie obecne w obrocie handlowym, ale muszą być kwantyfikowalne w pieniądzu⁹. Jedyne typ preferencji jednostek, mający znaczenie w związku z kryterium Posnera, jest zwany skłonnością do zapłaty (*willingness to pay*, dalej WTP). Na przykład, jednostka posiada WTP równe 1000 dolarów w stosunku do pewnego dobra, jeżeli jest skłonna zapłacić za nie cenę nie wyższą niż 1000 dolarów i rzeczywiście dysponuje tą kwotą. Analogonem WTP jest skłonność do przyjęcia określonej kwoty za dane dobro (*willingness to accept*, WTA). Jednostka posiada w stosunku do pewnego dobra WTA równe 1000 dolarów, jeżeli jest skłonna przyjąć za odstąpienie tego dobra kwotę nie niższą niż 1000 dolarów. Stan maksymalizacji bogactwa następuje, gdy wszystkie dobra społeczne znajdują się w rękach osób, które przejawiają w stosunku do tych dóbr najwyższe WTP¹⁰. I tak, w szczególności, każda dobrowolna wymiana dóbr spowoduje maksymalizację bogactwa społecznego. Celem prawa winno być dążenie do maksymalizacji bogactwa.

Kryterium Posnera należy ocenić pozytywnie z punktu widzenia jego prostej, prowadzącej do łatwego rozwiązywania problemów kwalifikacyjnych: jeżeli bowiem dana osoba będzie przejawiała WTP w określonej wysokości, to okoliczność ta będzie empirycznie obserwowalna i sprawdzalna. Kryterium to znacząco ułatwia także konstruowanie modeli z zastosowaniem skal nie tylko porządkowych, ale także interwałowych oraz ilorazowych, a to z tego względu, że ilość pieniądza może być liczona z zastosowaniem liczb całkowitych lub rzeczywistych. Nie jest to jednak kryterium zupełne, gdyż zaistnieją sytuacje wzajemnie nieporównywalne ze względu na to kryterium. Jeżeli na przykład osoby A i B mają po sto złotych, to maksymalizacja bogactwa nie rozstrzygnie, która z nich wyżej ceni każde z dóbr, które jest warte więcej niż sto złotych.

⁸ R. Posner, *Utilitarianism, Economics and Legal Theory*, Journal of Legal Studies 1979/8, s. 119.

⁹ R. Posner, *Frontiers of Legal Theory*, Harvard University Press 2004, s. 98.

¹⁰ R. Dworkin, *Is Wealth a Value?*, Journal of Legal Studies 1980/9, s. 191.

Jeżeli dobro zostanie przyznane A, to będzie je cenił bardziej, ponieważ B nie może przejawiać WTP w stosunku do tego dobra, i odwrotnie¹¹.

Kryterium maksymalizacji bogactwa prowadzi do utrwalenia nawet skrajnie niesprawiedliwej dystrybucji dóbr. W literaturze filozoficzno-prawnej znana jest wymiana argumentów pomiędzy Richardem Posnerem a Ronaldem Dworkinem, dotycząca uzasadnienia posługiwania się tym kryterium przy dokonywaniu ocen różnych zjawisk prawnych¹². Sam Posner obecnie nie postuluje już zasady maksymalizacji bogactwa jako wyłącznego celu prawa, lecz ogranicza się do wskazywania jej zastosowań, pisząc o pragmatycznym uzasadnieniu stosowania tego kryterium¹³.

Alternatywą dla stosowania parametru pieniądza jest abstrakcyjne pojęcie użyteczności (*utility*) ewentualnie dobrostanu (*well-being*). Nie byłoby w tym miejscu celowe dokonywanie szczegółowej egzegezy posługiwania się tymi pojęciami przez poszczególnych autorów. Natomiast uzasadnione jest zaprezentowanie poszczególnych propozycji znaczeniowych, jakie nadaje się wskazanym wyżej pojęciom. Najprostszym ujęciem jest niewątpliwie preferencjalizm prosty. W tym ujęciu twierdzi się, że stan faktyczny S_1 jest dla osoby P lepszy niż stan S_2 (zwiększa jej użyteczność) jeżeli osoba ta preferuje stan S_1 nad S_2 , przy czym preferencjalizm prosty nie nakłada żadnych ograniczeń na treść preferencji jednostek. Źródłem wiedzy o preferencjach jednostek są ich zachowania. Preferencjalizm prosty budzi wiele zastrzeżeń z normatywnego punktu widzenia, gdyż nie nakładając na treść preferencji jednostek żadnych ograniczeń, dopuszcza on, że na ocenę regulacji prawnej mogą mieć wpływ preferencje jednostek amoralnych, kierujących się resentymentem, uprzedzonych do pewnych grup społecznych etc. Dostrzec należy także, że preferencje ujawniane przez rzeczywiste jednostki często nie spełniają aksjomatów teorii racjonalnego wyboru, które stanowią podstawę budowania modeli ekonomicznych. Dlatego też uzupełnienie preferencjalizmu prostego o ten zestaw aksjomatów stanowi standardowy zabieg metodologiczny.

Przypomnieć należy, że staramy się tu odpowiedzieć na pytanie o parametr stosowany do oceny stanów faktycznych w związku z dokonywaniem ocen stanów faktycznych mających znaczenie prawne, a nie w celu budowania teorii deskryptywnej. Stąd możliwe jest nakładanie różnych ograniczeń na treść preferencji jednostek uwzględnianych w danym modelu, jak również przyjmowanie idealizacyjnych założeń co do możliwości poznawczych oraz sytuacji poznawczej

¹¹ R. Posner, *Frontiers...*, s. 100.

¹² Por. R. Posner, *Utilitarianism...* oraz R. Dworkin, *Is Wealth...*

¹³ R. Posner, *Frontiers...*, s. 102.

jednostek, pod warunkiem, że nie doprowadzi to do znaczącego zdeformowania walorów predykcyjnych budowanego modelu (nie jest celowe budowanie normatywnych ekonomicznych modeli zjawisk prawnych, kwalifikujących stany faktyczne danym parametrem w sposób całkowicie kontrfaktyczny). Zgodnie z poglądem nazwanym preferencjalizmem wyrafinowanym, stan faktyczny S_1 jest lepszy dla osoby P niż stan S_2 wtedy i tylko wtedy, gdy spełnione są trzy następujące warunki: 1) P preferuje S_1 nad S_2 , 2) P preferowałby S_1 nad S_2 także w idealnych warunkach oraz 3) zarówno rzeczywiste, jak i wyidealizowane preferencje P są w odpowiedni sposób ograniczone¹⁴. Nietrudno zauważyć, że precyzyjne określenie warunków idealizacji, jak również dokonanie stosownych ograniczeń treści preferencji branych pod uwagę, generuje znaczne ryzyko obarczenia budowanego modelu subiektywnymi wartościowaniami twórcy modelu.

Trudności związane z konstruowaniem wyidealizowanych preferencji jednostek skłaniają niektórych badaczy do stosowania tak zwanych obiektywistycznych ujęć dobrostanu. Zgodnie z tym podejściem, stan S_1 winien być oceniony jako lepszy dla osoby P od stanu S_2 , jeżeli: 1) S_1 jest bardziej korzystny dla P z punktu widzenia tzw. obiektywnych dóbr związanych z dobrobytem (*objective welfare goods*) oraz 2) P preferuje S_1 nad S_2 ¹⁵. Posługiwanie się tym ujęciem dobrostanu lub użyteczności wymaga stworzenia teorii dóbr obiektywnych oraz dokonywania klasyfikacji stanów rzeczy z uwagi na stopień ich bycia korzystnymi dla jednostek z uwagi na te dobra. Tego rodzaju zabiegi często jednak można uznać za uzasadnione w odniesieniu do decyzji prawnych odnoszących skutek wobec bardzo licznych grup społecznych (czyli np. w kontekście działalności legislacyjnej), z uwagi na istnienie prawidłowości statystycznych dotyczących dóbr cenionych przez ludzi.

Powyższe rozważania dają asumpt do sformułowania następujących twierdzeń. Posługiwanie się parametrem pieniądza pozwala na budowanie przejrzystych modeli ekonomicznych zjawisk prawnych, natomiast wnioski wyprowadzane z tych modeli będą zazwyczaj oceniane jako niekonkluzywne, z uwagi na ich potencjalny konflikt z racjami odwołującymi się do wartości niedających się reprezentować za pomocą tego parametru. Ponadto, tworzenie modeli ekonomicznych opartych na parametrze pieniądza jest zazwyczaj związane z założeniem silnej deskryptywnej tezy o zainteresowaniu jednostek maksymalizacją ich bogactwa – kryterium WTP Posnera jest tutaj najbardziej typowym przykładem. Z kolei

¹⁴ M. Adler, *Beyond Efficiency and Procedure: a Welfarist Theory of Regulation*, Florida State University Law Review 2000/28, s. 265.

¹⁵ *Ibidem*.

stosowanie abstrakcyjnych parametrów, takich jak użyteczność lub dobrostan, związane jest albo z akceptacją preferencjalizmu prostego, albo pewnych bardziej wyrafinowanych teorii, prowadzących do przyjmowania kontrowersyjnych założeń dotyczących preferencji jednostek w sytuacji idealnej lub odnoszących się do teorii dóbr obiektywnych.

4. Pojęcie efektywności ekonomicznej

Niezależnie od tego, jakim rodzajem parametru posługuje się dany model ekonomiczno-prawny, konieczne jest posłużenie się określonym kryterium porządkowania analizowanych stanów rzeczy oraz wyboru najlepszego z nich. Konkretyzacja TM przy zastosowaniu pojęcia efektywności ekonomicznej („prawo powinno być ekonomicznie efektywne”) jest jednym z najczęściej przytaczanych haseł *law and economics*. Do zakresu wiedzy podręcznikowej należy rozróżnienie pomiędzy kryterium efektywności w sensie Pareto, w sensie Kaldora–Hicksa oraz w ujęciu analizy marginalnej¹⁶. Nieco rzadziej w literaturze z zakresu EAP przywoływane są inne kryteria efektywności ekonomicznej, które były dyskutowane w ramach tzw. ekonomii dobrobytu, przede wszystkim w latach 40. XX wieku. Dyskusji na temat tych kryteriów nie poświęca się zbyt wiele uwagi¹⁷.

Pierwsze z omawianych tu kryteriów zostało wprowadzone do literatury przedmiotu przez włoskiego ekonomistę Vilfredo Pareto¹⁸. Stan S może być uznany za efektywny (optymalny) w sensie Pareto wtedy i tylko wtedy, gdy nie jest możliwe dokonanie żadnego ulepszenia tego stanu w sensie Pareto. Stan S_m jest ulepszeniem w sensie Pareto względem stanu S_n , jeżeli istnieje co najmniej jeden podmiot, który odnosi korzyść wskutek przejścia ze stanu S_n do stanu S_m oraz jeżeli nie istnieje ani jeden podmiot, który wskutek takiego przejścia odniósłby stratę.

Można mieć wątpliwości, czy kryterium to znajduje zastosowanie poza sytuacjami zupełnie wyjątkowymi, w odniesieniu do kontekstów prawnych. W szczególności, proces stanowienia prawa zawsze generuje koszty stałe, związane z jego obsługą, które muszą być poniesione niezależnie od kosztów i korzyści wynikających z wejścia aktu normatywnego w życie. Oczywiście, możliwe jest

¹⁶ Np. J. Stelmach, B. Brożek, W. Zaluski, *Dziesięć...*, s. 25–39.

¹⁷ Por. na przykład: M. Golecki, *Między pewnością a efektywnością. Marginalizm instytucjonalny wobec prawotwórczego stosowania prawa*, LEX – WoltersKluwer, Warszawa 2011, s. 17, 123.

¹⁸ V. Pareto, *Manual of Political Economy*, Augustus M. Kelley Publishers, New York 1971 (oryg. wyd. włoskie 1906).

zastrzeżenie, że tego rodzaju koszty stałe nie będą brane pod uwagę w modelu ekonomicznym posługującym się kryterium Pareto. Nawet jednak sformułowanie zastrzeżenia tego rodzaju nie prowadzi do znaczącego osłabienia tezy o wąskim zakresie jego zastosowania. Jako typowy przykład kontekstu, w którym dochodzi do ulepszenia w sensie Pareto, podaje się zawarcie umowy przez strony przy spełnianiu pewnych warunków (dobrowolność, racjonalna ocena postanowień umowy przez każdą ze stron)¹⁹. Teza ta jest trafna na modelowym poziomie, ale należy mieć na uwadze jej ograniczoną użyteczność w praktyce funkcjonowania obrotu prawnego, a to z uwagi na podważalność przyjmowanych tu założeń deskryptywnych (w tym w szczególności tezy o racjonalności jednostek).

Wąski zakres zastosowania kryterium efektywności ekonomicznej w sensie Pareto powoduje, że w literaturze często podaje się jako alternatywę dla niego kryterium Kaldora–Hicksa. Podręcznikowe prezentacje tego zagadnienia są zazwyczaj uproszczone, gdyż odwołują się w zasadzie do oryginalnego kryterium Kaldora²⁰, z pominięciem nieco odmiennego sformułowania kryterium zaproponowanego przez Hicksa²¹. W niniejszym opracowaniu, mającym charakter wstępny, nie będziemy analizowali różnic pomiędzy tymi kryteriami.

Stan S może być uznany za efektywny (optymalny) w sensie Kaldora–Hicksa (KH) wtedy i tylko wtedy, jeżeli nie jest możliwe żadne ulepszenie tego stanu w sensie KH. Stan S_m jest ulepszeniem w sensie KH względem stanu S_n , jeżeli wskutek tego przejścia następuje wygenerowanie nadwyżki korzyści nad kosztami wynikającymi z tego przejścia, umożliwiającą dokonanie kompensaty na rzecz osób poszkodowanych dokonaniem tego przejścia. Użyteczność kryterium KH dla analizy kontekstów prawnych jest ewidentna, gdyż stanowi ono uogólnienie oraz podstawę teoretyczną analizy kosztów i korzyści (*Cost-Benefit Analysis*). Z drugiej strony, kryterium KH, jak również inne kryteria związane z kompensacją jednostek ponoszących stratę w związku z daną zmianą, są od momentu jego powstania poddawane surowej krytyce. W szczególności należy tu przypomnieć tzw. Paradoks Scitovsky'ego dotyczący kryteriów Kaldora i Hicksa²², jak również rezultaty uzyskane przez Williama Gormana, krytyczne względem

¹⁹ J. Stelmach, B. Brożek, W. Załuski, *Dziesięć...*, s. 31.

²⁰ N. Kaldor, *Welfare propositions and interpersonal comparisons of utility*, *Economic Journal* 1939/49, s. 549–552.

²¹ J.R. Hicks, *The foundations of welfare economics*, *Economic Journal* 1939/49, s. 696–712.

²² T. de Scitovszky, *A Note on Welfare Propositions in Economics*, *The Review of Economics Studies* 1941/9/1, s. 77–88.

propozycji Scitovsky'ego²³. Również współcześnie kryterium Kaldora–Hicksa jest przedmiotem intensywnej krytyki, także w związku z problemem normatywnego uzasadnienia dla stosowania tego kryterium²⁴.

Trudności związane ze stosowaniem kryteriów odwołujących się do kompensacji spowodowały powstanie innego standardu, opracowanego przez ekonomistów Abrama Bergsona oraz Paula Samuelsona, nazwanego funkcją dobrobytu społecznego²⁵. Pojęcie to jest szeroko wykorzystywane we współczesnych badaniach z zakresu *law & economics*²⁶. W swej tzw. utylitarystycznej postaci funkcja dobrobytu społecznego to suma użyteczności indywidualnych liczonych w danym stanie faktycznym (na przykład w związku ze stosowaniem tego kryterium do oceny procesu legislacyjnego, poszczególne stany faktyczne można rozumieć jako warianty regulacyjne). Funkcję dobrobytu społecznego opisuje wzór:

$$W = U_1(r_i) + U_2(r_i) + \dots + U_n(r_i)$$

gdzie:

W – dobrobyt społeczny,

U_1, \dots, U_n – użyteczności indywidualne poszczególnych jednostek w społeczeństwie,

r_i – i -ty wariant regulacyjny należący do zbioru R wszystkich rozważanych opcji regulacyjnych.

Stosowanie tego kryterium w praktyce podejmowania decyzji prawnych oznacza, że należy podjąć taką decyzję (w szczególności regulacyjną), która maksymalizuje funkcję dobrobytu społecznego. Jakkolwiek ujęcie to jest intuicyjnie przekonujące, to związane są z nim liczne trudności, a w szczególności problem wyboru określonej funkcji dobrobytu społecznego (funkcja utylitarystyczna jest

²³ **W.M. Gorman**, *The Intransitivity of Certain Criteria Used in Welfare Economics*, Oxford Economic Papers New Series 1955/7/1, s. 25–35.

²⁴ **M. Adler**, *Beyond...*, s. 248–261.

²⁵ **A. Bergson**, *A Reformulation of Certain Aspects of Welfare Economics*, The Quarterly Journal of Economics 1938/52(2), s. 310–334. Bardzo istotnym wydarzeniem w rozwoju teorii funkcji dobrobytu społecznego było sformułowanie przez K. Arrowa tzw. twierdzenia Arrowa o niemożliwości, por. **K. Arrow**, *Social Choice and Individual Values*, John Wiley and Sons, New York – London – Sydney 1963 (wyd. 1 1951). Publikacja słynnej pracy Arrowa spowodowała zniuansowaną dyskusję dotyczącą pojęcia funkcji dobrobytu społecznego, por. w tym zakresie np. stanowisko **P. Samuelsona** w: *Reaffirming the Existence of „Reasonable” Individualistic Social Welfare Functions*, *Economica* 1977/44, s. 81–88.

²⁶ Por. np. **L. Kaplow**, **S. Shavell**, *Fairness versus Welfare*, Harvard University Press, Cambridge, Massachusetts – London, England 2002, s. 24 i n., do których nawiązują **J. Stelmach**, **B. Brożek**, **W. Załuski**, *Dziesięć...*, s. 27 i n.

tylko jedną z nich) oraz omówione już w poprzedniej sekcji kłopoty związane z parametrami użyteczności oraz dobrobytu. Konstatacja ta pozwala dostrzec problemy w związku z normatywną tezą o wyłączności kryterium ekonomicznego²⁷. Przyjęcie tej tezy prowadzi do znaczących trudności, gdyż w przypadku stosowania parametru pieniądza to kryterium pozostawia poza swoim zakresem szereg niezwykle ważnych wartości indywidualnych i społecznych, natomiast w przypadku stosowania szeroko rozumianego kryterium użyteczności lub dobrobytu prowadzi do rezultatów paradoksalnych²⁸. Formułowane są zatem teorie, zgodnie z którymi maksymalizacja dobrobytu społecznego jest ważnym, ale nie jedynym kryterium oceny regulacji i powinna być uzupełniona innymi kryteriami²⁹. Kryterium oceny regulacji Adlera ma zatem charakter eklektyczny: koniecznym składnikiem jest maksymalizacja dobrobytu społecznego, ale w konkretnej kwestii rozstrzygające mogą okazać się np. kryteria deontologiczne czy dystrybucyjne. W odniesieniu do takich kryteriów można korzystać z bardzo wyrafinowanych teorii tzw. optymalizacji multikryterialnej (*multicriteriaoptimization*)³⁰.

Kwestią o doniosłym znaczeniu dla metodologii EAP jest określenie relacji pomiędzy poszczególnymi ekonomicznymi kryteriami oceny stanów faktycznych. Jak dotąd, zagadnienie to doczekało się jedynie wstępnego opracowania w literaturze polskiej³¹. Opracowanie tego tematu wykracza poza ramy niniejszego opracowania, dlatego też należy poprzestać w tym miejscu na konstatacji, iż owo zagadnienie jest źródłem poważnych kontrowersji, a w szczególności kryterium Kaldora–Hicksa jest krytykowane jako aproksymacja maksymalizacji funkcji dobrobytu społecznego³².

5. Podsumowanie

Niniejsze opracowanie wskazuje na podstawowe problemy metodologiczne związane ze stosowaniem modeli ekonomicznych w odniesieniu do zjawisk prawnych. Stosowanie narzędzi EAP jest możliwe na każdym z poziomów dyskursu prawnego, przy czym narzędzia te mogą potencjalnie przynieść korzyści

²⁷ *Ibidem*, s. 25.

²⁸ **M. Araszkiewicz**, *Paradoxes of the Concept of All-Encompassing Well-Being*, w: **J. Stelmach**, **B. Brożek**, **W. Załuski** (red.), *Studies in the Philosophy of Law 3 – Frontiers of Economic Analysis of Law*, Wyd. UJ, Kraków 2007, s. 89–100.

²⁹ **M. Adler**, *Beyond...*, s. 304.

³⁰ Klasycznym podręcznikiem z tego zakresu jest praca **M. Ehrgotta**, *Multicriteria Optimization*, Springer 2005 (wyd. 2).

³¹ **J. Stelmach**, **B. Brożek**, **W. Załuski**, *Dziesięć...*, s. 38–39.

³² **M. Adler**, *Beyond...*, s. 320 i n.

w argumentacji legislacyjnej, czy też, ogólniej, prawotwórczej. By jednak wnioski płynące z modelowania ekonomicznego były wsparte na solidnych podstawach, konieczne jest gruntowne przemyślenie podstaw pojęciowych EAP oraz wyjście poza ujęcia podręcznikowe, charakteryzujące się często uproszczeniami dla celów dydaktycznych. W szczególności, istotne jest wypełnienie istniejących w polskiej literaturze przedmiotu luk, zarówno jeśli chodzi o klasyczną, XX-wieczną dyskusję dotyczącą ekonomii dobrobytu, jak również o najnowsze osiągnięcia teorii ekonomicznej analizy prawa w tym zakresie. W powyższym opracowaniu wskazano na niektóre spośród problemów wymagających gruntownej analizy, a dotyczących problemu parametrów stosowanych w modelowaniu ekonomiczno-prawnym, jak i rozumienia pojęcia efektywności ekonomicznej.

Bibliografia

- Adler Matthew D.**, *Beyond Efficiency and Procedure: a Welfarist Theory of Regulation*, Florida State University Law Review 2000/28, s. 241–338.
- Araszkiwicz Michał**, *Paradoxes of the Concept of All-Encompassing Well-Being*, w: J. Stelmach, B. Brożek, W. Załuski (red.), *Studies in the Philosophy of Law 3 – Frontiers of Economic Analysis of Law*, Wyd. UJ, Kraków 2007, s. 89–100.
- Arrow Kenneth Joseph**, *Social Choice and Individual Values*, John Wiley and Sons, New York – London – Sydney 1963.
- Bergson Abram**, *A Reformulation of Certain Aspects of Welfare Economics*, The Quarterly Journal of Economics 1938/52 (2), s. 310–334.
- Cooter Robeert, Ulen Thomas**, *Ekonomiczna analiza prawa*, C.H. Beck, Warszawa 2011.
- Dworkin Ronald M.**, *Is Wealth a Value?*, Journal of Legal Studies 1980/9, s. 191–226.
- Ehrgott Matthias**, *Multicriteria Optimization*, Springer, Berlin – Heidelberg 2005.
- Gorman William M.**, *The Intransitivity of Certain Criteria Used in Welfare Economics*, Oxford Economic Papers, New Series, 1955/7/1, s. 25–35.
- Golecki Mariusz Jerzy**, *Między pewnością a efektywnością. Marginalizm instytucjonalny wobec prawotwórczego stosowania prawa*, LEX – Wolters Kluwer, Warszawa 2011.
- Grabowski Andrzej**, *Judicial Argumentation and Pragmatics, A Study on the Extension of the Theory of Legal Argumentation*, Księgarnia Akad. Wyd. Naukowe, Kraków 1999.
- Kaldor Nicholas**, *Welfare propositions and interpersonal comparisons of utility*, Economic Journal 1939/49, s. 549–552.
- Kaplow Louis, Shavell Steven**, *Fairness Versus Welfare*, Harvard University Press, Cambridge, MA 2002.
- Kerkmesteer Heico**, *Methodology: General*, w: B. Bouckaert, G. De Geest (red.), *Encyclopedia of Law and Economics. Volume 1: The History and the Methodology of Law and Economics*, Cheltenham, 2000; <http://encyclo.findlaw.com/>; stan na dzień 27.04.2015 r.
- Mackaay Ejan**, *History of Law and Economics*, w: B. Bouckaert, G. De Geest (red.), *Encyclopedia of Law and Economics. Volume 1: The History and the Methodology of Law and Economics*, Cheltenham, 2000; <http://encyclo.findlaw.com/>; stan na dzień 27.04.2015 r.

- Mackaay Ejan**, *Schools: General*, w: B. Bouckaert, G. De Geest (red.), *Encyclopedia of Law and Economics. Volume 1: The History and the Methodology of Law and Economics*, Cheltenham, 2000; <http://encyclo.findlaw.com/>; stan na dzień 27.04.2015 r. .
- Posner Richard A.**, *Economic Analysis of Law*, Aspen Publishers, 7th ed., New York 2007.
- Posner Richard A.**, *Frontiers of Legal Theory*, Harvard University Press, Cambridge 2004.
- Posner Richard A.**, *Utilitarianism, Economics and Legal Theory*, *Journal of Legal Studies* 1979/8, s. 103–140.
- Samuelson Paul**, *Reaffirming the Existence of „Reasonable” Individualistic Social Welfare Functions*, *Economica* 1977/44, s. 81–88.
- Scitovszky Tibor de**, *A Note on Welfare Propositions in Economics*, *The Review of Economics Studies* 1941/9/1, s. 77–88.
- Stelmach Jerzy, Brożek Bartosz, Zaluski Wojciech**, *Dziesięć wykładów o ekonomii prawa*, Wolters Kluwer, Warszawa 2007.
- Stroiński Rafał T.**, *Wprowadzenie do analizy ekonomicznej prawa (Law and Economics)*, w: M. Bednarski, J. Wilkin, *Ekonomia dla prawników i nie tylko*, LexisNexis, Warszawa 2003.

Michał ARASZKIEWICZ

ECONOMIC EFFICIENCY AND OTHER CRITERIA OF ASSESSMENT IN THE LAW AND ECONOMICS ANALYSIS

(Summary)

The paper focuses on the fundamental methodological problem of criteria of assessment of states of affairs that are employed in economic analysis of law. The basic normative claim of law and economics is that the law, analyzed on different layers and in different domains of legal argumentation (for instance, legal institutions, legal regulation, judicial decisions, legislative process) should be economically efficient. This thesis together with the conceptual framework assumed by it constitutes a basis for economic modeling of legal phenomena. The basic concept of economic efficiency is relatively rarely analyzed, apart from standard textbook approaches. This paper aims to provide a step towards a deepened investigation into the basic conceptual assumptions of economic analysis of law. It is claimed that the two elements of criteria which are applied in economic analysis of law should be carefully distinguished: the parameter applied to quantify the state of affairs in question and the adopted account of optimality and improvement. As for the former aspect, the main parameters used in the modelling are: money (wealth) and utility (or cognate concepts such as welfare, however, as it becomes apparent, these concepts should not be used interchangeably). As for the latter aspect, the standard criteria of Pareto efficiency and Kaldor–Hicks efficiency are briefly discussed on the background of a broader theme of compensationist criteria. The concept of social welfare function is also discussed. The chapter is concluded with emphasis on the need of thorough analysis of the assumptions that are backing the abovementioned concepts and for engaging into a discussion with contemporary literature of the subject. The lack of such methodological approach will leave the economic modelling of legal phenomena on rather shaky foundations.

Keywords: welfare; economic efficiency; social welfare function; Pareto criterion; Kaldor–Hicks criterion; wealth maximization

Kamil BOROWSKI*

CZYNNIKI PODAŻOWE I POPYTOWE NA RYNKU NIERUCHOMOŚCI MIESZKANIOWYCH W POLSCE

(Streszczenie)

Potrzeby mieszkaniowe mają wymiar powszechny i dotyczą wszystkich obywateli w całym okresie życia ludzi. Dla gospodarstwa domowego posiadanie mieszkania stanowi podstawowe i istotne wyzwanie konsumpcyjne. Mieszkanie jest jednocześnie dobrem podstawowym i dobrem obiektywnie zaliczanym do dóbr najdroższych. Nieruchomość zaspokaja określone potrzeby, ale także jest aktywem rzeczowym. Oznacza to, że stanowi dobro, które nabywamy, aby przynosiło dochody. Popyt na nieruchomości będzie więc zarówno popytem osób szukających miejsca do mieszkania, jak i popytem osób, które szukają dóbr do zainwestowania.

Rozwój i złożoność rynku mieszkaniowego sprawia, że potrzebna jest przemyślana polityka gospodarcza, uwzględniająca sytuację w sferze nieruchomości. Problemy związane z gospodarką mieszkaniową mają wpływ na sytuację wielu ludzi.

W artykule przedstawiono uwarunkowania funkcjonowania i rozwoju rynku nieruchomości w Polsce. W sposób szczególny zwrócono uwagę na zasoby mieszkaniowe i prowadzoną politykę w tym zakresie. Istotnym elementem są czynniki podażowe i popytowe na rynku nieruchomości mieszkaniowych w Polsce. Dokładna analiza występujących zjawisk pozwala zdiagnozować stan obecny i wyznaczyć kierunki działania na przyszłość.

Słowa kluczowe: rynek nieruchomości; mieszkania; podaż; popyt; zasoby mieszkaniowe; polityka mieszkaniowa

1. Wstęp

Rynek nieruchomości stanowi obszar kształtowania się relacji i zależności pomiędzy podmiotami (uczestnikami rynku). Należą do nich przede wszystkim: inwestorzy, kredytodawcy, przedsiębiorcy, maklerzy. Uczestnicy rynku dokonują

* Mgr, Katedra Finansów Publicznych, Instytut Finansów, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny, Uniwersytet Łódzki; e-mail: kamil.borowski@uni.lodz.pl

transakcji, zawierają umowy, przenoszą prawa do nieruchomości. Stwarzają wzajemne prawa i obowiązki związane z dysponowaniem i władaniem nieruchomościami.

Rozwój rynku nieruchomości jest determinowany wieloma pozostającymi ze sobą w ścisłym związku uwarunkowaniami ekonomicznymi, prawnymi, finansowymi, instytucjonalnymi i politycznymi¹. Sytuacja na rynku nieruchomości cały czas się zmienia. Uwarunkowania podażowe i popytowe wyznaczają aktualne tendencje w sferze zaspokajania potrzeb mieszkaniowych.

Celem artykułu jest analiza wybranych czynników o charakterze popytowym i podażowym, oddziałujących na rynek nieruchomości mieszkaniowych. Rynek nieruchomości podlega silnym wpływom procesów gospodarczych w skali mikro i makro. Jak zauważa E. Kucharska-Stasiak:

stan rynku nieruchomości jest wypadkową szeregu czynników, wśród których należy uwzględnić wsad historyczny, reprezentowany przez zasób zróżnicowany pod względem ilościowym i jakościowym, wpływ czynników zewnętrznych o charakterze fundamentalnym, takich jak m.in. poziom PKB i kierunki jego zmian, poziom inflacji, bezrobocia, czynniki demograficzne².

Ponadto istotne są elementy, które mają wpływ na oczekiwania konsumentów w przyszłości.

2. Zasoby mieszkaniowe w Polsce

Zasoby mieszkaniowe są ogółem mieszkań zamieszkałych i niezamieszkałych, znajdujących się w budynkach mieszkalnych i niemieszkalnych³. Do **zasobów mieszkaniowych** nie zalicza się obiektów zbiorowego zamieszkania (tj. hoteli pracowniczych, domów studenckich, burs i internatów, domów pomocy społecznej), pomieszczeń prowizorycznych oraz obiektów ruchomych (tzn. barakowozów, wagonów kolejowych, barek i statków).

Według Głównego Urzędu Statystycznego **mieszkanie** – jest lokalem składającym się z jednej lub kilku izb i pomieszczeń pomocniczych, przeznaczonym na stały pobyt osób; wybudowany lub przebudowany dla celów mieszkaniowych:

¹ E. Gołabeska, *Efektywność inwestowania na rynku nieruchomości przy uwzględnieniu ryzyka*, Studia i Prace Kolegium Zarządzania i Finansów 2011/110, s. 9; <http://kolegia.sgh.waw.pl/pl/KZiF/publikacje/Zeszyty%20Naukowe%20KZiF/Documents/Studia%20z.110%20druk.pdf>; stan na dzień 6.01.2015 r.

² E. Kucharska-Stasiak, *Pomiar wartości na gruncie ekonomii – reperkusje dla wyceny nieruchomości*, Studia i Materiały Towarzystwa Naukowego Nieruchomości 2011/19/1, s. 8–9.

³ http://www.stat.gov.pl/gus/definicje_PLK_HTML.htm?id=POJ-1163.htm; stan na dzień 6.01.2015 r.

konstrukcyjnie wydzielony trwałymi ścianami w obrębie budynku, do którego to lokalu prowadzi niezależne wejście z klatki schodowej, ogólnego korytarza, wspólnej sieni bądź z ulicy, podwórza lub ogrodu. Ponadto GUS w swojej metodologii przyjmuje, że do mieszkań zalicza się też domy jednorodzinne⁴. Z kolei budownictwo przeznaczone na sprzedaż lub wynajem (określane w publikacjach GUS w skrócie jako budowa mieszkań deweloperskich) definiuje się jako budownictwo realizowane w celu osiągnięcia zysku przez różnych inwestorów (np. spółdzielnie, gminy, firmy deweloperskie). Kategoria ta nie uwzględnia budownictwa osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą, zaliczanego do budownictwa indywidualnego⁵. Warto również podkreślić, że do tej formy budownictwa zalicza się również budownictwo towarzystw budownictwa społecznego, realizowane w celu osiągnięcia zysku. Mogą to być dochody z wynajmu lokali użytkowych lub z komercyjnej sprzedaży mieszkań, z przeznaczeniem w całości na budowę domów czynszowych. Ponadto definicja GUS nie obejmuje deweloperów – osób fizycznych, wskazując, że w ramach tej kategorii powstają głównie mieszkania w budynkach wielorodzinnych.

Sprawy gospodarki nieruchomościami zgodnie z ustawą odpowiadają właściwemu ministrowi do spraw budownictwa, lokalnego planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz mieszkalnictwa⁶. Ponadto ustawa określa zasady⁷:

- 1) gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność Skarbu Państwa oraz własność jednostek samorządu terytorialnego;
- 2) podziału nieruchomości;
- 3) scalenia i podziału nieruchomości;
- 4) pierwokupu nieruchomości;
- 5) wywłaszczenia nieruchomości i zwrotu wywłaszczonych nieruchomości;
- 6) udziału w kosztach budowy infrastruktury technicznej;
- 7) wyceny nieruchomości;
- 8) działalności zawodowej, której przedmiotem jest gospodarowanie nieruchomościami.

Ustawa stanowi istotny element mający wpływ na politykę mieszkaniową państwa.

⁴ http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xber/gus/PBS_nsp2011_mieszkania.pdf; stan na dzień 6.01.2015 r.

⁵ http://www.stat.gov.pl/gus/definicje_PLK_HTML.htm?id=POJ-3116.htm; stan na dzień 6.01.2015 r.

⁶ Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2014 r., poz. 518, art. 3).

⁷ *Ibidem*, art. 1.

Według stanu na 31 marca 2011 roku zasoby mieszkaniowe Polski wyniosły 13,5 mln mieszkań o łącznej powierzchni użytkowej 946,3 mln m², w których znajdowało się 49,9 mln izb. W porównaniu z 2002 rokiem zasoby mieszkaniowe powiększyły się o 7,8%, w tym w miastach o 8,9%, a na wsi o 5,5%. Ponadto, jak wskazują kolejne dane uzyskane na podstawie Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2011⁸:

- ponad 92% ogólnej liczby mieszkań zlokalizowanych w kraju stanowiły mieszkania zamieszkane (ich liczba wyniosła 12,5 mln, a powierzchnia użytkowa 886,7 mln m²);
- w mieszkaniach zamieszkałych znajdowało się ponad 47 mln izb;
- ponad 7% mieszkań tj. ok. 970 tys. to mieszkania niezamieszkane (takie, w których nie spisano ani jednej osoby uznanej za faktycznego mieszkańca);
- powierzchnia użytkowa mieszkań niezamieszkałych wyniosła 59,6 mln m², a liczba izb ok. 3 mln);
- w miastach odsetek mieszkań niezamieszkałych wyniósł 5,6% ogółu mieszkań, natomiast na wsi 10,4%;
- w miastach największy udział mieszkań niezamieszkałych w ogólnej liczbie mieszkań odnotowano w województwach: mazowieckim – 10,9%, łódzkim – 6,9%, i małopolskim – 6,4%; na wsi natomiast w województwach: podlaskim – 17,8%, łódzkim – 15,4%, i mazowieckim – 14,5%.

3. Polityka mieszkaniowa w Polsce

Polityka mieszkaniowa – rozpatrywana w wąskim zakresie – jest jedną z polityk mikroekonomicznych prowadzonych przez państwo – władze centralne i władze lokalne. Polega na zapewnieniu funkcjonowania rynku mieszkaniowego oraz niwelowaniu ewentualnych jego niesprawności. Kwestią sporną pozostaje rola państwa i zakres jego ingerencji w mechanizm rynku nieruchomości. Istotnym pozostaje kryterium sprawiedliwości, rozstrzygające podział majątku między jednostki. Sposób gwarancji części podaży mieszkań jako wyraz dóbr społecznie pożądanych jest ważne dla państwa i ma wpływ na podejmowane działania w sferze gospodarki mieszkaniowej. Polityka mieszkaniowa państwa – w szerszym znaczeniu – ma wpływ na ilość, ceny i jakość zasobu mieszkaniowego.

⁸ *MIESZKANIA Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2013, s. 21.

Złożoność rynku, jak również występujące na nim wzajemne interakcje podmiotów polityki makroekonomicznej oraz licznych planów sektorowych, krajowych czy lokalnych sprawiają, że należy w sposób kompleksowy spojrzeć na sytuację mieszkaniową. Diagnoza potrzeb mieszkaniowych i popytu mieszkaniowego ma wpływ na ustalanie celów polityki mieszkaniowej⁹.

W Polsce cały czas występuje deficyt mieszkań szacowany na ok. 1,5–1,8 mln mieszkań. Jest to deficyt statystyczny będący różnicą między liczbą gospodarstw domowych a liczbą mieszkań. Polityka państwa powinna pomagać w zwiększaniu dostępności mieszkań obywatelom o niskich dochodach. W Polsce wskaźnik nasycenia mieszkaniem jest bardzo niski, podobnie jak przeciętna wielkość mieszkania, natomiast stosunkowo wysokie jest zagęszczenie mieszkań¹⁰.

Jak podkreśla Najwyższa Izba Kontroli organy administracji rządowej i jednostki samorządu terytorialnego nie podejmowały wystarczających działań dla efektywnej realizacji zadań w zakresie gospodarki mieszkaniowej¹¹. Nie stworzono długofalowej polityki mieszkaniowej państwa. Nie wyznaczono odpowiednich ram instytucjonalnych i finansowych dla planowania i realizacji wyznaczonych zadań. Powstające projekty zazwyczaj przyjmują jedynie formę zamierzeń i koncepcji, bez faktycznego przełożenia na realne projekty.

Analiza dotychczasowych metod polityki mieszkaniowej państwa pozwala na sformułowanie wniosków¹²:

- 1) niska efektywność stosowanych instrumentów w kontekście pomocy „wykluczonym” z rynku;
- 2) nieselektywne adresowanie wydatków budżetowych;
- 3) ograniczona efektywność relacji „wsparcie budownictwa – generowanie dochodów budżetu państwa w przeszłości;
- 4) korekty programów adresowanych sektorowo – uwarunkowania wewnętrzne;
- 5) korekty programów adresowanych sektorowo – uwarunkowania zewnętrzne;
- 6) uelastycznienie zasad gospodarowania mieszkaniowymi zasobami gmin;

⁹ P. Lis, *Koncepcje polityki mieszkaniowej*, Zeszyt Naukowy nr 31 Katedry Polityki Gospodarczej i Planowania Rozwoju 2005/31, Akademia Ekonomiczna w Poznaniu.

¹⁰ *Rozwój miast w Polsce. Raport wprowadzający Ministerstwa Rozwoju Regionalnego*, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa 2011, s. 173.

¹¹ *Realizacja zadań w zakresie gospodarki mieszkaniowej przez organy administracji rządowej jednostki samorządu terytorialnego*, Najwyższa Izba Kontroli, Warszawa 2012, s. 8.

¹² *Główne problemy, cele i kierunki programu wspierania rozwoju budownictwa mieszkaniowego do 2020 roku*, s. 12–14; http://bip.transport.gov.pl/pl/bip/projekty_aktow_prawnych/projekty_ustaw/ustawy_mieszkalnictwo_i_gospodarka_komunalna/bs_mieszk2020/px_18112010gp.pdf; stan na dzień 6.01.2015 r.

- 7) uelastycznienie zasad gospodarowania zasobami towarzystw budownictwa społecznego.

Refleksji wymaga problem racjonalizacji polityki mieszkaniowej i określenia długookresowego planu podejmowania konkretnych działań. Proces ten powinien być powiązany z polityką regionalną, kierunkami rozwoju zabudowy miejskiej i wiejskiej oraz szeroko rozumianej infrastruktury technicznej, komunikacyjnej i społecznej.

4. Charakterystyka rynku nieruchomości w Polsce

Rynek jest regulatorem procesów gospodarczych. Całokształt transakcji kupna i sprzedaży oraz warunki, w których przebiega ten proces tworzy rynek. Najważniejsze funkcje rynku to¹³:

- 1) dokonywanie wyceny różnych dóbr (produktów i zasobów gospodarczych);
- 2) podstawowe źródło informacji dla podmiotów gospodarczych;
- 3) niezbędny warunek racjonalnego wykorzystania zasobów gospodarczych;
- 4) umożliwianie ustalenia się stanów równowagi w gospodarce;
- 5) weryfikator społecznej przydatności produkcji i zarazem mechanizm dostosowywania produkcji do potrzeb.

Rynek nieruchomości jest rynkiem lokalnym, jednak nie jest niezależny od wpływu czynników zewnętrznych. Sytuacja gospodarcza i procesy zachodzące na rynku mają bardzo często również wymiar globalny. W ostatniej dekadzie Polska odczuła pozytywny wpływ zjawisk o charakterze międzynarodowym¹⁴, takich jak:

- przystąpienie do Unii Europejskiej – stało się to przyczyną ożywienia polskiego eksportu i produkcji;
- kryzys subprime na rynku amerykańskim – pogłębienie spowolnienia polskiego rynku mieszkaniowego, wstrzymanie przez deweloperów nowych inwestycji i znaczący spadek sprzedaży kredytów mieszkaniowych.

Członkostwo Polski w Unii Europejskiej zapoczątkowało otwarcie granic, a co za tym idzie – gwałtowny wykup krajowych nieruchomości i nagły wzrost inwestycji budowlanych. W największym stopniu dotyczyło to wielkich miast Polski. Ceny mieszkań gwałtownie wzrosły za sprawą znacznego wzrostu popy-

¹³ R. Milewski, E. Kwiatkowski, *Podstawy ekonomii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 43–44.

¹⁴ *Ogólnopolski raport o kredytach mieszkaniowych i cenach transakcyjnych nieruchomości*, 1/2014, Związek Banków Polskich, s. 6.

tu – będącego konsekwencją łatwiejszego dostępu do kredytów hipotecznych i ich relatywnie niskiego kosztu. Z kolei pośrednim skutkiem kryzysu było zakończenie udzielania kredytów we frankach szwajcarskich oraz znaczące ograniczenie kredytowania w obcych walutach.

Należy podkreślić, że podstawowymi czynnikami, które kształtowały rynek mieszkaniowy w ostatnich latach były także:

- rekomendacje KNF – prowadzące do ograniczenia, a później nawet wyeliminowania udzielania kredytu hipotecznego w walucie obcej;
- skrócenie okresu zapadalności przy wyliczaniu poziomu LtV – ograniczenie popytu na mieszkania, ale jednocześnie nastąpiło uporządkowanie, a rynek kredytów hipotecznych zyskał większą przejrzystość i przewidywalność;
- rządowy program pomocy w nabywaniu mieszkań – „Rodzina na Swoim”;
- od kwietnia 2012 roku tzw. ustawy deweloperska – wdrożenie mechanizmów ochrony przed utratą środków osób nabywających mieszkania na rynku deweloperskim (nastąpił rekordowy wzrost podaży nowych mieszkań przed wprowadzeniem aktu prawnego i równie duży spadek po wejściu w życie nowych przepisów).

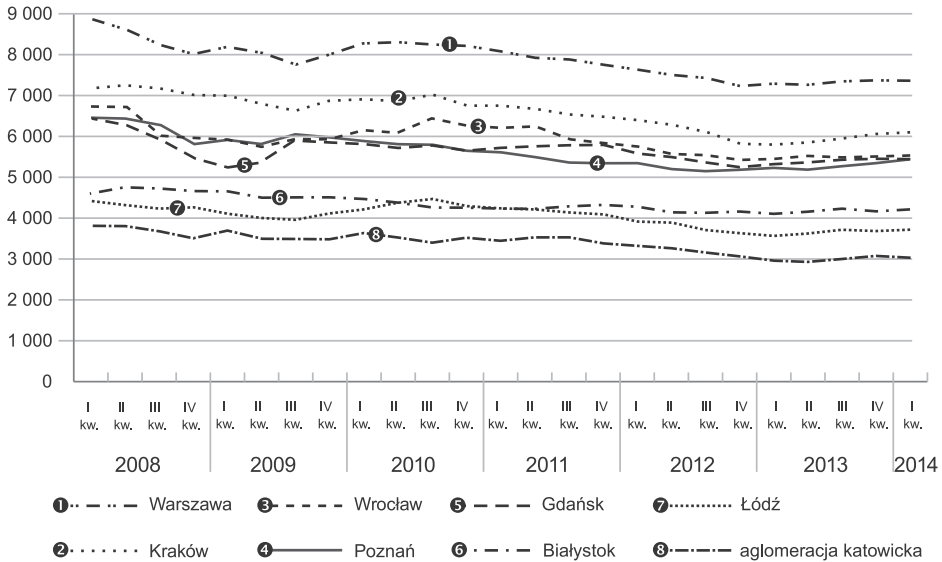
W 2014 roku, podobnie jak w kilku poprzednich latach, nastąpiła stopniowa stabilizacja na rynku nieruchomości mieszkaniowych po okresie napięć z lat 2006–2008. Czynniki wpływające na taką sytuację to m.in.¹⁵:

- przejściowe ograniczenie aktywności gospodarczej;
- zaprzestanie udzielania kredytów walutowych;
- brak rządowych programów wsparcia nabywania mieszkań.

Na rynku obserwowano stabilną cenę metra kwadratowego przeciętnego mieszkania, zmniejszającą się liczbę mieszkań w ofercie sprzedaży oraz krótszy czas ich wyprzedaży. Nabywcy mieszkań mieli szeroką ofertę do wyboru. Wskazuje to, że nastąpiła stopniowa faza ożywienia, której dalszy ewentualny rozwój jest ściśle powiązany z sytuacją makroekonomiczną gospodarki oraz lokalnymi uwarunkowaniami i potrzebami mieszkańców.

¹⁵ *Raport o sytuacji na rynkach nieruchomości mieszkaniowych i komercyjnych w Polsce w 2013 r.*, Narodowy Bank Polski, Warszawa 2014, s. 7.

WYKRES 1: Średnie ceny transakcyjne metra kwadratowego mieszkania w wybranych miastach w okresie od I kwartału 2008 roku do I kwartału 2014 roku



Źródło: *Ogólnopolski raport...*, s. 20.

Utrudnienia w dostępie do kredytu, które weszły w życie na początku 2015 roku (wymagane podwyższenie wkładu własnego), jak również ciągle rosnąca liczba mieszkań w ofercie nie sprzyjają wzrostowi średnich jednostkowych cen transakcyjnych. Za wzrostem cen przemawia dostępność programu „Mieszkanie dla Młodych”. Jednak ze względu na określone warunki uczestnictwa w programie, jedynie nieliczne osoby mogą skorzystać z tej formy dofinansowania. Przesłanką i zachętą do zaciągania zobowiązań mogą być niskie stopy procentowe – przekładające się na oprocentowanie kredytów i zdolność kredytową.

W 2014 roku nastąpiło ożywienie koniunktury gospodarczej oraz obserwowano stopniowy wzrost zatrudnienia. Dzięki temu możliwy jest w 2015 roku wzrost inwestycji na rynku mieszkaniowym za pomocą kredytowania hipotecznego. Warto jednak dołożyć wszelkich starań, aby wypracować realną strategię poprawy sytuacji mieszkaniowej w Polsce. Problemy mieszkaniowe Polaków mają bowiem istotny wpływ na: emigrację, kryzys demograficzny czy niezadowolone. Wypracowanie kompleksowego i realnego planu, uwzględniającego sytuację społeczno-gospodarczą oraz potrzeby i oczekiwania w sferze popytu i podaży, pozwoli na zapewnienie stabilnej sytuacji mieszkaniowej w Polsce.

5. Czynniki podażowe i popytowe

Rynek nieruchomości mieszkaniowych można określić jako obszar, w którym popyt na mieszkania spotyka się z podażą, kształtuje się cena i przeprowadza się transakcje. Współczesny rynek mieszkaniowy jest silnie połączony z całą gospodarką. Stanowi istotny element funkcjonowania zdarzeń społeczno-gospodarczych w państwie. Ma wpływ na rynki komplementarne np.: rynki czynników produkcji, materiałów i terenów budowlanych, jak również rynki kredytów hipotecznych czy nawet rynki kapitałowe oraz politykę pieniężną.

Atrakcyjność inwestycyjna rynku nieruchomości mieszkaniowych zależy od wielu determinatów. Podejmowanie racjonalnych decyzji wymaga znajomości czynników mających wpływ na wartość. Funkcjonowanie rynku nieruchomości powinno się rozpatrywać zarówno w krótkim, jak i długim okresie. Działają wówczas odmienne mechanizmy i w sposób widoczny ukazują się skutki np. cyklów koniunkturalnych czy wprowadzonych wcześniej regulacji.

TABELA 1: Czynniki kształtujące podaź i popyt na mieszkania

POPYT	PODAŻ
<ul style="list-style-type: none"> • dochody (własne, transfery, kredyty); • ceny (czynsze, ceny mieszkań, stopy procentowe); • preferencje (model konsumpcji, poziom zaspokajania potrzeb, czynniki demograficzne). 	<ul style="list-style-type: none"> • istniejący zasób; • remonty, modernizacje; • ubytki, zmiany przeznaczenia; • budownictwo mieszkaniowe (ceny, koszty, tereny, regulacje).

Źródło: oprac. własne na podst.: J. Łaszek, *Rynek nieruchomości mieszkaniowych i jego specyfika jako czynniki determinujące ryzyko kredytowania hipotecznego*, Materiały i Studia, zeszyt nr 203, NBP, Warszawa 2006, s. 7.

Do podstawowych czynników kształtujących popyt na mieszkania należy także sytuacja na rynku pracy, określone potrzeby mieszkaniowe, warunki demograficzne oraz procesy migracyjne.

Z kolei podaź determinowana jest przez: plany zagospodarowania przestrzennego (uwzględniające tereny budowlane), czas pozyskiwania pozwoleń na budowę, poziom aktywności gospodarczej, wydatki konsumpcyjne.

Ponadto należy również zwrócić uwagę na liczbę nieruchomości poddanych modernizacji i remontom oraz niekiedy nawet zmianie przeznaczenia. Inwestorzy indywidualni i deweloperzy mają swój największy udział w sferze budownictwa mieszkaniowego. Natomiast spółdzielnie mieszkaniowe, budownictwo komunal-

ne, społeczne, czynszowe i zakładowe stanowią mniej niż 10% w ogólnej liczbie mieszkań oddanych do użytkowania.

W długim okresie podaż mieszkań dostosowuje się do popytu, który w głównej mierze uzależniony jest od wysokości dochodów.

Ceny na rynku nieruchomości kształtowane są przez wypadkową wielu różnorodnych czynników. Najczęściej oddziałują ze zmiennym natężeniem w poszczególnych okresach. Najważniejszymi uwarunkowaniami takiego stanu rzeczy są: czynniki demograficzne, ogólna sytuacja makroekonomiczna, nastroje i oczekiwania podmiotów. Ponadto bardzo ważne są dostępne zasoby oraz źródła finansowania. Przepisy prawa mają również wpływ na sytuację na rynku nieruchomości.

Wprowadzona w 2012 roku ustawa deweloperska skutkowała intensyfikacją prac budowlanych na początku 2012 roku, a następnie wyhamowaniem liczby nowych budynków w następnych latach¹⁶. Inwestorzy nie byli skłonni podejmować nowych zadań bezpośrednio po wprowadzonych zmianach.

Natomiast według danych opublikowanych za okres od stycznia do października 2014 roku wynika, że oddano do użytkowania 114 235 mieszkań, tj. o 2% mniej w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku i o 5% mniej niż odpowiednio w 2012 roku. Z kolei przez pierwszych dziesięć miesięcy 2014 roku wydano o 14,2% więcej pozwoleń na budowę niż w analogicznym okresie 2013 roku¹⁷.

6. Zakończenie

Rynek nieruchomości cały czas się zmienia, m.in. z powodu ograniczenia kredytowego, oczekiwań lub długości czasu inwestycji. Istotnym elementem jest rzetelna wycena nieruchomości, która minimalizuje spekulacje i ryzyko. Rynek nieruchomości jest ponadto rynkiem lokalnym. Cykliczność rynku nieruchomości jest strukturalną cechą, wynikającą z powstawania napięć pomiędzy krótkookresowo sztywną podażą oraz zmiennym popytem¹⁸. Ponadto mieszkania są kapi-

¹⁶ *Stan i perspektywy rozwoju rynku nieruchomości i użytków rolnych w Polsce w 2014 r.*, Departament Analiz Makroekonomicznych i Sektorowych, Bank BGŻ, Warszawa 2014, s. 7; <http://analizy.bgz.pl/pdf/get/file/95523/title/stan-i-perspektywy-rozwoju-ryнку-nieruchomosci-i-usytkw-rolnych-w-polsce-w-2014-r.pdf>; stan na dzień 10.01.2015 r.

¹⁷ www.stat.gov.pl/.../gfx/.../pbs_budownictwo_mieszkaniowe_i-x_2014.pdf; Budownictwo mieszkaniowe w okresie I–X 2014 r., s. 1, Główny Urząd Statystyczny, Informacje bieżące, Warszawa, 19.11.2014 r., stan na dzień 11.01.2015 r.

¹⁸ **H. Augustyniak, J. Łaszek, K. Olszewski, J. Waszczuk**, *Cycles on the housing and commercial real estate market, risks and the need for appropriate and prudent valuation*, National Bank of

tałochłonne i mają wysoką elastyczność dochodową, ujawniającą się jako popyt na zagregowany zasób. Istotnym jest również to, że występuje konsumpcyjny i inwestycyjny charakter mieszkania. Przejawia się to także w prowadzonej przez państwo polityce mieszkaniowej, powodując jednocześnie spekulacje na rynku. Rozpatrując rynek nieruchomości należy zwrócić uwagę na lokalność i specyfikę danego regionu. Długi i skomplikowany proces budowlany wydłuża w czasie występujące zjawiska w sferze mieszkaniowej. Popyt na nieruchomości jest uwarunkowany wieloma czynnikami i zjawiskami społeczno-gospodarczymi. Procesy migracyjne, wzrost dochodów, demografia – to zjawiska, które oddziałują na sytuację rynku nieruchomości. Dodatkowo system finansowy może działać prorozwojowo lub prowadzić do stagnacji. Zależy to od zaangażowania kapitału, ewentualnych spekulacji, jak również wynika bezpośrednio z systemu finansowego w postaci kosztu kapitałów, instrumentów lub oceny ryzyka. Warto także zwrócić uwagę na wysokie koszty transakcyjne na rynku oraz heterogeniczność mieszkania, co prowadzi do utrzymywania się wysokich cen i nadwyżek na rynku.

Wzrost gospodarczy sprzyja rozwojowi rynku mieszkaniowego, a recesja prowadzi do zastoju i zmniejszania się procesów rozwojowych¹⁹. Najistotniejszym czynnikiem są jednak dochody gospodarstw domowych. Kształtują poziom siły nabywczej, a zatem w głównej mierze wyznaczają poziom popytu na mieszkania.

Bibliografia

Akty prawne:

Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2014 r., poz. 518).

Opracowania:

- Augustyniak Hanna, Łaszek Jacek, Olszewski Krzysztof, Waszczuk Joanna**, *Cycles on the housing and commercial real estate market, risks and the need for appropriate and prudent valuation*, National Bank of Poland, Warsaw School of Economics, 23 August 2012; https://mpr.ub.uni-muenchen.de/41070/1/MPRA_paper_41070.pdf; stan na dzień 6.01.2015 r.
- Gdakowicz Anna, Hozer Józef**, *Analiza rozwoju rynków nieruchomości mieszkaniowych w wybranych miastach Polski z zastosowaniem metod taksonomicznych*, Studia i Materiały Towarzystwa Naukowego Nieruchomości 2012/20/1, s. 123–135.

Poland, Warsaw School of Economics, 23 August 2012, s. 1; https://mpr.ub.uni-muenchen.de/41070/1/MPRA_paper_41070.pdf; stan na dzień 6.01.2015 r.

¹⁹ **A. Gdakowicz, J. Hozer**, *Analiza rozwoju rynków nieruchomości mieszkaniowych w wybranych miastach Polski z zastosowaniem metod taksonomicznych*, Studia i Materiały Towarzystwa Naukowego Nieruchomości 2012/20/1, s. 123–125.

- Goląbeska Elżbieta**, *Efektywność inwestowania na rynku nieruchomości przy uwzględnieniu ryzyka*, Studia i Prace Kolegium Zarządzania i Finansów 2011/110, s. 9–22; <http://kolegia.sgh.waw.pl/pl/KZiF/publikacje/Zeszyty%20Naukowe%20KZiF/Documents/Studia%20z.110%20druk.pdf>; stan na dzień 6.01.2015 r.
- Kucharska-Stasiak Ewa**, *Pomiar wartości na gruncie ekonomii – reperkusje dla wyceny nieruchomości*, Studia i Materiały Towarzystwa Naukowego Nieruchomości 2011/19/1, s. 7–17.
- Lis Piotr**, *Koncepcje polityki mieszkaniowej*, Zeszyt Naukowy nr 31 Katedry Polityki Gospodarczej i Planowania Rozwoju 2005/31, Akademia Ekonomiczna w Poznaniu, s. 1–58.
- Łaszek Jacek**, *Rynek nieruchomości mieszkaniowych i jego specyfika jako czynniki determinujące ryzyko kredytowania hipotecznego*, Materiały i Studia, zeszyt nr 203, NBP, Warszawa 2006.
- Milewski Roman, Kwiatkowski Eugeniusz**, *Podstawy ekonomii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005.

Dokumenty:

- Główne problemy, cele i kierunki programu wspierania rozwoju budownictwa mieszkaniowego do 2020 roku*; http://bip.transport.gov.pl/bip/projekty_aktow_prawnych/projekty_ustaw/ustawy_mieszkalnictwo_i_gospodarka_komunalna/bs_mieszk2020/px_18112010gp.pdf; stan na dzień 6.01.2015 r.
- MIESZKANIA Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2013.
- Ogólnopolski raport o kredytach mieszkaniowych i cenach transakcyjnych nieruchomości 1/2014*, Związek Banków Polskich, 2014.
- Raport o sytuacji na rynkach nieruchomości mieszkaniowych i komercyjnych w Polsce w 2013 r.*, Narodowy Bank Polski, Warszawa 2014.
- Realizacja zadań w zakresie gospodarki mieszkaniowej przez organy administracji rządowej jednostki samorządu terytorialnego*, Najwyższa Izba Kontroli, informacja o wynikach kontroli nr ewid. 170/2011P/11/108/KIN, Warszawa 2012.
- Rozwój miast w Polsce. Raport wprowadzający Ministerstwa Rozwoju Regionalnego*, opracowany na potrzeby przygotowania przeglądu OECD Krajowej Polityki Miejskiej w Polsce, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa 2011.
- Stan i perspektywy rozwoju rynku nieruchomości i użytków rolnych w Polsce w 2014 r.*, Departament Analiz Makroekonomicznych i Sektorowych, Bank BGŻ, Warszawa 2014; <http://analizy.bgz.pl/pdf/get/file/95523/title/stan-i-perspektywy-rozwoju-rynku-nieruchomosci-i-usytkw-rolnych-w-polsce-w-2014-r.pdf>; stan na dzień 10.01.2015 r.

Strony internetowe:

- http://www.stat.gov.pl/gus/definicje_PLK_HTML.htm?id=POJ-1163.htm; stan na dzień 6.01.2015 r.
- http://www.stat.gov.pl/gus/definicje_PLK_HTML.htm?id=POJ-3116.htm; stan na dzień 6.01.2015 r.
- http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/PBS_nsp2011_mieszkania.pdf; stan na dzień 6.01.2015 r.
- http://www.stat.gov.pl/.../gfx/.../pbs_budownictwo_mieszkaniowe_i-x_2014.pdf; stan na dzień 11.01.2015 r.

Kamil BOROWSKI

SUPPLY AND DEMAND FACTORS IN RESIDENTIAL REAL ESTATE MARKET IN POLAND

(Summary)

Housing needs are universal and apply to all citizens over the lifetime of the people. Household ownership housing is a basic and important challenge consumer. The apartment is also good, and good basic objective numbered among the most expensive goods. The property caters to specific needs, but is also a tangible asset. This means that it is good that we acquire that brought income. Demand for real estate will therefore demand both people looking for a place to live and demand of people who are looking for property to invest.

Development and the complexity of the housing market makes the need for a well thought out economic policies, taking into account the situation in the property. Problems related to housing policies have an impact on many people.

The article presents the conditions of functioning and development of the real estate market in Poland. In particular, attention was paid to housing and its policy in this regard. An important element of factors are supply and demand in the housing market in Poland. A thorough analysis of the phenomena occurring can diagnose the current state and determine courses of action for the future.

Keywords: real estate market; housing; supply; demand; housing resources; housing policy

Katarzyna FILIPOWICZ*
Tomasz TOKARSKI**

DWUBIEGUNOWY MODEL WZROSTU GOSPODARCZEGO Z PRZEPLÝWAMI INWESTYCYJNYMI

(Streszczenie)

Celem opracowania jest konstrukcja dwubiegunowego modelu wzrostu gospodarczego z przepływami inwestycyjnymi. Model ten bazuje na neoklasycznym modelu wzrostu gospodarczego Roberta Solowa oraz na elementach grawitacyjnego modelu wzrostu gospodarczego zaproponowanego przez Katarzynę Mroczek, Tomasza Tokarskiego i Mariusza Trojaka. W dwubiegunowym modelu wzrostu gospodarczego zakłada się, iż pomiędzy dwoma typami gospodarek (nazywanych umownie gospodarkami bogatymi i biednymi) występują przepływy inwestycyjne. W związku z tym proces akumulacji kapitału rzeczowego w każdej z gospodarek jest zarówno rezultatem inwestycji krajowych, jak i inwestycji zagranicznych. Ponadto przyjmuje się także założenie, że poziom wydajności pracy w danej gospodarce zależy nie tylko od poziomu jej technicznego uzbrojenia pracy, ale również od poziomu technicznego uzbrojenia pracy gospodarki, z którą łączą ją pewne zależności ekonomiczne.

W pracy analizuje się długookresową równowagę modelu wzrostu zarówno ze względu na istnienie punktów stacjonarnych (*steady state*) układu równań różniczkowych, jak i ze względu na stabilność nietrywialnego punktu stacjonarnego. Zbadano również ekonomiczne właściwości punktu długookresowej równowagi modelu, przedstawiono skalibrowane parametry modelu oraz podano ścieżki wzrostu podstawowych zmiennych makroekonomicznych w wybranych wariantach symulacji numerycznych.

Słowa kluczowe: wzrost gospodarczy; przepływy inwestycyjne; konwergencja/dywergencja

* Mgr, Katedra Ekonomii Matematycznej, Uniwersytet Jagielloński; e-mail: katarzyna.mroczek@uj.edu.pl

** Prof. dr hab., Katedra Ekonomii Matematycznej, Uniwersytet Jagielloński; e-mail: tomtok67@o2.pl

1. Wprowadzenie¹

Celem prezentowanego opracowania jest próba konstrukcji dwubiegunowego modelu wzrostu gospodarczego z przepływami inwestycyjnymi między dwoma typami gospodarek (nazywanymi dalej również umownie gospodarkami bogatymi i biednymi)². Biegunami tymi są analizowane w pracy gospodarki bogate oraz gospodarki biedne.

Prezentowany w pracy model wzrostu gospodarczego stanowi kompilację neoklasycznego modelu wzrostu Roberta Solowa³ z elementami grawitacyjnego modelu wzrostu gospodarczego zaproponowanego przez Katarzynę Mroczek, Tomasza Tokarskiego i Mariusza Trojaka⁴. Dlatego też w prowadzonych w pracy rozważaniach zakłada się, że proces akumulacji kapitału rzeczowego (nazywanego dalej kapitałem) zależny jest od inwestycji realizowanych w danej gospodarce. Przy czym, o ile w modelu wzrostu Solowa uwzględnia się jedynie inwestycje finansowane z oszczędności krajowych, o tyle w prezentowanym dwubiegunowym modelu wzrostu gospodarczego uwzględnia się również przepływy inwestycji pomiędzy gospodarkami bogatymi i biednymi. Przyjmuje się bowiem, że zarówno gospodarki bogate inwestują w gospodarkach biednych, jak i gospodarki biedne podejmują inwestycje w gospodarkach bogatych. Ponadto, podobnie jak w grawitacyjnym modelu wzrostu gospodarczego, zakłada się, iż na poziom wydajności pracy w gospodarkach bogatych (biednych) oddziałuje nie tylko techniczne uzbrojenie pracy w krajach bogatych (biednych), ale również wartość owej zmiennej makroekonomicznej w gospodarkach biednych (bogatych).

¹ Autorzy dziękują Profesorom Eugeniuszowi Kwiatkowskiemu i Michałowi Majsterkowi (z Uniwersytetu Łódzkiego) oraz Krzysztofowi Maladze (z Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu) za uwagi do wstępnej wersji opracowania. Rzecz jasna, cała odpowiedzialność za ostateczną wersję pracy spada wyłącznie na autorów.

² Wydaje się, że gospodarki te można utożsamiać zarówno z grupami bogatych gospodarek krajowych północy i biednych gospodarek południa (w skali gospodarki światowej), gospodarek Europy Zachodniej i Wschodniej (w skali Europy), regionów północy i południa we Włoszech lub województw zachodu i wschodu w Polsce.

³ **R.M. Solow**, *A Contribution to the Theory of Economic Growth*, Quarterly Journal of Economics, February 1956. Por. też np. **T. Tokarski**, *Matematyczne modele wzrostu gospodarczego (ujęcie neoklasyczne)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009 lub **T. Tokarski**, *Ekonomia matematyczna. Modele makroekonomiczne*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2011.

⁴ Por. **K. Mroczek**, **T. Tokarski**, *Efekt grawitacyjny a różnicowanie wydajności pracy w krajach Unii Europejskiej*, w: **D. Appenzeller** (red.), *Matematyka i informatyka na usługach ekonomii. Analityka gospodarcza. Metody i narzędzia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, Poznań 2014 oraz **K. Mroczek**, **T. Tokarski**, **M. Trojak**, *Grawitacyjny model różnicowania rozwoju ekonomicznego województw*, Gospodarka Narodowa 2014/3.

Struktura prezentowanego opracowania przedstawia się następująco. W punkcie 2 podano i skwantyfikowano założenia dwubiegunowego modelu wzrostu gospodarczego. Punkt 3 zawiera analizę długookresowej równowagi rozważanego modelu wzrostu zarówno ze względu na istnienie punktów stacjonarnych układu równań różniczkowych (do którego, matematycznie rzecz biorąc, sprowadza się analizowany model wzrostu gospodarczego), jak i ze względu na stabilność nietrywialnego punktu stacjonarnego. W punkcie 4 zbadano ekonomiczne właściwości punktu długookresowej równowagi modelu. W punkcie 5 przedstawiono skalibrowane parametry modelu oraz podano ścieżki wzrostu podstawowych zmiennych makroekonomicznych w wybranych wariantach symulacji numerycznych. Opracowanie kończy punkt 6, zawierający podsumowanie prowadzonych w artykule rozważań oraz ważniejsze wnioski.

2. Założenia modelu

W prowadzonych dalej rozważaniach przyjmuje się następujące założenia dotyczące funkcjonowania dwóch typów gospodarek⁵:

1. Proces produkcyjny w gospodarce i (dla $i = 1, 2$) opisuje funkcja wydajności pracy typu Cobba–Douglasa⁶ dana wzorem⁷:

$$\forall i, j = 1, 2 \wedge j \neq i \quad y_i(t) = (k_j(t))^\beta (k_i(t))^\alpha, \quad (1)$$

gdzie:

$\alpha, \beta, (\alpha + \beta) \in (0; 1)$ oraz $\alpha > \beta$; parametr α oznacza elastyczność wydajności pracy y_i (produkcji Y_i) w i -tej gospodarce względem technicznego uzbrojenia pracy k_i (kapitału K_i) w owej gospodarce lub (na gruncie marginalnej teorii podziału Clarka) udział nakładów kapitału w produkcji; natomiast parametr β to elastyczność łącznej produktywności czynników produkcji⁸ w i -tej gospodarce

⁵ O wszystkich występujących w punktach 2–4 zmiennych makroekonomicznych zakłada się, iż są różniczkowalnymi funkcjami czasu $t \geq 0$. Zapis $x(t)$ oznaczał będzie dalej wartość zmiennej x w momencie t , zaś $\dot{x}(t) = dx/dt$ – pochodną zmiennej x po czasie t , czyli (ekonomicznie rzecz biorąc) przyrost wartości owej zmiennej w momencie t .

⁶ C.W. Cobb, P.H. Douglas, *A Theory of Production*, American Economic Review 1928/18.

⁷ Por. np. E. Żółtowska, *Funkcja produkcji. Teoria, estymacja, zastosowania*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1997; T. Tokarski, *Matematyczne modele...* lub *idem*, *Ekonomia matematyczna...*

⁸ Przy funkcji produkcji Cobba–Douglasa danej wzorem: $Y = AK^\alpha L^{1-\alpha}$, gdzie: Y oznacza strumień wytworzonego produktu, K – nakłady kapitału rzeczowego, L – nakłady pracy, zaś $\alpha \in (0; 1)$, łączną produktywność czynników produkcji A (pomija się tu subskrypty

względem technicznego uzbrojenia pracy w j -tej gospodarce (dla $j \neq i$)⁹. Oddziaływanie technicznego uzbrojenia pracy w gospodarce j na wydajność pracy w gospodarce i (dla $i \neq j$) można uzasadnić na trzy sposoby. Po pierwsze, podobnie jak ma to miejsce w grawitacyjnym modelu wzrostu gospodarczego (zaproponowanego przez Mroczek, Tokarskiego i Trojaka), może ono wynikać z działania efektu grawitacyjnego. Po drugie, oddziaływanie k_j na y_i , gdzie $k_j > k_i$, może być skutkiem tego, iż gospodarki biedne (absorbując drogą imitacji nowe rozwiązania technologiczne) korzystają z wysokiego technicznego uzbrojenia pracy w gospodarkach bogatych. Po trzecie wreszcie, na efektywność funkcjonowania gospodarek biednych pozytywnie oddziałuje lepiej rozwinięta infrastruktura (np. transportowa) w gospodarkach bogatszych, na efektywność funkcjonowania gospodarek bogatych negatywnie zaś wpływa słabiej rozwinięta infrastruktura gospodarek biednych¹⁰.

Z funkcji wydajności pracy (1) wynika również między innymi, że:

$$\frac{y_1(t)}{y_2(t)} = \left(\frac{k_1(t)}{k_2(t)} \right)^{\alpha - \beta} \quad (2)$$

Zależności zachodzące między ilorazami technicznych uzbrojeń pracy k_1/k_2 oraz wydajności pracy y_1/y_2 można zilustrować tak, jak ma to miejsce na wykresie 1.

i odnoszące się do kolejnych gospodarek) można utożsamiać w produktem Y wytworzonym z jednostkowych nakładów kapitału K i pracy L , lub:

$$A = \frac{Y}{K^\alpha L^{1-\alpha}} = \left(\frac{Y}{K} \right)^\alpha \left(\frac{Y}{L} \right)^{1-\alpha} = p^\alpha y^{1-\alpha},$$

co oznacza, iż łączna produktywność czynników produkcji A jest geometryczną średnią ważoną produktywności kapitału ($p = Y/K$) i wydajności pracy ($y = Y/L$), gdzie rolę wag pełnią elastyczności produkcji względem nakładów kapitału (α) i pracy ($1-\alpha$) w wytworzonym w gospodarce produkcie.

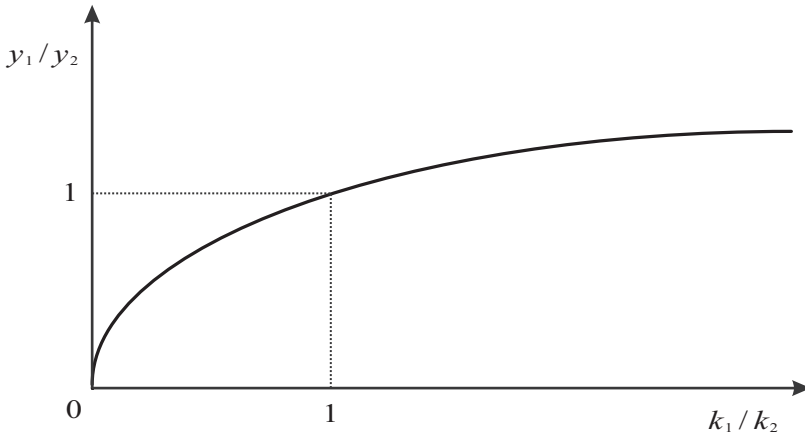
⁹ Jeśli funkcje wydajności pracy (1) przemnoży się przez $L_i > 0$ (dla $i = 1, 2$), to otrzymuje się funkcje produkcji dane wzorem:

$$\forall i, j = 1, 2 \wedge j \neq i \quad Y_i = k_j^\beta K_i^\alpha L_i^{1-\alpha},$$

skąd płynie wniosek, iż funkcje te są jednorodnie stopnia 1 względem K_i oraz L_i i jednorodnie stopnia $1+\beta > 1$ względem K_j , L_j oraz k_j . Dlatego też funkcje produkcji wynikające z funkcji wydajności pracy (1) charakteryzują się stałymi efektami skali względem K_i oraz L_i i rosnącymi efektami skali względem K_j , L_j oraz k_j .

¹⁰ Przemysł korzysta np. z autostrady wiodącej z Rzeszowa przez Kraków i Wrocław do Niemiec, zaś Rzeszów nie ma możliwości korzystania z dobrej infrastruktury transportowej leżącej na wschód od tego miasta, gdyż taka infrastruktura nie istnieje.

WYKRES 1: Relacje pomiędzy ilorazami technicznych uzbrojeń pracy k_1/k_2 oraz wydajności pracy y_1/y_2



Źródło: oprac. własne.

Ze wzoru (2) oraz z wykresu 1 płynie wniosek, iż jeśli istnieje dywergencja technicznego uzbrojenia pracy (czyli $k_1/k_2 \neq 1$), to dywergencja ta musi się również przekładać na dywergencję po stronie wydajności pracy (a więc także $y_1/y_2 \neq 1$). Co więcej, ponieważ elastyczność y_1/y_2 względem k_1/k_2 (równa $\alpha - \beta$) jest mniejsza od 1, zatem z prezentowanych tu założeń wynika, że zróżnicowanie wydajności pracy w analizowanym modelu wzrostu gospodarczego jest mniejsze od zróżnicowania technicznego uzbrojenia pracy.

2. Przyrosty zasobów kapitału \dot{K}_i (dla $i=1,2$) w każdym z analizowanych typów gospodarek opisują równania różniczkowe postaci:

$$\forall i, j = 1, 2 \wedge j \neq i \quad \dot{K}_i(t) = s_i Y_i(t) + s_j Y_j(t) - \delta_i K_i(t), \quad (3)$$

przy:

$\forall i, j = 1, 2 \quad s_{ij} \in (0; 1), \quad s_{11} + s_{21} \in (0; 1), \quad s_{22} + s_{12} \in (0; 1), \quad s_{11} \geq s_{21}, \quad s_{22} \geq s_{12},$
 $\forall i = 1, 2 \quad \delta_i \in (0; 1)$ oraz: $\forall i = 1, 2 \quad Y_i = y_i L_i$, gdzie: L_i oznacza liczbę pracujących w gospodarce i , zaś Y_i – wielkość produkcji w owej gospodarce; natomiast s_{ii} oraz s_{ij} oznaczają (odpowiednio) wielkość inwestycji finansowanych przez gospodarkę i a realizowanych w gospodarce i (s_{ii}) lub w gospodarce j (s_{ij}). Dlatego też wielkości s_{ij} (dla $j \neq i$) można utożsamiać z inwestycjami zagranicznymi z gospodarki j do gospodarki i . Ponadto δ_i (dla $i=1,2$) oznaczają stopy deprecjacji kapitału w gospodarkach typu i .

3. Liczba pracujących w obu typach gospodarek rośnie według tej samej stopy wzrostu $n > 0$, co powoduje, iż:

$$L(t) = L_0 e^{nt}, \quad (4)$$

gdzie $L_0 > 0$ jest łączną liczbą pracujących (w obu typach gospodarek) w momencie $t=0$.

4. Gospodarka 1 absorbuje odsetek łącznej liczby pracujących (w obu typach gospodarek) równy $\omega \in (0;1)$, zaś gospodarka 2 wchłania odsetek pracujących wynoszący $1 - \omega$. Płyne stąd wniosek, że:

$$L_1(t) = \omega L_0 e^{nt} \Rightarrow \frac{\dot{L}_1(t)}{L_1(t)} = n \quad (5)$$

oraz:

$$L_2(t) = (1 - \omega)L_0 e^{nt} \Rightarrow \frac{\dot{L}_2(t)}{L_2(t)} = n. \quad (6)$$

3. Równowaga modelu

Ponieważ dla każdego $i=1,2$ zasób kapitału K_i można zapisać jako $k_i L_i$, zatem:

$$\forall i = 1,2 \quad \dot{k}_i(t) = \frac{\dot{K}_i(t)L_i(t) - K_i(t)\dot{L}_i(t)}{(L_i(t))^2} = \frac{\dot{K}_i(t)}{L_i(t)} - \frac{\dot{L}_i(t)}{L_i(t)} k_i(t),$$

co – wraz z zależnościami (5–6) – daje:

$$\forall i = 1,2 \quad \dot{k}_i(t) = \frac{\dot{K}_i(t)}{L_i(t)} - n k_i(t). \quad (7)$$

Wstawiając do równań (7) związki (3) uzyskuje się:

$$\forall i, j = 1,2 \wedge j \neq i \quad \dot{k}_i(t) = s_{ii} y_i(t) + s_{ij} \frac{L_j(t)}{L_i(t)} y_j(t) - \mu_i k_i(t), \quad (8)$$

gdzie $\forall i = 1,2 \quad \mu_i = \delta_i + n > 0$ oznacza stopę ubytku kapitału na pracującego. Po wstawieniu do zależności (8) równań (5–6) mamy:

$$\dot{k}_1(t) = s_{11} y_1(t) + s_{12} \frac{1-\omega}{\omega} y_2(t) - \mu_1 k_1(t)$$

oraz:

$$\dot{k}_2(t) = s_{22}y_2(t) + s_{21}\frac{\omega}{1-\omega}y_1(t) - \mu_2k_2(t),$$

a stąd, po uwzględnieniu funkcji wydajności pracy (1), dochodzi się do następującego układu nieliniowych równań różniczkowych:

$$\left. \begin{aligned} \dot{k}_1(t) &= s_{11}(k_1(t))^\alpha (k_2(t))^\beta + s_{12}\frac{1-\omega}{\omega}(k_1(t))^\beta (k_2(t))^\alpha - \mu_1k_1(t) \\ \dot{k}_2(t) &= s_{22}(k_2(t))^\alpha (k_1(t))^\beta + s_{21}\frac{\omega}{1-\omega}(k_2(t))^\beta (k_1(t))^\alpha - \mu_2k_2(t) \end{aligned} \right\}. \quad (9)$$

Układ równań różniczkowych (9) posiada w przestrzeni fazowej $P = (0; +\infty)^2$ dwa punkty stacjonarne: punkt trywialny $(0;0)$ oraz pewien punkt nietrywialny $k^* = (k_1^*; k_2^*) \in (0; +\infty)^2$, który niebawem znajdziemy¹¹.

Nietrywialny punkt stacjonarny k^* rozwiązuje zaś układ równań:

$$\left. \begin{aligned} s_{11}(k_1^*)^\alpha (k_2^*)^\beta + s_{12}\frac{1-\omega}{\omega}(k_1^*)^\beta (k_2^*)^\alpha &= \mu_1k_1^* \\ s_{22}(k_1^*)^\beta (k_2^*)^\alpha + s_{21}\frac{\omega}{1-\omega}(k_1^*)^\alpha (k_2^*)^\beta &= \mu_2k_2^* \end{aligned} \right\}. \quad (10)$$

Ponieważ w nietrywialnym punkcie stacjonarnym k^* zachodzi: $\dot{k}_1 = \dot{k}_2 = 0$ oraz $k^* \in (0; +\infty)^2$, więc iloraz k_1^*/k_2^* jest pewną dodatnią liczbą rzeczywistą κ . Dlatego też $k_1^* = \kappa k_2^*$, co powoduje, że układ równań (10) można zapisać następująco:

$$\left. \begin{aligned} (u_1\kappa^\alpha + v_1\kappa^\beta)(k_2^*)^{\alpha+\beta} &= \kappa k_2^* \\ (u_2\kappa^\beta + v_2\kappa^\alpha)(k_2^*)^{\alpha+\beta} &= k_2^* \end{aligned} \right\}, \quad (11)$$

gdzie: $\forall i = 1, 2 \quad u_i = \frac{s_{ii}}{\mu_i} > 0$, $v_1 = \frac{s_{12}(1-\omega)}{\mu_1\omega} > 0$ oraz $v_2 = \frac{s_{21}\omega}{\mu_2(1-\omega)} > 0$.

Dzieląc pierwsze równanie układu (11) przez drugie z powyższych równań uzyskuje się:

$$\kappa = \frac{u_1\kappa^\alpha + v_1\kappa^\beta}{u_2\kappa^\beta + v_2\kappa^\alpha},$$

¹¹ Punkt trywialny (jako nieciekawy zarówno z ekonomicznego, jak i matematycznego punktu widzenia) będzie pomijany w prowadzonych dalej analizach.

co prowadzi do zależności:

$$\phi(\kappa) = u_2 \kappa^{\beta+1} + v_2 \kappa^{\alpha+1} - u_1 \kappa^\alpha - v_1 \kappa^\beta = 0. \quad (12)$$

Funkcja $\phi(\kappa)$ charakteryzuje się następującymi właściwościami:

(i) $\phi(0) = 0$.

(ii) $\lim_{\kappa \rightarrow +\infty} \phi(\kappa) = +\infty$.

(iii) $\phi'(\kappa) = (\beta+1)u_2 \kappa^\beta + (\alpha+1)v_2 \kappa^\alpha - \alpha u_1 \kappa^{\alpha-1} - \beta v_1 \kappa^{\beta-1}$ dla każdego $\kappa > 0$.

(iv) $\lim_{\kappa \rightarrow 0^+} \phi'(\kappa) = -\infty$ oraz $\lim_{\kappa \rightarrow +\infty} \phi'(\kappa) = +\infty$.

(v) $\forall \kappa > 0 \quad \phi''(\kappa) = \beta(\beta+1)u_2 \kappa^{\beta-1} + \alpha(\alpha+1)v_2 \kappa^{\alpha-1} + (1-\alpha)\alpha u_1 \kappa^{\alpha-2} + (1-\beta)\beta v_1 \kappa^{\beta-2} > 0$,

co wraz z właściwością (iv) gwarantuje, iż istnieje dokładnie jedno $\bar{\kappa}$ takie, że dla każdego $\kappa \in (0; \bar{\kappa})$ $\phi'(\kappa) < 0$, zaś dla $\kappa \in (\bar{\kappa}; +\infty)$ $\phi'(\kappa) > 0$. Dlatego też w przedziale $\kappa \in (0; \bar{\kappa})$ funkcja $\phi(\kappa)$ jest funkcją malejącą, zaś w przedziale $(\bar{\kappa}; +\infty)$ – funkcją rosnącą. Co więcej, ponieważ $\phi(\bar{\kappa}) < 0$ oraz $\lim_{\kappa \rightarrow +\infty} \phi(\kappa) = +\infty$ zatem istnieje również dokładnie jedno $\kappa^* > \bar{\kappa}$, które rozwiązuje równanie (12).

Ponieważ istnieje dokładnie jedno $\kappa^* > 0$ rozwiązujące równanie (12), zatem z pierwszego z równań układu równań (11) wyciągnąć można wniosek, że istnieje również dokładnie jedno techniczne uzbrojenie pracy $k_2^* > 0$ będącego rozwiązaniem owego układu równań. Oznacza to, że układ równań różniczkowych (9) ma dokładnie jeden nietrywialny punkt stacjonarny $k^* \in (0; +\infty)^2$.

Macierz Jacobiego J układu równań różniczkowych (9) określa związek:

$$J = \begin{bmatrix} \alpha s_{11} k_1^{\alpha-1} k_2^\beta + \beta s_{12} \frac{1-\omega}{\omega} k_1^{\beta-1} k_2^\alpha - \mu_1 & \frac{\beta s_{11} k_1^\alpha k_2^\beta + \alpha s_{12} \frac{1-\omega}{\omega} k_1^\beta k_2^\alpha}{k_2} \\ \frac{\beta s_{22} k_1^\beta k_2^\alpha + \alpha s_{21} \frac{\omega}{1-\omega} k_1^\alpha k_2^\beta}{k_1} & \alpha s_{22} k_1^\beta k_2^{\alpha-1} + \beta s_{21} \frac{\omega}{1-\omega} k_1^\alpha k_2^{\beta-1} - \mu_2 \end{bmatrix}. \quad (13)$$

Ponieważ w punkcie stacjonarnym k^* , zgodnie z równaniami (10), zachodzą zależności:

$$\mu_1 = s_{11} (k_1^*)^{\alpha-1} (k_2^*)^\beta + s_{12} \frac{1-\omega}{\omega} (k_1^*)^{\beta-1} (k_2^*)^\alpha$$

oraz:

$$\mu_2 = s_{22}(k_1^*)^\beta (k_2^*)^{\alpha-1} + s_{21} \frac{\omega}{1-\omega} (k_1^*)^\alpha (k_2^*)^{\beta-1},$$

więc w punkcie tym macierz Jacobiego (13) można zapisać następująco:

$$J^* = \begin{bmatrix} j_{11} & j_{12} \\ j_{21} & j_{22} \end{bmatrix}, \quad (14)$$

gdzie:

$$j_{11} = -\frac{(1-\alpha)s_{11}(k_1^*)^\alpha (k_2^*)^\beta + (1-\beta)s_{12} \frac{1-\omega}{\omega} (k_1^*)^\beta (k_2^*)^\alpha}{k_1^*} < 0,$$

$$j_{22} = -\frac{(1-\alpha)s_{22}(k_1^*)^\beta (k_2^*)^\alpha + (1-\beta)s_{21} \frac{\omega}{1-\omega} (k_1^*)^\alpha (k_2^*)^\beta}{k_2^*} < 0,$$

$$j_{12} = \frac{\beta s_{11}(k_1^*)^\alpha (k_2^*)^\beta + \alpha s_{12} \frac{1-\omega}{\omega} (k_1^*)^\beta (k_2^*)^\alpha}{k_2^*} > 0$$

oraz:

$$j_{21} = \frac{\beta s_{22}(k_1^*)^\beta (k_2^*)^\alpha + \alpha s_{21} \frac{\omega}{1-\omega} (k_1^*)^\alpha (k_2^*)^\beta}{k_1^*} > 0.$$

Wartości własne macierzy Jacobiego (14) są pierwiastkami następującego równania:

$$\lambda^2 - trJ^* \lambda + \det J^* = 0. \quad (15)$$

Pierwiastki równania (15) są liczbami rzeczywistymi, gdyż:

$$\Delta = (trJ^*)^2 - 4\det J^* = (j_{11} + j_{22})^2 - 4(j_{11}j_{22} - j_{12}j_{21}) = (j_{11} - j_{22})^2 + 4j_{12}j_{21} \geq 4j_{12}j_{21} > 0.$$

Z wzorów Viete'a oraz równania (15) wynika, iż sumę $\lambda_1 + \lambda_2$ oraz iloczyn $\lambda_1 \lambda_2$ wartości własnych macierzy Jacobiego J^* określają związki:

$$\lambda_1 + \lambda_2 = trJ^*$$

i:

$$\lambda_1 \lambda_2 = \det J^*.$$

Ponieważ $\operatorname{tr} J^* = j_{11} + j_{22} < 0$, zatem suma wartości własnych jest rzeczywistą liczbą ujemną. Ponadto zachodzą zależności:

$$j_{11}j_{22} = \frac{\left((1-\alpha)^2 s_{11}s_{22} + (1-\beta)^2 s_{12}s_{21}\right)(k_1^*k_2^*)^{\alpha+\beta}}{k_1^*k_2^*} +$$

$$+ \frac{(1-\alpha)(1-\beta)\left(s_{11}s_{21}\frac{\omega}{1-\omega}(k_1^*)^{2\alpha}(k_2^*)^{2\beta} + s_{22}s_{12}\frac{1-\omega}{\omega}(k_1^*)^{2\beta}(k_2^*)^{2\alpha}\right)}{k_1^*k_2^*}$$

oraz:

$$j_{12}j_{21} = \frac{\left(\beta^2 s_{11}s_{22} + \alpha^2 s_{12}s_{21}\right)(k_1^*k_2^*)^{\alpha+\beta} + \alpha\beta\left(s_{11}s_{21}\frac{\omega}{1-\omega}(k_1^*)^{2\alpha}(k_2^*)^{2\beta} + s_{22}s_{12}\frac{1-\omega}{\omega}(k_1^*)^{2\beta}(k_2^*)^{2\alpha}\right)}{k_1^*k_2^*}.$$

Stąd zaś, że $\det J^* = j_{11}j_{22} - j_{12}j_{21}$ wynika, iż:

$$\det J^* = \frac{\left(\left((1-\alpha)^2 - \beta^2\right)s_{11}s_{22} + \left((1-\beta)^2 - \alpha^2\right)s_{12}s_{21}\right)(k_1^*k_2^*)^{\alpha+\beta}}{k_1^*k_2^*} +$$

$$+ \frac{(1-\alpha-\beta)\left(s_{11}s_{21}\frac{\omega}{1-\omega}(k_1^*)^{2\alpha}(k_2^*)^{2\beta} + s_{22}s_{12}\frac{1-\omega}{\omega}(k_1^*)^{2\beta}(k_2^*)^{2\alpha}\right)}{k_1^*k_2^*} =$$

$$= \frac{\left((1-\alpha-\beta)(1-\alpha+\beta)s_{11}s_{22} + (1-\alpha-\beta)(1+\alpha-\beta)s_{12}s_{21}\right)(k_1^*k_2^*)^{\alpha+\beta}}{k_1^*k_2^*} +$$

$$+ \frac{(1-\alpha-\beta)\left(s_{11}s_{21}\frac{\omega}{1-\omega}(k_1^*)^{2\alpha}(k_2^*)^{2\beta} + s_{22}s_{12}\frac{1-\omega}{\omega}(k_1^*)^{2\beta}(k_2^*)^{2\alpha}\right)}{k_1^*k_2^*} > 0,$$

co oznacza, że $\det J^* > 0$. Płynie stąd wniosek, iż obie wartości własne macierzy Jacobiego J^* są rzeczywistymi liczbami ujemnymi. Stąd zaś (na mocy twierdzenia Grobmana–Hartmana¹²) wynika, iż punkt stacjonarny k^* układu równań różniczkowych (9) jest punktem asymptotycznie stabilnym. Dlatego też punkt

¹² Por. **J. Ombach**, *Wykłady z równań różniczkowych wspomaganie komputerowo – Maple*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1999, twierdzenie 6.2.1.

ten jest punktem długookresowej równowagi rozważanego tu modelu wzrostu gospodarczego.

4. Ekonomiczne właściwości modelu

Z prowadzonych w pracy rozważań wyciągnąć można wniosek, iż iloraz κ^* , będący relacją technicznych uzbrojeń pracy k_1^*/k_2^* , jest pewną funkcją uwikłaną u_1, u_2, v_1 oraz v_2 . A zatem:

$$\kappa^* = \kappa^*(u_1, u_2, v_1, v_2). \quad (16)$$

Co więcej, ponieważ z dokonanych w punkcie 3 podstawień wynika, iż dla każdego $i = 1, 2$ $u_i = (s_{ii}, \mu_i)$ oraz $v_1 = v_1(s_{12}, \mu_1, \omega)$ i $v_2 = v_2(s_{21}, \mu_2, \omega)$, więc stąd oraz z równania (16) płynie wniosek, że:

$$\kappa^* = \kappa^*(u_1(s_{11}, \mu_1), u_2(s_{22}, \mu_2), v_1(s_{12}, \mu_1, \omega), v_2(s_{21}, \mu_2, \omega)). \quad (17)$$

Korzystając ze wzorów na pochodne funkcji uwikłanej można pokazać, iż pochodne cząstkowe funkcji (17) określają zależności¹³:

$$\frac{\partial \kappa^*}{\partial s_{11}} = - \frac{\frac{\partial \phi}{\partial u_1} \frac{\partial u_1}{\partial s_{11}}}{\frac{\partial \phi}{\partial \kappa}} = - \frac{(\kappa^*)^\alpha}{\mu_1 \frac{\partial \phi}{\partial \kappa}} > 0, \quad (18)$$

$$\frac{\partial \kappa^*}{\partial s_{22}} = - \frac{\frac{\partial \phi}{\partial u_2} \frac{\partial u_2}{\partial s_{22}}}{\frac{\partial \phi}{\partial \kappa}} = - \frac{(\kappa^*)^{\beta+1}}{\mu_2 \frac{\partial \phi}{\partial \kappa}} < 0, \quad (19)$$

$$\frac{\partial \kappa^*}{\partial s_{12}} = - \frac{\frac{\partial \phi}{\partial v_1} \frac{\partial v_1}{\partial s_{12}}}{\frac{\partial \phi}{\partial \kappa}} = \frac{(1-\omega)(\kappa^*)^\beta}{\mu_1 \omega \frac{\partial \phi}{\partial \kappa}} > 0, \quad (20)$$

$$\frac{\partial \kappa^*}{\partial s_{21}} = - \frac{\frac{\partial \phi}{\partial v_2} \frac{\partial v_2}{\partial s_{21}}}{\frac{\partial \phi}{\partial \kappa}} = - \frac{\omega(\kappa^*)^{\alpha+1}}{(1-\omega)\mu_2 \frac{\partial \phi}{\partial \kappa}} < 0, \quad (21)$$

¹³ Szacując znaki pochodnych (18–24) należy pamiętać, że w przedziale $(\bar{\kappa}; +\infty)$, więc (w szczególności) także w κ^* , pochodna $\frac{\partial \phi}{\partial \kappa}$ przyjmuje wartości dodatnie.

$$\frac{\partial \kappa^*}{\partial \mu_1} = - \frac{\frac{\partial \phi}{\partial u_1} \frac{\partial u_1}{\partial \mu_1} + \frac{\partial \phi}{\partial v_1} \frac{\partial v_1}{\partial \mu_1}}{\partial \phi / \partial \kappa} = - \frac{(\kappa^*)^\alpha s_{11} + (\kappa^*)^\beta s_{12}(1-\omega)}{\mu_1^2 \partial \phi / \partial \kappa} < 0, \quad (22)$$

$$\frac{\partial \kappa^*}{\partial \mu_2} = - \frac{\frac{\partial \phi}{\partial u_2} \frac{\partial u_2}{\partial \mu_2} + \frac{\partial \phi}{\partial v_2} \frac{\partial v_2}{\partial \mu_2}}{\partial \phi / \partial \kappa} = \frac{(\kappa^*)^{\beta+1} s_{22} + (\kappa^*)^{\alpha+1} \frac{s_{21}\omega}{1-\omega}}{\mu_2^2 \partial \phi / \partial \kappa} > 0 \quad (23)$$

oraz:

$$\frac{\partial \kappa^*}{\partial \omega} = - \frac{\frac{\partial \phi}{\partial v_1} \frac{\partial v_1}{\partial \omega} + \frac{\partial \phi}{\partial v_2} \frac{\partial v_2}{\partial \omega}}{\partial \phi / \partial \kappa} = - \frac{(\kappa^*)^\beta \frac{s_{12}}{\mu_1 \omega^2} + (\kappa^*)^{\alpha+1} \frac{s_{21}}{\mu_2 (1-\omega)^2}}{\partial \phi / \partial \kappa} < 0. \quad (24)$$

Związki (18–24) interpretuje się ekonomicznie w ten sposób, że w stanie długookresowej równowagi analizowanego modelu wzrostu gospodarczego ilorazy technicznego uzbrojenia pracy k_1^*/k_2^* , czyli κ^* , są tym wyższe:

- im wyższe są stopy inwestycji, które realizowane są w gospodarce 1 (czyli s_{11} i s_{12}),
- im niższe są stopy inwestycji, które realizowane są w gospodarce 2 (a więc s_{22} oraz s_{21}),
- im niższa jest stopa ubytku kapitału na pracującego w gospodarce 1 (μ_1),
- im wyższa jest stopa ubytku kapitału na pracującego w gospodarce 2 (μ_2),
- im niższy jest odsetek pracujących w gospodarce typu 1 (a zatem ω).

Co więcej, z równań (1) oraz prowadzonych wcześniej rozważań płynie wniosek, że $k_i(t) \xrightarrow{t \rightarrow +\infty} k_i^*$ (dla $i=1,2$), zatem dla dowolnych $i, j=1,2$ (przy $j \neq i$) $y_i(t) \xrightarrow{t \rightarrow +\infty} y_i^* = (k_j^*)^\beta (k_i^*)^\alpha$. To zaś, zgodnie z równaniem (2), powoduje, iż:

$$\forall \kappa^* > 0 \quad \gamma^* = (\kappa^*)^{\alpha-\beta}, \quad (25)$$

gdzie $\gamma^* = y_1^*/y_2^*$, a więc γ^* oznacza relację wydajności pracy w gospodarkach typu 1 i 2 w warunkach długookresowej równowagi analizowanego modelu wzrostu gospodarczego. Z zależności (25) wynika również, że:

$$\frac{d\gamma^*}{d\kappa^*} = (\alpha - \beta)(\kappa^*)^{\alpha - \beta - 1} > 0,$$

co powoduje, że:

$$\forall i, j = 1, 2 \quad \operatorname{sgn} \frac{\partial \gamma^*}{\partial s_{ij}} = \operatorname{sgn} \frac{\partial \kappa^*}{\partial s_{ij}}, \quad \operatorname{sgn} \frac{\partial \gamma^*}{\partial \mu_i} = \operatorname{sgn} \frac{\partial \kappa^*}{\partial \mu_i}, \quad \operatorname{sgn} \frac{\partial \gamma^*}{\partial \omega} = \operatorname{sgn} \frac{\partial \kappa^*}{\partial \omega}. \quad (26)$$

Z równań (26) płynie wniosek, że monotoniczność γ^* względem rozważanych tu stóp inwestycji, stóp ubytku kapitału na pracującego oraz odsetka pracujących ω jest taka sama jak monotoniczność κ^* względem tych zmiennych.

Co więcej, z równań (12) i (25) wyciągnąć można wniosek, że pełna konwergencja technicznego uzbrojenia pracy i wydajności pracy pomiędzy analizowanymi typami gospodarek (która wystąpi wówczas gdy $\kappa^* = \gamma^* = 1$)¹⁴ będzie miała miejsce wtedy i tylko wtedy, gdy:

$$u_1 + v_1 = u_2 + v_2,$$

co jest równoznaczne z następującym związkiem:

$$\frac{s_{11}\omega + s_{12}(1 - \omega)}{\mu_1\omega} = \frac{s_{22}(1 - \omega) + s_{21}\omega}{\mu_2(1 - \omega)}. \quad (27)$$

¹⁴ W prowadzonych dalej rozważaniach przez pełną konwergencję rozumieli będziemy proces, w którym relacja pomiędzy tą samą zmienną makroekonomiczną x w dwóch typach gospodarek zbieżna będzie (w długim okresie) do 1. Jeśli zaś zmienna ta będzie zbieżna do wielkości powyżej 1, to będziemy mówili o ograniczonej konwergencji. A zatem w warunkach pełnej konwergencji zmiennej musi zachodzić równość:

$$\lim_{t \rightarrow +\infty} \frac{x_2(t)}{x_1(t)} = 1,$$

zaś przy ograniczonej konwergencji:

$$\lim_{t \rightarrow +\infty} \frac{x_2(t)}{x_1(t)} = a > 1,$$

lub:

$$\lim_{t \rightarrow +\infty} \frac{x_1(t)}{x_2(t)} = a > 1.$$

Rzecz jasna w stanie równowagi analizowanego dwubiegunowego modelu wzrostu musi wystąpić pełna lub ograniczona konwergencja zarówno w przypadku wydajności pracy, jak i technicznego uzbrojenia pracy, gdyż: $k_1(t)/k_2(t) \xrightarrow{t \rightarrow +\infty} \kappa^* > 0$.

Z równania (27) wynika, że poziomy technicznego uzbrojenia pracy i wydajności pracy w dwóch typach gospodarek będą takie same wówczas, gdy suma stóp inwestycji realizowanych w gospodarce 1, ważona wagami $\frac{1}{\mu_1}$ i $\frac{1-\omega}{\mu_1\omega}$, równa będzie sumie stóp inwestycji realizowanych w gospodarce 2, ważonej wagami $\frac{1}{\mu_2}$ oraz $\frac{\omega}{\mu_2(1-\omega)}$.

5. Kalibracja parametrów modelu oraz wybrane stany długookresowej równowagi

Kalibrację wartości parametrów rozważanego modelu wzrostu gospodarczego autorzy rozpoczęli od próby wyznaczenia wartości parametrów α i β . W tym celu wyszli od tzw. dekompozycji Solowa¹⁵ oraz grawitacyjnego modelu wzrostu gospodarczego z prac Mroczek, Tokarskiego, Trojaka. Z dekompozycji Solowa oraz teorii podziału Clarka wynika, że $\alpha \approx 1/3$. Natomiast kalibracja parametrów grawitacyjnego modelu wzrostu gospodarczego daje wartość β nieco mniejszą od $\alpha/3$. Gdyby więc przyjąć, że $\alpha=1/3$ oraz $\beta=1/9$, to z równania (2) uzyskuje się, że:

$$\frac{y_1(t)}{y_2(t)} = \left(\frac{k_1(t)}{k_2(t)} \right)^{2/9}$$

co przy $k_1/k_2=5$ daje $y_1/y_2 \approx 1,430$. Relacja $y_1/y_2 \approx 1,430$ wydaje się wielkością mocno niedoszacowaną. Co więcej, gdyby założyć, że nie występuje oddziaływanie k_j na y_i (dla $i \neq j$), czyli $\beta=0$, to równanie (2) przy $\alpha=1/3$ sprowadza się do zależności:

$$\frac{y_1(t)}{y_2(t)} = \sqrt[3]{\frac{k_1(t)}{k_2(t)}}$$

i wówczas dla $k_1/k_2=5$ mamy: $y_1/y_2 \approx 1,710$. Wielkość ta również wydaje się niedoszacowana¹⁶.

¹⁵ R.M. Solow, *Technical Change and the Aggregate Production Function*, Review of Economics and Statistics, August 1957.

¹⁶ Rzecz jasna, przyjmując założenie, że w każdej z analizowanych gospodarek funkcja wydajności pracy dana jest wzorem:

$$y_i = A_i k_i^\alpha,$$

Dlatego też kalibrując parametry prezentowanego modelu wzrostu autorzy zdecydowali się ustalić wartość elastyczności α (przy dodatkowym założeniu, że $\beta=0,3\alpha$) na takim poziomie, by przy $k_1/k_2=5$ iloraz wydajności pracy y_1 i y_2 równy był 3. Wówczas, zgodnie z równaniem (2), powinien być spełniony związek:

$$\alpha = \frac{\ln 3}{0,7 \ln 5} \approx 0,9752,$$

co powoduje, że $\beta \approx 0,2925$, a zatem $\alpha + \beta > 1$. Ponieważ suma elastyczności α i β (zgodnie z przyjętymi w punkcie 2 założeniami) winna być mniejsza od 1, zatem zdecydowano się na analogiczną kalibrację parametrów α i β przy $k_1/k_2=5$ oraz

$$y_1/y_2=2. \text{ Wówczas uzyskano}^{17} \alpha = \frac{\ln 2}{0,7 \ln 5} \approx 0,6153 \text{ oraz } \beta = 0,3\alpha \approx 0,1846.$$

Mając skalibrowane wartości $\alpha \approx 0,6153$ oraz $\beta \approx 0,1846$ autorzy przyjęli, że stopy ubytku kapitału na pracującego w każdym z badanych typów gospodarek równe są 6% (a więc $\mu_1 = \mu_2 = 0,06$).

W prowadzonych symulacjach numerycznych badano zachowanie się prezentowanego w punktach 2–4 modelu wzrostu przy udziałach pracujących w gospodarkach bogatych (czyli ω) zmieniającym się od 20% do 80% co 10 punktów procentowych (odpowiednio warianty od 1ABC do 7ABC w tablicy 1).

gdzie $A_i > 0$ oznacza łączną produktywność czynników produkcji w i -tej gospodarce (dla $i = 1, 2$), mamy:

$$\frac{y_1}{y_2} = \frac{A_1}{A_2} \left(\frac{k_1}{k_2} \right)^\alpha$$

i wówczas (nawet przy $\alpha = 1/3$) można dobrać łączne produktywności czynników produkcji A_i tak, by przy $k_1/k_2=5$ relacja y_1/y_2 równa była 3 lub 4. Ale w tym przypadku należy przyjąć, że albo relacja A_1/A_2 (z jakimi tajemniczych względów) jest dana raz na zawsze, albo – jak ma to miejsce *implicite* w modelach Mankiwa–Romera–Weila (N.G. Mankiw, D. Romer, D.N. Weil, *A Contribution to the Empirics of Economic Growth*, Quarterly Journal of Economics, May 1992), Nonnemana–Vanhoudta (W. Nonneman, P. Vanhoudt, *A Further Augmentation of the Solow Model and the Empirics of Economic Growth for the OECD Countries*, Quarterly Journal of Economics, August 1996) i w prezentowanym w tym opracowaniu modelu wzrostu – można endogenizować łączną produktywność czynników produkcji w każdej z gospodarek.

¹⁷ Skalibrowana elastyczność $\alpha \approx 0,6153$ jest zbliżona do oszacowanych elastyczności funkcji wydajności pracy w polskich województwach, prezentowanych w pracy K. Mroczek, T. Tokarskiego, *Przestrzenne zróżnicowanie technicznego uzbrojenia pracy, wydajności pracy i łącznej produktywności czynników produkcji w Polsce w latach 1995–2009*, Studia Prawno-Ekonomiczne 2013/88.

Ponadto założono, że inwestycje finansowane w gospodarce i w 90% realizowane są w tej gospodarce, zaś w 10% w gospodarce j (dla $i \neq j$). Dlatego też jeśli przez s_i oznaczy się łączny udział inwestycji w gospodarce i w jej produkcji, to zachodzą równości: $s_{ii}=0,9s_i$ oraz $s_{ji}=0,1s_i$ (dla $j \neq i$). Co więcej, przy kolejnych wartościach ω rozważano trzy następujące warianty. Wariant A, w których każda z gospodarek charakteryzuje się stopą inwestycji równą 22,5%, wariant B – w których gospodarka 1 ma 25% stopę inwestycji, gospodarka 2 zaś – 20% stopę inwestycji oraz wariant C przy $s_1=20\%$ i $s_2=25\%$.

Przyjęto też, że wyjściowe wartości technicznego uzbrojenia pracy (czyli wartości owej zmiennej w roku $t=1$) wynoszą $k_1=100$ oraz $k_2=20$. Przy tak ukształtowanej kombinacji zasobów kapitału na pracującego wydajności pracy w roku $t=1$ wynoszą 29,56 w gospodarce 1 oraz 14,78 w gospodarce 2, zaś współczynniki kapitałochłonności (k_i/y_i dla $i=1,2$) równe są odpowiednio 3,383 i 1,353 (długookresowe wartości współczynników kapitałochłonności w prezentowanych dalej wariantach symulacji numerycznych zestawione są w tablicy 1).

Przyjęcie powyższych założeń pozwoliło na dokonanie symulacji numerycznych w dwóch etapach. W pierwszym etapie oszacowano κ^* rozwiązujące równanie (12), co pozwoliło również – zgodnie z równaniem (25) – na oszacowanie y^* . W drugim zaś etapie, korzystając z układu równań różnicowych

$$\left. \begin{aligned} \Delta k_{1t} &= s_{11}k_{1t-1}^{0,6153}k_{2t-1}^{0,1846} + s_{12}\frac{1-\omega}{\omega}k_{1t-1}^{0,1846}k_{2t-1}^{0,6153} - 0,06k_{1t-1} \\ \Delta k_{2t} &= s_{22}k_{2t-1}^{0,6153}k_{1t-1}^{0,1846} + s_{21}\frac{\omega}{1-\omega}k_{2t-1}^{0,1846}k_{1t-1}^{0,6153} - 0,06k_{2t-1} \end{aligned} \right\},$$

będącego odpowiednikiem układu równań różniczkowych (9) przy skalibrowaniu uprzednio parametrach, oraz z funkcji wydajności pracy:

$$y_{it} = k_{it}^{0,6153}k_{jt}^{0,1846}$$

autorzy wyznaczyli ścieżki wzrostu technicznych uzbrojeń pracy k_{it} oraz wydajności pracy y_{it} (gdzie dla $i=1,2$) w kolejnych latach $t=1, 2, \dots, 200$.

Szukając oszacowań rozwiązań równania (12), czyli κ^* , w kolejnych prezentowanych dalej wariantach symulacyjnych autorzy wykorzystali następującą prostą procedurę numeryczną. Po pierwsze, przedział $(0,0005;10)$ podzielono na prawie 10 tysięcy przedziałów (κ_i, κ_{i+1}) , gdzie $\kappa_1=0,0005$, zaś dla kolejnych i $\kappa_{i+1} - \kappa_i = 0,0001$. Po drugie, policzono wartości funkcji $\phi(\kappa)$ oraz $(\phi(\kappa))^2$ w punktach κ_i . Po trzecie wreszcie, szukając minimum wartości $(\phi(\kappa_i))^2$, osza-

cowano κ^* (oszacowanie to oznaczone będzie dalej przez $\hat{\kappa}^*$). Mając zaś oszacowania $\hat{\kappa}^*$ wyliczono $\hat{\gamma}^* = (\hat{\kappa}^*)^{0,4307}$.

Oszacowania $\hat{\kappa}^*$, $\hat{\gamma}^*$ oraz wyniki wybranych symulacji numerycznych w wariantach 1ABC, 2ABC, ..., 7ABC zestawiono w tablicy 1. Ponadto na wykresach 2–5 przedstawiono ścieżki wzrostu wybranych zmiennych makroekonomicznych w wariantach skrajnych, tj. przy $\omega = 20\%$ i $s_1 = s_2 = 22,5\%$ (wykresy 2–3) oraz $\omega = 80\%$ i $s_1 = s_2 = 22,5\%$ (wykresy 4–5).

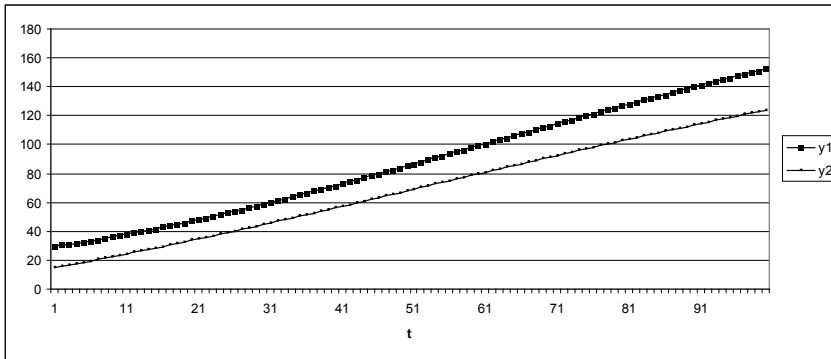
Z zestawionych w tablicy 1 wyników symulacji numerycznych wyciągnąć można następujące wnioski:

- A. W wariantach 1ABC, a zatem wówczas, gdy w gospodarkach bogatych (typu 1) pracować będzie 20% pracujących, w gospodarkach biednych (typu 2)¹⁸ – 80%, gospodarki biedne nigdy nie dogonią gospodarek bogatych. Iloraz wydajności pracy spadnie z 2 do 1,124–1,362, a zatem wystąpi ograniczona konwergencja tej zmiennej makroekonomicznej. W przypadku, w którym oba typy gospodarek będą charakteryzować się łącznymi stopami inwestycji równymi 22,5%, po 25 latach iloraz wydajności pracy spadnie do 1,352, po 50 latach – do 1,257, po 100 zaś latach – do 1,233 (por. też wykresy 2–3). W wariantach 1B (czyli wówczas, gdy gospodarki bogatsze będą miały o 5 punktów procentowych wyższą łączną stopę inwestycji od gospodarek biednych) relacje wydajności pracy równe będą 1,476 po 25 latach, 1,389 po 50 latach oraz 1,364 po 100 latach. Natomiast w wariantach 1C (a zatem w przypadku, w którym gospodarki biedne cechowała będzie o 5 punktów procentowych wyższa łączna stopa inwestycji) rozważane tu ilorazy ukształtują się na poziomie 1,245 (po 25 latach), 1,147 (po 50 latach) i 1,125 (po 100 latach).
- B. Również przy 30% odsetku pracujących w krajach bogatych (warianty 2ABC) gospodarki biedne nigdy nie dogonią gospodarek bogatych. W tych przypadkach długookresowe relacje między produktami na pracującego znajdują się w przedziale między 1,013 (wariant 2C) a 1,258 (wariant 2B), co oznacza, że również wówczas będziemy mieli do czynienia z ograniczoną konwergencją wydajności pracy. W wariantach 2A po 25 latach wydajność pracy w gospodarkach bogatych będzie o 27,1% wyższa niż w gospodarkach biednych, po 50 latach – o 15,9% wyższa, zaś po 100 latach – wyższa o 12,7%. W wariantach 2B produkcja na pracującego w gospodarkach bogatych będzie wyższa niż w gospodarkach biednych o 39,4% (po 25 latach), 29,1% (po 50 latach)

¹⁸ W dalszej części punktu 5 gospodarki typu 1 nazywane będą gospodarkami bogatymi (lub początkowo bogatymi), zaś typu 2 – biednymi (lub początkowo biednymi).

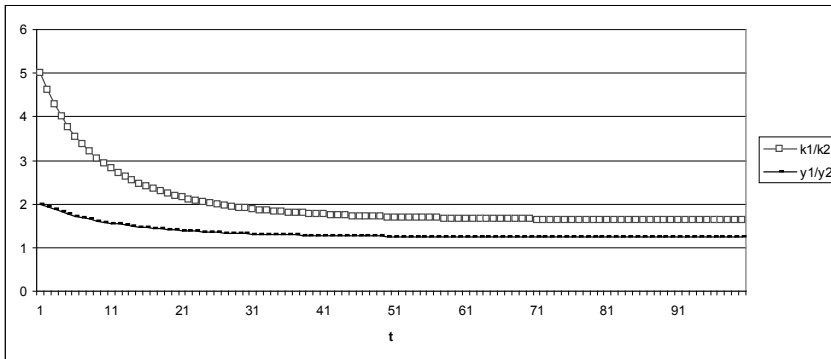
oraz o 26,1% (po 100 latach). Natomiast w wariancie 2C gospodarki bogate będą się cieszyć produkcją na pracującego wyższą od gospodarek biednych o 16,3% (po 25 latach), 4,6% (po 50 latach) oraz o 1,5% (po upływie 100 lat).

WYKRES 2: Symulacja ścieżek wzrostu wydajności pracy y_1 i y_2 przy $\omega = 0,2$ oraz $s_1 = s_2 = 0,225$



Źródło: oprac. własne.

WYKRES 3: Symulacja relacji k_1/k_2 i y_1/y_2 przy $\omega = 0,2$ oraz $s_1 = s_2 = 0,225$



Źródło: oprac. własne.

- C. Podobnie jak w uprzednio opisanych wariantach, również w wariantach 3AB nigdy nie nastąpi pełna konwergencja po stronie technicznego uzbrojenia pracy i wydajności pracy. W wariancie 3A długookresowa wydajność pracy w gospodarkach bogatych winna być o 5,5% wyższa niż w gospodarkach biednych, natomiast w wariancie 3B – o 18,6% wyższa. Po 25, 50 i 100 latach ilorazy wydajności pracy wynosić będą (odpowiednio) 1,215; 1,094 oraz

- 1,059 (przy takich samych łącznych stopach inwestycji równych 22,5%) lub 1,331; 1,222 i 1,189 (gdy gospodarki bogate inwestować będą 25% swojego produktu, biedne zaś – 20%).
- D. Gdyby zaś udział pracujących w gospodarkach bogatych wynosił 40%, gospodarki te inwestowałyby 20% produktu, biedne – 25%, to długookresowa wydajność pracy w gospodarkach początkowo bogatych będzie wynosić 94,3% wydajności pracy w gospodarkach początkowo biednych. Gospodarki początkowo biedne dogonią gospodarki bogate po 42 latach. Po 25 latach w tym wariantcie relacja y_1/y_2 wynosić będzie 1,110, po 50 latach – 0,982, natomiast po 100 latach – 0,946.
- E. W wariantcie 4A (czyli wówczas, gdy oba typy gospodarek absorbować będą po 50% ogółu pracujących i gdy cechować się będą 22,5% stopami inwestycji) gospodarki biedne permanentnie gonić będą gospodarki bogate tak pod względem technicznego uzbrojenia pracy, jak i wydajności pracy, by je w długim okresie dogonić. Po 25 latach wydajność pracy w gospodarkach bogatych będzie o 16,3% wyższa niż w gospodarkach biednych, po 50 latach o 4,0% wyższa, zaś po 100 zaś latach już tylko o 0,3% wyższa.
- F. Gdyby liczba pracujących w gospodarkach bogatych równa była liczbie pracujących w gospodarkach biednych, łączna stopa inwestycji w gospodarkach bogatych wynosiłaby 25%, zaś w biednych 20%, to długookresowa relacja wydajności pracy y_1/y_2 wynosiłaby 1,124. Po 25 latach wydajność pracy w gospodarkach bogatych byłaby wówczas wyższa o 27,1% niż w gospodarkach biednych, po 50 latach – o 16,0%, zaś po 100 latach byłaby wyższa o 12,7%.
- G. Natomiast gdyby przy $\omega=50\%$ stopa inwestycji w gospodarkach typu 1 wynosiła 20%, w gospodarkach typu 2 – 25%, to po 32 latach gospodarki początkowo biedne prześcignęłyby gospodarki początkowo bogate, zaś w długim okresie relacja y_1/y_2 dążyłaby do 0,890. W tym przypadku po 25 latach iloraz y_1/y_2 wynosił będzie 1,064, po 25 latach – 0,932, natomiast po 100 latach – 0,894.
- H. Również w wariantach 5A i 5C gospodarki początkowo biedne prześcigną gospodarki początkowo bogate. Stanie się to po 44 latach (wariant 5A) lub 26 latach (5C). W wariantcie 5A w długim okresie wydajność pracy w gospodarkach początkowo bogatych wynosić będzie 94,7% wartości owej zmiennej makroekonomicznej w gospodarkach początkowo biednych, zaś w wariantcie 5C – 84,3%. Relacje wydajności pracy w obu typach gospodarek po 25, 50 i 100 latach kształtować się będą na poziomie równym (odpowiednio) 1,108; 0,986 i 0,951 w wariantcie 5A lub 1,018; 0,886 oraz 0,847 w wariantcie 5C.

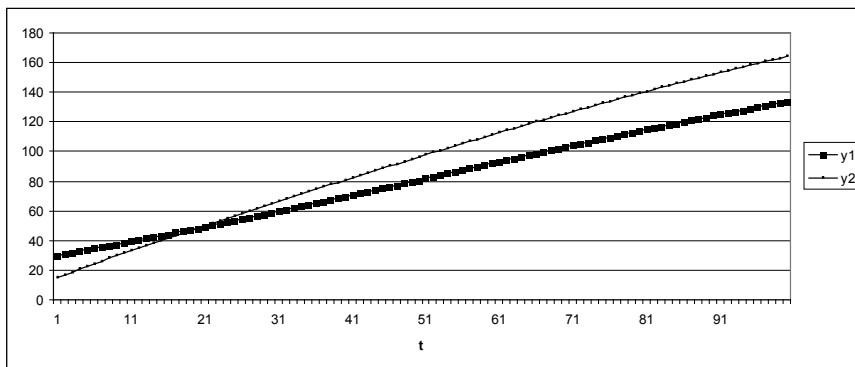
TABLICA 1: Wyniki symulacji numerycznych

Wariant	ω	s_1	s_{11}	s_{12}	s_2	s_{22}	s_{21}	Oszacowane długookresowe relacje		Długookresowy współczynnik kapitałochłonności w gospodarce ^a		Po ilu latach gospodarka 2 dogoni gospodarke 1?	Błąd oszacowania κ^* mierzony $\phi(\kappa^*)$
								technicznego uzbrojenia pracy (κ^*)	wydajności pracy (γ^*)				
										w %			
1A	20	22,50	20,25	2,25	22,50	20,25	2,25	1,620	1,231	4,396	3,340	nigdy	$6,57 \cdot 10^{-5}$
1B		25,00	22,50	2,00	20,00	18,00	2,50	2,050	1,362	4,535	3,013	nigdy	$1,64 \cdot 10^{-5}$
1C		20,00	18,00	2,50	25,00	22,50	2,00	1,310	1,124	4,281	3,670	nigdy	$-1,35 \cdot 10^{-4}$
2A	30	22,50	20,25	2,25	22,50	20,25	2,25	1,313	1,125	3,985	3,412	nigdy	$-1,25 \cdot 10^{-4}$
2B		25,00	22,50	2,00	20,00	18,00	2,50	1,704	1,258	4,198	3,099	nigdy	$8,13 \cdot 10^{-5}$
2C		20,00	18,00	2,50	25,00	22,50	2,00	1,030	1,013	3,795	3,732	nigdy	$6,52 \cdot 10^{-5}$
3A	40	22,50	20,25	2,25	22,50	20,25	2,25	1,133	1,055	3,756	3,498	nigdy	$3,90 \cdot 10^{-6}$
3B		25,00	22,50	2,00	20,00	18,00	2,50	1,486	1,186	4,013	3,202	nigdy	$6,07 \cdot 10^{-5}$
3C		20,00	18,00	2,50	25,00	22,50	2,00	0,872	0,943	3,519	3,803	42	$5,28 \cdot 10^{-5}$
4A	50	22,50	20,25	2,25	22,50	20,25	2,25	1	1	3,608	3,608	nigdy ^b	0
4B		25,00	22,50	2,00	20,00	18,00	2,50	1,311	1,124	3,894	3,337	nigdy	$8,80 \cdot 10^{-5}$
4C		20,00	18,00	2,50	25,00	22,50	2,00	0,763	0,890	3,337	3,894	32	$4,71 \cdot 10^{-5}$
5A	60	22,50	20,25	2,25	22,50	20,25	2,25	0,882	0,947	3,503	3,762	44	$-6,15 \cdot 10^{-5}$
5B		25,00	22,50	2,00	20,00	18,00	2,50	1,147	1,061	3,809	3,524	nigdy	$1,19 \cdot 10^{-4}$
5C		20,00	18,00	2,50	25,00	22,50	2,00	0,673	0,843	3,208	4,019	26	$1,04 \cdot 10^{-4}$
6A	70	22,50	20,25	2,25	22,50	20,25	2,25	0,761	0,889	3,423	3,998	29	$1,08 \cdot 10^{-5}$
6B		25,00	22,50	2,00	20,00	18,00	2,50	0,971	0,987	3,744	3,807	65	$5,59 \cdot 10^{-5}$
6C		20,00	18,00	2,50	25,00	22,50	2,00	0,587	0,795	3,109	4,211	21	$9,65 \cdot 10^{-5}$
7A	80	22,50	20,25	2,25	22,50	20,25	2,25	0,617	0,812	3,357	4,418	19	$1,95 \cdot 10^{-5}$
7B		25,00	22,50	2,00	20,00	18,00	2,50	0,763	0,890	3,689	4,303	25	$-1,25 \cdot 10^{-4}$
7C		20,00	18,00	2,50	25,00	22,50	2,00	0,488	0,734	3,029	4,559	16	$8,28 \cdot 10^{-6}$

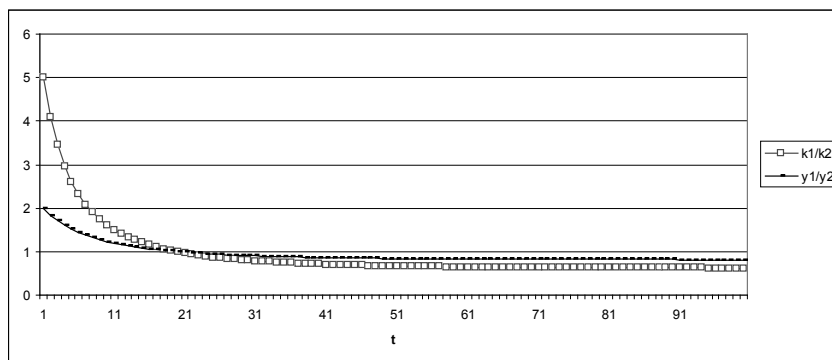
Objaśnienia: *a* – przez długookresowy współczynnik kapitałochłonności w gospodarce 1 lub 2 rozumie się współczynnik kapitałochłonności w horyzoncie 200 lat symulacji numerycznych; *b* – (przy $t \rightarrow +\infty$) wydajności pracy w obu gospodarkach będą ze sobą zbieżne.

Źródło: oprac. własne.

- I. Natomiast w wariantcie 5B gospodarki biedne będą jedynie gonić gospodarki bogate, by w długim okresie wydajność pracy w gospodarkach bogatych była wyższa niż w gospodarkach biednych tylko o 6,1%. Po 25 latach produkcja na pracującego w gospodarkach bogatych będzie wyższa niż w gospodarkach biednych o 20,4%, po 50 latach – o 9,4%, zaś po 100 latach – o 6,3%.

WYKRES 4: Symulacja ścieżek wzrostu wydajności pracy y_1 i y_2 przy $\omega = 0,8$ oraz $s_1 = s_2 = 0,225$ 

Źródło: oprac. własne.

WYKRES 5: Symulacja relacji k_1/k_2 i y_1/y_2 przy $\omega = 0,8$ oraz $s_1 = s_2 = 0,225$ 

Źródło: oprac. własne.

- J. Przy 70% udziale pracujących w gospodarkach początkowo bogatych, gospodarki początkowo biedne prześcigną gospodarki początkowo bogate po 29 latach (wariant 6A), 65 latach (6B) lub 21 latach (6C). Długookresowa relacja wydajności pracy ukształtuje się wówczas na poziomie 0,889; 0,987 lub 0,795. Po 25, 50 i 100 latach ilorazy y_1/y_2 równe będą: 1,039; 0,924 i 0,892 (w wariancie 6A) lub 1,119; 1,017 i 0,990 (wariant 6B) lub 0,962; 0,835 i 0,798 (6C).
- K. Natomiast przy $\omega = 80\%$ gospodarki początkowo biedne prześcigną początkowo bogate po 19 latach (wariant 7A, zilustrowany na wykresach 4–5), 25 latach (7B) lub 16 latach (7C). W długim okresie wydajność pracy w gospodarkach

początkowo bogatych równa będzie 81,2%, 89,0% lub 73,4% wydajności pracy w gospodarkach początkowo biednych. Po 25, 50 i 100 latach ilorazy y_1/y_2 równe będą: 0,942; 0,840 i 0,814 (wariant 7A) lub 1,001; 0,912 i 0,892 (7B) lub 0,882; 0,768 i 0,737 (7C).

6. Podsumowanie

Prowadzone w pracy rozważania można podsumować następująco:

1. Zaproponowany w opracowaniu dwubiegunowy model wzrostu gospodarczego bazuje na modelu wzrostu Solowa oraz grawitacyjnym modelu wzrostu gospodarczego. W modelu tym przyjmuje się założenie, iż pomiędzy dwoma typami gospodarek (nazywanych umownie gospodarkami bogatymi i biednymi) występują przepływy inwestycyjne. W związku z tym proces akumulacji kapitału rzeczowego w każdej z gospodarek jest zarówno wynikiem inwestycji krajowych, jak i inwestycji zagranicznych. Ponadto zakłada się także, iż poziom wydajności pracy w danej gospodarce zależy nie tylko od poziomu jej technicznego uzbrojenia pracy, ale również od poziomu technicznego uzbrojenia pracy gospodarki, z którą łączą ją pewne zależności ekonomiczne.
2. Układ równań różniczkowych, do którego sprowadza się rozważany model, ma dokładnie jeden nietrywialny punkt stacjonarny. Wykorzystując twierdzenie Grobmana–Hartmana pokazano, iż punkt ten jest punktem asymptotycznie stabilnym. Dlatego wyznacza on stan długookresowej równowagi rozważanego modelu wzrostu gospodarczego.
3. Relacje technicznego uzbrojenia pracy (k_1^*/k_2^*) oraz wydajności pracy (y_1^*/y_2^*) w stanie długookresowej równowagi dwubiegunowego modelu wzrostu gospodarczego zależą od stóp inwestycji, stóp ubytku kapitału na pracującego oraz od odsetka pracujących w każdej z gospodarek. Im wyższe są stopy inwestycji realizowane w gospodarce bogatej i stopa ubytku kapitału na pracującego w gospodarce biednej oraz im niższe są: stopy inwestycji realizowane w gospodarce biednej, stopa ubytku kapitału na pracującego w gospodarce bogatej i odsetek pracujących w gospodarce bogatej, tym wyższe są ilorazy technicznego uzbrojenia pracy (k_1^*/k_2^*) oraz wydajności pracy (y_1^*/y_2^*) w stanie długookresowej równowagi modelu.
4. W celu przeprowadzenia symulacji numerycznych stanów długookresowej równowagi dokonano kalibracji parametrów modelu. Parametr α , czyli elastyczność wydajności pracy w pierwszej (w drugiej) gospodarce względem technicznego uzbrojenia pracy w pierwszej (w drugiej) gospodarce został

wyznaczony na poziomie równym ok. 0,6153. Natomiast parametr β , czyli elastyczność łącznej produktywności czynników produkcji w pierwszej (w drugiej) gospodarce względem technicznego uzbrojenia pracy w drugiej (w pierwszej) gospodarce skalibrowano na poziomie 0,1846. Przyjęto także, że stopy ubytku kapitału na pracującego w każdym z analizowanych typów gospodarek równe są 6%.

5. Symulacje numeryczne pozwoliły na oszacowanie długookresowych relacji w poziomie technicznego uzbrojenia pracy i w wydajności pracy pomiędzy gospodarkami bogatymi i biednymi, umożliwiły także na wyznaczenie długookresowego współczynnika kapitałochłonności w każdym z typów gospodarek oraz wyliczenie horyzontu czasowego, w którym gospodarka biedna mogłaby dogonić gospodarkę bogatą pod względem poziomu analizowanych tu zmiennych makroekonomicznych.
6. W przeprowadzonej analizie numerycznej przyjęto następujące założenia: wyjściowy poziom technicznego uzbrojenia pracy w gospodarce bogatej jest pięciokrotnie wyższy niż w gospodarce biednej, ponadto każda z gospodarek 90% finansowanych przez siebie inwestycji realizuje w swoim kraju, a tylko 10% za granicą. Symulacje numeryczne przeprowadzono w siedmiu wariantach udziału pracujących w gospodarkach bogatych (od 20% do 80% co 10 punktów procentowych). Dodatkowo dla każdego z powyższych wariantów rozważano trzy następujące kombinacje stóp inwestycji: pierwszy – stopy inwestycji są równe 22,5% w każdej z gospodarek; drugi – stopa inwestycji w gospodarkach bogatych wynosi 25%, a w biednych 20% oraz wariant trzeci – stopa inwestycji w gospodarkach biednych wynosi 25%, a w bogatych 20%.
7. W pierwszych dwóch wariantach (czyli w sytuacji, w której w gospodarkach bogatych pracować będzie 20% i 30% pracujących), niezależnie od przyjętej kombinacji stóp inwestycji, gospodarki biedne nigdy nie dogonią gospodarek bogatych. Przy 40% i 50% udziale pracujących w krajach bogatych, kraje biedne dogoniłyby gospodarki bogate tylko w trzecim układzie stóp inwestycji (tj. inwestując o 5 punktów procentowych więcej niż kraje bogate). W wariantcie, gdy 60% pracujących pracować będzie w krajach bogatych, gospodarki biedne będą miały szanse dogonić gospodarki bogate tylko w sytuacji, gdy stopy inwestycji będą w nich takie same lub wyższe niż w krajach bogatych. Z kolei w wariantach szóstym i siódmym (tj. przy 70% i 80% udziale pracujących w krajach bogatych) gospodarki biedne prześcigną gospodarki bogate niezależnie od tego, który z rozważanych trzech kombinacji stóp inwestycji zostanie w nich przyjęty.

Bibliografia

- Cobb Charles W., Douglas Paul H.**, *A Theory of Production*, American Economic Review 1928/18, s. 139–165.
- Mankiw N. Gregory, Romer David, Weil David N.**, *A Contribution to the Empirics of Economic Growth*, Quarterly Journal of Economics, May 1992, s. 407–437.
- Mroczek Katarzyna, Tokarski Tomasz**, *Przestrzenne zróżnicowanie technicznego uzbrojenia pracy, wydajności pracy i łącznej produktywności czynników produkcji w Polsce w latach 1995-2009*, Studia Prawno-Ekonomiczne, 2013/88, s. 333–357.
- Mroczek Katarzyna, Tokarski Tomasz**, *Efekt grawitacyjny a zróżnicowanie wydajności pracy w krajach Unii Europejskiej*, w: Dorota Appenzeller (red.), *Matematyka i informatyka na usługach ekonomii. Analityka gospodarcza. Metody i narzędzia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, Poznań 2014, s. 94–116.
- Mroczek Katarzyna, Tokarski Tomasz, Trojak Mariusz**, *Grawitacyjny model zróżnicowania rozwoju ekonomicznego województw*, Gospodarka Narodowa 2014/3, s. 5–34.
- Nonneman Walter, Vanhoudt Patrick**, *A Further Augmentation of the Solow Model and the Empirics of Economic Growth for the OECD Countries*, Quarterly Journal of Economics, August 1996, s. 943–953.
- Ombach Jerzy**, *Wykłady z równań różniczkowych wspomagane komputerowo-maple*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1999.
- Solow Robert M.**, *A Contribution to the Theory of Economic Growth*, Quarterly Journal of Economics, February 1956, s. 65–94.
- Solow Robert M.**, *Technical Change and the Aggregate Production Function*, Review of Economics and Statistics, August 1957, s. 312–320.
- Tokarski Tomasz**, *Matematyczne modele wzrostu gospodarczego (ujęcie neoklasyczne)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009.
- Tokarski Tomasz**, *Ekonomia matematyczna. Modele makroekonomiczne*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2011.
- Żółtowska Elżbieta**, *Funkcja produkcji. Teoria, estymacja, zastosowania*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1997.

Katarzyna FILIPOWICZ
Tomasz TOKARSKI

BIPOLAR GROWTH MODEL WITH INVESTMENT FLOWS

(Summary)

The aim of the present study is to design a bipolar model of economic growth with investment flows between two types of economies (conventionally referred to as rich economies and poor economies). These poles are rich economies and poor economies.

Presented model of economic growth is a compilation of the neoclassical Solow growth model with elements of the gravity economic growth model proposed by Mroczek, Tokarski and Trojak.

Therefore, in the following considerations it is assumed that the process of capital accumulation depends on investments undertaken in the economy. At the same time, Solow growth model takes into account only investments financed by domestic savings, whereas in the bipolar growth model also the investment flows between rich and poor economies are considered. It is assumed that both rich economies are investing in the poor economies and the poor economies make investments in the rich economies. In addition, like in the gravity model of economic growth, it is assumed that the level of labor productivity in the rich (poor) economies depends not only on the capital-labor ratio of the rich (poor) countries, but also on the value of this macroeconomic variable in the poor (rich) economies.

The paper analyses the long-term equilibrium of the growth model, both in terms of existence of steady states of the system of differential equations and in terms of stability of a non-trivial steady state. What is more, economic characteristics of the point of the long-term equilibrium of the model are examined, model parameters are calibrated and growth paths of basic macroeconomic variables in selected variants of numerical simulations are presented.

Keywords: economic growth; investments flows; convergence/divergence

Ernest GINC*

LITWA W SYSTEMIE TRANSPORTOWYM REGIONU MORZA BAŁTYCKIEGO

Streszczenie

Region Morza Bałtyckiego na tle innych obszarów Europy można określić jako region stabilny gospodarczo i społecznie, o wysokiej aktywności inwestycyjnej podmiotów krajowych i zagranicznych. Niemniej, trudno jest mówić o RMB jako jednolitym obszarze gospodarczym. Podejmowane są liczne działania w ramach programu RMB, wśród których na uwagę zasługuje obszar dotyczący transportu. Litwa jako jeden z 11 krajów także uczestniczy w realizacji jednego z ważnych celów programu dotyczącego lepszego połączenia drugorzędnych i trzeciorzędnych sieci i węzłów w Regionie Morza Bałtyckiego z głównymi sieciami transportowymi zdefiniowanymi przez Partnerstwo TEN-T i Wymiaru Północnego w zakresie transportu i logistyki.

Słowa kluczowe: Region Morza Bałtyckiego (RMB); transport; Korytarz Transportowy Wschód – Zachód; Kolej Bałtycka – Korytarz Wzrostu

1. Wstęp

Od 2009 roku w dokumentach dotyczących polityki regionalnej Unii Europejskiej swoje miejsce znalazło podejście makroregionalne, wykraczające poza tradycyjne oddziaływanie na regiony wewnątrz Wspólnoty. Wypracowano tzw. strategię makroregionalną, które pełnią rolę bodźców przy uruchamianiu różnych strategii na poziomie unijnym, regionalnym i krajowym, a także pozytywnie wpływają na integrację wykraczającą poza granice Unii Europejskiej poprzez współpracę w ramach polityki sąsiedztwa. Strategia Unii Europejskiej dla regionu Morza Bałtyckiego z 2009 roku była pierwszą tego rodzaju inicjatywą, obok strategii

* Mgr, Wydział Ekonomiczno-Informatyczny, Uniwersytet w Białymstoku; e-mail: ernest.ginc@uwb.edu.pl

na rzecz rozwoju regionu Dunaju z 2011 roku, dając początek analizie zalet tego podejścia i możliwości jego wdrożenia w innych regionach Unii Europejskiej, np. w regionie Morza Adriatyckiego i Jońskiego¹. Strategie te oparte są na koncepcji wielopoziomowego sprawowania rządów (Multi-Level Governance – MLG), gdzie przywództwo polityczne w poszczególnych obszarach priorytetowych sprawują zainteresowane państwa, przy czym funkcję moderatora pełni Komisja Europejska².

Region Morza Bałtyckiego, charakteryzując się zarówno zróżnicowaniem jak i spójnością wewnątrzregionalną, należy do obszarów o dużej dynamice rozwoju. Silny rozwój produkcji i handlu pociąga w konsekwencji rozwój transportu, gdzie szczególnie ważnym staje się kierunek rosyjski. Wpływa to na kształtowanie się ciągów transportowych w tym regionie również z udziałem Litwy, przede wszystkim jako kraju tranzytowego. Dlatego też w artykule uwypuklone zostanie znaczenie obecności Litwy w Regionie Morza Bałtyckiego, co z uwagi na nasycone ciągi transportowe prowadzące przez ten kraj stanowi ważne źródło rozwoju gospodarczego.

Powyższe składa się na określenie celu artykułu, którym jest omówienie Programu Unii Europejskiej dla Regionu Morza Bałtyckiego oraz jego ocena w stosunku do systemu transportowego Litwy. Układ artykułu prowadzi w końcowej części do weryfikacji hipotezy, iż Program Unii Europejskiej dla Regionu Morza Bałtyckiego skutecznie przyczynia się do rozwoju systemu transportowego na Litwie.

2. Charakterystyka Regionu Morza Bałtyckiego (RMB)

Transnarodowy program współpracy terytorialnej Region Morza Bałtyckiego (RMB; ang. Baltic Sea Region – BSR) jest kontynuacją wcześniejszych programów dotyczących współpracy krajów położonych wokół Morza Bałtyckiego, a mianowicie INTERREG II C (lata 1997–1999) i INTERREG III B (lata 2000–2006). Co prawda program RMB na lata 2007–2013³ skończył już

¹ *Sprawozdanie Komisji Europejskiej dla Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów dotyczące wartości dodanej strategii makroregionalnych*, Bruksela, dnia 27.6.2013, COM(2013) 468 final.

² **I. Słomczyńska**, *Geneza i rozwój strategii makroregionalnych Unii Europejskiej w kontekście realizacji koncepcji wielopoziomowego sprawowania rządów*, Analiza natolińska 2013/12 (71).

³ *Program Regionu Morza Bałtyckiego 2007–2013* (ang. Baltic Sea Region Programme 2007–2013), https://www.ewt.gov.pl/Dokumenty/Lists/Dokumenty%20programowe/Attachments/95/POWT_Region_Morza_Baltyckiego_2007_13.pdf; stan na dzień 30.12.2014 r.

swoją żywotność, jednakże jego główna misja będzie kontynuowana w programie o tej samej nazwie na lata 2014–2020. Ogólnym celem strategicznym jest „wzmocnienie zintegrowanego rozwoju terytorialnego i współpracy na rzecz bardziej innowacyjnego, lepiej dostępnego i zrównoważonego Regionu Morza Bałtyckiego”⁴. Pomimo iż program nie posiada własnego odrębnego źródła finansowania, korzysta ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (EFRR), Europejskiego Instrumentu Sąsiedztwa i Partnerstwa (ENPI) oraz środków państwowych Norwegii. Wysokość zasobów finansowych wykorzystanych w programie z lat 2007–2013 z EFRR wyniosła ok. 208 mln EURO, ENPI – ok. 23 mln EURO i funduszy krajowych Norwegii ok. 6 mln EURO⁵.

Współpraca międzyregionalna w ramach programu RMB swoim zasięgiem obejmuje 11 krajów (patrz rys. 1), w tym 8 krajów Unii Europejskiej (Danie, Estonię, Finlandię, Łotwę, Litwę, Polskę, Szwecję, część północno-wschodnią Niemiec) oraz 3 kraje partnerskie (Norwegię, Białoruś i część północno-zachodnią i zachodnią Rosji)⁶. Elementem spajającym cały region jest Morze Bałtyckie, które stanowi zarówno przeszkodę, jak i element łączący dla współpracy między krajami danego regionu. W sumie program dotyczy obecnie obszaru o łącznej powierzchni ok. 3,8 mln km², zamieszkiwanego przez ponad 101 mln ludności⁷. Zaliczenie Norwegii do grupy krajów położonych bezpośrednio nad Bałtykiem wynika z tego, że z uwagi na położenie geograficzne i więzi gospodarcze wymiana handlowa tego kraju w większości dotyczy Niemiec, Szwecji i Danii, tj. krajów RMB. Białoruś, nie mając dostępu do morza, ściśle współpracuje z Litwą i Łotwą w zakresie usług portowych Kłajpedy, a także portów Łotwy.

⁴ *Program Operacyjny. Program Region Morza Bałtyckiego 2014–2020* (ang. Operational Programme of the Baltic Sea Region Programme 2014–2020), s. 11, http://www.ewt.gov.pl/2014_2020/Documents/BSR_po_polsku.pdf, stan na dzień 30.12.2014 r.

⁵ *Program Regionu Morza Bałtyckiego 2007–2013...*, s. 4.

⁶ Należy podkreślić, że w strategii RMB zarówno na lata 2007–2013, jak i 2014–2020 wyraźnie określono regiony wchodzące w skład RMB, jednakże w niektórych opracowaniach można spotkać się z określeniem RMB nieobejmującym Białorusi, a uwzględniającym Islandię, por. **I. Śmigierska-Belczak**, *Współpraca w regionie Morza Bałtyckiego – Rada państw Morza Bałtyckiego*, Kwartalnik Kolegium Ekonomiczno-Społeczne. Studia i Prace 2012/1; **M. Tomala**, *Ochrona środowiska regionu Morza Bałtyckiego*, Studia Humanistyczno-Społeczne 2011/5.

⁷ Dane na podst. *Program Operacyjny. Program...* Różnią się one nieznacznie od danych przedstawionych w tabeli 1.

RYSUNEK 1: *Obszar Regionu Morza Bałtyckiego (RMB)*

Objaśnienia: kolor ciemnoszary – kraje UE, kolor jasnoszary – kraje pozaunijne.

Źródło: <http://www.interreg-baltic.eu/home.html>; stan na dzień 28.12.2014 r.

Regiony objęte programem RMB są zróżnicowane pod względem ilości mieszkańców, powierzchni, jak również zamożności społeczeństwa mierzonego np. PKB per capita według parytetu siły nabywczej pieniądza (patrz tab. 1). Ponad 1/3 liczby ludności całego obszaru RMB zamieszkuje terytorium Polski. Jako kolejne regiony o najliczniejszej populacji można wymienić ujęty w programie obszar Niemiec (13,5%), Rosji (12,78%), Szwecję (8,92%) oraz Białorusi (8,62%). Najmniejsza liczba ludności charakteryzuje trzy kraje bałtyckie – Litwę, Łotwę i Estonię, które w sumie liczą 6,33 mln mieszkańców, stanowiąc niecałe 6% udziału w ogólnej liczbie ludności RMB. Z kolei największe terytorium (ok. 1,68 mln km²) obejmuje region Rosji, co stanowi blisko połowę całego terytorium RMB. Szwecja z Norwegią zajmują obszar bliski 1/4 całości RMB. Najmniejszymi krajami pod tym względem są Dania, Estonia, Litwa i Łotwa.

W regionie objętym programem wyraźna jest pozycja liderów, do których zaliczamy kraje nordyckie (Norwegię, Szwecję, Danię i Finlandię) oraz Niemcy. PKB per capita w tych krajach kształtuje się na poziomie od 55 tys. USD w Norwegii do 36 tys. USD w Finlandii, co daje średnią wielkość dla pięciu krajów na poziomie ponad 41 tys. USD. Kraje te są często określane jako główne gospodarki regionu⁸. Dla porównania średnia PKB per capita dla całego RMB wynosi blisko 28 tys. USD. Najmniej zamożne są społeczeństwa Białorusi, Rosji oraz byłych republik radzieckich i Polski.

TABELA 1: *Wybrane mierniki państw RMB*⁹

Kraj RMB	Liczba mieszkań- ców	Powierz- chnia	PKB per capita (według parytetu siły nabywczej – PPP)	Eksport do RMB	Import z RMB	Suma eksportu i importu wewnątrz RMB	Udział w łącznych obrotach handlowych RMB
	2014	2014	2013	2012	2012	2012	2012
	(mln)	(tys. km ²)	(USD)	(mld USD)	(mld USD)	(mld USD)	(%)
Niemcy	14,57	85	39500*	163,55	132,65	296,20	25,8%
Dania	5,64	43	37800	38,57	43,76	82,34	7,2%
Szwecja	9,63	450	40900	57,88	75,21	133,10	11,6%
Finlandia	5,44	338	35900	30,53	36,02	66,55	5,8%
Estonia	1,28	45	22400	10,58	12,20	22,78	2,0%
Łotwa	2,04	65	19100	7,62	13,66	21,28	1,9%
Litwa	3,01	65	22600	14,97	20,96	35,93	3,1%
Polska	38,14	313	21100	68,68	77,07	145,75	12,7%
Norwegia	5,09	385	55400	46,96	38,02	84,98	7,4%
Rosja	13,8	1677	18100*	112,99	93,38	206,36	17,9%
Białoruś	9,31	208	16100	22,95	31,61	54,56	4,7%

Objaśnienia: * – dane dotyczą całego kraju.

Źródło: <http://worldpopulationreview.com/countries/>; <http://www.indexmundi.com/>; <http://www.gks.ru/>; <http://www.germany-insider-facts.com/>; <http://atlas.media.mit.edu/>; stan na dzień 2.01.2015 r.

⁸ E. Czermański, *Charakterystyka gospodarcza regionu Morza Bałtyckiego*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Gdańskiego, Studia i Materiały Instytutu Transportu i Handlu Morskiego 2012/9, s. 19–20.

⁹ Dane w tabeli dotyczą obszarów wchodzących w skład Regionu Morza Bałtyckiego (z wyjątkiem PKB per capita w Niemczech i Rosji). Dane dot. wartości eksportu i importu dla poszczególnych krajów są oparte na klasyfikacji do oznaczania i kodowania produktów HS (Harmonised System) o zasięgu międzynarodowym uznawanym przez ONZ.

Elementem spajającym region Morza Bałtyckiego jest szeroki zakres wymiany handlowej wewnątrz ugrupowania, którego wartość w 2012 roku można ocenić na blisko 600 mld USD¹⁰. Handel wewnątrz ugrupowania odbywa się przede wszystkim z udziałem Niemiec, zarówno w roli eksportera, jak i importera, co stanowi 25,8% ogólnej wartości przepływu towarów. Znaczne obroty RMB generują również gospodarki Rosji (17,9%), Polski (12,7%) oraz Szwecji (11,6%). Najmniejszą bezpośrednią rolę w kreowaniu handlu odgrywają Litwa, Łotwa i Estonia, które „pełnią głównie rolę tranzytową względem gospodarki Rosji, a samodzielnie istnieją jako satelity większych gospodarek regionu (...)”¹¹.

TABELA 2: Wartość eksportu (E) i importu (I) towarów w RMB według partnera w 2012 roku (%)

Kraj RMB	Partner z RMB											Suma	
	DE	DK	SE	FI	EE	LV	LT	PL	NO	RU	BY		
DE	E	–	1,41	2,03	0,69	0,13	0,12	0,22	3,24	0,82	3,52	0,21	12,39
	I	–	1,17	1,48	0,64	0,06	0,08	0,2	3,69	1,9	2,79	0,16	12,17
DK	E	13,04	–	13,25	1,75	0,23	0,37	0,52	2,28	5,63	2,16	0,17	39,4
	I	20,29	–	12,43	1,59	0,38	0,52	0,62	3,29	6,91	1,52	0,02	47,57
SE	E	9,85	6,94	–	4,41	0,88	0,3	0,6	2,18	7,5	2,3	0,12	35,08
	I	17,41	8,04	–	5,16	1,45	0,45	0,61	2,92	7,8	4,93	0,07	48,84
FI	E	9,25	1,95	10,59	–	2,56	0,91	0,77	2,28	3,13	8,97	0,19	40,6
	I	12,84	2,4	10,22	–	2,57	0,49	0,49	2,01	3,62	15,74	0,21	50,59
EE	E	3,88	2	12,86	10,55	–	5,92	4,72	1,11	3,46	16,09	0,55	61,14
	I	8,12	1,08	7,11	9,42	–	4,72	6,36	4,79	1,27	14,56	2,39	59,82
LV	E	6,95	3,84	5,63	2,79	7,79	–	14,71	3,41	3,82	10,76	1,76	61,46
	I	8,53	1,88	2,62	3,61	5,41	–	14,77	6,44	0,36	11,24	17,03	71,89
LT	E	8,35	2,19	3,63	1,34	4,98	10,75	–	4,5	2,63	16,04	2,96	57,37
	I	9,48	1,62	3,16	1,84	2,61	5,81	–	9,33	0,41	29,67	3,03	66,96
PL	E	23,33	1,75	2,61	0,83	0,57	0,71	1,69	–	2,04	5,25	0,92	39,7
	I	22,44	1,17	1,88	0,9	0,1	0,22	0,61	–	1,51	11,01	0,51	40,35
NO	E	13,33	4,08	7,71	1,65	0,17	0,04	0,08	1,85	–	1,12	0,07	30,1
	I	12,27	6,24	14	2,66	0,68	0,54	0,78	3,98	–	1,64	0,27	43,06
RU	E	6,49	0,3	1,62	2,38	0,63	0,45	1,98	4,47	0,31	–	5,41	24,04
	I	14,37	0,65	1,17	2,09	0,86	0,41	1,29	2,8	0,54	–	4,64	28,82
BY	E	3,94	0,03	0,24	0,33	1,09	7,21	2,12	2,15	0,52	33,49	–	51,12
	I	6,49	0,37	0,46	0,33	0,22	0,5	1,77	3,66	0,25	58,28	–	72,33

Objaśnienia: DE – Niemcy, DK – Dania, SE – Szwecja, FI – Finlandia, EE – Estonia, LV – Łotwa, LT – Litwa, PL – Polska, NO – Norwegia, RU – Rosja, BY – Białoruś

Źródło: oprac. własne na podst. <http://atlas.media.mit.edu/>; stan na dzień 2.01.2015 r.

¹⁰ Wartość blisko 600 mld USD stanowi połowę kolumny dot. sumy eksportu i importu wewnątrz RMB w tabeli 1, gdyż ujmuje wartość eksportu dla jednego kraju, co stanowi jednocześnie wartość importu dla innego.

¹¹ E. Czermański, *Charakterystyka gospodarcza...*, s. 16–17.

Jedną z charakterystycznych cech wymiany towarowej krajów RMB jest przewaga wymiany z krajami należącymi do ugrupowania, co obrazują dane w tabeli 2 (stanowiąc uzupełnienie danych dotyczących wartości obrotów handlowych poszczególnych krajów przedstawionych w poprzedniej tabeli). Jako wyjątek należy wymienić gospodarkę Niemiec, dla której kierunki eksportu i importu nie są oparte wyłącznie na partnerstwie RMB, bo tylko ok. 12% wartości obrotów handlowych przypada na kraje z danego ugrupowania. Do głównych odbiorców towarów niemieckich należą z kolei Francja i USA (odpowiednio 8,81% i 8,14% ogółu wartości eksportu Niemiec), najwięksi importerzy to Niderlandy i Chiny (odpowiednio 8,93% i 8,59% ogółu wartości importu Niemiec). Ważnym partnerem handlowym Rosji są Niemcy, które, po Niderlandach i Chinach, są trzecim największym partnerem w eksporcie (piąte miejsce zajmuje Białoruś) oraz zajmują drugie miejsce, po Chinach, w imporcie towarów (czwarte miejsce zajmuje Białoruś)¹². W przypadku Litwy, Łotwy i Estonii, a także Białorusi, koncentracja handlu w RMB oscyluje wokół wartości 60%. Generalnie można powiedzieć, że sieć powiązań handlowych wewnątrz ugrupowania jest dość gęsta i często w wymianie towarowej dominuje handel z krajami najbliższymi sąsiadującymi.

Pomimo występowania cech łączących obszar RMB, istnieją jednak liczne przykłady zróżnicowania wewnątrz tego ugrupowania, które można podzielić następująco¹³:

- a) kwestie historyczne dzielą region na część zachodnią i wschodnią, ze względu na okres włączenia się w proces wymiany międzynarodowej;
- b) pod względem geograficznym obszar RMB ciągnie się od Tatr do Koła Podbiegunowego na północy, co tym samym warunkuje specjalizację gospodarki żywnościowej;
- c) pod względem cywilizacyjnym widać wyraźne różnice w nierównomiernej gęstości zaludnienia;
- d) niejednorodność pod względem zasobów naturalnych;
- e) różne systemy społeczne – od monarchii poprzez republiki do związków stanowych.

Elementem składowym strategii RMB jest zniwelowanie różnic społeczno-gospodarczych między regionami wschodnimi i zachodnimi, północnymi i południowymi. Jednakże wewnętrzne zróżnicowanie regionu jest trudne do wyeliminowania, chociaż jest on często określany jako region „stabilny gospodarczo

¹² <http://atlas.media.mit.edu/>; stan na dzień 2.01.2015 r.

¹³ E. Czermański, *Charakterystyka gospodarcza...*, s. 16–17.

i społecznie, innowacyjny, z dużym nasyceniem ICT oraz charakteryzujący się pozytywnymi tendencjami w wielu obszarach działalności gospodarczej i społecznej¹⁴. Pomimo iż RMB jest powszechnie utożsamiany raczej z grupą państw, niemniej w obszarach turystyki, nauki, transportu morskiego, zrównoważonego rozwoju jest coraz częściej postrzegany jako jednolita marka¹⁵.

3. Rola transportu w strategii Programu Regionu Morza Bałtyckiego

Położenie geograficzne Regionu Morza Bałtyckiego determinuje jego włączenie do europejskiego systemu transportowego, jak również do systemu połączeń euroazjatyckich, ciągnących się do odległych Chin. Z punktu widzenia Dalekiego Wschodu RMB stanowi stosunkowo zgrany obszar oferujący konkurencyjne możliwości dróg wymiany handlowej, w szczególności z pozostałą częścią Europy. Jest to niezwykle ważne, gdyż do dziesiątki głównych uczestników handlu światowego należą: UE, USA, Chiny, Japonia, Korea Południowa, Kanada, Rosja, Singapur, Indie oraz Meksyk¹⁶. Warunkuje to znaczenie niezakłóconej dostawy towarów, z których znaczna część trafia na drogi tranzytowe krajów RMB. W zasięgu globalnym żaden rodzaj transportu nie może obecnie stanowić konkurencji dla transportu morskiego, jednakże w skali regionalnej czy makroregionalnej ważne staje się właściwe skoordynowanie poszczególnych rodzajów transportu w kierunku tzw. zrównoważonego systemu transportowego. Należy zaznaczyć, że RMB jest jednym z niewielu obszarów, gdzie wszystkie rodzaje transportu – drogowy, kolejowy, powietrzny i morski – mają podobne znaczenie. Wyjątek stanowi tylko wodny transport śródlądowy, z uwagi na niedostosowane do żeglugi korytarze rzeczne w tym regionie¹⁷.

Oprócz roli tranzytowej RMB generuje także relatywnie duży popyt wewnętrzny na usługi transportowe. Dlatego też warto wymienić cechy szczególne, dzięki którym RMB zajmuje ważne miejsce w europejskim systemie transportowym¹⁸:

¹⁴ **M. Grzybowski**, *Region Morza Bałtyckiego jako marka na rynku globalnym*, w: **A. Smalec** (red.), *Marketing przyszłości. Trendy. Strategie. Instrumenty. Orientacja marketingowa jednostek samorządu terytorialnego i instytucji publicznych*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego Nr 775; *Problemy Zarządzania, Finansów i Marketingu* Nr 30, Wydawnictwo Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2013, s. 356.

¹⁵ *Ibidem*, s. 345–357.

¹⁶ http://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php/International_trade_in_goods; stan na dzień 2.01.2015 r.

¹⁷ *Program Regionu Morza Bałtyckiego 2007–2013...*, s. 22.

¹⁸ **E. Czermański**, *Charakterystyka gospodarcza...*, s. 18–19.

- a) ludność RMB charakteryzuje ponadprzeciętna aktywność i efektywność gospodarcza;
- b) relatywnie nieduży zasób surowców naturalnych wymaga znacznego ich importu z zewnątrz ugrupowania, co, jeśli uwzględnimy także eksport produktów, generuje znaczne zapotrzebowanie na usługi transportowe;
- c) głównym rodzajem transportu w realizacji usług transportowych jest transport morski.

Morze Bałtyckie – jako centralny element programu – nazywane także wewnętrznym morzem UE, warunkuje całokształt systemu transportowego w RMB. Akwen wodny jest źródłem wspólnej identyfikacji w całym regionie, a ponadto jest wspólnym zasobem środowiskowym i ekonomicznym. Stanowi jednak wyzwanie w zakresie ochrony środowiska, jak również w kwestii organizacji transportu¹⁹. Do cech charakterystycznych żeglugi morskiej w RMB należy sama specyfika Morza Bałtyckiego, które jest w szczególności narażone na zagrożenia ekologiczne związane z żeglugą oraz inną działalnością człowieka w obszarach przybrzeżnych, gdyż jest zbiornikiem półzamkniętym, płytkim i słonawym. Poza tym niskie w tym obszarze temperatury w okresie zimowym stanowią często ograniczenie komunikacji „w linii prostej”. Jednocześnie transport morski może się przyczynić do odciążenia innych rodzajów transportu, co pozwoli zwiększyć przepustowość całego systemu transportowego w regionie²⁰. Warunki transportowe w regionie są poza tym zdeterminowane bardzo niezrównoważonym układem terytorialnym, którego cechą szczególną jest niska gęstość sieci dróg transportowych na północy i dużo większa na południu²¹. Należy także odnotować istniejące różnice w dostępie do infrastruktury transportowej, w szczególności do stacji kolejowych, portów lotniczych i terminali intermodalnych²².

W programie RMB na lata 2014–2020, podobnie jak w poprzednim jego wydaniu obejmującym lata 2007–2013, akcent położono na zrównoważony transport, który stanowi jeden z czterech priorytetów tego dokumentu. Celem jest:

lepsze połączenie drugorzędnych i trzeciorzędnych sieci i węzłów w Regionie Morza Bałtyckiego z głównymi sieciami transportowymi zdefiniowanymi przez Partnerstwo TEN-T i Wymiaru Północnego w zakresie transportu i logistyki, w szczególności sieci transportu krajów partnerskich w regionach Białoruś, Rosja i Norwegia²³.

¹⁹ *Program Operacyjny. Program Region Morza Bałtyckiego 2014–2020...*, s. 11.

²⁰ *Ibidem*.

²¹ *Program Regionu Morza Bałtyckiego 2007–2013...*, s. 12.

²² *Ibidem*, s. 15.

²³ *Program Operacyjny. Program Region Morza Bałtyckiego 2014–2020...*, s. 11.

Jako cele szczegółowe wymieniono następujące²⁴:

- 1) interoperacyjność transportu, czyli zwiększenie efektywności transportu towarowego i pasażerskiego w połączeniach północ–południe i wschód–zachód;
- 2) poprawa dostępności obszarów odległych i dotkniętych zmianami demograficznymi dzięki zastosowaniu rozwiązań efektywnych ekonomicznie;
- 3) poprawa bezpieczeństwa morskiego;
- 4) wspieranie żeglugi przyjaznej dla środowiska;
- 5) wspieranie ekologicznych systemów transportowych w obszarach miejskich.

Można więc zauważyć, że uwaga została skierowana na szeroko rozumianą efektywność, bezpieczeństwo oraz ekologizację transportu. Wiadomo, że w UE, w porównaniu do pozostałych regionów w ujęciu globalnym, funkcjonuje niezwykle restrykcyjne podejście do kwestii związanych z ochroną przyrody. Często powstaje więc pytanie, czy kraje europejskie, a w tym również należące do RMB, będą potrafiły zwiększyć swą efektywność i konkurencyjność gospodarczą i wykreować globalną markę regionalną. Wyzwanie dotyczy także rozwoju transportu, który jest ściśle powiązany z rozwojem produkcji i handlu. Za odpowiedź na postawione pytanie może posłużyć fakt, iż mimo ciągle rosnących wymagań odnośnie dbałości o środowisko naturalne, kraje RMB potrafią zwiększać swe wskaźniki konkurencyjności. Proces „zazielenienia gospodarki” ma wręcz pozytywny wpływ na rozwój w tym regionie²⁵.

4. Skutki realizacji Programu Regionu Morza Bałtyckiego dla systemu transportowego Litwy

Rola Litwy w Regionie Morza Bałtyckiego, jak już zauważono wcześniej, polega głównie na zapewnieniu efektywnego tranzytu towarów w relacjach Wschód–Zachód oraz Północ–Południe. Wzrost gospodarczy tego kraju jest w dużym stopniu zdeterminowany stanem systemu transportowego, którego rozwój stanowi zasadniczy problem i jednocześnie doczeka się należytej uwagi w państwowej strategii polityki gospodarczej²⁶. Transport jest jednocześnie jednym z głównych

²⁴ *Ibidem*.

²⁵ **H. Kruk**, *Konkurencyjność gospodarek państw regionu Morza Bałtyckiego a ich ekologizacja*, w: **B. Kryk** (red.), *Uwarunkowania konkurencyjności przedsiębiorstw i gospodarki w XXI wieku*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego Nr 730; Studia i Prace Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania Nr 25, Wydawnictwo Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2012, s. 193–206.

²⁶ **T. Truskolaski**, *Transport a dynamika wzrostu gospodarczego w południowo-wschodnich krajach bałtyckich*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2006, s. 8–9.

motorów gospodarki litewskiej. Wykazuje on systematyczny wzrostowy udział w tworzeniu krajowej wartości dodanej: z 9,24% w 2004 roku do blisko 13% w 2013 roku, w tym ponad połowa przypada na transport drogowy. W ogólnej strukturze przewozu ładunków ok. 60% (w tonach) i ok. 80% (w tonokilometrach) zajmują przewozy międzynarodowe, w tym także tranzytowe²⁷. Wynika to w głównej mierze z relatywnie małego krajowego rynku konsumpcyjnego i przechodzenia przez terytorium Litwy korytarzy transportowych o znaczeniu międzynarodowym.

Kluczowym wyzwaniem dla realizacji zadań dotyczących priorytetu „Zewnętrzna i wewnętrzna dostępność RMB” – w ramach programu RMB na lata 2007–2013 – było zwiększenie równowagi w transporcie i zminimalizowanie wpływu barier na niezakłócony transport towarów i pasażerów. Opracowywanie projektów dotyczących transportu opiera się na zasadzie analizy dotychczasowych prac w wybranym zakresie oraz ich ulepszanie, rozwój oraz możliwość wydzielenia wybranego obszaru zainteresowań i opracowanie projektu pod nową nazwą, jak również korzystanie z innych projektów dotyczących transportu²⁸. Wśród strategicznych kierunków działań w ramach tego priorytetu należy wymienić następujące²⁹:

- 1) przygotowanie i wprowadzenie strategii transportu multimodalnego w RMB;
- 2) budowa i realizacja wszechstronnej koncepcji Autostrad Morskich (Motorways of the Sea) w RMB;
- 3) przygotowanie i pilotażowa realizacja środków umożliwiających rozbudowę istniejących transnarodowych stref rozwoju w kierunku wschodnim;
- 4) tworzenie nowych stref przy węzłach komunikacyjnych między sieciami TEN-T i siecią paneuropejskich korytarzy transportowych w Rosji i na Białorusi.

Dla każdego z wymienionych kierunków działań można znaleźć przykłady konkretnych realizacji, mających wpływ na system transportowy Litwy. Kraj ten, mając bezpośredni dostęp do Morza Bałtyckiego, granice będące jednocześnie zewnętrzną granicą Unii Europejskiej, jak również silne powiązania infrastrukturalne i ekonomiczne ze ścianą wschodnią, może realizować podstawowe działania wytyczone w strategii programu RMB.

Włączenie Litwy do programu RMB skutkowało intensyfikacją realizowanych projektów, wśród których zasadniczą część przypadła na rozwój systemu transportowego. Wśród 90 projektów, które zostały zrealizowane w latach

²⁷ Departament Statystyki Republiki Litewskiej, <http://osp.stat.gov.lt>; stan na dzień 14.07.2015 r.

²⁸ *Program Regionu Morza Bałtyckiego 2007–2013...*, s. 46.

²⁹ *Ibidem*, s. 49.

2007–2013 w ramach czterech priorytetów programu RMB, w 72 z nich uczestniczyła Litwa, w tym w 12 projektach, które dotyczyły priorytetu „Wewnętrzna i zewnętrzna dostępność RMB”, związanego bezpośrednio z rozwojem systemu transportowego³⁰. Strategiczną rolę dla gospodarki litewskiej w obszarze transportu odgrywają dwa projekty, które związane są z wykorzystaniem tranzytowej funkcji państwa w przepływie towarów w kierunkach wschód–zachód oraz północ–południe, a mianowicie: Korytarz Transportowy Wschód–Zachód II (East West Transport Corridor II – EWTC II) oraz Kolej Bałtycka – Korytarz Wzrostu (Rail Baltica Growth Corridor – RBGC).

EWTC II odpowiada definicji „zielonych korytarzy”, których koncepcja polega na „[...] uzupełnianiu się żeglugi morskiej bliskiego zasięgu, transportu kolejowego, transportu drogowego, żeglugi śródlądowej, umożliwiając wybór tej formy transportu, która zapewnia wymogi przyjazne środowisku naturalnemu”³¹. Projekt ten jest kontynuacją inicjatywy o tej samej nazwie w ramach programu INTERREG III B. Stowarzyszenie EWTC obejmuje jednostki ze środowisk polityki, biznesu i nauki z 13 państw: Białoruś, Belgia, Chiny, Dania, Francja, Kazachstan, Litwa, Mongolia, Niemcy, Rosja, Szwecja, Słowenia i Ukraina³². Celem projektu jest wspieranie i rozwój efektywnych, bezpiecznych i przyjaznych środowisku przewozów towarów w kierunku wschód–zachód. Połączenie zalet poszczególnych rodzajów transportu ma stanowić alternatywę dla dalekosiężnego transportu morskiego, łączącego przede wszystkim Chiny z Unią Europejską. Jest to przykład rozwoju współpracy wykorzystującej połączenie europejskiej sieci transportowej z korytarzami paneuropejskimi³³.

Korytarz EWTC jest dobrym przykładem urzeczywistnienia zasady mówiącej o tym, że rozwój transportu aktywizuje obszary wokół jego infrastruktury³⁴. Oczywiście centralnym punktem na Litwie w realizacji połączenia wschód–zachód jest niezamarzający port w Kłajpedzie, który potrafi dostosowywać się do rosnących wymagań dotyczących zwiększenia dostępności od strony morza i łądu. Napływ

³⁰ <http://eu.baltic.net/>; stan na dzień 10.01.2015 r.

³¹ **H. Salmonowicz**, *Kierunki działań na rzecz rozwoju logistyki morskiej w Unii Europejskiej*, Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej nr 1895, Seria: Transport, zeszyt 80, Wydawnictwo Politechniki Śląskiej, Gliwice 2013, s. 110.

³² www.ewtcassociation.net; stan na dzień 10.01.2015 r.

³³ **M. Jążdżewska-Gutta**, *Możliwości realizacji korytarza transportowego Wschód-Zachód II w świetle polityki transportowej Unii Europejskiej*, w: **M. Michalowska** (red.), *Efektywność transportu w teorii i w praktyce*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Katowicach, Katowice 2010, s. 64-69.

³⁴ **W. Rydzkowski, K. Wojewódzka-Król** (red.), *Problemy transportu w rozszerzonej UE*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010, s. 1.

inwestycji do portu pozwala utrzymywać się na liście dynamicznie rozwijających się portów w akwenie Morza Bałtyckiego, co jest niezwykle istotne, zwłaszcza w miarę wzrostu prognozowanych przeładunków w RMB³⁵. Należy podkreślić, że aktywność inwestycyjna na Litwie jest na wysokim poziomie również w przypadku punktowej infrastruktury, stanowiącej węzły połączeń kilku rodzajów transportu. Na linii głównych szlaków transportowych powstają Publiczne Centra Logistyczne, obejmujące całe zaplecze usług obsługujących sektor transportu, logistyki i magazynowania. W Wilnie i Kownie w końcu 2014 roku, w Kłajpedzie i Szawlach w końcu 2016 roku swoją działalność rozpoczęły lub zainaugurują nowoczesne centra logistyczne³⁶.

RYSUNEK 2: *Koncepcja korytarza transportowego Wschód–Zachód*



Źródło: www.ewtcassociation.net; stan na dzień 10.01.2015 r.

Rail Baltica Growth Corridor jest projektem, którego celem jest stworzenie efektywnego kolejowego połączenia północ–południe, pomiędzy miastami Helsinki i Berlin. Posłuży ono zarówno dla przewozu towarów, jak i pasażerów. Różny rozstaw szyn (europejski standard 1435 mm i rosyjski – 1520 mm) wpływa na niską dostępność północno-wschodniej części RMB w stosunku do pozostałej części Europy. Oś Północ–Południe „ucina się” obecnie na granicy litewsko-polskiej ze względu na różny rozstaw toru. Projekt RBGC ma odciążyc

³⁵ M. Grzybowski, *Wydatki inwestycyjne w wybranych portach regionu Morza Bałtyckiego – studia przypadków*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego Nr 760, Finanse, Rynki finansowe, Ubezpieczenia Nr 59, Zarządzanie finansami. Mierzenie wyników przedsiębiorstw i ocena efektywności inwestycji, Wydawnictwo Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2013, s. 518–522.

³⁶ http://www.transp.lt/lt/veikla/veiklos_sritys/tranzitas_ir_logistika/apie_sektoriui; stan na dzień 10.01.2015 r.

nasycony ruch przewozów samochodowych korytarzem Via Baltica i tym samym ograniczyć koszty zewnętrzne generowane przez transport drogowy w postaci zanieczyszczenia środowiska, hałasu, wypadkowości itd. Na uwagę zasługuje fakt, iż w Kownie Rail Baltica ma w perspektywie przecinać się z transnarodowym korytarzem Wschód–Zachód. Dzięki wybudowaniu nowoczesnego terminalu przeładunkowego, transportowane towary mogą być zatem skierowane z Kowna do Kłajpedy i dalej do krajów Skandynawskich albo też na wschód. Uzupełnieniem tej sieci może być istniejące już połączenie kolejowe Morza Bałtyckiego i Czarnego. Kursujący na tej trasie pociąg kontenerowy Viking ma możliwość bezpośredniego dostarczenia ładunków z Kłajpedy do portów nad Morzem Czarnym i dalej włączenie się w korytarz TRACECA.

5. Zakończenie

Region Morza Bałtyckiego wyróżnia się na tle pozostałych regionów Unii Europejskiej. Wśród jego cech szczególnych należy wymienić istniejące zróżnicowanie wewnątrz regionu, warunkujące podział na liniach Północ–Południe i Wschód–Zachód. Wyrażna jest pozycja liderów tego obszaru: Niemiec, Danii, Szwecji, Norwegii i Finlandii. Podkreślić należy szeroki zakres wymiany handlowej wewnątrz ugrupowania. Dogodne położenie geograficzne sprzyja wzbogaceniu przepływu towarów poprzez tranzyt międzynarodowy o kierunku rosyjskim, a także handel z krajami Dalekiego Wschodu, co stanowi alternatywę dla drogi morskiej.

Na efektywną sieć połączeń międzynarodowych ma wpływ właściwe funkcjonowanie poszczególnych odcinków, a niedoinwestowanie w jednym z nich może stać się powodem ominięcia przewozu ładunków daną drogą. Władze Litwy, zdając sobie sprawę z korzyści płynących z tranzytu, starają się ustalić właściwe priorytety w strategii systemu transportowego, by przyciągnąć jak największy strumień ładunków. Zrzeszenie w Programie RMB daje Litwie dodatkową szansę na uzyskanie wsparcia merytorycznego i finansowego, co skutkuje m.in. wzrostem znaczenia transportu we wroście gospodarczym kraju. Połączenie sił poszczególnych regionów w ramach RMB skutecznie przyczynia się do budowania ciągu konkurencyjnych połączeń międzynarodowych, w tym ważnych dla gospodarki litewskiej korytarzy Wschód–Zachód i Północ–Południe.

Bibliografia

Opracowania:

- Czermański Ernest**, *Charakterystyka gospodarcza regionu Morza Bałtyckiego*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Gdańskiego, Studia i Materiały Instytutu Transportu i Handlu Morskiego Nr 9, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2012, s. 15-29.
- Grzybowski Marek**, *Region Morza Bałtyckiego jako marka na rynku globalnym*, w: Agnieszka Smalec (red.), *Marketing przyszłości. Trendy. Strategie. Instrumenty. Orientacja marketingowa jednostek samorządu terytorialnego i instytucji publicznych*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego Nr 775, Problemy Zarządzania, Finansów i Marketingu Nr 30, Wydawnictwo Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2013, s. 341–357.
- Grzybowski Marek**, *Wydatki inwestycyjne w wybranych portach regionu Morza Bałtyckiego – studia przypadków*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego Nr 760, Finanse, Rynki finansowe, Ubezpieczenia Nr 59, Zarządzanie finansami. Mierzenie wyników przedsiębiorstw i ocena efektywności inwestycji, Wydawnictwo Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2013, s. 513–523.
- Jążdżewska-Gutta Magdalena**, *Możliwości realizacji korytarza transportowego Wschód–Zachód II w świetle polityki transportowej Unii Europejskiej*, w: Maria Michałowska (red.), *Efektywność transportu w teorii i w praktyce*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Katowicach, Katowice 2010, s. 64–72.
- Kruk Hanna**, *Konkurencyjność gospodarek państw regionu Morza Bałtyckiego a ich ekologizacja*, w: Barbara Kryk (red.) *Uwarunkowania konkurencyjności przedsiębiorstw i gospodarki w XXI wieku*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego Nr 730; Studia i Prace Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania Nr 25, Wydawnictwo Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2012, s. 193–205.
- Rydzkowski Włodzimierz, Wojewódzka-Król Krystyna** (red.), *Problemy transportu w rozszerzonej UE*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.
- Salmonowicz Henryk**, *Kierunki działań na rzecz rozwoju logistyki morskiej w Unii Europejskiej*, Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej nr 1895, Seria: Transport, zeszyt 80, Wydawnictwo Politechniki Śląskiej, Gliwice 2013, s. 103–112.
- Słomczyńska Irma**, *Geneza i rozwój strategii makroregionalnych Unii Europejskiej w kontekście realizacji koncepcji wielopoziomowego sprawowania rządów*, Analiza natolińska 2013/12 (71), s. 1–28.
- Śmigierska-Belczak Iwona**, *Współpraca w regionie Morza Bałtyckiego – Rada państw Morza Bałtyckiego*, Kwartalnik Kolegium Ekonomiczno-Społecznego. Studia i Prace 2012/1, s. 175–198.
- Tomala Magdalena**, *Ochrona środowiska regionu Morza Bałtyckiego*, Studia Humanistyczno-Społeczne 2011/5, s. 67–81.
- Truskołaski Tadeusz**, *Transport a dynamika wzrostu gospodarczego w południowo-wschodnich krajach bałtyckich*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2006.

Dokumenty:

- Program Operacyjny. Program Region Morza Bałtyckiego 2014–2020* (ang. *Operational Programme of the Baltic Sea Region Programme 2014–2020*), http://www.ewt.gov.pl/2014_2020/Documents/BSR_po_polsku.pdf; stan na dzień 30.12.2014 r.

Program Regionu Morza Bałtyckiego 2007–2013, https://www.ewt.gov.pl/Dokumenty/Lists/Dokumenty%20programowe/Attachments/95/POWT_Region_Morza_Baltyckiego_2007_13.pdf; stan na dzień 30.12.2014 r.

Sprawozdanie Komisji Europejskiej dla Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów dotyczące wartości dodanej strategii makroregionalnych, Bruksela, dnia 27.06.2013 r., COM(2013) 468 final.

Strony internetowe:

Departament Statystyki Republiki Litewskiej, <http://osp.stat.gov.lt>; stan na dzień 14.05.2015 r.

<http://atlas.media.mit.edu/>; stan na dzień 2.01.2015 r.

http://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php/International_trade_in_goods; stan na dzień 2.01.2015 r.

<http://eu.baltic.net/>; stan na dzień 10.01.2015 r.

<http://worldpopulationreview.com/countries/>; stan na dzień 2.01.2015 r.

<http://www.ewtcassociation.net>; stan na dzień 10.01.2015 r.

<http://www.germany-insider-facts.com/>; stan na dzień 2.01.2015 r.

<http://www.gks.ru>; stan na dzień 2.01.2015 r.

<http://www.indexmundi.com/>; stan na dzień 2.01.2015 r.

<http://www.interreg-baltic.eu/home.html>; stan na dzień 28.12.2014 r.

http://www.transp.lt/lt/veikla/veiklos_sritys/tranzitas_ir_logistika/apie_sektoriu; stan na dzień 10.01.2015 r.

Ernest GINC

LITHUANIA IN THE TRANSPORT SYSTEM OF THE BALTIC SEA REGION

(Summary)

The Baltic Sea Region, when compared to other parts of Europe, can be defined as an economically and socially stable region, with high investment activity of domestic and foreign entities. However, it is difficult to talk about the region as a homogeneous economic area. There are various activities undertaken within the Baltic Sea Region scheme, among which the transport area deserves particular attention. Lithuania as one of the 11 countries also participates in the implementation of one of the important objectives of the program. As a member of the BSR Lithuania aims at better connecting the secondary and tertiary transport networks and nodes in the Baltic Sea Region to core transport networks defined by the Partnership of the TEN-T and the Northern Dimension.

Keywords: Baltic Sea Region (BSR); transport; East–West Transport Corridor; Rail Baltica Growth Corridor

Zdzisława JANOWSKA*

AKTYWNOŚĆ ŻYCIOWA I SPOŁECZNA OSÓB 60+ NA PRZYKŁADZIE SPOŁECZNOŚCI OSIEDLOWEJ W ŁODZI

(Streszczenie)

Celem opracowania jest prezentacja działalności organizacji pozarządowej, promującej aktywność życiową i społeczną osób starszych, reprezentujących osiedlową społeczność lokalną. Aktywność ta została rozbudzona dzięki budowanej siłami społecznymi biznesu na tym terenie, spółdzielni socjalnej, zatrudniającej osoby bezrobotne i jednocześnie miejsca zaspokajające podstawowe potrzeby życiowe (bytowe, zdrowotne, kulturowe) społeczności lokalnej. W tym przypadku organizacja pozarządowa zastąpiła zobowiązane do pomocy osobom starszym instytucje osiedlowe i instytucje pomocy społecznej a jej działania rozbudziły ideę samopomocy i integracji sąsiedzkiej mieszkańców osiedla mieszkaniowego.

Słowa kluczowe: aktywność społeczna osób starszych; przeciwdziałanie izolacji społecznej osób starszych; samopomoc sąsiedzka; lokalna polityka społeczna

1. Wprowadzenie

W Polsce – podobnie jak w innych krajach rozwiniętych – szybko wzrasta liczba seniorów. Zakładając, iż za osobę starszą uznajemy jednostkę w wieku 65 lat i więcej, już dziś populacja polskich seniorów to 5,673 mln osób (2013), zaś zgodnie z najnowszą prognozą demograficzną (2014). w roku 2020 osiągnie liczbę 7,194 mln, a 10 lat później 8,647 mln¹. Głównymi przyczynami wzrostu liczby seniorów są, z jednej strony, wydłużające się trwanie życia, z drugiej zaś odroczonego wpływ drugiej wojny światowej (osiągnięcie badanej grupy wieku

* Prof. zw. dr hab., Uniwersytet Łódzki; e-mail: zjanowska@uni.lodz.pl

¹ *Prognoza GUS z 2014 r.*, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/prognoza-ludnosci/prognoza-ludnosci-na-lata-2014-2050-opracowana-2014-r-,1,5.html>; stan na dzień 1.10.2014 r.

przez roczniki urodzone w okresie powojennego wyżu demograficznego). Coraz dłuższe trwanie życia powiązane jest z coraz lepszym stanem zdrowia populacji seniorów, umożliwiającym dłuższe zachowanie aktywności. Jednocześnie dochodzące obecnie do początku starości pokolenia z uwagi na coraz lepszy ich poziom wykształcenia nie chcą pozostawać bierne, ograniczając się do oglądania telewizji w domu w oczekiwaniu na śmierć.

Wspomniane trendy demograficzne występują również i w województwie łódzkim, w przypadku którego odsetek seniorów jest obecnie najwyższy w skali kraju. Choć w najbliższych dekadach województwo ma zostać wyprzedzone pod tym względem przez Opolszczyznę, Świętokrzyskie i Podlaskie, wciąż region łódzki będzie znajdować się w czołówce obszarów dotkniętych starzeniem się ludności. Z perspektywy przemian demograficznych naszego regionu potrzebne jest zatem poszukiwanie metod aktywizowania seniorów jako środka przystosowania do wyłaniających się wyzwań ludnościowych.

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie działalności łódzkiej spółdzielni socjalnej, utworzonej przez organizację pozarządową i która w konsekwencji swojej działalności stała się promotorem aktywności życiowej i społecznej osób starszych, reprezentujących osiedlową społeczność lokalną. Prezentowany przykład można traktować jako wzorzec dla aktywizowania osób starszych. Wydają się on być godny naśladowania, bowiem jest przykładem działań skutecznych, trwałych i niewymagających dużych nakładów.

2. Istota aktywnego starzenia się

W aspekcie struktury ludności według wieku, w ostatnim dwudziestoleciu Polski najbardziej niepokojącym staje się fakt widocznego przyrostu starzejącej się ludności i jednocześnie malejącej liczby urodzeń². I tak na przykład w grupie wieku 0–14 lat odsetek dzieci i młodzieży spadł z 25,5% w roku 1988 do 15,1% w 2010 roku. W kolejnej grupie wieku 15–64 lat z 64,7% w 1988 nastąpił przyrost do 71,4% w roku 2010. Także w grupie powyżej 65 lat nastąpił wzrost z 9,8% (1988) do 13,6% (2010) i 13,8% w roku 2011. A więc mamy do czynienia ze spadkiem liczby dzieci i młodzieży oraz wzrostem populacji w starszym wieku. Największą dynamikę zmian wykazuje grupa powyżej 65 lat. Jej liczebność w badanych latach wzrosła o 31,9% (w miastach o 46,1%, a na wsi o 15,5%).

² *Sytuacja demograficzna Polski*, Raport 2010–2011, Rządowa Rada Ludnościowa, **Z. Strzelecki** (red.), Zakład Wydawnictw Statystycznych, Warszawa 2011.

Stały wzrost liczby mieszkańców w wieku 65 lat i więcej jest spowodowany faktem wzrostu liczebności osób w wieku 80 lat i więcej (z 17,6% w 2002 roku do 25,6% w 2010 roku).

Należy także podkreślić, że wśród starszej generacji dominują kobiety. I tak współczynnik feminizacji w grupie wieku 70–79 lat wynosi 147, a w grupie 80–84 lat – już 207,5. Przedstawione dane dowodzą występowania w Polsce demograficznej starości, za próg której uznaje się przekroczenie 12% udziału osób powyżej 60. roku życia. Według prognoz dla Polski wielkość ta w 2015 roku osiągnie 15,6%, w 2020 roku – 18,4%, w 2025 roku – 21,0% i w 2030 roku – 22,3%.

Dramatyczna sytuacja demograficzna w Polsce sprawia, że jednocześnie – przy ujemnym przyroście naturalnym – brakuje pracy dla coraz lepiej wykształconej młodzieży, która w rezultacie podejmuje coraz częściej decyzje o emigracji. Czekają nas zatem lata, kiedy liczba emerytów przekroczy liczbę osób w wieku produkcyjnym. Do 2035 roku ludność w Polsce zmniejszy się o 2,2 mln osób, powodując poważne perturbacje na rynku pracy³. W tej sytuacji wzrost aktywności zawodowej osób starszych staje się koniecznością i – jak dowodzą badania⁴ – większość osób pragnie przedłużyć swoją aktywność zawodową, preferując na przykład elastyczny czas zatrudnienia. Stąd też istniejący (od 2008 roku), co prawda bardziej na papierze niż w rzeczywistości Program Solidarności Pokoleń zasługuje na pełne poparcie⁵, bowiem Polska ma w dalszym ciągu bardzo niski wskaźnik zatrudnienia osób w wieku 55–64 lat (38,7% w 2012 roku) w porównaniu z przodującymi krajami takimi jak: Dania, Finlandia, Szwecja, Wielka Brytania, gdzie sięga on 50%. Wskaźnik zatrudnienia w Polsce w omawianej grupie wieku na szczęście wzrósł o około 6 pkt proc. w porównaniu z rokiem 2008 i należy żywić nadzieję, że pomogły w tym wprowadzone ulgi dla pracodawców, zatrudniających osoby dojrzałe (zmniejszone koszty pracy, obniżone koszty zasiłku chorobowego). Na pewno na szczególną uwagę zasługują zawarte w Programie Solidarności Pokoleń priorytety dotyczące rozwoju indywidualnej

³ Z. Janowska, *Niepelnosprawni, osoby starsze i młodzież na rynku pracy*, w: A. Rączaszek, W. Koczur (red.), *Polityka społeczna wobec przemian demograficznych*, Wyd. UE w Katowicach 2014, s. 223.

⁴ P. Szukalski (red.), *To idzie starość. Postawy osób w wieku przedemerytalnym. Raport z badań*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2008; E. Kryńska, J. Krzyszkowski, B. Urbaniak, J. Wiktorowicz (red.), *Diagnoza obecnej sytuacji kobiet i mężczyzn 50+ na rynku pracy w Polsce. Raport końcowy*, Wyd. UŁ, Łódź 2013; C. Szmidt (red.), *Kompleksowy program aktywizacji osób starszych 50+. Raport końcowy*, Wyd. Akademii Leona Koźmińskiego, Warszawa 2012.

⁵ Monitor Polski, 4.02.2014 r., Uchwała nr 239 Rady Ministrów z dnia 24.12.2013 r. w sprawie ustanowienia Programu Solidarności Pokoleń. Działanie dla zwiększenia aktywności zawodowej osób w wieku 50+, załącznik do uchwały nr 239 RM z 24.12.2013 r., poz. 115.

przedsiębiorczości, dostosowania oferty edukacyjnej dla osób dojrzałych do potrzeb rynku pracy, uczenia się przez całe życie, przełamywania stereotypów dotyczących pracowników w wieku 50+ i wspierania idei aktywnego i zdrowego starzenia się.

Wśród wymienionych priorytetów na plan pierwszy wysuwa się konieczność przełamywania stereotypów wobec pracowników w dojrzałym wieku. W tym względzie koniecznym staje się prowadzenie szerokiej akcji edukacyjnej, skierowanej do pracodawców i młodego pokolenia. Sojusznikiem w tym względzie powinny stać środki masowego przekazu. Badania prowadzone w ostatnich latach⁶, dowodzą występowania wzajemnych niechęci między pokoleniami w miejscu pracy i utrwalania obiegowych opinii (np. niereformowalności starszej generacji). Zbyt rzadko natomiast podkreśla się posiadanie przez starszych pracowników unikalnych kompetencji tj. wiedzy i doświadczenia. Ciekawe w tym względzie wydają się wyniki badań prowadzonych przez I. Kołodziejczyk-Olczak wśród kierownictwa 1011 polskich organizacji, zaliczonych do dwóch typów, tj. organizacji wiedzy i organizacji tradycyjnych. Otóż w organizacjach tradycyjnych, w których atutem są zasoby materialne, pracodawcy uważają, że w porównaniu z młodszą generacją pracownicy starsi mają niższe kompetencje techniczne, są mało elastyczni, „mało pojętni”, mało wydajni. Natomiast w organizacjach wiedzy – nastawionych na pełne wykorzystywanie zasobów ludzkich – kierownictwo dostrzega walory dojrzałych pracowników i ich potrzebę stałego podnoszenia kwalifikacji a także pozytywnie ocenia współpracę międzypokoleniową. Budujące w tej kwestii są także analizy dokonywane przez B. Gajdzik⁷, dowodzące zachodzenia związków między fluktuacją pracowników 50+ a wydajnością organizacji. Badania eksperckie (Cascio) i autorki dowodzą ponoszenia strat przez firmy z tytułu utraty pracowników dojrzałych, a do tego o najwyższych kwalifikacjach i doświadczeniu. Autorka prezentuje godny naśladowania polski przykład z branży hutniczej, ukazujący troskę kierownictwa o dojrzałą kadrę (program dbałości o zdrowie), a także szczególne jej wykorzystywanie w procesie szkolenia młodych pracowników (transfer wiedzy, mentoring).

⁶ C. Szmidt (red.), *Kompleksowy program...*; I. Kołodziejczyk-Olczak, *Zarządzanie wiekiem – jak pracodawcy mogą odpowiadać na wyzwania demograficzne?*, w: E. Kryńska, P. Szukalski (red.), *Rozwiązania sprzyjające aktywnemu starzeniu się w wybranych krajach Unii Europejskiej. Raport końcowy*, Wyd. UŁ, Łódź 2013, s. 9; J. Gajda, O. Seroka-Stolka, *Zarządzanie pracownikami różnych pokoleń warunkiem efektywnej działalności organizacji*, Zarządzanie Zasobami Ludzkimi 2014/5.

⁷ B. Gajdzik, *Sterowanie fluktuacją pracowników 50+ w przedsiębiorstwie produkcyjnym*, Zarządzanie Zasobami Ludzkimi 2014/5.

Współczesna Europa, dostrzegając skutki przemian demograficznych, promuje ideę aktywnego starzenia się, której celem jest nie tylko podwyższenie aktywności zawodowej osób starszych, ale również motywowanie ich w ogóle do aktywności życiowej i społecznej, oddziaływującej m.in. na potrzeby lokalnego otoczenia. Taki jest kierunek realizowanych projektów wspólnotowych, których celem jest formułowanie określonych rekomendacji dla poszczególnych krajów. Tutaj na uwagę zasługują działania rządu polskiego w ramach realizowanego Rządowego Projektu na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych na lata 2014–2020. Jego głównym celem jest poprawa jakości i godności życia osób starszych przez aktywność społeczną, a tym samym pełniejsze korzystanie z ich potencjału społeczno-zawodowego. Przez ideę aktywnego starzenia się należy rozumieć tworzenie możliwości w zakresie uczestnictwa ludzi starszych w życiu społecznym. Jest to uczestnictwo dobrowolne i bezinteresowne, wykraczające poza pełnioną rolę, wynikającą ze statusu rodzinnego. Jest to każda aktywność, która wytwarza dobra i usługi, u której podstaw tkwi przekonanie o konieczności oddziaływania na jak najdłuższe zachowanie społecznej produktywności⁸. Społeczną produktywność należy kojarzyć z użytecznością społeczną (świadomością pomocy innym, działaniami obywatelskimi) i jednocześnie możliwością realizacji cenionych wartości społecznych. Aktywność społeczna ma charakter nieformalny (spontaniczny) powstający wskutek impulsów, płynących z własnego wnętrza i z otoczenia. Może przybierać również postać formalną, tj. przynależności do różnych organizacji: stowarzyszeń, uniwersytetu trzeciego wieku itp.

Przyglądając się bliżej realizowanym w Polsce z inicjatywy Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej projektom europejskim, takim jak: Solidarność Pokoleń, Poprawa Jakości Życia Osób Starszych, Aktywni w Każdym Wieku, Aktywizacja Seniorów, Integracja Międzypokoleniowa i wspomniany wyżej ASOS, można by wyciągnąć wnioski, że po paru latach działań skierowanych do osób starszych wzrosła ich aktywność. Ale choć mamy wiele pozytywnych przykładów takich jak: uniwersytety trzeciego wieku, spółdzielnie socjalne, banki czasu, międzypokoleniowe warsztaty teatralne, kawiarenki seniora, wolontariat 50+ itp., to niestety większość osób starszych w Polsce nie jest aktywna.

Spośród wymienionych przykładów aktywności życiowej i społecznej ludzi starszych na szczególną uwagę zasługują uniwersytety trzeciego wieku. Mają one w Polsce już 40-letnią tradycję. Jest ich blisko 400 i ich liczba stale rośnie. Najczęściej powstają z inicjatywy uczelni wyższych, ale również organizacji

⁸ P. Szukalski, *Wstęp*, w: E. Kryńska, P. Szukalski (red.), *Rozwiązania sprzyjające aktywnemu starzeniu się w wybranych krajach Unii Europejskiej. Raport końcowy*, Wyd. UŁ, Łódź 2013.

lokalnych. Uczestniczą w nich studenci w wieku 60+. W większości są to kobiety. Swoisty fenomen uniwersytetów dowodzi potrzeby uczenia się przez całe życie, utrzymywania jak najdłużej sprawności psychicznej i fizycznej, rozwijania osobistych zainteresowań a także potrzeby działalności obywatelskiej. Badania Towarzystwa Inicjatyw Twórczych⁹, oceniającego funkcjonowanie uniwersytetów w Polsce, wskazują na jednoznaczne korzyści społeczne. Autorzy badań formułują potrzebę traktowania tej szczególnej grupy społecznej jako poważnego reprezentanta interesów ludzi dojrzałych wobec samorządowych władz lokalnych. Poza wymienionymi przyczynami włączania się w życie uniwersytetów, ich studenci wskazują na chęć „uczenia się nowego świata” czy zwalczanie depresji i samotności. Badania dowiodły jednak zbyt małej jeszcze aktywności słuchaczy uniwersytetów w sferze rozwiązywania lokalnych problemów społecznych, takich jak np.: pomoc chorym, niepełnosprawnym czy wykluczonym społecznie, ale także poprawa warunków życia społeczności lokalnej. I właśnie w tym kierunku, tj. wzrostu użyteczności społecznej, powinny zmierzać zmiany. Dobre przykłady działalności uniwersytetów obejmują jednak niewielki procent polskiej dojrzałej generacji (głównie wysoko wykształconej). Pozostali reprezentanci wykazują niewielką aktywność życiową, a tym bardziej społeczną. I tak z badań CBOS¹⁰ z 2012 roku na temat sposobów spędzania czasu na emeryturze wynika, że tylko 12% emerytów oddaje się pracy społecznej na rzecz innych, tj. społeczności lokalnej, sąsiadów, parafii (w odróżnieniu od 27% średnio w UE). 2% emerytów mówi o wolontariacie, a 9% uczestniczy w działalności grupy, najczęściej wspólnoty religijnej. 82,5% osób starszych nie należy do żadnej organizacji. Z opracowania W. Zgliczyńskiego¹¹ na temat aktywności społecznej osób starszych wyłania się podobny obraz. Autor, powołując się na badania Eurobarometru, stwierdza, że w Polsce osoba starsza kojarzona jest głównie z opiekunem chorych osób w rodzinie (64%), osobą wspomagającą finansowo bliskich (65%). Rzadko niestety postrzega się ją jako osobę aktywną. Tylko 30% badanych postrzega ją w roli wolontariusza. Aktywność społeczna osób starszych w Polsce jest jedną z najsłabiej rozpowszechnionych aktywności. W badaniu Stowarzyszenia Klon/

⁹ ZOOM na Uniwersytety, Raport z Badań, Towarzystwo Inicjatyw Twórczych, http://e.org.pl/wp-content/uploads/2013/02/Zoom_na_utw_skr%C3%B3cony_raport_z_badania.pdf; stan na dzień 20.06.2014 r.

¹⁰ Sposoby spędzania czasu na emeryturze, CBOS, BS/106/2012, www.Cbos.pl/spiskom.pol/2012/K_083_12PDF; stan na dzień 10.06.2014 r.

¹¹ W. Zgliczyński, *Aktywność społeczna osób starszych w Polsce w ramach wolontariatu i uniwersytetu trzeciego wieku*, Studia BAS 2012/2, s. 129–150, www.bas.sejm.gov.pl; stan na dzień 1.06.2014 r.

Jawor na temat wolontariatu¹² seniorzy pytani o powody braku zainteresowania byciem aktywnym wskazywali własną niską świadomość (30%), brak czasu (24%), zajmowanie się rodziną (19%), kłopotami ze zdrowiem (17%).

Osoby starsze często odczuwające odrzucenie (czują obojętność otoczenia: placówek zdrowia, urzędów), wyeliminowanie z biegu życia, samotne po utracie bliskich i w rezultacie mające poczucie bezużyteczności żyją w sposób pasywny, popadając często w stany chorobowe (lęki, depresja, zaburzenie psychosomacyjne, nadciśnienie). Należy również podkreślić, że w 2030 roku aż 53% osób powyżej 65. roku życia będzie prowadziło jednoosobowe gospodarstwo domowe, zaś powyżej 80. roku życia będzie ich 17,3% (najczęściej będą to kobiety).

Ludzie starsi w Polsce stanowią zróżnicowaną grupę społeczną o dominującym niskim stopniu wykształcenia. Blisko 15% osób ma co najwyżej wykształcenie podstawowe i tylko 3% legitymuje się wykształceniem wyższym. Stąd też zrozumiałym jest, że charakteryzują ich niskie kompetencje cyfrowe. Spośród 13 mln osób w wieku 50+ tylko 21,6% korzysta z Internetu, choć 40% z nich ma do niego dostęp. 6% osób starszych realizuje swoje hobby a 30% spędza swój czas na działce. Tylko 24,6% osób 60+ uczestniczy w zajęciach rekreacyjnych. 24,6% korzysta z bibliotek, a 34% z muzeów i galerii. Bardzo często brak uczestnictwa w tzw. kulturze wyższej wiąże się z trudną sytuacją bytową.

U podstaw niniejszego opracowania tkwi teza, iż **ukierunkowane działania zewnętrzne, wynikające m.in. z potrzeb lokalnego otoczenia, wywierają korzystny wpływ na pobudzenia aktywności i użyteczności społecznej osób starszych.**

3. Pobudzenie aktywności życiowej i społecznej społeczności osiedlowej w Łodzi. Od bierności do aktywności

Na mapie Polski Łódź wyróżnia się pod względem starzenia się swoich mieszkańców. Jak wynika z danych GUS, w Łodzi mieszka 128,5 tys. osób w wieku 65 lat i więcej, co stanowi 16% mieszkających w tym mieście. Z prognoz GUS¹³ wynika, że w 2030 roku odsetek osób w wieku 60+ w woj. łódzkim wzrośnie do 29%. Dzisiaj jest to grupa zróżnicowana pod względem wykształcenia, sytuacji materialnej i zaangażowania społecznego.

¹² *Ibidem.*

¹³ *Diagnoza sytuacji osób starszych w woj. łódzkim. Raport końcowy*, Warszawa, grudzień 2011, www.rcpslodz.pl; stan na dzień 15.05.2014 r.

Sukcesywny rozwój budownictwa mieszkaniowego w Łodzi w poszczególnych dzielnicach spowodował podzielenie miasta na osiedla „stare” i „nowe”. Wśród „starych”, zamieszkiwanych siłą rzeczy przez osoby będące w wieku 65+, wyróżniają się m.in. Osiedle Mireckiego i Osiedle Nowe Rokicie. To ostatnie właśnie stało się miejscem, w którym przed trzema laty z inicjatywy organizacji pozarządowej rozpoczęły się działania aktywizujące społeczność lokalną.

Inspiratorem pobudzenia społecznego mieszkańców stała się organizacja pozarządowa o nazwie Międzynarodowa Fundacja Kobiet, aktywizująca od ponad 20 lat bezrobotnych (głównie kobiety) i wspomagająca rodziny łódzkie żyjące w ubóstwie (głównie dzieci). W 2010 roku Fundacja otrzymała w użyczenie od władz miejskich budynek wymagający kapitalnego remontu i znajdujący się w samym sercu osiedla mieszkaniowego, budowanego w latach 50. Od początku budynek był przeznaczony na miejsce użyteczności społecznej, czyli na uruchomienie w nim w przyszłości spółdzielni socjalnej, zatrudniającej osoby bezrobotne. Jednocześnie spółdzielnia socjalna w swoim profilu działalności przewidywała świadczenie specjalistycznych usług, m.in. małej gastronomii, a także prowadzenie szeroko rozumianej działalności kulturalnej i rekreacyjnej.

Poniższy opis zachowań mieszkańców, zainspirowanych przez ukierunkowane działanie Międzynarodowej Fundacji Kobiet, powstał w oparciu o technikę obserwacji uczestniczącej, bowiem autorka opracowania brała bezpośrednio udział w badanych procesach społecznych. Była inicjatorką projektu powstania spółdzielni socjalnej, nawiązała współpracę z przedsiębiorstwami, które zaoferowały pomoc w stworzeniu dogodnych warunków jej rozwoju, a także pomysłodawczynią budowania płaszczyzny współpracy z mieszkańcami osiedla. Zgodnie z definicją obserwacji uczestniczącej, zadaniem autorki – po przyjęciu określonej roli społecznej (organizatora i aktywnego uczestnika życia osiedlowego) – było „nawiązanie bezpośredniego kontaktu i dzięki niemu uzyskanie wglądu w konkretne („naturalne”) zachowanie ludzi w specyficznych sytuacjach, zrozumienie subiektywnego sensu tych zachowań”¹⁴.

W ciągu trzech lat trwania kapitalnego remontu, możliwego dzięki włączeniu się w to działanie społecznie odpowiedzialnych firm z Łodzi i woj. łódzkiego (w sumie 64, na czele z Dalkią, Zakładem Energetycznym, Indesitem, Rossmannem, Ceramiką Paradyż) rosło zainteresowanie, a później zaangażowanie społeczne, mieszkańców. Mieszkańcy osiedla w większości w wieku 60+ pamiętali czasy świetności i upadku budynku, który od 15 lat świecił pustkami i coraz bar-

¹⁴ R. Mayntz, K. Holm, P. Hubner, *Wprowadzenie do metod socjologii empirycznej*, PWN, Warszawa 1985, s. 27.

dziej niszczał. Podczas gdy w budynku trwały prace remontowe, Fundacja wraz z grupą wolontariuszy (przygotowujących się do pracy w spółdzielni socjalnej) i studentów Uniwersytetu Łódzkiego organizowała na zewnątrz i w siedzibie pobliskiego Gimnazjum oraz Komendy Hufca imprezy (święteczne, kiermasze dla dzieci, pikniki) i spotkania z mieszkańcami, oferując im m.in. poczęstunek, wypieki oraz wyroby rękodzielnicze swoich podopiecznych. Do tych działań włączyły się zaangażowane społecznie przedsiębiorstwa, m.in. Loża BCC czy Indesit (fundator sprzętu chłodniczego dla spółdzielni socjalnej), który przy okazji świątecznego konkursu pisankowego ufundował specjalną nagrodę (za najładniejszą pisanek namalowaną przez mieszkańca osiedla) w postaci lodówki. Przy kolejnym spotkaniu Fundacji z mieszkańcami (kiermaszu świątecznym) niepodziewanie odezwał się jeden z mieszkańców (późniejszy lider Spółdzielni, niestety dzisiaj już nieżyjący), który zaoferował swoją pomoc, mówiąc, „że nie wyobraża sobie, że mógłby wejść na gotowe”. Od tego momentu mieszkańcy zaczęli żywiej reagować na zmieniające się na ich oczach otoczenie, choć długo trzeba było ich przekonywać, że budynek przyszłej spółdzielni socjalnej powstaje dzięki społecznie zaangażowanym firmom i osobom prywatnym, a Fundacja podjęła decyzję o tej działalności nie dysponując żadnymi zasobami finansowymi.

4. Wyjście naprzeciw potrzebom życiowym i społecznym mieszkańców osiedla

Coraz bliższe zapoznanie się z mieszkańcami osiedla sprawiło, że zaczęli oni dużo mówić o swoich potrzebach. Poza lękiem o swoje zdrowie, odczuwaniem bezradności i osamotnienia pragnęli zachować godność i uczucie przydatności społecznej. Należy dodać, że w opisywanym osiedlu mieszkańcy ulokowani są w trzech wieżowcach i kilkunastu czteropiętrowych blokach. Choć dzisiaj mieszkańcy są zróżnicowani wiekowo (są tu także młode rodziny z dziećmi w wieku przedszkolnym i szkolnym), to większość z nich jest w wieku 60+. Większość z nich jest wysoko wykształcona i reprezentuje tzw. inteligencję techniczną.

Mówiąc o sobie i o swoich potrzebach, mieszkańcy przyznali, że nie stać ich na chodzenie do kina, teatru, kupowanie książek i codziennych gazet. Brakuje im wiedzy na temat profilaktyki zdrowia, chcą się ruszać, tańczyć, uczestniczyć w dyskusjach, mieć sąsiadów. Stwierdzili, że na terenie osiedla nie ma dla nich żadnej oferty. Stąd też projekt Fundacji, pt. „Godne życie osób starszych”, zrealizowany dzięki środkom europejskim i wcześniej opisywanemu programowi

rządowemu ASOS, spotkał się z dużym zainteresowaniem. Mieszkańcom trudno było uwierzyć, że ktoś się nimi zajmuje, oferuje ciekawy program kulturalny, prozdrowotny, udział w projekcjach filmowych, zaprasza do czytelni i na wieczorki taneczne, bal sylwestrowy i ostatki. Do tego wszystkiego organizuje się dla nich *nordic walking* i wypożycza e-booki. Frekwencja na wspólnych imprezach zaczęła wzrastać (od 20 do 70 osób). Utworzyły się grupy koleżeńskie (a nawet pary), wytworzyła się więź wzajemnej pomocy, wzrosło zainteresowanie potrzebą niesienia pomocy innym. Największą atrakcją stały się imprezy świąteczne (wigilia, bal sylwestrowy) i zabawy ostatkowe. Powoli zapominano o samotności, pojawiło się poczucie wspólnoty i radości bycia z innymi.

5. Własne inicjatywy społeczne

Realizacja projektu „Godne życie osób starszych” zmieniła mieszkańców osiedla. Zaczęli inaczej wyglądać, cieszyć się na widok innych, przyjaźnić się ze sobą, a co najważniejsze – zaczęli traktować siedzibę Spółdzielni Socjalnej jako swoje miejsce, a nawet drugi dom. Zaczęli uczestniczyć w pracach porządkowych, ogrodniczych, przejmować się kłopotami spółdzielni i zastanawiać się, jak je przełamać (np. zwiększeniem liczby klientów korzystających z posiłków).

Największym osiągnięciem stało się przejęcie inicjatywy w kwestiach budujących wizerunek spółdzielni socjalnej „Szansy”. Mieszkańcy zaczęli identyfikować się z tym miejscem, czego dowodem było utworzenie przez mieszkańców chóru (również pod nazwą „Szansa”), sięgając do swoich wcześniejszych pasji i zamiłowań. Zaczęli ćwiczyć i występować z sukcesami, m.in. na Łódzkim Kongresie Kobiet i Forum Organizacji Pozarządowych. W ostatnich miesiącach mieszkańcy podjęli decyzję o uczestnictwie w kursie tańca, zorganizowanym przez spółdzielnię socjalną.

Ciekawym przykładem współpracy międzypokoleniowej były projekty zorganizowane przez biznes, w które zostali zaangażowani studenci Uniwersytetu Łódzkiego. To oni w ramach zajęć dydaktycznych zaproponowali działania rozbudzające aktywność społeczną mieszkańców osiedla. I w taki sposób odbyły się spotkania modowe (pokaz mody i makijażu), wspólna wigilia z atrakcjami dla dzieci i seniorów, a także wspólne ostatki. Imprezy te wzbudziły duże i żywe zainteresowanie młodszej i starszej generacji.

Kolejną inicjatywą mieszkańców osiedla było uruchomienie w siedzibie „Szansy” pogotowia krawieckiego. I znów tutaj przypomniano sobie o swoich talentach do kroju, szycia i projektowania. Uruchomienie pogotowia krawiec-

kiego pociągnęło za sobą kolejne inicjatywy, tj. kurs kroju i szycia, a także kurs dziewiarsko-koronkarski.

Pokłosiem tych inicjatyw stała się organizacja kiermaszów, w trakcie których mieszkańcy prezentowali własne wyroby.

Mieszkańcy przestali być bierni, zaczęli przekazywać swoją wiedzę młodszym; pomagając innym, zauważyli, że ich sąsiedzi potrzebują pomocy i nie wolno ich zostawić samych. Coraz częściej przekazują informacje o sąsiadach, którym trzeba pomóc w sprawach bytowych i opiekuńczych. Uwieńczeniem ostatnich inicjatyw społecznych stało się włączenie mieszkańców w akcje Budżetu Obywatelskiego. Zapragnęli zorganizować w okolicznym parku minisiłownię. Niestety, z uwagi na niewystarczającą ilość oddanych głosów (liczyły się głosy z dzielnicy) projekt nie uzyskał aprobaty.

Na dzisiaj marzeniem mieszkańców jest zwiedzanie Łodzi, wyjazdy do innych historycznych miejsc, uczestnictwo w dobrach kultury. Budującym jest, że ich dzieci i wnuki (odwiedzające częściej lub rzadziej) nie mogą uwierzyć w pozytywną przemianę rodziców i dziadków.

5. Podsumowanie

Potwierdziła się teza o wielkiej sile aktywności społecznej i jej wpływie na zdrowie i sens życia w starszym wieku. Z przedstawionych wcześniej wyników badań, diagnozujących życie osób starszych w Polsce, przeziął pesymistyczny obraz starej generacji (beznadziejność, osamotnienie, brak użyteczności społecznej). Opisany przypadek dowodzi konieczności wzmocnienia wysiłków (instytucji lokalnych, organizacji pozarządowych, różnorodnych aktorów społecznych) uruchamiających impulsy, pobudzających aktywność społeczną ludzi starszych.

Jednakże działania lokalne muszą mieć silne wsparcie w działaniach krajowych. Na pewno sojusznikiem w tym względzie może być program (a przede wszystkim jego realizacja) Długofalowej Polityki Senioralnej w Polsce na lata 2014–2020¹⁵. W programie tym kładzie się nacisk m.in. na priorytety **popudzenia aktywności edukacyjnej, społecznej i kulturalnej**. Chodzi zatem o wspieranie idei uczenia się, pozwalającej rozumieć współczesny świat, technikę, procesy zdrowotne związane z wiekiem a także problemy społeczne w najbliższym otoczeniu. Priorytet odnoszący się do aktywności społecznej rozumieć należy jako

¹⁵ Uchwała nr 238 Rady Ministrów z dn. 24.12.2013 r. w sprawie przyjęcia dokumentu *Założenia Długofalowej Polityki Senioralnej w Polsce na lata 2014–2020*, Monitor Polski, Warszawa 2014, poz. 118.

uruchamianie pożądanych impulsów do działań użytecznie społecznych. Tutaj wielką rolę może odegrać wolontariat, budzący wiarę w siebie i uczucie dumy z dokonywania działań na rzecz innych. To właśnie wolontariat buduje pożądane kompetencje społeczne i obywatelskie osób starszych.

Miejmy nadzieję że realizacja polityki rządu (przy wsparciu finansowym Unii Europejskiej) przynajmniej częściowo zmieni życie seniorów w naszym kraju.

Bibliografia

Akty prawne:

Uchwała nr 238 Rady Ministrów z dn. 24.12.2013 r. w sprawie przyjęcia dokumentu *Założenia Długofalowe Polityki Senioralnej w Polsce na lata 2014–2020* (Monitor Polski, Warszawa 2014, poz. 118).

Uchwała nr 239 Rady Ministrów z dnia 24.12.2013 r. w sprawie ustanowienia *Programu Solidarności Pokoleń. Działanie dla zwiększenia aktywności zawodowej osób w wieku 50+*, załącznik do uchwały nr 239 RM z 24.12.2013 r. poz. 115 (Monitor Polski, 4.02.2014 r.).

Opracowania:

Diagnoza sytuacji osób starszych w woj. łódzkim. Raport końcowy, Warszawa, grudzień 2011, <http://www.rcpslodz.pl>; stan na dzień 15.05.2014 r.

Gajda Joanna, Seroka-Stolka Oksana, *Zarządzanie pracownikami różnych pokoleń warunkiem efektywnej działalności organizacji*, *Zarządzanie Zasobami Ludzkimi* 2014/5, s. 13–28.

Gajdzik Bożena, *Sterowanie fluktuacją pracowników 50+ w przedsiębiorstwie produkcyjnym*, *Zarządzanie Zasobami Ludzkimi* 2014/5, s. 43–56.

Główny Urząd Statystyczny, *Prognoza GUS z 2014 r.*, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/prognoza-ludnosci/prognoza-ludnosci-na-lata-2014-2050-opracowana-2014-r-1,5.html>; stan na dzień 1.10.2014 r.

Janowska Zdzisława, *Niepelnosprawni, osoby starsze i młodzież na rynku pracy*, w: A. Rączaszek, W. Koczur (red.), *Polityka społeczna wobec przemian demograficznych*, Wyd. UE w Katowicach, Katowice 2014, s. 221–230.

Kołodziejczyk-Olczak Izabela, *Zarządzanie wiekiem – jak pracodawcy mogą odpowiadać na wyzwania demograficzne?*, w: E. Kryńska, P. Szukalski (red.), *Rozwiązania sprzyjające aktywnemu starzeniu się w wybranych krajach Unii Europejskiej. Raport końcowy*, Wyd. UŁ, Łódź 2013, s. 79–91.

Kryńska Elżbieta, Krzyszkowski Jerzy, Urbaniak Bogusława, Wiktorowicz Justyna (red.), *Diagnoza obecnej sytuacji kobiet i mężczyzn 50+ na rynku pracy w Polsce. Raport końcowy*, Wyd. UŁ, Łódź 2013.

Kryńska Elżbieta, Szukalski Piotr (red.), *Rozwiązania sprzyjające aktywnemu starzeniu się w wybranych krajach Unii Europejskiej. Raport końcowy*, Wyd. UŁ, Łódź 2013.

Mayntz Renate, Holm Kurt, Hubner Peter, *Wprowadzenie do socjologii empirycznej*, PWN, Warszawa 1985.

- Rosochacka-Gmitrzak Magdalena**, *Sytuacja socjalna i aktywność społeczna osób starszych*, materiały konferencyjne, Komisja Rodziny i Polityki Społecznej Senatu RP, Warszawa 2008.
- Sposoby spędzania czasu na emeryturze*, Raport CBOS, BS/106/2012, http://www.cbos.pl/SPI-SKOM.POL/2012/K_106_12.PDF; stan na dzień 15.06.2014 r.
- Strzelecki Zbigniew** (red.), *Sytuacja demograficzna Polski*, Raport 2010–2011, Rządowa Rada Ludnościowa, Zakład Wydawnictw Statystycznych, Warszawa 2011.
- Szmidt Czesław** (red.), *Kompleksowy program aktywizacji osób starszych 50+. Raport końcowy*, Wyd. Akademii Leona Koźmińskiego, Warszawa 2012.
- Szukalski Piotr** (red.), *To idzie starość. Postawy osób w wieku przedemerytalnym. Raport z badań*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2008.
- Zgliczyński Wojciech**, *Aktywność społeczna osób starszych w Polsce w ramach wolontariatu i uniwersytetu trzeciego wieku, studia BAS nr 2/2012*, s. 129–150, <http://www.bas.sejm.gov.pl>; stan na dzień 08.04.2014 r.
- ZOOM na Uniwersytety, Raport z Badań*, Towarzystwo Inicjatyw Twórczych, http://e.org.pl/wp-content/uploads/2013/02/Zoom_na_utw_skr%C3%B3cony_raport_z_badania.pdf; stan na dzień 20.06.2014 r.

Zdzisława JANOWSKA

THE ACTIVITIES OF A DAILY LIVING AND SOCIAL LIFE OF THE 60+ COMMUNITY: A CASE STUDY HOUSING ESTATE IN ŁÓDŹ, POLAND

Summary

The aim of this paper is to present the activities of non-governmental organization that sparks both daily living and social life of the elderly living in a housing estate community. The social cooperative in question was heavily supported by the social-oriented companies operating in the district. It employs the unemployed and at the same time supports the local community to meet its basic needs in the field of livelihood, health and culture. In this case the non-governmental organization fulfills the responsibilities of both an housing estate and social welfare institutions in helping the elderly people in the district. The activities in turn triggered the idea of a self-help and supported the integration of the neighborhood residents of the housing estate.

Keywords: social activity of the elderly; preventing the elderly from social isolation; self-help; local social policy

Iwona KUKULAK-DOLATA*
Tomasz KACPRZAK**

WSPIERANIE OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH NA RYNKU PRACY – POTRZEBY I MOŻLIWOŚCI

Streszczenie

Artykuł dotyczy dylematów związanych z zatrudnieniem osób niepełnosprawnych w Polsce. Sformułowane zostały rekomendacje dotyczące pożądanego kierunku zmian legislacyjnych na rzecz zatrudnienia osób niepełnosprawnych oraz przeprowadzona została analiza dotycząca roli otwartego i chronionego rynku pracy z punktu widzenia zatrudnienia osób niepełnosprawnych. Sformulowano też listę potrzeb, zmian i zagrożeń w zatrudnianiu osób niepełnosprawnych zarówno ze strony pracodawców, jak i niepełnosprawnych pracowników. Artykuł kończą rozważania na temat możliwości i konieczności promowania zatrudnienia osób niepełnosprawnych.

Słowa kluczowe: zatrudnienie osób niepełnosprawnych

1. Wstęp

Systemy oceny niepełnosprawności oraz instrumenty stosowane na rzecz wspierania zatrudnienia osób niepełnosprawnych różnią się w poszczególnych krajach UE. Każdy kraj członkowski ma daleko idącą swobodę w kształtowaniu polityki rynku pracy osób niepełnosprawnych. Zatrudnienie osób niepełnosprawnych w Polsce jest tematem wielu dyskusji i sporów, lecz także konstruktywnych propozycji zmian. Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie potrzeb i wskazanie możliwości wspierania osób niepełnosprawnych na rynku pracy w ramach

* Dr, Katedra Polityki Ekonomicznej, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny, Uniwersytet Łódzki;
e-mail: doiwona@uni.lodz.pl

** Dr, Katedra Polityki Ekonomicznej, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny, Uniwersytet Łódzki;
e-mail: tkacprzak@uni.lodz.pl

realizowanej przez państwo polityki. Został on opracowany na podstawie wyników badań, jakie prowadziły w 2013 roku Instytut Pracy i Spraw Socjalnych i Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej¹ oraz wyników konsultacji podjętych w ramach projektu „Rozwój dialogu społecznego poprzez wzmocnienie potencjału POPON” w pierwszej połowie 2014 roku².

2. Charakterystyka osób niepełnosprawnych na rynku pracy

Sytuacja osób niepełnosprawnych na rynku pracy jest determinowana różnymi czynnikami, Znajdują się wśród nich te, które można odnieść do ogółu ludności zdolnej i zainteresowanej podejmowaniem pracy, jak i takie, które tworzą specyficzną grupę determinant. Czynniki te mogą być również porządkowane w inne zestawienia, np. w podziale na endogeniczne i egzogeniczne. Do pierwszej grupy można zaliczyć czynniki zależne bezpośrednio od osoby niepełnosprawnej, jak np.: postawy wobec pracy, edukacji, stopień niepełnosprawności, wiek, płeć, cechy osobowości, kultura osobista, posiadany i rozporządzalny majątek itd. W grupie tej istotną determinantą jest rodzaj i stopień niepełnosprawności znajdujący odzwierciedlenie w orzeczeniu o niezdolności do wykonywania pracy lub w orzeczeniu do wykonywania pracy w warunkach specjalnych. Zarówno dla inwalidów prawnych z orzeczonym stopniem niepełnosprawności i niezdolnością do pracy, jak i inwalidów biologicznych istotnymi czynnikami aktywności zawodowej są rodzaj schorzenia oraz sytuacja na rynku pracy, a przede wszystkim liczba i rodzaj ofert pracy możliwych do podjęcia przez osoby niepełnosprawne³. Drugą grupę czynników stanowią te o charakterze egzogenicznym, związane z otoczeniem osoby niepełnosprawnej, do których można zaliczyć: poziom in-

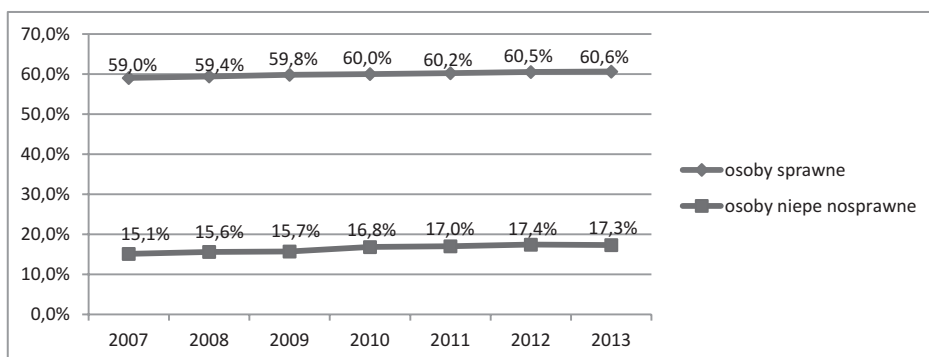
¹ Wyniki szczegółowe badań zostały przedstawione w 9 raportach, a ich syntetyczna prezentacja jest dostępna w raporcie końcowym: **E. Kryńska, K. Patera** (red.), *Zatrudnienie osób niepełnosprawnych – perspektywy wzrostu*, PFRON, Warszawa, wrzesień 2013.

² Intencją autorów jest też zarówno podzielenie się refleksjami płynącymi z badań empirycznych, jak i wnioskami z cyklu konferencji poświęconych zatrudnieniu osób niepełnosprawnych. Dr Iwona Kukulak-Dolata jest współautorką raportów: *Determinanty aktywności zawodowej osób niepełnosprawnych z perspektywy publicznych służb zatrudnienia i Analiza sytuacji osób niepełnosprawnych w Polsce i w Unii Europejskiej*, natomiast dr Tomasz Kacprzak pełnił funkcję eksperta i animatora dyskusji w projekcie dotyczącym zmian w przepisach związanych z zatrudnieniem osób niepełnosprawnych, który obejmował 10 konferencji w różnych miastach wojewódzkich kraju.

³ **B. Kolaczek**, *Aktywność ekonomiczna osób niepełnosprawnych i ich postawy wobec pracy zawodowej*, w: *Sytuacja osób niepełnosprawnych na rynku pracy*, IPiSS, Warszawa 2002, s. 22.

frastruktury, technikę i technologię, postawy społeczeństwa wobec problemu niepełnosprawności, stereotypy, kulturę, moralność, etykę, stopień integracji społecznej⁴. Ta druga grupa czynników może być jeszcze inaczej porządkowana i wówczas można do nich zaliczyć rozwiązania instytucjonalne regulujące stosunki pracodawców i osób niepełnosprawnych, istniejący system świadczeń społecznych dla niepełnosprawnych, politykę edukacyjną, doradztwo zawodowe, działalność instytucji rynku pracy i instytucji wsparcia lokalnego na rzecz osób niepełnosprawnych⁵. Jak wyżej wymienione uwarunkowania wpływają na zatrudnianie osób niepełnosprawnych w Polsce? Odpowiedź na tak postawione pytanie możemy znaleźć w danych statystycznych i wynikach badań jakie są prowadzone w celu poznania pozycji osób niepełnosprawnych na rynku pracy.

WYKRES 1: Wskaźnik aktywności zawodowej osób w wieku 15 lat i więcej (zestawienie średnioroczne)



Źródło: BAEL 2007–2012.

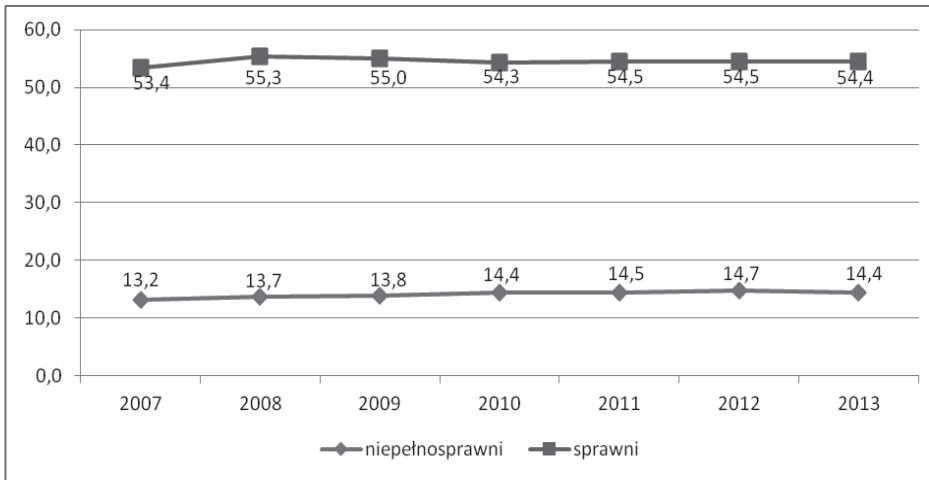
Z danych zawartych na wykresie 1. wynika, że w ciągu ostatnich kilku lat obserwowany jest wzrost aktywności zawodowej osób niepełnosprawnych. Zjawisko to odzwierciedlają dane statystyczne, według których wskaźnik aktywności zawodowej zwiększał się sukcesywnie od 2008 do 2012 roku (wzrost o 2,3 p.p.). W 2013 roku odnotowano niewielkie jego obniżenie (o 0,1 p.p.). Zmiany w poziomie wskaźnika aktywności zawodowej osób niepełnosprawnych przebiegały

⁴ **M. Garbat**, *Aktywność i aktywizacja zawodowa osób niepełnosprawnych*, w: *Aktywizacja zawodowa osób niepełnosprawnych*, Krajowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna, Warszawa 2007, s. 84.

⁵ **B. Gąciarz, E. Giermanowska**, *Zatrudniająco niepełnosprawnych. Wiedza, opinie i doświadczenia pracodawców*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2009, s. 114.

w tym samym kierunku co dla osób sprawnych, natężenie zmian było zbliżone. Tylko w 2013 roku analizowany wskaźnik zmniejszył się w grupie osób z dysfunkcjami natomiast dla osób sprawnych w dalszym ciągu ulegał wzrostowi.

WYKRES 2: *Wskaźnik zatrudnienia osób w wieku 15 lat i więcej (zestawienie średnioroczne)*



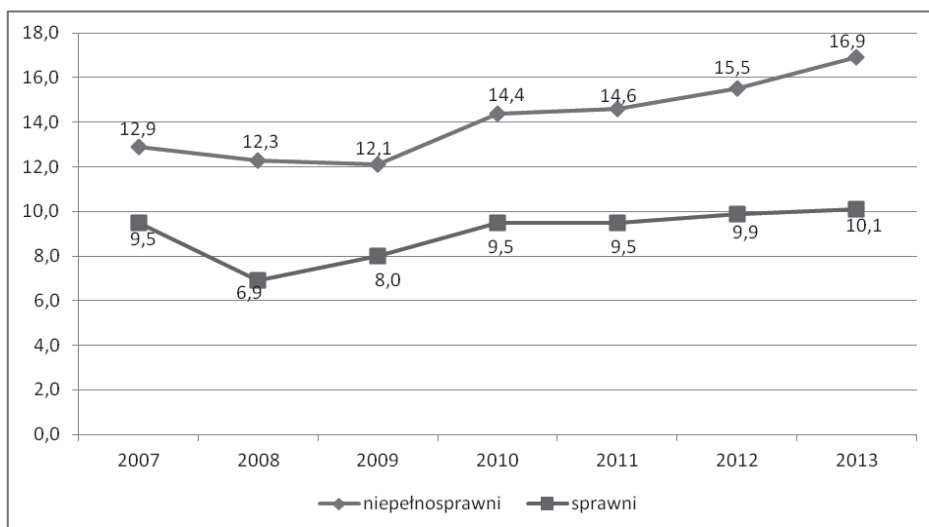
Źródło: BAEL 2007–2012.

Zmiany wskaźnika aktywności zawodowej były skorelowane ze zmianami wskaźnika zatrudnienia. Ta miara rynku pracy – podobnie jak poprzednia – wskazywała, iż osoby niepełnosprawne coraz częściej były wchłaniane przez rynek pracy. W latach 2007–2012 wskaźnik zatrudnienia zwiększył się o 1,2 p.p. (wykres 2). Należy podkreślić, iż wzrost tego wskaźnika był nieco silniejszy w przypadku osób niepełnosprawnych niż sprawnych, dla tej drugiej grupy społecznej w analogicznym okresie wzrost był mniejszy o 0,2 p.p.

Inną optykę zjawiska otrzymujemy, jeśli będzie ono analizowane w kontekście dezaktywizacji zawodowej. Dane z BAEL-u wskazują, że osoby niepełnosprawne częściej niż osoby sprawne trafiały do zasobu bezrobotnych (wykres 3). Zjawisko to jest szczególnie widoczne w latach 2010–2013. Stopa bezrobocia w tym okresie była nie tylko wyższa dla analizowanej grupy społecznej, ale jej dynamika wzrostu była również wyższa w porównaniu do osób sprawnych. Jeśli w okresie dość dobrej koniunktury gospodarczej, tj. w 2007 roku, różnica w poziomie stopy bezrobocia dla wymienionych grup społecznych wynosiła 3,4 p.p., to w 2013 roku, w warunkach spowolnienia gospodarczego, kształtowała się ona

na wyższym poziomie – 6,8 p.p. Może to dowodzić, iż w warunkach kryzysu osoby niepełnosprawne są w większym zakresie narażone na ryzyko utraty pracy.

WYKRES 3: Stopa bezrobocia osób w wieku 15 lat i więcej (zestawienie średnioroczne)



Źródło: BAEL 2007–2012.

TABELA 1: Stopa zatrudnienia osób niepełnosprawnych w krajach Unii Europejskiej (osoby w wieku 20–64 lat)

Wyszczególnienie	Lata			
	2008	2009	2010	2011
Unia Europejska	45,8	45,7	46,0	46,9
Polska	31,9	33,3	35,8	36,6
Szwecja	57,5	57,2	60,1	58,7
Malta	–	32,0	25,6	31,7
Bułgaria	38,2	39,0	32,5	33,9
Węgry	31,3	32,1	33,5	32,0

Źródło: Eurostat; http://epp.eurostat.ec.europa.eu/portal/page/portal/europe_2020_indicators/headline_indicators, stan na dzień 21.06.2014 r.

Na gorszą pozycję osób niepełnosprawnych na rynku pracy wskazują również porównania międzynarodowe. Obserwując wskaźnik zatrudnienia w krajach Unii Europejskiej, zauważamy, iż w Polsce jest on na bardzo niskim poziomie (tabela 1). W 2011 roku niższą jego wartość miały tylko trzy kraje Unii Europej-

skiej, tj. Bułgaria, Malta, Węgry. Z danych zawartych w powyższej tabeli może wynikać, iż w Polsce osoby niepełnosprawne mają znacznie utrudnione wejście na rynek pracy. Należy jednak zauważyć, iż wartość analizowanego miernika uległa zwiększeniu w 2011 roku w porównaniu do 2008 roku o 4,7 p.p. Wzrost ten nie miał jednak większego znaczenia dla zmiany pozycji Polski, rozpatrywanej w kontekście zatrudniania osób niepełnosprawnych w grupie krajów UE.

Przedstawione dane mogą dowodzić niewielkiego zainteresowania pracodawców zatrudnianiem osób niepełnosprawnych oraz świadczyć o mniejszej możliwości lub/i skłonności podejmowania pracy przez osoby z dysfunkcjami w Polsce. Stan taki wywołuje wiele negatywnych konsekwencji o charakterze społecznym i ekonomicznym, które mogą być rozpatrywane w skali zarówno gospodarki, jak i pojedynczych osób. Osoby niepełnosprawne pozbawione są – z jednej strony – dochodu z pracy, co zmusza je do korzystania z niskich świadczeń społecznych, a tym samym wypycha w obszar ubóstwa. Z drugiej zaś – osoby niepełnosprawne tracą szansę na rehabilitację poprzez pracę. Gospodarka natomiast traci duży potencjał tkwiący w zbiorowości osób niepełnosprawnych, którzy dysponują niejednokrotnie olbrzymimi zasobami wiedzy, umiejętności i unikatowymi postawami zawodowymi. Problem ten dostrzega państwo, które od kilku lat wprowadza rozwiązania mające na celu wspieranie osób niepełnosprawnych na rynku pracy. Ich rezultaty znajdują odzwierciedlenie w zwiększającym się sukcesywnie od 2008 roku współczynniku aktywności zawodowej i wskaźniku zatrudnienia, ale nie są one wystarczające w kontekście celów, jakie mają być osiągnięte w Polsce w ramach strategii Europa 2020, jak np. osiągnięcie wskaźnika zatrudnienia dla ogółu ludności na poziomie 71%. Dlatego istotne jest zdefiniowanie potrzeb różnych podmiotów rynku pracy w zakresie zatrudnienia osób niepełnosprawnych oraz wskazanie możliwości ich zaspokojenia. Warto zatem przeanalizować, jakie są obecnie potrzeby podmiotów rynku pracy, których zaspokojenie przyczyniłoby się do zwiększonej zatrudnialności osób niepełnosprawnych.

3. Otwarty czy chroniony rynek pracy dla niepełnosprawnych?

Pytanie o to, czy rynek pracy osób niepełnosprawnych powinien być chroniony czy otwarty wzbudza wiele kontrowersji. Problem ten pojawia się głównie dlatego, że deklarowane postawy pozostają w sprzeczności z działaniami władz państwowych. Chroniony rynek pracy tworzą zakłady, które gwarantują miejsca pracy dla osób niepełnosprawnych, a zatrudnione w nich osoby niepełnosprawne wykonują pracę w specjalnych warunkach. W Polsce największą rolę na chro-

nionym rynku pracy odgrywają zakłady pracy chronionej (ZPCHR), zakłady aktywności zawodowej (ZAZ) oraz warsztaty terapii zajęciowej (WTZ). Zarówno ZPCHR, jak i ZAZ dają możliwość przygotowania osób niepełnosprawnych do zatrudnienia w przyszłości na otwartym rynku pracy⁶.

Na otwartym rynku pracy zatrudnienie odbywa się w warunkach konkurencyjnych, warunkujących zatrudnienie pracownika przez wzgląd na kwalifikacje zawodowe i predyspozycje. Osoba niepełnosprawna zatrudniona na otwartym rynku pracy świadczy pracę na takich samych warunkach, jak osoba sprawna – mając taką samą odpowiedzialność i uprawnienia. Pracodawca zobowiązany jest jedynie uwzględnić przepisy dotyczące czasu pracy niepełnosprawnego pracownika i dłuższego urlopu wypoczynkowego wynikającego z ustawy. Powinien również dostosować miejsce pracy do potrzeb osoby niepełnosprawnej.

Zatrudnienie na chronionym rynku pracy charakteryzuje się tym, że nie występuje w nim walka pomiędzy osobami zdrowymi i niepełnosprawnymi. Plusem jest też fakt, że środowisko pracy jest wtedy dopasowane do psychofizycznych możliwości zatrudnionego. Zarówno pracodawcy zatrudniający osoby niepełnosprawne, jak i niepełnosprawni pracownicy uważają, że osoby o umiarkowanym i znacznym stopniu niepełnosprawności, szczególnie ze schorzeniami specjalnymi, nie są w stanie znaleźć zatrudnienia na rynku otwartym. Oznacza to, że rynek chroniony jest dla nich jedyną szansą zdobycia zatrudnienia. Również rząd, głównie z powodów wizerunkowych, deklaruje zwykle chęć utrzymywania chronionego rynku pracy. Problem polega na tym, że faktyczne działania pozostają w sprzeczności z tymi deklaracjami. Od kilku lat można zauważyć praktykę odchodzenia od modelu zatrudniania osób niepełnosprawnych na chronionym rynku pracy. Początkowo osoby niepełnosprawne zachęcane były do asymilowania się z innymi pracownikami i szukania oraz podejmowania zatrudnienia na otwartym rynku pracy. Kolejnym krokiem uderzającym w chroniony rynek pracy było podpisanie przez prezydenta RP w dniu 23 grudnia 2013 roku tzw. ustawy o kołobudżetowej⁷, która m.in. od 1 kwietnia 2014 roku zrównała kwoty dofinansowań do wynagrodzeń osób z niepełnosprawnością, zatrudnionych na rynkach chronionym i otwartym. Po protestach osób niepełnosprawnych i pracodawców pełnomocnicy rządu argumentowali, że o zaskoczeniu nie może być mowy, gdyż zmiany te były planowane od kilku lat⁸ (J. Duda), a poza tym za-

⁶ *Chroniony rynek pracy*, Bifron, biuletyn informacyjny, 2012/2: *ABC Rynku Pracy*.

⁷ Ustawa z dnia 8 listopada 2013 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z realizacją ustawy budżetowej (Dz.U. z 2013 r., poz. 1645).

⁸ Wynikały one z procesów dostosowawczych polskich rozwiązań do tych, jakie powinny występować w krajach Unii Europejskiej.

trudnienie osób niepełnosprawnych nie spadnie, gdyż przejmie tę funkcję rynek otwarty (H. Majszczyk)⁹. Istnieje zatem silny rozdźwięk między deklaracjami a faktycznymi działaniami rządu. Konieczne jest jednoznaczne zajęcie stanowiska, czy chroniony rynek pracy ma funkcjonować, czy nie, bowiem brak konsekwencji w tej kwestii skutkuje tym, że pracodawcy zatrudniający osoby niepełnosprawne funkcjonują w nieco schizofrenicznym układzie i w warunkach braku stabilności rozwiązań legislacyjnych. W cyklu konferencji, których celem było opracowanie pakietu zmian legislacyjnych na rzecz zwiększenia zatrudnienia osób niepełnosprawnych¹⁰, pracodawcy zatrudniający osoby niepełnosprawne w formie ZPCHR wygłosili bardzo wymowny postulat. Chcieli, aby „państwo pozwoliło im się zlikwidować bez konsekwencji”. Wynika to z faktu, że po zrównaniu przywilejów z otwartym rynkiem pracy, nie mogą być konkurencyjni. Dofinansowanie bowiem jest takie samo w obu przypadkach, podczas gdy ZPCHR ma znacznie większe obowiązki, a co za tym idzie i koszty. Mowa m.in. o obowiązku zapewnienia pracownikom opieki lekarskiej i rehabilitacyjnej. Pracodawcy z otwartego rynku nie są zobligowani do zapewnienia tego typu świadczeń, dzięki temu ich koszty są niższe. Powoduje to niższą konkurencyjność ZPCHR, stąd postulaty o chęci rezygnacji z prowadzenia działalności w tej formie. Zobowiązania i pobrane dotacje (np. na przystosowanie stanowiska pracy) uniemożliwiają jednak natychmiastową rezygnację z prowadzenia ZPCHR bez ponoszenia konsekwencji. Zakłady te zostały zatem zmuszone do konkurowania z otwartym rynkiem pracy mimo większych obowiązków.

Konieczna jest więc jasna deklaracja czy chroniony rynek pracy ma być utrzymywany, czy należy go zlikwidować i pozostawić tylko rynek otwarty. Przy założeniu pozostawienia chronionego rynku pracy, co wydaje się zasadne, szczególnie z perspektywy zatrudnienia osób z umiarkowanym i znacznym stopniem niepełnosprawności ze schorzeniami specjalnymi, należy dodatkowo zdecydować czy zatrudnienie realizowane w ten sposób ma być zatrudnieniem docelowym czy przejściowym do zatrudnienia na otwartym rynku. Wydaje się oczywistym, że część osób niepełnosprawnych da się wyposażyć w niezbędne

⁹ *Wynagrodzenia osób niepełnosprawnych od 1 kwietnia 2014 r.*, Infor.pl; <http://ksiegowosc.infor.pl/zmiany-prawa/143458,Wynagrodzenia-osob-niepelnosprawnych-od-1-kwietnia-2014-r.html>; stan na dzień 2.07.2014 r.

¹⁰ Więcej informacji o cyklu konferencji na stronie Polskiej Organizacji Pracodawców Osób Niepełnosprawnych; http://www.popon.pl/index.php?option=com_content&view=article-&id=26736%3Azapr++aszamy-na-spotkania-dotycze-projektu-zmian-w-przepisach-zwizanych-z-zatrudn++ieniem-osob-niepelnosprawnych&catid=30%3Awiadomoci-komunikaty&Itemid=55; stan na dzień 2.07.2014 r.

umiejętności, które pozwolą im z powodzeniem pracować na rynku otwartym, jednak część niepełnosprawnych (np. osoby chore psychicznie, z epilepsją lub schorzeniem wzroku, wymagające rehabilitacji w czasie pracy) na tym rynku nie będzie w stanie konkurować. W tym przypadku racjonalnym byłoby pozostawienie ich w zatrudnieniu chronionym. Konkurencyjność niektórych osób niepełnosprawnych na otwartym rynku nie jest zagrożona po odpowiednim ich przystosowaniu, jednak chroniony rynek pracy musi funkcjonować, aby zatrudnienie mogli znaleźć ci pracownicy niepełnosprawni, którzy z oczywistych względów nie poradzą sobie z konkurencją na rynku otwartym¹¹. Konieczne jest zatem zaprzestanie działań oszczędzających budżet na rzecz uznania, że otwarty rynek pracy nie wchłonie wszystkich niepełnosprawnych pracowników, a co za tym idzie – przywrócenie przywilejów pracodawcom z rynku chronionego przynajmniej do takiego poziomu, aby mogli oni swobodnie konkurować z rynkiem otwartym, mimo większych obowiązków.

4. Potrzeby z perspektywy osób niepełnosprawnych i pracodawców

W dyskusji nad wieloma problemami z zakresu gospodarki, przedsiębiorczości, rynku pracy itd. bardzo często wysuwany jest postulat o konieczności **uproszczenia przepisów prawa**¹². Nie inaczej jest w przypadku zatrudnienia osób niepełnosprawnych. Ustawa o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych była drugim w kolejności (po ustawie o podatku od towarów i usług) najczęściej zmienianym aktem prawnym. Od 1 stycznia 1998 roku była nowelizowana ponad 60 razy¹³. Po części było to spowodowane koniecznością dostosowania przepisów krajowych do wymogów UE, jednak częste zmiany ustawodawstwa w tym zakresie powodują niestabilność warun-

¹¹ Por. E. Kryńska (red. nauk.), I. Poliwczyk (oprac.), *Determinanty aktywności zawodowej z perspektywy pracodawców na zamkniętym rynku pracy – wyniki badań jakościowych*, IPiSS, Warszawa 2013, s. 11 i nn.

¹² Proponowane tezy do dyskusji umieszczono na stronie Polskiej Organizacji Pracodawców Osób Niepełnosprawnych, http://www.popon.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=27198:wypowiedz-si-masz-szans-wzi-udzia-w-dyskusji-nad-zmianami-w-przepisach-dotyczczych-zatrudnienia-osob-niepenosprawnych&catid=43:dialog; stan na dzień 2.07.2014 r.

¹³ Polska Organizacja Pracodawców Osób Niepełnosprawnych, *Założenia do ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych*, Warszawa, maj 2014, s. 2; <http://www.popon.pl/images/stories/AKTUALNOSCI/dialog/Zalozenia%20do%20ustawy%20o%20rehabilitacji%20maj%202014%20r.pdf>; stan na dzień 2.07.2014 r.

ków, w jakich funkcjonują pracownicy niepełnosprawni oraz ich pracodawcy. Wielokrotne zmiany w ustawie o rehabilitacji, jakkolwiek uzasadnione z punktu widzenia podejmowanych prób poprawy skuteczności systemu wspierania osób niepełnosprawnych, miały także niezamierzony, negatywny wpływ na przejrzystość poszczególnych przepisów, a także spowodowały niespójność przepisów tej ustawy z przepisami innych ustaw, regulujących podobną materię. Praktyka stosowania ustawy o rehabilitacji oraz związanych z nią przepisów wykonawczych wskazuje na pojawiające się nieustannie problemy natury interpretacyjnej, wynikające z ich niedookreślenia bądź niedoprecyzowania przepisów ustawy. W związku z powyższym zarówno pracodawcy, jak i reprezentacje pracowników niepełnosprawnych postulują, aby funkcjonował jeden akt prawny regulujący wszystkie kwestie związane z zatrudnieniem osób niepełnosprawnych, ewentualnie dwie osobne ustawy o rehabilitacji zawodowej i zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. Pozwoli to znacznie uprościć korzystanie z legislacyjnych regulacji dotyczących zatrudniania osób niepełnosprawnych.

Obowiązujący aktualnie **system orzecznictwa** o niepełnosprawności jest z jednym z najpoważniejszych problemów utrudniających zatrudnianie osób niepełnosprawnych. Mnogość instytucji wydających orzeczenia oraz ich różnorodność nie sprzyjają ani osobom niepełnosprawnym ani zatrudniającym ich przedsiębiorcom. Zarówno pracodawcy, jak i przedstawiciele niepełnosprawnych pracowników postulują, aby powołana została jedna, niezależna od płatnika instytucja orzekająca o niepełnosprawności, zarówno na potrzeby systemu rentowego, jak i zatrudnienia oraz dodatkowych uprawnień pracowniczych. Ponadto konieczna jest większa indywidualizacja orzeczeń o niepełnosprawności, które powinny zawierać informacje o specjalnych potrzebach zawodowych osób niepełnosprawnych, szkoleniach czy zastosowaniu w ich przypadku np. skróconego czasu pracy lub wydłużonego urlopu wypoczynkowego (tzw. orzeczenia pozytywne). Chodzi o to, aby w orzeczeniu nie tylko pojawił się zapis czy dana osoba może pracować, czy też nie, ale żeby były tam także informacje o jej predyspozycjach zdrowotnych, funkcjonalnych i społecznych do wykonywania pracy¹⁴.

W obecnym systemie wspierającym zatrudnienie osób niepełnosprawnych brakuje rozwiązań, które byłyby adresowane do pracodawców po raz pierwszy zatrudniających tę grupę społeczną. Rozwiązanie takie jest konieczne z uwagi na upowszechnianie idei zatrudniania osób niepełnosprawnych na otwartym rynku pracy. Ponadto umożliwiłoby ono szybsze odejście od stereotypowego postrzegania osób niepełnosprawnych. Coraz częściej ta grupa społeczna legitymuje się

¹⁴ *Ibidem*.

wyższym poziomem wykształcenia i stara się być coraz bardziej aktywna zarówno w życiu zawodowym, jak i osobistym. Zatem zachęcanie pracodawców, którzy dotychczas nie mieli kontaktów z osobami niepełnosprawnymi w miejscu pracy nie tylko zwiększyłoby szanse zatrudnienia tej kategorii osób, ale mogłoby wpłynąć na zmianę ich poglądów na temat kapitału ludzkiego, którego nosicielami są osoby niepełnosprawne. Umożliwiłoby to pracodawcom przeprowadzenie samodzielnie bilansu strat i korzyści wynikających z angażowania do pracy osób, u których występują określone dysfunkcje. Warto w tym miejscu nawiązać do wyników badań jakościowych przeprowadzonych przez pracowników IPiSS, które wskazują na zróżnicowanie opinii wśród pracodawców nt. uprawnień, przywilejów, praw niepełnosprawnych pracowników. Opinie na ten temat są częściej negatywne w grupie pracodawców, którzy dotychczas nie mieli kontaktów w miejscu pracy z osobami niepełnosprawnymi, w porównaniu do pracodawców, którzy mają już jakieś doświadczenie we współpracy z tą grupą społeczną. To właśnie ta pierwsza grupa pracodawców dostrzega problemy z przyznaniem dodatkowej 15 minutowej przerwy dla pracowników niepełnosprawnych czy dodatkowym wymiarem urlopu wypoczynkowego¹⁵. Najczęściej przez nich wysuwany argumentami przeciw zatrudnianiu osób z dysfunkcjami były właśnie kwestie organizacyjne, wynikające z wymienionych wyżej uprawnień. Również pracodawcy, którzy nie zatrudniali osób niepełnosprawnych, ostrzej krytykują uprawnienie polegające na przyznaniu osobie niepełnosprawnej (o określonym stopniu niepełnosprawności) prawa do zwolnienia (za odpowiednim wynagrodzeniem) w wymiarze 21 dni w celu uczestniczenia w turnusie rehabilitacyjnym oraz w celu wykonania badań specjalistycznych, zabiegów leczniczych lub usprawniających, uzyskania zaopatrzenia ortopedycznego lub jego naprawy¹⁶. Mniejsze natężenie negatywnych opinii na temat tego zwolnienia odnotowano wśród pracodawców zatrudniających osoby niepełnosprawne, co wynikało z ich doświadczenia. Na ogół byli oni świadomi niewielkiej skali zjawiska w praktyce, co wynikało z przyznawania prawa do uczestnictwa w turnusie rehabilitacyjnym raz na dwa lata oraz obciążeniem niepełnosprawnego kosztami uczestnictwa w turnusie, a to zaś zniechęcało pracowników do korzystania z takiego uprawnienia. Wprowadzenie **premiowania dla pracodawców po raz pierwszy zatrudniających osoby niepełnosprawne** wydaje się więc rozwiązaniem pożądanym i możliwym. Pełniłoby ono nie

¹⁵ Kwestia ta znalazła już odzwierciedlenie we wcześniejszych wynikach badań, jakie przeprowadził Instytut Pracy i Spraw Socjalnych w 1998 r.

¹⁶ E. Kryńska, K. Pater, *Zatrudnienie osób niepełnosprawnych – perspektywy wzrostu. Raport syntetyczny*, PFRON, Warszawa 2013, s. 65.

tylko funkcję motywacyjną ale także pozwoliłoby pracodawcom przetestować określone instrumenty, które mają wspierać aktywność zatrudnieniową osób niepełnosprawnych, ale przede wszystkim pozwoliłoby lepiej, rzetelniej ocenić kapitał ludzki którego nosicielami są osoby niepełnosprawne.

Za wprowadzeniem systemu premiowania przemawia również fakt, iż zatrudnienie osób niepełnosprawnych częściej występuje w firmach dużych, dysponującymi wyspecjalizowanymi działami kadrowymi (HR), których pracownicy doskonale potrafią oszacować korzyści jakie pracodawcy mogą osiągnąć z tytułu zatrudniania osób niepełnosprawnych. Natomiast w małych firmach, ze względu na brak takich komórek organizacyjnych, świadomość pracodawców na temat warunków zatrudnienia osób niepełnosprawnych i wsparcia, jakie mogą uzyskać, jest niewielka. Dla nich też ważne byłoby zorganizowanie wsparcia związanego z rozliczaniem dotacji otrzymanych z tytułu zatrudnienia osób z dysfunkcjami (SODiR). Pomoc taka mogłaby mieć charakter jednorazowy a celem jej byłoby wyjaśnienie wszystkich procedur, którym oni podlegają.

Aktywizacja zawodowa osób niepełnosprawnych przez powstawanie nowych miejsc pracy to pożądanym kierunek zmian w zatrudnieniu osób niepełnosprawnych. Konieczne jest zatem wprowadzenie instrumentów zachęcających pracodawców do tworzenia nowych miejsc pracy. Muszą być oni pewni, że zatrudnienie większej liczby osób niepełnosprawnych nie wpłynie negatywnie na kondycję ekonomiczną ich firm. Jest to o tyle istotne, że wysoki wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych to także większe ryzyko działalności gospodarczej przedsiębiorstwa np. z powodu absencji chorobowej, wysokich podwyższonych kosztów zatrudniania osób niepełnosprawnych, itp. Uzasadnione jest dodatkowe premiowanie pracodawców, którzy posiadają odpowiednio wysoki wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych i którzy tworzą dla nich nowe miejsca pracy. Rolę tę spełniać może dodatkowa **rekompensata (premia) za podwyższony wskaźnik zatrudnienia** w postaci ustalonego procentu podstawowej stawki dofinansowania do wynagrodzeń osób niepełnosprawnych. Jej wielkość uzależniona powinna być od wielkości osiągniętego wskaźnika zatrudnienia osób niepełnosprawnych¹⁷. Dotychczas funkcjonujący system nie premiuje podwyższonego wskaźnika zatrudnienia osób niepełnosprawnych, przez co część pracodawców ogranicza się jedynie do spełnienia minimalnego wskaźnika, pozwalającego uniknąć wpłat do PFRON.

Kontynuując wątek zachęcania pracodawców do zatrudniania osób niepełnosprawnych, należy odnieść się do postulatów, jakie pracodawcy zgłaszają w kwe-

¹⁷ Polska Organizacja Pracodawców Osób Niepełnosprawnych, *Założenia do ustawy...*

stii **uprawnień pracowników niepełnosprawnych**. Pierwsza kwestia dotyczy urlopów. Osobie o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności przysługuje dodatkowy urlop wypoczynkowy w wymiarze 10 dni roboczych w roku kalendarzowym, co w połączeniu z tradycyjnym urlopem w wymiarze 26 dni daje 36 dni. Pracownik nie wykonuje zatem pracy na rzecz pracodawcy przez prawie dwa miesiące kalendarzowe. Ponadto osoby niepełnosprawne ze znacznym i umiarkowanym stopniem mają prawo do 14 dni płatnego zwolnienia z pracy na turnus rehabilitacyjny (łącznie urlop i zwolnienie na turnus nie mogą przekroczyć 21 dni w roku kalendarzowym) oraz zwolnienia na leczenie lub rehabilitację, jeżeli nie mogą wykonać tych czynności poza godzinami pracy. Drugim najczęściej krytykowanym rozwiązaniem jest siedmiogodzinny dzień pracy. Pracodawcy postulują, że nie wszyscy niepełnosprawni potrzebują skróconego dnia pracy ani tak długich urlopów, dlatego należy część uprawnień wyeliminować lub stosować je fakultatywnie, np. tak, aby pracownik mógł wybrać między dodatkowym urlopem a skróconym dniem pracy¹⁸.

Kolejna potrzeba zmian legislacyjnych wynika z obecnie funkcjonujących rozwiązań zobowiązujących do wpłat składek na PFRON pracodawców zatrudniających 25 osób i więcej. Zmiany w strukturze wielkości zatrudnienia w firmach nakazują rozważenie obniżenia tego progu do 10–15 osób. Obserwuje się bowiem rozkwit przedsiębiorstw małych i mikro z jednoczesnym zmniejszaniem się liczby przedsiębiorstw średnich i dużych. Pozostawienie limitu zatrudnienia na niezmiennym poziomie spowoduje „kurczenie się” źródeł wpłat do PFRON. Konieczne jest zatem **zmniejszenie limitu liczby zatrudnionych niepełnosprawnych obligującego do utrzymania wskaźnika zatrudnienia osób niepełnosprawnych**.

Kolejną potrzebą jest wdrożenie i upowszechnienie instytucji **asystenta osoby niepełnosprawnej**. Obecnie istniejące rozwiązania dopuszczają jej funkcjonowanie, ale wykorzystanie w praktyce jest niewielkie. Pracodawca, który zatrudnia pracownika niepełnosprawnego, może otrzymać ze środków PFRON zwrot miesięcznych kosztów zatrudnienia pracowników pomagających pracownikowi niepełnosprawnemu w pracy w zakresie czynności ułatwiających komunikowanie się z otoczeniem, a także czynności niemożliwych lub trudnych do samodzielnego wykonania przez pracownika niepełnosprawnego na stanowisku pracy¹⁹.

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ Wysokość zwrotu stanowi iloczyn kwoty najniższego wynagrodzenia i ilorazu liczby godzin w miesiącu przeznaczonych wyłącznie na pomoc pracownikowi niepełnosprawnemu i miesięcznej liczby godzin pracy pracownika niepełnosprawnego w miesiącu. Liczba godzin przeznaczonych wyłącznie na pomoc pracownikowi niepełnosprawnemu nie może przekraczać liczby godzin odpowiadającej 20% liczby godzin pracy pracownika w miesiącu. Ustawa z dnia

W praktyce jednak przepis ten ma charakter martwy. Obecnie uzyskanie wsparcia w postaci usług asystenta osobistego czy tego wspierającego w środowisku pracy jest trudne i niewspółmierne do zapotrzebowania²⁰. Przyczyną jest brak wystarczającej ilości środków finansowych. Problem ten jest niezwykle istotny w sytuacji niskiego zatrudnienia osób niepełnosprawnych i ze względu na warunki, w jakich świadczone są niektóre usługi rynku pracy. Jak pokazują wyniki badań, podstawowe usługi rynku pracy, takie jak pośrednictwo pracy, doradztwo zawodowe świadczone przez urzędy osobom niepełnosprawnym, nie są dostosowane do ich potrzeb²¹. Prowadzone są one na zasadach ogólnych. Brakuje w tej grupie instytucji wydzielenia pracowników do profesjonalnej i kompleksowej obsługi osób z dysfunkcjami. Tylko w pojedynczych przypadkach obserwuje się oddelegowanie pracowników do obsługi osób niepełnosprawnych. W większości urzędów są one realizowane przez pracowników, którzy często nie dysponują odpowiednią wiedzą i doświadczeniem potrzebnym do skutecznej pomocy w powrocie na rynek pracy klientom o różnych rodzajach niepełnosprawności. Lukę tę mógłby wypełniać – na wzór brytyjskich rozwiązań – asystent czy też trener pracy. Do jego zadań powinno należeć: ocena możliwości zawodowych kandydata do zatrudnienia i przygotowanie indywidualnego planu wspomaganie, zgodnie z potrzebami; znalezienie pracodawcy gotowego zatrudnić osobę z niepełnosprawnością; przeprowadzanie konsultacji w miejscu pracy celem przygotowania innych osób do współpracy z osobami niepełnosprawnymi; aktywne wspieranie osób niepełnosprawnych w zatrudnieniu próbnym; asystowanie osobie niepełnosprawnej przy rozmowie kwalifikacyjnej na wniosek zainteresowanych stron; informowanie pracodawcy o możliwościach wsparcia finansowego wynikającego z zatrudnienia osób z dysfunkcjami.

Ostatnia z omawianych potrzeb dotyczy zatrudniania osób niepełnosprawnych jedynie pośrednio, bowiem dotyczy **modyfikacji prawa zamówień publicznych**. Chodzi o kryteria przetargowe, w których dominuje pozycja „100% – cena”. Aby mieć szansę wygrać taki przetarg, przedsiębiorca musi złożyć jak najniższą ofertę cenową za wykonanie określonej usługi. Nie jest tajemnicą, że w takich sektorach usług jak ochrona czy sprzątanie dominują firmy zatrudniające osoby

27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych art. 26d (Dz.U. z 1997 r., nr 123 poz. 776).

²⁰ Patrz szerzej raport Orzecznictwo na rzecz osób niepełnosprawnych. Standardy usług rehabilitacji społecznej... http://www.koalicjaon.org.pl/photo/File/raport_rzecznicstwo.pdf, stan na 28.06.2014 r.

²¹ E. Kryńska (red. nauk.), I. Kukulak-Dolata (oprac.), *Determinanty aktywności zawodowej z perspektywy publicznych służb zatrudnienia*, IPiSS, Warszawa 2013, s. 32.

niepełnosprawne, które otrzymują z tego tytułu dofinansowanie. W związku z powyższym w przestrzeni zamówień publicznych pojawiło się zjawisko konkurowania dofinansowaniami, które polega na tym, że przedsiębiorca zatrudniający osoby niepełnosprawne jest w stanie złożyć ofertę poniżej kosztów, ponieważ otrzymane dofinansowanie sprawi, że osiągnie on zysk. Jest to oczywista dyskryminacja otwartego rynku pracy, który w takich przypadkach nie ma szans, aby złożyć konkurencyjną ofertę. Problem jest jednak głębszy, bowiem świadomość konieczności oferowania jak najniższych stawek sprawia, że pracodawcy z chronionego rynku pracy również zatracili się w systematycznym obniżaniu stawek. Nietrudno znaleźć oferty sprzątania czy ochrony na poziomie 3 zł za godzinę. Jest to możliwe dzięki zatrudnianiu osób niepełnosprawnych na umowy cywilnoprawne za bardzo niskie stawki i otrzymywaniu dofinansowań. Czy jednak taka sytuacja sprzyja osobom niepełnosprawnym? Zdecydowanie nie. Powstaje też tzw. „syndrom błędnego koła”, który polega na tym, że z jednej strony pieniądze publiczne są przeznaczane na promowanie zatrudnienia osób niepełnosprawnych, jednak z drugiej strony to dofinansowanie „wraca” do sektora publicznego w postaci niższych stawek na przetargach organizowanych przez szpitale, urzędy, szkoły itd. Trudno nie zgodzić się z argumentem, iż sytuacja, w której jedynym kryterium przetargowym jest cena, nie jest elementem konkurencji, lecz źródłem patologii. Prawo zamówień publicznych musi zatem ulec zmianie. Propozycjami w tym kierunku mogą być: minimalna stawka godzinowa, „ozusowanie” umów cywilnoprawnych, czy konieczność wskazania źródeł oszczędności przez przedsiębiorcę składającego ofertę poniżej kosztów²².

5. Możliwości promowania zatrudnienia osób niepełnosprawnych

Zwiększenie wskaźnika zatrudnienia osób niepełnosprawnych może nastąpić na skutek **większej aktywności sektora publicznego** w generowaniu miejsc pracy dla tej grupy społecznej. Na rozwiązanie to wskazują pracodawcy reprezentujący zarówno sektor prywatny, jak i publiczny. Opinia taka jest następstwem uprawnień, jakie otrzymują niepełnosprawni pracownicy. Są one mniejszym obciążeniem dla firm, w których zysk nie jest celem podejmowanej działalności. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na jeszcze inny problem jaki wiąże się z zatrudnianiem osób niepełnosprawnych, a dotyczy on braku motywacji do zatrudniania osób niepełnosprawnych właśnie w sektorze publicznym. Na przykład jeśli dyrektor jakiejś szkoły zatrudni pracownika niepełnosprawnego

²² Polska Organizacja Pracodawców Osób Niepełnosprawnych, *Założenia do ustawy...*

i z tego tytułu wygospodaruje oszczędności, wynikające z niepłacenia składki na PFRON, to on jako podmiot organizujący zatrudnienie osoby niepełnosprawnej nie dozna bezpośrednio korzyści z tego faktu. Korzyści finansowe w tym przypadku popłyną do organu prowadzącego/założycielskiego czyli np. urzędu gminy. Natomiast dla dyrektora szkoły pojawiają się dodatkowe problemy wynikające z organizacji pracy dla osoby niepełnosprawnej, które wynikają z krótszego czasu pracy. W takiej sytuacji dyrektor w przyszłości nie będzie zainteresowany zatrudnianiem osoby niepełnosprawnej, kierując się kryteriami organizacyjnymi – jemu bardziej opłaca się zatrudniać osoby sprawne. Jest to o tyle niekorzystne zjawisko, że sektor publiczny powinien pełnić wiodącą rolę wizerunkową w kreowaniu dobrych praktyk, sektor publiczny musi być do tego motywowany i w tym kierunku powinno podążać ustawodawstwo.

Dotychczasowa współpraca różnych aktorów rynku pracy na rzecz aktywizacji zawodowej jest niejednorodna a czasami ma charakter doraźny. Warto dodać, że na poszczególnych lokalnych rynkach pracy działa wiele instytucji, realizujących dużo podobnych zadań z zakresu integracji zawodowej osób niepełnosprawnych. Dość często relacje, jakie między nimi zachodzą, nadają im charakter rywali, a niektóre powinny ze sobą kooperować. Wynika to z niedostatecznego rozumienia sytuacji osób niepełnosprawnych i otoczenia, w jakim ta grupa społeczna funkcjonuje, a w końcu – z braku wspólnego realizowania działań wynikających ze strategii (lokalnej, regionalnej) na rzecz aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych. Dotychczasowa **kooperacja między różnymi instytucjami czy podmiotami rynku pracy** najczęściej opiera się na wymianie informacji o klientach i zjawisko to występuje między urzędami pracy a ośrodkami pomocy społecznej o wiele rzadziej z NGO czy agencjami zatrudnienia. Należy jednak dodać, iż istnieją szanse zmiany tej sytuacji, a możliwości takie tworzą projekty finansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego. Uwagę zwraca niewielki zakres współpracy pracodawców z instytucjami działającymi na rzecz integracji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych. Jest ona najczęściej dostrzegana w układzie urząd pracy – pracodawca. W tym przypadku obszarem kooperacji jest szeroko pojęta usługa pośrednictwa pracy, w ramach której urzędy pracy pozyskują informacje o wakatach i informują potencjalnych pracodawców o warunkach subsydiowania zatrudnienia osób niepełnosprawnych. Należy podkreślić, iż szerzej jest podejmowana współpraca z pracodawcami z otwartego rynku pracy i nie zawsze opiera się na subsydiowanym zatrudnieniu. Natomiast segment rynku pracy tworzony m.in. przez ZPCHR czy ZAZ jest hermetyczny i trudno dostępny dla tych osób niepełnosprawnych, które na nim nie funkcjonują, a urzędy pracy nie podejmują jakichkolwiek form współpracy z tymi podmiotami, żeby tę sytu-

ację zmienić. Jest to niepokojące zjawisko z perspektywy aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych. Konkludując, należy dodać, iż współpracę determinuje lokalizacja potencjalnych partnerów, a częsty ich brak na terenie powiatów – uważa ta dotyczy NGO lub ZAZ – hamuje możliwości podejmowania kooperacji. Niedostateczna infrastruktura instytucjonalna może w tym przypadku ograniczać działania służące aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych, dlatego tak ważna jest aktywność urzędów pracy czy wspomnianej instytucji asystenta osoby niepełnosprawnej.

Kolejnym, niekosztownym i łatwym posunięciem na rzecz zwiększenia zatrudnienia osób niepełnosprawnych jest **odbiurokratyzowanie procedur dotyczących zatrudnienia osób niepełnosprawnych**. Aby wyjaśnić istotę sprawy, można posłużyć się przykładem możliwości uzyskania zwrotu kosztów przystosowania i wyposażenia stanowiska pracy dla osoby niepełnosprawnej. W obecnej chwili jest to możliwe jedynie w przypadku, kiedy osoba niepełnosprawna zostanie skierowana do pracy z Powiatowego Urzędu Pracy. Zatrudnienie osoby niepełnosprawnej „z ulicy” lub poprzez agencję pośrednictwa pracy jest wprawdzie możliwe – „Można ją wysłać, żeby się zarejestrowała w PUP-ie i zatrudnić potem...”²³(!). Jest to jednak oczywiste utrudnienie w zatrudnianiu osób niepełnosprawnych i nie istnieje żadna przesłanka, która uzasadniałaby monopol urzędów pracy w tym względzie. Powoduje to tylko dodatkowe utrudnienia. Takich przykładów można mnożyć więcej, jednak refleksja pozostaje ta sama – odbiurokratyzowanie pewnych procedur przyczyniłoby się do wzrostu zatrudnienia osób niepełnosprawnych.

Konieczne wydaje się również **dokonanie zmian w logotypie** odnoszącym się do osób niepełnosprawnych. Zdaniem pracowników instytucji obsługujących osoby niepełnosprawne, utrwalaniu stereotypowego myślenia o tej kategorii społecznej sprzyja sam piktogram przedstawiający osobę niepełnosprawną na wózku. Obraz ten w sposób jednoznaczny wskazuje na pewne ograniczenia, jakie są symptomatyczne dla danej osoby w jej codziennym funkcjonowaniu – „Bo w świadomości nas ludzi, społeczeństwa, osoba niepełnosprawna to taka, która siedzi na wózku”, „[...] w świadomości statystycznego Polaka, zwykłego, osoba niepełnosprawna to osoba, która siedzi na wózku, chodzi o kulach, leży w domu itd.”, „[...] proszę zwrócić uwagę na logo osób niepełnosprawnych co

²³ E. Kryńska (red. nauk.), Ł. Arendt (oprac.), *Determinanty aktywności zawodowej z perspektywy pracodawców na otwartym rynku pracy, zatrudniających i niezatrudniających osoby niepełnosprawne – wyniki badań jakościowych*, IPiSS, Warszawa 2013, s. 22.

ono prezentuje niesamodzielną osobę, to jak inni mają ją spozstrzegać”²⁴. Sygnalizowana zmiana powinna wiązać się z prowadzeniem w szerokim stopniu kampanii informacyjnej na rzecz osób niepełnosprawnych, z podkreśleniem ich potencjału kwalifikacyjnego i możliwości funkcjonowania w środowisku pracy.

Ostatnią z omawianych możliwości promowania zatrudnienia osób niepełnosprawnych jest **powołanie „ambasadora” osób niepełnosprawnych**. W opinii pracodawców i osób niepełnosprawnych używano też określenia „rzecznik”, jednak należy podkreślić, że nie chodzi o dublowanie kompetencji już funkcjonujących rzeczników. Ideą tego rozwiązania ma być pokazanie osób niepełnosprawnych, ich problemów, ale i zalet we współczesnym medialnym świecie. Podczas jednej z konferencji poświęconej zatrudnianiu osób niepełnosprawnych²⁵ prof. E. Kryńska zauważyła, że „nikt ani żadna kampania nie uczyniły tyle pozytywnych rzeczy dla osób z zespołem Downa, ile aktor w serialu «Klan», cierpiący na to schorzenie”. Podobnie sytuacja wygląda w przypadku osób z innymi schorzeniami. Pozostali obywatele zwyczajnie nie rozumieją i nie wiedzą jakie problemy mają osoby z poszczególnymi schorzeniami, co przychodzi im z łatwością, a co jest niewykonalne. Tu jest właśnie przestrzeń działania dla ambasadora osób niepełnosprawnych – kampanie społeczne na rzecz zatrudniania osób niepełnosprawnych, promocja medialna czy lobbowanie na rzecz rozwiązań ułatwiających zatrudnianie osób niepełnosprawnych. Istotnym wskazaniem jest, aby ambasadorem była osoba niepełnosprawna, która rozumie i czuje problemy niepełnosprawnych, a jednocześnie daje świadectwo tego, że niepełnosprawni są w stanie funkcjonować w przestrzeni publicznej i pracy zawodowej.

6. Zakończenie

System wspierania zatrudnienia osób niepełnosprawnych w Polsce jest obarczony licznymi wadami. Najistotniejszą z nich jest brak jasnej deklaracji co do utrzymywania bądź likwidacji chronionego rynku pracy. Decyzja o jego likwidacji byłaby z kolei katastrofalna w skutkach, bowiem obniżyłaby zatrudnienie osób niepełnosprawnych. Należy raczej rozważyć w jakich przypadkach rynek chroniony powinien być przejściowym, a w jakich – docelowym rynkiem pracy. Oczekiwania pracowników niepełnosprawnych i ich pracodawców zostały już do-

²⁴ E. Kryńska (red. nauk.), I. Kukulak-Dolata (oprac.), *Determinanty...*, s. 57.

²⁵ Polska Organizacja Pracodawców Osób Niepełnosprawnych, http://www.poPON.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=27191:co-zmieni-w-przepisach-dotyczczych-zatrudnienia-osob-niepenosprawnych&catid=43:dialog; stan na dzień 2.07.2014 r.

syć precyzyjnie określone, istnieje też wiele możliwości wspierania zatrudnienia osób niepełnosprawnych. Konieczne są jednak zmiany legislacyjne i działania rządu, które nie są nastawione na oszczędzanie budżetu, lecz rzetelną realizację przedstawionych postulatów.

Bibliografia

Akty prawne:

Ustawa z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych (Dz.U. z 1997 r., nr 123, poz. 776).

Ustawa z dnia 8 listopada 2013 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z realizacją ustawy budżetowej (Dz.U. z 2013 r., poz. 1645).

Opracowania:

Bifron, biuletyn informacyjny, *Chroniony rynek pracy*, ABC Rynku Pracy 2012/2.

Garbat Marcin, *Aktywność i aktywizacja zawodowa osób niepełnosprawnych*, w: *Aktywizacja zawodowa osób niepełnosprawnych*, Krajowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna, Warszawa 2007, s. 119–127.

Gańczarz Barbara, Giermanowska Ewa, *Zatrudniając niepełnosprawnych. Wiedza, opinie i doświadczenia pracodawców*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2009.

Kołaczek Bożena, *Aktywność ekonomiczna osób niepełnosprawnych i ich postawy wobec pracy zawodowej*, w: *Sytuacja osób niepełnosprawnych na rynku pracy*, IPISS, Warszawa 2002.

Kryńska Elżbieta (red. nauk.), **Arendt Łukasz** (oprac.), *Determinanty aktywności zawodowej z perspektywy pracodawców na otwartym rynku pracy, zatrudniających i niezatrudniających osoby niepełnosprawne – wyniki badań jakościowych*, IPISS, Warszawa 2013.

Kryńska Elżbieta (red. nauk.), **Kukulak-Dolata Iwona** (oprac.), *Determinanty aktywności zawodowej z perspektywy publicznych służb zatrudnienia*, IPISS, Warszawa 2013.

Kryńska Elżbieta (red. nauk.), **Poliwczak Iwona** (oprac.), *Determinanty aktywności zawodowej z perspektywy pracodawców na zamkniętym rynku pracy – wyniki badań jakościowych*, IPISS, Warszawa 2013.

Kryńska Elżbieta, Pater Krzysztof, *Zatrudnienie osób niepełnosprawnych – perspektywy wzrostu. Raport syntetyczny*, PFRON, Warszawa 2013.

Strony internetowe:

Eurostat, http://epp.eurostat.ec.europa.eu/portal/page/portal/europe_2020_indicators/headline_indicators; stan na dzień 2.07.2014 r.

Księgowość firm, Infor.pl, <http://ksiegowosc.infor.pl/zmiany-prawa/143458,Wynagrodzenia-osob-niepełnosprawnych-od-1-kwietnia-2014-r.html>; stan na dzień 2.07.2014 r.

Polska Organizacja Pracodawców Osób Niepełnosprawnych, http://www.popon.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=26736%3Azapr++aszamy-na-spotkania-dotycze-projektu-zmian-w-przepisach-zwizanych-z-zatrudn++ieniem-osob-niepełnosprawnych&catid=30%3Awiadomoci-komunikaty&Itemid=55; stan na dzień 2.07.2014 r.

- Polska Organizacja Pracodawców Osób Niepełnosprawnych, http://www.popon.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=27191:co-zmieni-w-przepisach-dotyczacych-zatrudnienia-osob-niepenosprawnych&catid=43:dialog; stan na dzień 2.07.2014 r.
- Polska Organizacja Pracodawców Osób Niepełnosprawnych, http://www.popon.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=27198:wypowiedz-si-masz-szans-wzi-udzia-w-dyskusji-nad-zmianami-w-przepisach-dotyczacych-zatrudnienia-osob-niepenosprawnych&catid=43:dialog; stan na dzień 2.07.2014 r.
- Polska Organizacja Pracodawców Osób Niepełnosprawnych, Założenia do ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, Warszawa, maj 2014, s.2, <http://www.popon.pl/images/stories/AKTUALNOSCI/dialog/Zalozenia%20do%20ustawy%20o%20rehabilitacji%20maj%202014%20r.pdf>; stan na dzień 2.07.2014 r.
- Raport: Orzecznictwo na rzecz osób niepełnosprawnych. Standardy usług rehabilitacji społecznej, http://www.koalicjaon.org.pl/photo/File/raport_rzecznictwo.pdf; stan na dzień 28.06.2014 r.

Iwona KUKULAK-DOLATA
Tomasz KACPRZAK

SUPPORT PEOPLE WITH DISABILITIES IN THE MARKET NEEDS AND OPPORTUNITIES OF WORK

(Summary)

The article concerns the dilemmas related to the employment of people with disabilities in Poland. Recommendations were formulated on the desired direction of legislative changes on the employment of people with disabilities and conducted an analysis on the role of open and protected labor market in terms of employment of people with disabilities . Formulated a list of needs and risks of changes in employment of disabled persons from both employers and workers with disabilities. The article ends with a reflection on the possibilities and the need to promote the employment of people with disabilities.

Keywords: employment of people with disabilities

Agnieszka MATUSZEWSKA-PIERZYŃKA*

KAPITAŁOWO-WŁASNOŚCIOWE WARUNKI TWORZENIA SPÓŁEK PRACOWNICZYCH W POLSCE

(Streszczenie)

Zasadniczym celem opracowania jest przedstawienie wyników przeprowadzonych badań empirycznych, zmierzających do oceny stopnia spełniania kapitałowo-własnościowych warunków tworzenia spółek pracowniczych, z uwzględnieniem wykorzystania przez nie możliwości odstąpienia od konieczności spełnienia tych warunków. Badania empiryczne nad kapitałowo-własnościowymi warunkami tworzenia spółek pracowniczych zostały przeprowadzone wśród podmiotów z województwa mazowieckiego, które zawarły umowy o oddanie przedsiębiorstwa państwowego do odpłatnego korzystania w latach 2000–2004 i w niezmienionej formie kontynuowały działalność gospodarczą do końca 2011 roku. Analiza stopnia spełnienia kapitałowo-własnościowych warunków przez spółki utworzone dla przejęcia w odpłatne użytkowanie przedsiębiorstw państwowych została dokonana na dzień ich rejestracji w Rejestrze Przedsiębiorców, opierając się na dokumentacji Ministerstwa Skarbu Państwa. Przeprowadzone badania empiryczne pokazują, że choć spółki pracownicze spełniały kapitałowo-własnościowe warunki umożliwiające im przejęcie przedsiębiorstwa państwowego w odpłatne korzystanie, to stopień w jakim połowa z nich przekraczała ustawowo określone wielkości minimalne dla wartości kapitału zakładowego i wielkości udziału w nim inwestorów zewnętrznych był nieznaczny. Co więcej, warto podkreślić, iż korzystanie przez badane spółki pracownicze z możliwości odstąpienia od konieczności spełnienia kapitałowo-własnościowych warunków ich tworzenia odbywało się na niewielką skalę.

Słowa kluczowe: proces prywatyzacji; prywatyzacja bezpośrednia; oddanie przedsiębiorstwa państwowego do odpłatnego korzystania spółce

1. Wstęp

Procesy i efekty tworzenia oraz funkcjonowania spółek pracowniczych w Polsce wzbudzały i nadal wzbudzają wiele emocji, jak również nadziei płynących z realizowanych od wielu lat przekształceń własnościowych przedsiębiorstw

* Dr, Katedra Analizy i Strategii Przedsiębiorstwa, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny, Uniwersytet Łódzki; e-mail: a.pierzynka@gmail.com

państwowych. Są to procesy i efekty wciąż obecne i bardzo ważne w polskiej rzeczywistości gospodarczej i społecznej. Przyjmowały one różne formy organizacyjne i prawne. Jedną z takich form i zarazem sposobem prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych jest oddanie ich majątku do odpłatnego korzystania na rzecz spółek pracowniczych¹.

Oddanie przedsiębiorstwa państwowego do odpłatnego korzystania w ramach prywatyzacji bezpośredniej, które dokonywane jest na podstawie umowy zawartej ze Skarbem Państwa², może nastąpić na rzecz spółki, jeżeli spełnia ona łącznie następujące warunki³:

- do spółki przystąpiła ponad połowa ogólnej liczby pracowników przedsiębiorstwa państwowego;
- akcjonariuszami spółki są wyłącznie osoby fizyczne, chyba że minister właściwy do spraw Skarbu Państwa zezwolił na uczestnictwo w spółce osobom prawnym;
- opłacony kapitał zakładowy spółki nie jest niższy od 20% wysokości funduszu założycielskiego i funduszu przedsiębiorstwa w dniu, na który został sporządzony bilans za rok obrotowy poprzedzający wydanie zarządzenia o prywatyzacji bezpośredniej;
- co najmniej 20% akcji zostało objętych przez osoby niezatrudnione w prywatyzowanym przedsiębiorstwie państwowym, aczkolwiek minister właściwy

¹ Spółka kapitałowa utworzona przez pracowników prywatyzowanego metodą bezpośrednią przedsiębiorstwa państwowego w celu przejęcia w odpłatne użytkowanie jego majątku w literaturze przedmiotu nazywana jest spółką pracowniczą – por. **J. Baehr**, *Spółka z udziałem kapitałowym pracowników*, Polski Dom Wydawniczy Ławica, Warszawa – Poznań 1993, s. 52; **K. Górka**, *Samorząd pracowniczy w procesie prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych*, w: **R. Borowiecki** (red.), *Kierunki przekształceń własnościowych w gospodarce. Aspekt teoretyczno-praktyczny*, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa Oddział w Krakowie, Kraków 1991, s. 91; **A. Jawłowski**, *Prywatyzacja pracownicza. Przemiany firm i ich załóg*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2001, s. 55; **P. Kozarzewski**, *Prywatyzacja bezpośrednia: stan prawny*, w: **M. Jarosz** (red.), *Prywatyzacja bezpośrednia. Inwestorzy. Menedżerowie. Pracownicy*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 1998, s. 25–26; **T. Zwierzyńska-Buballo** (red.), *Leksykon prywatyzacji*, PWE, Warszawa 1998, s. 195; **A. Nadratowska**, *Wpływ poszczególnych form prywatyzacji na efektywność gospodarowania*, w: **T. Kierczyński** (red.), *Spółka akcyjna jako forma prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych*, Lege Artis, Warszawa 1990, s. 54; **T. Surdykowska**, *Prywatyzacja*, PWN, Warszawa 1996, s. 128; **S. Włodyka**, *Spółki w procesie komercjalizacji i prywatyzacji*, w: **idem** (red.), *Prawo spółek*, Instytut Prawa Spółek i Inwestycji Zagranicznych, Kraków 1996, s. 657.

² Zob. Ustawa z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji (Dz.U. z 2013 r., nr 0, poz. 216) art. 52.

³ Zob. *ibidem*, art. 51, ust. 1.

do spraw Skarbu Państwa może wyrazić zgodę na oddanie przedsiębiorstwa państwowego do odpłatnego korzystania spółce niespełniającej tego warunku⁴.

Preferencje kapitałowe tworzenia spółek z udziałem pracowników przedsiębiorstw państwowych przekazywanych do odpłatnego korzystania, których zasoby finansowe są ograniczone⁵, przy małym zainteresowaniu inwestorów zewnętrznych objęciem akcji⁶ wydają się zrozumiałe, choć stanowią główne źródło problemów tych spółek⁷. Niskie perspektywy podwyższenia niewielkiego kapitału zakładowego, wraz z nadmiernym obciążeniem spółek pracowniczych zobowiązaniem z tytułu korzystania z przedsiębiorstwa państwowego⁸ i brakiem prawa jego własności w okresie obowiązywania umowy zawartej ze Skarbem Państwa, negatywnie wpływają na ich zdolność do pozyskania środków finansowych z kredytu bankowego na realizację obligatoryjnych inwestycji⁹. Określone przez ustawodawcę kapitałowo-własnościowe warunki dla spółek powstałych w celu przejęcia w odpłatne użytkowanie przedsiębiorstw państwowych mogą zatem w istotny sposób determinować efektywność i skuteczność tej ścieżki prywatyzacji bezpośredniej, oddziałując tym samym na ich funkcjonowanie i dalszy rozwój.

Zasadniczym celem opracowania jest przedstawienie wyników przeprowadzonych badań empirycznych, zmierzających do oceny stopnia spełniania kapitałowo-własnościowych warunków tworzenia spółek pracowniczych, z uwzględnieniem wykorzystania przez nie możliwości odstąpienia od konieczności spełnienia tych

⁴ Zob. *ibidem*, art. 51, ust. 2.

⁵ Zob. **E. Bojar**, **M. Sosińska-Wit**, *Leasing pracowniczy jako czynnik rozwoju przedsiębiorstwa*, w: **R. Borowiecki** (red.), *Wyzwania rozwojowe a restrukturyzacja przedsiębiorstw*, Akademia Ekonomiczna w Krakowie, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa, Europejska Rada Zarządzania – CECIOS, Warszawa – Kraków 1999, s. 426.

⁶ Zob. **S. Krajewski**, *Konflikty interesów po prywatyzacji*, w: **M. Jarosz** (red.), *Manowce polskiej prywatyzacji*, PWN, Warszawa 2001, s. 93–103.

⁷ Por. **M. Jarosz**, **M. Kozak**, *Ekonomiczna i społeczna kondycja spółek pracowniczych w latach 1991–1994. Konkluzje*, w: **M. Jarosz** (red.), *Blaski i cienie spółek pracowniczych 1991–1994*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 1995, s. 118, 120, 122; **J. Szomburg**, *Efekty prywatyzacji drogą leasingu*, „Transformacja Gospodarki” nr 68, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Gdańsk 1996, s. 41.

⁸ Zob. **W. Karpińska-Mizielnińska**, **T. Smuga**, *Zmiany relacji własnościowych i ich wpływ na poprawę efektywności gospodarowania w długim okresie*, Instytut Rozwoju i Studiów Strategicznych, Warszawa 1997, s. 117–118.

⁹ Por. **E. Bojar**, **M. Sosińska-Wit**, **Z. Żminda**, *Leasing pracowniczy a restrukturyzacja przedsiębiorstw*, Politechnika Lubelska, Lublin 2003, s. 95, 110–110; **E.M. Wrońska**, *Strategie finansowe spółek pracowniczych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2004, s. 130, 134–135.

warunków. Dla realizacji wyznaczonego celu sformułowano hipotezę badawczą stanowiącą, iż większość spółek pracowniczych, spełniając warunki kapitałowo-własnościowe ich tworzenia, w niewielkim stopniu przekraczała ustawowo określone w nich wielkości minimalne. Weryfikacja postawionej hipotezy została przeprowadzona w grupie osiemnastu spółek pracowniczych z województwa mazowieckiego, które zawarły umowy o oddanie przedsiębiorstwa państwowego do odpłatnego korzystania w latach 2000–2004.

2. Metodyka badań empirycznych

Badania empiryczne nad kapitałowo-własnościowymi warunkami tworzenia spółek pracowniczych zostały przeprowadzone wśród podmiotów, które zawarły umowy o oddanie przedsiębiorstwa państwowego do odpłatnego korzystania w latach 2000–2004. Wybór do badań empirycznych spółek pracowniczych, które zawarły umowy ze Skarbem Państwa we wskazanym okresie wynikał z dwóch przesłanek:

- dotychczas przeprowadzone badania empiryczne, koncentrujące się wokół problemów tworzenia, funkcjonowania i rozwoju spółek pracowniczych, nie obejmowały okresu po roku 2000¹⁰ oraz
- z dniem 14 grudnia 2004 roku warunki przekazywania przedsiębiorstw państwowych do odpłatnego korzystania uległy istotnym zmianom¹¹ w związku z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej.

Analiza stopnia spełnienia kapitałowo-własnościowych warunków przez powstałe spółki pracownicze objęła 27 jednostek z województwa mazowieckiego, ponieważ na jego terenie w latach 2000–2004 utworzono najwięcej¹² tego rodzaju spółek.

¹⁰ Zob. m.in. **P. Kozarzewski, R. Woodward**, *Secondary privatization in Poland (Part I): Evolution of ownership structure and company performance in firms privatized by employee buyouts*, Raporty Case No. 47, Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych, Warszawa 2001.

¹¹ Por. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 14 grudnia 2004 r. w sprawie warunków spłaty należności za korzystanie z przedsiębiorstwa (Dz.U. z 2004 r., nr 269, poz. 2666); Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 16 października 1997 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania należności za korzystanie z przedsiębiorstwa, sposobu zabezpieczenia niespłaconej części należności oraz warunków oprocentowania niespłaconej należności (Dz.U. z 1997 r., nr 130, poz. 855).

¹² Por. *Prywatyzacja przedsiębiorstw państwowych w 1999 r.*, GUS, Warszawa 2000, s. 54; *Prywatyzacja przedsiębiorstw państwowych w 2004 r.*, GUS, Warszawa 2005, s. 39.

Z 27 przedsiębiorstw wytypowanych do próby badawczej wykluczono spółki pracownicze:

- utworzone przed wejściem w życie nowej ustawy prywatyzacyjnej¹³ (3 przedsiębiorstwa);
- poddane przekształceniom organizacyjno-prawnym¹⁴ lub postawione w stan likwidacji/upadłości w okresie od dnia zawarcia umowy ze Skarbem Państwa do końca 2011 roku (5 podmiotów);
- o których dane udostępnione przez Ministerstwo Skarbu Państwa w zakresie prowadzonych badań empirycznych były niekompletne (1 jednostka).

Ostatecznie do próby badawczej zakwalifikowano 18 spółek pracowniczych z województwa mazowieckiego, które zawarły umowy ze Skarbem Państwa w latach 2000–2004 i w niezmienionej formie prowadziły działalność gospodarczą do końca 2011 roku. Większość badanych spółek pracowniczych (14 przedsiębiorstw) funkcjonowało w formie organizacyjno-prawnej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Wśród spółek pracowniczych należących do próby badawczej dominowały (zob. tab. 1):

- jednostki działające w sektorze budownictwo¹⁵ (6 jednostek),
- podmioty zatrudniające od 51 do 250 pracowników¹⁶, czyli przedsiębiorstwa średnie¹⁷ (8 podmiotów).

Ocena stopnia spełnienia kapitałowo-własnościowych warunków przez spółki utworzone dla przejęcia w odpłatne użytkowanie przedsiębiorstw państwowych koncentruje się wokół odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu spółki pracownicze, spełniając ustawowo określone warunki, przekraczają wskazane w nich wielkości minimalne. Analiza została dokonana na dzień rejestracji badanych spółek pracowniczych w Rejestrze Przedsiębiorców w oparciu na dokumentacji Ministerstwa Skarbu Państwa, sporządzonej dla zaopiniowania poszczególnych wniosków Wojewody Mazowieckiego w sprawie prywatyzacji bezpośredniej realizowanej tą ścieżką.

¹³ Ustawa z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych w dniu 08.01.1997 r. uchyliła Ustawę z dnia 13 lipca 1990 r. o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych.

¹⁴ Trzy spółki pracownicze we wskazanym okresie badawczym zmieniły formę organizacyjno-prawną spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na spółkę komandytową.

¹⁵ Dominujący rodzaj działalności gospodarczej prowadzonej w roku 2011.

¹⁶ Przeciętna wielkość zatrudnienia w roku 2011.

¹⁷ *SME – definition*; http://ec.europa.eu/enterprise/policies/sme/files/sme_definition/sme_user_guide_pl.pdf, s. 14; stan na dzień 17.06.2014 r.

TABELA 1: *Spółki pracownicze zakwalifikowane do próby badawczej*

Spółka pracownicza	Rodzaj działalności gospodarczej (wg sekcji PKD 2007)	Zatrudnienie (os.)
PRD Sp. z o.o. w Przysusze	Budownictwo	51–100
PRD Sp. z o.o. w Zwoleniu	Budownictwo	101–250
PRI-D Sp. z o.o. w Grójcu	Budownictwo	51–100
PRDI SA w Mławie	Budownictwo	101–250
WCMB Sp. z o.o.	Handel hurtowy i detaliczny	do 20
Elektroprojekt SA w Warszawie	Działalność profesjonalna, naukowa i techniczna	pow. 250
PKS Sp. z o.o. w Grójcu	Transport i gospodarka magazynowa	pow. 250
Morspol SA w Warszawie	Transport i gospodarka magazynowa	21–50
PRD-M Sp. z o.o. w Płońsku	Budownictwo	pow. 250
ZTE RADOM Sp. z o.o.	Transport i gospodarka magazynowa	pow. 250
BSiPB MSW Sp. z o.o. w Warszawie	Działalność profesjonalna, naukowa i techniczna	do 20
PKS Sp. z o.o. w Grodzisku Mazowieckim	Transport i gospodarka magazynowa	101–250
Tarczyn Sp. z o.o.	Przetwórstwo przemysłowe	21–50
Ostrada Sp. z o.o. w Ostrołęce	Budownictwo	101–250
ZTiSZE Sp. z o.o. w Warszawie	Transport i gospodarka magazynowa	51–100
Geokart Sp. z o.o. w Warszawie	Działalność profesjonalna, naukowa i techniczna	do 20
Polmos SA w Warszawie	Przetwórstwo przemysłowe	51–100
PolSPORT Sp. z o.o. w Górze Kalwarii	Przetwórstwo przemysłowe	do 20

Źródło: oprac. własne na podstawie danych z bazy Info Veriti: <http://www.infoveriti.pl/>.

3. Spełnienie warunków kapitałowo-własnościowych przez spółki pracownicze – wyniki badań empirycznych

Kapitał zakładowy pełni w przedsiębiorstwie trzy podstawowe funkcje, tj. funkcję prawną, ekonomiczną i gwarancyjną¹⁸. Zgromadzenie kapitału zakładowego

¹⁸ Por. **J. Ickiewicz**, *Pozyskiwanie, koszt i struktura kapitału w przedsiębiorstwach*, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Warszawa 2004, s. 42–43; **A. Koch**, *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością*, w: **A. Koch, J. Napierała** (red.), *Prawo spółek handlowych. Podręcznik akademicki*, LEX a Wolters Kluwer business, Warszawa 2013, s. 282; **J. Ostaszewski, T. Ciecirkó, K. Kreczmańska-Gigol, P. Russel**, *Finanse spółki akcyjnej*, Difin, Warszawa 2009, s. 88; **A. Sajnog**, *Funkcje i cele podwyższania kapitału zakładowego w spółkach akcyjnych*, w: **J. Duraj** (red.), *Instrumenty kształtowania dochodowości i rentowności przedsiębiorstwa*, Acta Universitatis Lodzianis, Folia Oeconomica 2013/278, s. 59–62.

w wymaganej przez Kodeks spółek handlowych wielkości minimalnej¹⁹ pozwala na ustanowienie spółki o określonym początkowym potencjale gospodarczym, lecz nie musi zapewniać osiągnięcia dodatniego wyniku finansowego z prowadzonej przez nią działalności. Istnienie natomiast pokrycia kapitału zakładowego pewnym stałym majątkiem minimalnym jest gwarancją zaspokojenia wierzycieli spółki²⁰, których roszczenia w przypadku jej likwidacji rozpatrywane są przed roszczeniami wspólników.

Kapitał zakładowy w spółce powstałej w celu przejęcia w odpłatne użytkowanie przedsiębiorstwa państwowego zgodnie z Ustawą o komercjalizacji i prywatyzacji musi być wyższy od 20% sumy jego funduszy²¹, a udział w nim inwestorów zewnętrznych nie powinien być mniejszy niż 20%²², co odzwierciedla dodatkowe oczekiwania ustawodawcy, odnoszące się do wypełniania przez spółki pracownicze podstawowych funkcji wobec wszystkich grup interesariuszy.

Spośród osiemnastu spółek pracowniczych zakwalifikowanych do próby badawczej w pięciu – Zakład Transportu Energetyki Radom Sp. z o.o., Tarczyn Sp. z o.o., Ostrada Sp. z o.o., Polmos SA i Polsport Sp. z o.o. – udział kapitału zakładowego w sumie funduszu założycielskiego i funduszu przedsiębiorstwa był równy bądź zbliżony do 20% (wielkość minimalna). W jednej spółce pracowniczej – Geokart Sp. z o.o. – kapitał zakładowy stanowił 4966,82% sumy funduszy przedsiębiorstwa państwowego oddanego jej do odpłatnego korzystania (wielkość maksymalna) (zob. tab. 2).

¹⁹ Do dnia 8.01.2009 r. minimalna wielkość kapitału zakładowego dla spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wynosiła 50 000,00 zł (wartość nominalna udziału – 500,00 zł), a dla spółki akcyjnej 500 000,00 zł (wartość nominalna akcji – 1 zł) – zob. Ustawa z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (Dz.U. z 2000 r., nr 94, poz. 1037 z późn. zm.) art. 154, 308.

²⁰ Zob. **A. Sajnog, J. Duraj**, *Funkcja gwarancyjna kapitału zakładowego publicznych spółek giełdowych*, w: **D. Zarzecki** (red.), *Zarządzanie finansami. Wycena przedsiębiorstw, zarządzanie wartością, zarządzanie ryzykiem*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego 2013/761, Finanse, Rynki Finansowe, Ubezpieczenia nr 60, s. 288–294.

²¹ Zob. Ustawa z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji (Dz.U. z 2013 r., nr 0, poz. 216) art. 51, ust. 1, pkt 3.

²² Zob. *ibidem*, art. 51, ust. 1, pkt 4.

TABELA 2: *Udział kapitału zakładowego spółki pracowniczej w sumie funduszy przedsiębiorstwa państwowego*

Spółka pracownicza	Suma funduszy przedsiębiorstwa państwowego (zł)	Kapitał zakładowy spółki pracowniczej (zł)	Udział kapitału zakładowego spółki pracowniczej w sumie funduszy przedsiębiorstwa państwowego (%)
PRD Sp. z o. o. w Przysusze	597 798,47	300 000,00	50,18
PRD Sp. z o.o. w Zwoleniu	1 669 655,15	521 200,00	31,22
PRI-D Sp. z o.o. w Grójcu	2 735 030,71	581 500,00	21,26
PRDI SA w Mławie	2 857 347,00	628 600,00	22,00
WCMB Sp. z o.o.	4 477 705,26	1 150 000,00	25,68
Elektroprojekt SA w Warszawie	2 477 923,69	780 000,00	31,48
PKS Sp. z o.o. w Grójcu	4 404 430,46	1 116 500,00	25,35
Morspol SA w Warszawie	3 212 600,00	1 962 700,00	61,09
PRD-M Sp. z o.o. w Płońsku	4 342 814,04	1 159 000,00	26,69
ZTE RADOM Sp. z o.o.	21 358 400,00	4 275 000,00	20,02
BSiPB MSW Sp. z o.o. w Warszawie	67 681,14	56 600,00	83,63
PKS Sp. z o.o. w Grodzisku Maz.	2 576 222,98	761 100,00	29,54
Tarczyn Sp. z o.o.	1 721 608,20	355 000,00	20,62
Ostrada Sp. z o.o. w Ostrołęce	2 459 261,48	500 000,00	20,33
ZTiSZE Sp. z o.o. w Warszawie	4 032 078,49	1 000 000,00	24,80
Geokart Sp. z o.o. w Warszawie	4 570,33	227 000,00	4966,82
Polmos SA w Warszawie	4 501 780,24	900 000,00	20,00
Polsport Sp. z o.o. w Górze Kalwarii	1 551 499,30	320 000,00	20,63
<i>Mierniki statystyki opisowej</i>	<i>Liczba podmiotów</i>		18
	<i>Średnia arytmetyczna</i>		305,63
	<i>Odchylenie standardowe</i>		1163,40
	<i>Minimum</i>		20,00
	<i>Maksimum</i>		4966,82
	<i>Kwartyl 1</i>		20,62
	<i>Mediana</i>		25,52
	<i>Kwartyl 3</i>		31,41

Źródło: oprac. własne.

W sześciu badanych spółkach pracowniczych – Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Sp. z o.o. w Zwoleniu, Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Drogowych Sp. z o.o., Morspol SA, Biuro Studiów i Projektów Budownictwa Ministerstwa

Spraw Wewnętrznych Sp. z o.o., Ostrada Sp. z o.o. i Polsport Sp. z o.o – udział pracowników przekazywanego do odpłatnego korzystania przedsiębiorstwa państwowego, którzy przystąpili do spółki w ogólnej ich liczbie²³ wynosił ponad 90%, przy czym w jednej z nich był on równy 100% (wielkość maksymalna) (zob. tab. 3).

TABELA 3: *Odsetek pracowników przedsiębiorstwa państwowego przystępujących do spółki pracowniczej*

Spółka pracownicza	Pracownicy przedsiębiorstwa państwowego (os.)	Pracownicy przystępujący do spółki pracowniczej (os.)	Odsetek pracowników przedsiębiorstwa państwowego przystępujących do spółki pracowniczej (%)
PRD Sp. z o. o. w Przysusze	73	61	83,56
PRD Sp. z o.o. w Zwoleniu	129	129	100,00
PRI-D Sp. z o.o. w Grójcu	139	133	95,68
PRDI SA w Mławie	124	97	78,23
WCMB Sp. z o.o.	54	39	72,22
Elektroprojekt SA w Warszawie	359	258	71,87
PKS Sp. z o.o. w Grójcu	370	287	77,57
Morspol SA w Warszawie	142	131	92,25
PRD-M Sp. z o.o. w Płońsku	171	134	78,36
ZTE RADOM Sp. z o.o.	338	284	84,02
BSiPB MSW Sp. z o.o. w Warszawie	26	25	96,15
PKS Sp. z o.o. w Grodzisku Maz.	255	202	79,22
Tarczyn Sp. z o.o.	26	17	65,38
Ostrada Sp. z o.o. w Ostrołęce	92	89	96,74
ZTiSZE Sp. z o.o. w Warszawie	624	384	61,54
Geokart Sp. z o.o. w Warszawie	21	17	80,95
Polmos SA w Warszawie	123	105	85,37
Polsport Sp. z o.o. w Górze Kalwarii	52	49	94,23
<i>Mierniki statystyki opisowej</i>	<i>Liczba podmiotów</i>		18
	<i>Średnia arytmetyczna</i>		82,96
	<i>Odchylenie standardowe</i>		11,20
	<i>Minimum</i>		61,54
	<i>Maksimum</i>		100,00
	<i>Kwartył 1</i>		76,23
	<i>Mediana</i>		82,26
		<i>Kwartył 3</i>	93,74

Źródło: oprac. własne.

²³ Por. *ibidem*, art. 51, ust. 1, pkt 1.

W dwóch przedsiębiorstwach – Ostrada Sp. z o.o. i Polsport Sp. z o.o. – których kapitał zakładowy stanowił około 20% sumy funduszy przedsiębiorstwa państwowego oddanego do odpłatnego korzystania, odsetek jego pracowników, przystępujących do spółki pracowniczej przekraczał 90% (por. tab. 2, 3).

Trzy spółki pracownicze spośród należących do próby badawczej – Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Sp. z o.o. w Zwoleniu, Biuro Studiów i Projektów Budownictwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Sp. z o.o. i Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej Sp. z o.o. w Grodzisku Mazowieckim – przejęły przedsiębiorstwo państwowe w odpłatne użytkowanie przy braku udziału inwestorów zewnętrznych w kapitale zakładowym²⁴ (wielkość minimalna). W pięciu przedsiębiorstwach – Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Drogowych Sp. z o.o., Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-Inżynieryjnych SA, Morspol SA, Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-Mostowych Sp. z o.o. i Zakład Transportu Energetyki Radom Sp. z o.o. – udział inwestorów zewnętrznych w kapitale zakładowym był równy lub zbliżony do 20% (zob. tab. 4). Dwie spółki pracownicze – Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Sp. z o.o. w Zwoleniu i Biuro Studiów i Projektów Budownictwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Sp. z o.o. – w których odsetek pracowników przedsiębiorstwa państwowego obejmujących udziały przekraczał 90%, udział inwestorów zewnętrznych w kapitale zakładowym był zerowy (por. 3, 4).

TABELA 4: *Udział inwestorów zewnętrznych w kapitale zakładowym spółki pracowniczej*

Spółka pracownicza	Kapitał zakładowy spółki pracowniczej (zł)	Kapitał zakładowy inwestorów zewnętrznych (zł)	Udział inwestorów zewnętrznych w kapitale zakładowym spółki pracowniczej (%)
PRD Sp. z o.o. w Przysusze	300 000,00	127 300,00	42,43
PRD Sp. z o.o. w Zwoleniu	521 200,00	0,00	0,00
PRI-D Sp. z o.o. w Grójcu	581 500,00	116 300,00	20,00
PRDI SA w Mławie	628 600,00	125 800,00	20,01
WCMB Sp. z o.o.	1 150 000,00	964 800,00	83,90
Elektroprojekt SA w Warszawie	780 000,00	216 900,00	27,81
PKS Sp. z o.o. w Grójcu	1 116 500,00	420 000,00	37,62
Morspol SA w Warszawie	1 962 700,00	403 500,00	20,56
PRD-M Sp. z o.o. w Płońsku	1 159 000,00	232 800,00	20,09
ZTE RADOM Sp. z o.o.	4 275 000,00	855 000,00	20,00
BSiPB MSW Sp. z o.o. w Warszawie	56 600,00	0,00	0,00
PKS Sp. z o.o. w Grodzisku Maz.	761 100,00	0,00	0,00

²⁴ Por. *ibidem*, art. 51, ust. 2.

Spółka pracownicza	Kapitał zakładowy spółki pracowniczej (zł)	Kapitał zakładowy inwestorów zewnętrznych (zł)	Udział inwestorów zewnętrznych w ka- pitale zakładowym spółki pracowniczej (%)
Tarczyn Sp. z o.o.	355 000,00	252 500,00	71,13
Ostrada Sp. z o.o. w Ostrołęce	500 000,00	112 000,00	22,40
ZTiSZE Sp. z o.o. w Warszawie	1 000 000,00	220 000,00	22,00
Geokart Sp. z o.o. w Warszawie	227 000,00	86 000,00	37,89
Polmos SA w Warszawie	900 000,00	571 800,00	63,53
Polsport Sp. z o.o. w Górze Kalwarii	320 000,00	112 000,00	35,00
<i>Mierniki statystyki opisowej</i>	<i>Liczba podmiotów</i>		18
	<i>Średnia arytmetyczna</i>		30,24
	<i>Odchylenie standardowe</i>		23,43
	<i>Minimum</i>		0,00
	<i>Maksimum</i>		83,90
	<i>Kwartył 1</i>		20,00
	<i>Mediana</i>		22,20
<i>Kwartył 3</i>		37,82	

Źródło: oprac. własne.

W Zakładzie Transportu Energetyki Radom Sp. z o.o. kapitał zakładowy, którego 20% posiadali inwestorzy zewnętrzni, stanowił około 20% sumy funduszy przedsiębiorstwa państwowego przejętego w odpłatne użytkowanie (por. tab. 2, 4).

We wszystkich badanych spółkach pracowniczych z wyjątkiem dwóch – Przedsiębiorstwa Komunikacji Samochodowej Sp. z o.o. w Grójcu i Zakładu Transportu Energetyki „ZTiSZE” Sp. z o.o. – inwestorami zewnętrznymi były osoby fizyczne²⁵. W Przedsiębiorstwie Komunikacji Samochodowej Sp. z o.o. w Grójcu inwestorami zewnętrznymi byli: Starostwo Powiatowe w Grójcu i w Białobrzegu oraz Gmina Tarczyn, na terenie których przedsiębiorstwo świadczy usługi przewozów pasażerskich, a ich łączny udział w kapitale zakładowym wynosił 37,62%. W Zakładzie Transportu Energetyki „ZTiSZE” Sp. z o.o. jednym z inwestorów zewnętrznych był główny odbiorca jego usług transportowo-sprzętowych – STOEN SA, którego udział w kapitale zakładowym był równy 10%.

²⁵ Por. *ibidem*, art. 51 ust. 1 pkt 2.

3. Zakończenie

Kapitał zakładowy w co drugiej spółce pracowniczej zakwalifikowanej do próby badawczej stanowił co najwyżej 25,52% sumy funduszy przedsiębiorstwa państwowego przekazanego do odpłatnego korzystania. Udział pracowników przekazywanego do odpłatnego korzystania przedsiębiorstwa państwowego przystępujących do spółki w ogólnej ich liczbie, który w dwóch na każde cztery badane spółki pracownicze przekraczał 82,26%, świadczy o znaczącym zainteresowaniu pracowników uczestnictwem w procesie prywatyzacji bezpośredniej realizowanej tą ścieżką. W co drugiej spółce pracowniczej należącej do próby badawczej udział inwestorów zewnętrznych w kapitale zakładowym wynosił co najwyżej 22,20%. Tylko trzy spółki pracownicze – motywując swoje wnioski obawą przed wrogim przejęciem – za zgodą ministra właściwego do spraw Skarbu Państwa przejęły w odpłatne użytkowanie przedsiębiorstwo państwowe bez objęcia 20% udziałów przez osoby w nim niezatrudnione. Spośród badanych spółek pracowniczych w przypadku dwóch minister właściwy do spraw Skarbu Państwa zezwolił na objęcie udziałów inwestorom zewnętrznym, niebędącym osobami fizycznymi.

Przeprowadzone badania empiryczne pokazują, że choć spółki pracownicze spełniały kapitałowo-własnościowe warunki umożliwiające im przejęcie przedsiębiorstwa państwowego w odpłatne użytkowanie, to stopień w jakim połowa z nich przekraczała ustawowo określone wielkości minimalne dla wartości kapitału zakładowego i wielkości udziału w nim inwestorów zewnętrznych był nieznaczący. Warto przy tym zaznaczyć, iż korzystanie przez badane spółki pracownicze z możliwości odstąpienia od konieczności spełnienia kapitałowo-własnościowych warunków ich tworzenia odbywało się na niewielką skalę. Tym samym można zaryzykować twierdzenie o istnieniu w badanych jednostkach pozakapitałowych barier skutecznej prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych w formie spółek pracowniczych.

Bibliografia

Akty prawne:

- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 14 grudnia 2004 r. w sprawie warunków spłaty należności za korzystanie z przedsiębiorstwa (Dz.U. z 2004 r., nr 269, poz. 2666).
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 16 października 1997 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania należności za korzystanie z przedsiębiorstwa, sposobu zabezpieczenia niespłaconej części należności oraz warunków oprocentowania niespłaconej należności (Dz.U. z 1997 r., nr 130, poz. 855).

Ustawa z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (Dz.U. z 2000 r., nr 94, poz. 1037 z późn. zm.).

Ustawa z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji (Dz.U. z 2013 r., nr 0, poz. 216).

Opracowania:

Baehr Jerzy, *Spółka z udziałem kapitałowym pracowników*, Polski Dom Wydawniczy Ławica, Warszawa – Poznań 1993.

Bojar Ewa, Sosińska-Wit Małgorzata, *Leasing pracowniczy jako czynnik rozwoju przedsiębiorstwa*, w: Ryszard Borowiecki (red.), *Wyzwania rozwojowe a restrukturyzacja przedsiębiorstw*, Akademia Ekonomiczna w Krakowie, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa, Europejska Rada Zarządzania – CECIOS, Warszawa – Kraków 1999, s. 422–428.

Bojar Ewa, Sosińska-Wit Małgorzata, Żminda Zygmunt, *Leasing pracowniczy a restrukturyzacja przedsiębiorstw*, Politechnika Lubelska, Lublin 2003.

Górka Katarzyna, *Samorząd pracowniczy w procesie prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych*, w: Ryszard Borowiecki (red.), *Kierunki przekształceń własnościowych w gospodarce. Aspekt teoretyczno-praktyczny*, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa Oddział w Krakowie, Kraków 1991, s. 83–97.

Ickiewicz Janina, *Pozyskiwanie, koszty i struktura kapitału w przedsiębiorstwach*, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Warszawa 2004.

Jarosz Maria, Kozak Marek, *Ekonomiczna i społeczna kondycja spółek pracowniczych w latach 1991–1994. Konkluzje*, w: Maria Jarosz (red.), *Blaski i cienie spółek pracowniczych 1991–1994*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 1995, s. 117–125.

Jawłowski Andrzej, *Prywatyzacja pracownicza. Przemiany firm i ich załóg*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2001.

Karpińska-Mizielińska Wanda, Smuga Tadeusz, *Zmiany relacji własnościowych i ich wpływ na poprawę efektywności gospodarowania w długim okresie*, Instytut Rozwoju i Studiów Strategicznych, Warszawa 1997.

Koch Andrzej, *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością*, w: Andrzej Koch, Jacek Napierała (red.), *Prawo spółek handlowych. Podręcznik akademicki*, LEX a Wolters Kluwer business, Warszawa 2013, s. 258–346.

Kozarzewski Piotr, *Prywatyzacja bezpośrednia: stan prawny*, w: Maria Jarosz (red.), *Prywatyzacja bezpośrednia. Inwestorzy. Menedżerowie. Pracownicy*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 1998, s. 19–31.

Kozarzewski Piotr, Woodward Richard, *Secondary privatization in Poland (Part I): Evolution of ownership structure and company performance in firms privatized by employee buyouts*, Raporty Case No. 47, Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych, Warszawa 2001.

Krajewski Stefan, *Konflikty interesów po prywatyzacji*, w: Maria Jarosz (red.), *Manowce polskiej prywatyzacji*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001, s. 91–109.

Nadratowska Anna, *Wpływ poszczególnych form prywatyzacji na efektywność gospodarowania*, w: Tadeusz Kierczyński (red.), *Spółka akcyjna jako forma prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych*, „Lege Artis”, Warszawa 1990, s. 46–70.

Ostaszewski Janusz, Cicirko Tomasz, Kreczmańska-Gigol Katarzyna, Russel Piotr, *Finanse spółki akcyjnej*, Difin, Warszawa 2009.

Sajnog Artur, Duraj Jan, *Funkcja gwarancyjna kapitału zakładowego publicznych spółek giełdowych*, w: Dariusz Zarzecki (red.), *Zarządzanie finansami. Wycena przedsiębiorstw, zarzą-*

dzanie wartością, zarządzanie ryzykiem, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego 2013/761, *Finanse, Rynki Finansowe, Ubezpieczenia* nr 60, s. 287–301.

Sajnog Artur, *Funkcje i cele podwyższania kapitału zakładowego w spółkach akcyjnych*, w: Jan Duraj (red.), *Instrumenty kształtowania dochodowości i rentowności przedsiębiorstwa*, Acta Universitatis Lodzianensis, Folia Oeconomica 2013/278, s. 55–77.

Szomburg Jan, *Efekty prywatyzacji drogą leasingu*, „Transformacja Gospodarki” nr 68, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Gdańsk 1996.

Surdykowska Teresa, *Prywatyzacja*, PWN, Warszawa 1996.

Włodyka Stanisław, *Spółki w procesie komercjalizacji i prywatyzacji*, w: idem (red.), *Prawo spółek*, Instytut Prawa Spółek i Inwestycji Zagranicznych, Kraków 1996, s. 632–665.

Wrońska Elżbieta Maria, *Strategie finansowe spółek pracowniczych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2004.

Zwierzynska-Buballo Teresa (red.), *Leksykon prywatyzacji*, PWE, Warszawa 1998.

Dokumenty:

Prywatyzacja przedsiębiorstw państwowych w 1999 r., GUS, Warszawa 2000.

Prywatyzacja przedsiębiorstw państwowych w 2004 r., GUS, Warszawa 2005.

Strony internetowe:

SME – definicjon, http://ec.europa.eu/enterprise/policies/sme/files/sme_definition/sme_user_guide_pl.pdf, s. 14; stan na dzień 17.06.2014 r.

Agnieszka MATUSZEWSKA-PIERZYŃKA

CAPITAL-OWNERSHIP FORMING CONDITIONS OF EMPLOYEE-OWNED COMPANIES IN POLAND

(Summary)

The essential aim of this paper is to present results of conducted research, leading to the degree assessment of meeting capital-ownership forming conditions of employee-owned companies, including usage by them of the abandonment possibility from the need to fulfill of these requirements. Empirical studies on capital-ownership forming conditions of employee-owned companies were carried out among entities from the Mazovian province which entered into the giving a state-owned enterprise to be used for a consideration agreement over the period 2000–2004 and continued business activities in the unchanged form to the end of 2011. The degree analysis of capital-ownership conditions fulfillment by companies formed for taking over state-owned enterprises into usage for a consideration was made per day of their registration in the Register of Entrepreneurs, based on documentation of the Ministry of Treasury. Conducted research shows, that although employee-owned companies meet capital-ownership conditions letting them take over a state-owned enterprise into usage for a consideration, the degree in which the half of them exceeded the specified by law minima for the value of share capital and the size of the outside investors participation in it was little. Additionally, it is worthwhile emphasizing, that usage by examined employee-owned companies the abandonment possibility from the need to fulfill of their capital-ownership forming conditions took place on the small scale.

Keywords: process of privatization; direct privatization; giving of a state-owned enterprise to a company to be used for a consideration

Stanisław PILŻYS*

HYDROENERGETYKA NA LITWIE – POTENCJAŁ I BARIERY ROZWOJU

(Streszczenie)

Celem artykułu jest ukazanie potencjału, jak też głównych barier rozwoju hydroenergetyki na Litwie. Szybki rozwój technologii odnawialnych źródeł energii, w tym hydroenergetyki, jest wynikiem polityki energetycznej Unii Europejskiej. Niemniej, hydroenergetyka rozwija się o wiele wolniej w porównaniu z alternatywnymi technologiami OZE. Główne tezy artykułu mówią o tym, że proces rozwoju energetyki wodnej na Litwie został zahamowany ze względu na krajowe rozwiązania prawne oraz ochronę środowiska naturalnego.

Słowa kluczowe: hydroenergetyka; sektor energii elektrycznej; odnawialne źródła energii; polityka energetyczna

1. Wstęp

Unia Europejska wyznaczyła sobie bardzo ambitne cele w zakresie polityki energetycznej. Planuje do roku 2020 zwiększyć udział energii ze źródeł odnawialnych z 45% do 60%, do roku 2050 zaś całkowicie wyeliminować tradycyjne, najbardziej zanieczyszczające naturalne środowisko, technologie energetyczne. Obecnie w Europie energia wodna jest największym źródłem czystej energii odnawialnej. W roku 2012 w sektorze wyprodukowano około 361 tys. GWh, co wynosi 11,77% całej energii elektrycznej oraz 60% energii ze wszystkich źródeł odnawialnych¹.

* Mgr, Katedra Ekonomii, Wydział Ekonomiczno-Informatyczny w Wilnie, Uniwersytet w Białymstoku, e-mail: s.pilzys@uwb.edu.pl

¹ Dane z EUROSTAT, <http://ec.europa.eu/eurostat/web/environmental-data-centre-on-natural-resources/natural-resources/energy-resources/hydropower>; stan na dzień 22.03.2015 r.

Podstawowym celem artykułu jest zbadanie potencjału rozwojowego hydroenergetyki na Litwie. W pracy zostaną ukazane główne bariery, które mogą stać na przeszkodzie pełnego wykorzystania potencjału.

Za główną tezę artykułu należy przyjąć twierdzenie, że potencjał sektora hydroenergetycznego jest o wiele większy niż wskazywałyby na to jego rozwój w ostatnich 20 latach. Sektor rozwija się powoli głównie ze względu na niesprzyjające rozwiązania prawne dotyczące ochrony środowiska. Kolejną tezą jest to, że czynniki ekonomiczne w mniejszym stopniu od czynników prawnych wpływają na rozwój badanego sektora.

W pracy zostaną wykorzystane takie metody badawcze jak analiza krajowych i międzynarodowych aktów prawnych, analiza raportów Ministerstwa Energetyki oraz organizacji energetycznych, jak również metody statystyczne. Zaprezentowane zostaną dane statystyczne z Departamentu Statystyki Litwy, Eurostatu oraz innych dostępnych źródeł. Wybrane aspekty energetyki wodnej Litwy zostaną porównane z rozwiązaniami stosowanymi w innych krajach UE, w szczególności Łotwie, Estonii oraz Polsce.

2. Hydroenergetyka na Litwie – stan obecny

Hydroenergetyka na Litwie jest stosunkowo starym i od dawna funkcjonującym elementem krajowej energetyki. Pierwsza hydroelektrownia powstała na Litwie w roku 1903 przy fabryce papieru obok dworu Kajryszki na rzece Virvytė. Do 1960 roku na Litwie powstały 42 nowe elektrownie wodne.

W roku 1967 zapadła, bardzo ważna dla całego systemu energetycznego Litwy, decyzja o budowie hydroakumulacyjnej elektrowni w Kruonisie (KHAE). W danej chwili KHAE może funkcjonować jako normalna elektrownia wodna i dostarczać energię elektryczną do sieci 330 kV o mocy 900 MW. Jest niezbędna w przypadku, gdyby któraś z największych elektrowni kraju czasowo zaprzestała swej działalności².

Oprócz KHAE na Litwie działa również inna duża hydroelektrownia w Kownie (Kauno HAE), której zainstalowana moc wynosi 100,8 MW (dane z roku 2013). Obie elektrownie są kontrolowane przez koncern AB Lietuvos Energija.

Jak wynika z danych zebranych w tabeli 1, w latach 1994–2013 udział OZE w energetyce Litwy wzrósł prawie sześciokrotnie. Warto zaznaczyć, że najwięk-

² Dane ze strony AB Lietuvos Energija, <http://www.kruoniohae.lt/lt/main/about/history>; stan na dzień 20.03.2015 r.

szy rozwój zanotowała stosunkowo młoda energetyka wiatrowa. W roku 2010 zainstalowana moc w elektrowniach wiatrowych przekroczyła moc zainstalowaną w małej hydroenergetyce (elektrownie wodne o mocy poniżej 100 MW).

3. Potencjał rozwoju hydroenergetyki na Litwie

O potencjale rozwoju poszczególnych technologii w sektorze wytwarzania energii elektrycznej decyduje szereg czynników. Zasadnym wydaje się podzielić je na 3 grupy:

- 1) czynniki techniczne,
- 2) czynniki ekonomiczne,
- 3) czynniki polityczne.

TABELA 1: Zainstalowana moc energii elektrycznej z OZE, MW

	Wszystkie typy OZE	Hydro- elektrownie < 1 MW	Hydro- elektrownie 1–10 MW	Hydro- elektrownie 10–100 MW	Elektrownie słoneczne (foto- voltaiczne)	Elektrownie wiatrowe
1994	95	5	–	90	–	–
1995	95	3	2	90	–	–
1996	95	3	2	90	–	–
1997	98	6	2	90	–	–
1998	98	6	2	90	–	–
1999	100	7	3	90	–	–
2000	103	9	4	90	–	–
2001	105	9	4	90	–	–
2002	105	9	4	90	–	–
2003	111	13	6	90	–	–
2004	116	14	6	90	–	1
2005	123	19	8	90	–	1
2006	163	19	8	90	–	31
2007	184	17	8	90	–	47
2008	193	17	8	90	–	54
2009	238	17	9	90	–	98
2010	278	17	9	90	–	133
2011	351	18	8	90	0	202
2012	451	18	8	90	7	275
2013	554	18	8	90	68	279

Źródło: oprac. własne na podst. danych Departamentu Statystyki Litwy 2014, online; stan na dzień 14.02.2015 r.

Potencjał techniczny oznacza, że w państwie istnieją odpowiednie zasoby, żeby móc rozwijać wybrany typ technologii. W wypadku energetyki słonecznej musiałyby to być dostęp do słońca, w wypadku energetyki wiatrowej potrzebne są wiatry. Hydroenergetyka może być rozwijana głównie na terenach, gdzie istnieje dużo rzek, zbiorników wodnych, zapór itd.

Mówiąc o czynnikach ekonomicznych, warto przeanalizować, jakie są koszty inwestycji w wybraną technologię oraz porównać je z kosztami inwestycji w inne alternatywne technologie. Ważne jest również ustalenie kosztów zewnętrznych inwestycji, które ponosi całe społeczeństwo lub, jeśli jest ku temu odpowiednia baza prawna, producent danej energii elektrycznej.

Nie zawsze jednak względy ekonomiczne decydują o rozwoju wybranych działów energetyki. Wybrana polityka środowiskowa, w szczególności przeciwdziałanie zmianom klimatycznym, może przesądzać o rozwoju lub nawet likwidacji niektórych technologii. Poza ochroną środowiska, do czynników politycznych można dodać kwestie bezpieczeństwa dostaw energii, co również może stać się kluczowym argumentem w decyzji o inwestycjach.

Czynniki techniczne

Zasoby hydroenergetyczne na Litwie nie są duże w porównaniu z innymi krajami UE. W celach porównawczych stosuje się wskaźnik pojedynczej hydroenergii, który wskazuje jaka wielkość energii tworzy się na terenie 1 km². Przykładowo hydroenergia Litwy i Polski jest porównywalna (około 80 MWh/km²/rok), podczas gdy na Łotwie jest nieznacznie wyższa (111 MWh/km²/rok), a w Estonii lub Białorusi o wiele niższa (odpowiednio 33 i 36 MWh/km²/rok). Wskaźnik w dużej mierze zależy od warunków hydrologicznych i topograficznych. Potencjał hydroenergetyczny jest zazwyczaj o wiele większy w krajach górzystych, takich jak Austria, Szwecja lub Norwegia³.

Potencjał hydroenergetyczny Litwy jest oceniany na 1,9 TW w ciągu roku, zaś potencjał techniczny na 0,78 TW⁴. W rzeczywistości rocznie produkuje się

³ P. Punys, *Hydroenergetikos plėtra Lietuvoje*, w: *Efektivyus atsinaujinančiųjų energijos išteklių naudojimas: šalyje įgyvendinti projektai*, wydawnictwo, Ministerstwo Gospodarki Republiki Litewskiej, Wilno 2008, s. 51.

⁴ A. Barauskas, *Nacionalinė atsinaujinančiųjų energijos išteklių plėtos programa iki 2020 m. Strateginio pasekmių aplinkai vertinimo apimties nustatymo dokumentas*, http://www.enmin.lt/SPAV_APIMTIS_20140909.pdf; stan na dzień 20.03.2015 r.

około 0,4 TW⁵. Petras Punys z Litewskiego Stowarzyszenia Hydroenergetyków uważa jednak, że produkcję można byłoby stosunkowo łatwo zwiększyć 3–4 razy bez znaczącego zwiększenia ujemnego wpływu na zdrowie ludzi i środowisko naturalne kraju.

Czynniki polityczne. Bezpieczeństwo systemu

Stabilność dostaw energii jest niezbędna dla nowoczesnej gospodarki. Dla zachowania ciągłości dostaw został stworzony odpowiedni system energetyki elektrycznej (SEE). SEE to system, który najprościej można scharakteryzować jako połączenie – poprzez linie przekazu energii – producentów i odbiorców energii elektrycznej. W takim systemie wszystkie generatory elektrowni pracują synchronicznie, częstotliwość prądu wynosi 50 Hz, a sinusoidalne fazy napięcia powinny się zgadzać. Większość energii jest zwykle generowana w dużych elektrowniach atomowych, cieplnych lub wodnych, ponieważ jest w nich łatwiej utrzymać odpowiednie parametry. Takie elektrownie nazywane są bazowymi. Do nich nie można zaliczać elektrowni opartych na energii wiatrowej lub słonecznej, ponieważ ich źródła energii są bardzo niestabilne.

Utrzymanie stabilności systemu zależy przede wszystkim od zapotrzebowania odbiorców, które nie jest stałe, aczkolwiek niektóre wahania zapotrzebowania można względnie łatwo przewidzieć. Na przykład, w nocy oraz dni weekendu obciążenie spada, zaś podczas godzin szczytowych gwałtownie rośnie. Bardzo dobrym rozwiązaniem na tego typu problemy jest istnienie elektrowni wodnych szczytowo-pompowych, które używając taniej energii z nadwyżek mogą przepompowywać wodę do górnych zbiorników po to, aby później użyć tej wody do produkcji energii w okresie wzmożonego popytu.

Dobrym przykładem jest system duński, gdzie nadwyżki energii elektrycznej wyprodukowanej z farm wiatrowych są przesyłane do hydroelektrowni w Szwecji lub Norwegii. W czasie największego zapotrzebowania kierunek przesyłu zmienia się i Dania korzysta z hydroelektrowni sąsiadów⁶.

Innym rodzajem wahań może być nieprzewidywana awaria jednej lub kilku elektrowni bazowych. Poza tym ponowny start generatorów dużych elektrowni bazowych jest bardzo czasochłonny (nawet kilkadziesiąt godzin). Wyjątkiem są

⁵ A. Galinis, *Lietuvos energetikos sektorius perspektyvinės plėtros analizė atsižvelgiant į ES strategines iniciatyvas energetikos srityje. Galutinė ataskaita*, LEI, Kowno 2014, s. 104.

⁶ J. Gylis, *Danija – sektinas pavyzdys Lietuvai!?*, <http://www.delfi.lt/verslas/energetika/jgylis-danija-sektinas-pavyzdys-lietuvai.d?id=60854683>; stan na dzień 20.03.2015 r.

elektrownie wodne, które nie potrzebują wiele czasu do uruchomienia generatorów (przykładowo litewskie Kruonio HAE potrzebuje dosłownie 2 minut)⁷.

Jednym z głównych powodów, dla których Szwecja zgodziła się na połączenie sieci elektrycznych z Litwą była elektrownia KHAE, która stała się znaczącym elementem wzmacniającym stabilność systemu.

Środowisko naturalne

W roku 2010, po stworzeniu przez Komisję Europejską strategii rozwoju regionu UE na lata 2010–2020, Litwa zobowiązała się do aktywnego przeciwdziałania zmianom klimatycznym. Założenia dotyczyły redukcji emisji gazów cieplarnianych, zwiększenia udziału energii ze źródeł odnawialnych oraz zwiększenia efektywności energetycznej o 20% w porównaniu do poziomu z roku 1990⁸.

Litwa zobowiązała się do zwiększenia udziału OZE w ogólnym zużyciu energii do 23%. Jak wskazują dane Litewskiego Departamentu Statystyki, dany cel udało się osiągnąć już w roku 2013. Poza tym krajowa Ustawa o OZE zakłada osiągnięcie celów szczegółowych w energetyce, w tym dotyczących sektora elektroenergetycznego, gdzie planuje się 20% udział OZE w produkcji energii elektrycznej. Tabela 2 pokazuje jak zmieniał się dany udział w latach 2004–2013. Jak widać z danych statystycznych, Litwa zwiększyła udział OZE z 3,6% w 2004 do 13,1% w roku 2013. Niemniej, udział OZE w wytwarzaniu energii elektrycznej na Litwie, Łotwie oraz w Polsce jest znacząco poniżej średniej unijnej.

TABELA 2: *Udział OZE w produkcji energii elektrycznej (w %)*

	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013
Średnia UE (28 krajów)	14.3	14.8	15.3	16.1	17.0	19.0	19.6	21.7	23.5	25.4
Estonia	0.6	1.1	1.5	1.5	2.1	6.1	10.4	12.3	15.8	13.0
Łotwa	46.0	43.0	40.4	38.6	38.7	41.9	42.1	44.7	44.9	48.8
Litwa	3.6	3.8	4.0	4.7	4.9	5.9	7.4	9.0	10.9	13.1
Polska	2.1	2.7	3.0	3.5	4.4	5.8	6.6	8.2	10.7	10.7

Źródło: oprac. własne na podst. danych Eurostat 2015, online; stan na dzień 15.02.2015 r.

⁷ V. Bulovas, *Apie energetinę nepriklausomybę*, <http://www.delfi.lt/verslas/energetika/vbulovas-apie-energetine-nepriklausomybe-i-dalis.d?id=60792551>; stan na dzień 20.03.2015 r.

⁸ Komisja Europejska, 2010, *Europa 2020 – A European strategy for smart, sustainable and inclusive growth*, http://ec.europa.eu/commission_2010-2014/president/news/documents/pdf/20100303_1_en.pdf; stan na dzień 20.03.2015 r.

Analizując inne akty prawne, można zauważyć sprzeczność pomiędzy dokumentami dotyczącymi rozwoju OZE a prawem dotyczącym ochrony środowiska. Paradoksalnie obie grupy dokumentów stawiają sobie ostatecznie za główny cel ochronę środowiska. Niemniej, zdaniem przedstawicieli Litewskiego Stowarzyszenia Hydroenergetyków (Lietuvos hidroenergetikų asociacija – LHA), na Litwie ciągle panuje rozróżnienie na obszary nadające i nienadające się do rozwoju energetyki wodnej, przy czym istnieje obszerna lista rzek, gdzie istnieje całkowity zakaz jakichkolwiek inwestycji.

Czynniki ekonomiczne

Koszty zewnętrzne w elektroenergetyce są to koszty ponoszone przez środowisko naturalne oraz ludzi wskutek działalności elektrowni produkujących energię. Porównanie danych kosztów dla różnych technologii pozwala dojść do wniosku, że najmniejsze koszty generują źródła OZE, w szczególności elektrownie wiatrowe oraz wodne (tabela 3). Jednakże warto zauważyć, że koszty zewnętrzne w ostatnich latach znacząco zmalały dla wszystkich technologii.

TABELA 3: Koszty zewnętrzne produkcji energii elektrycznej na Litwie (w EURct/kWh)

	Źródła produkcji energii elektrycznej / rok	2010	2020	2030
1	Hydroelektrownia (> 100 MW)	0,087	0,086	0,078
2	Hydroelektrownia (< 100 MW)	0,096	0,095	0,087
3	Elektrownia wiatrowa na wybrzeżu	0,116	0,114	0,105
4	Elektrownia wiatrowa na morzu	0,128	0,127	0,119
5	Hydroelektrownia (10 MW)	0,135	0,134	0,121
6	Hydroelektrownia akumulacyjna	0,163	0,162	0,148
7	Hydroelektrownia z zaporą	0,168	0,166	0,151
8	Elektrownia słoneczna fotowoltaiczna na dachu	0,463	0,447	0,393
9	Elektrownia atomowa	0,499	0,496	0,483
10	Elektrownia kogeneracyjna z CCS (gaz naturalny)	2,152	0,801	0,698
11	Elektrownia słoneczna fotowoltaiczna na otwartej przestrzeni	0,964	0,933	0,828
12	Elektrownia kogeneracyjna (gaz naturalny)	2,152	1,795	1,395
13	Elektrownia kondensacyjna (mazutowa)	4,108	4,374	4,177

Źródło: oprac. własne na podst.: D. Štreimikienė, I. Ališauskaitė-Šeškienė, *Elektros energijos gamybos šaltinių išorinių kaštų, Lietuvoje vertinimas*, Energetika 2013/59/1, s. 14.

W większości technologii produkcji energii koszty zewnętrzne dotyczą głównie negatywnego wpływu na zmiany klimatyczne, w mniejszym stopniu dotyczą ujemnego oddziaływania na zdrowie ludzi. Co ciekawe, jak wskazują badania, technologie OZE w większym stopniu negatywnie oddziałują na zdrowie ludzi niż na zmiany klimatyczne⁹.

Z powodu niskich kosztów zewnętrznych w elektrowniach OZE władze państwa są szczególnie zainteresowane ich promocją i popieraniem. Co dotyczy małej energetyki wodnej (do 10 MW), Litwa wypracowała szereg rozwiązań politycznych, które mają finansowo zachęcić do produkcji energii tego typu. W roku 2009 taryfa gwarantowana (*feed-in tariff*) za 1 kWh wzrosła z 5,8 Eurocenta do 7,53 Eurocenta, zaś od roku 2012 taryfa została uzależniona od zainstalowanej mocy hydroelektrowni. 7,8 Eurocentów za 1 kWh dla elektrowni poniżej 10 kW, 7 Eurocentów – do 1000 kW oraz 6,3 Eurocentów dla elektrowni powyżej 1 MW. Podobne rozwiązania istnieją w Estonii, gdzie obecnie taryfa gwarantowana wynosi 73,39 EUR za 1 MWh dla elektrowni o mocy do 10 MW. Z kolei odmienne rozwiązanie istnieje w Polsce, gdzie stosuje się tzw. „zielone certyfikaty”, które otrzymują elektrownie produkujące energię w elektrowniach wodnych niezależnie od wielkości zainstalowanych mocy. Przykładowo, w 2011 roku certyfikat taki kosztował państwo polskie 67,05 EUR za 1 MWh. Na Litwie największe elektrownie wodne nie otrzymują tego typu dopłat¹⁰.

Warto zauważyć, że hydroenergetyka to nie tylko wytwarzanie energii elektrycznej, ale również – gałąź ściśle związana z innymi elementami gospodarki wodnej, takimi jak żegluga wodna, uporządkowanie otoczenia rzeki, turystyka wodna, zarządzanie przeciwpowodziowe czy też odbudowa dziedzictwa kulturowego. Te czynniki powinny być również brane pod uwagę podczas rozpatrywania oraz uzgadniania krajowej strategii rozwoju OZE, o czym również mówią odpowiednie dyrektywy UE (m.in. Ogólna Dyrektywa Polityki Wodnej 2000/60/EC).

Co ciekawe, po przyłączeniu terytorium Litwy do systemu północno-zachodniego liczba małych hydroelektrowni zaczęła drastycznie spadać. W roku 1993 na Litwie zostało tylko 12 jednostek o łącznej mocy 5300 kW. W danej chwili na Litwie działają 82 elektrownie wodne, które produkują rocznie około 86 mln kWh. Wg ekspertów na Litwie może powstać jeszcze około 200 niedużych hydroelektrowni (do 10 tys kW). Na terenie kraju znajduje się również około 100 starych

⁹ D. Štreimikienė, I. Ališauskaitė-Šeškienė, *Elektros energijos gamybos šaltinių išorinių kaštų, Lietuvoje vertinimas*, Energetika 2013/59/1, s. 16–19.

¹⁰ Dane z Europejskiego Stowarzyszenia Małej Energetyki Wodnej (ESHA), <http://www.stream-map.esh.a.be/27.0.html>; stan na dzień 20.03.2015 r.

młynów lub ich ruin, jednak odbudowa tam małych elektrowni jest zazwyczaj nieopłacalna lub niemożliwa z powodu rygorystycznej ochrony środowiska lub dziedzictwa kulturowego.

4. Bariery rozwoju hydroenergetyki na Litwie

Na przeszkodzie wykorzystania pełnego potencjału rozwoju hydroenergetyki stoi szereg barier i uwarunkowań środowiskowych, ekonomicznych oraz prawnych. Litewskie Stowarzyszenie Hydroenergetyków wyróżnia następujące przeszkody: prawne (administracyjne i regulacyjne), rynkowe, środowiskowe, techniczne (związane z problemami dołączenia do ogólnokrajowej sieci elektrycznej), społeczne oraz finansowe.

Regulacje prawne

Wyniki analizy Litewskiego Instytutu Energetyki w roku 2012 do najważniejszych barier rozwoju energetyki OZE na Litwie zaliczają nieodpowiednie rozwiązania polityczne, w tym wymienia się przede wszystkim skomplikowane wymogi administracyjne. Jednakże zauważa się, że po przyjęciu ustawy o OZE pojawiło się szereg pozytywnych zachęt do rozwoju drobnej energetyki OZE. W rzeczywistości ułatwienia w przyłączeniu do sieci są aktualne dla elektrowni małych – o mocy poniżej 30 kW.

Regulacje prawne dotyczące inwestycji w energetykę wodną można podzielić na akty prawne Republiki Litewskiej oraz UE, które bezpośrednio dotyczą wytwarzania energii elektrycznej oraz akty prawne związane z ochroną środowiska naturalnego. Wśród tych pierwszych, do najważniejszych możemy zaliczyć:

1. Ustawę Republiki Litewskiej o OZE z roku 2011.
2. Ustawę RL energetyczną.
3. Ustawę RL o energii elektrycznej z roku 2000¹¹.
4. Narodową Strategię Rozwoju OZE.
5. Narodowy Plan Działań w Zakresie OZE.
6. Dyrektywę Parlamentu i Rady UE 2009/28/EB z dnia 23 kwietnia 2009 (która zmieniła wcześniejsze dyrektywy 2001/77/EB oraz 2003/30/EB).

¹¹ Ustawa Republiki Litewskiej z dnia 20 lipca 2000r. o energii elektrycznej, http://www3.lrs.lt/pls/inter3/dokpaieska.showdoc_1?p_id=237399; stan na dzień 10.03.2015 r.

Poza wymienionymi wyżej aktami prawnymi istnieje szereg szczegółowych rozwiązań dotyczących wytwarzania energii elektrycznej ze źródeł OZE. Ich treść, zdaniem większości ekspertów, jest przychylna rozwojowi OZE, w tym energetyki wodnej. Warto jednak zauważyć, że Ustawa o odnawialnych źródłach energii z roku 2011 praktycznie pomija kwestię hydroenergetyki. Tylko najmniejsze elektrownie (poniżej 30 kW) mogą liczyć na ułatwienia administracyjne. Priorytetem dla ustawodawców były technologie, które nie wymagają budowy zapór na rzekach, co jednak nie ma dużego potencjału rynkowego¹².

Ustawa o wodzie z roku 1997 praktycznie zabroniła budowy nowych dużych hydroelektrowni¹³. W roku 2004 zaś wyszło rozporządzenie rządowe zawierające w sobie listę 170 rzek, w tym wszystkie największe oraz średniej długości, na których budowa hydroelektrowni została zabroniona (rys. 1)¹⁴.

RYSUNEK 1: Sieć rzeczna przed zakazem budowy zapór (z lewej) oraz po zakazie w roku 2004 (z prawej)



Źródło: P. Punys, K. Sivickis, *Teisės aktų ir aplinkosaugos reikalavimų analizė Lietuvos hidroenergetikos plėtros aspektu*, Lietuvos žemės ūkio universiteto ir Lietuvos žemės ūkio universiteto Vandens ūkio instituto mokslo darbai 2004/27/47, s. 66.

Podsumowując, można zauważyć, że w wyniku wymienionych barier dotyczących ochrony środowiska, obecnie na Litwie istnieje praktycznie całkowity zakaz budowy nowych zapór. W krajach „starej” UE to zjawisko nie jest aż tak masowe.

¹² Dane z Europejskiego Stowarzyszenia Małej Energetyki Wodnej (ESHA), <http://www.stream-map.esha.be/27.0.html>; stan na dzień 20.03.2015 r.

¹³ Ustawa Republiki Litewskiej z dnia 21 października 1997 r. o wodzie http://www3.lrs.lt/pls/inter3/dokpaieska.showdoc_l?p_id=363338; stan na dzień 10.03.2015 r.

¹⁴ Potwierdzenie listy ekologicznie oraz kulturowo cennych rzek lub ich fragmentów z dnia 8 września 2004 r., http://www3.lrs.lt/pls/inter3/dokpaieska.showdoc_l?p_id=241086; stan na dzień 10.03.2015 r.

W Finlandii zakaz dotyczy dwóch rzek, podobnie jest we Francji, Grecji czy też Holandii, przy czym ta ostatnia wyróżnia się bardzo specyficzną topografią. Na Litwie łącznie znajduje się 170 rzek i odcinków rzecznych, na których istnieje zakaz. Nieco mniej zakazów jest w Estonii (112), zaś więcej na Łotwie (214)¹⁵.

Bariery środowiskowe

Hydroenergetyka jest uważana za technologię czystą, w szczególności jeśli chodzi o elektrownie nieduże (do 10 MW). Niemniej można podać kilka przykładów, gdzie hydroenergetyka znacząco negatywnie wpływa na środowisko naturalne Litwy.

Budowniczy Kowieńskiej Hydroelektrowni nie wzięli pod uwagę budowy tzw. „ścieżki rybnej”, przez co odcięli drogę do migracji wielu gatunkom ryb (m.in. łosoś, okoń, troć, certa i inne) w górę rzeki. Według ekologów stworzenie przejścia dla ryb jest niezbędne do odbudowy ich populacji, co może potrwać nawet 30–40 lat. Stworzenie przejścia dla ryb może być wykonane na kilka sposobów, przy czym niektóre z nich mogą być również z powodzeniem użyte w celu stworzenia sportowo-rekreacyjnych miejsc dla lokalnej społeczności. Jednakże najtańsze rozwiązanie zdaniem ekologów kosztuje ponad 2,3 mln EUR. Ministerstwo Środowiska mówi nawet o wydatkach rzędu 4,3–11,6 mln EUR¹⁶.

Innym przykładem może być przypadek Kruonio HAE, gdzie elektrownię można byłoby rozbudować o jeszcze cztery turbiny, co byłoby zasadne ze względów ekonomicznych. Nie jest to jednak realizowane z powodu zbyt dużych kosztów środowiskowych, w tym dużego prawdopodobieństwa znacznego zniszczenia brzegu Kowieńskiego Morza (Kauno Marios).

Bariery rynkowe

Energia elektryczna produkowana w istniejących hydroelektrowniach jest bardzo konkurencyjna. Potwierdzeniem może być fakt, że obecnie najtańszą energię elektryczną na Litwie produkuje Kowieńska hydroelektrownia. Niska cena energii wynika stąd, że elektrownia nie potrzebuje znacznych inwestycji, ani nie ponosi

¹⁵ Dane z Litewskiego Stowarzyszenia Hydroenergetyków (LHA), <http://www.hidro.lt/bylos/Pranesimai/Lietuvos%20HE%20potencialas.pdf>; stan na dzień 20.03.2015 r.

¹⁶ V. Beniušis, V. Adamkus: *širdis skauda matant, kad pažeidžiam patys savo interesus*, <http://grynas.delfi.lt/aplinka/vadamkus-sirdis-skauda-matant-kad-pazeidziam-patys-savo-interesus.d?id=60040743#ixzz3Vzxq2zi9>; stan na dzień 20.03.2015 r.

wydatków na paliwo, ponieważ jej paliwem jest woda z rzeki. Jedyne jej koszty to płace pracowników, utrzymywanie sprzętu oraz pokrycie innych stosunkowo niewielkich kosztów administracyjnych¹⁷.

Bariery społeczne

Społeczeństwo, które zwykle pozytywnie ocenia rozwój technologii OZE w porównaniu do innych technologii konwencjonalnych, w niektórych przypadkach może mieć odmienne zdanie oraz skutecznie blokować wybrane inwestycje.

Posłużmy się przypadkiem z roku 2002, kiedy we wsi Girdźiai przedsiębiorstwa „Hidroenergija” oraz „Vija” podjęły decyzję o budowie małej elektrowni wodnej na rzece Mituva. Społeczność lokalna na czele z samorządowymi władzami bardzo aktywnie protestowały przeciwko budowie, argumentując to tym, że inwestycja ta przynosi szkodę dla środowiska, powoduje nieprzyjemne wibracje i hałas oraz niszczy piękny krajobraz rzeki¹⁸.

W celu poprawy nastawienia społeczeństwa do rozwoju energetyki wodnej rząd oraz sektor prywatny wspiera różne inicjatywy edukacyjne. Przykładem tego typu działań mogą być plany budowy hydroelektrowni na rzece Niewież, która wg władz samorządowych powinna nie tylko produkować energię elektryczną, ale też i pełnić rolę edukacyjną. W tym celu w planowanej budowie ściany powinny być całkowicie szklane¹⁹.

Bariery finansowe

Inwestycje w energetyce zależą w dużej mierze od takich czynników jak długoterminowość inwestycji, dostępność kapitału, polityka państwa czy też koniunktura gospodarcza. Biorąc pod uwagę szybki wzrost inwestycji na Litwie w energetykę słoneczną, warto porównać koszty inwestycji w dane technologie. Porównując dane Europejskiego Stowarzyszenia Energii Wiatrowej oraz Europejskiego Sto-

¹⁷ S. Pikšrys, *Apie elektros kainas ir vėjo energetyką*, <http://www.delfi.lt/verslas/energetika/s-piksrys-apie-elektros-kainas-ir-vejo-energetika.d?id=63553334#ixzz3W03MiZTi>; stan na dzień 20.03.2015 r.

¹⁸ Notka prasowa DELFI, *Miestelio bendruomenė ginasi nuo hidroelektrinės statybų*, <http://www.delfi.lt/verslas/energetika/miestelio-bendruomene-ginasi-nuo-hidroelektrines-statybu.d?id=60026727#ixzz3VzxAdbye>; ; stan na dzień 20.03.2015 r.

¹⁹ Notka prasowa DELFI, *Planuoja hidroelektrinę Panevėžyje*, <http://www.delfi.lt/verslas/energetika/planuoja-hidroelektrine-panevezyje.d?id=58644483>; stan na dzień 20.03.2015 r.

warzyszenia Małej Energetyki Wodnej, średnie inwestycje w elektrownie wiatrowe na stałym lądzie są dużo niższe (1225 EUR/kW) w porównaniu do średnich kosztów inwestycji w hydroenergetykę małą, jak również dużą (odpowiednio 2500 EUR/kW oraz 2200 EUR/kW)²⁰. Jeśli porównać koszty w różnych krajach, to można zauważyć, że na Litwie są one dużo niższe w porównaniu do Polski (6400 EUR/kW), nieznacznie niższe od Łotwy (2600 EUR/kW) oraz droższe niż w Estonii (1900 EUR/kW)²¹.

Z powyższych danych wynika, że inwestycje w hydroenergetykę są mniej opłacalne od inwestycji w alternatywne technologie OZE, co też potwierdza sytuacja na rynku. Na Litwie w latach 2007–2013 zostało wydanych łącznie 15 pozwoleń na budowę całkowicie nowych małych hydroelektrowni (do 10 MW). Dla porównania w tym samym czasie w krajach sąsiednich rozwój małej hydroenergetyki jest jeszcze wolniejszy: na Łotwie zostało wydanych 14 pozwoleń, w Estonii zaś – 5 pozwoleń²².

5. Zakończenie

Mimo względnie korzystnych warunków geograficznych, w wyniku licznych barier prawnych, Litwa nie jest krajem o dużym potencjale rozwoju energetyki wodnej. Można stwierdzić, że rozwój hydroenergetyki został prawie całkowicie zablokowany po roku 2004, kiedy to rząd zatwierdził listę rzek, które nie mogą być wykorzystane w celu produkcji energii elektrycznej. Brak zgody na budowanie nowych zapór całkowicie zatrzymał rozwój dużej energetyki wodnej (powyżej 10 MW). Ostatnią dużą inwestycją w hydroenergetyce była budowa elektrowni w Kruonisie zakończona w roku 1992.

Można zauważyć, że decydenci polityczni ogólnie promując OZE, nie wspierają hydroenergetyki w równym stopniu, w porównaniu z innymi technologiami OZE. Rozwiązania prawne powinny być poprawione w kierunku ułatwienia działalności dla wszystkich producentów energii elektrycznej. Przy tym ułatwienia powinny być jednakowe dla wszystkich OZE, bez faworyzowania jakiegokolwiek technologii.

²⁰ S. Krohn, P.-E. Morthorst, S. Awerbuch, *The Economics of Wind Energy A report by the European Wind Energy Association*, EWEA, Bruksela 2009, s. 56.

²¹ Dane z Europejskiego Stowarzyszenia Małej Energetyki Wodnej (ESHA), <http://www.stream-map.esh.a.be/27.0.html>; stan na dzień 20.03.2015 r.

²² Dane z Europejskiego Stowarzyszenia Małej Energetyki Wodnej (ESHA), <http://www.stream-map.esh.a.be/27.0.html>; stan na dzień 20.03.2015 r.

Ważne, aby zrozumieć, że hydroenergetyka jest niezbędna do rozwoju innych OZE, w szczególności energetyki wiatrowej i słonecznej, ponieważ hydroelektrownie mogą pełnić również funkcje akumulacyjne, co jest niezwykle istotne w przypadku zastosowania tak niestabilnych źródeł energii jak słońce czy też wiatr. Innymi słowy hydroenergetyka może być dobrym uzupełnieniem energetyki wiatrowej i słonecznej.

Podsumowując, energetyka wodna jest jednym z najmniej inwazyjnych w środowisko źródeł energii, przy czym rozwój hydroenergetyki sprzyja zwiększeniu bezpieczeństwa energetycznego oraz przyczynia się do rozwoju innych działów gospodarki, takich jak np. transport wodny lub turystyka wodna.

Bibliografia

Akty prawne:

Europa 2020 – A European strategy for smart, sustainable and inclusive growth, Komisja Europejska. Potwierdzenie listy ekologicznie oraz kulturowo cennych rzek lub ich fragmentów z dnia 8 września 2004 r.

Ustawa Republiki Litewskiej z dnia 20 lipca 2000 r. o energii elektrycznej.

Ustawa Republiki Litewskiej z dnia 21 października 1997 r. o wodzie.

Opracowania:

Barauskas Arūnas, *Nacionalinė atsinaujinančių energijos išteklių plėtros programa iki 2020 m. Strateginio pasekmių aplinkai vertinimo apimties nustatymo dokumentas*, http://www.enmin.lt/SPAV_APIMTIS_20140909.pdf; stan na dzień 20.03.2015 r.

Beniušis Vytautas, *V.Adamkus: širdis skauda matant, kad pažeidžiam patys savo interesus*, <http://grynas.delfi.lt/aplinka/vadamkus-sirdis-skauda-matant-kad-pazeidziam-patys-savo-interesu.s.d?id=60040743#ixzz3Vzxq2zi9>; stan na dzień 20.03.2015 r.

Bulovas Virgilijus, *Apie energetinę nepriklausomybę*, <http://www.delfi.lt/verslas/energetika/vbulovas-apie-energetine-nepriklausomybe-i-dalis.d?id=60792551>; stan na dzień 20.03.2015 r.

Galinis Arvydas, *Lietuvos energetikos sektoriaus perspektyvinės plėtros analizė atsižvelgiant į ES strategines iniciatyvas energetikos srityje. Galutinė ataskaita*, LEI, Kowno 2014.

Gyls Jonas, *Danija – sektinas pavyzdys Lietuvai!?*, <http://www.delfi.lt/verslas/energetika/jgyls-danija-sektinas-pavyzdys-lietuvai.d?id=60854683>; stan na dzień 20.03.2015 r.

Krohn Søren, Morthorst Poul-Erik, Awerbuch Shimon, *The Economics of Wind Energy A report by the European Wind Energy Association*, EWEA, Bruksela 2009.

Pažėraitė Aušra, Krakauskas Mindaugas, *Smulkiujo verslo plėtros „žaliosios“ energetikos sektoriuje galimybių vertinimas*, Energetika 2012/58/4, s. 184–194.

Pikšrys Saulius, *Apie elektros kainas ir vėjo energetiką*, <http://www.delfi.lt/verslas/energetika/s-piksrys-apie-elektros-kainas-ir-vejo-energetika.d?id=63553334#ixzz3W03MiZTi>; stan na dzień 20.03.2015 r.

Punys Petras, *Hydroenergetikos plėtra Lietuvoje*, w: *Efektyvus atsinaujinančiųjų energijos išteklių naudojimas: šalyje įgyvendinti projektai*, Ministerstwo Gospodarki Republiki Litewskiej, Wilno 2008, s. 51–55.

Punys Petras, Sivickis Kazys, *Teisės aktų ir aplinkosaugos reikalavimų analizė Lietuvos hidroenergetikos plėtros aspektu*, Lietuvos žemės ūkio universiteto ir Lietuvos žemės ūkio universiteto Vandens ūkio instituto mokslo darbai 2004/27/47.

Štreimikienė Dalia, Ališauskaitė-Šeškienė Ilona, *Elektros energijos gamybos šaltinių išorinių kaštų, Lietuvoje vertinimas*, Energetika 2013/59/1, s. 11–19.

Strony internetowe:

Notka prasowa DELFI.LT, *Miestelio bendruomenė ginasi nuo hidroelektrinės statybų*, <http://www.delfi.lt/verslas/energetika/miestelio-bendruomene-ginasi-nuo-hidroelektrines-statybu.d?id=60026727#ixzz3VzxAdbye>; stan na dzień 20.03.2015 r.

Notka prasowa DELFI.LT, *Planuoja hidroelektrinę Panevėžyje*, <http://www.delfi.lt/verslas/energetika/planuoja-hidroelektrine-panevezyje.d?id=58644483>; stan na dzień 20.03.2015 r.

Stanisław PILŹYS

HYDROPOWER IN LITHUANIA – POTENTIAL AND BARRIERS TO DEVELOPMENT

(Summary)

The purpose of this article is to present the potential, as well as the main barriers to the development of hydropower in Lithuania. The rapid development of renewable energy, including hydropower, is a result of the European Union energy policy. However, hydropower is growing much more slowly compared to alternative renewable energy technologies. The main thesis of the article says that the process of the development of hydropower in Lithuania has been halted due to national legal regulations and the protection of the environment.

Keywords: hydropower; electric power sector; renewable energy; energy policy

Andrzej SKIBIŃSKI*

UWARUNKOWANIA PRZEMIAN STRUKTURY GOSPODARSTW DOMOWYCH I RODZIN POLSKICH NA PRZYKŁADZIE WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO – WYBRANE ZAGADNIENIA

(Streszczenie)

Celem niniejszej publikacji jest wskazanie uwarunkowań przemian, jakim podlegają gospodarstwa domowe i rodziny w Polsce w ujęciu regionalnym. Realizacja wskazanego wyżej celu badawczego jest poprzedzona analizą w oparciu o źródła danych zastanych. Analizę ilościową i jakościową danych zastanych przy zastosowaniu metody opisowej, przeprowadzono z uwzględnieniem: danych statystycznych GUS, informacji z NSP (z 1988, 2002, 2011 roku), Banku Danych Lokalnych oraz Roczników Demograficznych z różnych lat.

Słowa kluczowe: gospodarstwo domowe; tendencje demograficzne; czynniki demograficzne i ekonomiczne

1. Wstęp

Widmo skutków postępującego kryzysu demograficznego w Polsce oraz innych rozwiniętych krajach sprawia, że problem przemian, jakim podlega rodzina i ich wpływ na rozwój ekonomiczny i społeczny nabiera szczególnego znaczenia.

Wobec powyższego znaczenie rodziny dla jednostki i jej ranga społeczna leżą niewątpliwie u podstaw szerokiego nia zainteresowania różnych dyscyplin naukowych, m.in. takich jak demografia, polityka społeczna, socjologia czy ekonomia. Rodzina jest czymś naturalnym i tak powszechnym, że trudno sobie bez niej wyobrazić ludzkie życie, bowiem spełnia ona dwie podstawowe

* Dr inż., Katedra Ekonomii, Inwestycji i Nieruchomości, Wydział Zarządzania, Politechnika Częstochowska; e-mail: skibinska@tlen.pl

role w życiu człowieka. Zapewnia ciągłość biologiczną i ją utrzymuje poprzez rozmnażanie oraz dba o ciągłość kulturową. Nadaje również pozycje społeczne, zaspokaja potrzeby emocjonalne, w tym bezpieczeństwa, i staje się instytucją kontroli społecznej. Jednakże czasy współczesne nie są łatwe dla funkcjonowania rodziny, bowiem rodzina współczesna znajduje się pod naporem wielu czynników zewnętrznych, które wpływają na jej gwałtowne wielorakie przemiany. Jedne z nich wywierają pozytywny wpływ, przyczyniając się do polepszenia jej warunków życia, np. postęp techniczny, osiągnięcia medycyny. Inne zaś powodują jej dezintegrację i dezorganizację, naruszając podstawowe normy rodzinne, regulujące funkcjonowanie rodziny i jej członków w samej rodzinie i poza nią. Zatem problematyka rodzinna jest niezwykle istotna i aktualna, stąd celem publikacji jest wskazanie uwarunkowań przemian, jakim podlegają gospodarstwa domowe i rodziny w Polsce w ujęciu regionalnym. Realizacja wskazanego wyżej celu badawczego jest poprzedzona analizą w oparciu o źródła danych zastanych. Analizę ilościową i jakościową danych zastanych przy zastosowaniu metody opisowej, przeprowadzono z uwzględnieniem: danych statystycznych GUS, informacji z NSP z lat 1988, 2002, 2011, Banku Danych Lokalnych oraz Roczników Demograficznych z różnych lat.

2. Przemiany wielkości i struktury gospodarstw domowych na przykładzie województwa śląskiego – wymiar ilościowy

Rozpoczynając analizę przemian, jakim podlega współczesna rodzina w zakresie jej wielkości i struktury, zasadne wydaje się na wstępie określenie zakresu badań tj. konceptualizacji pojęcia rodziny i gospodarstwa domowego. W statystyce i demografii często te dwa pojęcia są uznawane za bliskie sobie. W spisach ludności gospodarstwo domowe definiowane jest jako zespół osób zamieszkujących razem i wspólnie się utrzymujących. Osoby samotne lub mieszkające z innymi osobami, ale utrzymujące się oddzielnie tworzą odrębne, jednoosobowe gospodarstwa domowe¹. W ramach gospodarstw domowych wyodrębnia się rodzinę, czyli parę związaną węzłem małżeńskim bądź niesformalizowanym związkiem i jej ewentualne potomstwo. Wydaje się, że przedstawioną powyżej definicję gospodarstwa domowego cechuje niezbędna w szerokich badaniach zwięzłość,

¹ D. Graniewska, B. Balcerzak-Paradowska, *Zróżnicowanie warunków życia rodzin*, w: B. Balcerzak-Paradowska (red.), *Sytuacja rodzin i polityka rodzinna w wymiarze lokalnym*, IPISS, Warszawa 2009, s. 71.

a także określenia, które czynią ją aktualną dla zbiorowości szerszej niż rodzinne gospodarstwo domowe. Aczkolwiek potocznie rodzina jest utożsamiana z gospodarstwem domowym i jest to skojarzenie w pewnym sensie naturalne, gdyż zdecydowana większość gospodarstw domowych to gospodarstwa rodzinne. Analiza przemian wielkości i struktury rodzin polskich na przykładzie województwa śląskiego jest możliwa w oparciu o dane z NSP, które stanowią w zasadzie jedyne źródło informacji. Przystępując do analizy przemian, jakim podlegały gospodarstwa domowe w skali kraju i województwa śląskiego, dla pełniejszego obrazu zmian wzięto pod uwagę dwa okresy międzypisowe².

TABELA 1: Liczba ludności i gospodarstw domowych w skali kraju i województwa śląskiego w latach 1988–2012

Jednostka terytorialna	Liczba gospodarstw domowych				
	1988	2002		2011	
	w tys.	dynamika zmian 1988 = 100		w tys.	dynamika zmian 2002 = 100
Woj. śląskie	1675,4	1778,0	106,1	1727,6	97,2
Miasto	1390,9	1457,4	104,8	1412,8	96,9
Wieś	284,5	320,6	112,7	314,8	98,2
Polska	11970,4	13337,0	111,4	13572,0	101,8
Kraj = 100	14,0	13,3	–	12,7	–
	Ludność w gospodarstwach domowych				
Woj. śląskie	4800,6	4705,5	98,0	4606,8	97,9
Miasto	3867,5	3718,1	96,1	3581,5	96,3
Wieś	933,1	987,3	105,8	1025,3	103,8
Polska	37114,3	37812,7	101,9	38291,0	101,3
Kraj = 100	12,9	12,4	–	12,03	–
	Przeciętna liczba osób w gospodarstwie domowym				
			zmiana 2002/1988		zmiana 2011/2002
Woj. śląskie	2,87	2,65	–0,22	2,67	+0,02
Miasto	2,78	2,55	–0,23	2,54	–0,01
Wieś	3,28	3,08	–0,20	3,26	+0,18
Polska	3,10	2,84	–0,26	2,82	–0,02

Źródło: oprac. własne na podst. danych NSP 2002, 2011 GUS.

² Istotną przesłanką podziału okresu badawczego, oprócz wydarzeń politycznych, społecznych i gospodarczych w tych okresach, było kształtowanie się wskaźników makroekonomicznych, (np. PKB, dochody ludności, bezrobocie, aktywności zawodowej) oraz demograficznych (m.in. w zakresie reprodukcji ludności oraz migracji). Analiza obejmuje dwa okresy międzypisowe (pierwszy okres międzypisowy obejmuje lata 1988–2002, drugi lata 2002–2011).

Dane z tablicy 1 ukazują, że w pierwszym okresie spisowym w województwie śląskim w 2002 roku było 1778,0 tys. gospodarstw domowych, tj. o 102,6 tys. więcej niż w 1988 roku (wzrost o 6,1% w stosunku do 1988 roku). Gospodarstwa te stanowiły 13,3% wszystkich gospodarstw domowych w kraju (w 1988 roku – 14,0%). Również liczba gospodarstw domowych w miastach zwiększyła się w stosunku do 1988 roku o 66,5 tys. (4,8%). Natomiast na wsi wyniosła 320,6 tys. i zwiększyła się o 36,1 tys. (12,7%). Należy podkreślić, że przyrost gospodarstw domowych na wsi w województwie śląskim był znacznie większy niż w mieście. Z kolei wielkość gospodarstw domowych, mierzona przeciętną liczbą osób w gospodarstwie, zmniejszyła się w stosunku do roku 1988 i wynosiła w 2002 roku 2,65 osób (2,84 w kraju). Ów wskaźnik zmniejszył się zarówno w mieście, jak i na wsi i w 2002 roku wyniósł odpowiednio 2,55 i 3,08. Natomiast, jeśli weźmiemy pod uwagę drugi okres międzypisowy, to dane z tablicy 1 wskazują na spadek liczby gospodarstw domowych w skali analizowanego województwa o 2,8% w 2011 roku w stosunku do 2002 roku. Choć w skali kraju nastąpił wzrost liczby gospodarstw domowych (o 1,8% w stosunku do 2002 roku), to jego dynamika jest zdecydowanie mniejsza niż w pierwszym okresie międzypisowym o 9,6 p.p. Zmniejszył się udział gospodarstw domowych województwa śląskiego o 0,6% w ogólnej ich liczbie w skali kraju. Podobne tendencje możemy zaobserwować zarówno w mieście, jak i na wsi. Analiza przeciętnej liczby gospodarstw domowych, pozwala zaobserwować, iż w tym okresie nastąpiły wyraźne zmiany. Zwiększyła się przeciętna liczba osób w gospodarstwie domowym (w skali województwa z 2,65 do 2,67 osób), aczkolwiek wyraźny wzrost nastąpił na obszarach wiejskich (średnia liczba osób w gospodarstwie domowym zwiększyła się z poziomu 3,08 w 2002 do 3,26 w 2011 roku), co przełożyło się na wzrost przeciętnej liczby osób w gospodarstwie domowym w skali województwa, tym bardziej, że w miastach zaobserwowano zmniejszanie się wielkości gospodarstw domowych (średnia wynosi 2,54 w 2011 wobec 2,55 w 2002 roku). Można zatem wnioskować, że spadek wielkości gospodarstw domowych – szczególnie w miastach – był spowodowany przede wszystkim zmniejszaniem się dzietności rodzin oraz utrzymaniem się wysokiego odsetka gospodarstw domowych tworzonych przez jedną osobę.

W tym miejscu warto zaznaczyć, że na obszarze województwa śląskiego występuje wyraźne zróżnicowanie przestrzenne w wielkości gospodarstw domowych, mierzone przeciętną liczbą osób w gospodarstwie domowym, co możemy zaobserwować na wykresie 1.

WYKRES 1: *Przeciętna liczba osób w gospodarstwie domowym z podziałem na podregiony w skali kraju ze szczególnym uwzględnieniem województwa śląskiego w 2011 roku*



Źródło: oprac. własne na podst.: Bank Danych Lokalnych GUS 2014; <http://stat.gov.pl>; stan na dzień 5.04.2014 r.

Z powyższego wykresu wynika, że największe gospodarstwa domowe, składające się z 2,99 osób, występują w podregionie bielskim, a najmniejsze w podregionie katowickim – 2,37 osób. Natomiast w pozostałych podregionach wskaźnik ten wyniósł odpowiednio: w tyskim 2,88 osób, częstochowskim 2,81 osób, rybnickim 2,83 osób, bytomskim 2,62 osób, sosnowieckim 2,55 osób, gliwickim 2,51 osób. Zaobserwowano również, że we wszystkich podregionach województwa śląskiego, przeciętna liczba osób w gospodarstwie domowym była wyższa na wsi niż w mieście, przy czym największe gospodarstwa domowe na wsi były w podregionie bielskim³.

Proces zwiększenia się liczby gospodarstw domowych nie tylko w skali kraju, ale również regionalnej, był obserwowany niemalże w całym okresie powojennym. O ile w pierwszych dekadach związany był przede wszystkim z szybkim wzrostem liczby ludności (w latach 70. XX wieku dodatkowym czynnikiem stał się rozwój budownictwa mieszkaniowego), to w latach 90. zaobserwowano zmniejszenie wpływu zmian liczby ludności na kształtowanie się liczby gospodarstw domowych⁴. Było to m.in. wynikiem tego, że wzrost liczby gospodarstw domowych, odnotowany w pierwszym okresie międzypisowym (z 1675,4 tys.

³ Przed 2008 rokiem w województwie śląskim istniały 4 podregiony. Obecnie, zgodnie z rozporządzeniem PRM (Dz.U. z 2007 r., nr 214, poz. 1573, z późn. zm.) od 1.01.2008 roku, na obszarze województwa śląskiego istnieje 8 podregionów.

⁴ Zob. P. Szukalski, *Rodziny i gospodarstwa domowe w Polsce i w krajach UE*, w: W. Warzywoda-Kruszyńska, P. Szukalski (red.), *Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie polskim*, Wyd. UŁ, Łódź 2004.

do 1778,0 tys. w skali województwa śląskiego), oraz jej spadek w kolejnym okresie (z 1778,0 tys. do 1727,6 tys.) dokonały się w warunkach niekorzystnych tendencji w zakresie reprodukcji ludności. Wzrost liczby gospodarstw domowych w pierwszym okresie międzypisowym był w głównej mierze konsekwencją powolnej zmiany struktury gospodarstw domowych na rzecz gospodarstw skupiających mniejszą liczbę osób, przede wszystkim wskutek upowszechniania się gospodarstw jednoosobowych⁵. Z kolei w drugim okresie międzypisowym spadek liczby gospodarstw domowych był po części związany ze zmniejszaniem się liczby zawieranych związków małżeńskich, a w konsekwencji – spadkiem liczby urodzeń. Strukturę gospodarstw domowych według ich wielkości na obszarze województwa śląskiego przedstawiają dane w tabeli 2.

TABELA 2: *Struktura gospodarstw domowych według ich wielkości na przestrzeni lat 1988–2011 w województwie śląskim*

Jednostka terytorialna	Ogółem (w tys.)	Liczba osób w gospodarstwie domowym			
		1	2	3–4	5 i więcej
		w % ogółem			
woj. śląskie 1988	1675,4	20,1	23,6	45,4	10,9
2002	1778,0	26,4	24,6	39,5	9,5
2011	1727,6	24,5	27,7	37,7	10,2
miasto 1988	1390,9	21,0	24,1	46,1	8,8
2002	1457,4	27,9	25,2	39,1	7,7
2011	1412,8	26,2	28,9	37,2	7,7
wieś 1988	284,5	15,6	21,2	42,0	21,2
2002	320,6	19,5	21,8	41,0	17,7
2011	314,8	16,5	22,1	40,1	21,3

Źródło: oprac. własne na podst. danych NSP 2002, 2011 GUS.

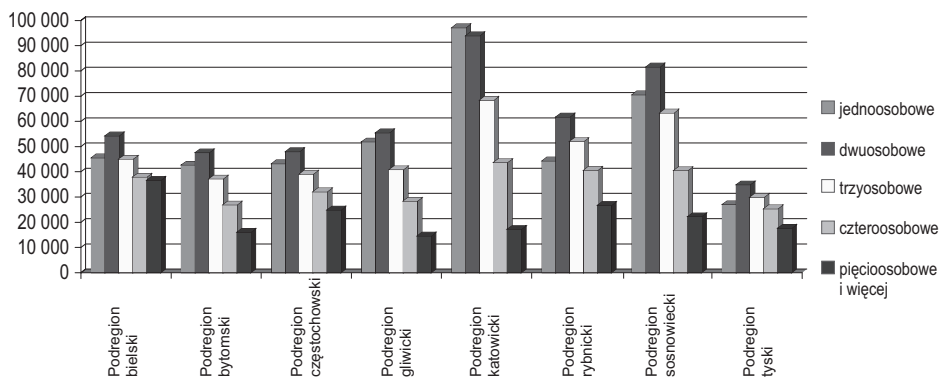
Z danych zawartych w tabeli 2. wynika, że w pierwszym okresie międzypisowym wyraźnie zwiększył się odsetek gospodarstw domowych tworzonych przez jedną osobę – o 6,3 p.p. w 2002 roku w stosunku do 1988 roku. Natomiast jeśli chodzi o gospodarstwa domowe wieloosobowe, to w tym przypadku odnotowano zmniejszenie ich ilości, a mianowicie trzy- i czteroosobowych – o 5,9 p.p., a pięcioosobowych i większych – o 1,4 p.p. w 2002 roku wobec roku 1988. Z prezentowanych w tablicy 2 danych wynika także, iż w miastach województwa

⁵ *Ibidem.*

śląskiego najczęściej występowały gospodarstwa jednoosobowe (27,9% z ogółu gospodarstw miejskich), których odsetek uległ zwiększeniu w 2002 roku w porównaniu do 1988 roku o 6,9 p.p. oraz gospodarstwa dwuosobowe stanowiące 25,2% z ogółu gospodarstw miejskich, a ich wzrost w 2002 roku w stosunku do 1988 sięgnął 1,1 p.p. Warto zaznaczyć, że na terenach wiejskich w 2002 roku przeważały gospodarstwa dwuosobowe (21,2%), lecz w porównaniu z 1988 rokiem ich odsetek uległ niewielkiej zmianie. Równie liczną grupę na obszarach wiejskich województwa śląskiego stanowiły w 2002 roku gospodarstwa trzyosobowe (20,0%) oraz czteroosobowe (21,0%), choć w stosunku do 1988 roku ich odsetek zmniejszył się łącznie o 1 p.p. Jeśli wziąć pod uwagę drugi okres międzypisowy, to odsetek gospodarstw jednoosobowych zmniejszył się o 1,9 p.p. Warto zaznaczyć, że wyniki spisu z 2002 roku wykazały bardzo duży przyrost tej grupy gospodarstw (o 6,4%). Największe zmiany wystąpiły w grupie gospodarstwach dwuosobowych (przyrost odsetka o 3,1%), tworzonych najczęściej przez młode bezdzietne małżeństwa lub osoby pozostające w związku partnerskim, a także osoby starsze. Z kolei zmniejszyła się liczba gospodarstw domowych trzy- i czteroosobowych oraz nieznacznie zwiększył się udział gospodarstw domowych pięcioosobowych i większych. Podobne tendencje występują zarówno na obszarach miejskich, jak i wiejskich.

Biorąc pod uwagę dane z NSP z 2011 roku, można zaobserwować także znaczne zróżnicowanie przestrzenne w strukturze gospodarstw domowych na obszarze analizowanego województwa, co przedstawia poniższy wykres 2.

WYKRES 2: *Struktura gospodarstw domowych według ich wielkości na obszarze województwa śląskiego w 2011 roku (w liczbach bezwzględnych)*



Źródło: oprac. własne na podst.: Bank Danych Lokalnych GUS 2014; <http://stat.gov.pl>; stan na dzień 5.04.2014 r.

Z wykresu 2. wynika, że struktura gospodarstw domowych według liczby osób w poszczególnych podregionach województwa śląskiego wskazuje na dominującą rolę gospodarstw dwuosobowych, choć w tym zakresie występują pewne różnice, bowiem w podregionie katowickim największy odsetek stanowią gospodarstwa jednoosobowe.

Zatem z powyższych analiz danych pochodzących z NSP z 2011 roku wynika także, iż zmianie uległa nie tylko wielkość, ale również struktura gospodarstw domowych na obszarze województwa śląskiego. Z punktu widzenia poszukiwania wyjaśnień przyczyn przemian w liczbie i strukturze rodziny pomocne będzie przedstawienie zmian w strukturze gospodarstw domowych według składu rodzinnego.

TABELA 3: *Gospodarstwa domowe według składu rodzinnego na obszarze województwa śląskiego w latach 2002–2011*

Jednostka terytorialna	Ogółem	Gospodarstwa domowe			
		jednorodzinne	dwurodzinne	trzy i więcej rodzinne	nierodzinne
NSP 2002 (w tys.)					
woj. śląskie	1778,0	1230,3	47,2	1,5	499,0
miasto	1457,4	993,5	30,4	0,8	432,7
wieś	320,6	236,7	16,8	0,8	66,3
NSP 2011 (w tys.)					
woj. śląskie	1727,5	1161,7	88,4	5,8	471,6
miasto	1412,7	944,4	53,8	2,9	411,5
wieś	314,8	217,2	34,5	2,8	60,1
NSP 2002 (w%)					
Woj. śląskie	100,0	69,2	2,6	0,1	28,1
miasto	100,0	68,2	2,1	0,0	29,7
wieś	100,0	73,8	5,2	0,2	20,7
NSP 2011 (w%)					
woj. śląskie	100,0	67,2	5,1	0,3	27,3
miasto	100,0	66,9	3,8	0,2	29,1
wieś	100,0	69,0	11,0	0,9	19,1

Źródło: oprac. własne na podst. danych NSP 2002, 2011 GUS.

Dane przedstawione w tablicy 3. wskazują, że w 2011 roku największy odsetek stanowiły gospodarstwa jednorodzinne (67,2%). W dalszej kolejności: gospodarstwa dwurodzinne o liczbie 88,4 tys. stanowiły 5,1% ogółu gospodarstw, a gospodarstwa składające się z trzech lub większej liczby rodzin – zaledwie

0,3% ogółu gospodarstw domowych. Natomiast liczba gospodarstw nierodzinnych w analizowanym województwie wynosiła 471,6 tys., stanowiąc 27,3% ogółu gospodarstw. Warto zaznaczyć, że w tym okresie międzyspiewym nastąpił spadek liczby gospodarstw jednorodzinnych o 2 p.p. w 2011 roku w stosunku do 2002 roku oraz nierodzinnych odpowiednio o 0,8%, przy jednoczesnym wzroście udziału gospodarstw domowych dwurodzinnych, trzy- i więcej rodzinnych. Podobne tendencję występują na obszarach zarówno miejskich, jak i wiejskich. Uzupełnieniem powyższej analizy mogą być dane przedstawione w tabelicy 4, przedstawiające zmiany składu rodzinnego gospodarstw domowych na przestrzeni lat 1970–2011 w skali kraju.

TABELA 4: *Gospodarstwa domowe według składu rodzinnego w skali kraju w latach 1970–2011 (w %)*

Typ gospodarstwa	Lata				
	1970	1978	1988	2002	2011
ogółem					
jednorodzinne	77,8	77,9	75,0	69,0	65,6
dwurodzinne	4,6	3,8	4,9	4,4	6,8
trzy- i więcej rodzinne	0,1	0,1	0,2	0,2	0,5
nierodzinne	17,5	18,2	19,9	26,4	27,1
miasto					
jednorodzinne	76,1	75,7	75,1	67,6	64,9
dwurodzinne	2,3	2,4	2,8	2,8	4,3
trzy- i więcej rodzinne	0,1	0,1	0,1	0,1	0,3
nierodzinne	21,5	21,8	22,0	29,5	30,5
wieś					
jednorodzinne	80,0	81,3	74,8	71,9	66,7
dwurodzinne	7,9	6,1	9,1	7,6	11,9
trzy- i więcej rodzinne	0,1	0,2	0,4	0,4	1,2
nierodzinne	12,0	12,4	15,7	20,1	20,2

Źródło: P. Szukalski, *Rodziny i gospodarstwa domowe w Polsce i w krajach UE*, w: W. Warywoda-Kruszyńska, P. Szukalski (red.), *Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie polskim*, Wyd. UŁ, Łódź 2004; NSP 2011 r.

Z danych przedstawionych w tabelicy 4. wynika, że na przestrzeni lat 1970–2011 w skali kraju nastąpił spadek ilości gospodarstw jednorodzinnych – zarówno w miastach, jak i na wsi. Natomiast na uwagę zasługuje fakt, iż w analizowanym okresie nastąpił bardzo widoczny wzrost gospodarstw dwurodzinnych, trzy- i więcej rodzinnych i nierodzinnych.

Przyjrzyjmy się również typom rodzin w gospodarstwach domowych, bowiem i w tym przypadku nastąpiły wyraźne zmiany na przestrzeni lat 1988–2011.

TABELA 5: Rodziny w gospodarstwach domowych w skali kraju w latach 1988–2011

Typ rodziny	Ogółem		
	1988	2002	2011
(w tys.)			
ogółem	10226,2	10260,2	10655,9
małżeństwa bez dzieci	2329,1	2369,8	2696,4
małżeństwa z dziećmi	6323,2	5860,3	5456,7
matki z dziećmi	1395,7	1798,3	2174,3
ojcowie z dziećmi	178,2	231,8	328,5
(w%)			
ogółem	100,0	100,0	100
małżeństwa bez dzieci	22,8	23,1	25,3
małżeństwa z dziećmi	61,8	57,1	51,2
matki z dziećmi	13,7	17,5	20,4
ojcowie z dziećmi	1,7	2,3	3,1

Źródło: obliczenia własne na podst.: *Sytuacja demograficzna Polski Raport 2002* oraz Bank Danych Lokalnych GUS 2014.

Dane z tablicy 5. wskazują, że w przyjętych okresach międzypisowych wzrosła liczba rodzin zarówno w miastach, jak i na wsi. W 2011 roku liczba rodzin w Polsce była wyższa w stosunku do 1988 roku o 429,7 tys., tj. o 4,1%. Największy odsetek rodzin stanowiły małżeństwa z dziećmi. Na uwagę zasługuje fakt, że w spisach ludności do 1988 roku małżeństwa i związki partnerskie wykazywane były łącznie jako małżeństwa bez dzieci lub małżeństwa z dziećmi. Jednakże po 2000 roku na wniosek statystyków z ONZ i UE w spisach powinny być prezentowane odrębnie, ze względu na obserwowany w wielu krajach wzrost liczby związków nieformalnych oraz mniejszą ich trwałość w porównaniu ze związkami formalnymi⁶. Jednakże autor w celach porównawczych wskazuje łączną liczbę obu typów par z dziećmi i bez dzieci. Powyższe dane w tablicy 5. wskazują również, że spośród wszystkich typów rodzin tylko liczba małżeństw z dziećmi uległa zmniejszeniu od 1988 roku. Jest to konsekwencja w głównej mierze zmniejszenia się liczby zawieranych małżeństw w okresie transformacji społeczno-gospodarczej w Polsce, choć w tamtym okresie liczba młodej populacji wzrastała, a mimo tego zmniejszała się liczba zawieranych związków mał-

⁶ Zob. np. *Sytuacja demograficzna Polski. Raport 2002*.

żeńskich. Jak wykazują liczne badania, m.in. I.E. Kotowskiej, P. Szukalskiego, E. Frątczak, H. Kuleszy, było to spowodowane powstrzymaniem się młodej populacji przed zakładaniem własnej rodziny, w tym ze względu na sytuację społeczno-gospodarczą kraju: bezrobocie, szczególnie wysokie w tej grupie wiekowej, niepewność ciągłości zatrudnienia czy wysokie ceny mieszkań⁷. Natomiast liczba małżeństw bezdzietnych wyraźnie wzrosła w okresie międzypisowym z 2329,1 tys. w 1988 roku do 2696,4 tys. w 2011 roku. Wzrost liczby par bez dzieci, według danych spisowych, może być spowodowany wzdłużającym przeciętnym trwaniem życia, bowiem większość małżeństw bez dzieci tworzą osoby starsze, aczkolwiek w ostatnim okresie międzypisowym wzrasta udział młodszej części populacji w tworzeniu tego typu związku. Na uwagę zasługuje fakt, iż znacznie wzrosła liczba matek z dziećmi, tj. z 1395,6 tys. w 1988 roku do 2174,3 tys. w 2011 roku. Najmniejszy udział stanowią rodziny typu ojciec z dziećmi, choć ich przyrost jest najbardziej widoczny, zwłaszcza w drugim okresie międzypisowym (wzrost o 41,6% w roku 2011 w stosunku do 2002 roku).

3. Uwarunkowania przemian wielkości i struktury rodzin

Liczne badania, m.in. X. Pryora, X. Rodgersa, A. Sansona, V. Lewisa, dowodzą, że proces formowania się i rozpadu rodzin, jako podstawowe źródło powstawania nowych gospodarstw domowych, jest ściśle powiązany z procesami demograficznymi, ekonomicznymi czy kulturowymi. Przemiany rodziny w zakresie jej wielkości, struktury oraz realizowanych funkcji odbywają się pod wpływem wielu czynników o charakterze społeczno-ekonomicznym. Jednocześnie zmiany w strukturze i funkcjach rodziny mają znaczący wpływ na rozwój społeczno-gospodarczy danego kraju⁸.

Analizując procesy, którym podlega współczesna rodzina, można przyjąć za T. Pilchem dwie podstawowe orientacje. Pierwsza orientacja doszukuje się

⁷ Zob. np.: I.E. Kotowska, *Przemiany Rodziny: Polska a Europa*, w: I. Wóycicka (red.), *Szanse na wzrost dzietności – jaka polityka rodzinna?*, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Gdańsk 2005; P. Szukalski, *Rodziny...*; E. Frątczak, *Teoretyczne podstawy badania norm, wartości, postaw i zachowań w odniesieniu do zjawisk i procesów demograficznych*, w: K. Slany, A. Małek, I. Szczepaniak-Wiecha (red.), *Systemy wartości a procesy demograficzne*, Wyd. Nomos, Kraków 2003; H. Kulesza, *Współczesna kwestia mieszkaniowa*, w: L. Frąckiewicz (red.), *Przeszłość i przyszłość polskiej polityki mieszkaniowej*, I.P i S.S., Warszawa 2005.

⁸ Zob. J. Pryor, B. Rodgers, *Children in Changing Families: Life After Parental Separation*, Blackwell Publishers, Oxford UK 2001; A. Sanson, V. Lewis, *Children and their family contexts*, *Family Matters* 2001/59.

negatywnych przemian w rodzinie w desakralizacji małżeństwa, zanikaniu obyczajowości tradycyjnej, w celowych działaniach kultury masowej, w niewłaściwej polityce państwa wobec małżeństwa i rodziny. Druga zaś negatywne przemiany rodziny składa na karb enigmatycznych przemian cywilizacyjnych, naturalnych procesów urbanizacji oraz przemian kulturowych. Wedle pierwszej orientacji winę za stan rodziny ponosi w pierwszym rzędzie system i państwo. W mniemaniu drugiej winna jest współczesna cywilizacja, która niesie nieuchronną zagładę, a przynajmniej radykalną przemianę wszelkim wartościom i instytucjom wyrosłym w kulturach minionych⁹. Najpowszechniejszym podziałem czynników dezintegrujących rodzinę ze względu na źródła zagrożenia jest podział na czynniki wewnątrzrodzinne i zewnątrzrodzinne, co przedstawia poniższa tabela 6.

TABELA 6: Źródła zagrożenia współczesnej rodziny

Czynniki wewnątrzrodzinne integracji lub dezintegracji	Czynniki zewnątrzrodzinne integracji lub dezintegracji
Cechy indywidualne członków rodziny	Polityka socjalna państwa wobec małżeństwa i rodziny
Układ międzyosobniczy, hierarchia wewnątrzrodzinna	Ideologia społeczna środków masowego przekazu
Jakość, istota więzi emocjonalnych w rodzinie	Przemiany kultury i wykształcenia społeczeństwa
Cele i system wartości małżeństwa	Procesy uprzemysłowienia i związana z nimi ruchliwość przestrzenna i pionowa społeczeństwa
Organizacja życia rodzinnego i podział obowiązków	
Warunki ekonomiczne, stan posiadania	

Źródło: **T. Pilch**, *Człowiek dorosły w scenariuszu życia rodzinnego*, w: **T. Wujek** (red.), *Wprowadzenie do andragogiki*, Wyd. ITiE, Warszawa 1996.

Z analizy powyższej klasyfikacji źródeł zagrożeń dla współczesnej rodziny wynika, że większość tych czynników zawiera więcej elementów zagrożenia niż utrwalenia małżeństwa i rodziny.

Z kolei według P. Szukalskiego analizę w zakresie przemian wielkości i struktury rodzin należy rozpatrywać zarówno pod kątem demograficznym, jak i ekonomicznym, prawnym oraz mentalnym. W pierwszym przypadku podkreślić

⁹ Zob. **T. Pilch**, *Człowiek dorosły w scenariuszu życia rodzinnego*, w: **T. Wujek** (red.), *Wprowadzenie do andragogiki*, Wyd. ITiE, Warszawa 1996.

należy wpływ np. liczby i struktury ludności według wieku i płci jako czynnika określającego liczbę potencjalnych nowożeńców, częstości wydawania na świat potomstwa, zawierania związków małżeńskich, a także występowania zgonów. W drugim przypadku – niewątpliwie czynniki takie jak dostępność lokalu mieszkaniowego, zatrudnienia, źródła dochodu w skali mikro i poziom rozwoju gospodarczego w skali makro determinują materialne warunki funkcjonowania rodzin. Prawo z kolei ingeruje niekiedy bezpośrednio w interesującą nas sferę, wprowadzając np. minimalny wiek wymagany od nowożeńców czy zasady rozwiązania związku małżeńskiego poprzez rozwód. Natomiast mentalność, ukształtowana przez obowiązujące w danej społeczności normy, wartości i cele, określa kulturowo ukształtowane preferencje związane przykładowo z współżyciem, momentem wejścia i wyjścia z gospodarstwa domowego¹⁰. Zatem rzeczywiste przemiany liczby i struktury rodzin wydają się być ukształtowane przez wzajemnie oddziaływanie wspomnianych wcześniej czynników zarówno o charakterze demograficznym, jak również społecznym, ekonomicznym oraz kulturowym. Biorąc pod uwagę przyjętą problematykę badawczą oraz ograniczenia objętościowe niniejszej publikacji, skoncentrowano się na dwóch głównych czynnikach mających wpływ na zmianę wielkości i struktury gospodarstw domowych. Mianowicie na wybranych czynnikach demograficznych oraz ekonomicznych.

Rozpatrując w pierwszej kolejności czynniki demograficzne, warto przypomnieć, że w latach 90. w Polsce nastąpiły wyraźne zmiany w zakresie reprodukcji ludności. Przede wszystkim nastąpił znaczący spadek liczby urodzeń, a w konsekwencji – gwałtowne zahamowanie tempa przyrostu ludności. Zahamowaniu przyrostu towarzyszyły dalsze głębokie przemiany w procesach demograficznych: dzietności, umieralności oraz zmiany w rozmiarach i kierunkach migracji – zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych¹¹. Tendencja spadkowa przyrostu naturalnego ludności jest m.in. konsekwencją spadku współczynnika dzietności, który obniżył się w skali kraju z 2,13 w 1988 roku do 1,3 w 2011 roku¹². Niska liczba urodzeń nie gwarantuje już od ponad 20 lat prostej zastępowalności pokoleń, bowiem od 1989 roku utrzymuje się okres depresji urodzeniowej¹³.

¹⁰ P. Szukalski, *Rodziny...*, s. 23–47.

¹¹ Zob. *Sytuacja demograficzna...*

¹² Roczniki Statystyczne GUS z różnych lat.

¹³ Według danych GUS z 2011 r. współczynnik dzietności wyniósł 1,3 i jest to o 0,08 pkt. więcej w stosunku do notowanego w 2003 r., w którym wskaźnik ten był najniższy od ponad 50 lat. Obecny poziom dzietności jest w dalszym ciągu niższy o ok. 0,8 pkt. od wielkości optymalnej, określanej jako korzystna dla stabilnego rozwoju demograficznego. Najkorzystniejszą sytuację demograficzną określa dzietność kształtująca się na poziomie od 2,1 do 2,15, tj. gdy na 100 ko-

Zmiany odnotowano także w zakresie formowania związków małżeńskich, gdzie na podstawie danych GUS oraz licznych publikacji z zakresu literatury przedmiotu, zaobserwowano spadek liczby zawieranych związków małżeńskich, przy jednoczesnym zwiększeniu się wieku, w jakim kobiety realizują plany matrymonialne (25–29, 30–34 lat).

Analizując wpływ czynników demograficznych na liczbę zawieranych małżeństw, w tym w szczególności liczby i struktury osób w wieku zdolności do zawierania małżeństwa oraz intensywności wstępowania w związki małżeńskie, należy wyraźnie podkreślić, że zmniejszenie się liczby zawieranych małżeństw jest spowodowane przede wszystkim spadkiem skłonności do ich zawierania, co znajduje odzwierciedlenie w zmniejszaniu się współczynników zawierania małżeństw przedstawionych w tabeli 7.

TABELA 7: Liczba zawartych małżeństw w skali kraju i województwa śląskiego latach 1990–2011

Jednostka terytorialna	Na 1000 ludności w wieku 15 lat i więcej				
	1990	2000	2010	2011	Zmiana 2011/1990
Polska	8,9	6,8	7,0	6,3	-2,6
woj. śląskie	8,1	6,3	7,1	6,4	-1,7
miasto	7,9	6,3	7,1	6,3	-1,6
wieś	8,9	6,5	7,4	6,7	-2,2

Źródło: oprac. własne na podst. roczników statystycznych GUS z różnych lat.

Zmniejszanie się liczby zawieranych związków małżeńskich może prowadzić do spadku liczby wieloosobowych gospodarstw domowych, zwłaszcza rodzin z dziećmi, kosztem wzrostu liczby jednoosobowych gospodarstw domowych – głównie w pierwszym okresie międzypisowym – oraz liczby gospodarstw domowych ogółem. Powyższe twierdzenie wydaje się zasadne w przypadku, gdy odraczanie momentu zawierania małżeństwa wraz z niechęcią do dalszego zamieszkiwania z rodzicami prowadzi często do usamodzielnienia się, a w konsekwencji tworzenia jednoosobowego gospodarstwa domowego. Choć w drugim okresie międzypisowym mamy do czynienia z sytuacją nieco odmienną. Według najnowszego badania CBOS młodzi ludzie w Polsce coraz dłużej są uzależnieni od pomocy rodziców. Z rodzicami mieszka 36% osób w wieku od 25 do 29 lat oraz 81% mających od 18 do 24 lat. Jak podkreśla CBOS, o trudności usamodzielnienia się świadczy fakt, iż 12% osób należących do starszej

biet w wieku 15–49 lat przypada średnio 210–215 urodzonych dzieci. Obecnie w skali kraju na 100 kobiet przypada 138 dzieci (w miastach – 131, na wsi – 149).

grupy (25–29 lat) mieszka z rodzicami (i innymi dorosłymi członkami rodziny) wraz ze współmałżonkiem¹⁴.

Kolejnym istotnym czynnikiem demograficznym, mającym wpływ na liczbę i strukturę gospodarstw domowych, są zmiany odnoszące się do sfery rozwiązywania małżeństw wskutek rozvodu.

TABELA 8: Współczynniki rozwodów na 10 tys. ludności w skali kraju i województwa śląskiego w latach 1990–2011

Jednostka terytorialna	Na 10 tys. ludności				
	1990	2000	2010	2011	Zmiana 2011/1990
Polska	11,1	11,1	15,9	16,8	+5,7
woj. śląskie	11,7	10,4	18,4	18,0	+6,3
miasto	13,4	12,0	20,5	20,0	+6,6
wieś	4,6	4,2	10,7	10,9	+6,3

Źródło: oprac. własne na podst. roczników statystycznych GUS z różnych lat.

Z tabeli 8. wynika, że choć liczba rozwodów w latach 90. podlegała istotnym wahaniom i wykazywała raczej tendencję spadkową dla analizowanego województwa, to już od 2000 roku można zaobserwować znaczący ich wzrost. Podobne tendencje występują na obszarach miejskich i wiejskich. Biorąc pod uwagę analizę zmian w strukturze rodzin, wskazaną wcześniej, można wnioskować, że ów czynnik wywiera istotny wpływ na liczbę rodzin niepełnych (tzn. z jednym rodzicem i dziećmi), których udział w ogólnej liczbie rodzin według typu systematycznie wzrastał w analizowanych okresach międzypisowych.

Następnym czynnikiem demograficznym, na jaki autor w tym punkcie chce zwrócić uwagę, jest umieralność, bowiem wywiera ona istotny wpływ na liczbę rodzin niepełnych poprzez przekształcenie pełnych rodzin w rodziny niepełne np. w skutek zgonu współmałżonka.

Zatem z powyższych rozważań wynika, że zmiany wielkości i struktury rodzin polskich są wynikiem: spadku liczby zawieranych małżeństw, wzrostu liczby rozwodów oraz umieralności. Nie bez znaczenia są również trendy odnoszące się do urodzeń pozamałżeńskich, mogące świadczyć o coraz większej roli związków typu LAT (z ang. *living apart together*). Wpływ czynników demograficznych na zmiany wielkości i struktury rodziny są szeroko opisywane w literaturze międzynarodowej, m.in. w publikacjach D. Blau, L. Bumpas, A. Cherlina, J. Fieldsa. Jednakże autorzy wskazują, że nie należy zapominać o czynnikach natury

¹⁴ Komunikat Badań CBOS: *Rodzina i jej współczesne zrozumienie*, BS/33/2013.

społeczno-ekonomicznej, które potęgują działanie czynników demograficznych mających wpływ na wielkość i strukturę rodziny. Wśród nich można wyróżnić m.in.: sytuację mieszkaniową, bezrobocie, edukację¹⁵.

Związek między sytuacją mieszkaniową, a zmianami w strukturze i wielkości rodziny jest bardzo widoczny, bowiem liczba oddawanych do użytku mieszkań może mieć wpływ na liczbę zawieranych związków małżeńskich. W efekcie w ciągu kilku ostatnich lat tylko połowa zawieranych małżeństw mogłaby liczyć na nowe mieszkanie, przy założeniu, że nowożeńców stać byłoby na taki zakup¹⁶. Kolejnym czynnikiem wpływającym na zmiany w strukturze i wielkości rodziny jest sytuacja na rynku pracy. Pisząc o decyzjach małżeńskich w dobie bezrobocia nie można pominąć badań A. Bańki, z których wynika, że dla ludzi młodych brak pracy oznacza nierealność założenia rodziny¹⁷. Również badania przeprowadzone przez S. Dziecielską-Machnikowską potwierdzają determinujący wpływ bezrobocia na ocenę perspektyw życiowych i zanik możliwości planowania życia małżeńsko-rodzinnego przez młodą populację¹⁸. Świadomość zagrożenia bezrobociem, w połączeniu z wiedzą o tym, iż najlepszym zabezpieczeniem przed niemożnością znalezienia pracy i przed zagrożeniem jej utratą jest uzyskanie wysokich kwalifikacji zawodowych, były czynnikami – jak podkreśla P. Szukalski – skłaniającymi wielu młodych ludzi do kontynuowania nauki znacznie dłużej niż było to w zwyczajach w latach 80. ubiegłego wieku¹⁹. Przykładem w tym względzie może być rozwój szkolnictwa wyższego. W związku z powyższym wydłużenie się okresu pobierania nauki samoczynnie pogłębia proces odraczania decyzji o zawarciu małżeństwa i o założeniu własnej rodziny, a zatem wzmacnia tendencje – opisane wcześniej przy analizie uwarunkowań demograficznych – zaobserwowanych przemian m.in. w zakresie wielkości i struktury rodzin polskich. Warto również zaznaczyć, że wydłużanie się okresu pobierania nauki oraz wysoki poziom

¹⁵ Zob. **L. Bumpass, L. Hsien-Hen**, *Trends in Cohabitation and Implications for Children's Family Contexts in the United States*, Population Studies 2000/54, s. 29–41; **J. Fields, C. Lynne**, *America's Families and Living Arrangements*, U.S. Census Bureau, Current Population Reports P20-537, June 2001; **A. Cherlin**, *Going to Extremes: Family Structure, Children's Well-Being, and Social Science*, Demography 1999/36/4, s. 421–428; **D. Blau, K. van der Wilbert**, *A demographic analysis of the family structure experiences of children in the United States*, working paper, University of North Carolina at Chapel Hill, United States 2006.

¹⁶ **A. Skibiński**, *Sytuacja mieszkaniowa w województwie śląskim w latach 1988–2007 – analiza porównawcza*, w: **B.B. Paradowska, A. Rączaszek** (red.), *Przestrzenne zróżnicowanie problemów społecznych*, Wyd. UE, Katowice 2011.

¹⁷ **A. Bańka**, *Bezrobocie – podręcznik pomocy psychologicznej*, Wyd. Print B, Poznań 1992, s. 40.

¹⁸ **S. Dziecielska-Machnikowska**, *Co myślą bezrobotni cz. I*, Wyd. UŁ, Łódź 1993, s. 27.

¹⁹ **P. Szukalski**, *Rodziny...*, s. 23–47.

bezrobocia, zwłaszcza wśród młodej populacji, odpowiadają za pozostawanie przez dłuższy czas młodych osób w rodzinnym domu na utrzymaniu rodziców, co w konsekwencji może przekładać się na powolny spadek udziału rodzin typu małżeństwo z dziećmi. W tym miejscu stosowne wydaje się także wskazanie związku między sytuacją na rynku pracy a częstotliwością migracji zarobkowych, które szczególnie uwidoczniły się w drugim okresie międzypisowym. Rodzina bowiem w największym stopniu odczuwa zmiany pod ich wpływem. Najważniejsze znaczenie ma kwestia opieki nad dziećmi, niekiedy bowiem dochodzi do wyjazdów rodziców na zmianę, występuje również zamiana ról rodzicielskich między nimi. Istnieje zatem coraz większy popyt na pracę kobiet i ten fakt coraz częściej przeważa w decyzjach migracyjnych gospodarstw domowych, kiedy to klasyczny model rodziny przegrywa z czynnikiem ekonomicznym²⁰. Z jednej strony migracja ma pozytywne konsekwencje dla rodziny, takie jak: poprawa sytuacji materialnej, zwiększenie możliwości realizacji planów, nowe wzorce zachowań, kształtowanie aspiracji czy polepszanie pozycji osobistej i rodzinnej. Z drugiej strony natomiast niejednokrotnie dochodzi do zachwiania funkcjonowania rodziny, poszukiwania nowych partnerów, przerywania więzi emocjonalnych czy nadmiernego obciążenia obowiązkami jednej ze stron. W celu dokładnego zobrazowania czynników wpływających na zmiany struktury gospodarstw domowych i rodzin, przydatna może być ich następująca kwalifikacja²¹:

1. Czynniki ekonomiczne, oddziałujące w okresie transformacji systemowej w byłych krajach socjalistycznych:
 - inflacja;
 - zjawisko bezrobocia – zwłaszcza wśród kobiet;
 - utrata wcześniej gwarantowanych praw i uprawnień, takich jak: gwarancja zatrudnienia i dochodów;
 - spadek funkcji i usług społecznych w ramach przedsiębiorstw: np. organizacja wypoczynku dla dzieci pracowników, wczasy dla pracowników itp.
 - spadek dochodów realnych gospodarstw domowych – w konsekwencji prowadzący do ich zadłużania;
 - rosnący poziom dyskryminacji kobiet na rynku pracy;
 - deficyt mieszkań w połączeniu ze wzrostem kosztów ich utrzymania i zakupu, zwłaszcza wśród młodych ludzi;

²⁰ **P.B. Waclawik**, *Spoleczno-ekonomiczne skutki migracji Polaków po akcesji polski do UE*, Zeszyty Naukowe PTE, Kraków 2010, s. 189.

²¹ **T. Frejka**, *Determinants of family formation and childbearing during the societal transition in Central and Eastern Europe*, Max Planck Institute for Demographic Research 2008/19, s. 163–164.

- wzrost wyraźnych dysproporcji między osiąganymi przez społeczeństwo dochodami;
 - poszerzający się problem ubóstwa i wykluczenia społecznego.
2. Czynniki ekonomiczne związane z rozwojem gospodarki rynkowej:
- procesy restrukturyzacji, większej dostępności konsumentów do towarów i usług;
 - ograniczenie rynku pracy poprzez wzrost konkurencyjności – proces ten spowodował wzrost wymagań zawodowych i kwalifikacyjnych, które wiążą się z nabywaniem odpowiednich umiejętności;
 - wzrost niepewności zatrudnienia;
 - wzrost kosztów bezpośrednich na opiekę nad dziećmi, edukację, usługi medyczne;
 - rosnące koszty utrzymania – ruchomości i nieruchomości, zwiększone nakłady na bieżącą konsumpcję.
3. Czynniki społeczne, kulturowe i psychologiczne:
- zmiana norm, wartości i postaw wobec życia małżeńsko-rodzinnego, wspólnego pożycia, separacji, rozwodu, upowszechniania się związków pozamałżeńskich;
 - nierówny podział obowiązków i pracy w gospodarstwach domowych – większa rola kobiet (zakupy, wychowywanie potomstwa, praca zawodowa, gotowanie itp.);
 - upowszechnianie się nowoczesnych metod antykoncepcji;
 - stała i tymczasowa migracja zarobkowa, zwłaszcza wśród młodej populacji;
 - masowy rozwój edukacji, zwłaszcza na poziomie wyższym;
 - większe możliwości w zakresie edukacji, rekreacji i podróży międzynarodowych.
4. Czynniki polityczne:
- mało skuteczna polityka rodzinna, bez jasno określonych celów, a w konsekwencji jej ograniczone możliwości;
 - brak skutecznych programów leczenia bezpłodności.

4. Zakończenie

Przedstawiony przegląd czynników i uwarunkowań o charakterze demograficznym i ekonomicznym, wyraźnie wskazuje na ich wpływ na prezentowane wcześniej tendencje w zakresie zmian wielkości i struktury rodzin nie tylko w skali kraju, ale również regionalnej. Przeprowadzone analizy wskazują, że

wystąpiły istotne zmiany w okresach spisowych w zakresie struktury gospodarstw domowych. Na obszarze analizowanego województwa nastąpił wyraźny wzrost gospodarstw dwuosobowych tworzonych najczęściej przez młode bezdzietne małżeństwa, osoby pozostające w związku partnerskim, a także przez osoby starsze. Zwiększyła się także przeciętna liczba osób w gospodarstwie domowym, szczególnie na obszarach wiejskich. Z kolei w strukturze rodzin według typów zaznacza się wzrost udziału rodzin niepełnych oraz małżeństw bezdzietnych. W szerszym obszarze uwarunkowań wpływających na liczebność rodzin niepełnych duże znaczenie przypadło czynnikom demograficznym oraz ekonomicznym. Statystycznym wyrazem tych zjawisk może być m.in. liczba zawartych i rozwiązanych związków małżeńskich. Warto podkreślić, że czynniki wpływające na powstawanie rodziny niepełnej siłą rzeczy wpływają ograniczająco na dzietność rodzin niepełnych²².

Analizując wpływ czynników makroekonomicznych na zmiany w zakresie struktury gospodarstw domowych i rodzin można wnioskować, że wysokie bezrobocie, zwłaszcza wśród młodej części ludności, oraz przedłużona edukacja, powodują zmniejszanie skłonności młodych ludzi do rozpoczęcia samodzielnego życia. Uwzględniając także wysokie ceny mieszkań, zmienną politykę kredytową banków komercyjnych w zakresie przyznawania kredytów hipotecznych na zakup mieszkania lub budowę domu oraz brak zdolności kredytowej znacznego odsetka młodych ludzi, należy się liczyć z tym, że w niedalekiej przyszłości mogą się rozpowszechniać nowe wzorce w zakresie formowania i rozwoju rodziny²³.

Bibliografia

Opracowania:

- Bańska Augustyn**, *Bezrobocie – podręcznik pomocy psychologicznej*, Wyd. Print B, Poznań 1992.
- Blau David, Wilbert van der Klaauw**, *A demographic analysis of the family structure experiences of children in the United States*, working paper, University of North Carolina at Chapel Hill, United States 2006.
- Bumpass Lary, Hsien-Hen Lu**, *Trends in Cohabitation and Implications for Children's Family Contexts in the United States*, Population Studies 2000/54, s. 29–41.

²² Zob. **D. Graniewska**, *Samotne matki, samotni ojcowie: o rodzinach niepełnych w Polsce*, Wyd. IWZZ, Warszawa 1986.

²³ Więcej na temat przyczyn rozpowszechniania się nowych wzorców tworzenia i rozwoju rodzin w Polsce oraz ich konsekwencji, można znaleźć w publikacji **A. Matysiak** (red.), *Nowe wzorce i formowania i rozwoju rodziny w Polsce. Przyczyny oraz wpływ na zadowolenie z życia*, Scholar, Warszawa 2014.

- Cherlin Andrew**, *Going to Extremes: Family Structure, Children's Well-Being, and Social Science*, Demography 1999/36/4, s. 421–428.
- Dziecińska-Machnikowska Stefania**, *Co myślą bezrobotni cz. I*, Wyd. UŁ, Łódź 1993.
- Fields Jason, Lynne Casper**, *America's Families and Living Arrangements*, U.S. Census Bureau, Current Population Reports P20-537, June 2001.
- Frątczak Ewa**, *Teoretyczne podstawy badania norm, wartości, postaw i zachowań w odniesieniu do zjawisk i procesów demograficznych*, w: K. Slany, A. Małek, I. Szczepaniak-Wiecha (red.), *Systemy wartości a procesy demograficzne*, Wyd. Nomos, Kraków 2003, s. 25–40
- Frejka Tomas**, *Determinants of family formation and childbearing during the societal transition in Central and Eastern Europe*, Max Planck Institute for Demographic Research 2008/19, s. 139–170.
- Graniewska Danuta, Balcerzak-Paradowska Bożena**, *Zróżnicowanie warunków życia rodzin*, w: B. Balcerzak-Paradowska (red.), *Sytuacja rodzin i polityka rodzinna w wymiarze lokalnym*, IPiSS, Warszawa 2009, s. 66–80
- Graniewska Danuta**, *Samotne matki, samotni ojcowie: o rodzinach niepełnych w Polsce*, Wyd. IWZZ, Warszawa 1986.
- Kotowska Irena Elżbieta**, *Przemiany Rodziny: Polska a Europa*, w: I. Wóycicka (red.), *Szanse na wzrost dzietności – jaka polityka rodzinna?*, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Gdańsk 2005, s. 20–42.
- Kulesza Hanna**, *Współczesna kwestia mieszkaniowa*, w: L. Frąckiewicz (red.), *Przeszłość i przyszłość polskiej polityki mieszkaniowej*, I.P i S.S., Warszawa 2005, s. 153–169.
- Matysiak Anna** (red.), *Nowe wzorce i formowania i rozwoju rodziny w Polsce. Przyczyny oraz wpływ na zadowolenie z życia*, Scholar, Warszawa 2014.
- Pilch Tadeusz**, *Człowiek dorosły w scenariuszu życia rodzinnego*, w: T. Wujek (red.), *Wprowadzenie do andragogiki*, Wyd. ITiE, Warszawa 1996, s. 109–121.
- Pryor Jan, Rodgers Bryan**, *Children in Changing Families: Life After Parental Separation*, Blackwell Publishers, Oxford UK 2001.
- Sanson Ann, Lewis Virginia**, *Children and their family contexts*, Family Matters 2001/59, s. 4–9.
- Skibiński Andrzej**, *Sytuacja mieszkaniowa w województwie śląskim w latach 1988–2007 – analiza porównawcza*, w: B.B. Paradowska, A. Rączaszek (red.), *Przestrzenne zróżnicowanie problemów społecznych*, Wyd. UE, Katowice 2011, s. 247–257.
- Szukalski Piotr**, *Rodziny i gospodarstwa domowe w Polsce i w krajach UE*, w: W. Warzywoda-Kruszyńska, P. Szukalski (red.), *Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie polskim*, Wyd. UŁ, Łódź 2004, s. 23–47.
- Wacławik –Puzio Bogusława**, *Społeczno-ekonomiczne skutki migracji Polaków po akcesji polski do UE*, Zeszyty Naukowe PTE, Kraków 2010.

Dokumenty:

- Bank Danych Lokalnych GUS 2014; <http://stat.gov.pl>; stan na dzień 5.04.2014 r.
- Komunikat Badań CBOS: *Rodzina i jej współczesne rozumienie*, BS/33/2013.
- Sytuacja demograficzna Polski Raport 2002*.

Andrzej SKIBIŃSKI

**CONDITIONS CHANGE THE STRUCTURE OF HOUSEHOLDS AND POLISH FAMILIES
FOR EXAMPLE OF SILESIA PROVINCE – SELECTED ISSUES**

(Summary)

Purpose of the publication is to identify determinants of changes in size and structure governing contemporary family Poland and threats and disturbances in its functioning. Implementation of the research indicated above is preceded by a significant extent based on existing data sources. Quantitative and qualitative analysis of existing data using descriptive methods, was carried out taking into account: data from CSO, information from the Census (1988, 2002, 2011), the Local Data Bank and Demographic Yearbooks of various years.

Keywords: household; population trends; demographic and economic factor

Klaudyna SZCZUPAK*

MATERNAL SEPARATION ANXIETY FROM THE FAMILY POLICY PERSPECTIVE: OBJECTIVE AND SUBJECTIVE RATINGS OF FINANCIAL SITUATION

(Abstract)

Maternal Separation Anxiety (MSA) is a condition defined by an unpleasant emotional state associated with the experience of separation from the infant. Previous studies have shown, that high levels of MSA may be caused, among other factors, by difficult socioeconomic conditions characterized by social characteristics such as poor neighbourhood quality, low-income level, low socioeconomic position and low job satisfaction. This article presents the relation between objective income of mothers and MSA levels and subjective ratings of financial situations and MSA levels. The article presents the results of quantitative research carried out by the author on Polish mothers (survey questionnaire of 153 mothers with first born children between 1–12 months, on maternity leaves and living with a partner). Results of the study show that mothers with lower net income per family member had higher MSA levels and that mothers who rated their financial situation as worse, also had higher MSA levels. The final aim of the article is to provide an answer to the question how specific family policy instruments may contribute to reducing MSA levels in mothers and increase the well being of the family.

Keywords: Maternal Separation Anxiety; Family Policy; Socioeconomic Position

1. Introduction

In 1956, English paediatrician and psychoanalyst Donald Winnicott described a psychological condition he termed ‘primary maternal preoccupation’. The idea was, that all mothers have a universal, primary maternal preoccupation

* PhD Candidate, University of Warsaw, Institute of Social Policy, Faculty of Journalism and Political Science; e-mail: k.szczupak@student.uw.edu.pl

with their young infants¹. In later years, a study by Benedek (1970), as cited in Hock, McBride and Gnezda (1989)², showed evidence for some type of maternal preoccupation with infants. The study showed that some feelings of separation anxiety are normal in all mothers and that these feelings are elicited when the child is absent even for a short while³.

With this information in mind, Hock, McBride and Gnezda (1989) focused their studies on the stresses related to mothers' separation from the infant. When studying mothers' emotions and behaviours, Hock, McBride and Gnezda (1989) showed that a majority of mothers displayed moderate separation anxiety, with the remaining mothers divided into low or high separation anxiety groups. This provided evidence for the belief that all mothers, to a certain degree, experience anxiety caused by their maternal role. The authors termed the condition MSA and viewed it as a "complex, multidimensional, multidetermined construct"⁴. They defined MSA as "an unpleasant emotional state tied to the separation experience: it may be evidenced by expressions of worry, sadness or guilt"⁵. The authors believed that the feelings mothers experienced related to separation from their infants were determined by factors such as a mother's personality, her genetically determined biases, and her cultural background. However, research shows that MSA levels are not simply a reflection of a mother's personality, biases, or culture, but that the child's characteristics and the social circumstances of the mother also play a role in MSA levels⁶.

Hock, McBride, and Gnezda (1989) conducted a study to develop an instrument necessary for measuring mothers' separation anxiety from their infants. Based on previous theoretical and empirical work, the authors identified several content areas used to provide an organizational structure for the generation of

¹ The paper presents partial results of the project 'Joint influence of family and labour market policies on labour market participation and fertility decisions of men and women', financed by Foundation for Polish Science (Parent Bridge Program).

Hollway W., *Rereading Winnicott's 'Primary maternal preoccupation'*, *Feminism & Psychology* 2011/22, p. 20.

² *Ibidem*.

³ **Hock E., McBride S., Gnezda M.T.**, *Maternal separation anxiety: Mother-infant separation from the maternal perspective*, *Child Development* 1989/660, pp. 793–802.

⁴ *Ibidem*.

⁵ *Ibidem*.

⁶ **McBride S.L.**, *Maternal moderators of child care: The role of maternal separation anxiety*, *New Directions for Child Development* 1990/49, pp. 53–69.

items for the scale they developed called the Maternal Separation Anxiety Scale (MSAS)⁷. The MSAS focused on areas such as:

expressions of feelings about separation (e.g. reports of maternal sadness, worry, and/or guilt surrounding a mother-child separation event) desire for physical closeness and cuddling, attitudes about the value or importance of exclusive maternal care, beliefs about the child's ability to adapt and profit from non-maternal care, and concerns about the issue of employment-related separations⁸.

The final version of the MSAS consisted of 35-items divided into three resulting subscales; Subscale 1 – General MSA, Subscale 2 – Perception of Separation Effects on the Child, and Subscale 3 – Employment Related Separation Concerns. The MSAS is a reliable and valid way to operationally measure MSA.

2. Consequences of Heightened Levels of MSA

Heightened levels of MSA affect many areas of mothers' functioning; they affect mothers' childcare choices and perception of childcare availability⁹, mothers' mental health¹⁰, mothers' employment decisions¹¹, and infant attachment patterns¹².

Mothers with higher levels of MSA are more likely to have infants with avoidant attachment style, while mothers with lower levels of MSA are likely to have securely-attached children. Securely-attached children receive optimal levels of independence from the mother and are likely to develop a healthy sense of self which leads to confident functioning in adulthood and ability to form secure

⁷ *Ibidem*, p. 3.

⁸ *Ibidem*.

⁹ *Ibidem*, p. 6; **Buffardi L.C., Edwins C.J.**, *Child-care satisfaction: Linkages to work attitudes, interrole conflict, and maternal separation anxiety*, *Journal of Occupational Health Psychology* 1997/2, pp. 84–96.

¹⁰ **Hock E., DeMeis D.K.**, *Depression in mothers of infants: The role of maternal employment*, *Journal of Family Psychology* 1990/12, pp. 41–55; **Hock E., Schirtzinger M.B.**, *Maternal separation anxiety: Its developmental course and relation to maternal mental health*, *Child Development* 1992/63, pp. 93–102.

¹¹ **McBride S., Belsky J.**, *Characteristics, determinants, and consequences of maternal separation anxiety*, *Developmental Psychology* 1988/24, pp. 407–414; **Stifter C.A., Coulehan C.M., Fish M.**, *Linking employment to attachment: the mediating effects of maternal separation anxiety and interactive behaviour*, *Child Dev* 1993/64(5), pp. 1451–1460; **Wille D.E.**, *Longitudinal analysis of mothers' and fathers' responses on the maternal separation anxiety scale*, *Merrill-Palmer Quarterly* 1998/44, pp. 216–233.

¹² **McBride S., Belsky J.**, *Characteristics...*, pp. 407–414.

relationships in the future¹³. Infants who are avoidantly-attached are more likely to have trouble forming stable relationships in the future¹⁴, which can impact their family lives.

Although there is scarce empirical evidence about the effects of MSA levels on depressive symptomatology and vice-versa, heightened levels of MSA could increase the risk of developing depressive symptomatology¹⁵. If this theory is true, then heightened levels of MSA impact mothers' mental health, which could prevent them from properly functioning as mothers, women, and employees. However, it must be noted that it can also be true that depressive symptomatology and MSA may have common characteristics and behaviours, and the two could be most accurately described as co-occurring.

Heightened levels of MSA can lower levels of childcare satisfaction. This could result in mothers spending more time and enduring more hardship when choosing and locating appropriate childcare. Trouble finding childcare could affect mothers' employment decisions and prevent from either planning to return to employment or actually returning.

It would be in the interest of family policy to reduce the negative effects of heightened levels of MSA by implementing tools that could lower MSA levels. The effects of heightened levels of MSA can be detrimental to a mother's role as a mother, wife, employee, and citizen, and with regards to her functioning and, in turn, her family.

3. Family Policy Tools: Childcare and Family Benefits, Child Tax Benefits and Tax Exemptions, Maternal Leave Benefits

Family policy encompasses all actions and instruments that the state offers to ensure the best quality of living for families. The dominating tool of family support offered by governments is in the form of monetary benefits. Depending on the location, these benefits are either issued based on family needs and employment status, or regardless of family income and employment. Regardless of the exact specifics of the benefit system, these benefits provide a rather significant

¹³ Hock E., Schirtzinger M.B., *Maternal separation...*, pp. 93–102.

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ *Ibidem*, p. 10.

supplementary contribution to family income; in other words, childcare and family benefits increase the families' income and better the financial situation¹⁶.

An alternative approach of a family support system put in place to improve the financial situation of families and children is the provision of a child benefit through a country's tax system¹⁷. Many countries (nearly all OECD countries) have some type of tax exemptions in various amounts for families with dependents¹⁸. Although sometimes tax credits are of benefit only to those who pay taxes in the first place and are of highest value to those who earn the highest incomes, child tax benefits are, nonetheless, a form of increasing the family's income and improving their financial situation.

Maternal leave benefits and parental leave benefits are a form of family policy tool, which substitute for the mother's normal income when she is absent from work following childbirth. Following childbirth, a woman receives maternal leave benefits (usually in the form of some sort of percentage of her normal monthly wage) for a specific period of time postpartum¹⁹. Similarly to childcare and family benefits and child tax benefits, maternal leave benefits affect the financial situation of families. However, so far as the former three are additions to the family's budget, maternal leave benefits are a substitution for what the mother would earn if she were not on maternal leave caring for her infant. With access to paid maternal leave benefits, the mother is able to sustain at least part of her income while she provides care for her child; her financial situation is likely to remain relatively stable for the duration of time she cares for her infant.

The above-mentioned family policy tools serve to improve the family's financial situation. A mother, in a better financial situation, has higher socioeconomic position, which is correlated with lower levels of MSA. If mothers who have higher income and who see their financial situation as better have lower MSA levels, family policy tools, which increase income and improve the family's financial situation, could indirectly lower levels of MSA.

¹⁶ **Kamerman S.B.**, *Childcare and family benefits: Policies of six industrialized countries*, Monthly Labor Review 1986/103, pp. 23–28.

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ **Wennemo I.**, *The Development of Family Policy A Comparison of Family Benefits and Tax Reductions for Families in 18 OECD Countries*, Acta Sociologica 1992/35, pp. 201–217.

¹⁹ **Rahn S.L., Burch H.A.**, *Paid Maternal and Parental Leave Legislation and Primary Prevention*, The Social Policy Journal 2002/1(3), pp. 75–86.

4. Study

The current study investigates the contribution of mothers' income levels and subjective ratings of their financial situation to heightened levels of MSA. It is hypothesized that both, mothers with lower income and mothers who rate their financial situation as worse, will experience higher levels of MSA.

5. Sample

Mothers were recruited through fan pages on Facebook and other forums related to motherhood, as well as, by means of the snowball method. In this method data was collected from a few members of a target population that was available and easy to locate, and those individuals were asked to provide information on other members of this population²⁰. Respondents had to satisfy the following three conditions:

1. Have a child between 1–12 months, this being the first child.
2. Be on maternity leave.
3. Be in a relationship and live with a partner.

The final sample consisted of 153 mothers. The mean age of respondents was 28.4 years old. 116 of the women had higher education, 31 had secondary education (średnie), 5 had secondary-professional education (zawodowe), and one respondent had elementary (gimnazjalne) education. The mean age of infants in this study was 4.5 months with a majority of infants between 9 and 10 months old.

6. Measures

All measures were mother report. This study was conducted with the aid of an online questionnaire created on www.ankietka.pl. The questionnaire consisted of 18 questions.

Maternal Separation Anxiety The first three questions of the questionnaire were taken directly from the MSAS – General MSA²¹ and translated into Polish. Levels of MSA were calculated according to the rules in the original MSAS; scores on the first three questions of the questionnaire were summed up and divided by 3 individually for each mother to yield a level of MSA between 7–35.

²⁰ **Babbie E.**, *Badania Społeczne w Praktyce*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, p. 511.

²¹ *Ibidem*, p. 3.

Income The questionnaire consisted of a question asking the mother to rate her net income per family member. Mother's mean net income per family member was 2063.73 polish złoty. Most respondents said that their net income per family member was between 1000–1500 polish złoty.

Subjective Rating of Financial Situation In addition to objective measures of net income per family member the questionnaire asked mothers to rate their financial situation on a scale of 1–5 (5 – Very good, 4 – Good, 3 – Average, 2 – Bad, 1 – Very Bad).

7. Results

All results were analyzed using IBM SPSS (Statistical Package for the Social Sciences).

Income Consistent with previous findings, the study showed that the higher the net income per family member the lower the mothers' level of MSA; Mothers who rated their income higher had lower scores on the MSAS. The correlation between income and MSA level was relatively small, negative but significant at the 0.05 level of a 2-tailed analysis.

TABELA 1: *MSA level and Net Income per Family Member*

Correlations			
		MSA level	Net Income per Family Member
MSA level	Pearson Correlation	1	–0,174*
	Sig. (2-tailed)		0,031
	N	153	153
Net Income per Family Member	Pearson Correlation	–0,174*	1
	Sig. (2-tailed)	0,031	
	N	153	153

* indicates that the correlation is significant at the 0.05 level (2-tailed).

Source: own study, results taken from 153 questionnaires and analyzed using IBM SPSS.

Mothers' Subjective Rating of Financial Situation and Levels of MSA Results of this analysis showed that mothers' subjective ratings' of their financial situations were correlated with their MSA levels. Mothers who reported their subjective financial situation, as worse had higher levels of MSA. The correlation between

mother's subjective ratings of their financial situation and MSA levels was relatively small, negative but significant at the 0.01 level of a 2-tailed analysis.

TABELA 2: *MSA level and Subjective Rating of Financial Situation*

Correlations			
		MSA level	Subjective Rating of Financial Situation
MSA level	Pearson Correlation	1	-0,241*
	Sig. (2-tailed)		0,003
	N	153	153
Subjective Rating of Financial Situation	Pearson Correlation	-0,241*	1
	Sig. (2-tailed)	0,003	
	N	153	153

* indicates that the correlation is significant at the 0.05 level (2-tailed).

Source: own study, results taken from 153 questionnaires and analyzed using IBM SPSS.

Both sets of results show that mothers' financial situations are correlated with MSA levels. Although the correlations were small they were relevant and they confirmed previous findings on this topic. Mothers with higher levels of MSA rated their actual financial situation and their subjective financial situation as worse.

8. Socioeconomic Disadvantage and MSA

There are many factors that influence levels of MSA such as mother's education and maturity²² infant age and temperament²³. Aside from infant and mother characteristics, it is important to consider the impact of socioeconomic

²² **Fein G., Gariboldi A., Boni R.**, *Antecedents of maternal separation anxiety*, Merrill-Palmer Quarterly 1993/39, pp. 481–495; **Blunk E.M., Williams S.W.**, *A comparison of adolescent and adult mothers' maternal separation anxiety*, Social Behavior and Personality 1999/27, pp. 281–288; **Cooklin A.R., Lucas N., Strazdins L., Westrupp E., Giallo R., Canteford L., Nicholson J.M.**, *Heightened Maternal Separation Anxiety in the Postpartum: The role of Socioeconomic Disadvantage*, Journal of Family Issues 2013/XX(X), pp. 1–23.

²³ **Mayseless O., Scher A.**, *Mother's attachment concerns regarding spouses and infant's temperament as modulators of maternal separation anxiety*, Journal of Child Psychology and Psychiatry and Allied Disciplines 2000/41, pp. 917–925; **McBride S., Belsky J.**, *Characteristics...*, pp. 407–414; **Hock E., Schirtzinger M.B.**, *Maternal separation...*, pp. 93–102.

disadvantage on levels of MSA because individual existence and development is embedded in broader social-ecological contexts²⁴. Socioeconomic disadvantage can be classified as a set of social characteristics such as poor neighbourhood quality, low-income level, low socioeconomic position and lower job satisfaction. There is evidence that high levels of MSA are a result of socioeconomic disadvantage²⁵.

Recent research has shown that socioeconomic disadvantage is associated with inhospitable environments characterized, among others, by low income and residing in a poor quality neighbourhood²⁶. Cooklin et al. (2013) theorized that feeling a higher than usual amount of distress and anxiety about separation from an infant may be appropriate when the environment is not seen as safe and stimulating. A mother who is socioeconomically disadvantaged is likely to live in a poorer quality neighbourhood, and have a lower socioeconomic position, which may cause her to worry more about the safety and wellbeing of her children.

Cooklin et al. (2013) compared levels of MSA to factors such as socioeconomic position (a rank of each family's relative socioeconomic position based on parental education, income and occupational prestige; families were ranked as either low, medium or high in socioeconomic position) and neighbourhood quality (assessed by asking a single question about how they feel about their neighbourhood as a place to bring up children)²⁷. The results of the study showed that mothers of low socioeconomic position reported higher MSA levels compared with mothers in the medium socioeconomic position and in the high socioeconomic position.

Characteristics of the social context seem to influence how a mother reacts to being separated from her infant; how a mother behaves is an interaction between her personality and the situation she finds herself in²⁸. This study identifies, isolates and focuses on two measures of socioeconomic position. Mothers were asked about their net incomes per family member (objective earnings) and their subjective ratings of their financial situation. Socioeconomic disadvantage showed to be related to higher levels of MSA and since income and subjective financial situation is related with socioeconomic position it can be theorized that income levels will also be related to MSA levels.

²⁴ **Bronfenbrenner U.**, *Ecology of the family as context for human development: Research Perspectives*, *Developmental Psychology* 1986/22, pp. 723–742.

²⁵ **Cooklin A.R.** et al., *Heightened Maternal...*, pp. 1–23.

²⁶ *Ibidem*.

²⁷ *Ibidem*, p. 25.

²⁸ *Ibidem*, p. 6.

9. Conclusion

In this study, mothers were asked about their income, and their levels of MSA were measured. Mothers who had lower net income per family member had higher levels of MSA than mothers with higher net incomes. Furthermore, mothers who had higher levels of MSA also perceived their financial situation as worse than mothers with lower levels of MSA. As mentioned earlier socioeconomic disadvantage is associated with inhospitable environments characterized, among others, by low income²⁹. This study shows that both the objective family earnings and subjective rating of the family's financial situation, which affect the family's socioeconomic position, can affect MSA levels.

It can be theorized that low income and poor rating of financial situation heighten levels of MSA. Family policy tools, which can increase the family's income and improve their financial situation, place families in a better socioeconomic position and could indirectly lower levels of MSA. Therefore, receiving help from the government, in the form of monetary benefits, tax benefits and exemptions or maternity leave benefits for the time the mother is absent from work, improves the financial situation of the family and also allows the family or the mother to feel supported (being able to rely on the government for financial aid could affect the subjective feeling mothers have about the situation of their family).

As mentioned earlier, higher levels of MSA can have negative consequences for the mother, for her relationship with her infant and partner, and can affect her overall well-being. Mothers with higher levels of MSA are likely to have more trouble finding appropriate childcare which affects their employment decisions, they may foster avoidantly-attached relationships with their infants, which can affect the infant's ability to form stable, healthy relationships in the future, and they are at a higher risk of developing depressive symptomatology³⁰. Therefore, by implementing family policy tools that aim to improve the financial situation of families, family policy is indirectly acting to lower MSA levels, and improve the well being and functioning of mothers and, in turn, their families.

One other important thing to mention is that socioeconomic disadvantage is associated with worse mental health for mothers³¹. Poorer mental health

²⁹ *Ibidem*, p. 25.

³⁰ **McBride S.L.**, *Maternal moderators...*, pp. 53–69; **Buffardi L.C.**, **Edwins C.J.**, *Child-care satisfaction...*, pp. 84–96; **Hock E.**, **DeMeis D.K.**, *Depression...*, pp. 41–55; **Hock E.**, **Schirtzinger M.B.**, *Maternal separation...*, pp. 93–102; **McBride S.**, **Belsky J.**, *Characteristics...*, pp. 407–414; **Stifter C.A.**, **Coulehan C.M.**, **Fish M.**, *Linking employment...*, pp. 1451–1460; **Wille D.E.**, *Longitudinal analysis...*, pp. 216–233.

³¹ **Cooklin A.R.**, et al., *Heightened Maternal...*, p. 25.

may enhance levels of anxiety and, in turn, levels of MSA. So far as there is scarce empirical evidence about the relationship between MSA and depressive symptomatology, it can be added that family policy tools, which increase income and improve the socioeconomic position of families, could also improve mental health in mothers. Therefore, even if further studies negate the theory that heightened MSA levels increase the risk of developing depressive symptomatology, perhaps, increasing socioeconomic position with the aid of various family policy tools could, on its own, improve mothers mental health (this is a topic for another study). In addition to lowering MSA levels family policy tools, which improve the family's financial situation, could also have other benefits for the well being of the family.

In conclusion, this study showed that there is a relationship between socioeconomic position and levels of MSA. Family policy tools, which improve the socioeconomic position of the family, can lower MSA levels. Lowering MSA levels decreases the negative consequences that increased MSA levels can have on families and mothers, and improve the overall well being of families.

References

- Babbie Earl**, *Badania Społeczne w Praktyce*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005.
- Blunk Elizabeth M., Williams Sue W.**, *A comparison of adolescent and adult mothers' maternal separation anxiety*, *Social Behavior and Personality* 1998/27, pp. 281–288.
- Bronfenbrenner Urie**, *Ecology of the family as context for human development: Research Perspectives*, *Developmental Psychology* 1986/22, pp. 723–742.
- Buffardi Louis C., Edwins Carol J.**, *Child-care satisfaction: Linkages to work attitudes, inter-role conflict, and maternal separation anxiety*, *Journal of Occupational Health Psychology* 1997/2, pp. 84–96.
- Cooklin Amanda R., Lucas Nina, Strazdins Lyndall, Westrupp Elizabeth, Giallo Rebecca, Canteford Louise, Nicholson Jan M.**, *Heightened Maternal Separation Anxiety in the Post-partum: The role of Socioeconomic Disadvantage*, *Journal of Family Issues* 2013/XX(X), pp. 1–23.
- Fein Greta, Gariboldi Antonio, Boni Raffaella**, *Antecedents of maternal separation anxiety*, *Merrill-Palmer Quarterly* 1993/39, pp. 481–495.
- Hock Ellen, DeMeis Debra K.**, *Depression in mothers of infants: The role of maternal employment*, *Journal of Family Psychology* 1993/12, pp. 41–55.
- Hock Ellen, McBride Susan, Gnezda M. Therese**, *Maternal separation anxiety: Mother-infant separation from the maternal perspective*, *Child Development* 1989/660, pp. 793–802.
- Hock Ellen, Schirtzinger Mary Beth**, *Maternal separation anxiety: Its developmental course and relation to maternal mental health*, *Child Development* 1992/63, pp. 93–102.
- Hollway Wendy**, *Rereading Winnicott's 'Primary maternal preoccupation'*, *Feminism & Psychology* 2011/22(1), pp. 20–40.

- Kamerman Sheila B.**, *Childcare and family benefits: Policies of six industrialized countries*, Monthly Labor Review 1986/103, pp. 23–28.
- Maysless Ofra, Scher Anat**, *Mother's attachment concerns regarding spouses and infant's temperament as modulators of maternal separation anxiety*, Journal of Child Psychology and Psychiatry and Allied Disciplines 1986/41, pp. 917–925.
- McBride Susan L.**, *Maternal moderators of child care: The role of maternal separation anxiety*, New Directions for Child Development 1990/49, pp. 53–69.
- McBride Susan, Belsky Jay**, *Characteristics, determinants, and consequences of maternal separation anxiety*, Developmental Psychology 1988/24, pp. 407–414.
- Rahn Sheldon L., Burch Hobart A.**, *Paid Maternal and Parental Leave Legislation and Primary Prevention*, The Social Policy Journal 2002/1(3), pp. 75–86.
- Stifter Cynthia A., Coulehan Colleen M., Fish Margaret**, *Linking employment to attachment: the mediating effects of maternal separation anxiety and interactive behaviour*, Child Development 1993/64(5), pp. 1451–1460.
- Wennemo Irene**, *The Development of Family Policy A Comparison of Family Benefits and Tax Reductions for Families in 18 OECD Countries*, Acta Sociologica 1992/35, pp. 201–217.
- Wille Diane E.**, *Longitudinal analysis of mothers' and fathers' responses on the maternal separation anxiety scale*, Merrill-Palmer Quarterly 1998/44, pp. 216–233.

Klaudyna SZCZUPAK

MATCZYNY LĘK SEPARACYJNY W KONTEKŚCIE POLITYKI RODZINNEJ: OBIEKTYWNA I SUBIEKTYWNA OCENA SYTUACJI FINANSOWEJ

(Streszczenie)

Matczyny lęk separacyjny (MSA) to nadmierny lęk u matki, koncentrujący się na sytuacji oddzielenia od swojego dziecka. We wcześniejszych badaniach można zauważyć, że podwyższony poziom MSA u matek jest spowodowany, między innymi, trudną sytuacją społeczno-ekonomiczną. Cechy środowiska takie jak: złe warunki mieszkalne, niski poziom zarobków, niska pozycja społeczno-ekonomiczna i małe zadowolenie z zatrudnienia mają wpływ na poziom MSA u kobiet. Badanie przedstawione w artykule potwierdza związek pomiędzy obiektywną sytuacją finansową matek i subiektywną oceną sytuacji finansowej matek a poziomem MSA. Artykuł przedstawia wyniki badań ilościowych przeprowadzonych przez autorkę. W badaniach wzięły udział 153 kobiety. Wyniki badań pokazują, że kobiety, które oceniały swoją subiektywną i obiektywną sytuację finansową jako gorszą, miały podwyższone poziomy MSA w porównaniu do kobiet w lepszej sytuacji finansowej. Autorka pokazuje jak różne instrumenty polityki rodzinnej mogą przyczynić się do poprawienia sytuacji finansowej matek, co mogłoby spowodować niższe poziomy MSA u kobiet i uchronić je przed złymi skutkami podwyższonego poziomu MSA.

Słowa kluczowe: Matczyny Lęk Separacyjny; polityka rodzinna; pozycja społeczno-ekonomiczna

Jan WINCZOREK*

METODOLOGIA BADAŃ EMPIRYCZNYCH NAD POMOCĄ PRAWNĄ. STAN OBECNY I PERSPEKTYWY ROZWOJU¹

(Streszczenie)

W artykule omówione zostały metody badań empirycznych nad publicznie dostępną pomocą prawną, stosowane za granicą. Skupiono się na metodologii *paths to justice*, użytej od końca lat 90. w kilkudziesięciu badaniach na całym świecie. Podkreślono liczne zalety tego podejścia, ale także wskazano na jego ograniczenia i możliwości rozwoju. W podsumowaniu zaakcentowano potrzebę realizacji podobnych badań w Polsce.

Słowa kluczowe: pomoc prawna; *paths to justice*; badania ilościowe

1. Wstęp

Publicznie dostępna pomoc prawna – całkowicie nieodpłatne lub częściowo współfinansowane przez beneficjentów działania z zakresu pomocy społecznej, służące rozwiązywaniu problemów prawnych – jest w Polsce zjawiskiem pełnym sprzeczności. W odróżnieniu od wielu krajów europejskich i pozaeuropejskich, w Polsce nie istnieje jednolity publiczny system dostarczania takiej pomocy. Jednocześnie jednak wiele instytucji państwowych, samorządowych i pozarządowych jest zaangażowanych w świadczenie takiej pomocy, a liczba udzielanych przez nie porad jest szacowana na setki tysięcy rocznie². Jest to też temat

* Dr, Katedra Socjologii Prawa, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Warszawski; e-mail: janwin@janwin.info

¹ Opracowanie powstało w ramach realizacji grantu NCN nr 2012/07/B/HS4/02994.

² Por. *Koncepcja organizacji i funkcjonowania systemu poradnictwa*, w: G. Wiaderek (red.), *Poradnictwo prawne i obywatelskie – system, koszty, innowacje*, INPRIS, Warszawa 2014, s. 67;

retoryki politycznej, nieprzynoszącej jednak widocznych efektów. Wielokrotne próby stworzenia skoordynowanego systemu pomocy prawnej, podejmowane po 2000 roku³, kończyły się zazwyczaj na etapie legislacyjnym, z projektami przygotowanymi niekiedy po dłuższych pracach⁴, a niekiedy naprędce i bez głębszej refleksji.

Co nie zaskakuje, argumentem często wykorzystywanym przeciwko wprowadzaniu takich rozwiązań jest niedostatek środków. Z drugiej strony, wprowadza się daleko idące i bardzo kosztowne, ale wciąż częściowe i niesystematyczne rozwiązania legislacyjne, takie jak gwarancje obrony z urzędu we wszystkich postępowaniach karnych. Czyni się to jednak bez bardziej zaawansowanej analizy kosztów i korzyści. Nie wiadomo⁵ więc, czy argumenty w sprawie nadmiernych kosztów systemu mają realne podstawy ani, tym bardziej, czy – po uwzględnieniu efektów zewnętrznych i konsolidacji istniejącego systemu – reforma taka będzie opłacalna.

Analiza kosztów i korzyści wprowadzenia reform nie jest jednak łatwa do przeprowadzenia, ponieważ funkcjonowanie obecnego para-systemu odbywa się w stanie braku wiedzy na temat jego skali, efektów funkcjonowania i kosztów. Systematyczne, pogłębione badania nad poradnictwem prawnym nie są prowadzone. Rozwiązaniem nie jest też korzystanie z danych urzędowych, wytwarzanych

J. Winczorek, *Dostęp do poradnictwa – stan obecny i możliwości zmiany* w: **G. Wiaderek** (red.), *Poradnictwo...*, s. 34.

³ Por. *Dotychczasowe projekty ustaw dotyczące systemowych rozwiązań poradnictwa prawnego*, w: **G. Wiaderek** (red.), *Poradnictwo...*; **Ł. Bojarski**, *Przegląd projektów ustaw dotyczących systemowych rozwiązań poradnictwa prawnego*, INPRIS, Warszawa 2012; **Ł. Bojarski**, **G. Wiaderek**, *Starania o ustawową regulację dostępu do nieodpłatnej pomocy prawnej – historia i stan obecny*, w: **A. Winiarska** (red.), *Obywatel i prawo*, ISP, Warszawa 2009; **Ł. Bojarski**, *Dostęp do nieodpłatnej pomocy prawnej – propozycje zmian*, w: **A. Winiarska** (red.), *Obywatel i prawo III*, ISP, Warszawa 2008.

⁴ Należy tu wspomnieć o projektach studyjnych realizowanych w ostatnich latach przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej wraz z organizacjami społecznymi w ramach projektu „Opracowanie kompleksowych i trwałych mechanizmów wsparcia dla poradnictwa prawnego i obywatelskiego w Polsce”, por. <http://www.ppio.eu>, stan na dzień 8.10.2014 r., oraz przez Kancelarię Prezydenta RP, por. *Dostęp do nieodpłatnej pozasądowej pomocy prawnej dla potrzebujących*. *Zielona Księga*, Biuletyn Forum Debaty Publicznej 2014/31.

⁵ Prób szacowania kosztów uruchomienia systemu pozasądowej pomocy prawnej dokonywali W. Florczak i J. Winczorek, por. **W. Florczak**, *Ekonomiczne uwarunkowania poradnictwa prawnego i obywatelskiego*, w: **G. Wiaderek** (red.), *Poradnictwo...*; **J. Winczorek**, *Dostęp...* Zgodnie z tymi wyliczeniami – ograniczonymi jednak przez niewystarczającą dostępność i jakość danych empirycznych – koszt systemu zaspakajającego w pełni popyt na porady prawne wynosi kilkaset milionów złotych rocznie.

na przykład przez instytucje udzielające porad prawnych lub GUS, ponieważ ich zakres i jakość pozostawiają wiele do życzenia⁶.

Dodatkowy paradoks stanowi wreszcie to, że w Polsce istnieją dobre tradycje empirycznych badań nad prawem, które nie są wykorzystywane w omawianym obszarze⁷. Mimo ewidentnej potrzeby uzyskania rzetelnej wiedzy o skali występowania problemów prawnych i poziomie zaspokojenia popytu na pomoc w ich rozwiązywaniu, nie wykorzystano istniejących zasobów intelektualnych do prowadzenia i projektowania stosownych badań empirycznych. W szczególności, nie wypracowano endogenicznej koncepcji takich studiów. Negatywnie odbija się to na jakości nielicznych empirycznych prac badawczych nad pomocą prawną, zrealizowanych dotąd w Polsce⁸.

Niniejszy tekst, choć w żadnym razie nie ma ambicji wyczerpania zagadnienia, stara się częściowo naprawić tę lukę. Robi to, omawiając metody i techniki badań nad pomocą prawną, wypracowane w innych krajach, oraz wskazując ich zalety i ograniczenia. Formuluje też kilka uwag na temat możliwości użycia ich wyników w badaniach interdyscyplinarnych, zwłaszcza w projektowaniu rozwiązań systemowych, ewaluacji funkcjonowania takich rozwiązań oraz szacowania kosztów ich działania.

2. Rys historyczny

Wypada zacząć od obserwacji, że dyscypliną naukową – spośród różnych niedogmatycznych nauk o prawie – dla której zagadnienie pomocy prawnej jest tradycyjnie najbliższe, jest socjologia prawa. Tematyka dostępu do prawa – pośrednio i bezpośrednio – dotyka kluczowych problemów tej dziedziny i ma znaczenie

⁶ Jak pokazują dane przedstawione w opracowaniu: **P. Maranowski, A. Witkowska**, *Krajowe podmioty udzielające porad i informacji prawnych i obywatelskich*, INPRIS, Warszawa 2012, brakuje w szczególności spójnego systemu statystycznego, pozwalającego na porównywanie danych wytwarzanych przez różnorodne podmioty zajmujące się poradnictwem prawnym.

⁷ Można wspomnieć zwłaszcza o pracach autorów związanych z ISNS UW, którzy od lat 70. prowadzą różnorodne badania empiryczne nad rozwiązywaniem konfliktów i sporów prawnych.

⁸ Chodzi w szczególności o badania sondażowe na temat pozasadowej pomocy prawnej, realizowane na próbie ogólnopolskiej, próbie beneficjentów pomocy i próbie instytucji świadczących pomoc, prowadzone w ramach wspomnianego projektu Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, zrealizowane przez Instytut Spraw Publicznych, które – mimo znacznych przeznaczonych na nie środków – nie dostarczyły spodziewanej wiedzy na temat dostępności pomocy prawnej. W pewnym stopniu da się to powiedzieć również o badaniach ewaluacyjnych prowadzonych w Polsce przy okazji oceny skuteczności okazjonalnych projektów mających zapewnić dostęp do pomocy prawnej.

zarówno dla badań podstawowych, jak i stosowanych. Jest mianowicie związana z obserwowaną we wszystkich społeczeństwach strukturalną luką pomiędzy profesjonalną wiedzą prawniczą, dotyczącą rozwiązywania problemów prawnych, a rzeczywistymi praktykami radzenia sobie z takimi problemami, podejmowanymi przez laików, ich świadomością własnej sytuacji prawnej, manifestowanymi postawami i posiadanymi wiadomościami o prawie.

Zagadnienie pomocy prawnej jest jednocześnie blisko spokrewnione z takimi istotnymi tematami socjologii prawa jak skuteczność i nieskuteczność prawa, jego zdolność do czynienia różnicy w funkcjonowaniu społeczeństwa, możliwość racjonalnego kształtowania za jego pomocą postaw i działań ludzi. Pomoc prawna jest wszak ostatecznie oferowana po to, aby w pozytywny sposób wpłynąć na sytuację życiową beneficjentów lub wywołać pozytywne efekty zewnętrzne. Można też sądzić, że przynajmniej w niektórych krajach badania nad tym zagadnieniem miały także istotną rolę oświeceniową. Przyczyniły się do wzrostu świadomości faktu, że korzystanie z prawa przez laików wcale nie jest procesem bezproblemowym – wiąże się z licznymi trudnościami, dla niektórych osób niemożliwymi do pokonania bez zewnętrznej pomocy.

Mówiąc bardziej precyzyjnie, problematyka dostępności pomocy prawnej i wzorów korzystania z niej należy do szerszego obszaru badawczego, jakim jest „dostęp do prawa” (*access to justice*). Zagadnienie to – jako wydzielony temat badawczy – było podejmowane przynajmniej od lat 70.⁹, kiedy pionierskie prace poświęcili mu tacy socjologowie prawa jak Mauro Cappelletti i Bryant Garth¹⁰. Można sądzić, że przynajmniej niektóre wczesne prace w tym obszarze były podbudowane ideologicznie, to jest wiązały się z przeświadczeniem, że im większa dostępność pomocy prawnej, tym większe korzyści społeczne, a świadczenie pomocy prawnej stanowi wartość samą w sobie. Badania prowadzone w tym duchu stanowiły zatem jednocześnie aktywność poznawczą, jak i swojego rodzaju oręż ruchu społecznego na rzecz poszerzenia dostępu do prawa.

Współcześnie badania są powodowane raczej względami pragmatyczno-praktycznymi niż ideologicznymi. Podobnie jak ruch na rzecz pomocy prawnej w ogóle, uległy profesjonalizacji i instytucjonalizacji. Choć więc często są motywowane

⁹ Jako pierwsze badanie tego rodzaju cytowana jest jednak praca z końca lat 30. XX wieku: **C. Clark, E. Corstvet**, *The Lawyer and the Public: An A. A. L. S. Survey*, *The Yale Law Journal* 1938/8; zob też: **E. Blankenburg, J. Cooper**, *A Survey of Literature on Legal Aid in Europe*, *Windsor Yearbook of Access to Justice* 1982/2.

¹⁰ **M. Cappelletti, B. Garth** (red.), *Access to Justice*, Giuffrè Editore, Milan 1978.

czysto poznawczo, mają przede wszystkim wymiar praktyczny i menedżerski¹¹. Ich socjologiczna genealogia sprawia jednak, że wciąż są w dużej mierze prowadzone metodami sondażowymi i koncentrują się na stronie popytowej rynku. Strona podaźowa jest badana częściej przy wykorzystaniu danych urzędowych niż specjalnie prowadzonych studiów empirycznych¹². Badania zazwyczaj wychodzą od obserwacji, że systemy pomocy prawnej stanowią istotną ingerencję w rynek usług prawniczych i pochłaniają znaczne nakłady ze środków publicznych. Już tylko z tych dwóch względów systemy takie wymagają, ażeby w planowaniu strategicznym i bieżącym zarządzaniu wykorzystywać empiryczną wiedzę o popycie na tego rodzaju usługi, ich bezpośrednich skutkach i efektach zewnętrznych.

Nie może więc dziwić, że postęp metodologiczny, jaki miał miejsce w omawianym obszarze w ostatnich kilkudziesięciu latach, następował głównie w krajach, które utrzymują ze środków publicznych rozległe systemy pomocy prawnej. Chodzi tu w szczególności o obszar Brytyjskiej Wspólnoty Narodów – zwłaszcza Anglię i Walię, Australię czy Kanadę – ale także Holandię. W krajach tych prowadzi się regularne badania empiryczne dotyczące dostępu do pomocy prawnej, dokonując zarazem całościowej diagnozy rynku usług prawniczych. Często wyniki takich badań bywają podstawą publikacji naukowych, ale niekiedy ich ustalenia są udostępniane tylko jako literatura typu gray¹³.

Ze względu na wysoki poziom złożoności narzędzi stosowanych we wszystkich takich badaniach – bez względu na ostateczny cel poznawczy, któremu one przyświecają – wyznaczenie granicy pomiędzy badaniami ściśle naukowymi a praktycznymi jest trudne. Rzecz komplikuje także to, że pomoc prawna dostarczana publicznie – tak jak inne rodzaje pomocy społecznej – jest obszarem, w którym formułowane są różnorodne oczekiwania i roszczenia, wspierane

¹¹ Wykorzystanie badań w praktyce było przedmiotem osobnych badań – dowodono, że główne ustalenia badań wpływały na politykę dostarczania pomocy. Zob. **P. Pleasence, N. Balmer, R. Sandefur**, *Paths to Justice: A Past, Present and Future Roadmap*, UCL Centre for Empirical Legal Studies, London 2013, rozdział 4.

¹² W literaturze wskazuje się, że istnieją możliwości wytworzenia lub wykorzystania danych obiektywnych i subiektywnych na temat zarówno strony popytowej, jak i podaźowej pomocy prawnej. W praktyce jednak, dane dotyczące strony podaźowej nie wystarczają dla oceny dostępności pomocy prawnej, w konsekwencji czego badania są realizowane od strony popytowej. Por. **M. Gramatikov**, *Methodological Challenges in Measuring Cost and Quality of Access to Justice*, TISCO Working Paper Series on Civil Law and Conflict Resolution Systems 2007/10, s. 8–9.

¹³ Omówienie wyników wielu publikacji na ten temat można znaleźć w tekście **J. Winczorek**, *Przegląd literatury na temat dostępności i korzystania z pomocy prawnej*, INPRIS, Warszawa 2012.

aksjologicznie, ideologicznie, ekonomicznie i politycznie. Niezależnie od wspomnianej profesjonalizacji badań empirycznych, ujawnia się to niekiedy także we współcześnie realizowanych badaniach i sprawia, że nie są one prowadzone za pomocą kategorii, które dają się całkowicie operacjonalizować, a wykorzystują pojęcia niosące ładunek wartościujący.

Historycznie rzecz biorąc, w empirycznych badaniach nad pomocą prawną można wyróżnić kilka osobnych orientacji, które jednak ostrzej uwidaczniają się w badaniach ściśle praktycznych, a słabiej – stricte naukowych. Najwcześniejsze jest podejście silnie wiążące problematykę pomocy prawnej z ekonomicznymi barierami dostępu do usług prawnych. Jest ono niewątpliwie związane z tradycyjnym ujęciem tego zagadnienia w dyskursie prawniczym jako „prawa ubogich”¹⁴. Oczywiście nie chodzi tu o problemy czysto normatywne czy tworzące kontekst badania, ale o konceptualizację problematyki dostępu do pomocy prawnej w studiach empirycznych. W tym rozumieniu, podstawową kategorię analityczną stanowią mianowicie „niezaspokojone potrzeby prawne”, których realizację powinny zapewnić publiczne systemy dostępu do pomocy prawnej¹⁵.

Nowsze badania nad dostępem do prawa również koncentrują się na stronie popytowej rynku dotowanych usług prawnych¹⁶. Dostrzegają jednak nie tylko ekonomiczne, ale także kompetencyjne, kulturowe i organizacyjne ograniczenia dostępu do pomocy prawnej. W konsekwencji odrzucają możliwość postrzegania „potrzeb prawnych” jako quasi-naturalnego, obiektywnego zjawiska, jak to czyniono we wcześniejszych pracach, a zauważają fakt, iż posiadanie takich

¹⁴ Warto zauważyć, że w polskich dyskusjach nad pomocą prawną funkcjonują zbitki „nieodpłatna pomoc prawna” oraz „pomoc prawna dla osób ubogich”, które nadają szczególny kierunek sposobowi myślenia na ten temat. W niektórych projektach proponowano na przykład stosowanie bardzo restrykcyjnych kryteriów dochodowych, znacząco ograniczających liczbę osób uprawnionych do korzystania z ewentualnej pomocy. Tymczasem badania zagraniczne, realizowane za pomocą opisywanych tu metodologii, pokazują, że problemy z uzyskaniem pomocy prawnej dotyczą nie tylko osób najuboższych, ale także należących do klasy średniej.

¹⁵ Zob. np. raporty *Legal Services Corporation: Documenting the Justice Gap in America: The Current Unmet Civil Legal Needs of Low-Income Americans*, Washington 2009 i *Documenting the Justice Gap in America: The Current Unmet Civil Legal Needs of Low-Income Americans*, Washington 2005; a także raport przygotowany dla American Bar Association, *Legal Needs and Civil Justice. A Survey of Americans. Major Findings from the Comprehensive Legal Needs Study*, American Bar Association, Chicago 1994.

¹⁶ Brak porównawczych informacji na temat infrastruktury pomocy jest niekiedy postrzegany jako problem, ponieważ nie pozwala na umieszczenie danych na temat popytu w odpowiednim kontekście instytucjonalnym; por. **R. Sandefur, J. Charn**, *Class and Advice-Seeking: Comparative Insights*, Seventh International Legal Aid Group Conference, Wellington, New Zealand, 2.04.2009.

problemów jest zjawiskiem w dużej mierze subiektywnym. Jest ono w szczególności zależne od percepcji własnej sytuacji przez osoby dotknięte takimi problemami. To, czy się posiada takie problemy, czy też nie, jest więc zależne od tego, czy odczuwa się niedogodność związaną z własną sytuacją życiową i czy ma się świadomość możliwości jej poprawienia drogą prawną. Obydwie te okoliczności są jednak różne u różnych kategorii osób i choć mogą być związane z pozostawianiem przez nie w trudnych warunkach finansowych, to nie są przez ten fakt zdeterminowane¹⁷.

Najnowszy wariant tego ujęcia problemu dostępu do prawa zawiera rozwijająca się literatura na temat inkluzji przez prawo (*legalempowerment*)¹⁸. Łączy ona zainteresowanie realną sytuacją beneficjentów pomocy prawnej z normatywnymi zapatrywaniami na ten temat. Podobnie jak dawniejsze prace na temat potrzeb prawnych, także i ona wychodzi od przeświadczenia, że większa dostępność pomocy prawnej jest z zasady społecznie użyteczna. Pomoc prawna nie jest tu jednak postrzegana jako dobro samo w sobie, ale jako skuteczny mechanizm pomocy społecznej. Stanowi narzędzie inkluzji, jest metodą przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu i to nie tylko w kwestiach prawnych, ale jako takiemu. Oferując pomoc prawną, otwiera się więc możliwość rozwiązania pozaprawnych problemów beneficjentów, takich jak trudności finansowe, mieszkaniowe czy nawet zdrowotne. Poprzez inkluzję do systemu prawnego osiąga się inkluzję w innych dziedzinach życia.

Za paradygmatyczny dla współczesnych badań nad pomocą prawną należy jednak uznać szeroki nurt badawczy znany w międzynarodowej literaturze naukowej jako *paths to justice*¹⁹. Sposób myślenia o badaniu pomocy prawnej określany

¹⁷ Porównanie wyników z różnych krajów pokazuje, że wykres rozkładu częstości korzystania z pomocy w zależności od dochodu ma kształt litery „u”, tj. że osoby o najniższym poziomie dochodów korzystają z takiej pomocy częściej niż osoby nieco zamożniejsze, a osoby średnio zamożne korzystają z niej znacząco rzadziej niż osoby o najwyższych dochodach. Por. **P. Pleasence, N. Balmer**, *Caught in the Middle: Justiciable Problems and the Use of Lawyers*, w: **M. Trebilcock, A. Duggan, L. Sossin** (red.), *Middle Income Access to Justice*, University of Toronto Press, Toronto 2012; **P. Pleasence, N. Balmer, S. Reimers**, *What Really Drives Advice Seeking Behaviour? Looking Beyond the Subject of Legal Disputes*, Oñati Socio-Legal Series 2011/1.

¹⁸ Zob. np. **D. Banik**, *Legal Empowerment as a Conceptual and Operational Tool in Poverty Eradication*, Hague Journal of the Rule of Law 2009/1; **J.M. Barendrecht, M. de Langen**, *Legal empowerment of the poor: Innovating access to justice*, w: **J. de Jong, G. Rizvi** (red.), *The state of access: Success and failure of democracies to create equal opportunities*, Brookings Institution Press, Washington 2008.

¹⁹ Według autorów przeglądu metodologii stosowanych w takich badaniach, do 2013 roku zrealizowano 26 badań tego rodzaju w 15 krajach. **P. Pleasence, N. Balmer, R. Sandefur**, *Paths...*, s. 3.

tym mianem jest zasadniczo wolny od naleciałości normatywnych (jeśli pominąć ewidentnie nacechowane określenie „*justice*”). Jest często wykorzystywany w badaniach empirycznych wspomagających zarządzanie systemami pomocy prawnej²⁰, ale bez wątpienia przynosi wiedzę użyteczną naukowo. Metodologia badań nad pomocą prawną wypracowana w ujęciu *paths to justice* jest warta zainteresowania także z tego powodu, że w systematyczny sposób rozwiązuje rozmaite problemy metodologiczne trapiące wcześniejsze studia empiryczne na ten temat. Dlatego pozostała część niniejszego tekstu koncentruje się na badaniach prowadzonych właśnie w opisywanym nurcie.

3. Paths to justice – najważniejsze założenia

Określenie *paths to justice* pochodzi od tytułu opublikowanej w 1999 roku pracy angielskiej autorki Hazel Genn²¹. Wychodzi ona od obserwacji, że do sprawiedliwego rozstrzygnięcia problemu prawnego prowadzi wiele ścieżek, a wybór którejś z nich przez jednostkę wynika z wpływu różnorodnych czynników²². Zakłada więc, że jednostka doświadczająca problemów prawnych porusza się po rozłożystym drzewie decyzyjnym, które wyrasta z jej sytuacji życiowej. Znaczenie dla podejmowanych przez nią kroków ma zarówno jej obiektywna sytuacja prawna (to znaczy sytuacja prawna rozumiana tak, jak by ją opisali kompetentni prawnicy), jej świadomość posiadania problemów prawnych i inne warunki psychospołeczne, jak i okoliczności o charakterze pozaprawnym, przy czym każdy z tych względów może mieć odmienne znaczenie i względną wagę w zależności od etapu rozwoju sprawy i jej charakterystyki.

W związku z tym, na poziomie mikro, w *paths to justice* korzystanie z pomocy prawnej konceptualizuje się jako złożony proces, przebiegający odmiennie u różnych jednostek, w zależności od różnych uwarunkowań. Jednostka może (albo nie) podejmować próby rozwiązania swoich problemów życiowych i może to czynić zarówno metodami prawnymi, jak i innymi sposobami, zwłaszcza

²⁰ Na przykład w Wielkiej Brytanii badania takie były do 2013 roku prowadzone przez Legal Services Research Centre, wyspecjalizowaną agendę Legal Services Commission, zajmującą się organizacją systemu pomocy prawnej.

²¹ H. Genn, *Paths to Justice: What People Do and Think about Going to Law*, Hart Publishing, Oregon 1999.

²² H. Genn, *Paths...*; M. Gramatikov, *Methodological...*; por. też: A. Bedner, J. Vel, *An analytical framework for empirical research on Access to Justice*, Law, Social Justice & Global Development 2010/1.

metodami prywatnymi nieuwzględniającymi zewnętrznych instytucji. Może też korzystać z instytucji prawnych nazywanych myląco nieformalnymi – mediacji, instytucji sprawiedliwości naprawczej czy *small claims courts*. Może to kończyć się zarówno satysfakcjonującym rozstrzygnięciem – to jest pomyślnym rozwiązaniem problemów życiowych i prawnych za pomocą formalnej decyzji – jak i rozwiązaniami ugodowymi lub nieformalnymi, ale też brakiem sukcesu w tej materii czy rezygnacją z kolejnych prób poszukiwania rozwiązania po pierwszych niepowodzeniach w jego odnajdywaniu lub na dalszym etapie postępowania²³. Tok myślenia stojący za metodologią *paths to justice* ilustruje rysunek 1.

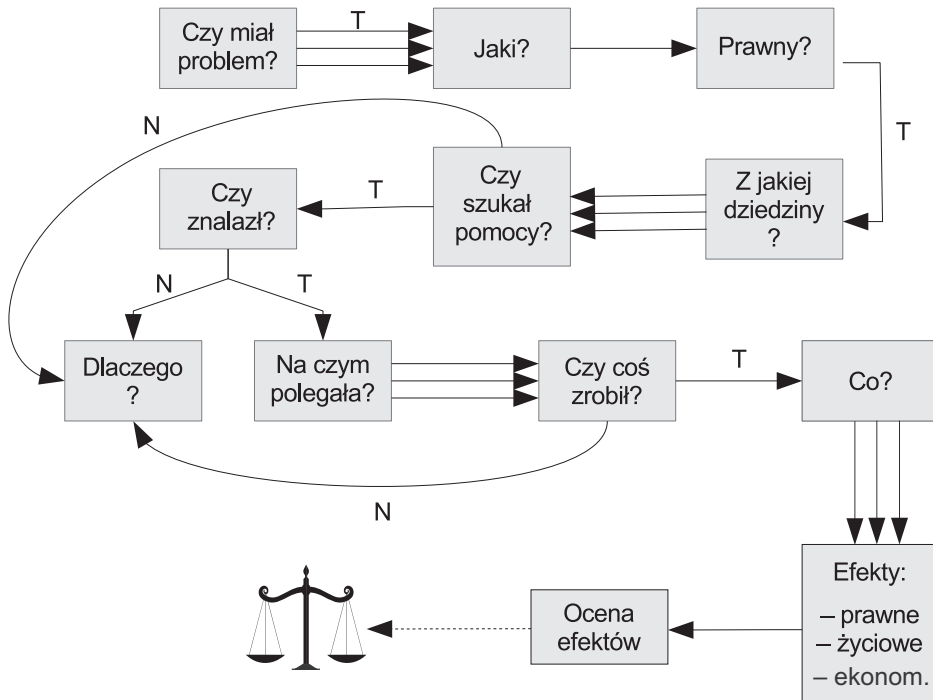
W konsekwencji, w *paths to justice* dostępność pomocy prawnej oraz ograniczające ją bariery rozumie się w sposób abstrakcyjny, złożony i poniekąd relatywny. Postrzega się je jako wypadkową wielu czynników, a przyczyny ewentualnej niedostępności pomocy nie są związane tylko z kwestiami finansowymi. Jednostka może również nie korzystać z pomocy prawnej ze względu na brak wystarczającej wiedzy o tym, że jest to możliwe lub jak to zrobić, niedostatecznego rozpoznania własnej sytuacji życiowej, fizycznej niedostępności instytucji poradniczych, strukturalnego niedopasowania popytu i podaży itp. Każda z takich okoliczności może być postrzegana jako bariera w dostępie do pomocy, której zniesienie wymaga zwiększonej edukacji, nakładów finansowych, zmian w organizacji systemu dostarczania pomocy lub wszystkich tych okoliczności razem. W konsekwencji, bariery dostępu do pomocy prawnej są identyfikowane poprzez porównanie działań osób napotykających podobne problemy prawne, ale dysponujących różnymi zasobami.

Z tych samych względów podejście *paths to justice* pozwala równocześnie na uwzględnienie w badaniach sytuacji skutecznego rozwiązania problemów prawnych jednostki, a nie tylko sytuacji prawnej depriwacji, co zdawały się zakładać badania potrzeb prawnych. Za jego sprawą możliwe jest także zarejestrowanie zachowań pieniackich czy innych sytuacji, w których pomoc prawna nie jest potrzebna. Jednostki, których działania są opisywane w takim badaniu, mogą zwłaszcza próbować poszukiwać pomocy prawnej mimo tego, że nie wynika to z ich sytuacji życiowej i poradnictwo nie może im pomóc. Z drugiej strony, badania dostarczają wiedzy o występowaniu, u niektórych kategorii badanych, powtarzających się problemów prawnych, klastrow takich problemów (tj. sytuacji

²³ Jak zauważa amerykański badacz **H. Kritzer** (*To Lawyer or Not to Lawyer: Is that the Question?*, *Journal of Empirical Legal Studies* 2008/4, s. 902), niewłaściwe jest w szczególności operacjonalizowanie problemu dostępu do prawa jako pytania o korzystanie z usług prawniczych.

współwystępowania problemów różnego rodzaju) oraz efektu św. Mateusza²⁴. Posiadanie opisywanych informacji pozwala odróżnić realne bariery dostępu do pomocy prawnej oraz – przy zastosowaniu odpowiednich narzędzi statystycznych – również względną siłę oddziaływania poszczególnych czynników na działania podejmowane przez jednostki.

RYSUNEK 1: Paths to justice – schemat ideowy



Źródło: oprac. własne.

W skali statystycznej, poszukiwanie pomocy prawnej i korzystanie z niej są więc opisywane w *paths to justice* jako jedno z wielu rozwiązań możliwych do wykorzystania przez osoby doświadczające problemów prawnych, stanowi zjawisko występujące z określoną częstością i współwystępujące z innymi roz-

²⁴ Zob. np. P. Pleasence, N. Balmer, A. Buck, A. O’Grady, H. Genn, *Multiple Justiciable Problems: Common Clusters and Their Social and Demographic Indicators*, Journal of Empirical Legal Studies 2004/1; M. Gramatikov, *Multiple Justiciable Problems in Bulgaria*, TISCO Working Paper Series on Civil Law and Conflict Resolution Systems 2008/16; przekrojowo: J. Winczorek, *Przegląd...* s. 10–11, 47.

wiązaniami. Pomoc prawna jest w efekcie konceptualizowana jako rozwiązanie częściowo konkurencyjne, a częściowo komplementarne wobec innych. Osoby poszukujące rozwiązań swoich problemów prawnych mogą bowiem korzystać z kilku różnych rozwiązań równoległe albo starać się uzyskać dodatkową pomoc w następstwie niezalezienia satysfakcjonujących siebie rozwiązań na pierwszej wybranej ścieżce. Mogą korzystać z różnych mechanizmów finansowania pomocy i, w ramach tej samej ogólnej strategii rozwiązywania problemu, podejmować różne konkretne kroki (na przykład decydować się na skorzystanie z drogi sądowej, po zasięgnięciu porady prawnej, lub nie). Mogą również decydować się na próby forsowania barier dostępu do pomocy (na przykład trudności ekonomicznych) w efekcie nieuzyskania takich rozwiązań dotychczasowymi metodami. Jest to przyczyna, dla której badania dotyczące pomocy prawnej muszą mieć charakter całościowy, obejmować całość rynku usług prawniczych dla osób fizycznych. Dopiero bowiem zestawienie działań w poszczególnych obszarach czy aspektów rynku w powiązaniu z charakterystyką osób korzystających z takich usług oraz charakterystyką problemów prawnych pozwala ocenić względną popularność poszczególnych typów usług, oszacować bariery utrudniające korzystanie z nich itd.²⁵

W konsekwencji opisanych cech i założeń, podejście *paths to justice* nie tylko nie ogranicza się do badania pomocy prawnej, ale opiera się na przeświadczeniu, że pomoc prawna, zwłaszcza nieodpłatna, stanowi jedynie jedną z wielu dostępnych metod rozwiązywania problemów prawnych i musi być analizowana w kontekście rynku usług prawniczych jako takiego. Takie uniwersalizujące podejście pozwala na dokonywanie różnorodnych porównań pomiędzy rozmaitymi segmentami rynku usług prawniczych, w tym zwłaszcza konfrontowanie ze sobą charakterystyk klienteli usług w ramach poszczególnych typów usług, zestawianie typów problemów prawnych, jakie osoby te zgłaszają, przebiegu procesu rozwiązywania ich spraw oraz sposobu ich zakończenia. Niewątpliwą zaletą tego sposobu myślenia jest to, że pozwala ono na uzyskanie informacji o względnej wadze poszczególnych barier dla szerokiego rynku usług prawniczych oraz systemów pomocy prawnej.

Inaczej mówiąc, badanie dostępu do pomocy prawnej w metodologii *paths to justice* polega na gromadzeniu możliwie kompletnych danych dotyczących czterech aspektów życia jednostek: faktu posiadania problemów prawnych i ich charakterystyki, działań związanych z poszukiwaniem pomocy prawnej, w tym także zmiennych dotyczących mechanizmów finansowania pomocy, efektów

²⁵ M. Gramatikov et al., *A Handbook for Measuring the Costs and Quality of Access to Justice*, Maklu, Apeldoorn 2009, s. 19.

uzyskania takiej pomocy oraz sytuacji życiowej respondenta. Zmienna określająca sposób finansowania uzyskanej pomocy służy jako filtr pozwalający wyodrębnić działania związane z poszukiwaniem nieodpłatnej czy współpłaconej pomocy prawnej i ich powiązania z szerszym rynkiem usług prawniczych, jednak odbywa się to na etapie analizy danych, a nie ich zbierania.

Wyniki takich badań pozwalają na bezpośrednie lub pośrednie (z użyciem wiedzy uzyskanej z innych źródeł) ustalenie szeregu istotnych informacji na temat rynku usług prawniczych. Zestawienie danych możliwych do uzyskania na podstawie badań *paths to justice* przedstawia tabela 1.

4. Metodyka badań nad pomocą prawną w *paths to justice*

Przechodząc do ograniczeń badań realizowanych w opisywanym paradygmacie, trzeba podkreślić, że rozpoznanie opcji wybieranych przez badanych odbywa się za pomocą standardowych wywiadów kwestionariuszowych. Jest to technika pozwalająca na pomiar subiektywnych aspektów rzeczywistości – wiedzy, poglądów czy postaw badanych – w chwili badania, ma jednak swoje ograniczenia. W kontekście badań pomocy prawnej oznacza to mianowicie, że badając świadomość badanych w momencie realizacji ankiety poszukuje się informacji o działaniach badanych, działaniach innych osób oraz świadomości respondentów w czasie znacznie poprzedzającym moment wypełniania kwestionariusza.

Charakterystyczną cechą badań *paths to justice* jest więc to, że informacja pozyskana w efekcie ich realizacji ma charakter pośredni, jest przefiltrowana przez struktury poznawcze respondentów. Badacz nie uzyskuje wglądu w interesujące go fakty, a w najlepszym wypadku dysponuje wiedzą o charakterze wskaźnikowym. Dane uzyskane w badaniu są w szczególności zapośredniczone przez szereg zniekształcających je czynników zdeterminowanych przez warunki życiowe i pozycję społeczną badanych. Są to zwłaszcza takie okoliczności jak: niedostateczna pamięć o przeszłych zdarzeniach; brak umiejętności rozpoznania posiadanych problemów; brak świadomości tego, czy mają one charakter prawny; brak wiedzy o tym, czy uzyskana z zewnątrz pomoc miała charakter prawny, czy też nie. Może to istotnie ważyć na uzyskiwanych wynikach, powodując ich skrzywienie w stronę nadreprezentacji osób lepiej zorientowanych, wykształconych lub dysponujących lepszą wiedzą o prawie.

TABELA 1: *Wiedza możliwa do uzyskania w badaniach paths to justice*

	Rodzaj danych	Charakterystyka danych	Ograniczenia i trudności
1	Charakterystyka <i>justiciable problems</i> (problemów prawnych)	Typy problemów prawnych zgodnie ze szczegółowymi kafetieriami odpowiedzi przewidzianymi w badaniu. Typy problemów prawnych zgodnie ze sformułowanymi ogólnymi pytaniami. Typy problemów prawnych zgodnie z ich klasyfikacją przyjętą ex post i pozwalającą na agregację danych.	Wskaźnikowość, pośredniość uzyskiwanej wiedzy, efekty zapominania o przeszłych zdarzeniach. Niebezpieczeństwo wytwarzania artefaktów. Niezupełność kategorii wykorzystywanych w badaniach. Wpływ sposobu formułowania pytań i budowy kwestionariusza na wynik. Drażliwość niektórych pytań. Poziom złożoności kwestionariusza. Czas trwania wywiadu. Wielkość niezbędnej próby.
2	Zachowania związane z poszukiwaniem pomocy prawnej (w tym rezygnacja oraz metody prywatne)	Sposób działań podejmowanych przez respondenta po stwierdzeniu problemu. Rodzaj poszukiwanej pomocy. Źródła informacji o tym, gdzie poszukiwać pomocy. Rodzaj uzyskanej pomocy. Sposób kontaktu z osobą udzielającą pomocy. Koszty pomocy.	Wskaźnikowość, pośredniość uzyskiwanej wiedzy, efekty zapominania o przeszłych zdarzeniach. Poziom złożoności kwestionariusza. Czas trwania wywiadu. Wielkość niezbędnej próby.
3	Charakterystyka problemów zgłoszonych instytucjom i osobom	Analogicznie do pkt. 1.	Analogicznie do pkt. 1.
4	Zmienne wyjaśniające w/w	Zmienne metryczkowe. Inne zmienne dotyczące sytuacji życiowej badanego. Zmienne dotyczące postaw i opinii wobec prawa.	Czas trwania wywiadu (niemożność zadania wszystkich pytań które mogłyby być przydatne).
5	Rozkład geograficzny	Rozkład wszystkich w/w faktów w przestrzeni.	Wielkość niezbędnej próby.
6	Wartość i struktura popytu na pomoc prawną	Obliczona na podstawie danych o kosztach uzyskanych od respondentów, wiedzy o częstotliwości pomocy prawnej i założeniach systemu pomocy. Segmentacja rynku.	Wskaźnikowość, pośredniość uzyskiwanej wiedzy, efekty zapominania o przeszłych zdarzeniach. Niedokładność danych.
7	Użyteczność pomocy dla beneficjentów	Sposób rozstrzygnięcia sprawy. Obiektywne efekty pomocy. Satysfakcja z uzyskanej pomocy. Satysfakcja z efektów.	Trudność z pomiarem obiektywnych efektów pomocy. Wielowymiarowość zagadnienia satysfakcji z uzyskanej pomocy. Wielkość niezbędnej próby.
8	Efekty zewnętrzne	Koszty i czas trwania spraw w zależności od uzyskanej pomocy.	Wskaźnikowość, pośredniość uzyskiwanej wiedzy, efekty zapominania o przeszłych zdarzeniach. Trudność z pomiarem obiektywnych efektów pomocy.

Źródło: oprac. własne.

Są to istotne ograniczenia, ale to nie one stanowią najważniejszą przeszkodę dla uzyskania trafnej wiedzy o skali i sposobie korzystania z pomocy prawnej. Podstawowym zagrożeniem, jakie czyha na badacza empirycznie badającego pomoc prawną jest mianowicie możliwość wytwarzania artefaktów. Odpowiedzi na pytania kwestionariuszowe mogą w szczególności nie pozwalać na trafne stwierdzenie tego, czy sytuacja życiowa badanych wymagała dostarczenia pomocy prawnej, czy też nie, i w konsekwencji, czy działania które oni podejmowali były związane z problemem prawnym, czy nie. Ustalenie, czy jakaś sytuacja ma charakter problemu prawnego wymaga bowiem posiadania kompetencji, których część badanych może nie posiadać. Istnieje prawdopodobieństwo, że badani pytani wprost o to, czy potrzebowali pomocy prawnej, będą do takich sytuacji zaliczać zdarzenia, które wcale nie miały takiego charakteru, albo – co jest bardziej prawdopodobne – nie będą wspominać o okolicznościach i wydarzeniach, które w rzeczywistości miały taki charakter.

Rozwiązaniem tego problemu w żadnym wypadku nie może być pytanie badanych o aktywność związaną z poszukiwaniem pomocy prawnej. Jest tak z dwóch powodów. Po pierwsze, pominięcie pytań dotyczących posiadania problemów prawnych uniemożliwia uzyskanie wiedzy na temat nieujawnionego popytu na pomoc prawną. Powoduje to, że badanie nie pozwala na uchwycenie barier dostępu do pomocy prawnej, które na „ścieżce do sprawiedliwości” występują pomiędzy pojawieniem się problemu prawnego a kontaktem z organizacją lub osobą udzielającą porad prawnych. Po drugie, doświadczenia z badań polskich pokazują, że zadawanie tego typu pytań wcale nie prowadzi do uzyskania wiarygodnych odpowiedzi. Badania zrealizowane w ramach wspomnianego projektu „Opracowanie kompleksowych i trwałych mechanizmów wsparcia dla poradnictwa prawnego i obywatelskiego w Polsce” pokazały, że odpowiedzi na pytanie o instytucje, w których poszukiwało się pomocy prawnej, zawierają wskazania instytucji, które z zasady nie prowadzą takiej działalności (na przykład sądów). Badanie wykonane w 2009 roku na zlecenie Krajowej Rady Radców Prawnych pokazało natomiast, że znakomita większość badanych, pytanych bezpośrednio o powody niekorzystania z pomocy prawnej, twierdziła, że nie miała takiej potrzeby. Może to wskazywać, że respondenci racjonalizowali swoje przeszłe decyzje i nie ujawniali swojej rzeczywistej sytuacji życiowej.

Można sądzić, że opisywanego zagrożenia wytwarzaniem artefaktów nie udawało się uniknąć w starszych badaniach na temat pomocy prawnej. We wspomnianej już starszej literaturze badawczej – a także niekiedy dziś, zwłaszcza w pracach i raportach przygotowywanych poza środowiskami naukowymi – jako podstawową kategorię analityczną i wiodący termin używany

w badaniach wykorzystywano pojęcie „potrzeb prawnych”. Pytano badanych o to, czy takie potrzeby posiadali i czy zostały one zaspokojone. Próby takie prowadziły zazwyczaj do wniosku, że skala niezaspokojonych potrzeb prawnych jest w badanych populacjach ogromna, przewyższając nawet skalę potrzeb skutecznie zaspokojonych²⁶.

Badania *paths to justice* rozwiązują omawiany problem przez wykorzystanie baterii pytań, pozwalającej na dokonanie diagnozy sytuacji życiowej respondenta bez zadawania mu wprost pytania o to, czy posiadał on potrzebę korzystania z pomocy prawnej, czy też nie. W ten sposób następuje rozdzielenie kategorii analitycznych interesujących badacza od zagadnień bezpośrednio poruszanych w kwestionariuszu i od terminologii tam wykorzystywanej. Kwestionariusz konstruowany jest w taki sposób, aby rozpoczynał się od bardzo ogólnych pytań diagnostycznych o doświadczenie „problemów życiowych” w określonym czasie poprzedzającym badanie. W przypadku, gdy badany deklaruje, że takie problemy posiadał, scenariusz badania przewiduje zadawanie zawężających pytań dotyczących charakteru takich problemów, aż do uzyskania informacji o ich prawnej naturze. Dopiero po ich uzyskaniu scenariusz wywiadu przewiduje przejście do pytań dotyczących działań podjętych w celu rozwiązania tych problemów. Pytania takie pozwalają w szczególności oddzielić od siebie sytuacje życiowe, w których badany doświadczał problemów istotnych prawnie. Przykład baterii pytań wzorowanych na zagranicznych badaniach *paths to justice* przedstawia ilustracja 1.

ILUSTRACJA 1: Przykładowa bateria pytań

[P4] Czy w ciągu pięciu ostatnich lat miał/a Pan/i trudne do rozwiązania problemy, spory związane z pracą?

[0] Nie

[1] Tak

W przypadku odpowiedzi [0] Nie, przejść do pytania [P5]

[P4a] Ile razy się to zdarzyło w ciągu ostatnich pięciu lat?

Zanotować liczbę podaną przez R.

Powtarzać pytania [P4b]–[P4d] dla każdej sytuacji wspomnianej przez R. w [P4a]. Jeżeli R. wspomniał, że problemy występowały więcej niż trzy razy, pytać tylko o te trzy sytuacje, które zdarzyły się ostatnio.

²⁶ Cytowane wyżej badania Legal Services Corporation w USA pokazywały (s. 11), że w 2008 roku z programów tej instytucji sfinansowano porady dla 890 tys. osób, a odmówiono pomocy – z powodu braku środków – 940 tys.

[P4b]

[Wariant 1] Chciałbym zapytać o pierwszą z tych sytuacji – tę, która zdarzyła się ostatnio...

[Wariant 2] Chciałbym zapytać o drugą z tych sytuacji, o których Pan/Pani wspomniał/a – tę, która zdarzyła się przed tą, o której właśnie rozmawialiśmy...

[Wariant 3] Chciałbym zapytać o trzecią z tych sytuacji, o których Pan/Pani wspomniał/a – tę, która zdarzyła się przed tą, o której właśnie rozmawialiśmy...

... Proszę spojrzeć na tę kartę i powiedzieć, o który z problemów chodziło?

Pokazać kartę KP4, odnotować jedną odpowiedź

- [1] Zwolnienie z pracy
- [2] Problemy z umową o pracę
- [3] Problemy z wynagrodzeniem za pracę, pensją, dodatkami
- [4] Problemy z urlopem, urlopem macierzyńskim, nadgodzinami
- [5] Problemy ze złymi warunkami pracy, bezpieczeństwem, higieną pracy
- [6] Problemy z postępowaniem dyscyplinarnym
- [7] Problemy ze zmianą stanowiska, obniżeniem płacy
- [8] Problemy z mobbingiem lub innym prześladowaniem
- [9] Inny podobny problem, jaki?

W przypadku odpowiedzi [9] zanotować wypowiedź badanego

Źródło: oprac. własne.

W terminologii *paths to justice* sytuacja, o której zaistnieniu poszukuje się informacji, określana jest trudno przekładalnym na język polski terminem „*justiciableproblems*”. Wyrażenie to jest o tyle trafne, że oddaje fakt, iż niektóre sytuacje życiowe, w których znajdują się respondenci, są potencjalnie problemami prawnymi, to znaczy mogłyby zostać rozwiązane na drodze prawnej, jednak zależy to od działań podjętych przez samego zainteresowanego. W związku z tym, badanie pozwala oszacować nie tylko ujawniony, ale również ukryty popyt na usługi prawne i ocenić okoliczności, które przyczyniają się do jego nieujawnienia.

Kolejną trudnością, która musi zostać rozwiązana na drodze do realizacji badań wykorzystujących metodologię *paths to justice*, jest potrzeba uzyskania odpowiednio dużej próby. Jest ona istotnie większa niż dla standardowych badań reprezentatywnych²⁷, co wynika z dwóch powodów. Po pierwsze, choć posiadanie *justiciableproblems* okazało się dość częstym zjawiskiem w większości populacji,

²⁷ Według danych zgromadzonych w: P. Pleasence, N. Balmer, R. Sandefur, *Paths...*, s. 4, średnia liczba wywiadów w przeprowadzonych do tej pory 26 badaniach typu *paths to justice* wynosi 5781, a największe badania – zrealizowane w Australii i Japonii – wykonano, odpowiednio na próbach o n = 20716 i n = 12408.

w których przeprowadzano badania *paths to justice*²⁸, to poszukiwanie pomocy prawnej występuje w nich znacznie rzadziej²⁹. Sprawia to, że przy realizacji badania na standardowej próbie reprezentatywnej niemożliwie jest, ze względu na zbyt niskie liczebności, wykonanie analiz wielozmiennowych, w tym zwłaszcza porównywanie wyników dla niektórych kategorii respondentów, rzadziej reprezentowanych w próbie.

Po drugie, zmienne wykorzystywane w badaniu *paths to justice* – jako zmienne objaśniające – są ze sobą wzajemnie powiązane. Z tego względu, standardową techniką analizy danych w tego typu badaniu jest analiza regresji wielokrotnej, wykorzystująca jako zmienne zależne posiadanie problemów prawnych albo określone typy działań związanych z rozwiązywaniem tych problemów, zaś zmiennymi niezależnymi są te, które określają sytuację życiową respondenta, jego wiedzę itd. Analizę regresji przeprowadza się w odniesieniu do wszystkich problemów prawnych uwzględnionych w badaniu, a w przypadku wystarczająco dużej liczebności próby – także w odniesieniu do poszczególnych ich typów³⁰. Zakładając, że analiza taka ma być prowadzona osobno dla każdego z kilkunastu szerokich typów problemów prawnych doświadczanych przez respondentów i kilku typów zachowań podejmowanych przez nich, przy jednoczesnym zapewnieniu 10–20-krotnej przewagi liczby obserwacji nad liczbą zmiennych niezależnych (a zmiennych takich może być kilkanaście), niezbędne jest uzyskanie kilkuset obserwacji dla każdego typu problemu prawnego lub zachowania. To zaś jest możliwe tylko wtedy, gdy badanie zostanie zrealizowane na próbie co najmniej kilkutysięcznej.

Należy podkreślić, że rozwiązaniem problemu nie jest realizowanie badań nad poszukiwaniem pomocy prawnej na celowej próbie osób, które korzystały z pomocy prawnej³¹. Nie pozwala to w szczególności na ustalenie skali występowania problemów prawnych w populacji, a w konsekwencji – względnej częstości korzystania z pomocy prawnej. Ma to szczególne znaczenie także dlatego, że struktura problemów prawnych oraz struktura problemów prawnych, w przypadku których poszukiwano pomocy prawnej, wcale nie muszą być tożsame. Doświadczenia

²⁸ Częstość występowania problemów prawnych w ciągu 5 lat przed badaniem wynosi od kilkunastu procent populacji do ponad 2/3. Por. **J. Winczorek**, *Przegląd...*, s. 9–10; **P. Pleasence**, **N. Balmer**, **R. Sandefur**, *Paths...*, s. 5.

²⁹ Częstość poszukiwania rozwiązania problemów prawnych z pomocą prawników, według **P. Pleasence**, **N. Balmer**, **R. Sandefur**, *Paths...*, s. 5, wynosi od 4% do 29% populacji.

³⁰ Przykład modelowej analizy tego rodzaju zawiera praca **M. Murayamy**, *Experiences of Problems and Disputing Behaviour in Japan*. *Meiji Law Journal* 2007/14.

³¹ **Gramatikov M.**, *Methodological...*, s. 14.

z badań zagranicznych pokazują wręcz, że istnieją tu bardzo istotne odmienności. Posiadanie takiej wiedzy jest szczególnie ważne wobec faktu, że dysproporcja pomiędzy częstością problemów prawnych i częstością podejmowania działań zmierzających do ich rozwiązania jest wskaźnikiem opisującym występowanie i skalę barier w dostępie do pomocy prawnej, a te są różne w zależności od typu problemu prawnego i cech socjodemograficznych respondenta.

Z drugiej strony, próby celowe także mają swoje pomocnicze zastosowanie w *paths to justice*. Wadą prowadzenia badań na ogólnokrajowych próbach reprezentatywnych jest bowiem to, że nie dostarczają one wystarczającej wiedzy na temat szczególnych problemów prawnych, doświadczanych przez grupy mniejszościowe, wykluczone lub cechujące się szczególnymi cechami, i szczególnych barier w ich rozwiązywaniu. Problem ten jest rozwiązywany w badaniach zagranicznych właśnie przez prowadzenie badań na próbach celowych, dobieranych spośród osób charakteryzujących się określonymi cechami³². Warto jednak zauważyć, że porównywanie danych uzyskiwanych w takich badaniach i w reprezentatywnych badaniach ogólnokrajowych wymaga zachowania w niezmienionej formie przynajmniej diagnostycznej części kwestionariusza, co może z kolei negatywnie odbić się na jakości informacji uzyskiwanej od osób należących do takich szczególnych grup.

5. Ograniczenia i kierunki rozwoju metodyki *paths to justice*

Rzecz jasna, także badania *paths to justice*, choć skutecznie rozwiązują problem artefaktów wytwarzanych we wcześniejszych badaniach, nie są pozbawione wad związanych z opisywaną techniką pozyskiwania informacji od badanych. Chodzi w szczególności o poziom złożoności kwestionariusza i związane z tym praktyczne trudności w jego realizacji. Należy zwłaszcza podkreślić, że złożoność narzędzia badawczego wymaga stosowania w nim wielu pytań filtrujących i wykorzystywania, w części odnoszącej się do działań podejmowanych przez respondenta, wiedzy uzyskanej w toku diagnozy problemów prawnych (na przykład odpowiedniego formułowania pytań). Fakt, że ten sam badany mógł doświadczać więcej niż jednego problemu prawnego a także podejmować, w odniesieniu do każdego z nich, po kilka różnych działań przynoszących rozbieżne rezultaty, zmusza z kolei do wykorzystywania w badaniu iteracji części pytań zawartych w scenariuszu (zapętlenia kwestionariusza).

³² Por. omówienie w: J. Winczorek, *Przegląd...*, s. 35 i nn.

Dodatkową negatywną konsekwencją tej konieczności jest to, że w przypadku niektórych badanych – takich, którzy doświadczali dużej liczby zróżnicowanych problemów prawnych i podejmowali dużą liczbę zróżnicowanych działań – niezbędne może być zadanie znacznie większej liczby pytań niż w przypadku pozostałych respondentów. Złożoność ta przekłada się na trudności w wykorzystywaniu telefonicznych technik realizacji wywiadów³³ i przemawia za wykorzystywaniem technik bezpośrednich.

Wreszcie, istotnym ograniczeniem dla dokładności wyników uzyskiwanych w badaniu typu *paths to justice* jest ich swojego rodzaju niezupełność. Jest ona ubocznym skutkiem stosowania scenariuszy wywiadów rozpoczynających się od ogólnych pytań o doświadczanie problemów życiowych i przewidujących zadawanie pytań uszczegóławiających. Można mianowicie sądzić – co do pewnego stopnia potwierdza zestawienie wyników badań uzyskiwanych w różnych krajach, za pomocą różnie sformułowanych pytań oraz w eksperymentach metodologicznych³⁴ – że uzyskiwane rezultaty są zależne od sposobu sformułowania kafeterii odpowiedzi w zawężających pytaniach odnoszących się do poszczególnych typów problemów życiowych. Z jednej strony, nieuwzględnienie w takiej kafeterii problemów określonego rodzaju prowadzi, rzecz jasna, do ich niezarejestrowania w badaniu. Z drugiej jednak strony, wymogi zrozumiałości narzędzia, komunikatywności języka i zwięzłości scenariusza sprawiają, że przy formułowaniu kafeterii odpowiedzi nie można stosować jednowymiarowych, wyczerpujących klasyfikacji problemów, zwłaszcza inspirowanych terminologią prawniczą, a raczej niezbędne jest wykorzystywanie ich potocznych typologii, możliwych do zakwestionowania z punktu widzenia teorii zbiorów.

Sprawia to, że uzyskuje się informację o takich typach problemów prawnych, o które się zapytało, nie zaś o wszystkich możliwych rodzajach problemów, których takie osoby doświadczają i że informacja ta nie jest bardzo precyzyjna. Problem ten jest tym bardziej widoczny, im bardziej rozbudowaną typologię problemów prawnych próbuje się stworzyć. Dodatkową, negatywną konsekwencją opisywanej techniki zadawania pytań jest także to, że wyniki badań prowadzonych w różnych krajach, przy wykorzystaniu odmiennych szczegółowych kafeterii pytań, nie są łatwo porównywalne między sobą, bo wpływa na nie lokalna specyfika.

³³ W niektórych realizacjach, badania *paths to justice* prowadzi się w podwójnej formie – skrócone badanie diagnostyczne, dotyczące posiadania problemów prawnych wykonuje się metodą wywiadu telefonicznego, zaś część badania dotyczącą działań podejmowanych przez respondentów realizuje się metodą wywiadu bezpośredniego.

³⁴ Por. P. Pleasence, N. Balmer, R. Sandefur, *Paths...*, s. 5, 15–20.

Zagadnieniem często uznawanym za szczególnie trudne w empirycznych badaniach nad pomocą prawną jest pomiar jej efektów. Trudności wynikają tu zarówno z powodów praktyczno-realizacyjnych (badanie takie wymaga uwzględnienia w próbie odpowiednio licznej grupy respondentów, których sprawy są w chwili badania ostatecznie zakończone, co skutkuje jej znacznym zwiększeniem), jak i z okoliczności związanych z charakterem badania. Te ostatnie są w szczególności związane z faktem, że – podobnie jak w przypadku problemów prawnych – efekty pomocy mają zarówno wymiar subiektywny, jak i obiektywny. Rozstrzygnięcie, które z punktu widzenia sztuki prawniczej może być uznawane za zwycięskie dla jednej ze stron sporu, może z jej subiektywnego punktu widzenia być mało satysfakcjonujące. Może się tak dziać choćby ze względów symbolicznych (pozycja strony w jej oczach lub wobec innych osób, mimo wygrania sporu, nie poprawiła się) lub ekonomicznych (sprawa kosztowała zbyt wiele lub nie przyniosła oczekiwanych korzyści). Może też być nietrafnie rejestrowane w badaniu jako niesatysfakcjonujące ze względu na niezdolność badanych do adekwatnego przedstawienia swojej rzeczywistej sytuacji życiowej.

Co więcej, gdy chodzi o wymiar obiektywny, dokonywanie pomiaru skuteczności porady jest utrudnione ze względu na konieczność uwzględnienia poziomu trudności problemu prawnego. Badani, którzy zwracają się o pomoc w sprawie trudnej lub znajdującej się na późnym etapie rozwoju – a tym bardziej tacy, którzy w świetle prawa stoją na straconej pozycji – mają naturalnie mniejsze szanse uzyskania satysfakcjonującego rozstrzygnięcia. Porada, która jest równie dobrej jakości, co w przypadku łatwego problemu, lub w sytuacji znajdującej się na wczesnym etapie rozwoju, może okazać się mało efektywna. Można też sądzić, że osoby doświadczające bardziej złożonych problemów korzystają z porad prawnych w inny sposób niż osoby, których problemy są trywialne, nawet jeśli typ problemu jest taki sam.

Trudność ta – ze wszystkich opisanych powodów – staje się jeszcze poważniejsza, gdy rozstrzygnięcie w sprawie samo jest skomplikowane (na przykład gdy w sprawie cywilnej żądanie pozwu zostaje przyznane przez sąd tylko w części). Dopóki więc kwestionariusz badania nie zawiera pytań pozwalających kontrolować poziom złożoności sprawy i sposób powiązania tej złożoności z działaniami jednostek, dopóty możliwości oceny skuteczności porad będą ograniczone. Jak można sądzić, problem ten wciąż czeka na swoje ostateczne rozstrzygnięcie.

Czysto subiektywna ocena efektów porad prawnych przez beneficjentów jest oczywiście możliwa do zarejestrowania za pomocą opisywanych metod sondażowych, jest jednak mało precyzyjna i napotyka na wspomniany problem kompetencji badanych. W krajach, w których istnieją rozbudowane systemy po-

mocy prawnej, pytania o subiektywne zadowolenie z uzyskanych rozstrzygnięć są zadawane w badaniach *paths to justice* na próbach reprezentatywnych, nie prowadząc jednak do rozwiązania problemu oceny skutków. Bardziej rozbudowane badania takiego rodzaju prowadzi się zazwyczaj w formie osobnych studiów ewaluacyjnych, odnoszących się do poszczególnych organizacji udzielających porad.

Warto też zauważyć – jak to czynią autorzy podręcznika badań nad pomocą prawną³⁵ – że inną kwestią jest pomiar satysfakcji z uzyskanego rozstrzygnięcia w różnych aspektach, a inną – satysfakcji z jakości procesu dochodzenia do tego rozstrzygnięcia (sprawiedliwości proceduralnej) i że okoliczności te należy w badaniu rozdzielać, stosując odrębne pytania do ich pomiaru. Można sądzić – choć jest to hipoteza wymagająca zweryfikowania – że uzyskiwanie porad prawnych i ich jakość mogą być pozytywnie powiązane z postrzeganiem postępowań jako sprawiedliwych w sensie proceduralnym.

Interesującym uzupełnieniem badań prowadzonych w nurcie *paths to justice* mogłoby być też szersze, niż ma to zazwyczaj miejsce w badaniach realizowanych za granicą, wykorzystanie zmiennych opisujących postawy, opinie i wiedzę na temat prawa (wykorzystywanych w badaniach, znanych również jako KOL – *knowledge and opinion about law*). Pozwoliłyby one na zweryfikowanie hipotezy, czy istotne znaczenie dla korzystania z pomocy prawnej mają okoliczności świadomościowe. Można sądzić – co wspierają zarówno badania porównawcze³⁶, jak i wyniki badań polskich³⁷ – że większe znaczenie niż postawy proprawne czy deklarowana skłonność do formalnego rozwiązywania konfliktów ma typ sytuacji, w której znajduje się dana osoba. Ostateczne rozstrzygnięcie pytania o rolę takich czynników pozostaje jednak sprawą dla dalszych badań.

Wreszcie, można też sądzić, że badania *paths to justice* mogą być szerzej – niż ma to dziś miejsce – wykorzystywane do ekonomicznej analizy rynku usług

³⁵ M. Gramatikov et al, *A Handbook...*, s. 29 i nn.

³⁶ H. Kritzer, W. Bogart, N. Vidmar, *Context, Context, Context: A Cross-Problem, Cross-Cultural Comparison of Compensation Seeking Behaviour*, A Paper Prepared for the Joint Meeting of Law and Society Association and Research Committee on Sociology of Law, Amsterdam, tekst powielony 1991.

³⁷ We wspomnianych badaniach realizowanych przez Instytut Spraw Publicznych powtórzono kilka pytań mierzących postawy wobec prawa i stosowanych wcześniej w polskiej socjologii prawa, m.in. pytanie A. Podgóreckiego, dotyczące postawy celowościowej i zasadniczej, oraz pytanie J. Kurczewskiego w sprawie wzorców irenicznych. Wyniki wskazują na jedynie słabe powiązanie między podejmowaniem prób znalezienia pomocy prawnej a niektórymi typami wzorców irenicznych. Por. J. Winczorek, *Ubezpieczenia ochrony prawnej a rynek usług prawnych w Polsce w świetle danych empirycznych*, Wiadomości Ubezpieczeniowe 2013/3, s. 28.

prawniczych. Uzupelnienie kwestionariusza takiego badania o szczegolowe pytania dotyczace wysokoosci oplac za uzyskana porade oraz innych kosztow jej uzyskania pozwala mianowicie szacowac wysokoosci takich kwot na calym rynku. Ekstrapolujac uzyskane wyniki na cala populacje, mozna na tej podstawie ostatecznie dokonywac oszacowania wartosci calego rynku w roznych segmentach, okreslac koszty niezbedne dla pokrycia popytu na pomoc prawną lub symulowac wolumen popytu przy zalozeniu roznych wariantow kryteriow dostepu do systemu pomocy. Mozna tez szacowac wielkosc barier dostepu w wartosciach pienieznych. Wreszcie, mozliwe jest rowniez wykorzystanie takich danych dla oceny zewnetrznych efektow uzyskiwanej pomocy. Uzupelnienie badan o dane dotyczace miejsca wywiadu pozwoliloby takze (przy odpowiednio duzej wielkosci proby) na dokonywanie analiz o charakterze ekologicznym, na przyklad wiazacych korzystanie z pomocy prawnej z istotnymi wskaźnikami ekonomicznymi (np. poziomem bezrobocia).

6. Wnioski

Realizacja badan typu *paths to justice* – byc moze z postulowanymi uzupelnieniami – wydaje sie dzialaniem ze wszech miar pozadany takze w Polsce. Poza zyskami czysto poznawczymi, nalezy miec tu na wzgledzie zwlaszcza ewidentna potrzebe konsolidacji i racjonalizacji istniejacych mechanizmow dostarczania pomocy prawnej. Oczywiscie, istotna bariera dla implementacji badan *paths to justice* w Polsce sa koszty takiego przedsiwziecia, ktore jednorazowo mozna szacowac na kilkaset tysiecy zlonych. Wobec jednak postulowanej skali reform systemu pomocy prawnej oraz juz przeprowadzonych, ale jeszcze niewprowadzonych w zycie zmian legislacyjnych, a takze potencjalnych zyskow wynikajacych ze wzrokszonych mozliwosci efektywnego zarzadzania systemem pomocy prawnej, dzialanie takie wydaje sie uzasadnione ekonomicznie. Koszty realizacji badan *paths to justice* powinny mianowicie zwrócic sie w obnizonych kosztach zarzadzania i zrjonalizowanych wydatkach na finansowanie pomocy prawnej.

Bibliografia

Opracowania:

- Banik Dan**, *Legal Empowerment as a Conceptual and Operational Tool in Poverty Eradication*, Hague Journal of the Rule of Law 2009/1, s. 117–131.
- Barendrecht Maurits., Langen Maaïke de**, *Legal Empowerment of the Poor: Innovating Access to Justice*, w: Jorrit de Jong, Gowher Rizvi (red.), *The State of Access: Success and Failure of Democracies to Create Equal Opportunities*, Brookings Institution Press, Washington 2008, s. 250–271.
- Bedner Adriaan, Vel Jacqueline**, *An Analytical Framework for Empirical Research on Access to Justice*, Law, Social Justice & Global Development 2010/1; http://www.go.warwick.ac.uk/elj/lgd/2010_1/bedner_vel; stan na dzień 8.10.2014 r.
- Blankenburg Erhardt, Cooper Jeremy**, *A Survey of Literature on Legal Aid in Europe*, Windsor Yearbook of Access to Justice 1982/2, s. 263–293.
- Bojarski Łukasz**, *Dostęp do nieodpłatnej pomocy prawnej – propozycje zmian*, w: Agata Winiarska (red.), *Obywatel i prawo III*, ISP, Warszawa 2008, s. 34–67.
- Bojarski Łukasz**, *Przegląd projektów ustaw dotyczących systemowych rozwiązań poradnictwa prawnego*, INPRIS, Warszawa 2012.
- Bojarski Łukasz, Wiaderek Grzegorz**, *Starania o ustawową regulację dostępu do nieodpłatnej pomocy prawnej – historia i stan obecny*, w: Agata Winiarska (red.), *Obywatel i prawo*, ISP, Warszawa 2009, s. 13–39.
- Cappelletti Mauro, Garth Bryant** (red.), *Access to Justice*, Giuffrè Editore, Milan 1978.
- Clark Charles E., Corstvet Emma**, *The Lawyer and the Public: An A.A.L.S. Survey*, The Yale Law Journal 1938/8, s. 1272–1293.
- Dostęp do nieodpłatnej pozasądowej pomocy prawnej dla potrzebujących*. Zielona Księga, Biuletyn Forum Debaty Publicznej 2014/31.
- Dotychezasowe projekty ustaw dotyczące systemowych rozwiązań poradnictwa prawnego*, w: Grzegorz Wiaderek (red.), *Poradnictwo prawne i obywatelskie – system, koszty, innowacje*, INPRIS, Warszawa 2014, s. 12–20.
- Documenting the Justice Gap in America: The Current Unmet Civil Legal Needs of Low-Income Americans*, Legal Services Corporation, Washington 2005.
- Documenting the Justice Gap in America: The Current Unmet Civil Legal Needs of Low-Income Americans*, Legal Services Corporation, Washington 2009.
- Florczak Waldemar**, *Ekonomiczne uwarunkowania poradnictwa prawnego i obywatelskiego*, w: Grzegorz Wiaderek (red.), *Poradnictwo prawne i obywatelskie – system, koszty, innowacje*, INPRIS Warszawa 2014, s. 82–101.
- Genn Hazel**, *Paths to Justice: What People do and Think about Going to Law*, Hart Publishing, Oregon 1999.
- Gramatikov Martin, Barendrecht Maurits, Laxminarayan Malini, Verdonschot Jin Ho, Klaming Laura, Zeeland Corry van**, *A Handbook for Measuring the Costs and Quality of Access to Justice*, Maklu, Apeldoorn 2009.
- Gramatikov Martin**, *Methodological Challenges in Measuring Cost and Quality of Access to Justice*, TISCO Working Paper Series on Civil Law and Conflict Resolution Systems 2007/10; <http://ssrn.com/abstract=1099392>; stan na dzień 8.10.2014 r.

- Gramatikov Martin**, *Multiple Justiciable Problems in Bulgaria*, TISCO Working Paper Series on Civil Law and Conflict Resolution Systems 2008/16; <http://ssrn.com/abstract=1308604>; stan na dzień 8.10.2014 r.
- Gray Abigail, Forell Suzie, Clarke Sophie**, *Cognitive Impairment, Legal Need and Access to Justice*, Justice Issues 2009, s. 1–15.
- Koncepcja organizacji i funkcjonowania systemu poradnictwa*, w: Grzegorz Wiaderek (red.), *Poradnictwo prawne i obywatelskie – system, koszty, innowacje*, INPRIS, Warszawa 2014, s. 53–81.
- Kritzer Herbert**, *To Lawyer or Not to Lawyer: Is that the Question?*, Journal of Empirical Legal Studies 2008/4, s. 875–906.
- Kritzer Herbert, Bogart W.A., Vidmar Neil**, *Context, Context, Context: A Cross-Problem, Cross-Cultural Comparison of Compensation Seeking Behaviour*, A Paper Prepared for the Joint Meeting of Law and Society Association and Research Committee on Sociology of Law, Amsterdam, tekst powielony 1991.
- Legal Needs and Civil Justice. A Survey of Americans, Major Findings from the Comprehensive Legal Needs Study*, American Bar Association, Chicago 1994.
- Maranowski Paweł, Witkowska Agata**, *Krajowe podmioty udzielające porad i informacji prawnych i obywatelskich*, INPRIS, Warszawa 2012.
- Murayama Masayuki**, *Experiences of Problems and Disputing Behaviour in Japan*, Meiji Law Journal 2007/14, s. 1–59.
- Pleasence Pascoe, Balmer Nigel J., Sandefur Rebecca**, *Paths to Justice: A Past, Present and Future Roadmap*, UCL Centre for Empirical Legal Studies, London 2013.
- Pleasence Pascoe, Balmer Nigel J.**, *Caught in the Middle: Justiciable Problems and the Use of Lawyers*, w: Michael Trebilcock, Anthony Duggan, Lorne Sossin (red.), *Middle Income Access to Justice*, University of Toronto Press, Toronto 2012, s. 27–54.
- Pleasence Pascoe, Balmer Nigel J., Buck Alexy, O’Grady Aoife, Genn Hazel**, *Multiple Justiciable Problems: Common Clusters and Their Social and Demographic Indicators*, Journal of Empirical Legal Studies 2004/1, s. 301–329.
- Pleasence Pascoe, Balmer Nigel J., Reimers Stian.**, *What Really Drives Advice Seeking Behaviour? Looking Beyond the Subject of Legal Disputes*, Oñati Socio-Legal Series 2011/1; <http://opo.iisj.net/index.php/osls/article/viewFile/56/227>; stan na dzień 8.10.2014 r.
- Sandefur Rebecca, Charn Jeanne**, *Class and Advice-Seeking: Comparative Insights*, tekst powielony 2009.
- Winczorek Jan**, *Dostęp do poradnictwa – stan obecny i możliwości zmiany*, w: Grzegorz Wiaderek (red.), *Poradnictwo prawne i obywatelskie – system, koszty, innowacje*, INPRIS, Warszawa 2014, s. 21–52.
- Winczorek Jan**, *Przegląd literatury na temat dostępności i korzystania z pomocy prawnej*, INPRIS, Warszawa 2012.
- Winczorek Jan**, *Ubezpieczenia ochrony prawnej a rynek usług prawniczych w Polsce w świetle danych empirycznych*, Wiadomości Ubezpieczeniowe 2013/3, s. 15–44.

Strony internetowe:

<http://www.ppio.eu>; stan na dzień 8.10.2014 r.

Jan WINCZOREK

**METHODOLOGY OF EMPIRICAL RESEARCH INTO LEGAL AID.
THE PRESENT STATE AND DEVELOPMENT PROSPECTS**

(Summary)

The paper discusses methods of empirical research on public legal aid, used outside of Poland. It focuses on paths to justice methodology, which since late 1990 has been used in few dozen studies around the world. While stressing many advantages of this approach, the paper also points at its limitations and possibilities of further development. In summing up, it indicates the need of completing similar studies in Poland.

Keywords: legal aid; paths to justice; quantitative methods

INSTRUKCJA DLA AUTORÓW ARTYKUŁÓW PUBLIKOWANYCH W „STUDIACH PRAWNO-EKONOMICZNYCH”

1. Objętość artykułu nie może przekraczać 30 tys. znaków ze spacjami.
2. Powinien być dostarczony w wersji elektronicznej na adres:
 - artykuły o treści prawniczej: apikulska@wpia.uni.lodz.pl lub aliszewska@wpia.uni.lodz.pl
 - artykuły o treści ekonomicznej: piotrur@uni.lodz.pl lub jdzialo@uni.lodz.pl
3. W odnośniku do nazwisk zamieszczonych przy tytule artykułu prosimy o podanie afiliacji autorów tekstu wraz ze stopniem albo tytułem naukowym.
4. Format pliku zgodny z edytorem tekstu MS Word 2007 lub nowszym.
5. Krój czcionki: Times (New Roman), rozmiar tekstu podstawowego: 12 punktów.
6. Interlinia (odstęp między wierszami): 1,5 wiersza.
7. Wcięcia akapitowe: 0,6 cm (bez odstępu pomiędzy akapitami).
8. Tekst w tabelach, rysunkach, przypisach, spisie literatury, streszczeniu: 9 punktów.
9. Rysunki, schematy i wykresy powinny być przygotowane w odcieniach szarości. Wskazane jest umieszczanie plików źródłowych, aby była możliwość naniesienia na nich poprawek po redakcji wydawniczej. Wzory, tabele, rysunki i schematy nie mogą być skanowane. Zamieszczane mapy bitowe powinny mieć rozdzielczość 300–600 dpi. Numeracja powinna być ciągła, tytuł i numer nad rysunkiem, tabelą, źródło pod rysunkiem, tabelą, od lewego brzegu – czcionka: 9 punktów.
10. Rysunki, tabele należy umieścić w odpowiednich miejscach tekstu (jak najbliżej odwołań).
11. Przypisy bibliograficzne i przedmiotowe u dołu strony, według wzoru (**proszę zwrócić uwagę na konieczność podawania: pełnych imion autorów i redaktorów, nazw wydawnictw oraz zakresów stron dla artykułów publikowanych w czasopismach i tomach zbiorowych**):
Fernand Braudel, *Kultura materialna, gospodarka i kapitalizm*, PWE, Warszawa 1992, s. 187. *Ibidem*, s. 234.
Bogdan Wawrzyniak, *Nadzór korporacyjny: Perspektywa badań*, Organizacja i Kierowanie 2000, nr 2, s. 22–23.

Monika Marcinkowska, *Rola komisji ds. audytu w nadzorze*, w: **Stanisław Rudolf** (red.), *Ekonomiczne problemy nadzoru korporacyjnego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2004, s. 369.

Bob De Wit, Ron Meyer, *Strategy, Process, Content, Context, An International Perspective*, International Thomson Business Press, 1998, cyt. za: **Izabela Koładkiewicz**, *Nadzór korporacyjny. Perspektywa międzynarodowa*, Poltex, Warszawa 1999, s. 42.

Fernand Braudel, *Kultura...*, s. 18.

Ustawa z dnia 14 lutego 2003 r. o rachunkowości (Dz.U. 2003, nr 49, poz. 408) art. 55.

<http://www.mf.gov.pl/index.php?const=3>; stan na 10.10.2011 r.

12. Wykaz pozycji bibliograficznych obejmujący wyłącznie prace powołane w treści artykułu na końcu wg porządku alfabetycznego, według wzoru: **Braudel Fernand**, *Kultura materialna, gospodarka i kapitalizm*, PWE, Warszawa 1992.

De Wit Bob, Meyer Ron, *Strategy, Process, Content, Context, An International Perspective*, International Thomson Business Press, 1998, cyt. za: **Koładkiewicz Izabela**, *Nadzór korporacyjny. Perspektywa międzynarodowa*, Poltex, Warszawa 1999.

<http://www.mf.gov.pl/index.php?const=3>; stan na 10.10.2011 r.

Marcinkowska Monika, *Rola komisji ds. audytu w nadzorze*, w: Rudolf S. (red.), *Ekonomiczne problemy nadzoru korporacyjnego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2004, s. 367–381.

Ustawa z dnia 14 lutego 2003 r. o rachunkowości (Dz.U. 2003, nr 49, poz. 408) art. 55.

Wawrzyniak Bogdan, *Nadzór korporacyjny: Perspektywa badań*, Organizacja i Kierowanie 2000, nr 2, s. 21–32.

13. Prosimy o dołączenie:

- słów kluczowych (od 3 do 5) w języku polskim i angielskim,
- streszczeń artykułu w języku polskim i angielskim (o objętości do 20 wierszy); streszczenie w języku angielskim powinno być opatrzone przetłumaczonym tytułem, odpowiadającym tytułowi oryginału, pismem tekstowym (nie wersalikami), aby nie było wątpliwości co do wyrazów pisanych małą lub wielką literą.

14. Pliki do pobrania w formacie doc. dostępne na stronie:

http://www.ltn.lodz.pl/pdf/szablon_dla_autorow.doc